



Marta Roksana Jasińska

ŹRÓDŁA INFORMACJI O POPEŁNIONYM PRZESTĘPSTWIE

Źródła informacji
o popełnionym przestępstwie

UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI
ROZPRAWY I STUDIA T. (MV) 931

Marta Roksana Jasińska

Źródła informacji o popełnionym przestępstwie

Szczecin 2016

Rada Wydawnicza

Adam Bechler, Tomasz Bernat, Anna Cedro, Paweł Ciężczyk
Piotr Michałowski, Małgorzata Ofiarska, Aleksander Panasiuk
Grzegorz Wejman, Dariusz Wysocki, Renata Ziemińska
Marek Górski – przewodniczący Rady Wydawniczej
Radosław Gaziński – redaktor naczelny Wydawnictwa Naukowego

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Grzegorzczak

Redakcja

Izabela Krupa

Korekta

Anna Ciciak

Skład komputerowy

Joanna Dubois-Mosora

Projekt okładki

Joanna Dubois-Mosora

Ilustracja na okładce: George Cruikshank/ Houghton, Mifflin and Company/Wikimedia Commons

Marta Roksana Jasińska ORCID 0000-0002-2889-0362



Wersja elektroniczna publikacji dostępna na licencji CC BY-SA 4.0

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2016

DOI 10.18276/978-83-7972-853-4

ISBN 978-83-7972-853-4 (online)

ISBN 978-83-7972-052-1 (print)

ISSN 0860-2751

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Wydanie I. Ark. wyd. 21. Ark. druk. 18,5. Format B5.

Kochanym Rodzicom

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	9
Rozdział I. Rola postępowania przygotowawczego w procesie karnym	13
1. Cele i zadania postępowania przygotowawczego.....	13
2. Zasada prawdy materialnej.....	22
3. Zasada ścigania z urzędu	30
4. Zasada legalizmu.....	34
Rozdział II. Społeczny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie	49
1. Różnice między informacją a zawiadomieniem o przestępstwie	49
2. Powszechny obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa	54
3. Formy zawiadomienia o przestępstwie.....	73
Rozdział III. Prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie	83
1. Zawiadomienie pochodzące od instytucji państwowej lub samorządowej.....	83
2. Prawny obowiązek sądu zawiadomienia o popełnionym przestępstwie.....	102
3. Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie w świetle art. 240 k.k.....	107
4. Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie wynikający z przepisów szczególnych	115
Rozdział IV. Pokrzywdzony jako źródło informacji o popełnionym przestępstwie.....	125
1. Pokrzywdzony przestępstwem w ujęciu historycznym.....	125
2. Definicja pokrzywdzonego i jej ewolucja.....	131
2.1. Ewolucja definicji pokrzywdzonego	131
2.2. Zakres definicji pokrzywdzonego.....	134
2.2.1. Zakres podmiotowy.....	134
2.2.2. Dobro prawne	138
2.2.3. Bezpośredniość.....	140
2.2.4. Zakład ubezpieczeń, PIP i organy kontroli państwowej	143

3. Prawne pojęcie pokrzywdzonego a wiktymologiczne pojęcie ofiary	148
4. Zawiadomienie o popełnionym przestępstwie złożone przez pokrzywdzonego	152
5. Przepięczność nieujawniona.....	163
 Rozdział V. Oskarżony jako Źródło informacji o popełnionym przestępstwie	167
1. Oskarżony, podejrzany a osoba podejrzana	167
2. Zawiadomienie o popełnieniu własnego przestępstwa	172
3. Prawo oskarżonego do milczenia	183
4. Wyjaśnienia oskarżonego jako Źródło informacji o popełnionym przestępstwie	187
 Rozdział VI. Inne Źródła informacji o popełnionym przestępstwie.....	195
1. Anonim	195
2. Czynności operacyjno-rozpoznawcze	202
3. Informacje pochodzące z mass mediów.....	225
 Rozdział VII. Reakcja organów ścigania na informacje o popełnionym przestępstwie z uwagi na Źródło jej przekazania.....	233
1. Informacje uzyskane w ramach prowadzenia czynności sprawdzających	233
2. Podstawa i forma wszczęcia postępowania przygotowawczego	241
3. Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego	254
 Zakończenie	261
 Bibliografia	271
 Wykaz skróconych tytułów czasopism	295
 The sources of information about committed crimes (Summary).....	297

WSTĘP

Przedmiot opracowania stanowi problematyka związana ze źródłami zawiadomień o popełnionych przestępstwach w polskim postępowaniu karnym. Celem rozprawy jest jasne rozróżnienie występujących w polskim porządku prawnym podmiotów, które dostarczają informacji o popełnionym przestępstwie rozumianym w szerokim sensie, jak również wykazanie konsekwencji spowodowanych jego wpływem oraz reakcji organów państwa na te informacje.

Skuteczne zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom państwa jest przede wszystkim uzależnione od efektywnego działania organów ścigania. Instytucje takie jak policja i prokuratura, aby mogły prawidłowo realizować swoje zadania, muszą dysponować rzetelnymi informacjami na temat sytuacji panującej w danym środowisku. Natomiast w celu uzyskania tych informacji muszą współpracować z obywatelami i tu doniosłą rolę odgrywają źródła informacji o popełnionym przestępstwie. Tym samym praca ma na celu wykazanie, że to właśnie współdziałanie organów państwa i społeczeństwa jest warunkiem niezbędnym wpływającym na poczucie bezpieczeństwa. Im społeczeństwo mocniej darzy organy ścigania zaufaniem i wierzy w ich sprawne działanie, tym bardziej jest skłonne reagować na dostrzegane nieprawidłowości.

Podejście do źródeł informacji o popełnionym przestępstwie oraz ich klasyfikacja od wielu lat pozostają niezmiennione. Podejście podobne do obecnego występowało zarówno w kodeksie postępowania karnego z 1969, jak i z 1928 roku. Ranga poszczególnych źródeł zmieniała się na przestrzeni lat, jednak nie doszło do wyeliminowania pewnych kategorii źródeł, co najwyżej do poszerzenia o informacje pochodzące z internetu. Warto podkreślić, że w tym zakresie prowadzi się statystyki wskazujące na liczbę wszczętych postępowań, które były zainicjowane na podstawie informacji pozyskanych w internecie. Obecnie obserwuje się rozwój nauk pobocznych do postępowania karnego, takich jak kryminalistyka, kryminologia czy wiktymologia, które w ciągu ostatnich dziesięcioleci zyskały rangę równą poszczególnym naukom, znanym od wieków. Duże znaczenie dla procesu ma również psychologia, psychiatria oraz medycyna sądowa. Postęp techniczny jest tak bardzo zaawansowany, że przestępstwa, które kiedyś były nie do wykrycia, nie sprawiają problemu obecnym fachowcom, dlatego uzyskiwanie informacji o popełnionym przestępstwie czy zdobywanie dowodów jest zdecydowanie łatwiejsze, wiarygodniejsze, a tym samym skuteczniejsze.

W poszczególnych rozdziałach zajęto się źródłami, dokonując ich charakterystyki i wskazując na trudności związane z tym aspektem. Przepisy zobowiązujące do złożenia zawiadomienia są usytuowane nie tylko w kodeksie postępowania karnego, lecz także w innych aktach prawnych, co zostało wykazane w pracy.

Wskazując na poszczególne warstwy pracy, można dokonać rozróżnienia na podejście ogólne do problematyki samego zawiadomienia, co niewątpliwie jest związane z celami i zadaniami całego postępowania przygotowawczego, następnie przedstawić poszczególne źródła, by finalnie wskazać na konsekwencje płynące dla organów ścigania ze złożonego zawiadomienia, które pociąga za sobą określone czynności.

Na początku omówiono zagadnienia ogólne, które stanowią niejako punkt wyjścia dla rozważanej problematyki. W rozdziale pierwszym przedstawiono cele i zadania postępowania przygotowawczego, które niewątpliwie wywierają wpływ na procedurę związaną z instytucją zawiadomienia o popełnionym przestępstwie. Ponadto dokonano głębszej analizy trzech zasad procesu karnego, mianowicie zasady prawdy materialnej, zasady legalizmu oraz zasady ścigania z urzędu, z którymi związany jest obowiązek ścigania przestępstw.

Szczegółowe rozważania rozpoczęto w rozdziale drugim od analizy społecznego obowiązku zawiadomienia o popełnionym przestępstwie. Kwestią wstępną w tym zakresie, jaka została przedstawiona, jest zaznaczenie różnicy między terminami „informacja o popełnionym przestępstwie” a „zawiadomienie o popełnionym przestępstwie”. Odniesiono się zatem do form, jakie przybiera zawiadomienie, gdyż w obecnym społeczeństwie, z uwagi na rozwój komunikacji elektronicznej i wiedzy technicznej, odgrywa to doniosłe znaczenie. Przedstawiono tu również dane statystyczne obrazujące liczbę kierowanych zawiadomień przez omawiane podmioty do organów ścigania w ciągu kilkunastu lat.

Prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie został nałożony na określone instytucje, które nie tylko mają obowiązek zawiadomienia o nim, lecz także są zobowiązane do przedsięwzięcia niezbędnych czynności mających zapobiec zatarciu śladów i dowodów przestępstwa

W rozdziale trzecim odniesiono się do prawnego obowiązku zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, który został wyartykułowany nie tylko w kodeksie postępowania karnego, lecz także w ustawach szczególnych. Obowiązek ten, w odróżnieniu od obowiązku społecznego, został obarczony sankcją za jego niewypełnienie, ma zatem zdecydowanie większy wydźwięk. Niemniej katalog podmiotów, do których jest on adresowany, jest inny i bardziej sprecyzowany, lecz ta precyzja w niektórych przypadkach jest iluzoryczna i nie znaczy to, że nie powoduje trudności, co zostało dokładniej przedstawione w dalszym opracowaniu. Podrozdziałem, który o tym stanowi, jest ten odnoszący się do obowiązku sądu będącego „świadkiem” przestępstwa. Prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie został nałożony na określone instytucje, które nie tylko mają obowiązek za-

wiadomienia o nim, lecz także są zobowiązane do przedsięwzięcia niezbędnych czynności mających zapobiec zatarciu śladów i dowodów przestępstwa. W tym rozdziale mowa jest ponadto o prawnym obowiązku nałożonym na każdego, w myśl przepisu 240 k.k., który sankcjonuje niezawiadomienie o przestępstwie w nim wymienionym. Przedstawiono dane statystyczne obrazujące liczbę zawiadomień pochodzących od instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, które doprowadziły do stwierdzenia przestępstwa, jak również do wszczęcia postępowania w tym zakresie.

Bez wątpienia podmiotem najbardziej zainteresowanym ujęciem sprawcy i wymierzeniem mu kary jest pokrzywdzony. O tym stanowi rozdział czwarty. Rozważania otwiera dywagacja na temat definicji, która została zamieszczona w kodeksie postępowania karnego, wskazania jej elementów, zmian w niej zachodzących, jak również kierunków tych zmian. Pojęcie pokrzywdzonego ma istotne znaczenie, ponieważ fakt, czy jakiś podmiot zostanie uznany w postępowaniu za pokrzywdzonego, ma dla niego ważne znaczenie pod kątem uprawnień procesowych przysługujących temu podmiotowi. Zajęto się również problematyką pojęcia pokrzywdzonego w odniesieniu do wiktymologicznego pojęcia ofiary, starano się zestawić te dwa zagadnienia i dokonać analizy kierunku zmian w nim zachodzących.

Podmiotem, który może dokonać zawiadomienia, jest także oskarżony, którego zalicza się do źródeł informacji o popełnionym przestępstwie. Może dostarczać informacji w sposób bezpośredni i pośredni. W rozdziale piątym skupiono się na zmieniającym się na przestrzeni wieków podejściu do oceny składanych przez oskarżonego wyjaśnień, które w aktualnym stanie nie stanowią już dowodu koronnego. Oskarżony nie jest adresatem żadnego z wymienionych obowiązków poinformowania o popełnionym przestępstwie, może podejmować wszelkie działania, które mają na celu ochronę jego interesów, oczywiście z pewnymi ograniczeniami. W pracy wskazano na motywy, które mogą nim kierować, jak również podejście organów ścigania do takich informacji. Oskarżony w procesie korzysta z prawa do milczenia, które przyznaje mu uprawnienie do pozostawania biernym w procesie.

Kwestią sporną, a zarazem ciekawą i niekompletnie uregulowaną, jest zagadnienie innych źródeł informacji o popełnionym przestępstwie, które zostało przedstawione w rozdziale szóstym. Do tych źródeł można zaliczyć informacje anonimowe, informacje pochodzące z prasy, radia, telewizji, internetu, jak również informacje uzyskane w ramach przeprowadzania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Wykazano, że takich informacji nie można traktować stricte jako zawiadomień o popełnionym przestępstwie, gdyż nie spełniają wymogów formalnych pisma procesowego, tym samym postępowanie w tym zakresie będzie różniło się od postępowania, gdy do organu wpłynie formalne zawiadomienie.

Klamrą i zarazem podsumowaniem pracy jest rozdział siódmy, w którym zajęto się szczegółowo problematyką wszczęcia i odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego. Ponadto czynnościami, które niejednokrotnie przeprowadza

się przed wydaniem formalnej decyzji w przedmiocie postępowania, są czynności sprawdzające, dlatego zostały szerzej omówione. Szczególny nacisk położono na wykazanie form prowadzenia tych czynności w sytuacji, gdy organ ścigania dysponuje formalną informacją w postaci zawiadomienia, jak również gdy informacja taka pochodzi ze źródeł własnych, anonimu czy doniesień medialnych.

Problematyka źródeł informacji o popełnionym przestępstwie pozornie może się wydawać oczywista, jednak w tym zakresie pojawia się wiele zagadnień, które starano się przedstawić w niniejszej publikacji. Nie wszystkie funkcjonujące rozwiązania są przyjmowane przez doktrynę jednolicie, co może powodować trudności w zakresie praktycznym, na co starano zwrócić uwagę w toku pracy.

Rozdział I

ROLA POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO W PROCESIE KARNYM

1. Cele i zadania postępowania przygotowawczego

Postępowanie przygotowawcze jest pierwszym stadium procesu karnego, które ma na celu przygotowanie i zebranie materiału niezbędnego do przeprowadzenia postępowania sądowego. Występuje przy sprawach ściganych z oskarżenia publicznego. Główną rolą tej fazy, jak sama nazwa wskazuje, jest wstępne przygotowanie sprawy, które ma zmierzać do ustalenia, czy dana sprawa powinna zostać rozpoznana przed sądem. Etap ten sprowadza się również do przygotowania materiału dowodowego stanowiącego podstawę postępowania prowadzonego przed sądem. Zasadami procesowymi, które dominują w tym stadium procesu, są zasada działania z urzędu, zasada inkwizycyjności i tajności. Jest to uzasadnione charakterem postępowania, który w tak wczesnym etapie musi rządzić się licznymi ograniczeniami mającymi oddziaływać w sposób pozytywny na jak najszersze i najskrupulatniejsze zgromadzenie materiałów do prowadzenia dalszego postępowania. Chodzi tu o jak najlepsze zabezpieczenie interesu publicznego, natomiast interes prywatny w tym etapie schodzi na dalszy plan, co często rodzi pewne wątpliwości i obawy, na które zwraca uwagę zarówno doktryna, jak i opinia publiczna. Jednak w sytuacji gdyby postępowanie przygotowawcze miało rządzić się tymi samymi prawami co etap sądowy, uzyskanie wielu cennych wiadomości i dowodów stałoby się utrudnione, dlatego mając na uwadze powyższe ograniczenia, które zostały wprowadzone, należy stwierdzić, że są one w pełni uzasadnione i niezbędne. Idąc za głosem społeczeństwa, ustawodawca wprowadził kontrolę nad niektórymi czynnościami wykonywanymi w tym etapie postępowania. I tak, gdy mówimy o stosowaniu środków najdotkliwszych dla podejrzanych (np. postanowienie w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania), decyzja została pozostawiona w gestii organu niezależnego i niezawisłego, jakim niewątpliwie jest sąd. Dlatego w tej fazie sąd można określić jako strażnika praw i wolności jednostki.

Ten etap postępowania jest niezbędny, jednak w niektórych szczególnych trybach postępowania może ulec znacznej redukcji, jak np. w postępowaniu przyspieszonym, bądź może w ogóle nie wystąpić, gdy mamy do czynienia z postępo-

waniem z oskarżenia prywatnego¹. W pierwszym przypadku jest to podyktowane szybkością postępowania, a w drugim wynika ze szczególnego trybu postępowania, który dotyczy przestępstw ściganych z inicjatywy pokrzywdzonego.

Wyodrębnienie tej fazy jest znaczące dla procesu karnego i z pewnością niezbędne dla wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności, które wystąpiły w sprawie. Gdyby doszło do eliminacji tej fazy, zrodziłoby się niebezpieczeństwo polegające na tym, że nie można byłoby w sposób globalny wydobyc wszystkich istotnych elementów, które miały miejsce w danym stanie faktycznym i które będą miały znaczący wpływ na proces dochodzenia do prawdy, odgrywający znaczącą rolę. Daje on podstawę do podjęcia odpowiednich decyzji odnoszących się do dalszego losu danej sprawy, co może polegać na zakończeniu jej w etapie postępowania przygotowawczego, np. wobec braku informacji uzasadniających kontynuowanie procesu, bądź proces ten może zmierzać do przesunięcia sprawy do kolejnego stadium, czyli procesu sądowego.

W dawnej literaturze przedmiotu uznawano za postępowanie karne wyłącznie postępowanie sądowe, czyli postępowanie przed sądem i śledztwo sądowe. Poglądy te wynikały z faktu, że model postępowania przygotowawczego obejmował obok śledztwa sądowego tzw. dochodzenie nieformalne. Dochodzenie to wobec jego niesądowego charakteru było traktowane jako postępowanie wyraźnie mniej wartościowe, często zepchnięte na granice legalności, „niezasługujące”, by być częścią postępowania karnego². Jednak doktryna odeszła już od tych poglądów, uznając również określone pozasądowe etapy postępowania w sprawach o przestępstwa za część postępowania karnego, co zostało uwarunkowane także znaczącymi zmianami ustawodawczymi w różnych systemach, a więc odmiennym kształtowaniem stadium przygotowawczego, bardziej niż dawniej powiązanych z zasadami i gwarancjami procesowymi³.

Pojęcie „procedura”, „proces karny” i „postępowanie karne” często używa się zamiennie, jednak przy głębszej analizie i idąc za wybitnymi przedstawicielami nauki, należy dokonać rozróżnienia i sprecyzowania tych określeń. Termin „procedura” jest terminem szerszym, gdyż składają się na niego nie tylko normy prawa procesowego, lecz także obyczaje, uznane sposoby stosowania prawa, czyli wszystko, co składa się na reguły postępowania. „Proces karny” jest pojęciem szerszym, obejmuje całą działalność zmierzającą do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności oskarżonego. Natomiast pojęcie „postępowanie” ma węższy zakres, ponieważ odnosi się do pewnych fragmentów procesu, pewnych etapów, które składają się na szersze po-

1 B. Bieńkowska, P. Kruszyński, C. Kulesza, P. Piszczek, S. Pawelec, *Wykład prawa karnego procesowego*, red. P. Kruszyński, Białystok 2012, s. 293.

2 J. Tylman, *Instytucja sędziego śledczego w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec*, Acta UL Folia Iuridica 1992, nr 50, s. 14 i n.

3 J. Tylman, *Postępowanie przygotowawcze w procesie karnym*, Warszawa 1998, s. 87.

jęcie, jakim jest proces. Dlatego w procesie możemy dokonać rozróżnienia poszczególnych etapów – mianowicie etapu postępowania przygotowawczego i sądowego⁴.

Jak zostało już wcześniej wyjaśnione, postępowanie przygotowawcze stanowi stadium przygotowujące proces do rozprawy głównej oraz rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy karnej⁵. Postępowanie przygotowawcze, które funkcjonowało na początku obowiązywania obecnego kodeksu postępowania karnego, zostało obciążone zadaniem polegającym na wszechstronnym i wyczerpującym wyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy, które było połączone z utwaleniem materiału dowodowego na użytek postępowania jurysdykcyjnego. Zmuszało to do tworzenia rozbudowanego aparatu ścigania, opóźniając wniesienie oskarżenia do sądu, i mogło pomniejszać znaczenie rozprawy głównej. Natomiast ograniczenie tego stadium do zbierania tylko podstawowych informacji o sprawie, przeznaczonych głównie dla oskarżyciela, rodziłoby niebezpieczeństwo utraty lub zniekształcenia dowodów nieutralnych we właściwym czasie⁶. Niewątpliwie istotne jest zachowanie odpowiednich proporcji między tymi dwoma stadiami występującymi w procesie karnym, gdyż opowiadanie się za jedną z faz i nadawanie jej większego znaczenia może rodzić poważne niebezpieczeństwo, które będzie miało negatywny wpływ na cały proces. Każda z faz występujących w procesie odgrywa istotną rolę i jest niezbędna do kompleksowego i rzetelnego rozstrzygnięcia sprawy, dlatego ważne jest, by etapy i zasady tam funkcjonujące współgrały ze sobą i by jedna z faz przechodziła płynnie w drugą. Nie można umniejszać danego etapu, każdy z etapów procesu karnego rządzi się swoimi prawami i zasadami, które niewątpliwie odgrywają wpływ na całość procesu karnego. Powyższe podejście do postępowania przygotowawczego uległo zmianie, o czym mowa dalej.

Cele⁷ postępowania przygotowawczego zostały określone przez ustawodawcę w kodeksie postępowania karnego w przepisie art. 297 i są nimi:

- ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo;
- wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy;
- zebranie danych stosownie do art. 213 i 214 k.p.k.;

⁴ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1995, s. 17.

⁵ J. Skorupka, *Pojęcie procesu karnego*, w: *System prawa karnego procesowego. Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, t. 1, cz. 1, Warszawa 2013, s. 115; B. Bieńkowska, P. Kruszyński, C. Kulesza, P. Piszczek, S. Pawelec, *Wykład prawa karnego...*, s. 293.

⁶ J. Tylman, *Postępowanie przygotowawcze...*, s. 4.

⁷ Zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1960, t. 2, s. 795 – cel rozumiany jest jako kres, zakres, kierunek, zamiar, zamysł; punkt, do którego się dąży, meta, koniec, zadanie. Natomiast w ogólnej teorii prawa cel jest rozumiany jako pewien postulowany stan rzeczy, który ma zostać osiągnięty dzięki podjęciu określonych czynności bądź w następstwie ustanowienia norm albo wprowadzenia rozwiązań organizacyjnych, zob. W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1979, s. 378; J. Skorupka, *Cele procesu karnego*, w: *System prawa karnego procesowego...*, s. 156.

- wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody;
- zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów w zakresie niezbędnym do stwierdzenia zasadności wniesienia aktu oskarżenia albo innego zakończenia postępowania, jak również do przedstawienia wniosku o dopuszczenie tych dowodów i przeprowadzenie ich przed sądem.

Jednak istotne jest także to, że powyższych zadań nie można stosować w oderwaniu od zadań określonych dla całego procesu karnego w art. 2 § 1 k.p.k., w którym stwierdza się, że przepisy kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby:

1. sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba, której nie udowodniono winy, nie poniosła tej odpowiedzialności;
2. przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa zostały osiągnięte zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz także w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego;
3. uwzględniono prawnie chronione interesy pokrzywdzonego;
4. rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.

W tym miejscu warto nadmienić, że cel opisany w przepisie art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. został zmieniony Ustawą z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – *Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*⁸, która weszła w życie 1 lipca 2015 r., a była wynikiem prac prowadzonych przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego. Wcześniej brzmienie tego celu stanowiło, że sprawca przestępstwa powinien być wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, by osoba niewinna nie poniosła takiej odpowiedzialności. Tym samym doszło do wyraźnego podkreślenia, że przypisanie winy w sensie procesowym nie będzie możliwe, jeżeli przed sądem nie zostanie przeprowadzony dowód winy⁹.

Analizując poszczególne zadania postępowania przygotowawczego wyszczególnione w przepisie art. 297 k.p.k., należy rozpocząć rozważania od elementu pierwszego, którym jest ustalenie, czy doszło do popełnienia czynu zabronionego i czy stanowi on przestępstwo. Chodzi tu o uzyskanie pewności, czy określony stan faktyczny rzeczywiście miał miejsce i czy spełnia znamiona czynu zabronionego oraz czy wskazany czyn spełnia kryteria przestępstwa definiowanego na gruncie prawa karnego. Co prawda, prawo karne nie formułuje wprost definicji przestępstwa, jednak na podstawie treści zawartych w przepisie art. 1 oraz 115 § 1 k.k. można po-

⁸ Ustawa z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – *Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*, DzU 2013, poz. 1247.

⁹ Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks postępowania karnego*, ustawy – *Kodeks karny* i niektórych innych ustaw, Druk nr 870, Warszawa 8 listopada 2012, s. 11.

wiedzieć ogólnie, że przestępstwem jest czyn społecznie szkodliwy, zagrożony karą przez ustawę, która określa jego znamiona, jak również czyn bezprawny i zawiniony¹⁰. Gdyby w trakcie prowadzenia postępowania okazało się, że nie można potwierdzić podejrzenia popełnienia przestępstwa przez materiał dowodowy, który został zgromadzony już po wszczęciu postępowania, konieczne jest jego umorzenie na podstawie przepisu art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., który stanowi, że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia.

Z punktu widzenia opracowania, wyżej wymieniony cel ma doniosłe znaczenie w odniesieniu do źródeł informacji o popełnionym przestępstwie, ponieważ gdy mówimy o pierwszej informacji, na początku niezbędne będzie ustalenie, czy w ogóle doszło do popełnienia czynu zabronionego, a więc *de facto* bada się stan faktyczny, który w sytuacji odpowiedzi twierdzącej na pytanie, czy został popełniony czyn zabroniony, spowoduje konieczność przedsięwzięcia kolejnych czynności. Mianowicie należy ustalić, czy dany czyn zabroniony jest przestępstwem, co spowoduje konieczność przejścia do wypełnienia następnych celów postępowania karnego, o czym szerzej dalej. Jednak na etapie tej przesłanki do czasu ustalenia sprawcy istnieje domniemanie, że sprawca jest osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej¹¹. Cel ten można odnieść do ogólnego celu procesu karnego wyrażonego w przepisie art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., którym jest trafna reakcja karna wymagająca, by sprawca nie tylko został wykryty, lecz także z uwagi na jego warunki osobiste i inne okoliczności, a w szczególności stopień winy, nie poniósł odpowiedzialności ponad konieczną¹².

Jako następne zadanie postępowania przygotowawczego określono wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy. Nie budzi wątpliwości fakt, że niezrealizowanie tego zadania ma znaczący wpływ na dalszy przebieg postępowania karnego. W momencie niewykrycia sprawcy należy umorzyć postępowanie, a gdy dojdzie do jego ujawnienia, lecz pojawią się okoliczności, które uniemożliwią jego ujęcie, należy postępowanie zawiesić i w dalszym ciągu prowadzić czynności zmierzające do poszukiwania sprawcy.

Kolejnym zadaniem postępowania przygotowawczego określonego w przepisie art. 297 § 1 pkt 3 k.p.k. jest zebranie danych osobopoznawczych dotyczących osoby podejrzanego. Należy tym samym ustalić tożsamość oskarżonego, jego numer Po-

¹⁰ T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 25.

¹¹ J. Tylman, *Cele i zadania postępowania przygotowawczego w procesie karnym*, w: *Współczesne problemy prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszala*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003, s. 423.

¹² B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2013, s. 923; K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 539.

wszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL), numer i nazwę dokumentu stwierdzającego tożsamość oraz nazwę organu, który wydał dokument, a także wiek oskarżonego, jego stosunki rodzinne i majątkowe, wykształcenie, zawód i źródła dochodu oraz dane o jego karalności, a w miarę możliwości również Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP). Ponadto w przypadku, gdy podejrzany był już prawomocnie skazany, należy dołączyć do akt postępowania odpis lub wyciąg wyroku oraz dane dotyczące odbycia kary, ponieważ służy to ustaleniu, czy nowe przestępstwo zostało popełnione w warunkach recydywy. Ponadto, gdy wystąpi taka potrzeba, a w szczególności, gdy niezbędne jest ustalenie danych co do właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia podejrzanego, należy przeprowadzić wywiad środowiskowy.

Następnym zadaniem postępowania przygotowawczego jest wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody. Chodzi nie tylko o ustalenie czasu, miejsca i sposobu popełnienia przestępstwa oraz jego skutków, lecz także okoliczności decydujących o umyślności bądź nieumyślności, o formie popełnienia przestępstwa, o okolicznościach ewentualnie wyłączających odpowiedzialność karną lub ją ograniczających, takich jak obrona konieczna, stan wyższej konieczności, niepoczytalność lub poczytalność ograniczona, o stopniu społecznej szkodliwości czynu zgodnie z okolicznościami wskazanymi w art. 115 § 2 k.k. oraz wielu innych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności w konkretnej sprawie. Ujawnienie osób pokrzywdzonych w wyniku przestępstwa ma również doniosłe znaczenie, gdyż pokrzywdzony w tym etapie postępowania występuje w charakterze strony, więc przysługuje mu wiele uprawnień procesowych, z których może korzystać, ponadto jest często jednym z najważniejszych źródeł dowodowych¹³. Pierwotna wersja kodeksu postępowania karnego z 1997 r. nie akcentowała, że wyjaśnienie okoliczności sprawy powinno być „wszechstronne”¹⁴, jak było to sformułowane w kodeksie postępowania karnego z 1969 r., jednak ustawodawca powrócił do warunku wszechstronności, dokonując nowelizacji 29 marca 2007 r. Doszło w ten sposób do wydłużenia tego stadium¹⁵. Natomiast obecnie ustawodawca znów odszedł od obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że celem postępowania przygotowawczego jest wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody, z pominięciem warunku wszechstronności. Odejście od obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy w etapie postępowania przygotowawczego należy uznać za trafną zmianę wprowadzoną przez ustawodawcę, ponieważ znaczne wydłużenie tego fragmentu postępowania

13 K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 424.

14 C. Kulesza, *Postępowanie przygotowawcze. Rozważania modelowe*, w: *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, Warszawa 1999, s. 249–250.

15 J. Tylman, *Uwagi o modelu postępowania przygotowawczego*, w: *Węzłowe problemy procesu karnego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2010, s. 91.

nie sprzyjało jego szybkości, jak również efektywności. Celowe jest, by do wszechstronnego wyjaśnienia danej sprawy doszło na etapie postępowania jurysdykcyjnego, które ma na celu wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia, a nie w etapie wcześniejszym, w którym dochodzi do przygotowania materiału do dalszego prowadzenia sprawy. Oczywiście wiadomo, że im więcej uda się uzyskać w trakcie trwania postępowania przygotowawczego, tym skuteczniejsze oraz szybsze będzie dalsze postępowanie, ale nie może to powodować znacznego wydłużenia czasu trwania tego etapu, bo jak pokazała praktyka, to rozwiązanie nie zdało egzaminu, wobec czego ustawodawca w 2010 r. z niego zrezygnował¹⁶.

Ostatnim z określonych zadań postępowania przygotowawczego, jeszcze do niedawna, było zbieranie, zabezpieczenie oraz utrwalenie w niezbędnym zakresie dowodów dla sądu. Natomiast po zmianie, która zaczęła obowiązywać od 1 lipca 2015 r., celem tym jest zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów w zakresie niezbędnym do stwierdzenia zasadności wniesienia aktu oskarżenia albo innego zakończenia postępowania, jak również do przedstawienia wniosku o dopuszczenie tych dowodów i przeprowadzenie ich przed sądem. Stadium to nie budzi żadnych wątpliwości, gdyż organ przeprowadzający postępowanie przygotowawcze właśnie na zebranych przez siebie materiale dowodowym opiera akt oskarżenia, który jest etapem kończącym to stadium. Na tej podstawie sąd dokonuje wstępnego badania sprawy, do którego dochodzi jeszcze przed wyznaczeniem rozprawy głównej. Zgodnie z uzasadnieniem wprowadzonych zmian treść tego przepisu powinna być rozumiana jako dyrektywa zbierania i utrwalania dowodów w takim zakresie, jaki jawi się niezbędny dla wsparcia skargi oskarżycielskiej i możliwości realizacji roli przypisanej oskarżycielowi po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu¹⁷. Ograniczenie więc zakresu postępowania dowodowego wiąże się ze wzmocnieniem kontradiktoryjności rozprawy głównej¹⁸. Tym samym dochodzi tu do przerzucenia odpowiedzialności z sądu na strony postępowania, które będą musiały wykazywać się od tej pory aktywnym uczestnictwem. Należy jednak wskazać, że w praktyce prowadzenia dochodzenia lub śledztwa przepis ten nie odegra dużej roli, ponieważ wprowadzone zmiany w kodeksie postępowania karnego nie zawierają przepisów ograniczających zakres postępowania dowodowego prowadzonego w postępowaniu przygotowawczym, a także przepisów ograniczających znaczenie dowodów z postępowania przygotowawczego dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu¹⁹. Zmiany w zakresie pre-

¹⁶ Ustawa z 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – *Kodeks karny*, ustawy – *Kodeks postępowania karnego*, ustawy – *Kodeks karny wykonawczy*, ustawy – *Kodeks karny skarbowy* oraz niektórych innych ustaw, DzU 2009, nr 206, poz. 1589.

¹⁷ Projekt ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks postępowania karnego*..., s. 5.

¹⁸ J. Skorupka, *Wpływ kontradiktoryjności rozprawy głównej na przebieg postępowania przygotowawczego*, w: *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 81.

¹⁹ G. Krzysztofiuk, *Uwagi do projektu Kodeksu postępowania karnego z punktu widzenia praktyki prokuratorskiej*, KKSSiP 2012, nr 4, s. 67; R.A. Stefański, *O nieadekwatności projektowanych zmian w za-*

zentowanego przepisu były wprowadzane niezwykle rzadko, lecz nie przekładały się na prowadzenie postępowań przygotowawczych²⁰.

Przedstawione powyżej zadania postępowania przygotowawczego stanowią podwaliny do wyróżnienia podstawowych funkcji tego etapu procesu karnego. Za podstawową można przede wszystkim uznać funkcję przygotowawczą, która jest funkcją zasadniczą, gdyż można ją określić jako przygotowanie sprawy w zakresie umożliwiającym podjęcie właściwej decyzji o zakończeniu postępowania przygotowawczego, a jej oparcie znajduje w zgromadzonym w tym stadium procesu materiale dowodowym. Innymi słowy, funkcja przygotowawcza polega na zbieraniu i utrwalaniu materiału dowodowego na użytek przyszłej rozprawy sądowej. W etapie postępowania przygotowawczego należy ustalić, kto był świadkiem czynu, kolejno powinno się tych świadków przesłuchać, zebrać dowody rzeczowe i je utrwalic, zasięgnąć opinii biegłego. Po wykryciu sprawcy przestępstwa trzeba go przesłuchać i złożone przez niego wyjaśnienia utrwalic w formie protokołu. Zbiera się również wiadomości o osobie sprawcy. Rola funkcji przygotowawczej zależy od czterech czynników, którymi są:

- zakres postępowania przygotowawczego;
- wpływ dowodów utrwalonych w postępowaniu przygotowawczym na treść wyroku sądowego, który może być pośredni lub bezpośredni;
- stopień mocy wiążącej wniosków formułowanych w wyniku postępowania przygotowawczego;
- wpływ sądu na kształtowanie się postępowania przygotowawczego²¹.

Nie mniej ważna w postępowaniu przygotowawczym jest funkcja profilaktyczna, która jest funkcją akcesoryjną. Polega na stworzeniu warunków co najmniej utrudniających ponowne popełnienie tego samego przestępstwa lub innego przez podejrzanego albo przez inne osoby²². Funkcja ta znalazła odzwierciedlenie zarówno w zasadach procesu karnego określonych w art. 2 § 1 k.p.k., jak i w zasadach odnoszących się do postępowania przygotowawczego, a sformułowanych w art. 297 § 2 k.p.k., który stanowi o tym, że w postępowaniu przygotowawczym należy dążyć do wyjaśnienia okoliczności, które sprzyjały popełnieniu czynu. Realizacja tej funkcji jest ściśle związana z instytucją określaną jako tzw. sygnalizacja²³, która polega na zawiadomieniu przez sąd lub prokuratora w etapie postępowania przygotowaw-

kresie postępowania przygotowawczego do proponowanego modelu rozprawy głównej, w: Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym..., s. 226.

20 W. Jasiński, *Jawność wewnętrzna postępowania przygotowawczego świetle propozycji nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, WPP 2012, nr 3, s. 39.

21 S. Waltoś, *Proces karny...*, 1995, s. 481–483. Szerzej o celach i funkcjach procesu karnego: M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, t. 2: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Kraków 2011, s. 10–13; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 21–25.

22 S. Waltoś, *Proces karny...*, 1995, s. 483.

23 K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 425–426.

czego organu powołanego do nadzoru nad daną jednostką organizacyjną, a w razie potrzeby także organu kontroli, gdy dojdzie do stwierdzenia w postępowaniu karnym poważnego uchybienia w działaniu instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, zwłaszcza gdy sprzyja ono popełnieniu przestępstwa. Ponadto funkcja ta wiąże się również z bezzwłocznym zawiadomieniem przełożonych osób zatrudnionych w instytucjach państwowych, samorządowych i społecznych, uczniów i słuchaczy szkół oraz żołnierzy o ukończeniu postępowania toczącego się z urzędu. Chodzi tu więc o ukończenie postępowania w danym stadium procesu. Kolejną realizacją tej funkcji objawia się w zatrzymaniu przedmiotów stanowiących mienie ruchome, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, jak również przez zastosowanie środków zapobiegawczych wobec oskarżonego, które uniemożliwią mu lub w znacznej mierze utrudnią popełnienie przez niego nowego przestępstwa²⁴.

Jako funkcję postępowania przygotowawczego można wyróżnić również funkcję względnie prejudycjalną, która jest funkcją akcesoryjną i polega na oddziaływaniu aktu oskarżenia, postanowienia o umorzeniu lub warunkowym umorzeniu postępowania przygotowawczego na treść decyzji zapadających w innych procesach. Akt oskarżenia może stać się np. podstawą wypowiedzenia stosunku pracy bądź wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Podobnie przedstawia się sprawa z wykorzystaniem dowodów utrwalonych w postępowaniu przygotowawczym. Mogą się stać podstawą ustaleń w procesach tylko wówczas, gdy organ prowadzący ten inny proces uzna je za wiarygodne. W przeciwnym razie będzie musiał dokonać własnych ustaleń dowodowych²⁵.

Polski proces karny przewiduje dwie formy postępowania przygotowawczego: śledztwo lub dochodzenie. Dokonując analizy przepisów odnoszących się do obu form postępowania, należy stwierdzić, że formą podstawową prowadzenia postępowania przygotowawczego jest śledztwo. Wynika to z faktu, że katalog spraw, w których prowadzi się dochodzenie, został ściśle określony w art. 325b k.p.k. i jest to katalog zamknięty. Natomiast poza wypadkami określonymi w kodeksie, gdy śledztwo prowadzi się obligatoryjnie, pozostawiono furtkę w postaci śledztwa fakultatywnego, które może być prowadzone, gdy decyzję w tym zakresie podejmie prokurator, i może być prowadzone w sprawach o występki, w których prowadzi się dochodzenie ze względu na wagę sprawy lub jej zawziętość²⁶. Zmiany wchodzące w życie w 2015 r. poszerzyły możliwość prowadzenia dochodzeń z uwagi na eliminację art. 325c k.p.k. Wypada jednak wskazać, że chociaż formą podstawową określoną w kodeksie jest śledztwo, w praktyce dominują dochodzenia nieprokurator-

24 S. Waltoś, *Proces karny...*, 1995, s. 484.

25 Tamże, s. 485.

26 B. Bieńkowska, P. Kruszyński, C. Kulesza, P. Piszczek, S. Pawelec, *Wykład prawa karnego...*, s. 298–299.

skie. Niemniej ze względu na ramy niniejszego opracowania niecelowa jest bliższa charakterystyka tych form.

2. Zasada prawdy materialnej

Kwestia zasad procesu karnego została wyeksponowana w literaturze prawniczej, co dowodzi, że odgrywają one dużą rolę na gruncie tego postępowania. Ponadto niezbędną zasadą widoczna jest w tym, że występują na gruncie wielu dyscyplin prawa. Zgodnie z poglądami Leona Schaffa rozróżnienie pojęcia zasady jako centralnej idei poglądów prawnych ma wpływ na sposób ukształtowania procesu karnego oraz jako obowiązującej już normy prawa karnego procesowego, która w całym systemie tego prawa odgrywa rolę centralną²⁷.

W zakresie proceduralnym doniosłe znaczenie ma posługiwanie się zasadami prawnymi w celu określenia pewnego typu rozwiązań instytucjonalnych, gdyż należy rozróżnić tu zasady abstrakcyjne i zasady konkretne. Te pierwsze odnoszą się do typów możliwych rozwiązań instytucjonalnych, a drugie do rozwiązań instytucjonalnych ukształtowanych przez obowiązujące normy prawne²⁸. Natomiast zgodnie z poglądem Mariana Cieślaka zasada w ujęciu abstrakcyjnym określa pewien możliwy kierunek rozwiązania zagadnienia procesowego i jest formułowana w sposób absolutny, bez stosowania ograniczeń i wyjątków. Zasada w ujęciu konkretnym jest wyrażona w obowiązujących systemach w postaci mniej krańcowej, w mniejszym lub większym stopniu odbiegającej od ogólnego wzorca²⁹. Zasady procesu karnego tworzą ważne dyrektywy interpretacyjne poszczególnych przepisów prawnych pozwalających na określenie ich *ratio legis*, a w wypadkach wątpliwości prawnych wskazują kierunek ich wykładni. Kierunek ten to tłumaczenie wątpliwości prawnych w sposób zgodny z najsilniej związaną z daną normą zasadą procesu karnego, od której wszelkie wyjątki należy interpretować w sposób ścisły lub nawet zawężający³⁰.

Zasady procesowe w nauce i w praktyce procesu karnego odgrywają znaczącą rolę w porównaniu do innych dziedzin prawa, w których również występują zasady procesowe. Cieślak³¹ wyróżnił trzy argumenty, które miały na to wpływ. I tak, pierwszym z nich jest argument historyczny, który autor tłumaczył tym, że cofając się w czasie i patrząc na burzliwe losy kraju, należy podać, iż nie było wystarczających możliwości i przede wszystkim czasu, aby dokonywać pełnych uregulowań prawnych, dlatego krótkie hasła w postaci zasad odgrywały znaczącą rolę. Kolejnym argumentem były potrzeby naukowo-dydaktyczne, gdyż z uwagi na złożoność procesu karnego

27 L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej*, Warszawa 1953, s. 146.

28 S. Stachowiak, *Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym*, Poznań 1975, s. 4.

29 M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1973, s. 195–199.

30 A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 94.

31 M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, s. 202–203.

należało stworzyć pewne schematy, które niewątpliwie ułatwią odbiór tego prawa. Jako ostatni argument wymienił potrzeby praktyki, ponieważ zasady ze względu na ogólny charakter są doskonałym uzupełnieniem dla dokonania odpowiedniej interpretacji przepisów, są drogowskazem naprowadzającym na odpowiednie tory rozumowania i wykładni przepisów pozwalających uniknąć kazuistyki.

Same zasady procesowe są zagadnieniem, które występuje we wszystkich gałęziach prawa, natomiast łączą się przede wszystkim z zagadnieniami procesowymi. Zasady występują zarówno na gruncie prawa i procesu karnego, jak i prawa i procesu cywilnego. Sama definicja zasad zajmuje sporą część doktryny, a zasięgiem obejmuje szeroki zakres zainteresowania teoretyków. Nie można jednak umniejszać ich znaczenia na gruncie praktycznym, gdyż stanowią trzon pozostałych uregulowań prawnych. Mimo ich doniosłości zasady procesu karnego nie zostały jednoznacznie określone i uregulowane. Niemniej zgodnie z definicją, która została przyjęta przez Andrzeja Murzynowskiego, można przyjąć, że zasada procesu karnego to podstawowa norma prawna o charakterze ogólnopprocesowym, która określa główne i dominujące cechy procesu karnego oraz zawiera określoną treść ideologiczną, stanowiąc alternatywę możliwych i znanych historii rozwiązań³².

Zasada procesu karnego – jako norma ogólna – ma charakter ogólnej deklaracji prawnej, której realizacja we wszystkich fragmentach procesu karnego wymaga zabezpieczenia przez bardziej szczegółowe normy prawa karnego procesowego. Mogą to być normy o charakterze konkretnym bądź bardziej szczegółowym, określone jako gwarancje procesowe³³.

Jak już wcześniej wspomniano, zasady procesowe czasem należy rozumieć w sensie abstrakcyjnego schematu, czyli ogólnej idei, która wskazuje możliwy kierunek rozwiązania pewnego zagadnienia procesowego. W tym ujęciu zasada cechuje się absolutyzmem oraz krańcowością, rzadko więc nadaje się do dosłownej recepcji ustawowej. Pojęciem zasady procesowej można posługiwać się także w ujęciu konkretnym, w którym rozumie się przez nią odpowiednią zasadę abstrakcyjną w takiej postaci, w jakiej została ujęta w danym systemie procesowym³⁴. Konkretność zasady procesowej oznacza jej zwiążanie z określonym systemem norm³⁵. Zasada procesowa konkretna jest obowiązującą normą prawną nie tylko wtedy, gdy przepis prawny wyraźnie ją określa (zasada skodyfikowana), lecz także gdy logicznie wynika z przepisów czy instytucji prawa procesowego (zasada nieskodyfikowana)³⁶.

Trzeba nadmienić, że zasady obowiązujące na gruncie postępowania karnego są silnie zwiążane z ustrojem politycznym państwa, w którym obowiązują, czyli zasa-

32 A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego...*, 1994, s. 92.

33 Tamże, s. 99.

34 M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia...*, 1971, s. 205.

35 S. Stachowiak, *Funkcje zasady skargowości...*, s. 8.

36 A. Marek, *Pojęcie zasady procesu karnego*, PiP 1970, z. 3–4, s. 542.

dy procesu karnego nie są zwykłymi normami prawnymi, ale normami zawsze zawierającymi określoną treść ideologiczną, wyrażając główne idee polityczne wpływające na sposób ukształtowania procesu karnego³⁷.

Prawda w procesie karnym zajmuje pozycję centralną, jest jedną z głównych zasad funkcjonujących w tym postępowaniu³⁸, determinuje główny cel procesu karnego, którego przedmiotem jest rozstrzygnięcie konfliktu wywołanego popełnieniem czynu zabronionego i orzeczenie w przedmiocie odpowiedzialności karnej określonej osoby w zakresie stawianych jej oskarżeń³⁹.

Wymierzenie odpowiedzialności karnej wiąże się niewątpliwie z popełnieniem przestępstwa, jednak by stwierdzić, czy doszło do popełnienia przestępstwa, należy ustalić stan faktyczny, który powinien odzwierciedlać rzeczywistość, zadaniem procesu karnego jest zatem dojście do prawdy.

Zasadą znajdującą zastosowanie w postępowaniu przygotowawczym jest zasada prawdy materialnej (obiektywnej)⁴⁰ wyrażona w przepisie art. 2 § 2 k.p.k., któ-

37 L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej...*, s. 146–148.

38 S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2011, s. 219–227; W. Daszkiewicz, *Proces karny*, Poznań 1996, s. 88–91; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 91–95; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego...*, 1994, s. 113–128; K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgrzyzek, *Proces karny...*, s. 80–83.

39 P. Wiliński, *Konstytucyjne podstawy zasady prawdy materialnej – pomiędzy karnoprosesowymi a konstytucyjnymi koncepcjami ujęcia prawdy*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocławskie Seminarium Karnoprosesowe 2013, s. 26–27.

40 Problematyka zagadnienia prawdy materialnej w ostatnim czasie cieszy się bardzo dużą popularnością. Zagadnienie to było przedmiotem obrad konferencji naukowej pt. *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, która odbyła się 11 marca 2013 r. we Wrocławiu, co spowodowało wydanie publikacji naukowej pod tym samym tytułem, red. K. Kremens i J. Skorupka. Ponadto zagadnieniem prawdy zajmowali się również: P. Kardas, *Zasada prawdy materialnej w perspektywie korespondencyjnej, koherencyjnej, pragmatycznej i konsensualnej teorii prawdy (kilka uwag na tle propozycji nowego ujęcia przepisów dotyczących postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji oraz postępowania dowodowego w toku postępowania przygotowawczego)*, w: *Kontradycyjność w polskim procesie karnym...*, s. 174 i n.; P. Hofmański, *Prawda materialna w kontradycyjnym procesie karnym?*, w: *Księga dedykowana dr Ewie Weigend*, red. S. Waltoś, Kraków 2011, s. 164; J. Jodłowski, *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym*, CzPKiNP 2012, nr 6, s. 8 i n.; P. Kardas, *Zasada prawdy materialnej a kontradycyjność postępowania dowodowego. Przeciwnostawne czy komplementarne zasady procesu karnego?*, w: *Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego*, red. J. Giezek, A. Malicki, t. 5, Warszawa 2012, s. 85–92; P. Kardas, *Projektowany model obrony z urzędu a zasada prawdy materialnej*, Pał. 2013, z. 5–6, s. 9–25; B. Nita, A. Światłowski, *Kontradycyjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, PiP 2012, z. 1, s. 48; J. Majewski, *Uwagi o przewidywanym wpływie projektowanych zmian w przepisach o postępowaniu jurysdykcyjnym na możliwości realizacji zasady prawdy materialnej – głos w dyskusji*, w: *Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego...*, s. 101 i n.; J. Skorupka, *Zasada prawdy materialnej w projekcie noweli kodeksu postępowania karnego opracowywanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 1745 i n.; W. Płóciennik, *Zasada prawdy materialnej de lege lata*, w: *Współczesne wyzwania prawa i procesu karnego*, red. J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2012, s. 86 i n.; S. Zabłocki, *Nowe mechanizmy docierania do prawdy materialnej zawarte w projekcie zmian Kodeksu postępowania*

ry podaje, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Zasada ta wiąże wszystkie organy postępowania, nie różnicując ich na poszczególne etapy. Teza tego przepisu wskazuje, że wszelkiego rodzaju decyzje procesowe powinny znaleźć oparcie w faktach udowodnionych⁴¹. Z tego wynika również zobowiązanie organów procesowych, które w wyniku działalności nie powinny poprzestawać na formalnych surogatach prawdy czy fikcji prawnych, lecz przyjmować za podstawę swych decyzji faktyczny stan rzeczy⁴². Ponadto ustalenia faktyczne powinny pozostawać w zgodzie z pozajęzykową rzeczywistością⁴³. Zasada ta prowadzi do sformułowania dyrektywy, która zobowiązuje do podjęcia maksymalnych starań i wyczerpania wszystkich środków – z wyłączeniem tylko takich, które byłyby sprzeczne z humanitaryzmem i gwarancjami procesowymi służącymi dotarciu do prawdy⁴⁴. Żądanie dołożenia wszelkich starań, by postulat prawdy został spełniony, jest ograniczone obowiązującymi przepisami, gdyż jak zostało to wyżej wskazane, dopuszcza się użycie tylko tych środków i sposobów, które przewiduje prawo karne procesowe, z jednoczesnym poszanowaniem gwarancji z niego wynikających⁴⁵. Jednocześnie jednak dyrektywa ta nie żąda od organów procesowych gwarancji prawdziwości ustaleń w sensie absolutnym, gdyż wykraczałoby to poza ich możliwości⁴⁶. Ponadto gwarancja taka byłaby zapewne gwarancją iluzoryczną, ponieważ nawet przy najbardziej prawdopodobnym stanie faktycznym mogłoby się okazać, że w rzeczywistości zdarzenie wyglądało inaczej, niż zostało przedstawione, a następnie potwierdzone zgromadzonym materiałem dowodowym. Oczywiście przy zasadzie prawdy materialnej chodzi o konieczność udowodnienia faktów, jednak udowodnienie to ma zarówno warstwę obiektywną, jak i subiektywną, a samo udowodnienie sprowadza się do wskazania wysokiego prawdopodobieństwa. Tym samym należy wskazać, że udowodnienie powinno spełniać dwa warunki. Pierwszym z nich jest to, by dowody stanowiące podstawę ustaleń faktycznych były obiek-

karnego, opracowywanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego, w: Współczesne wyzwania prawa i procesu karnego..., s. 97 i n.; M. Dąbrowska-Kardas, *W kierunku kontradiktoryjności procesu karnego*, „Mida” 2011, nr 3, s. 37–41; M. Sławiński, *Kontradiktoryjność procesu karnego a nowe brzmienie zasad procesowych z art. 2 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. – rozważania w kontekście modelowego ujęcia zagadnienia odpowiedzialności karnej*, w: *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym...*, s. 446 i n.; K. Eichstaedt, *Ograniczenia dowodowe w polskim procesie karnym i ich wpływ na dojście do prawdy*, w: *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 568 i n.

41 K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego...*, 2014, s. 15.

42 D. Świecki, *Bezpośredniość czy pośredniość w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 46.

43 A. Tomczyk, *Zasada prawdy materialnej w obowiązującym Kodeksie postępowania karnego oraz w świetle propozycji nowelizacji Komisji Kodyfikacyjnej i jej znaczenia dla dokonywania wykładni*, w: *Współczesne wyzwania prawa i procesu karnego...*, s. 94.

44 B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 41; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, 2011, s. 92.

45 M. Cieślak, *Dziela wybrane*, t. 2: *Polska procedura karna...*, s. 258.

46 Tamże, s. 262.

tywnie przekonywalne, a więc muszą dawać wysoki stopień prawdopodobieństwa, że normalnie oceniający człowiek zostanie przekonany o prawdziwości określonego ustalenia faktycznego (warunek obiektywny). Drugi warunek, który musi wystąpić, to całkowite przekonanie organu rozstrzygającego o prawdziwości danego ustalenia faktycznego (warunek subiektywny)⁴⁷. Konkludując, należy stwierdzić, że zasada prawdy materialnej opiera się na czterech wspornikach: pojęciu prawdy, pojęciu ustaleń faktycznych, pojęciu granic poznawania rzeczywistości w procesie karnym oraz pojęciu udowodnienia⁴⁸.

Zasada prawdy materialnej adresowana do wszystkich organów postępowania obliguje je do dołożenia, niezależnie od woli stron, maksymalnych starań i wyczerpania wszelkich dostępnych środków dla poznania prawdy⁴⁹. Prawda z kolei jest opinią zgodną z rzeczywistością, do której się odnosi⁵⁰. Istotne jest jednak to, by zasadniczy nacisk położyć na należyte ukształtowanie procedury dojścia do prawdy, a następnie jej prawidłowe zastosowania na etapie toczącego się konkretnego postępowania, aby w możliwie największym stopniu zagwarantować ustalenie faktów pozostających w zgodzie z prawdą materialną. Uwypuklono dążenie do dokonania ustaleń faktycznych odpowiadających rzeczywistemu stanowi rzeczy, nie zaś bezwzględne ich ustalenie⁵¹.

Należy podkreślić jeszcze raz, że prawda materialna sprowadza się do wskazania na zgodność ustaleń faktycznych z rzeczywistością. Ustalenia faktyczne mogą przybrać postać procesową oraz pozaprosesową. Procesowe ustalenia faktyczne sprowadzają się do stwierdzenia faktów, do których dochodzi w wyniku czynności procesowych. Ustalenie tego jest warunkiem koniecznym podjęcia jakichkolwiek decyzji procesowych⁵². Pozaprosesowe ustalenia faktyczne dokonywane poza procesem lub podczas niego w ramach tzw. czynności operacyjno-rozpoznawczych na ogół nie mają bezpośredniego wpływu na decyzje procesowe. Stanowią informacje o faktach, które należy ustalić w toku czynności procesowych⁵³.

47 T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, 2011, s. 93; M. Cieślak, *Dziela wybrane*, t. 1: *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2011, s. 110.

48 S. Waltoś, *Zasada prawdy materialnej*, w: *System prawa karnego procesowego*, t. 3: *Zasady procesu karnego*, cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 275.

49 Wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 1971 r., sygn. akt I KR 120/71, OSNPG 1971, nr 12, poz. 242; wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1989 r., sygn. akt IV KR 118/89, OSNPG 1990, nr 2–3, poz. 21; wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1974 r., sygn. akt I KRN 2/74, OSNKW 1974, nr 7–8, poz. 142.

50 E. Kowalewska-Borys, *Aksjologiczne znaczenie zasady prawdy materialnej w polskim modelu procesu karnego*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie zasady prawdy w polskim procesie karnym...*, s. 114.

51 J. Jodłowski, *Zasada prawdy materialnej – obowiązek ustalenia faktów zgodnych z rzeczywistością czy dyrektywa optymalizacyjna?*, w: *Kontradycyjność w polskim procesie karnym...*, s. 558.

52 P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 142.

53 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 215.

Nadrzędność znaczenia prawdy materialnej wynika z tego, że wiąże się ona bezpośrednio z celem toczącego się procesu karnego, tj. z doprowadzeniem do ustalenia prawdy jako podstawy rozstrzygnięcia sprawy karnej, czyli poznaniem, czy oskarżony rzeczywiście popełnił przestępstwo i jakie⁵⁴.

Znaczenie zasady prawdy materialnej jest kluczowe dla działania pozostałych zasad w celu ustalenia podstaw faktycznych rozstrzygnięcia w danej sprawie. Do gwarancji tej zasady należą m.in. obowiązek podejmowania przez organy procesowe inicjatywy dowodowej, niezależnie od zachowania stron procesowych, oraz kontrydiktoryjność czasowa i miejscowa procesu podczas rozprawy sądowej⁵⁵. Dążenie do prawdy materialnej napotyka także takie ograniczenia, jak immunitety procesowe czy zakazy dowodowe, dlatego podnosi się, że nie jest ona wartością absolutną⁵⁶.

Odnosząc powyższe rozważania do źródeł informacji o popełnionym przestępstwie, trzeba podkreślić, że ustalenie faktów związanych z popełnieniem przestępstwa, w zależności od jakiego podmiotu będą takie dane pochodzić, będzie prowadzić bądź to do procesowych ustaleń faktycznych, bądź to do nieprocesowych ustaleń faktycznych. I tak, podmioty, które przekazują informacje o popełnionym przestępstwie w sposób powodujący wydanie formalnej decyzji, będą stanowić ustalenia faktyczne procesowe, natomiast informacje przekazane przez podmioty, których nie da się zidentyfikować – anonim czy niepotwierdzone bezpośrednio – będą rodzic konieczność podjęcia dodatkowych czynności w postaci czynności sprawdzających. Może to także wiązać się z koniecznością podjęcia czynności operacyjno-rozpoznawczych z uwagi na ich tajny charakter.

Zasadniczo każda zasada wynikająca z kodeksu postępowania karnego jest dotknięta w pewnym zakresie ograniczeniami, również zasada prawdy materialnej, którą ograniczają następujące czynniki:

- prawomocność orzeczenia – gdy orzeczenie stanie się prawomocne, co do zasady w zwyczajnym trybie nie ma możliwości jego zmiany;
- humanitaryzm procesu – nie ma możliwości dochodzenia do prawdy przy pomocy wszystkich dostępnych środków, należy mieć na względzie prawa jednostki wynikające nie tylko z prawa krajowego, lecz także uregulowań międzynarodowych;
- zakazy dowodowe – wystąpienie któregośkolwiek z nich uniemożliwia swobodne przeprowadzenie dowodu, o czym będzie jeszcze mowa;
- immunitety procesowe;
- zakaz *reformationis in peius*;
- obowiązek zakończenia postępowania w rozsądnym terminie;

⁵⁴ D. Kuźelewski, *Znaczenie prawdy materialnej w postępowaniu mediacyjnym*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym...*, s. 172; M. Błaszyk, *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu mediacyjnym*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym...*, s. 181.

⁵⁵ M. Zamroczyńska, *Zasada prawdy materialnej w kontrydiktoryjnym procesie karnym – głos w dyskusji*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym...*, s. 132.

⁵⁶ W. Jasiński, *Problematyka art. 397 § 4 kodeksu postępowania karnego*, *Prok. i Pr.* 2007, nr 1, s. 91.

- ograniczenia faktyczne – polegające na zaangażowaniu osób występujących w procesie oraz ich postawie, która ma niewątpliwy wpływ na jego dalsze losy⁵⁷.

Podstawową funkcją zakazów dowodowych jest ochrona istotnych społecznych wartości, jednak nie stanowią one gwarancji dochodzenia do prawdy w procesie, czyli jest to uboczny skutek działania zakazów dowodowych. Mogą one bowiem przyczynić się do eliminowania dowodów, których wiarygodność raczej powinna budzić zasadnicze wątpliwości. Tylko wyjątkowo zakazy dowodowe służą zabezpieczeniu prawdy materialnej⁵⁸.

Gdy mówi się o ograniczeniach w obrębie działania zasady prawdy, trzeba zwrócić uwagę, że w przeważającej większości będą to ograniczenia, które wpłyną na polepszenie sytuacji oskarżonego. Wszelkie ograniczenia w zakresie obowiązywania zasady prawdy stanowią jednak wyjątki i muszą być wyraźnie wymienione w ustawie⁵⁹.

W związku ze zmianami w zakresie postępowania karnego obowiązującymi od lipca 2015 r., realizacja zasady prawdy może spotkać się z pewnymi ograniczeniami, ponieważ wysunięcie na pierwszy plan zasady kontrydiktoryjności, gdy będzie się mieć do czynienia z dwiema równorzędnymi stronami, może spowodować konieczność ograniczenia respektowania tej zasady. Obserwując rozważania w tym zakresie, można znaleźć zarówno głosy opowiadające się za akceptacją powstałego już stanu rzeczy, jak również głosy przeciwne. Piotr Hofmański⁶⁰ wskazuje, że zapatrywania oponentów zmian zmierzających w kierunku kontrydiktoryjności, podnoszących, że model dowodzenia w postępowaniu przed sądem w znacznym stopniu utrudni lub wręcz uniemożliwi dotarcie do prawdy materialnej, co doprowadzi do panowania zasady prawdy formalnej, czyli tej niestanowiącej realnego odzwierciedlenia rzeczywistości, a jedynie wypadkową zaprezentowanych dowodów przez strony, jest błędne i nierozsądne. Podkreśla też, że takie argumenty są błędnie podnoszone i wynikają z niezrozumienia istoty tej zasady, natomiast wprowadzone zmiany polepszą dotarcie do prawdy, gdyż sytuacja, kiedy pozwala się stronom zainteresowanym wynikiem procesu na prowadzenie polemiki przed sądem, powoduje powstanie prawdziwego kontrydiktoryjnego sporu. Z tym argumentem niewątpliwie należy się zgodzić, jednak niebezdiskusyjnie. Żeby bowiem mówić o równości stron, każda z nich musiałaby dysponować przed sądem podobnym kalibrem broni, co niewątpliwie jest utrudnione, ponieważ gospodarzem postępowania przygotowawczego jest prokurator, który w jego ramach może podejmować wszelkie czynności, kierując się zasadą inkwizycyjności, czyli materiał dowodowy jest dostępny oskarżonemu w ograniczonym zakresie. Niestety, prokuratura również nie jest przygotowana do wprowadza-

57 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 220–221.

58 S. Steinborn, *Aksjologiczne uwarunkowania ograniczeń w dochodzeniu do prawdy materialnej w procesie karnym*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym...*, s. 81.

59 M. Cieślak, *Dziela wybrane*, t. 1: *Zagadnienia dowodowe...*, s. 114.

60 P. Hofmański, *Zasada prawdy w postulowanym modelu procesu karnego*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym...*, s. 43.

nych zmian, gdyż wymaga się od niej teraz większej aktywności, a powszechnie wiadomo, że prokurator zajmujący się prowadzeniem postępowania przygotowawczego, następnie formułowaniem aktu oskarżenia nie jest tym samym podmiotem, który następnie popiera oskarżenie przed sądem, więc aktywne jego uczestnictwo podczas rozprawy sądowej może być znacząco utrudnione. Polemika przed sądem i automatyczna reakcja na pojawiające się podczas rozprawy wnioski może być niewykonalna z uwagi na niemożliwość kompleksowego zapoznania się z aktami postępowania. Natomiast niebezpieczeństwo występujące po stronie oskarżonego może być spowodowane tym, że nie zawsze będzie on korzystał z pomocy obrońcy, i niejednokrotnie mimo pouczeń nie będzie w stanie podjąć skutecznej obrony. Oczywiście nie sposób pominąć faktu, że do tej pory sąd podczas procesu karnego był często najaktywniejszym podmiotem, co również nie było pożądaną sytuacją. Zmiany są konieczne i zostawienie furtki sądowi, który w wyjątkowych uzasadnionych sytuacjach będzie mógł z urzędu dopuścić dowód, jest swego rodzaju wentylem bezpieczeństwa, który wtedy powinien być użyty, ale co istotne – nienadużywany. Oczywiście dopiero praktyka i ugruntowanie się wprowadzonych zmian spowoduje, że można będzie odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście zmiany te były konieczne i można je ocenić jako pozytywne czy wręcz przeciwnie. Będzie to niewątpliwie wiązać się z osobami sprawującymi wymiar sprawiedliwości – czy możliwe będzie odejście od starych nawyków i wyrobienie nowych, plasujących się w nowym modelu postępowania karnego. W tym zakresie na obecnym etapie nie sposób odpowiedzieć na to pytanie w sposób jednoznaczny.

Ponadto, jak wskazuje Hofmański⁶¹, nowy model postępowania sądowego i powiązany z nim model postępowania przygotowawczego niewątpliwie służy realizacji zasady prawdy, jednak w innym rozumieniu, niż miało to miejsce do tej pory. Nowa definicja celu postępowania określonego w art. 2 § 2 pkt 1 k.p.k., który wskazuje, że celem postępowania karnego jest osiągnięcie sprawiedliwości proceduralnej polegającej na tym, by sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba, której nie udowodniono winy, nie poniosła tej odpowiedzialności, jak również nowe ukształtowanie ciężaru dowodu czy uregulowanie zagadnienia inicjatywy dowodowej i nowe określenie pozycji sądu w postępowaniu dowodowym, ma prowadzić do znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy wniesiona do sądu skarga jest od strony faktycznej uzasadniona. I na tym właśnie ma polegać procesowa rekonstrukcja zasady prawdy.

Zasada prawdy materialnej, jak zostało to już powiedziane, jest zasadą występującą na gruncie całego postępowania karnego, bez względu na jego etap, dlatego powyższe rozważania w całej rozciągłości można odnieść również do tego momentu postępowania, kiedy do organów procesowych wpływają pierwsze informacje o popełnionym przestępstwie, które mają doprowadzić do podjęcia kolejnych

⁶¹ Tamże, s. 47.

formalnych działań. Oczywiście wszystko będzie zależęć od pierwszego ogniwa przekazującego tę informację: czy będą to informacje własne organów ścigania, czy taka informacja zostanie skierowana do organów ścigania w postaci zawiadomienia, jednak bezsprzecznie każdy z organów postępowania karnego ma obowiązek respektować tę zasadę. Organy na etapie postępowania przygotowawczego mają za zadanie dążenia do takiej sytuacji, która doprowadzi do skierowania aktu oskarżenia do sądu bądź do umorzenia postępowania przygotowawczego, czy – jeżeli na wcześniejszym etapie nie ma podstaw do jego wszczęcia – do wydania postanowienia o odmowie wszczęcia tego postępowania.

3. Zasada ścigania z urzędu

Cofając się w czasie do starożytności, należy zauważyć, że jedną z najwcześniejszych form ścigania sprawców przestępstw była reakcja związana z więzami emocjonalnymi, a mianowicie to nie państwo stało na straży interesu jednostki, tylko sama jednostka musiała samodzielnie lub z pomocą krewnych zareagować na czyn przestępny w nią wymierzony. Jednak z momentem wzrostu zainteresowania społeczeństwa zwalczaniem przestępstw, gdy kara zaczęła nabierać znaczenia publiczno-prawnego, na organach państwa spoczął obowiązek ścigania przestępstw. Wynikało to z odejścia od samopomocy obywateli i innego rozumienia państwa, które jako organizacja całej społeczności ma za zadanie nie tylko ochronę poszczególnych obywateli, lecz także zapewnienie przestrzegania porządku prawnego ustalonego przez przedstawicieli tego społeczeństwa. Państwo zatem przyjęło na siebie obowiązek ścigania sprawców przestępstw z oskarżenia publicznego, pozostawiając pokrzywdzonemu jedynie możliwość złożenia wniosku co do przestępstw ściganych na wniosek. Ściganie przestępstw z urzędu stało się monopolem państwa⁶².

Zasada ścigania z urzędu, inaczej zwana zasadą oficjalności (art. 9 k.p.k.), stanowi, że organy procesowe prowadzą postępowanie i dokonują czynności z urzędu, chyba że ustawa uzależnia je od wniosku określonej osoby, instytucji lub organu albo od zezwolenia władzy. Z powyższego wynika, że ściganie przestępstw odbywa się niezależnie od woli pokrzywdzonego. Zasada ta utrzymuje się podczas wszystkich etapów postępowania karnego.

Ściganie karne, czyli ściganie osób podejrzanych o popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary jako przestępstwa w celu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za takie zachowanie, może odbywać się w różnym porządku prawnym. Składa się ono zarówno z ustalenia i poszukiwania sprawcy czynu oraz ujęcia go i zgromadzenia dowodów oskarżenia, jak i wniesienia i popierania samego oskarżenia w celu wyciągnięcia wobec niego konsekwencji karnych⁶³.

⁶² K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 64.

⁶³ T. Grzegorzczak, *Zasada ścigania przestępstw z urzędu*, w: *System prawa karnego procesowego...*, s. 330.

Zasada ścigania z urzędu jest przeciwstawiana zasadzie skargowości, która polega na tym, że organ procesowy wszczyna i prowadzi postępowanie na skutek skargi podmiotu bezpośrednio zainteresowanego rozstrzygnięciem⁶⁴. Biorąc pod uwagę uwarunkowania historyczne, warto wyjaśnić, że pierwsza była zasada skargowości, choć od początku istnienia państwa władcy sami decydowali o wszczynaniu procesu karnego w sprawach o przestępstwa bezpośrednio godzące w ich interesy. W greckim i rzymskim procesie klasyczna zasada skargowości obowiązywała bez żadnych wyjątków. Interesy państwa były chronione przez skargę popularną, która przysługiwała każdemu obywatelowi. Pierwsze odstępstwa na rzecz zasady ścigania z urzędu można dostrzec dopiero w okresie pryncypatu. W epoce feudalizmu, gdy została rozwinięta forma inkwizycyjna, usunięto skargę z procesu. Od końca XVIII w., wraz z nastąpieniem przewrotu umysłowego i pod wpływem procedury angielskiej, doszło do odrodzenia zasady skargowości. Wniesienie skargi o przestępstwo skierowane bezpośrednio przeciwko porządkowi prawnemu było zapewnione przez prokuratora, tym bardziej że gwarantowała to także zasada legalizmu. Obie zasady harmonijnie współdziałały obecnie w ramach formy mieszanej procesu⁶⁵.

W obowiązującym prawie karnym procesowym zarówno zasada skargowości, jak i zasada ścigania z urzędu zostały przyjęte w proporcjach względnie zbliżonych, chociaż postępowanie przygotowawcze podporządkowane jest zasadzie postępowania z urzędu, a sądowe zasadzie skargowości⁶⁶.

Zasada ścigania z urzędu dotyczy bezpośrednio procesu karnego i stanowi jedną z głównych jego cech. Wiąże się ściśle z istotą prawa karnego materialnego, które z przestępstwa i odpowiedzialności karnej jego sprawcy czyni przedmiot zainteresowania całego społeczeństwa oraz działających w jego imieniu organów państwowych. Znane są wyjątki od tej zasady, a mianowicie są to przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, a więc na podstawie skargi samego pokrzywdzonego⁶⁷. W tym przypadku chodzi o czyny o stosunkowo niskim stopniu społecznego niebezpieczeństwa, w których zakresie nie leży w interesie społecznym wymierzenie sprawcy czynu kary wbrew woli samego pokrzywdzonego⁶⁸. Czyny te zostają najczęściej popełniane przez sprawców targanych silnymi emocjami, które mogą być efektem konfliktów panujących między sprawcą a pokrzywdzonym. Dlatego nie-

64 M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, t. 2: *Polska procedura karna...*, s. 227.

65 S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 276.

66 K. Woźniewski, *Prawo karne procesowe. Zarys instytucji*, Gdańsk 2009, s. 33.

67 A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego...*, 1994, s. 143; K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2012, s. 27; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 272; S. Stachowiak, *Odmowa wszczęcia śledztwa lub dochodzenia*, Prok. i Pr. 2006, nr 7–8, s. 25; S. Stachowiak, A. Gerecka-Żołyńska, P. Libertowski, M. Żbikowska, *Uwagi o trybach ścigania przestępstw w polskim postępowaniu karnym*, w: *Z problematyki funkcji procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 128.

68 J. Bafia, *Polityka karania przestępstw ściganych na skutek skargi pokrzywdzonego*, Warszawa 1968, s. 5–19.

celowe wydaje się, aby takie sprawy pozostawiać jedynie w gestii organów ścigania, a tym samym niejednokrotnie działać odmiennie od woli pokrzywdzonego, który nie musi być wcale zainteresowany wymierzeniem sankcji takiej osobie, gdyż mogło samoistnie dojść do zażegnania sporu.

Kolejnym wyjątkiem, który również został przewidziany przez ustawodawcę, jest sytuacja, gdy prawodawca uzależnia ściganie sprawcy czynu zabronionego od złożenia odpowiedniego wniosku przez pokrzywdzonego. Przestępstwa takie wiążą się ze sferą bardzo osobistych i intymnych uczuć osób pokrzywdzonych. Ich ściganie wbrew woli pokrzywdzonego może być więc dla niego źródłem nowych silnych przeżyć, które będą polegać na wtórnej wiktymologizacji⁶⁹.

Zasada oficjalności polega na wszczęciu postępowania karnego z urzędu, czyli niezależnie od jakiegokolwiek skargi. Źródło inicjatywy organu procesowego co do podjęcia ścigania nie ma znaczenia. Może to być własna wiadomość organu procesowego, może to być informacja z zewnątrz (zawiadomienie o przestępstwie) albo w grę wchodzi formalnie złożony wniosek strony. Skoro więc przestępstwo narusza obowiązujący porządek prawny, powinno spotkać się z reakcją w postaci podjęcia stosownych działań przez organy ścigania (policja, prokurator) reprezentujące państwo. Interesy osób zainteresowanych w nieujawnianiu przestępstwa muszą ustąpić przed interesem społecznym, który wyraża się w ujawnieniu przestępstwa i wyciągnięciu z faktu jego popełnienia konsekwencji przewidzianych przez prawo, poza wypadkami ściśle przewidzianymi w ustawie. Należy wskazać, że organy ścigania działają z urzędu w toku całego postępowania, od jego wszczęcia do zakończenia⁷⁰.

Choć państwo ma monopol na ściganie sprawców przestępstw z oskarżenia publicznego, ustawodawca przewidział w kodeksie postępowania karnego wyjątki, które polegają na porozumieniu się sprawcy z pokrzywdzonym, co ma wpływ na dalszy przebieg procesu. Należy tu wymienić postępowanie mediacyjne (art. 23a k.p.k.), wniosek prokuratora o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 k.p.k.) czy dobrowolne poddanie się karze (art. 387 k.p.k.). Poza tym ściganie przestępstw z urzędu niekiedy jest uzależnione od spełnienia dodatkowego warunku, wtedy można mówić o warunkowym ściganiu z urzędu. Można mówić tu o dwóch sytuacjach:

- ściganie musi być poprzedzone zgodą odpowiedniego organu państwowego,
- ściganie na wniosek.

Pierwsza sytuacja występuje wówczas, gdy ściganie z urzędu uwarunkowane jest zezwoleniem np. sądu dyscyplinarnego. Natomiast ściganie na wniosek zostało uregulowane w art. 12 k.p.k.⁷¹ Złożenie odpowiedniego wniosku pochodzącego od oso-

⁶⁹ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego...*, s. 143.

⁷⁰ B. Bieńkowska, P. Kruszyński, C. Kulesza, P. Piszczek, S. Pawelec, *Wykład prawa karnego...*, s. 38; T. Grzegorzczak, *Zasada ścigania przestępstw z urzędu*, w: *System prawa karnego procesowego...*, s. 332.

⁷¹ K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 66.

by pokrzywdzonej stanowi jej uprawnienie, a nie obowiązek i tylko od niej będzie zależeć w tym momencie, czy zostaną podjęte odpowiednie kroki w celu pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności. Fakt złożenia takiego wniosku powoduje, że od tego momentu postępowanie będzie toczyło się z urzędu, mimo to wniosek może zostać cofnięty przez uprawnionego do jego złożenia. Cofnięcie może nastąpić w etapie postępowania przygotowawczego za zgodą prokuratora, natomiast w etapie sądowym za zgodą sądu, do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Skorzystanie z takiej możliwości powoduje, że ponowne złożenie wniosku o ten sam czyn względem tej samej osoby jest niedopuszczalne. Jest to słuszne rozwiązanie, gdyż pozostawienie dowolności w tym zakresie mogłoby rodzić wiele nieporozumień i powodować szafowanie przez pokrzywdzonych tymi uprawnieniami. Pokrzywdzony mógłby stosować wobec sprawcy szantaż z tym związany, co ewidentnie byłoby sprzeczne z zadaniami wymiaru sprawiedliwości oraz sprawiedliwości społecznej.

W przypadku przestępstw ściganych na wniosek niezłożenie wniosku o ściganie przed wszczęciem postępowania, czyli jego brak, stosownie do treści art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. stanowi przeszkodę procesową, która powinna skutkować umorzeniem postępowania. Brak ten może jednak ulec konwalidacji na skutek późniejszego złożenia wniosku. Złożenie takiego wniosku jest prawem, a nie obowiązkiem pokrzywdzonego, który może z tego prawa zrezygnować. Jest to jego arbitralna decyzja. Wniosek o ściganie może imiennie wskazywać sprawcę, którego ścigania domaga się osoba składająca wniosek (tzw. wniosek imienny), ale może to być także wniosek o ściganie sprawcy nieznanego. Ustawa wprowadza wymóg wniosku imiennego jedynie w sytuacji, kiedy sprawca przestępstwa jest dla pokrzywdzonego osobą najbliższą. Wniosek o ściganie może pochodzić od osoby, która ma pełną zdolność do czynności prawnych zgodnie z prawem cywilnym, jest on niepodzielny podmiotowo, nie można go ograniczyć tylko do części osób, które brały udział w zdarzeniu, chyba że mamy do czynienia z osobami najbliższymi dla składającego⁷².

Można wyróżnić dwa rodzaje ścigania na wniosek pokrzywdzonego. Pierwszym z nich jest ściganie bezwzględnie wnioskowe, które zachodzi, gdy przestępstwo podlega ściganiu na wniosek bez względu na osobę sprawcy przestępstwa. Drugą odmianą jest ściganie względnie wnioskowe, które ma miejsce wtedy, gdy zasadniczym trybem ścigania danego przestępstwa jest tryb *ex officio*. Natomiast tylko niektóre kategorie sprawców tych przestępstw są ścigane na wniosek, jeżeli zachodzą pewne określone w ustawie stany. Z reguły mamy tu do czynienia z wystąpieniem bliskiego stosunku między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa⁷³.

⁷² B. Bieńkowska, P. Kruszyński, C. Kulesza, P. Piszczek, S. Pawelec, *Wykład prawa...*, s. 40; B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 88.

⁷³ K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 67.

Drugim wyjątkiem od zasady ścigania z urzędu jest ściganie z oskarżenia prywatnego, które wnosi i popiera przed sądem pokrzywdzony jako oskarżyciel prywatny. Jednak niekiedy przestępstwa prywatnoskargowe są ścigane z urzędu, wówczas postępowanie prywatnoskargowe jest wyłączone. Z taką sytuacją mamy do czynienia, gdy w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego prokurator wszczyna postępowanie albo wstępuje do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego interes społeczny, i postępowanie toczy się wtedy z urzędu. Postępowanie prywatnoskargowe jest postępowaniem dyspozycyjnym, tzn. w granicach wyznaczonych przez k.p.k. strony dysponują przedmiotem procesu. Oskarżyciel prywatny może odstąpić od oskarżenia, a także może pojednać się z oskarżonym. Strony mogą ponadto zawrzeć ugodę. Z pewnymi ograniczeniami te akty dyspozycyjne stron skutkują umorzeniem postępowania⁷⁴.

4. Zasada legalizmu

Zasada legalizmu jest jedną z zasad procesu karnego, która w sposób ścisły łączy się z samym procesem karnym i została wyodrębniona na podstawie kryterium funkcjonalności, a związana jest z wszczęciem procesu karnego.

Zasady procesu karnego, o czym była już mowa, tworzą istotne dyrektywy interpretacyjne poszczególnych przepisów prawnych, które pozwalają na lepsze określenie ich celu, natomiast gdy pojawią się wątpliwości prawne, wskazują kierunek ich wykładni, który nakazuje dokonywać interpretacji wyjątków w sposób ścisły, a nawet zawężający.

W odniesieniu do powyższego przez zasadę legalizmu należy rozumieć dyrektywę, gdzie organ procesowy, który został powołany do ścigania przestępstw, jest zobowiązany, z chwilą powzięcia uprawdopodobnionej wiadomości o przestępstwie ściganym z oskarżenia publicznego, wszcząć i przeprowadzić postępowanie karne⁷⁵.

Genezy zasady legalizmu należy szukać w prawie rzymskim. Co prawda, czasom rzymskim prawo karne nie zawdzięcza powstania wielkich teorii. To rozwój państwowości w epoce klasycznej Cesarstwa Rzymskiego przyczynił się do wyodrębnienia kategorii przestępstw publicznych (*crimina publica*), które podlegały innym regułom sądenia niż przestępstwa naruszające interesy prywatne (*delicta privata*), oraz wykształcenia się pojęć i ogólnych zasad, które zostały rozwinięte w następnych epokach⁷⁶. Nie należy jednak przeceniać tego dorobku, ponieważ jego wkład w rozwój prawa karnego w istocie był marginalny. Uznanie roli prawa karnego w realizacji określonych celów publicznych wyrażało się rozszerzaniem katalogu prze-

⁷⁴ B. Bieńkowska, P. Kruszyński, C. Kulesza, P. Piszczek, S. Pawelec, *Wykład prawa...*, s. 41.

⁷⁵ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 253.

⁷⁶ M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007, s. 34.

stępstw publicznych i instytucjonalizacją form reakcji na popełnione przestępstwo. Proces ten osiągnął apogeum na przełomie XVIII i XIX w., pod wpływem wcielania w życie idei nowożytnego państwa, ale wiele śladów ówczesnych koncepcji prawnych można odnaleźć w odległej niekiedy przeszłości⁷⁷.

Podział przestępstw na przestępstwa prywatne i publiczne, który wywodził się z czasów rzymskich, był również respektowany w prawie wczesnofeudalnym. Przestępstwa naruszające porządek publiczny podlegały ściganiu z urzędu. Prawo karania przysługujące monarchom było w tym czasie całkowicie arbitralne zarówno w zakresie form postępowania, jak i rodzajów reakcji karnej. Z opisu Tacyty wynika, że czyny naruszające interes ogółu (np. zdrada kraju) w plemiennych państwach germańskich sędzono z urzędu na zgromadzeniach ludowych, którym przewodniczył władca. Natomiast w państwie Franków, które niewątpliwie przewyższało poziomem organizacji i kulturą prawa inne państwa germańskie, istniał obowiązek wszczęcia procesu w sprawie o przestępstwo przeciwko władcy lub spokojowi publicznemu. Zasada obowiązkowego ścigania przestępstw publicznych według zinstytucjonalizowanych form postępowania znalazła wyraz w słynnej *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r.⁷⁸ Bliska też była prawu kanonicznemu⁷⁹. W momencie rozpowszechniania się w Europie procesu inkwizycyjnego (XVI–XVIII w.) nastąpił dalszy rozwój idei państwowego prawa karania. Uznawano, że każde przestępstwo zawsze narusza porządek publiczny, co oznaczało w praktyce obowiązek wszczęcia procesu karnego z urzędu. Ten rodzaj legalizmu pozostawał w zgodzie z przypadającym na ten okres rozwojem absolutyzmu w Europie⁸⁰.

W momencie odzyskania przez Polskę niepodległości, po I wojnie światowej, doszło do wykształcenia się konstrukcji, które nie były jednolite systemowo. Taki stan rzeczy wynikał z połączenia się ziem, wcześniej znajdujących się pod jurysdykcją innych państw, w których funkcjonowały różne rozwiązania prawne. Dlatego trudno było w krótkim odstępie czasu sformułować rozwiązania, które zostałyby zaakceptowane przez całość zjednoczonych terytoriów.

W kodeksie postępowania karnego z 1928 r. przyjęto zasadę legalizmu, wywodzącą się z systemu prawa niemieckiego. O ile recepcja samej zasady nie była przedmiotem kontrowersji w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej, o tyle rozbieżności dotyczyły językowego ujęcia zasady legalizmu w normach bezpośrednio lub pośrednio do niej nawiązujących. Źródłem tych niejasności nie była zasadnicza treść zasady legalizmu. Tę zgodnie rozumiano jako spoczywający na oskarżycielu publicznym

77 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2005, s. 48–66; E. Borkowska-Bagińska, *Historia prawa sądowego*, Warszawa 2006, s. 257 i n.

78 M. Szaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1985, s. 327–331, K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...*, 2005, s. 66, 180–187.

79 S. Śliwiński, *Polski proces karny*, Warszawa 1961, s. 15–18.

80 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 35.

obowiązek ścigania każdego przestępstwa, dla którego właściwy jest tryb *ex officio*⁸¹. Ostatecznie przyjęto, że „oskarżyciel publiczny jest obowiązany wnosić i popierać oskarżenie w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu” (art. 53 k.p.k. z 1928 r.).

Jednak mimo wszystko kodeks z 1928 r., w przeciwieństwie do rozwiązań przyjętych w kodeksie postępowania karnego z 1969 r., nie uznał legalizmu jako jednej z naczelnych zasad procesu karnego. Treść zasady legalizmu została opisana w przepisie art. 53 k.p.k., który został umieszczony w księdze II („Strony, obrońcy i pełnomocnicy”), rozdziale I („Oskarżyciel publiczny”), nadając mu charakter unormowania o znaczeniu legislacyjnie syngularnym, stosownie do wąsko i konkretnie wyrażonej tym przepisem powinności prawnej. Prosta treść przepisu wyrażała przyjętą przez polskiego ustawodawcę koncepcję ścigania przestępstwa i tym samym został określony kierunek państwowej polityki karnej⁸².

Na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1928 r. organ ścigania w momencie uzyskania wiadomości o popełnionym przestępstwie ściganym z urzędu mógł podjąć jedną z trzech decyzji: o przeprowadzeniu dochodzenia (art. 242 k.p.k.), o złożeniu wniosku o przeprowadzenie śledztwa (art. 241 § 1 k.p.k.), o wniesieniu aktu oskarżenia bezpośrednio do sądu (art. 241 § 1 *in fine*). O ile w przypadku dwóch ostatnich decyzji realizacja obowiązku legalistycznego działania następowała automatycznie, o tyle wdrożenie dochodzenia było traktowane jako nakaz prawny w razie nieskorzystania przez organ ścigania ze środków przewidzianych w art. 245 § 1 k.p.k. Tak bowiem należy rozumieć treść art. 242 k.p.k., zgodnie z którym: „Skoro oskarżyciel publiczny otrzyma zawiadomienie lub w inny sposób dowie się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, przeprowadza w miarę potrzeby dochodzenie bezpośrednio lub za pośrednictwem policji”⁸³.

W związku z przyjętą konstrukcją postępowania przygotowawczego wybór dochodzenia został objęty odrębnie sformułowanym nakazem prawnym zachowania nawiązującego treścią do zasady legalizmu. Gdyby więc przepis art. 53 k.p.k. definiował dodatkowo zasadę legalizmu jako obowiązek wszczęcia dochodzenia w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, zdanie to tworzyłoby normatywny dysonans z uregulowaniami przewidującymi inne niż dochodzenie tryby postępowania⁸⁴.

Zobowiązanymi podmiotami z tytułu zasady legalizmu byli prokurator jako oskarżyciel publiczny przed wszystkimi sądami (art. 55) oraz policja państwowa i inne organy administracji w granicach określonych przez poszczególne ustawy jako oskarżyciele publiczni przed sądami grodzkimi (art. 56 § 1). Należy jednak dodać, że włączenie się prokuratora do sprawy podlegającej właściwości sądu grodz-

81 S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, s. 107–108.

82 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 51–52.

83 Tamże, s. 52.

84 K. Fleszyński, *Oportunizm czy legalizm ścigania karnego*, GS 1935, nr 12, s. 852.

kiego automatycznie pozbawiało podmioty, o których mowa w art. 56 § 1 k.p.k., uprawnień oskarżycielskich⁸⁵.

Zważając na fakt, że w trakcie tworzenia kodeksu postępowania karnego z 1928 r. klimat dyskusji prawników na forum międzynarodowym oraz w naukowych publikacjach nie był sprzyjający zasadzie legalizmu, uzyskała ona jednak w kodeksie oraz poza nim niepodważalną pozycję zasady procesowej⁸⁶.

Po 1 lipca 1949 r. w przedmiocie koncepcji ścigania przestępstw pozornie nic nie uległo zmianie, gdyż zasada legalizmu nadal zachowała dominującą pozycję, jednak zmianie uległ sposób jej pojmowania w związku z wprowadzeniem do ustawodawstwa karnego klauzuli „społecznej szkodliwości czynu” jako kryterium wartościującego materialny charakter czynu przestępczego oraz różnicującego sposób reakcji karnej i skutki procesowe. Oskarżyciel publiczny nadal był zobowiązany do wnoszenia i popierania aktu oskarżenia w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu. Niemniej w wyniku nowelizacji kwietniowej wprowadzono przepis, według którego: „Prokurator może jednak umorzyć śledztwo, jeżeli wniesienie oskarżenia do sądu byłoby niecelowe ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu” – art. 54 k.p.k. w brzmieniu ustalonym tekstem jednolitym kodeksu postępowania karnego z 19 marca 1928 r. (DzU 1949, nr 33, poz. 243). Rezultatem wprowadzenia takiego uregulowania było powstanie nowej koncepcji przestępstwa, która wyrażała się odrzuceniem definicji formalnej i przyjęciem, że przestępstwem jest czyn zabroniony przez ustawę, o ile jest społecznie niebezpieczny (społecznie szkodliwy) w stopniu wyższym niż znikomy. Znamienne jest zatem, że określenie „społeczna szkodliwość czynu” jako kryterium prawne zostało wcześniej wprowadzone do uregulowań proceduralnych niż materialnych, gdyż dopiero w kodeksie karnym z 1969 r. materialnoformalna definicja przestępstwa została oparta na klauzuli „społecznego niebezpieczeństwa czynu”⁸⁷.

Rozpoczęcie nowego rozdziału w regulacji zasady legalizmu i norm z nią związanych, wynikające nie tylko z przełomu, jakim było w prawie karnym uchwalenie nowych kodeksów, lecz także z generalnej zmiany koncepcji tej zasady, nastąpiło wraz z wprowadzeniem do kodeksu postępowania karnego z 1969 r. przepisu art. 5 § 1, który stanowił, że oskarżyciel publiczny ma obowiązek wszcząć postępowanie o przestępstwo ścigane z urzędu. Ten sam obowiązek dotyczył organów Milicji Obywatelskiej. Obowiązek zgodnego z zasadą legalizmu działania oskarżyciela publicznego dotyczył czynności wszczęcia postępowania o przestępstwo ścigane z urzędu. Została zatem wyeliminowana powinność wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem w tego typu sprawach, odmiennie niż było to wyrażone w kodeksie z 1928 r. Rozwiązania tego nie należy uznać za właściwe, ponieważ nałóże-

85 W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 129–138.

86 P. Mierzejewski, *Legalizm i oportunizm w polskim procesie karnym*, WPP 1991, nr 3–4, s. 5.

87 M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 249 i n.

nie na oskarżyciela obowiązku wszczęcia postępowania nie wypełnia samo przez się obowiązku legalistycznego zachowania w dalszym etapie procedury, zwłaszcza co do czynności, od których zależy dalszy jej bieg (głównie wniesienia aktu oskarżenia do sądu)⁸⁸.

Koncepcja ścigania przestępstw w poprzednim stanie prawnym była niepodzielnie łączona z konstrukcją „społecznego niebezpieczeństwa czynu”, na której *expressis verbis* oparto definicję przestępstwa (art. 1 k.k.) i która w ten sposób stała się solidną postawą prawną związku legalizmu z materialną istotą przestępstwa⁸⁹.

W świetle pryncypialnego rozumienia zasady legalizmu trafna jest uwaga, że jej pełna realizacja byłaby możliwa tylko wówczas, gdyby w prawie karnym materialnym przyjęto czysto formalną definicję przestępstwa. Wprowadzenie do niej elementu materialnego o charakterze ocennym, jakim jest społeczna szkodliwość czynu, oznacza osłabienie zasady legalizmu⁹⁰.

System legalizmu uzyskał przewagę na kontynencie europejskim, a mechanizm jego recepcji w poszczególnych państwach miał przede wszystkim charakter geograficzno-polityczny. Na tej podstawie zasada legalizmu upowszechniła się w państwach pozostających w zasięgu oddziaływania kultury jurydycznej Niemiec. Dotyczy to Austrii, Włoch, większości wschodnich i środkowych kantonów Szwajcarii, krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski. Zasada legalizmu obowiązuje również w Grecji oraz Hiszpanii, a wyodrębnienie tych państw jest podyktowane zwróceniem uwagi na nieco inną drogę formułowania się tu legalizmu⁹¹.

Polski system prawa karnego respektuje zasadę legalizmu. Sposób jej ujęcia zmienił się w rozwiązaniach kodeksowych oraz wprowadzanych do nich nowelizacjach, ale zmiany te nie miały zasadniczego znaczenia dla jej obowiązywania. Jak wcześniej stwierdzono, w Polsce podnoszono argumenty przeciwko zasadzie legalizmu, lecz spór pomiędzy zwolennikami legalizmu a oportunistami nigdy nie był gwałtowny⁹². Zasada legalizmu jest w Polsce wartością lepiej chronioną niż w krajach tradycyjnie legalistycznych. Należy podkreślić, że pryncypialny charakter zasady legalizmu jest uznawany przez znakomitą większość przedstawicieli polskiej nauki procesu karnego⁹³.

W naszym systemie prawa przyjęto zasadę legalizmu materialnego w związku z implikacjami wywołanymi materialną definicją przestępstwa i jej procesowymi skutkami określonymi w art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k.⁹⁴ Dając organom procesowym

88 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 64–65.

89 A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego...*, s. 150.

90 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red P. Hofmański, Warszawa 2007, t. 1, s. 95.

91 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 82.

92 W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym...*, s. 213.

93 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 295.

94 A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego...*, s. 150.

określoną swobodę interpretacyjną z uwagi na nieostrość znaczeniową, przesłanka społecznej szkodliwości czynu, określona w art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k., rodzi po stronie organów procesowych specjalny obowiązek uwzględniania dyrektyw narzuconych treścią zasady legalizmu⁹⁵. Czyn o znikomej szkodliwości jako niebędący przestępstwem nie podlega ściganiu, co w przypadku odmowy wszczęcia lub umorzenia procesu karnego z powodu tej okoliczności nie prowadzi do naruszenia zasady legalizmu⁹⁶.

Zasadę legalizmu należy ściśle wiązać z zasadą ścigania z urzędu⁹⁷. Najczęściej jest ona określana jako dyrektywa ścigania przestępstw z własnej inicjatywy organów ścigania, tj. niezależnie od woli i zachowania pokrzywdzonego⁹⁸. Spojrzenie na kwestię podmiotowego i przedmiotowego zakresu zasady legalizmu zmieniło się na gruncie interpretacji przepisu art. 5 k.p.k. z 1969 r., gdy zaczęto uznawać, że zasada legalizmu odnosi się nie tylko do samego wszczęcia postępowania, lecz także rozciąga się na całe postępowanie⁹⁹. Przedstawiono również pogląd, że dotyczy ona etapu realizacji ścigania i oskarżenia, a obowiązek prowadzenia postępowania sądowego wynika z zasady skargowości, nie zaś legalizmu¹⁰⁰.

Tym samym zasadę legalizmu należy określić jako dyrektywę postępowania nakazującą organowi procesowemu bezwzględne wszczynanie i kontynuowanie ścigania każdego przestępstwa, jeśli ściganie z urzędu jest prawnie dopuszczalne i faktycznie zasadne¹⁰¹. Ustawodawca, statuuąc zasadę, że nikt nie może być zwolniony od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo, odwołuje się do społecznego poczucia sprawiedliwości i praworządności jako elementów preferowanego przez niego systemu wartości¹⁰².

W obecnych uregulowaniach kodeksowych w § 2 art. 10 został określony cel zasady legalizmu i oczywiste stało się, że odnosi się ona do realizacji odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. Bezpośrednie odwołanie się do kategorii odpowiedzialności, oprócz kontekstu procesowego, ma również znaczenie materialne. Artykuł ten, odnosząc się do wszystkich organów procesowych, ujawnia obowiązek takiego postępowania, które nie pozwoli nikomu uniknąć odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzą podstawy i warunki do jej poniesienia¹⁰³. Realizacja zasady le-

95 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 299.

96 J. Tylman, *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Warszawa 1965, s. 105 i n.

97 T. Grzegorzcyk, *Zasada ścigania przestępstw z urzędu*, w: *System prawa karnego procesowego...*, s. 406.

98 A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego...*, s. 143 i n.

99 W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Bydgoszcz 1999, s. 77.

100 S. Stachowiak, *Funkcje zasady skargowości...*, s. 18; podobnie K. Girdwoyń, *Konsensualny wymiar kary. Instytucje powszechnego procesu karnego*, Warszawa 2006, s. 81.

101 J. Tylman, *Zasada legalizmu...*, s. 126.

102 S. Cora, *Zasada legalizmu ścigania a zawiadomienie o przestępstwie*, PiP 2010, z. 10, s. 6.

103 S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 290; S. Stachowiak, *Odmowa wszczęcia śledztwa...*, s. 25; K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne...*, s. 30; B. Augusty-

galizmu obejmuje postępowanie przygotowawcze i jurysdykcyjne¹⁰⁴. W tych etapach zasada legalizmu pozwala wykonywać czynności, w których przejawia się ściganie i orzekanie w sprawach o popełnione przestępstwa¹⁰⁵. Sformułowanie, którego użył ustawodawca w wyżej wymienionym przepisie, brzmiące: „z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym, nikt nie może być zwolniony od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo” – ma na celu doprowadzenie do pociągnięcia każdego sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności w imię idei utożsamianych z praworządnością i realizacją państwa prawnego, w tym z ich szczególnym przejawem w postaci równości wobec prawa. Można uznać, że wzajemność oddziaływania założeń wyszczególnionych w § 1 i 2 art. 10 k.p.k. polega na tym, iż zgodne z wytycznymi legalizmu zachowanie organów procesowych prowadzi do ziszczenia się dyrektywy zabraniającej – z wyłączeniem szczególnych ustawowych przypadków – zwolnienia sprawcy przestępstwa od odpowiedzialności, a nakaz postępowania w taki sposób, by nikt, co do kogo zachodzą przesłanki do ponoszenia odpowiedzialności, nie był z niej zwolniony, określa cel legalistycznych powinności organów procesowych¹⁰⁶.

W odniesieniu do reguły zakazującej zwolnienia sprawcy od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo, sądy mają obowiązek kontrolowania prawidłowości jej realizacji przez organy ścigania oraz, poza systemem tej kontroli, same są także zobowiązane do przestrzegania zasady legalizmu. Na ten obowiązek nakłada się społeczne oczekiwanie postępowania uosabiającego w wydawanych orzeczeniach zasady: sprawiedliwości i słuszności¹⁰⁷.

Zasada legalizmu, tradycyjnie i słusznie utożsamiana z najwyższymi standardami państwa prawa, przez swą bezkompromisowość i pryncypialność rodzi też ryzyko obchodzenia jej w praktyce organów ścigania. Takie zagrożenie zarówno jest kwestią określonej rzeczywistości faktycznej, jak i przewidywał je sam ustawodawca, wprowadzając środki przeciwdziałania przejawom zachowań sprzecznych z zasadą legalizmu ścigania¹⁰⁸.

Statystyczny wizerunek popełniania przestępstw oraz zachowań podmiotów w tej sferze jest z założenia obarczony błędem w związku z fragmentarycznością rzeczywistości, którą ukazuje. Jak wynika z badań kryminologicznych, część prze-

niak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 71; K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego...*, 2014, s. 44.

104 Z. Świda, *Wpływ organów ścigania na wszczęcie i przebieg procesu karnego*, w: *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, red. M. Płachta, GSP, t. 11, Gdańsk 2003, s. 244.

105 Z. Sobolewski, *Zasada legalizmu w ograniczonym zakresie*, w: *Nowe prawo karne procesowe. Wybrane zagadnienia. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, red. T. Nowak, Poznań 1999, s. 115.

106 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 306.

107 A. Murzynowski, *Pozycja i rola sądu w procesie karnym*, SP 1987, z. 1(91), s. 3–39.

108 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 443.

stępstw w ogóle nie jest ujawniana organom ścigania przez ich ofiary albo inne osoby, na których spoczywa społeczny lub prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie¹⁰⁹, o czym będzie mowa w dalszej części.

Na gruncie zasady legalizmu obowiązek ścigania, o którym mowa w art. 10 § 1 k.p.k., powstaje w przypadku ujawnienia przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Obowiązkiwanie tej zasady aktualizuje się w przypadku zajścia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, którego ściganie pozostaje w gestii specjalnych publicznych organów ścigania¹¹⁰.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że doszło do wzrostu wskaźnika wykrywalności przestępstw, co ma pośredni wpływ na obowiązkiwanie zasady legalizmu ścigania. Gdy w 1990 r. wykrywalność utrzymywała się na poziomie 40%, w 1996 r. wynosiła 54,4%. Po okresie spadku w latach 1997–1999, od 2000 r. następuje systematyczny wzrost wskaźnika wykrywalności przestępstw¹¹¹. Tendencja wzrostowa wskaźnika wykrywalności sprawców przestępstw utrzymywała się do 2012 r., kiedy ów wskaźnik wyniósł 67,8%, by w 2013 r. spaść do poziomu 67%, a w 2014 r. widać dalszy spadek już do wartości 65,4%¹¹².

Zasadą przeciwną do zasady legalizmu jest oportunizm ścigania przestępstw, przy czym wiarygodna wiadomość o popełnieniu przestępstwa jest jedynie warunkiem niezbędnym, lecz bynajmniej nie wystarczającym, acz zobowiązującym do wszczęcia postępowania, gdyż wymagane jest jeszcze spełnienie jednego warunku w postaci uznania społecznej celowości przeprowadzenia postępowania karnego¹¹³.

Zasada oportunizmu bywa także nazywana zasadą celowości, ponieważ zezwala na przeprowadzenie prawnie dopuszczalnego i faktycznie zasadnego postępowania karnego – na podstawie kryterium celowości ścigania. Niecelowość ścigania nie musi być wyrażona bezpośrednio, a może się zawierać w sformułowaniach: „Prokurator nie jest zobowiązany do ścigania, jeżeli szkoda wyrządzona państwu postępowaniem karnym byłaby większa od szkody wyrządzonej przestępstwem”; „Można odstąpić od ścigania, jeżeli koszty postępowania byłyby oczywiście niewspółmierne w stosunku do wagi czynu” itd. W tych przypadkach prokurator może zaniechać ścigania ze względów bądź co bądź pozaprawnych, gdy ściganie takie byłoby, jednym słowem ujmując – niecelowe¹¹⁴.

¹⁰⁹ J. Błachut, *Przestępczość rejestrowana w latach 1990–2002*, w: *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Karczmarska*, red. J. Giezek, Kraków 2006, s. 39 i n.

¹¹⁰ J. Tylman, w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 244–261.

¹¹¹ M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 454.

¹¹² Dane pochodzące z portalu internetowego Policja.pl – www.statystyka.policja.pl/st/ogolne-statystyki/47682 [dostęp 18.08.2015].

¹¹³ M. Cieślak, *Dziela wybrane*, t. 2: *Polska procedura karna...*, s. 235.

¹¹⁴ J. Tylman, *Zasada legalizmu...*, s. 87–88.

Legalizm i oportunizm, mimo że wyrażają odmienne koncepcje reakcji na popełnione przestępstwo, nie pozostają ze sobą w prostej reakcji występującej między zasadą procesową a wyjątkiem od zasady. Związek między nimi polega głównie na ich równoczesnej obecności w systemach prawnych różnych państw. Współcześnie żadna z tych zasad nie występuje w czystej postaci¹¹⁵, dlatego celowe jest rozpatrywanie ich w połączeniu i dokonanie wspólnej analizy.

Funkcje, które wynikają z obowiązywania zasady legalizmu i oportunizmu, są uwarunkowane właściwościami i celami, które te zasady wyrażają. Legalizm uosabia dążenie do równości wszystkich, powszechnej sprawiedliwości, obiektywizmu organów procesowych i realizacji innych podobnych wartości. Oportunizm z kolei preferuje indywidualizację reakcji procesowej, zapewnia elastyczność i racjonalizm wykonywania funkcji ścigania karnego, wyraża zaufanie do organów postępowania karnego i umożliwia oszczędności ekonomiczne¹¹⁶.

Wilhelm Sauer był zwolennikiem poglądu, że zasada oportunizmu nie jest przeciwstawieniem zasady legalizmu. Ponadto twierdził, że nie można uznać, iż legalizm jest zasadą, a oportunizm wyjątkiem od tej zasady. Oportunizm nie oznacza samowoli albo uwolnienia od ustawy, ale wskazuje na treść, na sens i cel ustawy. Sauer dowodził, że zasada oportunizmu wymaga usprawiedliwionego interesu w ściganiu, co oznacza wyeliminowanie mniej ważnych spraw¹¹⁷.

Zgodnie z twierdzeniami przedstawionymi przez Janusza Tylmana należy przyjąć, że na gruncie określonego systemu prawa może obowiązywać tylko jedna z zasad (zasada konkretna). Ewentualnie prawem przewidziane odstępstwa od przyjętej reguły nie mają charakteru zasady, należy wówczas mówić o legalizmie lub oportunizmie jako wyjątkach od zasady oportunizmu lub legalizmu. Nieograniczony oportunizm odnosi się do wszystkich przestępstw i pozostawia organowi procesowemu pełną swobodę w podejmowaniu decyzji w kwestii ścigania. Oportunizm może być też ograniczony – przez odniesienie do niektórych tylko przestępstw oraz przez wprowadzenie do ustawy kryteriów wiążących organ procesowy przy podejmowaniu decyzji co do zaniechania ścigania. Kryteria ogólne, nieokreślone, nie ograniczają w rzeczywistości oportunizmu, zawężając go tylko pozornie¹¹⁸.

Jak wskazuje Wiesław Daszkiewicz, bezwzględny obowiązek ścigania czynów zupełnie drobnych, błahych, przestępnych jedynie w rozumieniu formalnej definicji przestępstwa jest postulatem niesłusznym. Tak pojmowana zasada legalizmu prowadzi do teoretycznego obowiązku ścigania „przestępstw” polegających przykładowo na zaborze w celu przywłaszczenia zapałki, szpilki, 1 grosza. Legalizm w tym

115 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 19.

116 M. Rogacka-Rzewnicka, *Zasada legalizmu i zasada oportunizmu*, w: *System prawa karnego procesowego...*, s. 453.

117 J. Tylman, *Zasada legalizmu...*, s. 29.

118 Tamże, s. 127.

przypadku jest podwójną fikcją – dotyczy takiej oceny czynów człowieka, która prowadzi do uznania niemal każdego obywatela za przestępcę. Ponadto zawiera żądanie przeprowadzenia postępowania karnego we wszystkich drobnych wypadkach, co jest praktycznie absolutnie niemożliwe, a jakiegokolwiek próby idące w tym kierunku należałoby uznać za nonsensowne¹¹⁹, dlatego słuszne są odstępstwa od zasady legalizmu na rzecz oportunistów, które zostaną przedstawione w dalszej części tego rozdziału.

Zagadnienia związane z legalizmem i oportunistami w obecnym kształcie są analizowane od połowy XIX w. Odnosząc się do historii kształtowania się tych zasad w Europie kontynentalnej, można powiedzieć, że przewagę uzyskały założenia odnoszące się do zasady legalizmu, gdyż przyznanie prawa karania państwu funkcjonujące już od czasów rzymskich po kres stosowania procesu inkwizycyjnego było utożsamiane z obowiązkiem stosowania sankcji karnych wobec sprawców przestępstw.

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawioną genezę, dochodzi się do wniosku, że legalizm oznacza nałożony na organ procesowy prawny obowiązek ścigania przestępstw bez względu na okoliczności uboczne. Natomiast oportunizm wyraża prawo organu procesowego do swobodnego decydowania w tej sprawie. Zważywszy na konkretne rozwiązania normatywne, należy uznać, że nie występuje stan idealnej asymetrii tych pojęć z uwagi na różne ich zakresy. Określony przepisem art. 10 k.p.k. zakres obowiązywania zasady legalizmu w polskim procesie karnym wyraża powinność legalistycznego działania zarówno organów ścigania, jak i sądu w kierunku urzeczywistniania dyrektywy, że nikt nie może być zwolniony od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo, z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym¹²⁰.

Aktualnie nie jest postawiony na czołowym miejscu cel mający za zadanie dokonanie wyboru między zasadą legalizmu a oportunistami, a jedynie istotne jest ustalenie warunków wzajemnego oddziaływania na siebie tych zasad czy danie prymatu jednej z nich. Należy jednak przyjąć, że właśnie zasada legalizmu stanowi pewien „anachronizm”, ponieważ to ją dotyczą większe przemiany i ustępstwa na rzecz oportunistów.

Przeobrażenia procesu karnego w istocie spowodowały pewne zbliżenie legalizmu i oportunistów¹²¹. Pojmowanie tych zasad stało się bardziej elastyczne, a mniej pryncypialne. Odzwierciedlają one obecnie raczej dominujący, preferowany przez ustawodawcę kierunek reakcji na przestępstwo¹²². W momencie kiedy postępowania

119 W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym...*, s. 217.

120 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm ścigania przestępstw – wybrane aspekty teoretyczne*, Prok. i Pr. 2004, nr 11–12, s. 57–58.

121 A. Lach, *Zasada oportunistów w pracy Prokuratury Koronnej Anglii i Walii*, Prok. i Pr. 2005, nr 5, s. 118.

122 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 77.

nie karne jest dopuszczalne z punktu widzenia materialnych i formalnych warunków odpowiedzialności karnej, rodzi się realne działanie zasady legalizmu i oportunizmu, czyli problem stosowania każdej z tych koncepcji powstaje, gdy odpowiedzialność karna oskarżonego nie jest prawnie wyłączona, a nadto występują dowody wskazujące w dostatecznym stopniu na popełnienie przestępstwa¹²³.

Za zalety zasady legalizmu należy uznać promowanie takich wartości, jak jednokowe traktowanie podejrzanych, a w konsekwencji równość obywateli wobec prawa, jawność wymiaru sprawiedliwości, którą gwarantuje postępowanie sądowe, czy realizowanie prewencji ogólnej, którą zapewnia reguła, że każdy podejrzany stanie przed sądem i nie ma możliwości uniknięcia odpowiedzialności. Natomiast za pozytywne aspekty, które charakteryzują zasadę oportunizmu, należy uznać: możliwość uniknięcia publicznego napiętnowania oskarżonego, którego źródłem jest jawne postępowanie sądowe; możliwość zapewnienia współpracy ze sprawcą w związku z zaferowaniem mu jakiegoś pozytywnego programu, połączona z dopuszczalnością wszczęcia postępowania karnego w przypadku braku współpracy; ekonomiczne i systemowe oszczędności, pozwalające na zarezerwowanie kosztownych postępowań sądowych dla poważniejszych spraw¹²⁴.

Warto również wskazać, że oportunizm jako czynnik racjonalizacji systemu prawnego umożliwia bagatelizowanie drobnych naruszeń prawa, pozbawionych społecznej szkodliwości i nieistotnych ze społecznego punktu widzenia. Selekcja spraw wyróżniająca się takimi cechami następuje na podstawie argumentu niecelowości ich ścigania. Natomiast stosując zasadę legalizmu, dokonuje się ograniczenia liczby spraw karnych na skutek selekcji przewidzianej w prawie materialnym, ponieważ w myśl art. 1 § 2 k.k. nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, czyli tym samym eliminacja spraw bagatelnych wynika z samej definicji przestępstwa¹²⁵.

Marian Cieślak wyróżnia dwie grupy wyjątków na rzecz oportunizmu, które nie umniejszają znaczenia zasady legalizmu. Pierwsza obejmuje przypadki tzw. oportunizmu właściwego określanego jako odstępowanie od ścigania przestępstw z uwagi na interes społeczny, bez względu na stopień ciężkości przestępstwa, i tu Cieślak zaliczył tryb ścigania na zarządzenie władzy oraz immunitety procesowe. Wyróżnił również drugą kategorię wyjątków zwaną oportunizmem niewłaściwym, który zdefiniował jako sytuację odstąpienia od ścigania ze względu na małą wagę przestępstwa: umorzenie postępowania karnego ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu, warunkowe umorzenie postępowania, odstąpienie od wymierzenia kary, nadzwyczajne złagodzenie kary, warunkowe zawieszenie wykonania kary. Natomiast według Andrzeja Murzynowskiego legalizm należy rozumieć w sposób

123 Z. Sobolewski, *Zasada legalizmu w ograniczonym zakresie...*, s. 111.

124 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 126–127.

125 Tamże, s. 297–298.

zgodny z dyrektywami ogólnymi prawa karnego materialnego, wąsko więc ujmować zakres wyjątków na rzecz oportunistu. Murzynowski zalicza do nich: umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.), instytucję świadka koronnego oraz tryb ścigania uzależniony od zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób chronionych immunitetem procesowym¹²⁶. Stanisław Waltoś za wyjątki od zasady legalizmu uznaje: umorzenie absorpcyjne, instytucję świadka koronnego oraz umorzenie postępowania przeciwko nieletniemu¹²⁷. Zgodnie z twierdzeniami Janusza Tylmana¹²⁸, który podkreśla, że rzeczywiste prawne odstępstwa od zasady legalizmu mają niewielki zakres w polskim systemie prawa karnego i obejmują instytucję unormowaną w art. 11 k.p.k. oraz w art. 21 *Ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Jan Grajewski do ustawowych odstępstw od zasady legalizmu zalicza: stwierdzenie znikomości szkodliwości społecznej czynu (art. 1 § 2 k.k.) obligujące do zaniechania wszczęcia lub umorzenia wszczętego postępowania karnego (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.), warunkowe umorzenie postępowania, absorpcyjne umorzenie postępowania, instytucję świadka koronnego, immunitety osób należących do przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych (art. 578 i 579 k.p.k.), immunitet materialny przysługujący parlamentarzystom w zakresie działalności wchodzącej w obręb sprawowania mandatu posła i senatora (art. 105 i 108 Konstytucji RP), odmowę wszczęcia lub umorzenie postępowania przeciwko nieletniemu (art. 21 § 2 *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*)¹²⁹. Według Tomasza Grzegorzcyka do oportunistycznych instytucji prawnych zalicza się umorzenie absorpcyjne i świadka koronnego oraz przypadki zwolnienia w drodze aktu generalnego od odpowiedzialności karnej¹³⁰, jak również umorzenie postępowania z uwagi na jego niecelowość przewidziane jest w *Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii*, wprowadzone do tej ustawy 9 grudnia 2011 r. w wyniku nowelizacji dokonanej 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (DzU nr 117, poz. 678)¹³¹. Możliwość zaniechania ścigania, a więc

¹²⁶ A. Murzynowski, M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm ścigania przestępstw i jego granice w nowym kodeksie postępowania karnego*, w: *Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku pamięci Profesora Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2002, s. 144 i n.

¹²⁷ S. Waltoś, *Proces karny...*, 2005, s. 290–292.

¹²⁸ J. Tylman, w: T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, 2003, s. 136–137.

¹²⁹ J. Grajewski, w: J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1: *Komentarz do art. 1–424 k.p.k.*, red. J. Grajewski, Kraków 2006, s. 67–68.

¹³⁰ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2001, s. 62–63.

¹³¹ T. Grzegorzcyk, *Zasada ścigania przestępstw z urzędu*, w: *System prawa karnego procesowego...*, s. 420; T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1: *Komentarz do art. 1–467*, Warszawa 2014, s. 92; P. Gensikowski, *Materialnoprawne ujęcie przesłanek instytucji przewidzianej w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Prok. i Pr. 2015, nr 10, s. 96 i n.; Ł. Chojniak, *Umorzenie postępowania na podstawie art. 62a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii – wybrane uwagi*, w: *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacja*, red. W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013, s. 655–665.

niewszczyńniania go oraz umorzenia wszczętego postępowania przygotowawczego przewiduje *Ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*¹³² oraz nowa instytucja wprowadzona do kodeksu karnego (do art. 59a) nazywana umorzeniem restytucyjnym¹³³. Zbigniew Sobolewski do instytucji o oportunistycznym charakterze zalicza: umorzenie absorpcyjne, odmowę wszczęcia lub umorzenie postępowania, o którym mowa w art. 21 § 2 *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, i instytucję świadka koronnego*¹³⁴. Analogiczną kwalifikację odstępstw od zasady legalizmu przedstawił Kazimierz Marszał¹³⁵. Według Zofii Świdy¹³⁶ oprócz umorzenia absorpcyjnego, świadka koronnego, uregulowań dotyczących wyżej wymienionej ustawy odstępstwa na rzecz oportunistyki zawierają uregulowania postępowania w sprawach o wykroczenia, kodeksu karnego skarbowego, a także przepisy normujące ingerencję prokuratora w postępowanie prywatnoskargowe.

Analizując poglądy występujące w doktrynie, można stwierdzić, że wyłania się obraz odstępstw od zasady legalizmu, którymi są oprócz świadka koronnego, umorzenia absorpcyjnego i instytucji wskazanej w art. 21 § 2 *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* odmowa wszczęcia postępowania o przestępstwo ścigane na wniosek dowódcy jednostki wojskowej, jeśli wobec sprawcy zastosowano już środki przewidziane w przepisach dyscyplinarnych (art. 658 § 1 k.p.k.) oraz immunitety materialne, a ponadto, że najistotniejszy wyłom w zasadzie legalizmu wynika z tego, iż przesłankę procesu karnego stanowi społeczna szkodliwość czynu¹³⁷.

Polski system prawny opiera się na zasadzie legalizmu materialnego, a nie skrajnego legalizmu procesowego. Wybór takiej metody eliminacji spraw małej wagi (o znikomym stopniu społecznej szkodliwości) jest tylko inną niż w systemie oportunistycznym formą racjonalizacji procesu karnego. Oportunistyczna reakcja na rzecz eliminacji spraw o małym ciężarze gatunkowym uzyskała w naszym systemie kształt odgórnego ich wyłączenia z zainteresowania organów procesowych¹³⁸.

Kierując się zasadą legalizmu, należy pamiętać, że istotne jest, by nie doszło do zaniechania wyrażenia reakcji na popełnione przestępstwo, jednak sprawa środków użytych do realizacji tej zasady pozostaje raczej w gestii założeń oficjalnej polityki

132 T. Grzegorzczak, *Zasada ścigania przestępstw z urzędu*, w: *System prawa karnego procesowego...*, s. 419; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1..., s. 92, 153; T. Stadnicki, *Zaniechanie ścigania sprawcy przestępstwa przewidziane w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, Prok. i Pr. 2007, nr 9, s. 70.

133 T. Grzegorzczak, *Zasada ścigania przestępstw z urzędu...*, s. 421; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1..., s. 92, 97; M. Rogacka-Rzewnicka, *Zasada legalizmu i zasada oportunistyki...*, s. 531.

134 Z. Sobolewski, *Zasada legalizmu...*, s. 120–124.

135 K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 72.

136 Z. Świda, *Wpływ organów ścigania na wszczęcie i przebieg procesu karnego...*, s. 245 i n.

137 Z. Gostyński, S. Zabłocki, w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, t. 1, s. 250–251.

138 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunistyka i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 361–362.

karnej, które zostały określone w przepisach prawa materialnego. Zasada legalizmu wymaga w razie ujawnionego przestępstwa stwierdzenia winy sprawcy i orzeczenia o prawnych skutkach popełnionego czynu, co nie musi zawsze oznaczać wymierzenia kary tradycyjnej i bezwzględnie wykonywanej¹³⁹. Realizacja dyrektywy legalizmu materialnego może przybrać formę środków probacyjnych lub karnych, jeżeli pozostaje to w zgodzie z materialnymi warunkami ich dopuszczalności lub jeśli za tym przemawiają względy proceduralne, związane z konsensualnymi instytucjami procesowymi. Należy jednak pamiętać, by odpowiedzialność za popełnione przestępstwo była odpowiedzialnością obiektywną, adekwatną, gwarantującą słusność i sprawiedliwość¹⁴⁰.

¹³⁹ E. Kruk, *Wyrok skazujący sądu pierwszej instancji w trybie art. 335 k.p.k.*, Kraków 2005, s. 69.

¹⁴⁰ M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw...*, s. 366.

SPOŁECZNY OBOWIĄZEK ZAWIADOMIENIA O POPEŁNIONYM PRZESTĘPSTWIE

1. Różnice między informacją a zawiadomieniem o przestępstwie

Zainicjowanie postępowania przygotowawczego musi być spowodowane dokonaniem odpowiedniej czynności, która doprowadzi do podjęcia właściwych działań po stronie organów powołanych do ścigania przestępstw w celu realizacji zadań tego postępowania. Niniejsza praca ma służyć pokazaniu wielości źródeł, od których pochodzi czynność sprawcza inicjująca dalsze działania, dlatego ważne jest, aby wyjść od elementu istotnego, jakim jest informacja bądź zawiadomienie o popełnionym przestępstwie. W literaturze przedmiotu często pojęć tych używa się synonimicznie, jednak uszczegółwiając, należy dojść do wniosku, że te dwa pojęcia są zakresowo różne.

Informacja o przestępstwie, zgodnie z definicją zawartą w *Słowniku języka polskiego*, to wiadomość o czymś lub zakomunikowanie czegoś¹. Informacja jest niewątpliwie pojęciem szerszym od zawiadomienia, gdyż przez informację należy rozumieć wszelką wiadomość o istniejącym prawdopodobieństwie popełnienia czynu przestępnego. Informacja musi zostać przez kogoś zakomunikowana, a przez inną osobę odebrana. Gdy odbiorcą informacji jest przedstawiciel organów ścigania, dochodzi do uruchomienia mechanizmu postępowania karnego i rozpoczyna się bieg procesu. Można mówić o informacji w węższym i szerszym znaczeniu. Nadawcą informacji w węższym znaczeniu może być tylko człowiek (także jeżeli jako zawiadamiający występuje osoba prawna), natomiast w szerokim znaczeniu nadawcą informacji może być rzecz (dokumenty i inne przedmioty). Z tego względu rozróżnia się osobowe i rzeczowe źródła informacji. Oczywiście informacje płynące ze źródeł rzeczowych są zawsze pośrednio przekazywane przez człowieka jako nadawcę informacji. Informacja może być przekazana mimowolnie, lecz zawiadomienie jest zawsze zamierzone. Informacja w szerokim rozumieniu może

¹ Informacja, hasło w *Słowniku języka polskiego* PWN, www.sjp.pwn.pl/szukaj/informacja [dostęp 5.01.2013].

wypływać także ze źródeł rzeczowych, zawiadomienie tylko od osoby². Zawiadomieniem zgodnie z definicją zawartą w *Słowniku języka polskiego* jest dokument lub list zawiadamiający o czymś³. Natomiast „zawiadamiać” oznacza przekazać komuś wiadomość⁴.

Pojęcie zawiadomienia może być używane w dwojakim znaczeniu: materialnym i procesowym. W znaczeniu materialnym dochodzi do oznaczenia czynności polegającej na przekazaniu przez osobę w formie ustnej lub pisemnej, w imieniu własnym lub reprezentowanego podmiotu pozaprocesowego, oświadczenia wiedzy o okolicznościach faktycznych będących immanentną treścią zdarzenia ocenianego jako przestępcze, składanego przez nią w celach procesowych. Ponadto należy przyjąć, że oświadczenie poza oświadczeniem wiedzy zawiera jeszcze oświadczenie woli⁵, gdyż podmiot składający je nie tylko dokonuje poinformowania organu o zaistniałym zdarzeniu faktycznym, lecz także wyraża wolę na wymierzenie odpowiednich sankcji podmiotowi, który dopuścił się zachowania sprzecznego z prawem. Z powyższego można wywieść, że zawiadomienie o przestępstwie pełni funkcję impulsu, inicjatora procesu karnego, a obowiązek jego złożenia w sprawach podlegających ściganiu z urzędu sprzyja realizacji zasady legalizmu, stanowiąc jej istotne zabezpieczenie⁶. Natomiast pojęcie zawiadomienia o przestępstwie w znaczeniu procesowym jest używane na oznaczenie dokumentu, w którym oświadczenie zostało utrwalone przez składającego lub przyjmujący je organ ścigania, a więc akt dokumentujący informację o przestępstwie. Celem takiego dokumentu jest stwierdzenie, że pewna okoliczność w chwili jego sporządzenia zaistniała. Jest on przy tym źródłem dowodowym, a jego treść środkiem dowodowym⁷.

Informacja o przestępstwie dotyczy czynu już popełnionego, którego postacią zjawiskową może być dokonanie, usiłowanie bądź karalne przygotowanie. Źródłem informacji o fakcie, że został popełniony czyn przestępny, może być w sensie ścisłym zarówno osoba, jak i rzecz, od której pochodzi wiadomość o przestępstwie,

2 M. Lipczyńska, *Zawiadomienie o przestępstwie*, *Prob. Krym.* 1965, nr 56–57, s. 485.

3 Zawiadomienie, hasło w *Słowniku języka polskiego* PWN, www.sjp.pwn.pl/szukaj/zawiadomienie [dostęp 5.01.2013].

4 Zawiadamiać, hasło w *Słowniku języka polskiego* PWN, www.sjp.pwn.pl/szukaj/zawiadamiac [dostęp 5.01.2013].

5 J. Łupiński, *Spoleczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie*, *Prok. i Pr.* 2009, nr 1, s. 131.

6 J. Tylman, *Reforma modelu postępowania przygotowawczego*, w: *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, Kraków 1993, s. 472; B. Wójcicka, *Sytuacja prawna pokrzywdzonego w procesie karnym w świetle projektu k.p.k.*, w: *Reforma prawa karnego*, Łódź 1994, s. 53; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Sopot 2000, s. 413.

7 Wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 1980 r., II KR 358/80, OSNPG 1971, nr 6, poz. 71.

więc może to być informacja pochodząca od pokrzywdzonego, jak również znalezienie przez funkcjonariusza policji części zwłok ludzkich lub narzędzi włamania⁸.

Przez zawiadomienie o przestępstwie należy rozumieć skierowanie do organów ścigania oświadczenia wiedzy (o faktach i okolicznościach) osoby fizycznej spełniającej obowiązek społeczny lub prawny składane w imieniu własnym lub reprezentowanej instytucji państwowej bądź społecznej i wyrażające jej subiektywne przeświadczenie o powstaniu zdarzenia o charakterze przestępnym⁹. Do złożenia zawiadomienia najczęściej dochodzi w sytuacji, gdy zawiadamiający nie ma wątpliwości ani co do istnienia samego zdarzenia, ani co do jego przestępnego charakteru. Nierzadko jednak zawiadamiający jedynie podejrzewa, to znaczy ma wyłącznie subiektywne przekonanie, że doszło do popełnienia przestępstwa. Zdarza się ponadto, że składający zawiadomienie świadomie wprowadza w błąd organ ścigania, podając fałszywą informację. Ważne jest ustalenie motywu, jakim kierował się zawiadamiający, gdyż zawiadomienie bywa motywowane różnymi okolicznościami, np. poczuciem obowiązku, nienawiścią do podejrzanego, przyjaznymi uczuciami do pokrzywdzonego itp.¹⁰

Czasami może dojść do błędnego zinterpretowania okoliczności przez osobę, która dokonuje zawiadomienia o przestępstwie, ponieważ to w jej głowie może zrodzić się pewien obraz, który przedstawia sobie jako czyn zabroniony, natomiast rzeczywistość nie doszło do popełnienia czynu niezgodnego z prawem. Można wyobrazić sobie sytuację, że osoba X, wyglądając przez okno, widzi mieszkanie sąsiada Y, gdzie jest włączone światło, a zasłony niezasłonięte, więc widok ma znakomity. Osoba X widzi, jak sąsiad Y podchodzi od tyłu do drugiej osoby znajdującej się w pomieszczeniu (osoba Z) i zakłada jej sznurek na szyję. Po kilku sekundach duszenia osoba Z upada na podłogę. Cała sytuacja w oczach sąsiada X wygląda na morderstwo, dlatego postanawia poinformować o wszystkim policję. Gdy policjanci przyjeżdżają do mieszkania sąsiada Y, okazuje się, że odbywa się tam próba do inscenizacji przedstawienia teatru amatorskiego, i osoba, która miała być ofiarą, czuje się doskonale.

Oczywiście sytuacje takie zapewne nie zdarzają się często i nagminnie. Ponadto należy zauważyć, że wraz z przemianami, jakie następują w społeczeństwie, coraz częściej osoby postronne raczej nie ingerują w sytuacje, które ich bezpośrednio nie dotyczą, ponieważ ludzie bardzo szanują swoją prywatność i unikają kontaktów z innymi ludźmi, zwłaszcza obcymi. Wolą żyć w izolacji, nie chcą obcych angażować w swoje życie. Osoby, które nazbyt intensywnie interesują się życiem innych, nie cieszą się pozytywną opinią społeczną, dlatego ktoś, nawet jeżeli jest

⁸ R. Ponikowski, *Aspekty procesowe i kryminalistyczne pierwszej informacji o przestępstwie*, NP 1973, nr 5, s. 674.

⁹ R. Ponikowski, *Informacja o przestępstwie a wszczęcie postępowania karnego*, NP 1983, nr 7–8, s. 77.

¹⁰ R. Ponikowski, *Aspekty procesowe...*, s. 675.

świadkiem zdarzeń na granicy prawa, woli trzymać się z dala, by nie zostać posądzony o wścibstwo.

Programy telewizyjne uzmysławiają nam często, jak bardzo obniża się próg wrażliwości i jak bardzo pozostajemy obojętni wobec innych ludzi. Oglądając programy telewizyjne przedstawiające nieszczęścia innych ludzi, zastanawiamy się, dlaczego nikt nie zareagował, nie zauważył, co się dzieje za ścianą jego mieszkania. Zadajemy sobie pytanie, czy musiało dojść do tragedii, gdy np. jeden z członków rodziny maltretuje bliskich, znęca się, aż finalnie dochodzi do tragedii, do pozbawienia życia. Widząc to, zastanawiamy się, gdzie byli sąsiedzi, rodzina, dlaczego nikt tego nie zgłosił do odpowiednich organów. A w tym momencie nie uświadamiamy sobie, nie zadajemy sobie pytania, czy my znamy swoich sąsiadów, czy wiemy, co się u nich dzieje. Ludziom wydaje się, że gdyby im przydarzyła się analogiczna historia, to zapewne zauważyliby niepokojące sygnały i nie pozostałoby bierni, ale czy na pewno? Rzeczywistość przedstawiana przez media często pokazuje zgoła odmienną sytuację. Obserwując i słuchając ludzi, którzy byli najbliżej tragedii, widzimy, że nie byli świadomi sytuacji, która działa się obok, bo przecież to była normalna rodzina, nieodbiegająca niczym od innych. Nikt nie umie odpowiedzieć, dlaczego to się stało, ewentualnie tłumaczenia polegają na stwierdzeniach, że rzeczywiście czasami było widać, iż dzieci mają siniaki lub chodzą osowiałe, a matka unika kontaktu i rozmów z sąsiadami, ale przecież to nie nasza sprawa. Nikt nie lubi, gdy się ingeruje w jego życie osobiste. Oczywiście wykazywanie nadmiernego zainteresowania życiem innych ludzi nie jest pożądane, jednak należy wyważyć różnicę między nadmiernym zainteresowaniem (wścibstwem) a zwyczajną troską o innych członków społeczeństwa.

Wielokrotnie przeprowadzano eksperymenty z udziałem aktorów, którzy w centrach dużych miast odgrywali role np. ludzi chorych. Inscenizowano kłótnie między agresywnym mężczyzną i kobietą, nawet dochodziło między nimi do szarpaniny, umieszczano leżącego nieruchomo człowieka zimą na ławce w parku. Działania te miały pokazać, jaki procent ludzi zareaguje. Niestety, wyniki nie napawały optymizmem, gdyż większość osób, które były świadkami tych sytuacji, przechodziła obojętnie, nawet nie patrząc i niemalże mówiąc, że to ich nie dotyczy. To bardzo zatrważający dla społeczeństwa wynik, gdyż każdy może znaleźć się w podobnej sytuacji. Pytanie zatem brzmi: co należy wtedy zrobić? Odpowiedź jest wbrew pozorom prosta, a mianowicie trzeba otwarcie poprosić o pomoc, wskazując konkretną osobę. Jeżeli prośba brzmi: „Pomocy!”, a znajdujemy się w tłumie, to odbiorcą tej prośby jest każdy, czyli nikt konkretny. I wszyscy będą czekali, myśląc, że ktoś inny udzieli pomocy, czyli może dojść do sytuacji, że nikt nie ruszy na ratunek. Prośbę należy kierować w sposób zindywidualizowany, czyli „pani w czerwonej kurtce, proszę mi pomóc”. Kiedy prośba zostanie tak sformułowana, osoba, która będzie jej adresatem, wie, że chodzi o nią, i prawdopodobieństwo udzielenia przez nią pomo-

cy będzie dużo wyższe, niż w przypadku prośby skierowanej bezosobowo do większej grupy ludzi.

Istotne jest, żeby przy przyjmowaniu zawiadomienia zwrócić uwagę, czy poza podanym w nim czynem, czy to niestanowiącym w ogóle przestępstwa, czy to błędnie zakwalifikowanym, nie ujawnia się na marginesie inne przestępstwo lub inna wersja czynu, niż to wydawało się zawiadamiającemu. Warto tu wspomnieć o przypadku z praktyki. W zawiadomieniu przyjęto hipotezę otrucia. Podejrzany był farmaceutą, śmierć pokrzywdzonych, których na mocy wyroku sądu alimentował, byłaby dla niego korzystna. Sekcja wykazała zgon na skutek zatrucia tlenkiem węgla. Jak się okazało, przyczyną był znajdujący się w mieszkaniu, wadliwy i niefachowo wykonany piec węglowy. Odmowa ścigania w sprawie nie była uzasadniona, aczkolwiek postępowanie wykazało innego podejrzanego i inną kwalifikację prawną¹¹. Dlatego gdy dochodzi do przyjmowania zawiadomienia o przestępstwie, należy zachować szczególną ostrożność i nie bagatelizować kwestii, które z pozoru mogą wydawać się nieistotne. Do każdej informacji należy podchodzić indywidualnie i z wyczuciem, jak również należy dokonać sprawdzenia odpowiednimi dostępnymi środkami, by potwierdzić bądź wykluczyć możliwość popełnienia czynu przestępnego.

Jak już wcześniej wskazano, zawiadomienie o przestępstwie nie jest tożsame z wiadomością o nim. Wiadomość o przestępstwie jest pojęciem szerszym, często wtórnym i jak gdyby „odwróconym” wobec zawiadomienia, stanowi ono bowiem nie tylko rezultat zawiadomienia *sensu stricto*, lecz także może być wynikiem np. samoobserwacji organów ścigania. Wtedy w grę wchodzi wyłącznie wiadomość, a nie zawiadomienie¹².

W zależności od rodzaju drogi uzyskania informacji o popełnionym przestępstwie, różny będzie stopień oceny ich wiarygodności. Znaczenie odgrywa tu zarówno podmiot, który dokonał przekazania takiej informacji, jak i okoliczności jej przekazania, rodzaj i charakter przedstawionych danych, stopień szczegółowości tych informacji itd. Dlatego nie każda informacja w ocenie organu ścigania stwarza uzasadnione podejrzenie, że przestępstwo rzeczywiście zostało popełnione¹³.

Dokonując usystematyzowania wcześniej podniesionych argumentów, można stwierdzić, że istnieją dwie możliwości dojścia informacji o przestępstwie do organów ścigania, a mianowicie można je uzyskać w wyniku działalności własnej skierowanej na wykrywanie przestępstw i ujawnianie sprawców oraz w drodze zawiadomienia od innych podmiotów. Pierwszy sposób uzyskania wiadomości własnych sprowadza się do różnorodnej aktywności organów ścigania w pozyskiwaniu

11 M. Lipczyńska, *Zawiadomienie o przestępstwie...*, s. 489.

12 Z. Młynarczyk, *Zawiadomienie o przestępstwie*, Prok. i Pr. 1995, nr 3, s. 109.

13 R. Ponikowski, *Informacja o przestępstwie...*, s. 77–78.

informacji o zaistnieniu faktu przestępstwa¹⁴, czyli jest to działalność skierowana na pozyskiwanie wiadomości istotnych z punktu widzenia realizacji funkcji ścigania¹⁵. Natomiast drugi sposób wejścia w posiadanie wiadomości o popełnionym przestępstwie kładzie nacisk na aktywność innych podmiotów, których zadaniem nie jest wykrywanie przestępstw i ujawnianie ich sprawców¹⁶.

Potrzeba wyraźnej dystynkcji tych dwóch sposobów pozyskiwania wiedzy o przestępstwie czerpie uzasadnienie z przyjętych rozwiązań normatywnych. Dystynkcja ta zawiera się wprost w przepisie art. 303 k.p.k. w zw. z art. 325a k.p.k., który różni wszczęcie śledztwa lub dochodzenia z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie w zależności od tego, jaki był sposób pozyskania wiedzy o przestępstwie. Rozróżnienie to nie ma znaczenia wyłącznie opisowego, lecz stanowi istotną wskazówkę interpretacyjną przy rozstrzyganiu wielu kwestii związanych z problematyką zawiadomienia o przestępstwie¹⁷.

2. Powszechny obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa

Kodeks postępowania karnego w przepisie art. 304 § 1 opisuje społeczny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie. Zgodnie z brzmieniem tego artykułu, każdy, kto dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję. Obowiązek ten, mimo że nie jest obarczony żadnymi sankcjami, został przez ustawodawcę umieszczony w akcie prawnym o tak doniosłej randze, jaką jest niewątpliwie kodeks, co świadczy o tym, że podstawowym obowiązkiem organów władzy jest nie tylko zwalczanie przestępczości, zapobieganie jej, lecz także kształtowanie kultury i świadomości prawnej społeczeństwa, która ma wyrażać się w tym, że społeczeństwo nie pozostanie bierne w sytuacji, gdy jest świadkiem lub dysponuje wiarygodną informacją o czynach zabronionych.

Ten obowiązek, jak już podkreślano, spoczywa na każdym, kto dysponuje wiedzą na temat zdarzenia niezgodnego z prawem. Leksykalne znaczenie zaimka „każdy” oznacza: wszelki, bez wyjątku¹⁸. Dlatego należy uznać, że obowiązek ten nie jest ograniczony podmiotowo. Sąd Najwyższy w wyroku z 5 marca 1998 r. wyraził po-

14 A. Gaberle, *Dochodzenie wstępne w polskim procesie karnym*, w: *Postępowanie przygotowawcze*, red. M. Cieślak, W.E. Czugonow, ZN UJ, Kraków 1973, s. 141.

15 Z. Młynarczyk, *Wykrywalność przestępstw głównym kierunkiem działalności organów ścigania*, NP 1986, nr 6, s. 11 i 19.

16 S. Cora, *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie*, w: *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Janowi Grajewskiemu*, red. M. Płachta, GSP, t. 11, Gdańsk 2003, s. 266.

17 J. Łupiński, *Społeczny obowiązek...*, s. 131; S. Cora, *Z problematyki zawiadomienia...*, s. 267.

18 B. Dunaj, *Słownik współczesny języka polskiego*, Warszawa 2000, t. 1, s. 370.

gład, że również na osobie nietrzeźwej spoczywa społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie i żaden przepis procedury karnej nie upoważnia organu zobowiązanego do przyjęcia doniesienia do ignorowania takiego zawiadomienia¹⁹.

W tym miejscu należy jednak dokonać szczególnego określenia, gdyż w przypadku osób fizycznych zasadą jest, że obowiązek ten obejmuje jedynie podmioty mające zdolność do samodzielnego działania w postępowaniu karnym i postępowaniu sprawdzającym. Tym samym obowiązek ten spoczywa na osobach pełnoletnich mających pełną zdolność do czynności prawnych. Zdolność do czynności procesowych osoba fizyczna uzyskuje wraz z uzyskaniem pełnoletniości. Należy mieć na uwadze, że prawo karne procesowe nie zna częściowej zdolności do czynności prawnych. Ponadto prawo cywilne przewiduje dwa rodzaje ubezwłasnowolnienia – całkowite albo częściowe²⁰. W postępowaniu karnym skutek ubezwłasnowolnienia pokrzywdzonego jest jednakowy, bez względu na to, czy ubezwłasnowolnienie jest całkowite, czy częściowe. Tym skutkiem jest zupełny brak zdolności do czynności procesowych²¹. Może jednak działać samodzielnie osoba, która nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem lub której potrzebna jest pomoc do prowadzenia spraw ze względu na chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy albo inne zakłócenia czynności psychicznych, o ile nie została ubezwłasnowolniona całkowicie lub częściowo. Stąd za trafny należy uznać pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z 5 stycznia 1973 r. uznał, że osoba upośledzona umysłowo w postaci debilizmu, jeżeli nie została ubezwłasnowolniona, może złożyć skuteczny wniosek o ściganie sprawców zgwałcenia²².

Podsumujemy: zawiadomienie o popełnionym przestępstwie może złożyć każda osoba, która ma informacje w tym zakresie, bez względu na wiek, płeć, rasę, narodowość itp. Zawiadomienie może zatem złożyć również małoletni i zasady jego złożenia i dalszego postępowania będą analogiczne jak przy zawiadomieniach składanych przez osobę dorosłą. Małoletni będzie mógł uczestniczyć w dalszych czynnościach procesowych, będzie składał zeznania w charakterze świadka, jednak inaczej plasuje się tu kwestia jego odpowiedzialności za nieprawidłowości z tym związane. Dziecko poniżej 13 roku życia zostaje poinformowane o obowiązku mówienia prawdy, ale nie poucza się go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Dzieci natomiast w przedziale od 13 do 17 lat uprzedza się o treści przepisów art. 238 k.k., 234 k.k., 233 § 1 k.k. oraz o możliwości zastosowania wobec nich środ-

19 Wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 1998 r., II KKN 328/96, Prok. i Pr. 1998, nr 10, poz. 13.

20 J. Łupiński, *Społeczny obowiązek...*, s. 133–134.

21 W. Daszkiewicz, *Pokrzywdzony przestępstwem. Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, z. 114, Warszawa 1998, s. 181–182.

22 Wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1973 r., III KR 192/72, OSNKW 1973, nr 4, s. 49 z aprobowanymi uwagami M. Cieślaka, Z. Dody, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za rok 1973, Pal. 1974, nr 12, s. 61; także W. Daszkiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1973 r.*, III KR 192/72, PiP 1973, z. 8–9, s. 271–275.

ków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich w przypadku świadomego naruszenia tych artykułów.

Nie zawsze jednak jest tak, że obowiązek zawiadomienia o przestępstwie spoczywa na każdym podmiocie bezwzględnie, gdyż czasami doznaje on ograniczeń pod względem podmiotowym. Obowiązek taki nie dotyczy adwokata, który wszedł w posiadanie informacji o przestępstwie w związku z udzieleniem pomocy prawnej, o czym mówi przepis art. 6 ust. 1 i 2 Ustawy z 26 maja 1982 r. – *Prawo o adwokaturze*, w tym również działającego na podstawie art. 245 § 1 k.p.k., czyli kontakt adwokata lub radcy prawnego z zatrzymanym, jak również adwokata lub radcy prawnego, który jest obrońcą, a uzyskał informację o przestępstwie w sytuacji, gdy udzielał pomocy prawnej lub prowadził sprawę. Zgodnie z przepisem art. 178 pkt 1 k.p.k. nie wolno przesłuchiwać jako świadków: obrońcy lub adwokata albo radcy prawnego działającego na podstawie art. 245 § 1, co do faktów, o których dowiedział się, udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę. Chodzi tutaj o wszelkie dane o przestępstwie, o których adwokat lub radca prawny powziął wiadomość, pełniąc swoją funkcję²³. Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 16 czerwca 1994 r. wskazuje, że kodeks postępowania karnego odmiennie traktuje tajemnicę obrońcy i adwokata – pełnomocnika, dlatego należy zastanowić się, czy można przesłuchać pełnomocnika na okoliczność przyznania się przed nim sprawcy do zarzucanego mu czynu. Gdy adwokat, niebędący obrońcą, dowie się o okolicznościach mogących mieć negatywny wpływ na sytuację oskarżonego, uprawnia go to do odmowy składania zeznań, dopóki sąd nie zwolni go z tajemnicy²⁴. W tym czasie w literaturze dominował pogląd, że ogólną tajemnicą adwokacką będą objęte tylko te okoliczności dotyczące czynu zabronionego, ujawnione przez sprawcę, o których adwokat dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej, z wykonywaniem zawodu, a nie przy okazji jego wykonywania²⁵. Jak zostało określone w przepisie art. 178 pkt 1 k.p.k., nie wolno dokonywać przesłuchania wyżej wymienionej osoby co do faktów, o których dowiedziała się, udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę. Jednak udzielenie porady prawnej czy prowadzenie sprawy nie musi dotyczyć tej, w której obrońca miałby być przesłuchany, ale jakiegokolwiek sprawy. Chodzi więc o udzielenie porady prawnej zarówno w toku postępowania karnego, jak i wówczas, gdy proces nie został jeszcze w ogóle wszczęty lub oskarżony nie miał takiego statusu, a także o przypadki, w których adwokat nie został ustanowiony obrońcą. W każdej jednak sytuacji porada prawna musi pozostawać w związku z przedmiotem procesu, w któ-

23 Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10 maja 2010 r., II Akz 96/00, KZS 2000, nr 5, poz. 4; M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004, s. 82–84; R. Olszewski, *Kumulacja procesowych ról uczestników polskiego postępowania karnego*, Łódź 2013, s. 162.

24 Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1994 r., I KZP 5/94, OSNKW 1994, nr 7–8, poz. 41.

25 E. Skrętowicz, E. Kruk, *O tajemnicy adwokackiej w procesie karnym*, Ann. UMCS sectio G, Ius, vol. 53, 1996, s. 132.

rym określona osoba ma status oskarżonego lub nim się stanie²⁶. Wobec powyższego wyłania się pytanie, czy takie osoby można wzywać w charakterze świadków. Stanowiska w tym przedmiocie nie są jednolite. Tomasz Grzegorzczak wyraża pogląd, że osoba wezwana w charakterze świadka nie ma obowiązku stawienia w tym charakterze²⁷. Natomiast inni przedstawiciele doktryny²⁸ stoją na stanowisku, że nie ma przeszkód w przesłuchaniu tych osób w ogóle, ale tylko co do pewnych wskazanych w nim faktów. Za trafny należy uznać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu z zeznań osoby delegowanej przez prokuratora do obecności przy widzeniu oskarżonego z obrońcą na okoliczność treści rozmowy, uznając, że przeprowadzenie takiego dowodu naruszałoby prawo oskarżonego do obrony i stanowiłoby obejście zakazu przesłuchania obrońcy co do faktów, o których dowiedział się przy pełnieniu swej funkcji²⁹. Wyjątkiem, który nie zwalnia adwokata/obrońcy od możliwości uczynienia zadość społecznemu obowiązkowi zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, jest ograniczenie wynikające z art. 8 ust. 3 w zw. z art. 2 pkt 1 Ustawy z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu³⁰, gdyż nie obejmuje to informacji, którą mógł powziąć adwokat, co do transakcji, której okoliczności wskazują, że wartości majątkowe mogą pochodzić z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł³¹.

Kolejnym przypadkiem, gdy obowiązek społeczny doznaje ograniczeń podmiotowych, jest sytuacja, kiedy informacja o popełnieniu przestępstwa zostaje odebrana przez duchownego, który wszedł w jej posiadanie podczas spowiedzi. Przez duchownego należy rozumieć osobę należącą do Kościoła katolickiego lub innego Kościoła albo związku wyznaniowego, która wyróżnia się spośród ogółu wyznawców danej religii tym, że została powołana do stałego organizowania i sprawowania kultu religijnego³². Obowiązek poszanowania tajemnicy spowiedzi na gruncie prawa państwowego znajduje uzasadnienie konstytucyjne w gwarantowanym prawie do prak-

26 J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 787; B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2013, s. 580; K.T. Boratynska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 358.

27 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Kraków 2003, s. 468.

28 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1999, s. 745.

29 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 25 listopada 1993 r., II AKR 144/93, KZS 1994, z. 1, s. 30.

30 DzU 2003, nr 153, poz. 1505 oraz DzU 2004, nr 62, poz. 577.

31 J. Łupiński, *Społeczny obowiązek...*, s. 135; A. Grzywacz, *Komentarz do art. 8 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu*, Lex/El 2003.

32 Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 6 maja 1992 r., I KZP 1/91, OSNKW 1992, nr 7–8, poz. 46.

tykowania religii³³. Kodeks postępowania karnego przewiduje ów zakaz dowodowy z zeznań duchownego w przepisie art. 178 pkt 2, jednak jak podkreśla się w doktrynie, krąg duchownych objętych tym przepisem jest ograniczony ze względu na zakres przedmiotowy zakazu, gdyż odnosi się do Kościołów i wyznań, w których istnieje spowiedź indywidualna³⁴. Tym samym w wyznaniach, gdzie nie ma tego rodzaju spowiedzi, na osobie duchownej nadal spoczywa społeczny obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, ponieważ taka osoba wtedy mieści się w zakresie pojęcia „każdy”, który opisany jest w kodeksie postępowania karnego w art. 304 § 1. Tajemnica spowiedzi obowiązuje duchownego w sposób bezwzględny i pod żadnym warunkiem nie może wyjawić ani słowem, ani żadnym znakiem najmniejszej nawet wiadomości, która została mu powierzona na spowiedzi (*sacramento sigillum inviolabile est*)³⁵. Przez spowiedź należy rozumieć akt religijny polegający na wyznaniu przez penitenta grzechów w celu uzyskania rozgrzeszenia. Odmowa rozgrzeszenia pozostaje jednak bez znaczenia dla zakazu dowodowego, podobnie jak brak upoważnienia do spowiadania czy odejście przez spowiednika ze stanu duchownego³⁶.

Wśród ograniczeń podmiotowych można wyróżnić jeszcze obowiązek zachowania tajemnicy lekarskiej wynikający z *Ustawy z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego*³⁷, której art. 52 ust. 1 stanowi, że nie wolno przesłuchiwać osób obowiązanych do zachowania tajemnicy, stosownie do przepisów wynikających z niniejszej ustawy, jako świadków na okoliczność wypowiedzi osoby, wobec której podjęto czynności wynikające z ustawy, co do popełnienia przez nią czynu zabronionego pod groźbą kary. Ponadto zakaz ten stosuje się odpowiednio do lekarzy wykonujących czynności biegłego. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego przepis art. 52 ust. 1 ustawy dotyczy każdej osoby, która wykonuje czynności określone w tej ustawie; ustanawia on bezwzględny zakaz dowodowy, będąc przepisem szczególnym w stosunku do unormowania art. 180 k.p.k., a wobec tego takiej osoby nie można przesłuchiwać co do okoliczności przewidzianych w art. 52 ust. 1, nawet jeżeli wykazuje ona gotowość ujawnienia tego rodzaju tajemnicy zawodowej³⁸. Tym samym wy-

33 A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008, s. 262.

34 R.A. Stefański, w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zablocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1998, s. 478; zob. M. Tomkiewicz, „Tajemnica spowiedzi” i „tajemnica duszpasterska” w procesie karnym, *Prok. i Pr.* 2012, nr 2, s. 50 i n.; K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego...*, 2014, s. 358; B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego...*, t. 1, 2013, s. 580–581.

35 J. Łupiński, *Społeczny obowiązek...*, s. 135.

36 B. Rakoczy, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym, administracyjnym*, PS 2003, nr 11–12, s. 132–135; zob. M. Wielec, *Zakres obowiązywania zakazu dowodowego tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, ZN WSM Warszawa Prob. Praw. 2007, nr 5, s. 95–105; M. Wielec, *Naruszenie zakazu dowodowego tajemnicy spowiedzi w prawie karnym (materialnym i proceduralnym)*, PPW 2012, t. 4, s. 111–123; M. Wielec, *Zakaz dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 383.

37 DzU 1994, nr 111, poz. 535 z późn. zm.

38 Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2005 r., I KZP 6/05, OSNKW 2005, Nr 4, poz. 39.

łączono obowiązek określony w przepisie art. 304 k.p.k. w zakresie przyznania się badanego do popełnienia czynu zabronionego³⁹. Powyższa sytuacja jest wyjątkiem od ogólnej regulacji określonej w art. 180 § 2 k.p.k., gdy lekarz jako świadek w postępowaniu karnym może zostać przesłuchany co do faktów objętych tajemnicą tylko wtedy, kiedy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu⁴⁰. Jak wyżej wspomniano, wyjątek stanowi art. 52 *Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego*, w którym wprowadza się zakaz przesłuchania osób obowiązanych do zachowania tajemnicy jako świadków na okoliczności wypowiedzi osoby, wobec której podjęły one czynności wynikające z ustawy, co do popełnienia przez nią czynu zabronionego pod groźbą kary⁴¹. Zakaz obejmuje nie tylko wypowiedzi osób z zaburzeniami psychicznymi, lecz także każdą osobę badaną psychiatrycznie⁴². Ponadto zgodnie z art. 199 k.p.k. złożenie przez oskarżonego wobec biegłego albo wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia dotyczącego zarzucanego mu czynu nie może stanowić dowodu. Tacy lekarze nie mogą zostać zwolnieni z tajemnicy lekarskiej na podstawie art. 180 § 2 k.p.k., gdyż art. 199 k.p.k. stanowi w stosunku do tego przepisu *lex specialis*⁴³.

Zestawiając ze sobą art. 40 *Ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry*⁴⁴ oraz art. 304 § 1 k.p.k. statuujący społeczny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, pierwszeństwo należy przyznać temu pierwszemu. Dlatego takie zawiadomienie powinno być złożone za zgodą pacjenta, która ewentualnie może mieć charakter domniemany, czyli jeżeli lekarz ma podstawy do przyjęcia, że gdyby pacjent był zorientowany w sytuacji, wyraziłby zgodę⁴⁵ na dokonanie takiego zawiadomienia. Inaczej wygląda natomiast obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie w sytuacji popełnienia jednego z czynów określonych w przepisie art. 240 k.k., kiedy konieczne jest zawiadomienie o takim czynie przez podmiot zobowiązany do zachowania tajemnicy lekarskiej, gdyż brak tego zawiadomienia będzie rodzić odpowiedzialność karną. Szerzej na temat tegoż artykułu w dalszej części.

Społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie dotyczy przestępstw ściganych z urzędu, czyli nie obejmuje przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego i na wniosek. Ograniczenie wynika z ustawowego założenia pierwszeństwa

³⁹ M. Szewczyk, *Prawonokarna ochrona tajemnicy zawodowej lekarza*, CzPKiNP 2000, nr 1, s. 161; S. Rutkowski, *Wybrane zagadnienia z zakresu odpowiedzialności karnej lekarza*, Prok. i Pr. 1999, nr 9, s. 71.

⁴⁰ M. Filar, *Lekarskie prawo karne*, Kraków 2000, s. 364 i n.

⁴¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2005 r., I KZP 6/05, OSNKW 2005, nr 4, poz. 39; M. Szewczyk, *Prawonokarna ochrona tajemnicy zawodowej lekarza...*, s. 166; K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego...*, 2014, s. 359.

⁴² S. Rutkowski, *Wybrane zagadnienia z zakresu odpowiedzialności karnej lekarza...*, s. 87.

⁴³ J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, (art. 1–424), Kraków 2006, s. 573.

⁴⁴ Ustawa z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, DzU 2011, nr 277, poz. 1634 z późn. zm.

⁴⁵ T. Dukiet-Nagórska, *Lekarski obowiązek współdziałania z organami ścigania a tajemnica lekarska*, PiM 2002, nr 12, s. 7.

woli osoby pokrzywdzonej w ściganiu tego rodzaju przestępstw. Uzasadnione jest brakiem podstaw do ingerencji organu dopóty, dopóki nie jest tym zainteresowany pokrzywdzony, skoro ściganie tych przestępstw zależne jest od jego woli⁴⁶. Jeżeli jednak zachodzi wątpliwość co do trybu postępowania, władny do rozstrzygnięcia tej obiekcji powinien być organ ścigania⁴⁷. Gdy zgłosi się do policji pokrzywdzony przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego i zażąda przyjęcia skargi, policja powinna tę skargę przyjąć i w razie potrzeby zabezpieczyć dowody⁴⁸.

Obowiązek opisany w § 1 art. 304 k.p.k. ma charakter społeczny, więc niewywiązanie się z niego nie jest zagrożone żadną sankcją prawną⁴⁹, jedynie tylko podlega ocenie⁵⁰, przede wszystkim moralnej. Nieuczynienie zadość temu obowiązko- wi może spotkać się z negatywną oceną moralną, zwłaszcza gdy dojdzie do popełnienia czynu zabronionego i wyjdzie na jaw, że dana osoba wiedziała o tym i gdyby dokonała w odpowiednim czasie powiadomienia właściwych władz, nie doszłoby do popełnienia przestępstwa. Obecnie media odgrywają ogromną rolę w uświadamianiu obywateli w zakresie spoczywających na nich obowiązków i niejednokrotnie piętnują obojętność, brak wrażliwości na cierpienie, znieczulicę społeczną, która panuje w wielu środowiskach. Warto nadmienić, że członkowie społeczeństwa charakteryzujący się wysoką kulturą i świadomością prawną wykazują większe zainteresowanie, gdy ktoś dopuszcza się czynu zabronionego, i często odczuwają wewnętrzny obowiązek wyrażający się w powinności poinformowania o tym organów ścigania. Innymi słowy, gdy społeczeństwo jest bardziej świadome swoich praw i obowiązków oraz zdaje sobie sprawę z tego, że jakość życia w danej miejscowości, gminie, państwie uzależniona jest w istocie od nich samych – nie pozostaje bierne w chwilach zagrożenia. Poza tym jeżeli obywatel wie, że ma za sobą silny aparat w postaci odpowiednich służb, które będą zawsze stały na straży bezpieczeństwa, oraz że jego zgłoszenie będzie prawidłowo rozpatrzone, to chętniej i śmielej zawiadamia te jednostki o nieprawidłowościach, które sam odkrył i którym chciałby zapobiec. Ważne jest to, by osoba, która spełnia swój obywatelski obowiązek, nie miała wątpliwości, co ma zrobić, gdy jest świadkiem przestępstwa, i aby nie bała się, że zawiadomienie o tym organów ścigania spowoduje zagrożenie dla niej samej. Dla każdego człowieka ważne jest poczucie bezpieczeństwa, które według pi-

46 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1999, s. 33.

47 Z. Młynarczyk, *Zawiadomienie o przestępstwie...*, s. 111.

48 T. Razowski, *O właściwym rozumieniu skargi o wszczęcie postępowania w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego (art. 488 § 1 k.p.k.)*, Prok. i Pr. 2005, nr 6, s. 153.

49 S. Stachowiak, *Źródła informacji o popełnionym przestępstwie w polskim postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2005, nr 2, s. 29; K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego...*, 2014, s. 547; B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego...*, t. 1, 2013, s. 937–938.

50 W. Grzeszczyk, *Przebieg postępowania przygotowawczego*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, z. 5, Warszawa 1997, s. 63.

ramidy potrzeb Masłowa znajduje się na drugiej pozycji zaraz po potrzebach fizjologicznych. Istotne jest zapewnienie go, ponieważ gdy potrzeby niższe nie zostaną zaspokojone, nie ma możliwości zaspokojenia wyższych potrzeb, dlatego obowiązkiem organów ścigania jest zagwarantowanie realizacji tego czynnika. Warto również nadmienić, że obowiązek społeczny zawiadomienia o przestępstwie ulega pewnemu wzmocnieniu poprzez uprawnienie każdego obywatela do zatrzymania osoby na gorącym uczynku⁵¹, co też zwiększa poczucie bezpieczeństwa po stronie obywatela, który ma świadomość, że dokonując zatrzymania, podejmuje działania zgodne z prawem i nie poniesie z tego tytułu konsekwencji. Wart podkreślenia jest fakt, że zwalczanie przestępczości wymaga nie tylko aktywności organów ścigania, lecz także pełnego zaangażowania i poparcia społecznego, bez którego działalność tych organów byłaby często nieefektywna⁵². Udział społeczeństwa w ujawnianiu przestępstw jest istotną wartością prawną, pożądaną z punktu widzenia efektywnego zwalczania przestępczości i prawidłowego wymiaru sprawiedliwości karnej⁵³.

Odnosząc się do napiętnowania społecznego związanego z niezawiadomieniem odpowiednich organów o popełnieniu przestępstwa, warto również zaznaczyć, że zgodnie z twierdzeniami Marii Lipczyńskiej⁵⁴ nie zawsze takie napiętnowanie ma miejsce, jak również odnotowuje się przypadki, gdy dochodzi do potępienia zawiadamiającego. Autorka wskazuje, że może być to podyktowane elementami niezwiązanymi z prawem pozytywnym, a mianowicie takimi jak litość dla sprawcy czy jego rodziny, usprawiedliwianie pewnych motywów, trudne warunki materialne, pewne warunki natury podmiotowej, podeszły lub młody wiek czy nawet potępienie pokrzywdzonego lub pewnych układów społecznych. W rezultacie może dojść do usprawiedliwienia niezawiadomienia o przestępstwie bądź nawet potępienia złożenia takiego zawiadomienia, oczywiście odnosi się to do określonych środowisk, jednak nie powinno stawać się regułą. Jako że twierdzenia autorki miały miejsce ponad trzydzieści lat temu, należy mieć na uwadze zmianę uwarunkowań społecznych (jak również, co jest nie mniej istotne, zmianę ustroju państwa), które także odgrywają duży wpływ na społeczeństwo zarówno w całości, jak i na poszczególne jednostki. Dlatego bezdyskusyjny jest wniosek, że w im większym stopniu postrzega się organy ścigania jako działające na rzecz obywatela, a im mniej widzi się w nich aparat represji, w większej mierze organy te mogą liczyć na gotowość obywateli do współdziałania⁵⁵. W momencie kształtowania się opinii wyżej wymienionej autorki trzeba stwierdzić, że okoliczności panujące w państwie i aparacie władzy cechowały się innym charakterem. Zaufanie obywateli do organów ścigania było znikome, co tłu-

51 M. Lipczyńska, *Zawiadomienie o przestępstwie...*, s. 486.

52 A. Gaberle, *Dochodzenie wstępne w polskim procesie karnym...*, s. 140–141.

53 S. Cora, *Zasada legalizmu ścigania a zawiadomienie o przestępstwie*, PiP 2010, z. 10, s. 16.

54 M. Lipczyńska, *Przesłanki procesu karnego a zawiadomienie o przestępstwie*, Prob. Praw. 1981, nr 5, s. 19.

55 J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006, s. 802.

maczyły panujące wtedy relacje i prawa, którymi rządziła się tamta rzeczywistość. Obecnie kształt tych relacji uległ zmianie i znaczącej poprawie, co ma odzwierciedlenie w statystykach. Centrum Badania Opinii Społecznej w 2009 r. przeprowadziło badania na temat poczucia bezpieczeństwa i opinii o pracy policji. Zgodnie z nimi większość Polaków, bo aż 69%, uważa Polskę za kraj bezpieczny. Jeszcze więcej, bo aż 88%, twierdzi, że miejsce, w którym mieszka, można nazwać bezpiecznym i spokojnym. Ponadto dwie trzecie ankietowanych (67%) wyraża zadowolenie z działalności policji w ich miejscu zamieszkania⁵⁶. Komenda Główna Policji w styczniu 2011 r. zleciła przeprowadzenie badania opinii publicznej na temat bezpieczeństwa i oceny pracy policji. Wyniki pokazały, że 79% Polaków czuje się bezpiecznie podczas spacerów po zmroku w swojej okolicy, prawie dwie trzecie uznaje policję za skuteczną, a 64% respondentów dobrze ocenia pracę funkcjonariuszy, którzy pełnią służbę w okolicy ich miejsca zamieszkania. Tym samym należy stwierdzić, że policja jest coraz skuteczniejsza, a Polacy boją się coraz mniej. Badania zostały przeprowadzone na próbie liczącej 17 tysięcy osób⁵⁷. Dane te świadczą, że społeczeństwo nie dość, że czuje się bezpieczne, to również darzy zaufaniem organy ścigania, co jeszcze kilka lat temu nie było takie oczywiste.

Analizując redakcję przepisu art. 304 § 1 k.p.k., warto zwrócić uwagę na problem odpowiedniego zinterpretowania pojęcia dowiedzenia się o popełnieniu przestępstwa, czyli rozwiązanie kwestii, w jakim sensie w tym przepisie ustawodawca stawia wobec zawiadamiającego wymaganie posiadania przez niego wiedzy o popełnieniu przestępstwa, co z chwilą jej uzyskania rodzi obowiązek denuncjacji. Powstaje pytanie, czy należy rozumieć to przez wiedzę w rozumieniu ogółu wiarygodnych wiadomości o konkretnym zdarzeniu przestępczym, w których świetle popełnienie przestępstwa nie budzi wątpliwości, czy o dowiedzeniu się o popełnionym przestępstwie w znaczeniu uzyskania ogólnych informacji o przestępstwie i przekazania ich organowi ścigania bez potrzeby ich obiektywizowania, wstępnego weryfikowania i oceniania przez zawiadamiającego⁵⁸. Należałoby opowiedzieć się za drugim wariantem, gdyż zawiadamiający to osoba, która nie dysponuje specjalną wiedzą ani doświadczeniem w postępowaniu z czynami zabronionymi, dlatego nie można na nią przerzucać obowiązku sprawdzenia w sposób niebudzący wątpliwości okoliczności zdarzenia, które według niej ma charakter przestępczy. Jest to rola organów ścigania mających do dyspozycji odpowiednie instrumenty, chociażby czynności sprawdzające, o których będzie mowa dalej. Przerzucenie takiego obowiązku mogłoby skutkować zaniechaniem zawiadomienia o przestępstwie odpowiednich władz. Ponadto jeżeli osoba zawiadamiająca ma świadomość tego, że składa fałszywe zawiado-

⁵⁶ Komunikat z badań CBOS, *Poczucie bezpieczeństwa i opinie o pracy policji*, Warszawa 2009, BS/74/2009, s. 1–9.

⁵⁷ www.policja.pl/portal/pol/1/64210/Polacy_czuja_sie_bezpiecznie_i_lepiej_oceniaja_prace_Policji.html [dostęp 21.01.2013].

⁵⁸ J. Łupiński, *Społeczny obowiązek...*, s. 139–140.

mienie, to sama może odpowiedzieć karnie, gdyż przepis art. 234 kodeksu karnego stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarnego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch⁵⁹. Przepis ten odnosi się do fałszywego oskarżania innej osoby o popełnienie czynu zabronionego. Strona przedmiotowa tego przestępstwa polega na tym, że sprawca przed organem powołanym do ścigania lub orzekania określonych w art. 234 k.k. sprawach podnosi zarzut popełnienia przez inną, konkretną osobę czynu zabronionego. Oskarżenie musi być fałszywie obiektywne, czyli niezgodne z rzeczywistością, i fałszywie subiektywne, czyli sprawca musi mieć świadomość, że oskarżenie jest fałszywe lub przewiduje taką możliwość i na to się godzi⁶⁰. Przepis to jest przestępstwem formalnym. Do uznania przestępstwa za dokonane nie jest istotne, czy zachowanie sprawcy spowodowało jakiegokolwiek skutki, np. w postaci skazania osoby niewinnej⁶¹. Warto odnotować, że oskarżony w swych działaniach nie zawsze pozostaje bezkarny, nawet biorąc pod uwagę gwarantowane mu prawo do obrony, gdyż Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że oskarżony, który składając wyjaśnienia w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, fałszywie pomawia inną osobę o współudział w tym przestępstwie w celu ukrycia tożsamości rzeczywistych współuczestników tego przestępstwa, a nie w celu własnej obrony, wykracza poza granice przysługującego mu prawa do obrony i może ponosić odpowiedzialność karną z art. 234 k.k.⁶²

Kodeks karny przewiduje również w przepisie art. 238 k.k. przestępstwo fałszywego zawiadomienia o popełnionym przestępstwie. Artykuł ten stanowi, że kto zawiadamia o przestępstwie lub przestępstwie skarbowym organ powołany do ścigania, wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawiania wolności do lat dwóch⁶³. Sankcjonowane jest tu zawiadomienie o fakcie zaistnienia przestępstwa, którego w rzeczywistości nie popełniono, a nie zawiadomienie o sprawcy przestępstwa, który w rzeczywistości go nie popełnił. Sprawca tego przestępstwa poniesie odpowiedzialność karną tylko wtedy, kiedy wiedział, że przestępstwa, o którym poinformował organy ścigania, w rzeczywistości nie popełniono. Znamiona tego przestępstwa są zrealizowane także wówczas, gdy sprawca świadomie podaje nieprawdziwe okoliczności, przez co czyn, któ-

⁵⁹ DzU 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.

⁶⁰ T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 609.

⁶¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2006 r., III KK 61/06, Orz. Prok. i Pr. 2007, nr 1, poz. 8.

⁶² Uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2006 r., I KZP 49/05, OSNKW 2006, nr 2, poz. 12.

⁶³ DzU 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm. zob. R.A. Stefański, *Zawiadomienie o niedopełnionym przestępstwie w świetle prawa karnego*, Prok. i Pr. 2005, nr 7–8, s. 31 i n.

ry rzeczywiście miał miejsce, kwalifikuje się jako znacznie cięższe przestępstwo (np. sprawca przedstawia kradzież jako rozbój)⁶⁴. Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wyroków dokonał rozróżnienia przestępstw określonych w art. 234 k.k. oraz art. 238 k.k. i stwierdził, że fałszywe oskarżenie, o którym mowa w art. 234 k.k., zostało dokonane z chwilą dojścia treści oskarżenia (zawierającego zarzuty nieprawdziwe) do autora, którym jest organ powołany do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne. Pobudki i motywy sprawcy są dla bytu omawianego przestępstwa obojętne. Z kolei występki z art. 238 k.k. (zawiadomienie o niepopełnionym przestępstwie) różni się tym od występuku z art. 234 k.k., że sprawca, zawiadamiając organ powołany do ścigania przestępstw lub przestępstw skarbowych o rzekomo popełnionym przestępstwie – nie wskazuje osoby, która miała je popełnić. Informuje więc o zdarzeniu, którego w ogóle nie było, lub przedstawia zdarzenie prawdziwe jako przestępstwo cięższe przez dodanie nieprawdziwych okoliczności. W doktrynie wyrażono pogląd, że jeżeli zawiadomienie, o którym mowa w art. 238 k.k., zawiera jednocześnie fałszywe oskarżenie konkretnej osoby, to sprawca tego czynu będzie odpowiadał wyłącznie za fałszywe oskarżenie, czyli jedynie za występki z art. 234 k.k.⁶⁵

Jak podkreśla się w piśmiennictwie⁶⁶, osoba, która dobrowolnie czyni zadość społecznemu obowiązkowi zawiadomienia o przestępstwie, działa z zamiarem udzielenia pomocy organom wymiaru sprawiedliwości poprzez podzielenie się zdobytą wiedzą na temat danego czynu. Wskutek tego zawiadamiający nie ma obowiązku sprawdzać wiadomości, które nie muszą być obiektywnie prawdziwe. Wystarczające jest, aby przewidywał, że te wiadomości cechują się prymatem prawdziwości i miał zamiar je przekazać państwowemu aparatowi ścigania. Dlatego każda informacja, nawet pogłoska, plotka, może być objęta zawiadomieniem zgłaszanym przez daną osobę, jeżeli w jej świadomości jawi się, że dany czyn został popełniony i jest to według jej wiedzy wysoce prawdopodobne. Natomiast jeżeli taka informacja skierowana do organów postępowania przygotowawczego będzie z góry przez zawiadamiającego odbierana jako nieprawdziwa bądź będzie miała na celu skierowanie świadomej fałszywej informacji, która jedynie ma doprowadzić do zbędnych czynności podejmowanych przez organy, to takie działanie będzie skutkowało odpowiedzialnością karną wobec zawiadamiającego, jak było to już wcześniej wskazane.

Podstawą konstrukcji społecznego obowiązku zawiadomienia o popełnionym przestępstwie jest odniesienie tego obowiązku do dysponowania przez zawiadamia-

64 T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks...*, s. 616.

65 Wyrok Sądu Najwyższego z 14 września 2004 r., IV KK 129/04, LEX nr 137755.

66 S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003, s. 228; M. Lipczyńska, *Przesłanki...*, s. 18–19; K. Dudka, *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie a odpowiedzialność pokrzywdzonego za czyn z art. 240 k.k.*, CzPKiNP 2005, nr 1, s. 103; S. Cora, *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie...*, s. 274–275.

jącego wiedzą na temat zdarzenia przestępnego i stąd wynika zobowiązanie go do powiadomienia o tym organów ścigania. Konieczne jest jedynie, by został spełniony wymóg przekonania zawiadamiającego o prawdziwości posiadanych informacji, tym samym powinien on jedynie przewidywać ich prawdziwość i działać w granicach przeciętnej staranności⁶⁷. Miara przeciętnej staranności powinna powodować odrzucenie przez osobę wiadomości w sposób oczywisty niezgodnych z rzeczywistością lub mogących wyczerpać znamiona fałszywego oskarżenia (art. 234 k.k.)⁶⁸. Zawiadamiający nie jest zobowiązany do badania kwestii podmiotowych dotyczących zawinienia sprawcy przestępstwa czy analizowania innych okoliczności, jego zadaniem jest jedynie doniesienie o fakcie zaistnienia czynu zabronionego⁶⁹.

Wyrażony w art. 304 § 1 k.p.k. społeczny obowiązek doniesienia dotyczy przestępstwa, jednak rodzi się pytanie, czy ustawodawca miał na myśli przestępstwo, czy czyn zabroniony, który jest pojęciem szerszym od przestępstwa. Skutkiem literalnej wykładni byłoby przyjęcie, że obowiązek taki nie spoczywałby na nikim, gdyby sprawcą danego zdarzenia była osoba nieletnia lub niepoczytalna. Jednak wydaje się, że pojęcie przestępstwa należy w tym wypadku interpretować jako czyn bezprawny i objąć go społecznym obowiązkiem wynikającym z k.p.k. Kierując się wykładnią teleologiczną tegoż przepisu, należy zgodzić się z tym, że ma on służyć ochronie dóbr prawnych określonych w ustawach karnych w sytuacji zagrożenia, a zagrożenie istnieje obiektywnie, niezależnie od tego, czy ich sprawcy będą odpowiadać, jak również niezależnie od tego, czy można uznać ich za winnych popełnienia przestępstwa. Dla bezpieczeństwa powszechnego nie jest istotne, kto dopuścił się danego czynu, tylko czy doszło do bezpośredniego zagrożenia, czyli nie element podmiotowy decyduje o zaistniałym niebezpieczeństwie⁷⁰. Poza tym zawiadamiający może również nie dysponować wiedzą na temat okoliczności podmiotowych danego sprawcy, może nie mieć wiedzy na temat tego, czy danej osobie będzie można przypisać winę, czy nie.

Mając do czynienia ze społecznym obowiązkiem zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, ustawodawca nie wskazuje również ram czasowych, kiedy zawiadomienie powinno zostać zgłoszone. Jednak należy opowiedzieć się za stanowiskiem, że informacja powinna dotrzeć do organów ścigania w możliwie jak najkrótszym czasie, gdyż warunkuje to skuteczność podejmowanych działań przez odpowiednie służby. Zwłoka ze złożeniem zawiadomienia może skutkować tym, że doniesienie będzie się stawało mniej wiarygodne i może rodzić pewne wątpliwości po stronie

⁶⁷ S. Cora, *Podstawy społecznego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie. Problematyka art. 304 §1 k.p.k., art. 113 § 1 k.k.s. i art. 4 § 1 i 2 u.p.n.*, w: *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, red. W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013, s. 687.

⁶⁸ B. Kunicka-Michalska, *Fałszywe oskarżenie w procesie karnym PRL na tle prawno-porównawczym*, Toruń 1967, s. 127.

⁶⁹ S. Cora, *Podstawy społecznego obowiązku zawiadomienia...*, s. 689.

⁷⁰ J. Łupiński, *Społeczny obowiązek...*, s. 141.

odbierającego zawiadomienie. Może pojawić się pytanie, dlaczego teraz dana osoba dokonuje zawiadomienia, jakie są motywy zgłoszenia, dlaczego postanowiła pocze-kać z poinformowaniem odpowiednich władz określony czas, mimo że miała wie-dzę wcześniej. Może pojawić się wątpliwość, czy po stronie zawiadamiającego nie zaistniała jakaś korzyść, czy nie jest to wynikiem negatywnych relacji w stosunku do osoby, przeciwko której dane zawiadomienie zostało skierowane.

Aktywność społeczeństwa polegająca na wywiązaniu się ze społecznego obo-wiązku zawiadomienia o popełnionym przestępstwie często nie kończy się wraz z jego złożeniem, ale pociąga za sobą dalsze obowiązki, z których osoba taka musi się wywiązać. Samo złożenie zawiadomienia może powodować również po stro-nie denuncjatora obawy związane z występowaniem w charakterze świadka pod-czas postępowania karnego. Dlatego ustawodawca w art. 304 § 1 k.p.k., w którym znajduje się odniesienie do odpowiedniego stosowania art. 191 § 3 k.p.k., wpro-wadził ważną gwarancję zabezpieczającą prawa osoby zawiadamiającej. Jeżeli więc za-chodzi uzasadniona obawa użycia przemocy lub groźby bezprawnej wobec świadka lub osoby najbliższej, w związku z jego czynnościami, może on zastrzec dane doty-czące miejsca zamieszkania do wyłącznej wiadomości prokuratora lub sądu. Pisma procesowe doręcza się wówczas do instytucji, w której świadek jest zatrudniony lub pod innym wskazanym przez niego adresem. Instytucja tzw. utajnienia danych ma służyć ochronie świadka i jego najbliższej rodziny przed ewentualnymi represjami ze strony osoby, na którą składane jest doniesienie. W doktrynie określa się tę insty-tucję również jako tzw. mały świadek anonimowy⁷¹ bądź tzw. mały świadek *incogni-to*⁷² lub wreszcie tzw. małe utajnienie⁷³.

Zastosowanie tej instytucji jest możliwe w sytuacji zajścia uzasadnionej obawy użycia przemocy lub groźby bezprawnej. Przez przemoc należy rozumieć takie uży-cie względem świadka siły fizycznej bezpośrednio lub pośrednio, które nie powo-duje poważnego uszczerbku na zdrowiu, ale które ma wywołać u niego poczucie za-grożenia⁷⁴. Akt oceny groźby przez organ procesowy następuje, zanim została ona użyta. Uzasadniona obawa, o jakiej mowa w § 3, oznacza, że określony stan zagroże-nia, w świetle informacji wskazanych przez zawiadamiającego, powinien być obiek-tywny, a więc realny, mający pokrycie w rzeczywistości⁷⁵. Zwrot, że obawa zagroże-nia musi być uzasadniona, wskazuje, że musi wynikać z udowodnionych albo przy-najmniej uprawdopodobnionych okoliczności faktycznych⁷⁶. Powołany przepis nie

71 L.K. Paprzycki, J. Grajewski, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006, t. 1, s. 482.

72 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, t. 2, s. 722.

73 J. Tylman, *Postępowanie przygotowawcze w procesie karnym*, Warszawa 1998, s. 33.

74 S. Wyciszczak, *Świadek incognito*, Prok. i Pr. 1996, nr 1, s. 47–48.

75 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Kraków 2003, s. 509; L.K. Paprzycki, J. Grajewski, S. Steinborn, *Kodeks...*, s. 483.

76 Postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2003 r., II KK 320/02, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 5.

określa, że zagrożenie musi pochodzić od osoby czy osób, które zostały wskazane w zawiadomieniu. Nie zawsze musi być też tak, że osoba, która składa zawiadomienie, ma świadomość, że może jej grozić jakieś niebezpieczeństwo, gdyż to może wynikać z charakteru czynu czy środowiska, w którym taki czyn został popełniony. Aby można było skorzystać z dobrodziejstwa tej instytucji, musi wystąpić stan zagrożenia⁷⁷. Dla tzw. małej anonimizacji świadka nie wystarcza sama niepotwierdzona okolicznościami jego obawa co do wskazanych w tym przepisie niebezpieczeństw, a więc gdy uzasadniona obawa zagrożenia obiektywnie nie istnieje, a mimo to świadek lub osoba dla niego najbliższa żywi taką obawę i stwierdza, że boi się konsekwencji zeznawania. Subiektywne odczucia świadka nie są wprawdzie decydujące, ale nie można ich pomijać i bagatelizować⁷⁸. Tym samym należy stworzyć taką sytuację, żeby świadek nie znajdował się w sytuacji zagrożenia, czy to rzeczywistego, czy tylko takiego, które odzwierciedla się w jego psychice. Ma to niewątpliwie istotne znaczenie, jeżeli chodzi o przekazywane przez niego następne informacje wymiarowi sprawiedliwości. Należy pamiętać, że subiektywne poczucie zagrożenia może skłaniać świadka do nieujawnienia wszystkiego, co wie w danej sprawie, nawet gdy grozi mu za to odpowiedzialność karna⁷⁹. Jednak mimo wszystko dla każdego człowieka życie jest wartością najcenniejszą, dlatego nawet gdy obawa o nie obiektywnie nie istnieje, a jest wytworem wyobraźni konkretnej osoby, należy stworzyć takie warunki, żeby zbudować odpowiednie poczucie bezpieczeństwa dla tegoż człowieka. Będzie to skutkowało wyłącznie pozytywnymi efektami zarówno dla samego zawiadamiającego, który będzie czuł się bezpiecznie i darzył większym zaufaniem wymiar sprawiedliwości, jak i dla wymiaru sprawiedliwości, który uzyska pełne, rzetelne informacje na temat popełnionego przestępstwa.

Instytucja tzw. małego utajnienia może być stosowana na wyraźny wniosek świadka, gdyż jak stanowi przepis § 3 art. 191 k.p.k.: „[...] może on zastrzec dane [...]”, czyli woła utajnienia tych danych do wyłącznej wiadomości prokuratora lub sądu musi pochodzić bezpośrednio od tej osoby. Jednak w przypadku gdy obawa wystąpienia takiego niebezpieczeństwa dla świadka zrodzi się po stronie organu ścigania, ten zgodnie z zasadą lojalności organu procesowego powinien o tym poinformować świadka, by mógł w odpowiedni sposób na to zareagować. Jeżeli w razie odpowiedniego poinformowania zawiadamiającego/świadka o możliwości wystąpienia zagrożenia może on mimo to nie wyrazić chęci utajnienia danych, to pozostaną one jawne. Organ procesowy nie może czynić nikogo tzw. małym świadkiem ano-

⁷⁷ J. Łupiński, *Społeczny obowiązek...*, s. 143.

⁷⁸ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 listopada 1999 r., II AKz 320/99, OSA 2002, nr 3, poz. 26.

⁷⁹ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2003, s. 509.

nimowym wbrew jego woli i oświadczeniu, że nie odczuwa żadnych zagrożeń i nie chce występować w tej roli⁸⁰.

Zawiadamiający, decydując się na skorzystanie z instytucji tzw. małego świadka anonimowego, powinien wskazać adres, pod który korespondencja ma być dołączana. Może to być instytucja, gdzie świadek jest zatrudniony, bądź inny wskazany przez niego adres. Wskazanie to musi być respektowane przez organy procesowe.

Organ procesowy powinien wykazywać lojalność wobec świadka co do utrzymywania w tajemnicy jego danych tak długo, aż będą za tym przemawiały względy, które legły u podstaw zastosowania tej instytucji. Ochrona tajemnicy nie powinna być kontynuowana jedynie w sytuacji całkowitej dezaktualizacji przesłanek stosowania tej instytucji, tj. ustania stanu zagrożenia, którego brak potwierdzono konkretnymi dowodami zebranymi w sprawie, a także za pomocą środków stanowiących naruszenie prawa⁸¹. Zaniechanie stosowania tzw. małej anonimizacji świadka może nastąpić na jego wniosek, jednak wniosek taki podlega również badaniu przez organ procesowy, ponieważ może dojść do sytuacji, że świadek przestał odczuwać poczucie zagrożenia, które jednak w ocenie organu procesowego nie zniknęło. W takiej sytuacji organ procesowy powinien poinformować świadka o swoich spostrzeżeniach. Jednak w tym wypadku i tak kluczowe znaczenie ma subiektywne przekonanie świadka, który dany wniosek składa. Śmierć świadka nie powoduje ustania stosowania opisywanej instytucji, gdy podstawą jego ustanowienia była także istniejąca nadal obawa niebezpieczeństwa grożącego osobom mu najbliższym⁸².

Sformułowanie użyte w przepisie art. 191 § 3 k.p.k. dotyczące zastrzeżenia danych dotyczących miejsca zamieszkania świadka należy rozumieć jako każdą informację pozwalającą na określenie jego miejsca zamieszkania, co oznacza, że po zaistnieniu przesłanki materialnej małej anonimizacji dopuszczalne jest na podstawie tego przepisu utajnienie przed innymi uczestnikami postępowania wszelkich informacji o jego osobie zawartych zarówno w tzw. wstępnej części protokołu zawierającej dane osobowe, jak i w jego części merytorycznej zawierającej dane, których ujawnienie prowadziłoby do ustalenia miejsca zamieszkania tego podmiotu⁸³. W przypadku gdy charakter informacji, jakie ma do przekazania prokuratorowi lub sądowi świadek anonimowy, jest tego rodzaju, że udostępnienie uczestnikom postępowania treści zeznań tego świadka lub umożliwienie zadawania mu pytań przez strony musi w sposób oczywisty prowadzić do faktycznego ujawnienia jego tożsamości, powinnością właściwego organu procesowego jest rzetelne poinformowanie świadka anonimowego o sytuacji i uzyskanie jego zgody na jawne zło-

⁸⁰ Zob. L.K. Paprzycki, J. Grajewski, S. Steinborn, *Kodeks...*, s. 483; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 692.

⁸¹ Wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 1999 r., IV KKN 524/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 11–12, poz. 18; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 20 marca 2003 r., II AKz 231/03, LEX nr 76060.

⁸² J. Łupiński, *Spółeczny obowiązek...*, s. 146.

⁸³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18 listopada 1999 r., II AKA 243/99, OSA 2002, nr 4, poz. 33.

żenie zeznań. Lojalność ta również odnosi się w sposób analogiczny do tzw. małej anonimizacji świadka⁸⁴.

Gwarancje zawiadamiającego poza możliwością utajnienia jego danych dotyczących miejsca zamieszkania sięgają dalej i odnoszą się także do kwestii związanych z obowiązkami pracowniczymi. W tej materii wypowiedział się Sąd Najwyższy i stwierdził, że przekazanie przez pracownika organom ścigania kopii dokumentów potwierdzających zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, gdy istniały uzasadnione podstawy do jego złożenia, nie jest naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 11 pkt 1 k.p.), a jest działaniem na podstawie art. 304 § 1 k.p.k.⁸⁵ Takie działanie pracownika nie powinno być uznawane jako działanie na szkodę pracodawcy, a wręcz przeciwnie – jako działanie na korzyść, które ma powodować funkcjonowanie danego zakładu pracy zgodnie z przepisami prawa.

W tym miejscu warto również odnotować dalej idącą ochronę sytuacji zawiadamiającego/świadka, a mianowicie instytucję świadka anonimowego. Zawiadamiający o popełnionym przestępstwie może również skorzystać z dobrodziejstwa tej instytucji, gdy zaistnieją ku temu przesłanki z art. 184 k.p.k. Możliwość zastosowania tej instytucji występuje w sytuacji, gdy zachodzi uzasadniona obawa niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, wolności albo mienia w znacznych rozmiarach świadka lub osoby dla niego najbliższej. Wówczas sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, ma możliwość wydania postanowienia o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka, w tym danych osobowych, jeżeli nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Instytucja ta może być stosowana tylko wtedy, kiedy nie ma ryzyka ujawnienia tożsamości osoby, która złożyła zeznania, przy udostępnieniu obronie treści tych zeznań⁸⁶. Tym samym dotyczy to przypadków, gdy na podstawie treści zeznań świadka nie można się zorientować, kto nim jest. Instytucja ta w większości przypadków jest wyłączona w stosunku do pokrzywdzonych⁸⁷. Poprzez pojęcie niebezpieczeństwa powszechnie rozumie się stan, sytuację, położenie grożące czymś złym, zagrażającym komuś⁸⁸. Dla każdego człowieka niebezpieczeństwo może oznaczać coś innego, co niewątpliwie łączy się z przymiotami indywidualnymi danej osoby. Niemniej takim zagrożeniem nie będzie np. niebezpieczeństwo śmierci świadka z powodu zawału serca w sytuacji, gdy byłby zestresowany kontaktem z organami ścigania⁸⁹. Stan zagroże-

⁸⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2000 r., II KKN 391/99, OSNKW 2000, nr 1–2, poz. 13; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2002 r., V KKN 416/99, Prok. i Pr. 2002, dodatek „Orzecznictwo”, nr 11, poz. 9.

⁸⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 2002 r., I PK 389/02, OSNPG 2004, nr 18, poz. 309.

⁸⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2001 r., sygn. akt II KKN 557/98, LexPolonica nr 393757.

⁸⁷ W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego...*, 2006, s. 215.

⁸⁸ *Mały słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, wyd. 12 popr., Warszawa 1995, s. 491.

⁸⁹ K. Nizioł, *Przesłanki uzasadniające zastosowanie instytucji świadka incognito*, Prok. i Pr. 2007, nr 10, s. 124.

nia może mieć również źródło w jakichś zdarzeniach wcześniejszych, nawet zupełnie niepowiązanych z tym, co jest przedmiotem postępowania karnego, w którym świadek korzysta z anonimizacji⁹⁰. Niebezpieczeństwo musi być konkretne i realne⁹¹. Natomiast przez uzasadnioną obawę należy rozumieć tę, która może zostać potwierdzona konkretnymi dowodami zgromadzonymi w sprawie⁹². Zatem musi to być zobiektywizowana obawa niebezpieczeństwa⁹³.

Z rozporządzenia⁹⁴ wydanego na podstawie upoważnienia ustawowego z przepisu art. 184 § 9 k.p.k. wynika, że wniosek o wydanie postanowienia o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka, w tym danych osobowych, może zostać złożony w pisemnym zawiadomieniu o przestępstwie, do protokołu przesłuchania świadka, a także ustnie lub na piśmie – odpowiednio sądowi, a w postępowaniu przygotowawczym prokuratorowi lub innemu organowi prowadzącemu postępowanie. Wniosek taki powinien zawierać określenie okoliczności uzasadniających obawę niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, wolności albo mienia (w znacznych rozmiarach) świadka lub osoby dla niego najbliższej. Ponadto w tym rozporządzeniu określono warunki, w jakich przesłuchanie powinno być prowadzone, a mianowicie w miejscu specjalnie w tym celu przygotowanym, czyli pomieszczeniu przystosowanym do zainstalowania urządzeń technicznych do przekazu obrazu lub dźwięku na odległość, a także do elektronicznego zapisu oraz odtwarzania obrazu lub dźwięku.

Utajnienie danych osobowych ma na celu utrudnienie identyfikacji świadków, a przez to sprzyja zwiększeniu poczucia bezpieczeństwa osoby, która dzięki temu powinna złożyć zeznania prawdziwe, bezstronne i wyczerpujące. Zatem instytucja ta sprzyja uzyskaniu rzetelnych i wiarygodnych dowodów o przestępstwie, okolicznościach jego popełnienia i jego sprawcach⁹⁵. Podobnie wygląda to w sytuacji poprzedzającej fakt stania się przez osobę świadkiem w znaczeniu procesowym, gdy jest jeszcze osobą zawiadamiającą, ponieważ funkcjonowanie tej instytucji w porządku prawnym RP może niejednokrotnie przyczynić się do podjęcia decyzji przez tę osobę do złożenia zawiadomienia o popełnionym czynie zabronionym.

90 P. Hofmański, *Świadek anonimowy w procesie karnym*, Kraków 1998, s. 117.

91 F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999, s. 527.

92 P. Hofmański, *Świadek anonimowy...*, s. 116–117.

93 Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 listopada 1999 r., II Akz 320/99, OSA 2002, nr 3, poz. 26.

94 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka oraz sposobu postępowania z protokołami zeznań tego świadka, DzU 2003, nr 108, poz. 1024.

95 H. Pracki, *Instytucja świadka anonimowego w Orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz sądów polskich*, Prok. i Pr. 2003, nr 2, s. 7.

Zawiadamiający, który przekazuje informację o popełnieniu przestępstwa, może w nim określić potencjalnego sprawcę⁹⁶. Nie będzie to wobec niego skutkowało odpowiedzialnością karną, gdy osoba sprawcy w toku przeprowadzonych czynności nie zostanie potwierdzona. Takiego zawiadomienia nie można automatycznie traktować jako fałszywego, gdyż tym mianem można określać jedynie zawiadomienie, kiedy osoba je składająca działa z pełną świadomością, że do popełnienia takiego czynu w rzeczywistości nie doszło. Wtedy może ona ponieść odpowiedzialność przewidzianą w art. 238 k.k.⁹⁷ Sąd Najwyższy w wyroku z 20 listopada 1980 r.⁹⁸, stwierdził, że w doniesieniu o popełnieniu przestępstwa można wskazać także ewentualnego sprawcę, zarówno bowiem zawiadomienie o przestępstwie, jak i wskazanie osoby podejrzanej mieszczą się w granicach prawa. Mogłyby je przekraczać wyłącznie wtedy, kiedy takie zawiadomienie i wskazanie konkretnej osoby podejrzanej było dokonywane w sposób oczywisty ze złym zamiarem i pełną świadomością nieprawdy takiego twierdzenia. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że nie stanowią przestępstwa zniesławienia różnego rodzaju wypowiedzi dokonywane w ramach przysługujących jednostce uprawnień, m.in. oświadczenia składane w celu uzasadnienia lub ochrony praw (np. skargi sądowe, odpowiedzi na zarzuty procesowe, doniesienia o przestępstwie)⁹⁹.

Społeczny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie został nie tylko wyrażony w przepisach kodeksu postępowania karnego, lecz także w *Ustawie z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich*¹⁰⁰, w której ustawodawca w art. 4 § 1 i 2 zawarł ten obowiązek. I tak, każdy, kto stwierdzi istnienie okoliczności świadczących o demoralizacji nieletniego, w szczególności naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych, ma społeczny obowiązek odpowiedniego przeciwdziałania temu, a przede wszystkim zawiadomienia o tym rodziców lub opiekuna nieletniego, szkoły, sądu rodzinnego, policji lub innego właściwego organu. Uzasadnione jest to, że w przypadku dopuszczania się przez nieletniego wyżej wskazanych czynności właściwe będzie poinformowanie o tym w pierwszej kolejności rodziców czy opiekunów, gdyż to oni są najbardziej zainteresowani pra-

⁹⁶ R.A. Stefański, w: J. Bratoszewski..., s. 40.

⁹⁷ J. Łupiński, *Społeczny obowiązek...*, s. 151–152.

⁹⁸ I KR 359/80, OSNPG 1981, nr 6, poz. 71; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 1980 r., I KR 35/79, OSNPG 1980, nr 8, poz. 110.

⁹⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2000 r., IV KKN 331/00, OSNP 2001, nr 7–8, poz. 2; podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 grudnia 1998 r., I Aca 1004/98, OSA w Warszawie 1999, nr 3, poz. K-28.

¹⁰⁰ Ustawa z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, DzU 2000, nr 33, poz. 178 z późn. zm.

widłowym ukształtowaniem młodego człowieka. Dlatego powinno się postulować przede wszystkim zwracanie się w pierwszej kolejności do tych osób, a dopiero potem odwoływanie się do przeznaczonych do tego władz. Często taka forma może być wystarczająca i skuteczna, nie ma też podstaw, by dokonywać stygmatyzacji młodego człowieka, który jest na początku drogi kształtowania swojej osobowości. Czasami jednak, gdy te środki zawodzą, należy iść dalej i dokonać poinformowania odpowiednich władz o takich zdarzeniach, mając na celu przede wszystkim ochronę społeczeństwa jako całości.

Przepis art. 4 § 2 *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* stanowi, że każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu czynu karalnego przez nieletniego, ma społeczny obowiązek poinformowania o tym sąd rodzinny lub policję. W tym przepisie mowa jest już o sytuacji, gdy mamy do czynienia z czynem zabronionym popełnionym przez młodego człowieka, czyli niewątpliwie, gdy nie tylko mamy do czynienia z demoralizacją nieletniego, lecz także ten stan jest daleko posunięty i samo poinformowanie o tym fakcie rodziców, opiekunów, szkoły może być już niewystarczające dla ukształtowania prawidłowej postawy społecznej młodego człowieka.

Wyrażony w ustawie społeczny obowiązek uzasadniają względy moralne. Niewywiązanie się jednak z niego nie powoduje żadnych sankcji prawnych¹⁰¹. Jak zostało już wcześniej wskazane, w przepisie tym zawarto dodatkową możliwość zawiadomienia innych podmiotów niż te, które są przewidziane w k.p.k., a mianowicie rodziców czy opiekunów. W przepisie art. 304 k.p.k. osoba, która pozyskała wiadomość o przestępstwie, była zobowiązana do poinformowania organów ścigania. W sytuacji nieletnich nie zawsze zachodzi potrzeba sięgania po tak drastyczne kroki. Często wystarczy samo upomnienie przez świadka nagannego czynu nieletniego bądź zawiadomienie przez niego osoby, która w świetle prawa sprawuje opiekę nad nieletnim. Opiekun ma duży wpływ na podopiecznego i wie, jaka kara odniesie wobec niego najefektywniejszy skutek, np. zakaz oglądania telewizji czy korzystania z komputera w celach rozrywkowych. Oczywiście chodzi tu o sytuację czynów nieletniego związanych z jego demoralizacją, a nie *stricte* popełnieniem czynu zabronionego. Rozwiązanie to jest niewątpliwie słuszne, gdyż nie można pozostawiać bez reakcji objawów demoralizacji, które wykazuje nieletni, ponieważ może to powodować w przyszłości negatywne skutki zarówno dla samego nieletniego, jak i całego społeczeństwa, w którym będzie on egzystował. Nieletni to młody człowiek, który cały czas się rozwija, kształtuje się jego osobowość, wykształca umiejętność rozróżniania zachowań pozytywnych i negatywnych. Na ten proces ma wpływ otoczenie, w którym nieletni przebywa i egzystuje. Tym samym niezbędne jest natychmiastowe reagowanie ze strony dorosłych na nieprawidłowości w zachowaniu młodego człowieka w postaci zwracania mu bezpośrednio uwagi czy informowania o takich

101 P. Górecki, S. Stachowiak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 22.

działaniach rodziców, opiekunów, szkoły. Takie modelowanie nieletniego zapewne będzie skutkowało jego właściwym postępowaniem w przyszłości.

3. Formy zawiadomienia o przestępstwie

Przekazanie organom ścigania zawiadomienia o popełnionym przestępstwie jest zróżnicowane co do formy. Może to być forma ustna, pisemna, telefoniczna itp. Przepis art. 143 § 1 pkt 1 k.p.k. stanowi, że przyjęcie ustnego zawiadomienia o przestępstwie wymaga spisania protokołu. Przepis ten wymienia sytuacje, w których forma protokolarna jest obligatoryjna. O spisaniu protokołu z przyjęcia ustnego zawiadomienia o popełnionym przestępstwie oraz ewentualnego uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu w drodze czynności przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej mówi art. 307 § 2 i 3 k.p.k. Natomiast art. 304a k.p.k. stanowi, że sporządza się wspólny protokół z przyjęcia ustnego zawiadomienia o popełnionym przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej. W nim można też zamieścić wniosek o ściganie¹⁰². W art. 143 § 1 pkt 1 k.p.k. wyraźnie wskazano, że zaprotokołowania wymaga jedynie ustna postać wskazanych tam czynności, są one zatem zbędne w razie dokonania ich na piśmie. Samo zawiadomienie o przestępstwie jest jedynie dowodem na to, kto, kiedy i o jakim czynie zawiadomił¹⁰³. Niespisanie protokołu z tej czynności powoduje jej bezskuteczność, gdyż jest ona z tego powodu nieważna¹⁰⁴.

W sytuacji gdy organom policji zostaje zgłoszone zawiadomienie o popełnieniu czynu karalnego przez nieletniego, funkcjonariusz policji powinien sporządzić protokół z przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie czy wykroczeniu. W wypadku złożenia zawiadomienia o czynie karalnym ściganym na wniosek można zażądać od osoby składającej takie zawiadomienie złożenia wniosku o ściganie. W myśl bowiem art. 22 § 1 *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* w sprawie o czyn ścigany na wniosek sędziego rodzinnego wszczyna postępowanie w razie złożenia wniosku, a postępowanie toczy się wówczas z urzędu. Wydaje się, że funkcjonariusz policji powinien sporządzić protokół również wtedy, kiedy zawiadomienie będzie dotyczyło takiego zachowania się nieletniego wskazującego na jego demoralizację¹⁰⁵. W pozostałych sytuacjach, jeżeli sporządzenie protokołu nie będzie konieczne, sporządza się jedynie notatkę urzędową.

Oświadczenie o przyjęciu wniosku, podobnie jak o jego cofnięciu, powinno być wyraźnie sformułowane i wolne od wad prawnych. W toku postępowania przygo-

¹⁰² S. Stachowiak, *Źródła informacji...*, s. 31.

¹⁰³ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 346.

¹⁰⁴ L.K. Paprzycki, J. Grajewski, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 413.

¹⁰⁵ P. Górecki, *Udział policji w postępowaniu w sprawach nieletnich*, Prok. i Pr. 1999, nr 3, s. 66 i n.

towawczego o przestępstwo ścigane na wniosek, policjant przyjmując ustne oświadczenie o cofnięciu wniosku, jest zobligowany do sporządzenia z tej czynności protokołu. W protokole należy zamieścić w sposób wyraźny zgłoszenie cofnięcia wniosku o ściganie oraz zapisać motywy, które skłoniły cofającego wniosek do takiej decyzji. Uprawniona do złożenia oświadczenia o cofnięciu wniosku będzie z reguły ta sama osoba, która go złożyła wcześniej, chyba że wniosek o ściganie został złożony przez przedstawiciela ustawowego małoletniego pokrzywdzonego, a pokrzywdzony osiągnął pełnoletniość – wówczas taki wniosek może cofnąć sam pokrzywdzony jako osoba pełnoletnia¹⁰⁶.

Przepis art. 304a k.p.k., dodany nowelizacją styczniową w 2003 r., upraszcza dotychczasowe wymogi przyjmowania zawiadomienia i przesłuchiwanie zawiadamiającego. Artykuł 143 § 1 k.p.k. żąda zaprotokołowania przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (§ 1 pkt 1) oraz przesłuchania świadka (§ 1 pkt 2), a nawet uzupełnienie zawiadomienia może nastąpić przez przesłuchanie zawiadamiającego jako świadka (art. 307 § 3 k.p.k.). Do tej pory sporządzano odrębnie protokół przyjęcia zawiadomienia i protokół zeznań zawiadamiającego. Obecnie upraszcza się te wymogi, zezwalając na wspólny (łączny, jeden) protokół z przyjęcia zawiadomienia oraz z przesłuchania jako świadka osoby go składającej. Do protokołu można od razu złożyć wniosek o ściganie, jeżeli postępowanie jest uzależnione od złożenia takiego wniosku¹⁰⁷. Sporządzenie wspólnego protokołu należy traktować jako przewidzianą przez ustawodawcę możliwość służącą uproszczeniu form procesowych, z której warto korzystać w praktyce¹⁰⁸.

Wspólny protokół przewidziany w art. 304a k.p.k. jest jednocześnie protokołem z czynności przesłuchania świadka. Podlega w razie potrzeby odczytaniu na rozprawie w sytuacjach określonych w art. 391 i 392 k.p.k. oraz uznaniu za ujawniony bez odczytywania na podstawie art. 394 § 2 k.p.k. Odrębny protokół sporządzony z przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie podlega odczytaniu na podstawie art. 393 § 2 k.p.k.¹⁰⁹

Zgodnie z art. 143 § 1 pkt 1 k.p.k. przyjęcie ustnego zawiadomienia o popełnionym przestępstwie wymaga spisania protokołu i od tej zasady nie ma odstępstwa. Celem protokołu jest stwierdzenie, że pewna okoliczność zaistniała w chwili jego sporządzenia. Jest on przy tym dokumentem, a więc źródłem dowodowym, a jego treść środkiem dowodowym i z takich dowodów zrezygnować nie można¹¹⁰.

¹⁰⁶ Z. Banasiak, *Przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie publicznoskargowym w praktyce policyjnej*, Prok. i Pr. 2008, nr 2, s. 107.

¹⁰⁷ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 647.

¹⁰⁸ S. Stachowiak, *Źródła informacji...*, s. 31.

¹⁰⁹ W. Grzeszczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 358; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 marca 2004 r., II AKa 64/04, LEX nr 147429.

¹¹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 1980 r., II KR 359/80, OSNPG 1981, nr 6, poz. 71.

Przepisy kodeksu postępowania karnego wymagają określonej formy dla utrwalenia czynności procesowych, a jest nią protokół stanowiący postać zabezpieczenia dowodowego określonej czynności procesowej i pozostaje w aktach sprawy jako dowód przeprowadzonej czynności¹¹¹.

Protokół stanowi podstawowy dowód zachowania form procesowych, nie może być uznawany za dowód wyłączny w tym zakresie. Wartość dowodowa protokołu, na równi z innymi dowodami, jest podporządkowana zasadzie swobodnej oceny dowodów. Fakt dopełnienia (lub nie) wymagań czynności może być wykazywany także za pomocą innych dowodów, choćby uprzednio uczestnik nie skorzystał z wniosku o sprostowanie protokołu¹¹².

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa może trafić do organów ścigania w formie pisemnej lub ustnej. Gdy osoba zawiadamiająca dokonuje przekazania informacji w sposób ustny, osoba odbierająca zawiadomienie i dokonująca jego utrwalenia w postaci protokołu ma pośredni wpływ na jego kształt. W takiej sytuacji organ ścigania powinien dążyć do uzyskania wszelkich znanych zawiadamiającemu informacji o fakcie popełnienia przestępstwa, okoliczności jego popełnienia, sprawcy i miejsca jego pobytu, pokrzywdzonych, wysokości i rodzaju powstałej szkody, przedmiotach i narzędziach przestępstwa. Uzyskanie tych danych umożliwia właściwą ocenę wiarygodności popełnienia przestępstwa, a także jest niezbędne do stworzenia trafnej wersji zdarzenia i nadaje pierwszym czynnościom procesowym właściwy kierunek¹¹³. Oczywiście nie zawsze od osoby składającej zawiadomienie można uzyskać wszystkie informacje, gdyż może ona nie dysponować wiedzą na ten temat. Ponadto ustawodawca nie zawsze formułuje taki wymóg. Tak jest w przypadku przepisu art. 185c k.p.k., który został dodany przez Ustawę z 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – *Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego*¹¹⁴, a wszedł w życie od 27 stycznia 2014 r., dokonując zmiany w zakresie kodeksu karnego, przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości. Wprowadził również zmiany w zakresie przepisów proceduralnych mówiących o złożeniu zawiadomienia o popełnionym przestępstwie przez pokrzywdzonego takim czynem. Ograniczone jest ono do podania przez pokrzywdzonego najważniejszych faktów i dowodów, a nie jak w przypadku ogółu zawiadomień wszelkich informacji o fakcie popełnienia przestępstwa, okoliczności jego popełnienia i sprawcy. W takim zawiadomieniu nie ma potrzeby prezentowania szczegółowych relacji z przebiegu zdarzenia, a w konsekwencji nie ma możliwości przeprowadzenia uzupełniającego przesłuchania w trybie art. 307 § 3 k.p.k. Zawiadomienie powinno ogra-

111 Z. Kwiatkowski, *Dopuszczalność wykorzystania notatek urzędowych w polskim procesie karnym*, PS 1994, nr 7–8, s. 55.

112 Wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 1988 r., II KR 325/87, OSNPG 1989, nr 2, poz. 33.

113 R. Ponikowski, *Aspekty procesowe i kryminalistyczne...*, s. 677–678.

114 Ustawa z 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – *Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego*, DzU 2013, poz. 849.

niczać się do wskazania faktu zaistnienia danego przestępstwa, jego daty i miejsca, ewentualnego sprawcy lub jego opisu, podania ewentualnych świadków, którzy mogliby to potwierdzić lub np. przedstawienia zaświadczenia lekarskiego z badań, jakim poddała się osoba pokrzywdzona. To powinno być sprawdzone w drodze działań operacyjnych, choć nie są wykluczone czynności niecierpiące zwłoki, jeżeli z zawiadomienia wynika potrzeba zabezpieczenia śladów i dowodów. Przesłuchania takiej osoby w charakterze świadka dokonuje sąd¹¹⁵.

Inaczej wygląda sytuacja, gdy zawiadomienie jest składane w sposób pisemny. Wtedy organ ścigania w momencie dojścia do niego informacji nie ma bezpośredniego kontaktu z zawiadamiającym. Gdy dochodzi do złożenia zawiadomienia w formie pisemnej, w którym zawiadamiający nie podał wszystkich szczegółów zdarzenia, a przypuszczalnie dysponuje dodatkowymi informacjami, można w wyznaczonym terminie zażądać uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu bądź uzupełnienie tych danych może nastąpić poprzez przesłuchanie w charakterze świadka osoby zawiadamiającej. Możliwość uzupełnienia informacji istnieje na podstawie art. 307 § 1 k.p.k., który statuuje czynności sprawdzające. W momencie, kiedy zawiadomienie jest sformułowane w sposób ogólnikowy, zawiera luki lub wewnętrzne sprzeczności czy inne braki, które uniemożliwiają podjęcie właściwej decyzji w przedmiocie wszczęcia procesu, należy je uzupełnić. Wtedy rodzi się konieczność żądania nadesłania dodatkowych materiałów, np. w postaci dokumentacji księgowej, akt postępowania dyscyplinarnego lub przedstawienia informacji uzupełniających. Takie uzupełnienie może nastąpić również przez przesłuchanie zawiadamiającego w charakterze świadka¹¹⁶. W tej ostatniej sytuacji organy ścigania mogą odpowiednio ukształtować ten element postępowania poprzez zadanie odpowiednich pytań, które będą służyć podjęciu właściwej decyzji w przedmiocie procesu.

Maria Lipczyńska¹¹⁷ określiła elementy prawidłowo opracowanego zawiadomienia o przestępstwie, które powinno zawierać:

- zwięzły opis faktu z określenia czasu i miejsca oraz wszystkich okoliczności istotnych dla kwalifikacji prawnej i wymiaru kary (rozmiary szkody, motyw czynu, dane o stosunku podejrzanego do pokrzywdzonego itd.);
- jeśli zawiadamiający kieruje podejrzenie przeciwko określonej osobie – jej imię i nazwisko (pseudonim), adres, zawód, ewentualnie inne dane personalne, zwłaszcza jeżeli mają znaczenia dla danej sprawy, ułatwiają jej wykrycie lub ujęcie sprawcy;
- wymienienie dowodów osobowych i rzeczowych oraz podanie imion i nazwisk świadków, ich adresów, ewentualnie zakładów pracy;

115 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1: *Komentarz do art. 1–467*, Warszawa 2014, s. 665.

116 W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego...*, 2012, s. 362.

117 M. Lipczyńska, *Zawiadomienie o przestępstwie...*, s. 493.

- jeśli zawiadamiający stworzył jakąś wersję zdarzenia, powinien ją podać, uzasadniając odpowiednią argumentacją i podaniem dowodów na to, dlaczego wybrał tę, a nie inną wersję;
- jeżeli zawiadamiający dysponuje odpowiednią wiedzą prawniczą, powinien podać również przyjętą przez siebie kwalifikację prawną i w razie potrzeby uzasadnić ją;
- wnioski dotyczące środków zapobiegających uchylaniu się podejrzanego od sądu;
- wnioski dotyczące zabezpieczenia dowodów rzeczowych;
- jeżeli zawiadamiający dysponuje dowodami rzeczowymi i dokumentami, powinien je dołączyć, o ile tylko ich właściwości na to zezwalają, jeśli nie – podać miejsce, gdzie się znajdują, i ewentualnie ich stan;
- ewentualne wnioski dotyczące proponowanego trybu postępowania;
- wnioski w zakresie roszczeń cywilnych i ich zabezpieczenia;
- podpis zawiadamiającego, adres, zawód, stanowisko, miejsce pracy, numer telefonu.

Proponowane przez autorkę elementy zawiadomienia niewątpliwie służą ułatwieniu pracy organom ścigania i możliwości dokonania weryfikacji danego zawiadomienia, lecz należy mieć świadomość, że często osoba zawiadamiająca nie dysponuje tak szeroką wiedzą na temat popełnionego czynu zabronionego. Niewątpliwie pozostaje jednak to, że im kompletniejsza będzie pierwsza informacja o przestępstwie, tym szybciej dojdzie do podjęcia odpowiednich czynności przez organy ścigania, a w ten sposób szybciej dojdzie do wyjaśnienia określonej sprawy.

Informacja może dojść z wykorzystaniem różnych środków, niekoniecznie organ ścigania musi mieć bezpośredni kontakt z osobą zawiadamiającą, gdyż przekazanie takiej informacji o czynie zabronionym może nastąpić przy wykorzystaniu urządzeń komunikowania się na odległość takich jak telefon czy poczta elektroniczna. W takiej sytuacji organy ścigania często nie będą miały możliwości zweryfikowania tożsamości osób składających zawiadomienia. W Polsce funkcjonują rozmaite infolinie, które zapewniają pełną anonimowość, co niewątpliwie daje gwarancję osobom, które obawiają się ujawnienia tożsamości, gdyż boją się odwetu ze strony sprawców czynów. W sytuacji złożenia zawiadomienia w formie telefonicznej czy mailowej, zostaje wszczęta podobna procedura jak przy złożeniu pisemnego zawiadomienia (pocztą) lub ustnego. Gdy znana jest tożsamość osoby składającej zawiadomienie, w grę wejdą czynności sprawdzające (art. 307 § 1 lub 3 k.p.k.). Natomiast jeżeli tożsamość zawiadamiającego nie jest znana, organy ścigania będą zobowiązane dokonać sprawdzenia informacji podanych na podstawie art. 307 § 2 k.p.k. W takiej sytuacji niewątpliwie podjęcie czynności procesowych będzie jednak wydłużone w czasie, co może skutkować zatarciem śladów lub dowodów przestępstwa.

Gdy dotyka się problematyki zawiadomień o popełnionych przestępstwach, nieuniknione jest odwołanie się do danych statystycznych, które w odpowiedni sposób zobrazują współczynnik procentowy ogółu zawiadomień w stosunku do zawi-

domień pochodzących od osób postronnych. Komenda Główna Policji prowadzi zestawienia przestępstw stwierdzonych, określając jednocześnie, od kogo inicjatywa zawiadomienia pochodziła, czy był to pokrzywdzony, odpowiednia instytucja, informacje własne organów ścigania czy zawiadomienie pochodzące od innych osób niż pokrzywdzony. Do tej ostatniej kategorii może wejść wiele podmiotów, np. świadkowie danego zdarzenia, których można uznać za świadków naocznych, świadkowie pośredni czy sami oskarżeni. Ponadto gromadzi się dane dotyczące postępowań wszczętych według podstawy wszczęcia i tu również zachodzi rozgraniczenie na podmioty zawiadamiające.

W tabeli 1 zilustrowano ogół przestępstw stwierdzonych w danym roku oraz ile tych przestępstw zostało stwierdzonych na podstawie zawiadomień pochodzących od osób innych niż pokrzywdzeni.

Tabela 1. Liczba przestępstw stwierdzonych według podstawy wszczęcia w latach 1999–2012

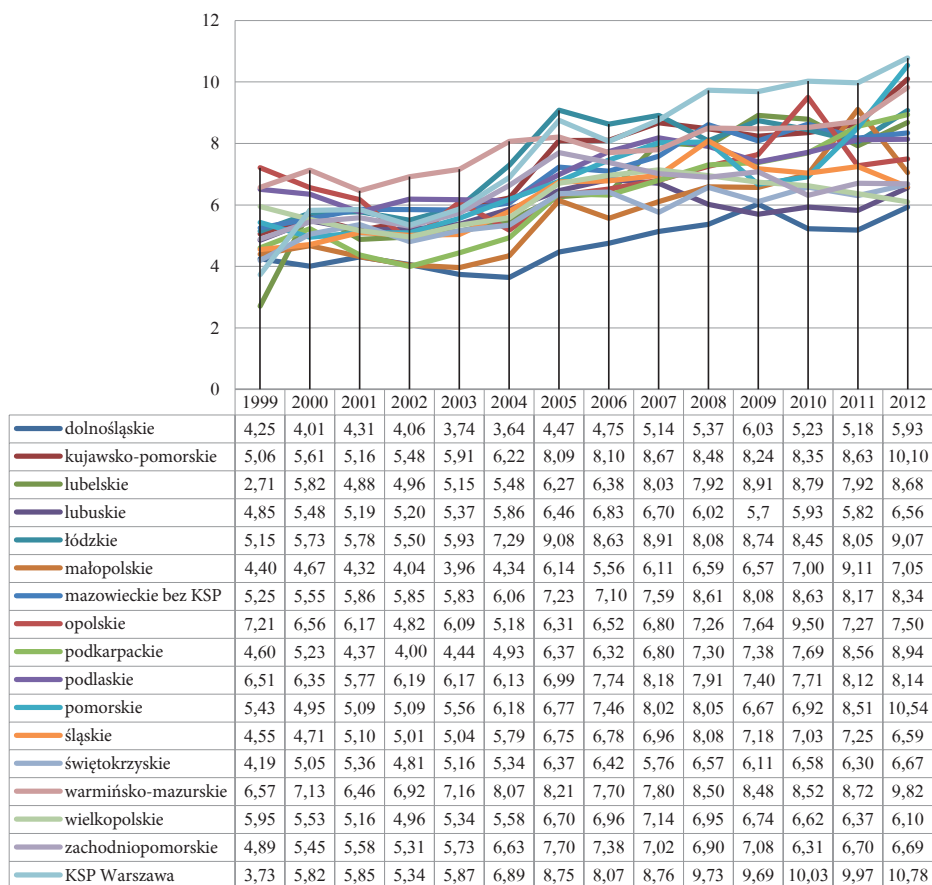
Rok	Przestępstwa stwierdzone	Zawiadomienie innej osoby niż pokrzywdzony	Wykaz procentowy
1999	1 121 545	55 687	4,97
2000	1 266 910	67 236	5,31
2001	1 390 089	72 760	5,23
2002	1 404 229	71 142	5,07
2003	1 466 643	77 493	5,28
2004	1 461 217	84 443	5,78
2005	1 379 962	96 089	6,96
2006	1 287 918	88 948	6,91
2007	1 152 993	83 590	7,25
2008	1 082 057	81 754	7,56
2009	1 129 577	83 469	7,39
2010	1 138 523	84 239	7,40
2011	1 159 554	88 259	7,61
2012	1 119 803	87 780	7,84

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komendy Główniej Policji.

W tabeli 1 zobrazowano sytuację występującą w Polsce w ciągu czternastu lat. Wyraźnie widać, że obecnie liczba przestępstw stwierdzonych zmniejszyła się w stosunku do lat 2000–2006, co może świadczyć o zmniejszeniu się ich liczby, stąd wynika ta miara. Natomiast w odniesieniu do osoby zawiadamiającej o popełnionym przestępstwie innej niż pokrzywdzony, który niewątpliwie najczęściej jest zainteresowany wymierzeniem sprawiedliwości sprawcy czynu, obserwuje się w ciągu tych lat tendencję wzrostową. Liczba zawiadomień w każdym roku systematycznie rosła, co może świadczyć o tym, że społeczeństwo zaczyna zdawać sobie sprawę z tego,

że każdy obywatel ma wpływ na to, jak czuje się we własnym kraju. Tym samym niewątpliwie wzrasta świadomość prawna społeczeństwa oraz zaufanie do organów ścigania. Rosnąca chęć zawiadomienia o przestępstwach świadczy o tym, że obywatele darzą większym zaufaniem aparat ścigania i wiedzą, że złożenie zawiadomienia odniesie zamierzony skutek.

Rozważając dane statystyczne gromadzone przez Komendę Główną Policji, można dokonać rozróżnienia na poszczególne województwa i wskazać na stosunek liczby zawiadomień ogółem w danym województwie do zawiadomień pochodzących od osób niebędących pokrzywdzonymi. Dane te zostały zobrazowane na wykresie 1.



Wykres 1. Zestawienie procentowe stosunku zawiadomień pochodzących od innych osób niż pokrzywdzeni do stwierdzonych przestępstw w poszczególnych województwach

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komendy Głównej Policji.

Analiza danych zestawionych na wykresie pozwala stwierdzić, że odsetek zawiadomień kierowanych przez podmioty inne niż pokrzywdzeni był najwyższy w województwie opolskim w 1999 r., województwie warmińsko-mazurskim w latach 2000–2004, województwie łódzkim w latach 2005–2007, na obszarze Komendy Stołecznej Policji w Warszawie w latach 2008–2012. Ponadto należy stwierdzić, że odsetek ten w ciągu lat ulegał znacznemu zwiększeniu, np. w 2001 r. procent zawiadomień pochodzących od innych osób niż pokrzywdzeni, w stosunku do stwierdzonych przestępstw, wynosił 6,46%, gdy już w 2012 r. w KSP Warszawa – 10,78%. Natomiast województwa, w których ten odsetek jest najniższy, to: lubelskie (1999); dolnośląskie (2000–2001, 2003–2008, 2010–2012); podkarpackie (2002); lubuskie (2009). Taki stan może wiązać się z faktem, że w tych regionach panuje mniejsze zaufanie do organów państwa, a ludzie kierują się zasadą bierności w sytuacjach, które ich bezpośrednio nie dotyczą.

Odnosząc się natomiast do konsekwencji, jakie pociąga za sobą złożenie zawiadomienia o popełnionym przestępstwie przez podmiot inny niż pokrzywdzony, stwierdza się, że może ono powodować podjęcie czynności sprawdzających bądź jeżeli dane w zawiadomieniu są wystarczające, może prowadzić do wszczęcia lub odmowy wszczęcia postępowania karnego. W tabeli 2 zilustrowano, jak ta sytuacja plasuje się w danych statystycznych odnoszących się do liczby postępowań karnych wszczętych i jaki jest ich wpływ na doprowadzenie do wszczęcia postępowania przez zawiadomienie złożone przez osobę niebędącą pokrzywdzonym.

Tabela 2. Liczba postępowań wszczętych według podstawy wszczęcia w latach 2005–2012

Rok	Postępowania wszczęte ogółem	Zawiadomienie innej osoby niż pokrzywdzony	Wykaz procentowy
2005	1 235 239	118 778	9,62
2006	1 156 031	117 068	10,13
2007	1 014 695	113 624	11,20
2008	968 620	111 651	11,53
2009	994 959	116 834	11,74
2010	964 614	113 994	11,82
2011	981 480	118 040	12,03
2012	950 834	120 137	12,63

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komendy Głównej Policji.

Widać tu tendencje wzrostowe odnoszące się do zawiadomień kierowanych do organów ścigania od podmiotów niebędących pokrzywdzonymi. Takie dane świadczą o tym, że zawiadomienia były niewątpliwie skuteczne, gdyż samo tylko złożenie zawiadomienia powodowało wszczęcie postępowania karnego, czyli należy przyjąć, że zawiadomienia zawierały niezbędne informacje do zainicjowania dalszej proce-

dury. Świadczy to o tym, że społeczeństwo zdaje sobie sprawę, jakie dane powinny być zawarte w zawiadomieniu, co niewątpliwie przyczynia się do szybkości przeprowadzenia dalszego postępowania.

Dane dotyczące postępowań wszczętych wskutek uzyskania zawiadomienia o popełnionym przestępstwie od innej osoby niż pokrzywdzony zaczęto gromadzić dopiero od 2005 r., dlatego w tabeli 2 nie zawarto informacji o wcześniejszych danych. Od 2005 r. zgodnie z Zarządzeniem nr 960 Komendanta Głównego Policji z 1 września 2004 r. rozpoczęto dokładniejsze zbieranie danych statystycznych, ze szczególnym uwzględnieniem wewnętrznych komórek organizacyjnych policji, które w ramach własnej działalności dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa, a dokładniej dokonały jego wykrycia, co następnie skutkowało wszczęciem postępowania przygotowawczego w sprawie.

PRAWNY OBOWIĄZEK ZAWIADOMIENIA O POPEŁNIONYM PRZESTĘPSTWIE

1. Zawiadomienie pochodzące od instytucji państwowej lub samorządowej

Rozdział poprzedni został poświęcony problematyce związanej ze społecznym obowiązkiem zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, natomiast w tym miejscu celowe jest skupienie się na prawnym obowiązku opisanym w przepisie art. 304 § 2 k.p.k., stanowiącym, że instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa. Istotne zatem będzie skupienie się na kwestii, na kim przede wszystkim ciąży obowiązek zawiadomienia, gdyż jak wiadomo, instytucje tworzą ludzie i to oni *de facto* podejmują czynności faktyczne, dlatego konieczne będzie uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy każda osoba pracująca w danej instytucji jest obciążona tym obowiązkiem. Zasadne również będzie wyjaśnienie takich pojęć, jak instytucja państwowa i samorządowa, oraz jakie podmioty wchodzi w zakres tej kategorii. Ustawodawca nie sformułował w kodeksie legalnej definicji tych pojęć. Wydaje się konieczne ponadto, na gruncie analizy tego przepisu, skupienie się na pojęciu niezwłoczności zawiadomienia, co należy rozumieć pod tym pojęciem oraz jaki czasookres ustawodawca miał na myśli, używając takiego sformułowania.

Zgodnie z definicją zawartą w *Słowniku języka polskiego*, instytucja jest to zakład o charakterze publicznym działający w jakiejś dziedzinie¹. Za instytucje państwowe należy uznać organy władzy, organy administracji rządowej zarówno ogólnej, jak i szczególnej, organy wymiaru sprawiedliwości, czyli sądy i trybunały, a także inne organy państwowe, jak Najwyższa Izba Kontroli, Rzecznik Praw Obywatel-

¹ A. Kubisa-Ślipko, *Słownik języka polskiego*, Wałbrzych 2003, s. 181.

skich, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, prokuratura oraz instytucje sprawujące funkcje z zakresu zarządu państwowego, np. ZUS. Natomiast instytucje samorządowe są to organy samorządu terytorialnego i samorządu zawodowego, np. izby lekarskie. Obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie nie spoczywa na instytucjach społecznych, mimo że istnieje obowiązek zawiadomienia jej o wszczęciu, odmowie wszczęcia albo umorzeniu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli złożyła zawiadomienie o przestępstwie². Nie znaczy to, że instytucje społeczne nie mogą dokonywać takich zawiadomień w sytuacji, gdy powzięły wiadomość na temat popełnionego czynu zabronionego, jednak ciąży na nich jedynie obowiązek społeczny, o którym mowa była w poprzednim rozdziale i który w wypadku jego niespełnienia nie powoduje odpowiedzialności karnej. Ponadto na instytucjach społecznych nie będzie ciążyła również powinność zabezpieczenia śladów i dowodów danego czynu.

W poprzednim stanie prawnym prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie był nałożony zarówno na instytucje państwowe, jak i społeczne, jednak dalsza redakcja przepisu pozostała niezmieniona. Obowiązek prawny spoczywał i spoczywa nadal na instytucjach, które o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu dowiedziały się w związku ze swoją działalnością. Jak wskazuje Zbigniew Młynarczyk³, nie chodzi tu o związek pomiędzy działalnością instytucji a faktem przestępstwa, lecz o związek pomiędzy działalnością instytucji a wiadomością o przestępstwie. Należy więc przyjąć, że obowiązek zawiadomienia dotyczy nie tylko tych przestępstw, które godzą w dobro instytucji, lecz także każdego innego przestępstwa ściganego z urzędu, byleby wiadomość o nim powstała w związku z działalnością służbową lub statutową instytucji.

W ramach poprzednio obowiązujących porządków prawnych rodziła się wątpliwość, na kim ciąży ta powinność zawiadomienia o przestępstwie nałożona na instytucje. Czy krąg osób odpowiedzialnych za działalność instytucji należy ograniczyć w tym wypadku jedynie do kierownika, czy poza nim także do zastępców kierownika, głównego księgowego itd.⁴ Zgodnie z twierdzeniami doktryny i orzecnictwem Sądu Najwyższego obowiązującego na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1928 r. obowiązek ten odnosi się przede wszystkim do wyodrębnionych jednostek organizacyjnych, których członkowie personalnie mogą odpowiadać za przestępstwo nadużycia funkcji publicznej (art. 246 d. k.k.) oraz do wszelkich niepaństwowych jednostek organizacyjnych powołanych do realizacji określonych celów. Odpowiedzialność za niedopełnienie obowiązku ponosi kierownik, chyba że szczegółowe przepisy lub porządek wewnętrzny w danej instytucji lub polecenie kierownika wskazuje na inną osobę jako w pierwszej kolejności zobowiązaną do

² J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006, s. 326.

³ Z. Młynarczyk, *Zawiadomienie o przestępstwie*, Prok. i Pr. 1995, nr 3, s. 112.

⁴ R. Ponikowski, *Aspekty procesowe i kryminalistyczne pierwszej informacji o przestępstwie*, NP 1973, nr 5, s. 681.

informowania organów procesowych o przestępstwie. Pracownicy, gdy powezmą taką informację, są zobowiązani jedynie do poinformowania o tym kierownika danej instytucji. Jeżeli jednak kierownik zamiast o przestępstwie poinformuje organ kontrolujący tę instytucję, nie będzie to czyniło zadość prawnemu obowiązkowi poinformowania o przestępstwie opisanemu w art. 304 § 2 k.p.k.⁵ Podobnie tę kwestię pojmuję Młynarczyk⁶, również wskazując jako podmiot zobowiązany do poinformowania organów o zaistniałym przestępstwie kierownika danej instytucji lub pracownika, na którego został nałożony taki obowiązek według przepisów szczególnych. Do spełnienia obowiązku powinno dojść natychmiast, od razu po fakcie uświadomienia sobie przez pracownika, że doszło do popełnienia przestępstwa. Warto również wskazać, że według Młynarczyka obowiązek prawny nie zostaje wyłączony w momencie, gdy na miejscu zdarzenia obecny jest jeszcze inny podmiot, na którym na mocy przepisów szczególnych ciąży obowiązek poinformowania organów ścigania.

W sytuacji gdy dojdzie do niezrealizowania obowiązku ciężącego na instytucjach państwowych czy samorządowych określonego w przepisie art. 304 § 2 k.p.k., może to stanowić podstawę do odpowiedzialności za nadużycie władzy publicznej, które stypizowane jest w art. 231 k.k.⁷ Treści obu tych przepisów wskazują, że służą one realizacji różnych celów, posługują się różną terminologią, jak również wyrażają odmienne założenia systemowe, filozoficzne i aksjologiczne w obszarze prawa karnego. Przepis art. 231 k.k. ma na celu kryminalizację pewnych zachowań urzędniczych, czyli ma określić przesłanki uzasadniające przypisanie przestępstwa konkretnemu funkcjonariuszowi publicznemu, którego zachowanie godzi od wewnątrz w działalność instytucji państwowych i samorządu terytorialnego⁸. Istota typu przewidzianego w tym artykule sprowadza się do stworzenia podstaw karalności zachowań godzących w zasady funkcjonowania instytucji państwowych od wewnątrz, a więc realizowanych przez osoby wyposażone z racji pełnionych funkcji w ramach instytucji we władztwo, w pewnym sensie personifikujące instytucję. Podstawą odpowiedzialności za nadużycie władzy publicznej jest zatem zamach wewnętrzny na

⁵ Tamże, s. 681.

⁶ Z. Młynarczyk, *Zawiadomienie o przestępstwie...*, s. 112.

⁷ P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej w przypadku niezawiadomienia o popełnieniu przestępstwa*, Prok. i Pr. 2007, nr 7–8, s. 8; podobnie J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006, s. 721 i n.; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2001, s. 764; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa, 2007, s. 30 i n.; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2005, t. 2, s. 327 i n.; Z. Młynarczyk, *Zawiadomienie o przestępstwie...*, s. 111; R. Zawłocki, *Błąd funkcjonariusza publicznego jako podstawa jego odpowiedzialności karnej*, MP 2004, nr 22, s. 1023 i n.; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 594 i n.; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 235.

⁸ P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej...*, s. 11.

prawidłowość funkcjonowania organów państwa, prawidłowość funkcjonowania instytucji, w szczególności w aspekcie zasady legalizmu i praworządności⁹. Natomiast art. 304 § 2 k.p.k. wysławia zawężony podmiotowo obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, stanowiąc specyficzną konkretyzację zasady współdziałania, wyrażoną w art. 15 § 2 k.p.k., oraz zasady legalizmu, posługując się stylistyką i składnią zaczerpniętą z pierwowzoru tego przepisu wprowadzonego do polskiego porządku prawnego w pierwszej połowie lat 50. ubiegłego wieku. Intencją wprowadzenia tego przepisu w tamtym czasie było stworzenie prawnych ram wymuszających współdziałanie organów państwowych i społecznych z aparatem państwowym¹⁰.

Warto w tym miejscu wskazać na ewolucję przepisu statuującego prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie na przestrzeni lat. W kodeksie postępowania karnego z 1928 r. w redakcji wprowadzonej w 1950 r. art. 229 § 2 k.p.k. stanowił: „Jeżeli o przestępstwie ściganym z urzędu dowie się przewodniczący prezydium gminnej rady narodowej bądź sołtys – zawiadomi natychmiast Milicję Obywatelską, a do czasu jej przybycia przedsięwzię wszystko, co potrzeba, aby zabezpieczyć ślady i dowody”. W 1956 r. przepis ten brzmiał: „Instytucje państwowe i społeczne dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu mają zawiadomić o tym niezwłocznie prokuratora, organy bezpieczeństwa publicznego lub Milicję Obywatelską. Do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub wydania przez ten organ odpowiedniego zarządzenia instytucje państwowe i społeczne przedsięwzię niecierpiące zwłoki czynności, aby nie dopuścić do zatarcia lub zniszczenia śladów i dowodów przestępstwa”. Przepis art. 256 § 2 k.p.k. z 1969 r. stanowił, że: „Instytucje państwowe i społeczne, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Milicję Obywatelską oraz przedsięwzięć czynności niecierpiące zwłoki do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa”. Natomiast obecnie brzmienie tego przepisu przedstawia się następująco: „Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję, oraz przedsięwzięć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa”. Dokonując analizy przepisu odnoszącego się do prawnego obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, należy stwierdzić, że na przestrzeni lat został dokonany niezliczonymi zmianami łączącymi się bardziej z kwestiami stylistycznymi

⁹ R. Góral, O. Górniok, *Przestępstwa przeciwko instytucjom państwowym i wymiarowi sprawiedliwości. Rozdział XXX i XXXIII k.k. z 1997 r. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 14, 68 i n.

¹⁰ P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej...*, s. 11.

i terminologicznymi, jednak wydzźwięk tego przepisu pozostał niezmieniony i funkcjonuje w naszym ustawodawstwie już ponad sześćdziesiąt lat.

Prawny obowiązek denuncjacji czerpie sens i uzasadnienie z możliwości skutecznego egzekwowania określonej w nim powinności poprzez wymierzenie sankcji za jego nieprzestrzeżenie¹¹. W literaturze akcentuje się nie tyle obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, ile to, że niewypełnienie obowiązku może pociągać za sobą konsekwencje wynikające z art. 19 k.p.k. stanowiącego podstawę zawiadomienia o uchybieniu działalności instytucji oraz art. 231 k.k. stanowiącego podstawę odpowiedzialności karnej¹². Przepis art. 304 § 2 k.p.k. odgrywa również rolę konkretyzującą znamiona typu czynu zabronionego w części określającej podmiot czynu zabronionego z art. 231 k.k. znamiona modalne przekroczenia uprawnień oraz niedopełnienia obowiązku konkretyzujące właściwe znamię czynnościowe ujęte jako działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego oraz płaszczyznę strony podmiotowej, czyli przedmiot świadomości i woli sprawcy niezawiadamiającego o popełnieniu przestępstwa właściwych organów. Omawiany przepis nie ma materialnoprawnego charakteru, ale mimo to jego rzeczywiste znaczenie w obszarze odpowiedzialności za niezawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w istocie sprowadza się do konkretyzacji treści przepisu art. 231 k.k. Tym samym przepisy te stanowią przykład współzależności funkcjonalnej i treściowej przepisów materialnych i procesowych¹³.

Odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego działającego na szkodę interesu publicznego lub prywatnego przez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków wymaga każdorazowego sprecyzowania źródła owego obowiązku lub uprawnień ciążących na funkcjonariuszu publicznym¹⁴. Obowiązek ciążący na funkcjonariuszu publicznym może być obowiązkiem ogólnym, czyli odnoszącym się do wszystkich podmiotów będących funkcjonariuszami publicznymi, może być również obowiązkiem szczególnym, który ogranicza odpowiedzialność karną jedynie do pewnej kategorii funkcjonariuszy publicznych oraz obowiązek indywidualny sprowadzający się do konieczności wykonania czynności poleconych funkcjonariuszowi publicznemu przez uprawnioną do tego osobę¹⁵.

Możliwość przypisania funkcjonariuszowi publicznemu odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązków wymaga wprawdzie ustalenia treści i źródła obowiązków funkcjonariusza, a następnie oceny, czy zarzucane zachowanie naruszyło któ-

¹¹ Tamże, s. 13.

¹² P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz...*, 2007, s. 29 i n.; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 2006, s. 80.

¹³ P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej...*, s. 14.

¹⁴ A. Barczak-Oplustil, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Kraków 2006, t. 2, s. 991; Wyrok Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 1977 r., VI KRN 70/77, OSNKW 1977, nr 6, poz. 63.

¹⁵ M. Bielski, *Odpowiedzialność karna sędziego za przestępstwo urzędnicze niedopełnienia prawnego obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu*, PS 2007, nr 6, s. 37.

ryś z tych nakazów¹⁶. Kryminalizacja zachowań funkcjonariusza publicznego polegających na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków i prowadzących w ten sposób do stworzenia stanu zagrożenia dla interesów publicznych lub prywatnych ma związek z konstytucyjną zasadą legalizmu wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP zobowiązującą organy władzy publicznej do działania na podstawie i w granicach prawa. Znamiona strony przedmiotowej zostały ukształtowane na zasadzie komplementarności, gdyż kryminalizują sytuację działania funkcjonariusza publicznego wykraczającą poza zakres przyznanych mu uprawnień, jak również brak określonego działania, gdy do takiego działania był zobowiązany. Przekroczenie uprawnień obejmuje też czynności mieszczące się w zakresie uprawnień funkcjonariusza, podjęte bez dostatecznej podstawy faktycznej lub prawnej. Niedopełnienie zaś obowiązków może przybierać także postać nienależytego ich wykonania¹⁷. Ocena, czy zachowanie funkcjonariusza stanowiło przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązku, jest związana z wykorzystaniem standardu postępowania jako jednego z kryteriów oceny. Na rolę standardu postępowania w procesie ustalenia podstaw odpowiedzialności za przestępstwo nadużycia władzy zwraca się uwagę w orzecznictwie, akcentując zarazem, że standard, będąc jednym z kryteriów oceny, nie jest zarazem źródłem uprawnień i obowiązków¹⁸.

Przepis art. 231 k.k. jest klasycznym przykładem przepisu blankietowego, który zawiera milczące odesłanie do norm ustanawiających określone prawa i obowiązki oraz dyrektywy należytego postępowania¹⁹. Dlatego wykładnia znamion przestępstwa nadużycia władzy jest związana z uwzględnieniem znajdujących się poza kodeksem karnym regulacji, które określają kompetencje funkcjonariuszy publicznych. Kompetencje z jednej strony kreują podstawę działania funkcjonariusza, z drugiej – zobowiązują go do podjęcia czynności²⁰. Geneza pochodzenia obowiązków i uprawnień funkcjonariusza w zależności od ich charakteru, jak już wcześniej była mowa, może mieć charakter ogólny, odnoszący się do wszystkich funkcjonariuszy, jak również szczególny, związany jedynie z pewną kategorią bądź charakter indywidualny, który może np. wynikać z poleceń wydawanych przez osoby uprawnione. Wskazuje się ponadto, że pewne obowiązki mogą wynikać z samej istoty pełnienia określonej funkcji²¹.

16 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 lutego 2000 r., II Aka 252/99, KZS 2000, nr 4, poz. 40; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 września 2000 r., II Aka 133/00, KZS 2000, nr 11, poz. 43; postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 2003 r., WK 3/03, OSNKW 2003, nr 5–6, poz. 53; wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2004 r., III KK 81/04, LEX nr 141348; wyrok Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 1977 r., VI KRn 70/77, OSNKW 1977, nr 6, poz. 63.

17 P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej...*, s. 16.

18 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 lutego 2000 r., II Aka 252/99, KZS 2000, nr 4, poz. 43.

19 R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995, s. 124 i n.

20 R. Zawłocki, *Błąd funkcjonariusza publicznego...*, s. 1023 i n.

21 A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Kraków 1999, s. 778–779.

Bezsporny jest fakt, że źródłem obowiązku w rozumieniu art. 231 k.k. jest przepis art. 304 § 2 k.p.k., który stanowi podstawę dekodowania normy nakazującej określonego w niej organowi zawiadomienie prokuratora bądź policji o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, w momencie wystąpienia określonych w nim przesłanek. Adresatem obowiązku jest tu więc instytucja państwowa lub samorządowa. Jednak każda z tych instytucji składa się z ludzi i to oni mają odpowiednie właściwości i kwalifikacje, które pozwalają na realizowanie zadań i celów danej jednostki. W skład tych instytucji mogą wchodzić osoby, które są funkcjonariuszami publicznymi zgodnie z definicją legalną opisaną w art. 115 § 13 k.k., jak również inne osoby niecechujące się tym charakterem²². Zatem rodzi się pytanie, na kim ów prawny obowiązek spoczywa: czy na każdym pracowniku, czy tylko na konkretnych osobach. W literaturze procesu karnego dominuje pogląd, że taki obowiązek został nałożony wyłącznie na kierownika danej instytucji lub na osobę, która ponosi z innego tytułu szczególną odpowiedzialność w tym podmiocie. Natomiast pozostałe osoby funkcjonujące w strukturze organizacyjnej instytucji nie są obciążone tym obowiązkiem, choć w momencie wykrycia przestępstwa powinni o tym zawiadomić przełożonego²³. Natomiast w literaturze prawa karnego wyrażono pogląd, że prawny obowiązek określony w art. 304 § 2 k.p.k. oznacza szczególnie obowiązek spoczywający na każdym funkcjonariuszu publicznym²⁴. Tym samym można stwierdzić, że mamy do czynienia z dwoma adresatami obowiązku zawiadomienia o popełnionym przestępstwie. Ujęcie procesowe uznaje za osobę zobowiązaną do złożenia zawiadomienia kierownika instytucji lub pracownika szczególnie odpowiedzialnego, niezależnie od tego, czy jest on jednocześnie funkcjonariuszem publicznym. Natomiast ujęcie materialnoprawne, które odwołuje się do statusu funkcjonariusza publicznego i pomija jego pozostałe funkcje pełnione w ramach instytucji państwowej bądź samorządowej, pozwala na pociągnięcie do odpowiedzialności szerszy krąg podmiotów niż zakres ujęcia procesowego²⁵. Jednak ujęcie procesowe wydaje się bardziej adekwatne i zrozumiałe, gdyż tylko osoby reprezentujące instytucję lub odpowiadające za prawidłowe jej funkcjonowanie są zobowiązane do wywiązywania się z nałożonych na instytucję zobowiązań, ponieważ reprezentują instytucję na zewnątrz, są niejako jej gospodarzami, dlatego celowe wydaje się pozostawienie im kontaktowania się w sprawach z zakresu reprezentowanych przez nich instytucji z organami ścigania.

22 P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej...*, s. 21.

23 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297–467*, Warszawa 2004, s. 31; R. Ponikowski, *Aspekty procesowe i kryminalistyczne pierwszej informacji...*, s. 681; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, 2005, s. 596; S. Waltoś, *Proces karny...*, 2005, s. 235.

24 R. Zawłocki, *Błąd funkcjonariusza publicznego...*, s. 1028.

25 P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej...*, s. 21–22.

Ważne jest określenie w instytucji państwowej i samorządowej podmiotów odpowiedzialnych za wypełnianie obowiązków nałożonych na te instytucje, ponieważ gdy mamy pewien krąg podmiotów, na których spoczywa obowiązek określonego działania, mamy również konkretne podmioty, które będą ponosiły odpowiedzialność za niezrealizowanie ciążących na nich zobowiązań. Funkcjonariusz publiczny, który nie jest zobowiązany do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, nie może z oczywistych powodów przez zaniechanie naruszyć normy nakazującej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, mimo że ma status funkcjonariusza publicznego²⁶. Dla ustalenia kręgu adresatów obowiązku zawiadomienia nie ma znaczenia, czy dana osoba jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu kodeksu karnego, chociaż dysponowanie tym statusem będzie determinować możliwość pociągnięcia osoby zobowiązanej do zawiadomienia o odpowiedzialności karnej na podstawie art. 231 k.k. w razie niewypełnienia tego obowiązku. Za adresata obowiązku z art. 304 § 2 k.p.k. zostanie uznana jedynie szczególna grupa osób związanych z instytucją państwową lub samorządową, a nie każdy funkcjonariusz publiczny wykonujący obowiązki w ramach tej instytucji²⁷. Zobowiązanie do zawiadomienia o popełnionym przestępstwie nałożone na konkretnego funkcjonariusza publicznego będzie zależało od regulacji odnoszących się do zasad funkcjonowania danej instytucji państwowej bądź samorządowej. Będzie to dotyczyć zarówno uregulowań ustawowych, jak i podstawowych oraz regulacji wewnętrznych danej instytucji, w tym także aktów jednostkowych w postaci decyzji lub poleceń, których treścią jest zobowiązanie konkretnej osoby do wypełniania obowiązku informacyjnego. Należy zatem najpierw wykazać, że dana osoba funkcjonująca w ramach instytucji państwowej lub samorządowej była zobowiązana do zawiadomienia, po wtóre, że sprawca zaniechania wypełnienia takiego obowiązku miał status funkcjonariusza publicznego²⁸.

W orzeczeniach dotyczących osoby zobowiązanej do zawiadomienia Sąd Najwyższy wskazał, że w odniesieniu do organu kontroli wewnętrznej banku organ kontroli nie jest oczywiście organem ścigania w rozumieniu kodeksu postępowania karnego, ale w myśl art. 256 § 2 k.p.k. (obecnie art. 304 § 2 k.p.k.) ma obowiązek niezwłocznego zawiadomienia prokuratora lub organu Milicji Obywatelskiej o popełnieniu przestępstwa, jeśli dowiedział się o tym w związku ze swoją działalnością²⁹. Natomiast Sąd Najwyższy uznał główną księgową przedsiębiorstwa państwowego za osobę zobowiązaną do zawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu³⁰.

26 Tamże, s. 24.

27 Tamże, s. 25.

28 Tamże, s. 26.

29 Wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 1987 r., II KR 120/87, OSNKW 1987, nr 9–10, poz. 90.

30 Wyrok Sądu Najwyższego z 4 maja 1987 r., II KR 92/87, OSNKW 1987, nr 9–10, poz. 91.

Systematyzując powyższe rozważania odnoszące do problematyki obowiązku złożenia zawiadomienia w ramach funkcjonującej instytucji państwowej czy samorządowej, należy stwierdzić, że obowiązek taki ciąży przede wszystkim na kierowniku danej instytucji bądź na innym pracowniku, ale tylko wtedy, gdy pracownik jest upoważniony w ramach danej instytucji państwowej lub samorządowej do działania w jej imieniu lub ponosi odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie tej instytucji – i tu można wymienić np. głównego księgowego. Natomiast gdy o przestępstwie dowiedzieli się pracownicy odpowiedzialni tylko za pewne fragmenty działalności danej instytucji, są zobowiązani jedynie do zawiadomienia o tym kierownika tej instytucji. Jednoznacznie należy stwierdzić, że niedopełnienie obowiązku stypizowanego w art. 304 § 2 k.p.k. przez funkcjonariusza publicznego stanowi przestępstwo niedopełnienia obowiązku służbowego, który jest wyrażony w art. 231 k.k.³¹, oczywiście jedynie w sytuacji, gdy taki obowiązek mieścił się w zakresie jego obowiązków ogólnych, szczególnych czy indywidualnie na niego nałożonych. Sąd Najwyższy w jednym ze swoich najnowszych judykatów odniósł się do powyższej problematyki i stwierdził, że niewykonanie nakazu przewidzianego w art. 304 § 2 k.p.k. może stanowić przestępstwo stypizowane w art. 231 § 1 lub 2 k.k. wówczas, gdy funkcjonariusz publiczny zobowiązany na podstawie tego przepisu do denuncjacji nie zawiadamia o przestępstwie ściganym z urzędu, pomimo świadomości, że je popełniono, oraz gdy sam ma świadomość tego, iż przekracza uprawnienia lub nie dopełnia obowiązków i przez to działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego³². Jak zostało już wcześniej wskazane, osoby zaliczające się do kategorii funkcjonariuszy publicznych są podmiotami szczególnej wagi, od których wymaga się większego zaangażowania i należytego wypełniania swojej roli. Osoba taka powinna cechować się nienagannym charakterem i prawidłowo wykonywać swoje obowiązki, dając tym samym świadectwo prawidłowego funkcjonowania instytucji, w której szeregi się zalicza, oraz gwarantując własnym postępowaniem prawidłowość wykonywanych obowiązków.

W tym miejscu należy udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, na jakich podmiotach w ramach instytucji państwowych lub samorządowych ciąży obowiązek denuncjacji. Jak dało się zauważyć, w powyższych rozważaniach padały różne odpowiedzi, jednak autorzy co do jednego byli zgodni, a mianowicie, że taki obowiązek nie ciąży na szeregowych pracownikach. Taki obowiązek również nie cią-

³¹ L. Hochberg, *Przestępstwo niezawiadomienia władzy o przestępstwie*, WPP 1953, nr 4, s. 324; J. Miklos, Z. Sobolewski, *Prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie*, Prob. Krym. 1967, nr 66, s. 153; J. Tylman, *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Warszawa 1965, s. 144; J. Tylman, *Glosa do uchwały 7 sędziów SN z 16 maja 1967 r.*, VI KZP 27/67, NP 1968, nr 11, s. 1722; Wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 1959 r., III K 239/59, OSN PG 1960, nr 7, poz. 122; Wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 1962 r., III K 989/61, NP 1962, nr 12, s. 1693–1696.

³² Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2008 r., WA 1/08, OSNKW 2008, nr 4, poz. 31.

ży na każdym funkcjonariuszu publicznym³³. Powinno się pamiętać, że pojęcia „instytucja państwowa” i „funkcjonariusz publiczny” nie są pojęciami synonimicznymi. Podkreślenia wymaga fakt, że prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie jest wyjątkiem od obowiązku społecznego opisanego w art. 304 § 1 k.p.k., tym samym norma o charakterze wyjątku nie może być interpretowana rozszerzająco. Gdyby celem ustawodawcy było szersze określenie wyjątku od ustalonej przez siebie zasady i chciałby prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie nałożyć na wszystkich funkcjonariuszy publicznych, to uczyniłby to *explicite*, natomiast nie można domniemywać takiej woli³⁴.

Opisywany prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie traktuje jedynie o sytuacji, gdy dany organ w toku normalnie prowadzonych przez siebie czynności, związanych ze specyfiką jego zadań, dowiedział się o popełnieniu przestępstwa. Zwrot „w związku z prowadzoną działalnością” zgodnie z twierdzeniami Bartłomieja Szyprońskiego³⁵ obejmuje nie tylko informacje o przestępstwie godzącym w dobro instytucji dotyczącym jej bezpośrednio, lecz także informacje o przestępstwach ściganych z urzędu, o których dowiedziano się niejako przypadkiem, wykonując czynności ustawowe bądź statutowe. Określenie chwili powstania obowiązku zawiadomienia o popełnionym przestępstwie jest uzależnione od ukształtowania się w świadomości funkcjonariusza instytucji państwowej lub samorządowej przekonania, że zostało popełnione przestępstwo. Ponadto organ powinien dysponować dowodami uzasadniającymi jego popełnienie³⁶.

Prawny obowiązek zawiadomienia aktualizuje się w momencie, gdy instytucja państwowa lub samorządowa dowiedziała się o zaistnieniu takiego zdarzenia. Sąd Najwyższy w wyroku z 13 stycznia 1962 r. wskazał, że za warunek dowiedzenia się należy uznać odpowiednie ukształtowanie się świadomości osoby działającej w ramach instytucji państwowej lub samorządowej, przyjmujące postać przekonania tej osoby, że zostało popełnione przestępstwo³⁷. Takiego podejścia nie można jednak uznać za w pełni uzasadnione, gdyż cechuje się ono wysokim subiektywizmem. Obowiązek u jednych osób i uświadomienie sobie, że został popełniony czyn zabroniony, może wystąpić szybciej, a u innych później, natomiast jeszcze u innych może nie wystąpić wcale. Dlatego poleganie na takiej ocenie mogłoby doprowadzić do zaniechania zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, zwłaszcza gdy w pewnych

33 R. Zawłocki, *Błąd funkcjonariusza publicznego...*, s. 1028.

34 K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 262.

35 B. Szyproński, *Uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstw jako faktyczna przesłanka wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 2006, nr 3, s. 136–137.

36 Z. Gostyński, J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2004, t. 2, s. 327; S. Cora, *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie*, w: *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, red. M. Płachta, GSP, t. 11, Gdańsk 2003, s. 269.

37 P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej...*, s. 32.

strukturach organizacyjnych błędnie lub nawet niekiedy celowo mogłoby dojść do ukształtowania w ludziach świadomości, że dane czyny nie są sprzeczne z prawem. I gdyby wiązać odpowiedzialność funkcjonariusza z ukształtowaniem się w jego świadomości, że doszło do popełnienia przestępstwa, mogłoby to nigdy nie nastąpić, gdyż dla niego takie zachowania (w jego świadomości) mogłyby nie stanowić przestępstwa i w tej sytuacji nigdy nie popełniłby przestępstwa, gdyż idąc tym tokiem rozumowania, nie miałby świadomości powstania obowiązku zawiadomienia.

Zatem o aktualizacji obowiązku denuncjacji powinna decydować obiektywna przewidywalność, a więc ujawnienie takich okoliczności w ramach postępowania prowadzonego przez instytucję, które stwarzają możliwość rozpoznania przez osoby działające w strukturach instytucji, że zostało popełnione przestępstwo³⁸. Przy tej metodzie, odnoszącej się do obiektywnego rozumowania, odniesienie jest też do instytucji, a nie funkcjonariusza, co wydaje się słuszniejsze.

Poza warunkiem dowiedzenia się o popełnieniu przestępstwa ustawodawca nie nałożył na instytucję dodatkowych elementów, które precyzowałyby uaktualnienie tego obowiązku. Jednak należy przyjąć, że spełnienie obowiązku wyrażonego w przepisie art. 304 § 2 k.p.k., powinno nastąpić, gdy zakres ujawnionych informacji o przestępstwie pozwala sądzić, że standardowy, wzorcowy podmiot uznałby je za dostatecznie uprawdopodobniające popełnienie przestępstwa³⁹.

Warunkiem odpowiedzialności za nadużycie władzy w związku z niezawiadomieniem o popełnionym przestępstwie jest wykazanie, że w realiach konkretnej sprawy obowiązek ten uległ aktualizacji. Obowiązek ten precyzuje bowiem płaszczyznę znamion typu czynu zabronionego z art. 231 k.k., który kryminalizuje zachowanie polegające na działaniu na szkodę interesu publicznego lub prywatnego przez przekroczenie uprawnień bądź niedopełnienie obowiązków⁴⁰. Podstawą odpowiedzialności karnej na gruncie tego przepisu może być nie jakiegokolwiek działanie funkcjonariusza publicznego na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, lecz jedynie takie działanie na szkodę tych interesów, jakie stanowi konkretyzację przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków⁴¹. Dokonanie ustalenia podstawy oraz treści obowiązków i uprawnień oraz wykazanie zaistnienia przesłanek je aktualizujących ma znaczenie nie tylko na płaszczyźnie bezprawności, lecz także na płaszczyźnie karalności⁴².

Sprawca czynu opisanego w art. 231 k.k. może pozostawać w błędzie co do tego, że obowiązek określony w art. 304 § 2 k.p.k. odnosi się bezpośrednio do niego, przy świadomości istnienia w systemie regulacji nakładającej na instytucje państwowe

38 Tamże, s. 33.

39 Wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1980 r., II CR 533/80, OSNC 1981, nr 7, poz. 138.

40 Wyrok Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 1977 r., VI KRN 70/77, OSNKW 1977, nr 6, poz. 63.

41 Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 2003 r., WK 3/03, OSNKW 2003, nr 5–6, poz. 53.

42 P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej...*, s. 39.

i samorządowe obowiązku denuncjacji. Sprawca również może być nieświadomy tego, że doszło do aktualizacji tego obowiązku, co będzie wynikać z niewłaściwej oceny ujawnionych w ramach postępowania urzędowego lub statutowego okoliczności, że istnieje w systemie prawnym obowiązek denuncjacji oraz tego, że w ramach instytucji, w której jest zatrudniony sprawca, obowiązek ten obciąża także jego⁴³. W pierwszej sytuacji mamy do czynienia z przypadkiem, że sprawca nie wie, iż w danej instytucji zalicza się do grona podmiotów, które zostały zobowiązane do informowania organów ścigania o przestępstwach. Konsekwencją takiej sytuacji będzie wyłączenie umyślności, tym samym sprawca będzie mógł ponieść odpowiedzialność za nieumyślny typ nadużycia władzy, jeżeli jego zaniechanie doprowadziło do wyrządzenia istotnej szkody w interesie publicznym lub prywatnym. Mamy tu zatem do czynienia z błędem co do oceny prawnej. Natomiast w drugiej z opisanych możliwości mówi się o błędzie polegającym na nieświadomości okoliczności aktualizujących obowiązek zawiadomienia, czyli jest to błąd co do znamion czynu zabronionego⁴⁴. Tu również dochodzi do wyłączenia umyślności, tym samym odpowiedzialność za typ nieumyślny wystąpi również wtedy, gdy doszło do wyrządzenia istotnej szkody w interesie publicznym lub prywatnym⁴⁵.

Powstanie obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa uzależnia się głównie od dwóch przesłanek. Pierwszą z nich jest istnienie okoliczności wskazującej na popełnienie przestępstwa ściganego z urzędu, drugą – dowiedzenie się przez instytucje określone w art. 304 § 2 k.p.k. o popełnieniu tegoż przestępstwa. Dowiedzenie się powinno mieć miejsce w związku z prowadzoną działalnością przez daną instytucję, a ponadto musi wystąpić po stronie osób działających w ramach instytucji świadomość, że rzeczywiście zostało popełnione przestępstwo. Możliwość przypisania popełnienia przestępstwa określonego w art. 231 § 1 lub 2 k.k. jest uzależnione od ustalenia strony podmiotowej w odniesieniu do całości zachowania sprawcy opisanego w powołanym przepisie. Tym samym funkcjonariusz publiczny musi obejmować swym zamiarem zarówno przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, jak i to, że działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Niewykonanie nakazu przewidzianego w art. 304 § 2 k.p.k. może stanowić przestępstwo stypizowane w art. 231 § 1 lub 2 k.k. wówczas, gdy funkcjonariusz publiczny zobowiązany na podstawie tegoż przepisu do denuncjacji nie zawiadamia o przestępstwie ściganym z urzędu pomimo świadomości tego, że je popełniono, oraz gdy sam ma świadomość, iż przekracza uprawnienia lub nie dopełnia obowiązków i przez to działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Chociaż przestępstwo okre-

43 Tamże, s. 40.

44 Z. Cwiakalski, *Błąd co do bezprawności w polskim prawie karnym*, Kraków 1991, s. 46 i n.

45 R. Zawłocki, *Błąd funkcjonariusz publicznego...*, s. 1028 i n.

ślone w art. 231 k.k. nie wymaga żadnego skutku jako warunku odpowiedzialności, jednak ewentualna szkoda nie może być iluzoryczna⁴⁶.

Konkludując, pożądane jest również wskazanie, że art. 304 § 2 k.p.k. może funkcjonować niezależnie od treści normy z art. 231 k.k., a nawet niezależnie od jej istnienia. Odpowiedzialność karna na podstawie art. 231 k.k. może zostać zastosowana tylko wobec funkcjonariuszy instytucji państwowych lub samorządowych, podczas gdy takiego ograniczenia nie zawiera art. 304 § 2 k.p.k.⁴⁷ Przepis ten dotyczy wszystkich instytucji samorządowych, wskutek tego należy uznać, że dotyczy również samorządu zawodowego⁴⁸.

Dokonując sprecyzowania kręgu podmiotów, do których jest kierowany obowiązek określony w art. 304 § 2 k.p.k., powinno się w pierwszej kolejności odpowiedzieć na pytanie, kiedy dojdzie do zrealizowania opisanego obowiązku. Wychodząc od stwierdzenia, że obowiązek ten został nałożony na instytucje, należy podnieść, że zostanie zrealizowany w momencie, gdy zawiadomienie o przestępstwie złoży sama instytucja, a nie ktokolwiek inny, a to nastąpi wówczas, gdy zawiadomienie złoży organ upoważniony do działania w jej imieniu. Dlatego gdy zawiadomienie złoży osoba, która funkcjonuje w ramach danej instytucji, ale nie jest upoważniona do jej reprezentowania, trzeba przyjąć, że spełniła obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, jednak charakter tego obowiązku będzie miał wydźwięk społecznego obowiązku, a nie obowiązku prawnego, który został nałożony na instytucje⁴⁹. Zakładając natomiast, że doszło do popełnienia przestępstwa na szkodę danej instytucji państwowej i to ona dokonuje zawiadomienia o tym fakcie, zgodnie z tzw. teorią organów⁵⁰, która jest określona w art. 51 § 1 k.p.k., tylko zawiadomienie złożone przez określony podmiot będzie traktowane jako czynność dokonana przez pokrzywdzony podmiot⁵¹.

Prawny obowiązek poinformowania odpowiednich organów o popełnieniu przestępstwa nie jest jedynym obowiązkiem, jaki został nałożony na instytucje, a mianowicie są one również obowiązane do przedsięwzięcia odpowiednich czynności, które mają na celu zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa. Czynności te mogą polegać na niedopuszczaniu na miejsce przestępstwa osób postronnych, uniemożliwieniu zmiany położenia zwłok, ogrodzeniu terenu, zabezpieczeniu dokumentów, sporządzeniu szkiców, fotografii itd.⁵², jednak nie mogą obejmować czynności pro-

46 Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2008 r., WA 1/08, Prok. i Pr.-wkł. 2008, nr 11, poz. 9.

47 A. Ziębiński, *Sąd jako adresat prawnego obowiązku denuncjacji z art. 304 § 2 k.p.k.*, MP 2008, nr 4, s. 201.

48 W. Daszkiewicz, *Pokrzywdzony przestępstwem*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze*, z. 14, Warszawa 1998, s. 142; R.A. Stefański, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, Warszawa 2004, t. 2, s. 326.

49 A. Ziębiński, *Sąd jako adresat prawnego obowiązku denuncjacji...*, s. 201.

50 W. Daszkiewicz, *Pokrzywdzony przestępstwem...*, s. 184.

51 A. Ziębiński, *Sąd jako adresat prawnego obowiązku denuncjacji...*, s. 201.

52 Z. Młynarczyk, *Zawiadomienie o przestępstwie...*, s. 113.

cesowych, np. takich jak przeszukanie⁵³. Obowiązek zabezpieczenia miejsca zdarzenia jest bardzo istotnym elementem, który pozwala na uzyskanie obszernego materiału dowodowego i umożliwia szczegółowe wyjaśnienie sprawy. Przez miejsce zdarzenia należy rozumieć obszar (przestrzeń), gdzie doszło do przestępnego działania człowieka lub zaistniało jakieś zjawisko, w wyniku którego zaszły zmiany w obiektywnej rzeczywistości – powstały ślady kryminalistyczne⁵⁴. Innymi słowy, miejsce zdarzenia jest to pewien wycinek przestrzeni bądź pomieszczenia lub całe pomieszczenie, w którym mogą się znajdować ślady lub inne rzeczowe źródła informacji o określonym zdarzeniu, jego przebiegu, osobach w nim uczestniczących oraz o rolach, jakie te osoby odegrały w zdarzeniu⁵⁵. Zabezpieczenie miejsca zdarzenia polega na podjęciu zespołu różnych czynności, które mają na celu ochronę tego miejsca przed niepożądanym działaniem człowieka oraz zabezpieczenie śladów i dowodów przed zatarciem lub utratą, zniszczeniem, a także działania mające na celu ujawnienie źródeł informacji o zdarzeniu i osobach z nim związanych oraz przerwanie zdarzenia i zapobieżenie dalszym jego skutkom⁵⁶. Dokonując ochrony miejsca zdarzenia przed ingerencją z zewnątrz, mianowicie innych osób czy zwierząt, można stosować dwie formy: osobową i techniczną⁵⁷. Forma osobowa jest realizowana przez wystawienie posterunków i strzeżenie granic miejsca zdarzenia celem niedopuszczenia osób postronnych. Forma techniczna obejmuje wykorzystanie taśm, lin, płotków do zabezpieczenia miejsca zdarzenia, a także środków i innych przedmiotów do zabezpieczenia śladów przed zniszczeniem⁵⁸. Intencją takiego postępowania, a jednocześnie celem tych działań jest to, by miejsce zdarzenia pozostało w stanie możliwie niezmienionym aż do przybycia odpowiednich służb⁵⁹. Należy zauważyć, że instytucja państwowa lub samorządowa, która dokonuje czynności zabezpieczenia miejsca zdarzenia, dokonuje tego w sposób prowizoryczny, gdyż nie dysponuje szczególnymi instrumentami, które umożliwiłyby jej profesjonalne wykonanie tej czynności, jak również osoby wchodzące w skład tej instytucji zapewne nie mają odpowiedniej wiedzy z zakresu kryminalistyki, dlatego ważne jest natychmiastowe zawiadomienie odpowiednich władz, aby te mogły dokonać czynności wchodzących w ich kompetencje. Jednak nawet takie prowizoryczne działanie odgrywa do-

53 T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, s. 764; K. Dudka, Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie a odpowiedzialność pokrzywdzonego za czyn z art. 240 k.k., *CzPKiNP* 2005, z. 1, s. 107.

54 S. Czerw, *Kryminalistyczne badanie miejsca zdarzeń*, w: *Technika kryminalistyczna*, t. 1, red. W. Kędzierski, Szczytno 1993, s. 73.

55 T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 1998, s. 48.

56 S. Czerw, *Technika kryminalistyczna*, cz. 2, Szczytno 1986, s. 206.

57 S. Czerw, *Kryminalistyczne badanie miejsca zdarzeń...*, s. 79.

58 A. Sanecki, *Zabezpieczenie miejsca zdarzenia do czasu oględzin*, Słupsk 2011, s. 11.

59 J. Gąsiorowski, *Zabezpieczenia miejsca zdarzenia. Aspekty prawne i kryminalistyczne*, Katowice 2004, s. 27.

niosłe znaczenie, gdyż zapewne lepsze jest częściowe zabezpieczenie śladów niż niezabezpieczenie ich wcale.

Dokonując analizy zawiadomień o popełnionych przestępstwach kierowanych do organów ścigania przez instytucje państwowe i samorządowe mimo nałożonego na nie obowiązku prawnego, należy stwierdzić, że odsetek tych zawiadomień nie jest znaczny, co zobrazowano w przedstawionych poniżej tabelach. Zawarto w nich również dane dotyczące zawiadomień przekazywanych przez organy kontroli, które powzięły informacje podczas dokonywania swoich czynności.

Tabela 3. Zawiadomienia o popełnionym przestępstwie bez prowadzenia postępowania sprawdzającego na przykładzie województwa zachodniopomorskiego

Rok	Ogółem	Zawiadomienie instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej	Wykaz procentowy	Zawiadomienie organów kontroli	Wykaz procentowy
2000	63335	b.d.	–	b.d.	–
2001	71289	b.d.	–	b.d.	–
2002	64940	b.d.	–	b.d.	–
2003	51549	b.d.	–	b.d.	–
2004	42066	b.d.	–	b.d.	–
2005	41191	1909	4,63	273	0,66
2006	39858	1666	4,18	241	0,60
2007	35474	1952	5,50	235	0,66
2008	35224	1407	3,99	209	0,59
2009	38481	1423	3,70	179	0,47
2010	37449	1323	3,53	129	0,34
2011	36156	1339	3,70	83	0,23
2012	33178	1192	3,59	92	0,28

b.d. – brak danych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Policijnego Systemu Statystyki Przestępczości „Temida” przekazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Szczecinie.

Dane zawarte w tabeli 3 odnoszą się do zawiadomień pochodzących od instytucji państwowych samorządowych i społecznych, jak również organów kontroli, które w ramach działalności dokonały zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, jednak z uwagi na przekazane informacje, zabezpieczone ślady czy dowody przestępstwa nie było konieczne przeprowadzenie postępowania sprawdzającego. Zawężono tu zakres jedynie do województwa zachodniopomorskiego. Analizując dane z tabeli 3, dochodzi się do wniosku, że zaangażowanie instytucji w ujawnianie przestępstw maleje z każdym rokiem. Taka sytuacja może być spowodowana faktem, że dochodzi do mniejszej liczby przestępstw, które mogłyby być związane z działalno-

ścią tych instytucji, czy sankcje wynikające z niedopełnienia tego obowiązku są jedynie iluzoryczne. Jak też fakt, że nie było prowadzone tu postępowanie sprawdzające, może dowodzić tego, że zawiadomień było więcej, jednak zrodziła się konieczność przeprowadzenia tego postępowania w celu uszczegółowienia informacji podanych w zawiadomieniu.

Tabela 4. Zawiadomienie o popełnionym przestępstwie po prowadzonym postępowaniu sprawdzającym na przykładzie województwa zachodniopomorskiego

Rok	Ogółem	Zawiadomienie instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej	Wykaz procentowy	Zawiadomienie organów kontroli	Wykaz procentowy
2000	4346	b.d.	–	b.d.	–
2001	4309	b.d.	–	b.d.	–
2002	3695	b.d.	–	b.d.	–
2003	4470	b.d.	–	b.d.	–
2004	5927	b.d.	–	b.d.	–
2005	6406	882	13,77	45	0,70
2006	6874	1116	16,24	41	0,60
2007	7519	1908	25,38	49	0,65
2008	6570	1185	18,04	38	0,58
2009	7989	1638	20,50	64	0,80
2010	7942	1218	15,34	34	0,43
2011	8369	1262	15,08	28	0,33
2012	8898	1185	13,32	32	0,36

b.d. – brak danych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Policijnego Systemu Statystyki Przestępczości „Temida” przekazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Szczecinie.

Analizując sytuację uwidocznioną w tabeli 4, gdy skutek zawiadomienia instytucji czy organu kontroli konieczne było podjęcie czynności sprawdzających, można stwierdzić, że w tym wypadku liczba zawiadomień w stosunku procentowym do całości zawiadomień o przestępstwach na terenie województwa zachodniopomorskiego była większa niż przedstawiona w tabeli 3, co zostało już wcześniej zasygnalizowane. Jak również wcześniej wskazano, zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa ciężące na instytucjach nie jest łatwą czynnością i bez odpowiedniej wiedzy może wiązać się z pewnymi trudnościami, co również znajduje odzwierciedlenie w danych statystycznych.

Tabela 5. Zawiadomienie o popełnionym przestępstwie z zastosowaniem art. 308 k.p.k. wyłącznie w przypadku przekazania danych o postępowaniu w niezbędnym zakresie, umorzonym w trybie rejestrowym na przykładzie województwa zachodniopomorskiego

Rok	Ogółem	Zawiadomienie instytucji państwowej, samorządowej i społecznej	Wykaz procentowy	Zawiadomienie organów kontroli	Wykaz procentowy
2003	2 660	b.d.	–	–	–
2004	14 424	b.d.	–	–	–
2005	11 938	153	1,28	2	0,017
2006	9 482	93	0,98	5	0,053
2007	8 147	84	1,03	1	0,012
2008	6 549	49	0,75	1	0,015
2009	5 914	26	0,44	–	–
2010	5 266	45	0,85	3	0,057
2011	6 429	48	0,75	5	0,078
2012	5 300	46	0,87	–	–

b.d. – brak danych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Policijnego Systemu Statystyki Przestępczości „Temida” przekazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Szczecinie.

Dane zamieszczone w tabeli 5 zaczynają się od 2003 r., gdyż przepis art. 308 k.p.k. w tym brzmieniu wszedł w życie 1 lipca 2003 r. Warto zauważyć, że wartości opisane w tej tabeli mają marginalne znaczenie i opisano je wartościami nieznacznymi.

Warto również zaznaczyć, że w Policyjnym Systemie Statystyki Przestępczości „Temida” nie rozróżnia się, od których podmiotów pochodzą zawiadomienia (*nota bene* szczególnie rejestrowane). Nie ma rozróżnienia i sklasyfikowania, ile zawiadomień pochodzi od instytucji państwowych, a ile od instytucji samorządowych. Ponadto te dwie instytucje zostały zaklasyfikowane również z instytucjami społecznymi, na których, jak wiadomo, nie ciąży prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, a jedynie społeczny, dlatego nie ma możliwości dokładnego określenia aktywności danych kategorii instytucji w tej materii. Klasyfikacja tych trzech typów instytucji wynika zapewne z tego, że przepis art. 305 § 4 k.p.k. zobowiązuje organy ścigania do zawiadomienia osoby, instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, o wszczęciu, odmowie wszczęcia albo umorzeniu śledztwa. Ten przepis jest zapewne genezą, z której wynika gromadzenie danych statystycznych w ten właśnie sposób.

Dla obszaru całego kraju również prowadzi się statystyki odnoszące się do zawiadomień pochodzących od instytucji, jak również organów kontroli, gdzie mamy określenie liczby przestępstw stwierdzonych do liczby zawiadomień pochodzących od instytucji państwowych, samorządowych i społecznych i na tej podstawie został

obliczony ich stosunek procentowy do całości, oraz podobnie, jak w przypadku organów kontroli (tabela 6).

Tabela 6. Przestępstwa stwierdzone w latach 1997–2012 w Polsce według podstawy wszczęcia

Rok	Przestępstwa stwierdzone	Zawiadomienie instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej	Wykaz procentowy	Zawiadomienie organów kontroli	Wykaz procentowy
1997	992 373	103 056	11,17	5415	0,55
1998	1 073 032	107 570	10,02	5874	0,55
1999	1 121 545	104 437	9,31	5726	0,51
2000	1 266 910	121 854	9,62	5587	0,44
2001	1 390 089	100 605	7,24	5203	0,37
2002	1 404 229	82 259	5,86	5877	0,42
2003	1 466 643	76 279	5,2	5729	0,39
2004	1 461 217	66 381	4,54	4377	0,30
2005	1 379 962	53 678	3,89	5242	0,38
2006	1 287 918	51 988	4,04	4481	0,35
2007	1 152 993	48 734	4,23	4219	0,37
2008	1 082 057	43 615	4,03	3575	0,33
2009	1 129 577	46 704	4,13	4212	0,37
2010	1 138 523	44 263	3,89	2449	0,22
2011	1 159 554	41 431	3,57	3005	0,26
2012	1 119 803	38 614	3,45	2376	0,21

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komendy Głównej Policji.

Na podstawie danych przedstawionych w tabeli 6 – podobnie jak w poprzednich tabelach –widać zdecydowany spadek liczby zawiadomień pochodzących od instytucji państwowych, samorządowych, społecznych oraz organów kontroli. Taka tendencja może być spowodowana faktem, że instytucje nie są zainteresowane tym, by wiązać je z jakimś zdarzeniem przestępczym, gdyż to może wpłynąć negatywnie na postrzeganie danej instytucji. W obecnych czasach, gdy media są wszędzie obecne, nie udałoby się żadnego zdarzenia przestępczego wyciszyć. Nie ulega wątpliwości, że zgłoszenie przestępstwa przez określoną instytucję mogłoby spowodować ograniczenie do niej zaufania po stronie społeczeństwa.

Tabela 7. Postępowania wszczęte w latach 2005–2012 w Polsce według podstawy wszczęcia

Rok	Postępowania wszczęte	Zawiadomienie instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej	Wykaz procentowy	Zawiadomienie organów kontroli	Wykaz procentowy
2005	1 235 239	62 174	5,03	5127	0,42
2006	1 156 031	63 198	5,47	4681	0,40
2007	1 014 695	65 972	6,50	4383	0,43
2008	968 620	56 541	5,84	3605	0,37
2009	994 959	67 312	6,77	3269	0,33
2010	964 614	59 197	6,14	2846	0,30
2011	981 480	59 256	6,04	2780	0,28
2012	950 834	55 455	5,83	2797	0,29

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komendy Głównej Policji.

W tabeli 7 zawarto informacje obrazujące liczbę zawiadomień pochodzących od instytucji oraz organów kontroli w stosunku do ogólnej liczby postępowań wszczętych w danym roku na terenie całego kraju. Jeżeli chodzi o wskaźniki procentowe plasujące się w ciągu minionych lat, należy stwierdzić, że odchylenia w tym zakresie są nieznaczne. Jeżeli chodzi o zawiadomienia pochodzące od instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, to oscylują one w obrębie 5–6% w skali ogółu zawiadomień, które doprowadziły do wszczęcia postępowania. Natomiast w odniesieniu do zawiadomień pochodzących od organów kontroli plasują się w granicach 0,40–0,30% w skali ogółu zawiadomień powodujących wszczęcie postępowania.

W tabelach 3–7 przedstawiono pełny obraz statystyczny od 2005 r., kiedy dane gromadzone przez Komendę Główną Policji zaczęły być zbierane bardziej szczegółowo, co wcześniej nie miało miejsca. W każdej z nich pokazano odmienny okres statystyczny, wiąże to się z wydaniem zarządzenia przez Komendanta Głównego Policji, o czym była mowa w poprzednim rozdziale.

Dokonując analizy przedstawionych danych w powyższych zestawieniach, można dojść do wniosku, że instytucje państwowe i samorządowe nieczęsto udzielają pomocy organom ścigania, co może wynikać z tego, że obowiązek ten, choć obarczony sankcją, jest trudny do wyegzekwowania, jak również trudne jest następnie wyciągnięcie konsekwencji z uwagi na fakt, że krąg podmiotów, wobec których można by było je zastosować, jest nieprecyzyjnie określony. Ponadto nie zawsze instytucje będą zainteresowane informowaniem organów władzy o popełnianych przestępstwach, co – jak zostało już wskazane – może się wiązać ze złym odbieraniem ich przez obywateli, dlatego liczba zawiadomień jest marginalna, a tym samym praktyczne znaczenie przepisu iluzoryczne.

2. Prawny obowiązek sądu zawiadomienia o popełnionym przestępstwie

Przepis art. 304 § 2 k.p.k. opisuje prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, który został nałożony na instytucje państwowe i samorządowe. Pojęcie instytucji obejmuje zakład o charakterze publicznym, który zajmuje się określonym zakresem spraw i działa w jakiejś dziedzinie⁶⁰. Natomiast pojęcie instytucji państwowej obejmuje wszystkie zorganizowane jednostki wchodzące w skład organizacji państwowej⁶¹. Do instytucji państwowych należy zaliczyć również sądy, jednak pojęcie „sąd” nie jest jednoznaczne, gdyż może oznaczać: 1) konkretne ciało orzekające; 2) typ jurysdykcji; 3) władzę sądową; 4) organizacyjną jednostkę sądową; 5) budynek sądowy; 6) sądownictwo⁶². Powstaje jednak pytanie, w jakim znaczeniu sąd występuje jako adresat normy z art. 304 § 2 k.p.k. Odpowiedź nie powinna sprawiać trudności, gdyż adresatem tej normy jest tylko i wyłącznie sąd w znaczeniu organizacyjnej jednostki sądowej⁶³. Gdyby przyjąć, że obowiązany do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa jest sąd jako ciało orzekające, doszlibyśmy do absurdu, ponieważ zgodnie z przepisami k.p.k., które w art. 305 § 4 zobowiązują do zawiadomienia o wszczęciu, odmowie wszczęcia, jak również o umorzeniu śledztwa do zawiadomienia instytucji, która takie zawiadomienie złożyła. Tym samym wynikałoby z tego wniosku, że o takim fakcie należałoby poinformować dany skład sędziowski, któremu na podstawie art. 306 § 1 k.p.k. przysługiwałoby prawo złożenia zażalenia na takie postanowienie⁶⁴. Jednak tu rodzi się pytanie, a co w wypadku, gdy dany sędzia już nie pełniłby funkcji sędziego w danym sądzie bądź gdy zawiadomienie zostało złożone przez sąd jako ciało kolegium – kto posiadałby w takim wypadku legitymację do złożenia zażalenia w przedmiotowym zakresie? Dlatego to rozwiązanie nie może zostać przyjęte jako prawidłowe, ponieważ nie można byłoby w sposób jednoznaczny odpowiedzieć na wyżej postawione pytania. Ponadto w przypadku składu kolegium powstałby kolejny problem związany z tym, na kim konkretnie ciąży obowiązek denuncjacji – na każdym z osobna czy na wszystkich razem? Czy jeżeli jeden podmiot dokona zawiadomienia, to pozostali zostają od tego obowiązku zwolnieni? Co należałoby zrobić w takim wypadku? Jak zostało wcześniej wskazane, za niewypełnienie tego obowiązku grozi odpowiedzialność karna, więc należałoby to rozumieć tak, że każdy powinien spełnić ten obowiązek, gdyby tak pojmować instytucję państwową w sensie składu orzekającego. Odpowie-

60 *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 119.

61 M. Jaroszyński, M. Zimmermann, W. Brzeziński, *Polskie prawo administracyjne. Część ogólna*, Warszawa 1956, s. 168.

62 M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 229.

63 A. Ziębiński, *Sąd jako adresat prawnego obowiązku denuncjacji...*, s. 199.

64 Tamże, s. 200.

dzi na te pytania są niezwykle trudne i niejednoznaczne, dlatego nie można udzielić bezpośredniej i jedynie słusznej.

Sąd Najwyższy również zajmował się przedmiotową kwestią i określił, że pojęcie sądu występuje w trzech znaczeniach: instytucjonalnym (organ władzy publicznej), organizacyjnym (urząd państwowy) i procesowym (skład orzekający), a następnie wywiódł, że adresatem normy z art. 304 § 2 k.p.k. jest jedynie sąd w sensie organizacyjnym. Ponadto wskazał, że pojęcie „instytucja państwowa” nawiązuje do państwowej jednostki organizacyjnej, która składa się z funkcjonariuszy różnego szczebla i charakteru, dysponuje określonymi środkami rzeczowymi, jest organizacyjnie wyodrębniona i ma własną administrację, a te wymogi spełnia jedynie sąd w znaczeniu organizacyjnym. Ponadto wskazano, że w przepisach dotyczących sądownictwa brakuje przepisów nakładających na sędziego jako członka składu orzekającego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie⁶⁵.

W przypadku sądu rozumianego jako instytucja państwowa organem upoważnionym do działania w jego imieniu jest prezes⁶⁶, czyli tylko gdy zawiadomienie zostało złożone przez prezesa, będzie ono traktowane jak zawiadomienie złożone przez instytucję państwową. Dlatego należy przyjąć, że obowiązek, o którym tu mowa, ciąży na organach uprawnionych do działania w imieniu instytucji. Takie stanowisko zostało również zaaprobowane przez licznych przedstawicieli doktryny⁶⁷.

Odnosząc się do uchwały Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 2007 r., podnieść trzeba, że nie został zaaprobowany pogląd, iż w art. 304 § 2 k.p.k. chodzi o sąd w znaczeniu instytucjonalnym i nie należy poszukiwać źródła prawnego obowiązku denuncjacji spoczywającego na każdym z sędziów w samej istocie pełnionej przez nich funkcji, bez konieczności wskazania źródła indywidualnego obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Obecnie brakuje takiej normy, a upatrywanie źródła obowiązku w istocie sprawowanej przez sędziego funkcji i nakładanie na sąd procesowy obowiązku denuncjacji pozostaje w konflikcie z ustrojową rolą sądu, jaką jest sprawowanie w sposób bezstronny wymiaru sprawiedliwości. Sąd jest organem powołanym do oceny odpowiedzialności prawnej podmiotów i rozstrzygania sporów między nimi, czyli do jego zadań nie należy inicjowanie ścigania przestępstw. Nałożenie takiego obowiązku na każdego sędziego mogłoby skutkować

⁶⁵ A. Ziębiński, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2007 r., sygn. SNO 42/07*, Prok. i Pr. 2010, nr 5, s. 167.

⁶⁶ Art. 21 § 1 Ustawy z 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, DzU nr 98, poz. 1070 z późn. zm.

⁶⁷ A. Ziębiński, *Sąd jako adresat prawnego obowiązku denuncjacji...*, s. 201; W. Daszkiewicz, *Pokrzywdzony przestępstwem...*, s. 142; Z. Młynarczyk, *Zawiadomienie o przestępstwie...*, s. 109; W. Grzeszczyk, *Obowiązek zawiadomienia o przestępstwie*, Prok. i Pr. 1998, nr 10, s. 123; B. Szyrowski, *Uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa...*, s. 137; Wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 1963 r., IV K 582/61, OSN-Gen. Prok. 1963, poz. 141.

podważeniem powszechnej opinii funkcjonującej w społeczeństwie o bezstronności i obiektywizmie sądu⁶⁸.

Sędziowie, wykonując zadania służbowe, niejednokrotnie wchodzą w posiadanie informacji dotyczących popełnionego przestępstwa ściganego z urzędu. Nie są upoważnieni do złożenia zawiadomienia o ich popełnieniu w imieniu sądu rozumianego jako instytucja, gdyż do tego, jak już była mowa wcześniej, upoważniony jest jedynie prezes sądu. I co w takiej sytuacji powinien zrobić sędzia? Wydaje się słuszne wystąpienie przez niego do prezesa sądu o rozważenie kwestii wystąpienia z zawiadomieniem o przestępstwie, jednak w tym zakresie nie ciąży na nim żaden obowiązek⁶⁹.

Warto powtórnie podkreślić, że zakres przedmiotowy obowiązku zawiadomienia spoczywający na instytucjach państwowych i samorządowych ogranicza się do przestępstw popełnionych w związku z jej działalnością, choć niekoniecznie na szkodę danej instytucji⁷⁰. Przykładowo można wskazać tu sytuację, gdy z akt sprawy został usunięty dokument procesowy przez stronę postępowania, która zapoznawała się z aktami w budynku sądu. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z przestępstwem, które zostało popełnione w związku z działalnością sądu, ale nie na jego szkodę⁷¹.

We wcześniejszych rozważaniach odnoszących się do odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych zostało wskazane, że mogą oni ponieść odpowiedzialność karną za niedopełnienie obowiązku denuncjacji na podstawie art. 231 k.k., jednak wówczas, gdy istnieje normatywne źródło nakładające na nich obowiązek założenia zawiadomienia o przestępstwie. Gdy nie można wskazać takiego źródła, jak ma to miejsce w przypadku sędziów, przekreśla to możliwość poniesienia przez nich jakiegokolwiek odpowiedzialności⁷². W doktrynie wskazuje się, że w takiej sytuacji funkcjonariusz publiczny, a w opisywanym przypadku sędzia, będzie podlegał odpowiedzialności służbowej za niewypełnienie tego obowiązku, z czym polemizuje Andrzej Ziębiński⁷³, jak również Marek Bielski⁷⁴. Obaj postulują, aby zamieszczenie normy nakładającej na sędziego obowiązek zawiadomienia kierownika jednostki, w tym przypadku prezesa sądu, zostało usytuowane w regulaminie urzędowania sądów powszechnych. W obecnym stanie prawnym, gdy brakuje takiego uregulowania, oznacza to, że należy mówić o uprawnieniu sędziów do zgłoszenia prezesowi sądu informacji o stwierdzeniu popełnienia przestępstwa, a nie o obowiązku, którego niedopełnienie może skutkować odpowiedzialnością służbową (dyscypli-

68 A. Ziębiński, *Sąd jako adresat prawnego obowiązku denuncjacji...*, s. 168.

69 M. Bielski, *Odpowiedzialność karna sędziego za przestępstwo...*, s. 49.

70 A. Wąsek, *Odpowiedzialność karna za nieprzeszkodzenie przestępstwu*, Warszawa 1973, s. 130–131; R.A. Stefański, w: *Kodeks postępowania karnego...*, s. 327.

71 A. Ziębiński, *Sąd jako adresat prawnego obowiązku denuncjacji...*, s. 203.

72 A. Ziębiński, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego...*, s. 170.

73 Tamże, s. 170; A. Ziębiński, *Sąd jako adresat prawnego obowiązku denuncjacji...*, s. 199–201.

74 M. Bielski, *Odpowiedzialność karna sędziego...*, s. 48–49.

narną)⁷⁵. Tym samym w obecnie funkcjonującym stanie prawnym nie można doszukać się normy nakładającej na sędziów obowiązku zawiadomienia o przestępstwie. Źródłem takim nie może być 304 § 2 k.p.k., gdyż nakłada obowiązek denuncjacji na osoby pełniące funkcje kierownicze w danej instytucji państwowej⁷⁶. Obowiązek taki nie został wyrażony ani w ustawie z 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustrojów sądów powszechnych*, ani w akcie wykonawczym do tej ustawy, jakim jest Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23 lutego 2007 r. – *Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych*. Inaczej było w nieobowiązującym już Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 23 grudnia 1969 r. – *Regulamin czynności sądów wojewódzkich i rejonowych* (DzU 1969, nr 37, poz. 325), który przewidywał precyzyjne wymagania co do sposobu i formy zawiadomienia o uchybieniach w zakresie działalności określonych podmiotów, w tym zawiadomienia o przestępstwie. Obowiązek ten był ograniczony i nie obejmował wszystkich przestępstw. Obecnie brak analogicznych obowiązków po stronie każdego sędziego należy interpretować jako brak prawnego, szczególnego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie⁷⁷.

Postulat wprowadzenia podobnych uregulowań wydaje się słuszny, gdyż aby można było egzekwować obowiązek określonego zachowania się, najpierw należy odpowiednio uregulować daną kwestię, żeby nie budziła wątpliwości. W sytuacji, gdy mamy do czynienia z sądem, który występuje w wielu znaczeniach, trudno jest jednoznacznie stwierdzić, bez wątpliwości, jakie i na kogo obowiązki zostały nałożone. Sąd jest gwarantem wymiaru sprawiedliwości. Społeczeństwo powinno mieć do niego jak największe zaufanie i darzyć go szacunkiem. Podobnie jeżeli chodzi o urząd sędziego, który charakteryzuje się należnym szacunkiem i zaufaniem społecznym. Sąd ma przede wszystkim rozstrzygać kwestie związane z zachowaniami sprzecznymi z prawem, dlatego nie powinien angażować się w etap przedsądowy, jakim jest postępowanie przygotowawcze, a zostawić je organom do tego uprawnionym i realizującym przydzielone obowiązki. Jednak nie znaczy to, że powinno dochodzić do sytuacji, gdy sędzia poweźmie informację o popełnionym przestępstwie i pozostanie wobec tego faktu bierny. Należałoby się w takim wypadku zastanowić, jakie działanie będzie najodpowiedniejsze. Nie należy również zapominać, że na każdym bez wyjątku spoczywa społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, który co prawda nie jest obarczony żadnymi sankcjami, jednak gdy wiadomość o popełnionym przestępstwie zdobędzie osoba sprawująca funkcję sędziego, czyli osoba, która niewątpliwie cechuje się wysoką kulturą prawną, należy wierzyć, że zachowa się w sposób odpowiedni do wymagań piastowanego urzędu. Dlatego nie do końca wydaje się celowe nakładanie sankcji karnej na sędziego, który tego

⁷⁵ A. Ziębiński, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego...*, s. 170; M. Bielski, *Odpowiedzialność karna sędziego...*, s. 49.

⁷⁶ M. Bielski, *Odpowiedzialność karna sędziego...*, s. 41.

⁷⁷ Tamże.

obowiązku nie zrealizuje. Taka reakcja karna, jak postuluje się w doktrynie, może być jedynie nałożona na prezesa danego sądu, a to, czy sędzia poinformuje o tym swojego przełożonego, powinno zostać uregulowane na linii służbowej i szczegółowo określone w odpowiednim regulaminie. Dopiero gdy zostanie to zrealizowane, można mówić o odpowiedzialności służbowej za niedopełnienie obowiązku.

Przepis art. 304 § 2 k.p.k. statuuje prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie dopiero z chwilą uzyskania odpowiednio doniosłych dowodów jego popełnienia. Odnosząc to uregulowanie do sędziego, należy podnieść, że w sytuacji gdy sędzia dokonuje rozstrzygnięcia w każdej sprawie, zwłaszcza w sprawie karnej, daje wiarę jednym dowodom, a odmawia wiary innym. Tym samym irracjonalne byłoby założenie, że na sędziach ciąży obowiązek zawiadamiania o przestępstwie składania fałszywych zeznań w każdym przypadku, gdy odmawiają wiary zeznaniom świadka, ponieważ w istocie w prawie każdej sprawie rodziłoby to obowiązek złożenia zawiadomienia o przestępstwie⁷⁸. Ponadto pojawiłby się problem, od jakiego czasu należałoby liczyć upływ okresu niezwłocznego do zawiadomienia o przestępstwie. Wypada przypomnieć w tym miejscu, że przez niezwłoczne zawiadomienie należy rozumieć dokonanie wymaganych przez prawo czynności bez nieuzasadnionej zwłoki⁷⁹. Aktualizacja obowiązku zawiadomienia o popełnionym przestępstwie zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego następuje zatem w momencie, gdy w świadomości funkcjonariusza państwowego lub samorządowego ukształtowało się przekonanie, że zostało popełnione przestępstwo. Należy rozumieć to w taki sposób, że instytucje te muszą dysponować dowodami uzasadniającymi podejrzenie popełnienia przestępstwa, a nie samymi przypuszczeniami, że przestępstwo mogło być popełnione⁸⁰.

Procedura złożenia zawiadomienia o popełnionym przestępstwie powinna odbywać się na drodze służbowej, to również powinno się odnosić do wniosku składanego do prezesa sądu o rozważenie możliwości złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Na pewno wniosek powinien przybrać formę pisemną, należałoby również dołączyć w razie potrzeby odpowiednie dowody, które dokumentowałyby fakt popełnienia przestępstwa⁸¹.

Słuszne jest stanowisko, że zawiadomienie przez sędziów o popełnieniu przestępstwa, o którym dowiedzieli się w ramach pełnionej funkcji, powinno być uznawane za uprawnienie dyskrecjonalne sędziów. Od ich oceny konkretnej sprawy i jej okoliczności faktycznych powinno zależeć, czy w drodze służbowej zwrócą się do prezesa sądu o rozważenie możliwości wystąpienia z wnioskiem do policji lub prokuratury w trybie art. 304 § 2 k.p.k. z zawiadomieniem o przestępstwie. Nakłada-

⁷⁸ Tamże, s. 45.

⁷⁹ J. Miklos, Z. Sobolewski, *Prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie...*, s. 160–162.

⁸⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 1963 r., II K 989/61, GP 2006, nr 205, s. 20.

⁸¹ M. Bielski, *Odpowiedzialność karna sędziego...*, s. 51.

nie na sąd w rozumieniu procesowym obowiązku denuncjacji pozostaje w konflikcie z ustrojową rolą tego organu, jaką jest sprawowanie w sposób bezstronny wymiaru sprawiedliwości⁸².

Zajmując się zagadnieniem prawnego obowiązku zawiadomienia o popełnionym przestępstwie spoczywającym na sądzie, należy uwypuklić dwie kwestie z tym związane, które poniekąd zostały już wcześniej omówione. Po pierwsze, co zrobić, gdy dojdzie do powzięcia wiadomości o popełnionym przestępstwie przez sąd rozumiany jako instytucja; po wtóre, jak należy odnieść się do przypadku, gdy doszło do powzięcia wiadomości o przestępstwie w związku z rozpoznawaną sprawą przed sądem, i jakie znaczenie będzie miał udział bądź brak udziału w niej prokuratora. W pierwszym przypadku, jak już zostało wcześniej wskazane, sąd jako instytucja występuje w różnych znaczeniach, ale tylko jako organizacyjna jednostka sądowa poddana jest dyspozycji normy z art. 304 § 2 k.p.k. Jako taka struktura organizacyjna ma podmiot, który pełni w niej funkcje kierownicze i władny jest do podejmowania wszelkich decyzji. Oczywiście w tym przypadku jest mowa o prezesie sądu jako organie upoważnionym, działającym w imieniu tej instytucji. I tylko zawiadomienie skierowane przez niego do odpowiednich organów ścigania stanowi zrealizowanie prawnego obowiązku złożenia zawiadomienia.

Natomiast odnosząc się do drugiej sytuacji, należy rozważyć kwestię, kiedy na sali rozpraw obecny jest prokurator, oraz gdy sprawa toczy się bez jego obecności. Kiedy podczas przeprowadzenia postępowania jurysdykcyjnego wyjdzie na jaw przestępstwo lub dojdzie do jego popełnienia i obecny jest przy tym prokurator, on jako organ powołany do ścigania przestępstw powinien podjąć odpowiednie działania, gdyż to on jest wyposażony w odpowiednie instrumenty i to on stoi na straży przestrzegania prawa, a także jego zadaniem jest ujawnianie przestępstw, ich sprawców i podejmowanie dalszych działań z tym związanych. Natomiast zadaniem sądu jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, a nie wykrywanie przestępstw. Jeżeli jednak podczas ujawnienia przestępstwa na sali rozpraw prokurator nie jest obecny, to działanie sądu czy poszczególnego sędziego powinno sprowadzać się do zawiadomienia o ujawnieniu przestępstwa prezesa sądu. W takim razie należy jednoznacznie stwierdzić, że obecnie nie funkcjonuje żadna dyrektywa nakazująca sędziemu wywiązywanie się z obowiązku wynikającego z art. 304 § 2 k.p.k., ponieważ sędzia nie jest adresatem tej normy, a jest nim sąd jako instytucja.

3. Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie w świetle art. 240 k.k.

Wcześniej była już mowa zarówno o społecznym, jak i prawnym obowiązku zawiadomienia o popełnionym przestępstwie. Niewypełnienie społecznego obowiąz-

⁸² Tamże, s. 52.

ku nie jest zagrożone sankcją karną, z wyjątkiem jednak przypadków, gdy chodzi o przestępstwa wskazane w art. 240 k.k., wówczas bowiem obowiązek społeczny będzie się pokrywać z obowiązkiem prawnym wynikającym z art. 240 k.k.⁸³ Tym samym nieuczynienie zadość temu obowiązkowi powoduje ziszczenie się warunku podlegania odpowiedzialności karnej. Obowiązek obejmuje zakresem taksatywnie wymienione tam przestępstwa i spoczywa na każdym, kto mimo posiadania wiarygodnej wiadomości o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego nie zawiadamia o tym niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw. W przepisie tym zawarto zamknięty katalog przestępstw, przy których obowiązek denuncjacji aktualizuje się, i są to:

- art. 118 k.k. – zbrodnia ludobójstwa, eksterminacja;
- art. 118a k.k. – przestępstwa popełnione w związku z udziałem w masowym zamachu;
- art. 120 k.k. – naruszenie porządku prawnego działań wojennych, stosowanie środków masowej zagłady;
- art. 121 k.k. – środki masowej zagłady – ich wytwarzanie, gromadzenie, zbywanie, przechowywanie, przewożenie;
- art. 122 k.k. – zakazane sposoby i środki walki;
- art. 123 k.k. – agresja wobec osób bezbronnych, jeńców, tortury, eksperymenty poznawcze;
- art. 124 k.k. – naruszenie prawa międzynarodowego, zbrodnie wojenne;
- art. 127 k.k. – zamach stanu;
- art. 128 k.k. – zamach na konstytucyjne organy państwa lub ich działanie;
- art. 130 k.k. – szpiegostwo;
- art. 134 k.k. – zamach na życie Prezydenta RP;
- art. 140 k.k. – zamach terrorystyczny;
- art. 148 k.k. – zabójstwo;
- art. 163 k.k. – spowodowanie zdarzenia zagrażającego życiu, zdrowiu lub mieniu;
- art. 166 k.k. – piractwo w komunikacji wodnej lub powietrznej;
- art. 189 k.k. – pozbawienie wolności;
- art. 252 k.k. – wzięcie zakładnika w celu określonego działania;
- przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Wyżej wymienione przestępstwa stanowią czyny zabronione o dużym ciężarze gatunkowym, dlatego niezawiadomienie o nich może się spotkać z odpowiedzialnością karną. Warto jednak w tym miejscu zastanowić się, czy katalog przyjęty przez ustawodawcę jest katalogiem wystarczającym i czy nie należałoby dokonać jego poszerzenia. Poszerzenie mogłoby nastąpić np. o art. 189a k.k., który penalizuje handel ludźmi. Z całą pewnością jest to przestępstwo ciężkie, co powinno skutkować

⁸³ *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 222–316*, t. 2, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 287.

obowiązkiem informowania o nim, gdyż niewątpliwie zagraża bezpieczeństwu. Ponadto należałoby również uzupełnić katalog określony w tym przepisie o przestępstwo zgwałcenia stypizowane w art. 197 k.k. oraz przestępstwo pedofilii określone w przepisie art. 200 k.k. Jeszcze do niedawna ściganie przestępstwa zgwałcenia było uzależnione od wniosku pokrzywdzonego, który był dysponentem możliwości pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności. Na skutek jednak zmian wprowadzonych przez ustawę nowelizującą⁸⁴ 27 stycznia 2014 r. doszło do uchylecia art. 205 k.k., który wskazywał na wnioskowy tryb ścigania tegoż przestępstwa. Dlatego w aktualnym stanie warto byłoby również dokonać poszerzenia katalogu o te przestępstwa.

Analizując kontekst historyczny obowiązku denuncjacji, należy zważyć, że na ślad przestępstwa uchylania się od denuncjacji natrafiamy już w Kodeksie Hamurabiego, który groził karą śmierci szynkarce, jeżeli nie zatrzymała i do pałacu nie przyprowadziła przestępców, którzy zbierali się w jej domu⁸⁵. W polskim prawie zwyczajowym natrafiamy na przepis odnoszący się do obowiązku ścigania przestępcy przez podniesienie krzyku. Ewolucja prawa karnego odnosząca się do przedmiotowego problemu szła w dwóch kierunkach: po pierwsze, zmierzała do rozszerzenia kręgu podmiotów tego przestępstwa na wszystkich obywateli; po drugie, dążyła do ograniczenia katalogu przestępstw objętych obowiązkiem denuncjacji⁸⁶.

W ustawodawstwach karnych byłego bloku wschodniego niezawiadomienie o przestępstwie ujmowano w ramach konstrukcji udziału w cudzym przestępstwie i traktowano łącznie z nieprzeszkodzeniem przestępstwu. Ponadto w prawodawstwie radzieckim obowiązek rozciągał się na wszystkich, nie było wyłączeń dotyczących np. małżonka. Funkcjonowało tam też pojęcie styczności z przestępstwem odnoszące się do niedoniesienia o przestępstwie⁸⁷.

Przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1932 r. niedoniesienie o przestępstwie było uregulowane w ustawach dzielnicowych (rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej). W niemieckim kodeksie karnym obowiązek zawiadomienia określono szeroko – obejmował obok zbrodni stanu także zbrodnie męczennicze, morderstwo, rozbój, porwanie człowieka, zbrodnie powszechnie niebezpieczne⁸⁸. Natomiast kodeks karny z 1932 r. pominął obowiązek denuncjacji, ale zostało to uregulowane w szczególnych przepisach karnych. W Polsce Ludowej problem został uregulowany w Dekrecie PKWN z 30 października 1944 r. o ochronie państwa. Obowiązek denuncjacji został nałożony w sytuacji popełnienia szeregu przestępstw, m.in. terrorystycznych, nielegalnego posiadania broni lub aparatu radiowego, sabotażu, ra-

⁸⁴ Ustawa z 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – *Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego*, Dz U 2013, poz. 849.

⁸⁵ L. Wilk, *Obowiązek denuncjacji w prawie karnym (art. 240 k.k.)*, Prok. i Pr. 1999, nr 1, s. 22.

⁸⁶ I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, *System prawa karnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, t. 4, cz. 2, s. 697–698.

⁸⁷ I. Andrejew, *Zarys prawa karnego państw socjalistycznych*, Warszawa 1975, s. 79.

⁸⁸ A. Wąsek, *Odpowiedzialność karna za nieprzeszkodzenie przestępstwu...*, s. 128.

bunku, uchylania się od kontyngentów. Zagrożenie za niewypełnienie tego obowiązku było bardzo duże, ponieważ groziła za to nawet kara śmierci. Natomiast dekret z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy penalizował m.in. donoszenie władzom okupacyjnym, z tym że wskazanie lub wydanie osób ściganych za przestępstwa pospolite nie podlegało karze, jeżeli donoszący działał w interesie publicznym lub prywatnym. Dekret z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych złagodził przepisy dotyczące denuncjacji. Dekret ten został zastąpiony tzw. małym kodeksem karnym z 13 czerwca 1946 r., w którym znów doszło do poszerzenia odpowiedzialności za niezawiadomienie o przestępstwach⁸⁹.

W kodeksie karnym z 1969 r. obowiązek denuncjacji został przewidziany w przepisie art. 254, który wymagał zawiadomienia o fakcie przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia oraz o miejscu przebywania sprawcy przestępstwa. Odpowiedzialności karnej podlegał ten, kto mając wiarygodną wiadomość o popełnieniu przestępstw taksatywnie wymienionych w tym przepisie, nie zawiadomił niezwłocznie o tym fakcie i wymienionych okolicznościach organu powołanego do ścigania⁹⁰.

Obecnie obowiązujący kodeks karny posługuje się terminem czynu zabronionego, a nie przestępstwa, jak czynił to jego poprzednik. Ta zmiana ma doniosłe znaczenie. Zwykły człowiek, który nie jest specjalistą w zakresie prawa karnego, pojmuje przestępstwo jako czyn zabroniony. Jeżeli w ogóle zdaje sobie sprawę z obowiązku denuncjacji, to kojarzy go raczej z obiektywnie niebezpieczną działalnością niż z zawinieniem⁹¹. Zsynominizowanie tych dwóch pojęć przez niektórych przedstawicieli doktryny było uznawane jako niedopuszczalna wykładnia rozszerzająca na niekorzyść oskarżonego. Jednocześnie postulowano, by obowiązek denuncjacji dotyczył czynu zabronionego, który jest pojęciem szerszym od przestępstwa⁹². Na gruncie poprzedniego kodeksu karnego pojawiły się też inne poglądy wskazujące na to, że pojęcie przestępstwa jest synonimem pojęcia czynu zabronionego. Podnoszono, że działanie nieletniego lub niepoczytalnego jest z punktu widzenia porządku prawnego tak samo niebezpieczne, jak każdej innej osoby. Wskazywano, że przepis odnoszący się do obowiązku denuncjacji ma chronić określone dobra prawne w sytuacji, gdy dochodzi do ich zagrożenia, a zagrożenie to występuje obiektywnie, niezależnie od tego, czy ich sprawcy będą za nie odpowiadali karnie, czy nie⁹³.

Pojawił się problem zakresu informacji o popełnionym przestępstwie skierowanych do organów ścigania, a mianowicie, co powinna zawierać i co będzie czyniło zadość obowiązkowi z art. 240 k.k. Czy będzie wystarczające przekazanie tyl-

⁸⁹ L. Wilk, *Obowiązek denuncjacji...*, s. 24.

⁹⁰ Tamże, s. 25.

⁹¹ Z. Sobolewski, *Przestępstwo uchylania się od denuncjacji (wybrane zagadnienia)*, Ann. UMCS, Lublin 1977, vol. 24, 4, sectio G, s. 80.

⁹² Tamże, s. 80.

⁹³ M. Szewczyk, *Zawiadomienie o przestępstwie. Obowiązek i uprawnienie*, KSP 1972, t. 5, s. 102–103.

ko wybiórczych faktów, żeby uchylić odpowiedzialność karną wobec denuncjatora, czy musi on powiedzieć wszystko co mu w sprawie wiadomo, czyli być niejako świadkiem, który ma obowiązek powiedzenia o wszystkich okolicznościach. W literaturze można spotkać się z różnymi podejściami. I tak, jedno z nich nakłada obowiązek na osobę, która otrzymała wiarygodną wiadomość o czynie zabronionym, powiadomienia o tym fakcie władzy, ponadto musi ona również podać wszystkie informacje, które sama otrzymała, nie zatajając żadnej informacji⁹⁴. Miklos i Sobolewski⁹⁵ prezentowali pogląd zawężający zakres obowiązku denuncjacji. Według nich obowiązkiem obywatela jest wskazanie w doniesieniu na okoliczności, które indywidualizują przestępstwo, czyli fakty składające się na znamiona ustawowe, czas, miejsce czynu oraz osobę sprawcy. Argumentowali, że celem tego przepisu jest nie tyle ujawnienie wszystkich okoliczności przestępstwa, ile dostarczenie podstaw do rozpoczęcia ścigania.

Obecnie wobec tak sformułowanego przepisu nie można stosować wykładni rozszerzającej, która nakładałaby na obywatela powinność podania konkretnych informacji dotyczących czynu zabronionego, ponieważ samo złożenie zawiadomienia czyni zadość spełnieniu przez niego obowiązku. Ponadto zawiadamiający może zostać przesłuchany w charakterze świadka w celu uzupełnienia informacji zawartych w zawiadomieniu. Wtedy przesłuchujący może uzyskać dodatkowe informacje dotyczące danego zdarzenia. Gdy osoba składa doniesienie, pod wpływem stresu czy zaistniałej sytuacji może zapomnieć o pewnych istotnych okolicznościach, dlatego późniejsze uściślenie tych danych jest jak najbardziej celowe. Niesłuszne byłoby z góry nakładanie obowiązku dostarczenia konkretnych informacji o czynie zabronionym, gdyż w niektórych sytuacjach osoba może nie mieć takich wiadomości.

Przedmiotem ochrony występku z art. 240 k.k. jest interes wymiaru sprawiedliwości polegający na wykryciu zamachu na dobra chronione w tym przepisie, jak również ujęcie jego sprawcy oraz, gdy jest jeszcze możliwe, zapobieżenie przestępstwom wymienionym w tym artykule. Jest to przestępstwo formalne z zaniechania. Czyn sprawcy polega na niezawiadomieniu organów ścigania w sytuacji posiadania wiarygodnej wiadomości o przestępstwach określonych w art. 240 k.k. Ustawodawca jednak nie określił, w jaki sposób to zawiadomienie ma być złożone. Tym samym należy przyjąć, że każdy skuteczny sposób zawiadomienia powinien być uznany za zadośćuczynienie obowiązkowi⁹⁶.

Opisany w art. 240 k.k. prawny obowiązek denuncjacji spoczywa przede wszystkim na osobach fizycznych, w odróżnieniu od określonego w art. 304 § 2 k.p.k.

⁹⁴ Postanowienie Zgromadzenia Sędziów NSW z 30 kwietnia 1953 r., Zgr. Og. 113/53, Orzecznictwo NSW 1960, s. 393; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, t. 2, s. 428.

⁹⁵ J. Miklos, Z. Sobolewski, *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie...*, s. 160.

⁹⁶ A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz do art. 117–277*, t. 2, Warszawa 2013, s. 1273–1275.

prawnego obowiązku zawiadomienia nałożonego na instytucje państwowe i samorządowe, o którym była mowa wcześniej. Określony tu obowiązek realizuje się również wtedy, kiedy zawiadomienie organów ścigania nastąpiło ze zwłoką, tzn. w czasie, który wykracza poza racjonalny, możliwie najkrótszy, liczony od chwili bezpośredniego czy pośredniego wejścia w posiadanie informacji o czynie zabronionym⁹⁷.

Przestępstwo określone w art. 240 k.k. ma charakter ogólnospawczy⁹⁸, czyli jego podmiotem może być każda osoba, w tym także pokrzywdzony przestępstwem wymienionym w tym przepisie⁹⁹. Katarzyna Dudka¹⁰⁰ stoi na stanowisku, że pokrzywdzonego nie można zrównywać z innymi osobami, które nie zostały bezpośrednio dotknięte przestępstwem, i że pokrzywdzony nie może ponosić dodatkowych negatywnych konsekwencji przestępstwa. Autorka wskazuje, że wyłączenie karalności pokrzywdzonego można uzasadniać błędem co do prawa, jeżeli ten oświadczy, że nie zdawał sobie sprawy z faktu, iż niezawiadomienie o przestępstwie jest przestępstwem. Sąd Najwyższy w jednym ze swoich judykatów stwierdził, że nie można skutecznie powoływać się na niezawinioną nieznajomość prawa, jeśli z ustalonych faktów wynika, że sprawca nie starał się należycie zapoznać z obowiązującymi uregulowaniami, chociaż miał możliwość to uczynić u przedstawicieli właściwych organów, a wręcz wyraźnie z takiej możliwości zrezygnował¹⁰¹.

Dudka wskazuje również, że pokrzywdzony ma jeszcze dwie możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej za zaniechanie zawiadomienia: powoływanie się na błąd co do znamion jako okoliczności wyłączającej winę bądź uznanie, że pokrzywdzony, nie dokonując denuncjacji, popełnił czyn o znikomym stopniu społecznej szkodliwości. Jednak, jak autorka sama wskazuje, rozwiązania przez nią przedstawione charakteryzują się tą wadą, że nie można stosować ich generalnie do każdego przypadku, tylko trzeba je odnosić do konkretnej, aktualnie zaistniałej sytuacji¹⁰².

Nie w każdej sytuacji osoba, która nie dokonała zawiadomienia o popełnionym czynie zabronionym, będzie podlegała odpowiedzialności karnej, gdyż przepis art. 240 § 2 k.k. przewiduje możliwość uchylenia przestępczości czynu, jeżeli zaniechanie zawiadomienia wynikało z dostatecznej podstawy do przypuszczenia, że organy ścigania wiedzą o przygotowywanym, usiłowanym lub dokonanym czynie zabro-

97 B. Unicka-Michalska, *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, t. 4, cz. 2, s. 700.

98 A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 607; G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiągalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. 2: Artykuły 117–277*, red. A. Zoll, Kraków 1999, s. 829.

99 K. Dudka, *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie...*, s. 109.

100 Tamże, s. 110, J. Żylińska, *Prawny obowiązek zawiadomienia o niektórych przestępstwach (art. 240 k.k.)*, *Prok. i Pr.* 2015, nr 10, s. 47 i n.

101 Wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 1997 r., II KKN 124/96; M. Czernicka, *Kodeks karny. Edycja 2003*, Warszawa 2003, s. 24.

102 K. Dudka, *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie...*, s. 111.

nionym. Przy ocenie, czy dana osoba miała podstawy, by tak sądzić, należy wziąć pod uwagę kryteria obiektywne¹⁰³. Tym samym należy przyjąć, że takie przekonanie musi być poparte racjonalnymi argumentami. Może to wynikać np. z faktu, że czyn został dokonany w miejscu publicznym i w obecności wielu osób bądź na miejscu zdarzenia dana osoba widziała funkcjonariuszy policji.

Drugą okolicznością wyłączającą przestępstwo zaniechania zawiadomienia jest zapobiegnięcie przygotowywanemu lub usiłowanemu czynowi zabronionemu określone w art. 240 § 1 k.k.¹⁰⁴

W komentowanym przepisie mowa jest również o sytuacji, w której dojdzie do uchylenia karalności niezawiadomienia o przestępstwie, gdy osoba nie zawiadamia o nim, ponieważ obawia się odpowiedzialności karnej, którą mogłaby ponieść za popełnienie innego przestępstwa lub taką odpowiedzialność mogłaby ponieść osoba dla niej najbliższa¹⁰⁵.

Należy rozważyć sytuację, w której obok osoby znajdującej się bezpośrednio w miejscu zdarzenia, w tym samym czasie, pojawia się inna osoba, która na mocy przepisów szczególnych jest obowiązana do zawiadomienia o popełnionym przestępstwie. Może wtedy zrodzić się wątpliwość, czy osoba niezwiązana uregulowaniami ustaw szczególnych jest zwolniona z obowiązku zawiadomienia. Na osobach szczególnie zobowiązanych do zawiadomienia ciąży niejako wzmocniony, bliższy obowiązek doniesienia organom ścigania o przestępstwie. Celem prawnego obowiązku denuncjacji jest realizacja zasady legalizmu w praktyce. Skoro więc zobowiązana osoba jest przekonana, że chociaż organ ścigania jeszcze nie wie o przestępstwie, ale bez najmniejszych wątpliwości dowie się o nim w czasie w ustawie przewidzianym – zaniechanie przez tę osobę zawiadomienia nie powinno być traktowane jako uchybienie powodujące odpowiedzialność karną¹⁰⁶.

Za to przestępstwo również nie może ponosić odpowiedzialności obrońca lub adwokat/radca prawny działający na podstawie art. 245 § 1 k.p.k. oraz duchowny, jeżeli o popełnieniu czynów wymienionych w art. 240 k.k. dowiedzieli się w okolicznościach opisanych w art. 178 k.p.k. Dodatkowo obowiązek denuncjacji nie będzie również spoczywał na adwokacie niebędącym obrońcą, jeżeli o popełnieniu określonych czynów zabronionych dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej¹⁰⁷. Takie rozwiązanie jest uzasadnione, ponieważ w opisanej sytuacji mamy do czynienia z kontratypem działania w granicach uprawnień i obowiązków, jest to zatem konsekwencja zasady, że prawo nie może karać za to, co nakazuje lub na co

¹⁰³ T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 622.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ W. Grzeszczyk, *Obowiązek zawiadomienia o przestępstwie...*, s. 124.

¹⁰⁶ R. Ponikowski, *Aspekty procesowe i kryminalistyczne pierwszej informacji...*, s. 682.

¹⁰⁷ T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny...*, s. 622.

zezwała¹⁰⁸. Bardziej szczegółowy opis odnoszący się do wymienionych tu podmiotów został zawarty w drugim rozdziale niniejszej pracy.

Zrodzenie się obowiązku doniesienia powstaje w momencie powzięcia wiarygodnej wiadomości o nim. Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń stwierdził, że ocena, czy dana wiadomość jest wiarygodna, musi być obiektywna i subiektywna. Musi istnieć fakt wskazujący na to, że przestępstwo zaistniało i fakt ten musi nadto wzbudzić u sprawcy przekonanie, że przestępstwo istotnie zostało popełnione¹⁰⁹. Owa wiarygodna wiadomość w ujęciu komentowanego przepisu to zatem wiadomość, w którą uwierzyłby każdy rozsądny obywatel. Aby uchylić odpowiedzialność karną, złożenie zawiadomienia powinno nastąpić niezwłocznie, czyli od razu po powzięciu wiadomości. Musi to zatem nastąpić bez nieuzasadnionej zwłoki¹¹⁰.

Zawiadomienie o przestępstwie – podobnie jak uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa jako przesłanka wszczęcia postępowania przygotowawczego – nie musi w konsekwencji przeprowadzonego śledztwa lub dochodzenia okazać się trafnym podejrzeniem, tak i zawiadomienie jako realizacja obowiązku denuncjacji niekoniecznie musi się potwierdzić. Taki fakt nie może być interpretowany jak fałszywe zawiadomienie, gdyż do popełnienia przestępstwa fałszywego zawiadomienia o przestępstwie konieczne jest zawiadomienie o przestępstwie ze świadomością, że go nie popełniono. Ustawodawca wskazał, że denuncjator musi dysponować wiadomością wiarygodną, co tym samym nie wyklucza jej nieprawdziwości. Ponadto ustawodawca wymaga również niezwłoczności zawiadomienia organu ścigania, czyli zawiadamiający nie jest obowiązany do sprawdzenia wiarygodnej w jego ocenie wiadomości¹¹¹. Trudno byłoby obarczać denuncjatora obowiązkiem sprawdzenia wiadomości w takim zakresie, żeby była ona obiektywnie wiarygodna, także dlatego, że mamy tu do czynienia z elementem czasu, który zawiadamiający musi również brać pod uwagę, a niezachowanie przesłanki niezwłoczności może skutkować wobec niego odpowiedzialnością karną. Dlatego jest celowe przyjęcie, aby wiarygodna informacja była taka w świadomości osoby dokonującej zawiadomienia, więc informacjami wiarygodnymi są te informacje, które odznaczają się wysokim stopniem prawdopodobieństwa, że czyn zabroniony rzeczywiście został popełniony¹¹². Tak jak wcześniej wskazano, zawiadamiający nie ma obowiązku sprawdzenia zgodności posiadanych informacji z prawdą, ponieważ informacje te nie muszą być obiektywnie prawdziwe, jednak powinny się wydawać zgodne z rzeczywisto-

108 A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny...*, s. 1273.

109 Orzeczenie SN z 1957 r., I KR 15/57, niepubl.

110 A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny...*, s. 1277.

111 J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2001, s. 17–18.

112 L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2004, s. 284.

ścią¹¹³. Wiadomość wiarygodna to ta, która zasługuje na zaufanie, pewna, jednak nie chodzi tutaj o stuprocentową pewność co do faktu zaistnienia czynu zabronionego, a wysokie prawdopodobieństwo, że czyn taki miał miejsce¹¹⁴.

Niewypełnienie obowiązku denuncjacji określonego w art. 240 k.k. o wymienionych w nim przestępstwach skutkuje odpowiedzialnością karną, zagrożoną pozbawieniem wolności do lat trzech.

4. Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie wynikający z przepisów szczególnych

Obowiązek prawny zawiadomienia o popełnionym przestępstwie został nie tylko wyrażony w kodeksie postępowania karnego czy kodeksie karnym, lecz także w innych ustawach szczególnych.

Odzwierciedleniem art. 304 § 2 k.p.k. jest przepis art. 4 § 3 *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*¹¹⁵ stanowiący, że instytucje państwowe i organizacje społeczne, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym sąd rodzinny lub policję oraz przedsięwziąć czynności niecierpiące zwłoki, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów popełnienia czynu.

Na gruncie *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* przedstawiono inny krąg podmiotów zobowiązanych do denuncjacji, a mianowicie są to instytucje państwowe i społeczne, natomiast pominięto tu instytucje samorządowe. Należy jednak dojść do wniosku, że na podstawie tej ustawy instytucje samorządowe wchodziły w skład instytucji państwowych. Kolejną odmienną regulacją w porównaniu do kodeksu postępowania karnego jest wskazanie przez ustawodawcę innego podmiotu, do którego zawiadomienie ma trafić, bo oprócz policji ustawodawca wymienia jeszcze sąd rodzinny¹¹⁶. To również na gruncie tej ustawy znajduje uzasadnienie, gdyż w sprawach nieletnich przede wszystkim sąd rodzinny jest podmiotem, który realizuje zadania wynikające z ustawy, stoi na stanowisku zapewniającym ochronę nieletnim i na straży dobra dziecka. Jest ponadto instytucją najbardziej uświadomioną w zakresie problemów związanych z nieletnimi. W pozostałym zakresie obowiązek wyrażony w przepisie *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* jest analo-

¹¹³ S. Cora, *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie...*, s. 271.

¹¹⁴ M. Mozgawa, *Komentarz do art. 240 k.k.*, www.lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/conent.rpc?reqId=135 [dostęp 20.12.2012].

¹¹⁵ Ustawa z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, DzU 2010, nr 33, poz. 178 z późn. zm.

¹¹⁶ A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Gdańsk 2002, s. 33–40; K. Gromek, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Warszawa 2004, s. 99–105; T. Bojarski, E. Skrętowicz, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 50–53.

giczny jak przepis 304 § 2 k.p.k., niecelowe jest zatem w tym miejscu szersze jego omawianie.

Za uzupełnienie regulacji zawartej w art. 4 ustawy należy uznać art. 23 k.p.k., który stanowi, że w sprawie o przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego we współdziałaniu z małoletnim lub w okolicznościach, które mogą świadczyć o demoralizacji małoletniego albo o gorszącym wpływie na niego, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, zawiadamia sąd rodzinny w celu rozważenia środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*. Regulacja ta jest odpowiedzią na rezygnację w kodeksie karnym z uprawnienia sądu karnego do orzekania pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych (art. 51 k.k.). Dodatkowo stworzyła ona prawny obowiązek organów procesowych powiadomienia sądu rodzinnego o stwierdzonych w sprawie karnej przejawach demoralizacji nieletniego, co stanowi podstawę do podjęcia postępowania na podstawie przepisów ustawy¹¹⁷.

Prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie wynika również z ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – *Prawo bankowe*¹¹⁸, w którym art. 106a stanowi, że w razie zaistnienia uzasadnionego podejrzenia, że działalność banku jest wykorzystywana w celu ukrycia działań przestępczych lub dla celów mających związek z przestępstwem skarbowym czy innym przestępstwem niż przestępstwo, o którym mowa w art. 165a lub 299 kodeksu karnego – bank zawiadamia o tym prokuratora, policję albo inny właściwy organ uprawniony do prowadzenia postępowania przygotowawczego. Ponadto prokurator lub policja są uprawnieni do żądania uzupełnienia informacji zawartych w zawiadomieniu w toku czynności sprawdzających. Ustęp 3 omawianego artykułu pozwala na dokonanie przez bank blokady środków zgromadzonych na rachunku bankowym w sytuacji powzięcia uzasadnionego podejrzenia, że zgromadzone na tym rachunku środki w całości lub w części pochodzą lub mają związek z przestępstwem innym niż przestępstwo określone w art. 165a lub 299 k.k. Blokada może obejmować wyłącznie środki, co do których istnieje takie podejrzenie, i nie może trwać dłużej niż 72 godziny. Bank musi niezwłocznie zawiadomić prokuratora o założeniu blokady. Ponadto prokurator, policja lub inny organ uprawniony do prowadzenia postępowania przygotowawczego, który otrzymał zawiadomienie, może żądać uzupełnienia informacji na podstawie art. 307 k.p.k.

Obowiązek wynikający z przedstawionego wyżej przepisu dotyczy wszystkich przestępstw, za wyjątkiem przestępstwa prania brudnych pieniędzy oraz aktów terroryzmu, gdyż postępowanie w tym przedmiocie zostało uregulowane przez *Ustawę z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz*

¹¹⁷ E. Bieńkowska, A. Walczak-Żochowska, *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 71–72.

¹¹⁸ Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – *Prawo bankowe*, DzU 2012, poz. 1376.

o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu¹¹⁹. Istotne wydaje się określenie, czy przepis art. 106a *Prawa bankowego* obejmuje zakresem również obowiązek zawiadomienia co do przestępstw prywatnoskargowych. Odpowiedź nasuwa się sama, gdyż podobnie jak miało to miejsce przy omawianiu społecznego czy prawnego obowiązku denuncjacji, zawsze była mowa o przestępstwach ściganych z urzędu, i w tej sytuacji również tak jest. W tym zakresie system prawa karnego pozostaje konsekwentny i gdy uzależnia ściganie pewnych przestępstw od inicjatywy pokrzywdzonego, równocześnie wyłącza je spod obowiązku denuncjacji¹²⁰.

Rodzi się również pytanie, z jakim charakterem obowiązku mamy tu do czynienia: czy jest to obowiązek społeczny, czy prawny. W przepisie mowa jest o stanowczym reżimie dotyczącym poinformowania organów ścigania, dlatego nie można zakwalifikować go jako obowiązku społecznego. Gdyby uznać, że mamy do czynienia z obowiązkiem prawnym, to jaka sankcja grozi za jego niewypełnienie? Prawo bankowe tego nie reguluje. Fryderyk Zoll¹²¹ wskazuje, że możliwe byłoby zakwalifikowanie tego przypadku jako czynu z art. 239 § 1 k.k., tj. poplecznictwa, gdyż niezawiadomienie udaremnia bądź utrudnia postępowanie karne. W doktrynie przeważa pogląd, że przestępstwo poplecznictwa może być popełnione także przed wszczęciem postępowania karnego¹²².

Konieczność zawiadomienia powstaje wówczas, gdy dojdzie do uzasadnionego podejrzenia wykorzystywania działalności banku w celach przestępczych lub związanych z przestępstwem. Oceny uzasadnionego podejrzenia dokonuje się pod względem obiektywno-subiektywnym, więc decydujące znaczenie ma nie to, że według oceny pracowników banku istnieje podejrzenie wykorzystania działalności banku do celów przestępczych, lecz to, że podejrzenie jest obiektywnie uzasadnione¹²³. Nie jest wystarczające samo przypuszczenie, muszą istnieć dowody fakt ten uprawdopodobniające¹²⁴. Należy wskazać, że obiektywne jest uprawdopodobnienie faktu popełnienia przestępstwa, a subiektywny jest stopień tego prawdopodobieństwa¹²⁵. Podejrzenie o popełnieniu przestępstwa niewątpliwie musi zostać podjęte przez bank i w tym zakresie jest on zwolniony od zachowania tajemnicy bankowej.

119 Ustawa z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu, DzU 2002, nr 169, poz. 1385.

120 F. Zoll, *Prawo bankowe. Komentarz, t. 2: Komentarz do art. 92a–194*, Kraków 2005, s. 267; M. Rusinek, *Komentarz do art. 106a ustawy – Prawo bankowe*, teza 2, LEX stan na dzień 20.02.2013; zob. również: B. Smykła, *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 457–460; A. Kawulski, *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 466–468.

121 F. Zoll, *Prawo bankowe...*, s. 268.

122 G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiąkałski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 822–823.

123 R.A. Stefański, w: Z. Gostyński, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1998, t. 2, s. 41–42.

124 R. Kmiecik, *Uprawdopodobnienie w procesie karnym*, NP 1983, nr 5, s. 45–49.

125 M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1971, s. 185.

Podobnie jak w przypadku, gdy zajdzie konieczność uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu, dojdzie do przesłuchania, również w tym zakresie bank nie jest związany tajemnicą, jak wynika to z art. 106b ustawy *Prawo bankowe*.

Zwrot, którym posłużył się ustawodawca w przepisie art. 106a – działania przestępcze, wskazuje, że obowiązek zawiadomienia odnosi się do wszelkich działań mających taki charakter i związanych z działalnością bankową. Obowiązek nie obejmuje czynu zabronionego, który nie jest zawarty w hipotezie tego przepisu, w szczególności gdy nie jest związany z działalnością banku na rynku finansowym¹²⁶. Obowiązek zawiadomienia odnosi się do przestępstw dokonywanych przy czynnościach zarówno krajowych, jak i zagranicznych banku mającego siedzibę na terytorium Polski. Obowiązek spoczywa również na instytucjach kredytowych, które prowadzą w Polsce operacje bankowe w formie oddziału, ale dotyczy jedynie przestępstw związanych z funkcjonowaniem takiego oddziału. Podmiotem obowiązku denuncjacji jest bank (bank zagraniczny, instytucja kredytowa), a nie członkowie jego zarządu bądź pracownicy¹²⁷.

Obowiązek zawiadomienia o przestępstwie został także zawarty w *Ustawie z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*¹²⁸. Przepis art. 12 niniejszej ustawy stanowi, że osoby, które w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych lub zawodowych powzięły podejrzenie o popełnieniu ściganego z urzędu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie, niezwłocznie zawiadamiają o tym policję lub prokuratora. Natomiast ustęp 2 nakłada na osoby będące świadkami przemocy w rodzinie obowiązek zawiadomienia policji, prokuratora bądź innego podmiotu działającego na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Obowiązek określony w ust. 1 jest ograniczony przedmiotowo i podmiotowo. Dotyczy określonych przestępstw, które zostały popełnione z użyciem przemocy w rodzinie. Ustawa w art. 2 pkt. 2 zawiera definicję legalną przemocy w rodzinie, przez którą należy rozumieć jednorazowe lub powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Poza tym obowiązek ten został również ograniczony do określonych osób. Przepis jest adresowany do osób, które mogą powziąć podejrzenie o popełnieniu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych lub zawodowych. Sformułowanie „w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych lub zawodowych” oznacza, że powzięcie podejrzenia o popełnieniu przestępstwa ma nastąpić nie tylko w trakcie

126 Z. Ofiarski, *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 708–709.

127 T. Czech, *Obowiązek denuncjacji na podstawie art. 106a prawa bankowego*, PB 2007, nr 2, s. 45.

128 Ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, DzU 2005, nr 180, poz. 1493.

realizacji tych obowiązków, lecz także przy okazji ich wykonywania¹²⁹. W tym przypadku również, podobnie jak we wcześniej opisywanych, obowiązek ten dotyczy wyłącznie przestępstw ściganych z urzędu, co ustawodawca wyraził wprost w przepisie art. 12 ustawy.

Prezentowany tutaj przepis, który określa obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, został zawarty w ustawie szczególnej, która nakłada na określone kategorie podmiotów obowiązek denuncjacji o określonych kategoriach przestępstw. Trudno jednak dokonać jednoznacznego zakwalifikowania go do społecznego lub prawnego obowiązku, dlatego uznaje się, że jest trzeci rodzaj obowiązku zawiadomienia, który właśnie wynika z ustaw szczególnych¹³⁰.

Obowiązek opisany w *Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* nie został obciążony konkretną sankcją. Łączy w sobie pewne podobieństwa zarówno do społecznego (art. 304 § 1 k.p.k.), jak i prawnego (art. 304 § 2 k.p.k.) obowiązku zawiadomienia o popełnionym przestępstwie. Odnosząc art. 12 ustawy do społecznego obowiązku, należy zauważyć, że w pierwszej sytuacji mamy do czynienia z węższym kręgiem podmiotów zobowiązanych, jak również dotyczy tylko przestępstw popełnionych z użyciem przemocy w rodzinie. W odniesieniu do obowiązku określonego w art. 304 § 2 k.p.k. *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* dotyczy szerszego kręgu podmiotów zobowiązanych do denuncjacji, bo nie dotyczy tylko osób, które kierują daną instytucją, lecz wszystkich, którzy działają w ramach takiej instytucji. Jednak co w takim wypadku z odpowiedzialnością? Przewidziane w poszczególnych ustawach konstrukcje obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z punktu widzenia podstaw odpowiedzialności karnej za jego niewypełnienie sprowadzają się do dwóch przepisów: jest to art. 240 § 1 k.k. – gdy niezawiadomienie dotyczyło przestępstwa określonego w tym przepisie, lub art. 231 k.k. – jeżeli niezawiadomienie stanowiło niedopełnienie obowiązku ciążącego na funkcjonariuszu publicznym¹³¹. Obowiązek określony w art. 12 ust. 2 ustawy został nałożony na świadków zdarzenia, czyli należy rozumieć, że osoby, które weszły w posiadanie informacji o tym, że ma miejsce przemoc w rodzinie w inny sposób, niż będąc świadkiem danego zdarzenia, nie są obciążone tym obowiązkiem. Jak również pojawia się pytanie, co ustawodawca miał na myśli, posługując się pojęciem świadka – czy chodzi o świadka bezpośredniego danego zdarzenia, czy wystarczy być świadkiem pośrednim, ze słyszenia, żeby zaktualizował się obowiązek denuncjacji. Pytania te pozostaną bez odpowiedzi, gdyż ustawodawca nie podjął się zrealizowania tego zadania. Jedynie można stwierdzić, że skoro brakuje sankcji, nie ma znaczenia, kto takiego zawiadomienia dokona. Jak wcześniej wspomniano, wiele zależy od świa-

¹²⁹ S. Sypurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 190.

¹³⁰ P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej...*, s. 5 i n.

¹³¹ A. Kiełtyka, A. Ważny, *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 179; S. Sypurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie...*, s. 192–194.

domości i kultury prawnej społeczeństwa, gdyż to warunkuje, jaka będzie reakcja obywateli na działania niezgodne z prawem.

Ustawodawca posłużył się w *Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* stwierdzeniem, że zawiadamiający musi powziąć podejrzenie o popełnieniu przestępstwa, gdy w kodeksie postępowania karnego mowa jest o dowiedzeniu się czy uzasadnionym podejrzeniu o popełnieniu przestępstwa. Powzięcie podejrzenia jest niewątpliwie pojęciem szerszym zakresowo. Uzasadnione podejrzenie stanowi pewien stan emocjonalny, przekonanie, które jest oparte na ciągu informacji wpływającym za pomocą zasad logicznego rozumowania na subiektywny osąd organu procesowego, że zaistnienie określonego zdarzenia było obiektywnie możliwe. Tym samym, żeby dokonać tego założenia, konieczne jest zaistnienie co najmniej takiej sytuacji, gdy prawdopodobieństwo istnienia zdarzenia jest wyższe niż możliwość, że przestępstwa nie popełniono. Słowo „uzasadnione” akcentuje racjonalność podejrzenia, a co za tym idzie – że bez znaczenia jest tu intuicja, plotka czy bliżej niesprecyzowane przypuszczenie. O uzasadnionym podejrzeniu można mówić wtedy, kiedy znane fakty, biorąc pod uwagę ich treść oraz wzajemny związek, zezwalają na wprowadzenie wersji alternatywnej¹³². Wobec powyższego powzięcie podejrzenia o popełnionym przestępstwie w tym kontekście jest więc określeniem najszerszym znaczeniowo.

Przepis art. 12 ust. 1 ustawy może rodzić wątpliwości co do ewentualnej kolizji z obowiązkiem zachowania przez określone osoby tajemnicy zawodowej. Jak zauważa się w doktrynie, tajemnica zawodowa jest tylko jedną z wartości chronionych przez system prawny i stale wchodzi w kolizję z innymi wartościami¹³³. Należy jednak uznać, że obowiązek wynikający z *Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* ma quasi-społeczny charakter, nie powodując zwolnienia z zachowania tajemnicy zawodowej¹³⁴.

Przepis ust. 2 wprowadzony do art. 12 na mocy nowelizacji z 2010 r. nakłada na osoby będące świadkami przemocy w rodzinie obowiązek zawiadomienia o tym policji, prokuratora lub innego podmiotu działającego na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Aktualne w przypadku tego obowiązku pozostają powyższe rozważania dotyczące charakteru obowiązku i zaliczenia go do grupy obowiązków społecznych, a nie prawnych, gdyż nie jest opatrzony żadną sankcją¹³⁵. Warto również zauważyć, że przepis określa szerszy zakres adresatów zawiadomienia o stwierdzonej przez świadka przemocy w rodzinie, ponieważ oprócz policji i prokuratury dodano również inny podmiot działający na rzecz przeciwdziałania przemocy

132 B. Szyrowski, *Uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstw...*, s. 134; A. Kiełtyka, A. Ważny, *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy...*, s. 185.

133 M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Warszawa 2007, s. 137.

134 S. Sypurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie...*, s. 199.

135 Tamże, s. 201.

w rodzinie, a więc różnego rodzaju organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, których zadaniem, nawet ubocznym, jest przeciwdziałanie przemocy w rodzinie¹³⁶.

Ponadto w *Ustawie z 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska*¹³⁷ art. 15 stanowi, że organy tej instytucji w razie stwierdzenia, iż działanie lub zaniechanie kierownika jednostki organizacyjnej, jej pracownika lub innej osoby fizycznej wyczerpuje znamiona przestępstwa przeciwko środowisku – kieruje do organu powołanego do ścigania przestępstw zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, dołączając dowody dokumentujące podejrzenie¹³⁸. Powyższy obowiązek został nałożony na organy Inspekcji Ochrony Środowiska, które są obowiązane zawiadomić odpowiednie organy ścigania w razie stwierdzenia przestępstwa przeciwko środowisku. Tym samym na podstawie tego przepisu doszło do zawężenia przedmiotowego, gdyż organ zobowiązany jest jedynie do zawiadomienia o przestępstwach przeciwko środowisku, a nie wszystkich przestępstwach. Jednak obowiązek zawiadomienia o przestępstwach ujawnionych w ramach działania danej instytucji państwowej będzie się aktualizował na podstawie art. 304 § 2 k.p.k. Należy więc przyjąć, że art. 15 ustawy stanowi *lex specialis* w stosunku do prawnego obowiązku uregulowanego w k.p.k. Jeżeli chodzi o kwestię odpowiedzialności za niedopełnienie tego obowiązku, należy się odnieść do wcześniejszych rozważań dotyczących prawnego obowiązku zawiadomienia, gdyż powołany przepis nie zawiera sankcji za jego niewypełnienie, dlatego pociągnięcie do odpowiedzialności będzie możliwe na podstawie art. 231 k.k.

Prócz tego art. 63 ust. 1 *Ustawy z 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli*¹³⁹ stanowi, że w razie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa lub wykroczenia Najwyższa Izba Kontroli zawiadamia organ powołany do ścigania przestępstw lub wykroczeń oraz informuje o tym kierownika jednostki kontrolowanej lub kierownika jednostki nadrzędnej i właściwy organ państwowy lub samorządowy.

W powyższym przepisie został sformułowany obowiązek zawiadomienia w przypadku stwierdzenia przez NIK, że ustalenia kontroli wskazują na istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa lub wykroczenia albo innego czynu, za który ustawowo przewidziana jest odpowiedzialność. Podejrzenie musi być uzasadnione, tzn. kontroler jest w stanie wykazać, że inkryminowane działanie wypełnia znamiona czynu zabronionego. Z opisu znamion strony podmiotowej powinno zatem wynikać, że sprawca miał świadomość, iż jego zachowanie jest bezprawne¹⁴⁰. W sytuacji gdy przestępstwo zostało ujawnione podczas kontroli, podstawę prawną do złożenia zawiadomienia będzie stanowił zarówno art. 63 ustawy, jak i art. 304 § 2 k.p.k., natomiast gdy NIK dowiedziało się o przestępstwie publicznoskargowym

¹³⁶ A. Kiełtyka, A. Ważny, *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy...*, s. 188.

¹³⁷ Ustawa z 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska, DzU 2013, poz. 686.

¹³⁸ J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego...*, 2006, s. 803.

¹³⁹ Ustawa z 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli, DzU 2012, poz. 82.

¹⁴⁰ E. Jarzęcka-Siwik, *Zawiadomienie o przestępstwie i uprawnienia NIK w postępowaniu karnym*, KP 1998, nr 6, s. 43 i n.

w związku ze swoją działalnością, poza prowadzeniem kontroli, podstawą zawiadomienia powinien być tylko art. 304 § 2 k.p.k.¹⁴¹

Zawiadomienie powinno być przekazane organom ścigania razem z zebrany i zabezpieczony materiałem dowodowym, na podstawie którego został ustalony stan faktyczny sprawy. Kontrolerowi wolno działać w granicach przyznanych mu kompetencji kontrolnych i w tym zakresie jest uprawniony do zbierania dowodów potwierdzających istnienie inkryminowanego zdarzenia¹⁴².

Prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie został również zawarty w *Ustawie z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii*¹⁴³, której art. 60 stanowi: „kto, będąc właścicielem lub działającym w jego imieniu zarządcą albo kierownikiem zakładu gastronomicznego, lokalu rozrywkowego lub prowadząc inną działalność usługową, mając wiarygodną wiadomość o popełnieniu przestępstwa określonego w art. 56, 58 lub 59 na terenie tego zakładu lub lokalu, nie powiadamia o tym niezwłocznie organów ścigania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. W powołanym przepisie zachowanie sprawcy sprowadza się do zaniechania niezwłocznego zawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstw określonych w tym artykule, mimo posiadania wiarygodnej wiadomości o jego popełnieniu¹⁴⁴. Przepis art. 60 ustawy jest ograniczony zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo, ponieważ obowiązek denuncjacji został nałożony na taksatywnie wymienione w tym artykule podmioty oraz dotyczy zamkniętej kategorii przestępstw. Obowiązkiem denuncjacji zostały objęte następujące przestępstwa: 1) wprowadzanie do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej albo uczestniczenie w takim obrocie (art. 56 ustawy); 2) udzielanie innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwianie, umożliwianie ich użycia albo nakłanianie do użycia (art. 58 ustawy); 3) udzielenie innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwianie użycia albo nakłanianie do użycia, dokonywane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej (art. 59 ustawy).

Obowiązek zawiadomienia organów ścigania dotyczy wyżej wymienionych przestępstw popełnionych na terenie zakładu gastronomicznego lub lokalu rozrywkowego. Za zakład gastronomiczny uznaje się w szczególności: restauracje, bary szybkiej obsługi, bary mleczne, punkty sprzedaży frytek, ryb, lodziarnie, bary prowadzące sprzedaż napojów, przeważnie zawierających alkohol, do konsumpcji na miejscu, kluby nocne, piwiarnie, stołówki. Natomiast działalnością gastronomiczną jest działalność polegająca na przygotowywaniu posiłków i napojów odbiorcom

141 E. Jarzęcka-Siwik, B. Skwarka, *Najwyższa Izba Kontroli. Komentarz do ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli*, Warszawa 2011, s. 206.

142 Tamże, s. 207.

143 Ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, DzU 2005, nr 179, poz. 1485 z późn. zm.

144 T. Srogosz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 417.

zewnątrznym, z wyłączeniem sprzedaży w automatach sprzedających¹⁴⁵. Lokalami rozrywkowymi są w szczególności: sale balowe, dyskoteki, szkoły tańca, wesołe miasteczka, parki rozrywki, cyrki, kina¹⁴⁶.

Odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 60 ustawy może ponieść: 1) właściciel lub 2) działający w jego imieniu zarządca albo 3) działający w jego imieniu kierownik zakładu gastronomicznego lub lokalu rozrywkowego bądź 4) osoba prowadząca inną działalność usługową. O ile trzy pierwsze kategorie podmiotów nie budzą wątpliwości, o tyle pojawia się problem przy szczegółowym określeniu kategorii czwartej, gdyż co należy rozumieć pod pojęciem innej działalności usługowej. W tym przypadku trzeba przyjąć, że ustawodawcy nie chodziło o kryminalizację zachowań osób spoza branży gastronomicznej czy rozrywkowej, ponieważ gdyby przyjąć, że każdego obejmuje to określenie, obowiązek taki spoczywałby również na osobach prowadzących działalność np. w zakresie usług poradnictwa finansowego, ubezpieczeniowego czy gospodarki ściekami, a zapewne nie taki był zamysł ustawodawcy przy konstruowaniu tego przepisu¹⁴⁷.

W omawianym akcie ustawodawca dokonał bezpośredniego określenia sankcji za niewypełnienie tegoż przepisu, można tu zatem jednoznacznie stwierdzić, że mamy do czynienia z obowiązkiem prawnym, który został opatrzony sankcją za jego niewypełnienie. Jak również można wskazać, że w tej ustawie określenie zakresu podmiotowego i przedmiotowego zostało podane w sposób najbardziej precyzyjny w porównaniu do uregulowania kodeksowego i uregulowań zamieszczonych w innych ustawach szczególnych, które wyżej zostały przedstawione.

¹⁴⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z 20 stycznia 2004 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), DzU 2004, nr 33, poz. 289 ze zm.

¹⁴⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z 6 kwietnia 2004 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług (PKWiU), DzU 2004, nr 89, poz. 844 ze zm.

¹⁴⁷ T. Srogacz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii...*, s. 421.

POKRZYWDZONY JAKO ŹRÓDŁO INFORMACJI O POPEŁNIONYM PRZESTĘPSTWIE

1. Pokrzywdzony przestępstwem w ujęciu historycznym

Patrząc na zmieniającą się rzeczywistość, niejednokrotnie jesteśmy świadkami wydarzeń, które niewątpliwie wywrą piętno na kształtującą się przyszłość, jednak w chwili, gdy się rozgrywają, nie mamy tej świadomości. Niektóre zjawiska charakteryzują się znaczną dynamiką, dzieją się szybko, mają charakter rewolucyjny, a inne ulegają powolnym zmianom i przekształceniom, ewoluując niemal niepostrzeżenie. Modyfikacja podejścia społeczeństwa do pokrzywdzonego przestępstwem kształtowała się przez stulecia. Status pokrzywdzonego i jego pojęcie ulegały przeobrażeniom, które należy wiązać przede wszystkim z rozwojem i ewolucją poglądów ludzkich. Nie można również zapominać o przekształceniach zachodzących w organizmach państwowych, które w miarę upływu czasu stawały się bardziej zorganizowane i charakteryzowały znacznym wpływem na jednostki funkcjonujące w społeczeństwie. To wszystko niewątpliwie nie pozostało bez echa, jeżeli chodzi o sam status pokrzywdzonego.

Gdy cofniemy się znacznie w czasie, nie znajdziemy w ówczesnym prawie różnienia na prawo cywilne i karne. Czyny obecnie zawierające się w zbiorze czynów zabronionych, jak również delikty cywilne były zaliczane do jednej kategorii. Ocenie podlegał jedynie skutek, jaki dany czyn spowodował, inaczej mówiąc, jakie były konsekwencje zdarzenia. Pokrzywdzony, chcąc, by sprawiedliwości stało się zadość, by osoba, która wyrządziła mu szkodę, poniosła karę za czyn, korzystał z tzw. zemsty krwawej, która miała na celu wyrządzenie krzywdy za doznaną krzywdę – kierowano się zasadą talionu: „oko za oko, ząb za ząb”¹. W tym etapie więc pokrzywdzony był głównym inicjatorem i punktem sprawczym tego, co mogło się następnie wydarzyć. Był zdany jedynie na siebie bądź swój ród, któ-

¹ M. Sczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, wyd. 7, Warszawa 1994, s. 13; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. 2, Warszawa 1976, s. 33–34; S.M. Amin, *Ofiara przestępstwa we współczesnych systemach prawnokarnych ze szczególnym uwzględnieniem jurysprudencki Islamu*, Toruń 1995, s. 25.

ry pomagał mu w wymierzaniu sprawiedliwości. Tym samym wymierzenie kary, jej rodzaj, jak również intensywność, wynikało jedynie z subiektywnego przekonania pokrzywdzonego oraz jego usposobienia. Osoba o usposobieniu pokojowym, mniej konfliktowa zapewne była gotowa zminimalizować wymierzenie kary, przy tym zmarginalizować własne cierpienia związane z doznaną krzywdą. Natomiast osoba o usposobieniu choleryka, zawzięta, mogła doprowadzić swoimi działaniami do wymierzenia znacznie surowszej kary w odwecie za czyn, którym została sama pokrzywdzona.

Formowanie się pierwszych organizmów państwowych doprowadziło do częściowego przejścia przez nie działalności związanej ze ściganiem przestępców oraz wymierzaniem im kar, czym odciążono w pewnym sensie pokrzywdzonych. Oczywiście organizmy państwowe nie od razu objęły we władanie całość spraw związanych ze ściganiem wszystkich typów przestępstw. Doszło do rozróżnienia pewnych kategorii przestępstw, których ofiarą nie była tylko jednostka, lecz także większa liczba osób bądź sam władca. Początkowo do takich czynów zaliczano zdradę kraju, zbiegostwo z wojska i fałszerstwo monety. Z biegiem czasu dochodziło do poszerzania katalogu, co niewątpliwie było spowodowane rozwojem aparatu państwowego, wykształcaniem się nowych struktur funkcjonujących w obrębie danego organizmu państwowego. Ponadto coraz powszechniejszy stawał się podział przestępstw na publiczne i prywatne².

W starożytnym Rzymie podział prawa na sferę publiczną i prywatną nie był obcy, rozróżnienie to funkcjonowało również w odniesieniu do przestępstw. Przestępstwa publiczne ścigano przy wykorzystaniu *action popularis*. W czasach republiki z tego uprawnienia, mianowicie z wniesienia i popierania *action popularis*, mogli korzystać wszyscy obywatele oprócz nieletnich i kobiet, niebędących pokrzywdzonymi, jak również inne osoby, które nie mogły wystąpić w charakterze oskarżyciela, np. gdy sami byli skazani³. Obywatel, który występował w sprawie w roli oskarżyciela, nie tylko działał w imieniu własnym, lecz także w imieniu własnej społeczności oraz w obronie naruszonego prawa⁴.

Ingerencja państwa rzymskiego w proces związany z wymierzaniem sprawiedliwości wobec osób dopuszczających się czynów prywatnych ograniczała się jedynie do wyznaczenia dopuszczalnych środków represji wobec sprawców tych czynów, jednak samo wykonywanie tych czynności pozostawiono w gestii pokrzywdzonych. To oni faktycznie wymierzali sprawiedliwość. Wśród deliktów prywatnych można wyróżnić czyny, które naruszały majątkowe i osobiste interesy jednostki. Celem państwa było przede wszystkim ograniczenie zemsty prywatnej, dlatego ustalo-

2 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1993; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 152–153; B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa*, Warszawa–Poznań 1980, s. 40.

3 K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie...*, s. 426.

4 S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1948, s. 13.

no stawki kar prywatnych, które były określone w pieniądzu i w całości trafiały do pokrzywdzonego, stanowiąc swoiste zadośćuczynienie⁵. Patrząc na powyższe uregulowania funkcjonujące w tamtych czasach, należy uznać, że sytuacja pokrzywdzonego była silna i stabilna. Ponadto pokrzywdzony zapewne mógł być usatysfakcjonowany przeprowadzeniem całego postępowania, gdyż miał na nie realny wpływ, a wymierzenie kary w pieniądzu rekompensowało stan jego pokrzywdzenia i czyniło niewątpliwie zadość jego poczuciu sprawiedliwości. Rozwiązania takie niosły za sobą również pewne gwarancje dla sprawców, ponieważ poprzez określenie przez państwo granic kar prywatnych mieli gwarancję, że ponad to, co trzeba, nie zostaną ukarani.

Ta sytuacja jednak nie trwała wiecznie, gdyż już w okresie cesarstwa doszło do znacznego pogorszenia pozycji pokrzywdzonego. W tym czasie zasada śledczości zyskała na sile, przy jednoczesnym ograniczeniu zasady skargowości. Taki stan wiązał się z uzyskaniem przez urzędników cesarza prawa do wszczynania postępowania z urzędu w wypadkach poważniejszych przestępstw, ponadto w ich gestii leżała funkcja oskarżenia, gromadzenia dowodów i obrony materialnej⁶. Skupienie wszystkich uprawnień w rękach jednego podmiotu nie dawało gwarancji prawidłowego oraz rzetelnego, a przede wszystkim sprawiedliwego potraktowania podmiotów procesu, a co z tym idzie – wydania odpowiedniego rozstrzygnięcia.

Nastanie wczesnego feudalizmu spowodowało zwiększenie aktywności pokrzywdzonego i jego rodu w karaniu sprawców przestępstw prywatnych. Co prawda, pojawiła się możliwość wystąpienia ze skargą do sądu⁷, jednak nieudolność ówczesnego wymiaru sprawiedliwości powodowała, że nadal skuteczniejsza i gwarantująca osiągnięcie lepszego skutku była wojna prywatna prowadzona przez pokrzywdzonego. Patrząc globalnie na takie rozwiązania podejmowane przez pokrzywdzonego, należy stwierdzić, że przynosiły one większe straty gospodarcze niż pozytywne skutki, jak również prowadziły do dezorganizacji życia społecznego, w rezultacie państwo postanowiło ukrócić ten proceder, by zapanować nad chaosem. Reakcją ze strony państwa było nałożenie na sprawcę obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, inaczej zwanego okupem, natomiast na pokrzywdzonego nałożono obowiązek przyjęcia owego zadośćuczynienia⁸.

Gdy pokrzywdzony nie skorzystał z uprawnienia złożenia skargi prywatnej, w celu zwalczania przestępczości organy państwowe zaczęły prowadzić tzw. po-

5 K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie...*, s. 427.

6 S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1995, s. 77–78.

7 J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 164.

8 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...*, 1993, s. 154–155.

stępowania rugowe⁹, będące prekursorem obecnie obowiązującej zasady ścigania z urzędu¹⁰, czyli były niezależne od woli pokrzywdzonego.

Rodzaj popełnionego przestępstwa (publiczne czy prywatne) miał odzwierciedlenie w wymierzanej karze. Przestępstwa publiczne sankcjonowano najczęściej karami cielesnymi, wyjęciem spod prawa, wygnaniem, konfiskatą majątku. W późniejszych czasach zaczęto dopuszczać możliwość wykupienia się od kary cielesnej poprzez zapłacenie odpowiedniej sumy pieniężnej¹¹. W odniesieniu natomiast do przestępstw prywatnych powszechną praktyką stały się kary pieniężne zwane kompozycyjnymi¹², będące odzwierciedleniem ugody. Początkowo wymiar kary był ustalany przez pokrzywdzonego i sprawcę, ewentualnie przez sąd. Takie porozumienie było wyrazem żądań pokrzywdzonego, który miał bezpośredni wpływ na jego ukształtowanie. Oczywiście na wymiar kary miała wpływ pozycja społeczna pokrzywdzonego. Z biegiem czasu coraz częściej uznawano, że sprawca przestępstwa prywatnego godzi również w porządek państwowy. Stopniowo można było zauważyć odchodzenie od tych praktyk, np. przejawiało się to łączeniem kar pieniężnych przysługujących następnie pokrzywdzonym z grzywnami na rzecz państwa. Zjawisko to należy uznać za pewien symptom zakończenia etapu prawa karnego, kiedy pokrzywdzony odgrywał znamienne rolę¹³.

Proces kanoniczny wywarł istotny wpływ na proces karny. Charakteryzował się szybszą i skuteczniejszą represją niż prawo feudalne, odnosił się do znacznej liczby osób – z uwagi na zasięg Kościoła, jak również był przedmiotem wykładu na uniwersytetach. Proces kanoniczny do XIII w. nie różnił się w sposób znaczący od zwyczajnego postępowania. Oparty był na zasadzie skargowości, jednak później oparto go na zasadzie inkwizycyjności, zrezygnowano wówczas z występowania oskarżyciela i stron. Gromadzenie dowodów, obrona oskarżonego i wydanie wyroku w jego sprawie zostało zastrzeżone dla jednego podmiotu – sędziego. Oskarżony w tej formie procesu nie występował jako strona, a jedynie stał się przedmiotem badania i procesu. Do jego obowiązków należało mówienie prawdy, przyznanie się do winy, do czego miały go skłonić dość swobodnie stosowane tortury¹⁴. Mimo wszystko to on był główną postacią postępowania, natomiast rola pokrzywdzonego została zu-

9 M. Sczaniecki, *Powszechna historia państwa...*, s. 67–68.

10 W. Zarzycki, *Oskarżyciel w średniowiecznym prawie polskim*, *Prob. Praw.* 1969, nr 1, s. 35; W. Zarzycki, *Instygator królewski (koronny) w dawnej Rzeczypospolitej*, *Prob. Praw.* 1969, nr 2, s. 41.

11 K. Koraniy, *Powszechna historia prawa*, Warszawa 1976, s. 93.

12 J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 161; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...*, 1993, s. 162.

13 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 23.

14 S. Waltoś, *Proces karny...*, 1995, s. 82–83; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...*, 1993, s. 208; M. Mikołajczyk, *Z dziejów wymuszania zeznań w Polsce (na podstawie praktyki krakowskiego sądu miejskiego w II połowie XVIII wieku)*, *Prob. Pr. K.* nr 21, Katowice 1995, s. 86 i n.; W. Uruszczak, *Model procesu karnego według „Practica nova imperialissaxonicae rerum criminalium” Benedykta Carpowa*, w: *Zasady procesu*

pełnie zmarginalizowana i w procesie inkwizycyjnym nie występował w ogóle. Za interesowanie oskarżonym utrzymało się przez okres Oświecenia przede wszystkim ze względu na idee humanitarne, które były reakcją na surowość prawa karnego średniowiecza¹⁵.

Na zmiany zachodzące w procesie karnym i podejściu do pokrzywdzonego ogromny wpływ wywarło ustawodawstwo Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Innowacją wprowadzoną do tego procesu było połączenie modelu procesu skargowego z modelem procesu inkwizycyjnego, jak również angielskiej instytucji sądu przysięgłych, co w rezultacie doprowadziło do powstania procesu mieszanego¹⁶. Istotne znaczenie odgrywała w tym procesie zasada skargowości, która powierzyła inicjatywę ścigania i oskarżania prokuratorowi. Do jego zadań należało jedynie wnoszenie oskarżenia, gdyż nie prowadził śledztwa. Inicjatywa wniesienia oskarżenia mogła pochodzić nie tylko od samego prokuratora, lecz także od pokrzywdzonego¹⁷. Do zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji pokrzywdzony mógł skorzystać z przysługującego mu prawa przyłączenia się do postępowania i żądania zasądzenia odszkodowania. Natomiast w sprawach należących do zakresu spraw sądu przysięgłych mógł sam być inicjatorem wszczęcia śledztwa wstępnego przez wniesienie skargi do sędziego śledczego. W sprawach należących do kompetencji sędziego pokoju lub sądu policji poprawczej, poprzez wniesienie skargi odszkodowawczej, pokrzywdzony inicjował niejako automatycznie pociągnięcie sprawcy czynu do odpowiedzialności karnej¹⁸. Tym samym ponowne przyznanie prymatu zasadzie skargowości spowodowało wyodrębnienie ról procesowych i powstanie po stronie pokrzywdzonego możliwości inicjowania postępowania karnego. Następnie w porządkach prawnych państw burżuazyjnych dominującą pozycję odgrywała zasada ścigania z urzędu, pokrzywdzonemu pozostawiono nieliczne przypadki, w których mógł inicjować postępowanie¹⁹.

Dokonując analizy polskiego ustawodawstwa w zakresie roli pokrzywdzonego w postępowaniu karnym i jego ewolucji, należy mieć przede wszystkim na uwadze, że Polska przez wiele lat pozostawała pod wpływem różnego ustawodawstwa, gdyż znajdowała się w granicach trzech państw, gdzie funkcjonowały odmienne porządki prawne, co niewątpliwie wywarło piętno na późniejszym ustawodawstwie niezależnego już państwa.

karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia, Warszawa 2000, s. 163–164.

15 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 24.

16 S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym...*, s. 31; M. Sczaniecki, *Powszechna historia państwa...*, s. 360–361; S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 212.

17 M. Sczaniecki, *Powszechna historia państwa...*, s. 360.

18 S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym...*, s. 33.

19 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 25.

Pierwszy polski kodeks postępowania karnego wszedł w życie 1 lipca 1929 r.²⁰ i był oparty na zasadzie skargowości, która dawała inicjatywę rozpoczęcia procesu karnego uprawnionemu oskarżycielowi. W tej roli najczęściej występował prokurator. W pewnych sytuacjach przewidziano konieczność zaktywizowania pokrzywdzonego, a mianowicie dotyczyło to sytuacji, gdy do zainicjowania postępowania niezbędny był uprzedni wniosek pokrzywdzonego. W sprawach należących do kompetencji sądów powiatowych, w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, było możliwe wystąpienie pokrzywdzonego w roli strony obok lub zamiast prokuratora²¹, z prawem do samodzielnego złożenia środków odwoławczych²². Pokrzywdzony mógł zatem popierać oskarżenie jako oskarżyciel posiłkowy po uzyskaniu uprzedniej zgody sądu apelacyjnego w sytuacji braku uczestnictwa prokuratora, który przed wniesieniem aktu oskarżenia odmówił ścigania lub umorzył dochodzenie²³.

Nowele²⁴ wprowadzane do kodeksu postępowania karnego zmierzały w kierunku ograniczenia praw pokrzywdzonego w procesie, skupiły się przede wszystkim na reorganizacji postępowania przygotowawczego i jego ujednoczeniu oraz wzmocniły pozycję prokuratora przy jednoczesnym zwiększeniu gwarancji dla podejrzanego²⁵.

Podczas dyskusji nad powstawaniem nowego kodeksu postępowania karnego zwracano uwagę na konieczność zapewnienia większych uprawnień pokrzywdzonemu²⁶. Ustawą z 16 kwietnia 1969 r. został wprowadzony nowy kodeks postępowania karnego²⁷, który zaczął obowiązywać od 1 stycznia 1970 r. Kodeks umożliwił pokrzywdzonemu występowanie w procesie w roli oskarżyciela posiłkowego. Pojawił się jednak problem aktywnego udziału tego podmiotu w postępowaniu. Zostało to również dostrzeżone przez Sąd Najwyższy, który w 1976 r. wydał „Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wzmocnienia ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym w sprawach karnych”²⁸. W tym

20 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 marca 1928 r., DzU nr 33, poz. 313 z późn. zm.

21 L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej*, Warszawa 1953, s. 114.

22 S. Czerwiński, M. Przyjemski, *Kodeks postępowania karnego z przepisami wprowadzającymi, o postępowaniu doraźnym, wykonawczemi i związkowemi oraz orzecznictwem Sądu Najwyższego za czas I.VII.1929–I.VII.1930*, Warszawa 1930.

23 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 26.

24 Nowela z 23 sierpnia 1932 r. (DzU nr 73, poz. 662); ustawa z 27 kwietnia 1949 r. (DzU nr 32, poz. 238); ustawa z 20 lipca 1950 r. (DzU nr 38, poz. 348); ustawa z 28 kwietnia 1952 r. (DzU nr 25, poz. 170); dekret z 29 października 1952 r. (DzU nr 44, poz. 302); dekret z 21 grudnia 1955 r. (DzU nr 46, poz. 309).

25 S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego...*, s. 33–40; L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej...*, s. 145; J. Haber, *Rozwój prawa karnego procesowego w Polsce Ludowej*, RPEiS 1964, nr 4, s. 135–142; J. Haber, *Przebudowa prawa procesowego karnego*, RPEiS 1959, nr 3, s. 131–132.

26 M. Niedzielski, *Postulaty reformy procesu karnego. Referat sprawozdawczy*, Warszawa 1936, s. 8; S. Śliwiński, *Zasadnicze problemy nowej kodyfikacji prawa karnego procesowego*, NP 1957, nr 3, s. 3–5.

27 Ustawa z 16 kwietnia 1969 r. – *Kodeks postępowania karnego*, DzU 1969, nr 13, poz. 69 z późn. zm.

28 Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wzmocnienia ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym w sprawach karnych, VI KZP 11/75, OSNKW 1977, nr 1–2, poz. 1.

okresie oskarżony miał minimum praw, natomiast pokrzywdzony był odsunięty na dalszy plan²⁹.

Zainteresowanie pokrzywdzonym można dostrzec w piśmiennictwie prawniczym pierwszej połowy XX w. Było to związane z rozwojem nowych dyscyplin nauki: kryminologii i wiktymologii. Kryminologia w sposób interdyscyplinarny zajmuje się przedmiotem badań³⁰, obejmuje m.in. socjologię oraz psychologię, których głównym elementem zainteresowania jest człowiek dotknięty przestępstwem³¹. Natomiast wiktymologia jest nauką wprost o ofierze przestępstwa³².

Obecnie obowiązujący kodeks postępowania karnego³³ wszedł w życie 1 września 1998 r. po kilkunastoletniej pracy Komisji Kodyfikacyjnej i w znaczny sposób polepszył sytuację pokrzywdzonego w procesie karnym, w tym także w stadium przygotowawczym procesu³⁴, o czym dalej będzie mowa w szerszym aspekcie.

2. Definicja pokrzywdzonego i jej ewolucja

2.1. Ewolucja definicji pokrzywdzonego

Ustawodawca zawarł definicję pokrzywdzonego w art. 49 k.p.k. stanowiącym, że pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Pokrzywdzonym może być również instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej. Dokonywanie analizy obecnie obowiązującego przepisu nie nasuwa takich problemów interpretacyjnych, jakie występowały przy wcześniejszych redakcjach tego pojęcia. Wcześniej bowiem zagadnienie to było umieszczone w innym rozdziale, a specjalnego rozdziału nie wydzielono.

Ustawodawca cały czas dąży do udoskonalenia definicji, proponując nowe zmiany, które weszły w życie 1 lipca 2015 r.³⁵ W tym uregulowaniu uszczegółowiono definicję pokrzywdzonego, a dokładniej paragrafu 2, który w nowym brzmieniu stwierdza, że pokrzywdzonym może być także niemająca osobowości prawnej:

- instytucja państwowa lub samorządowa;

²⁹ W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 27.

³⁰ B. Hołyst, *Kryminologia. Podstawowe problemy*, Warszawa 1977, s. 9 i n.

³¹ M. Lubelski, J. Stanik, L. Tyszkiewicz, *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*, Warszawa 1986, s. 5.

³² E. Bieńkowska, *Wiktymologia. Koncepcje, kierunki badań, perspektywy*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 11.

³³ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks postępowania karnego*, DzU nr 89, poz. 555 z późn. zm.

³⁴ J. Tylman, *Kierunki i niektóre problemy reformy prawa karnego procesowego*, w: *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, red. T. Nowak, Poznań 1999, s. 39 i n.; A. Gaberle, *Reforma procedury karnej w Polsce w latach 1990–2002 (uwarunkowania, założenia, perspektywy)*, PiP 2002, z. 5, s. 38.

³⁵ Zmiana ustawy – *Kodeks postępowania karnego* oraz niektórych innych ustaw, DzU 2013, poz. 1247.

- inna jednostka organizacyjna, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną.

Uszczegółowienie tego pojęcia w tym zakresie ukróci toczące się dyskusje w doktrynie w zakresie problemu uznania za pokrzywdzonego jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną. Polemika w literaturze odnosiła się do kwestii uznania za pokrzywdzonego spółki jawnej czy wspólników tej spółki. W tym przedmiocie stanowiska były podzielone, o czym więcej w dalszej części, lecz wprowadzane zmiany w sposób jednoznaczny rozstrzygają spory w przedmiocie tego zagadnienia. Konsekwencją zmiany jest modyfikacja paragrafu 4, którego brzmienie zostało ustalone w następujący sposób: „w sprawach o przestępstwa, którymi wyrządzono szkodę w mieniu instytucji lub jednostki organizacyjnej, o której mowa w § 2, jeżeli nie działa organ pokrzywdzonej instytucji lub jednostki organizacyjnej, prawa pokrzywdzonego mogą wykonywać organy kontroli państwowej, które w zakresie swojego działania ujawniły przestępstwo lub wystąpiły o wszczęcie postępowania”.

Definicja pokrzywdzonego ewaluowała na przestrzeni lat, każdy kolejny kodeks postępowania karnego zajmował się tą problematyką. Obecne podejście do pokrzywdzonego jest zdecydowanie dla niego korzystniejsze, coraz bardziej zwraca się uwagę na przysługujące mu prawa, mając na celu uchronienie go przed wtórną wiktymizacją i dalszymi negatywnymi skutkami.

Pierwsze uregulowanie definicji ustawowej pokrzywdzonego w polskim ustawodawstwie karnym znalazło się w kodeksie postępowania karnego z 1928 r., w którym w art. 60 § 2 zawarto definicję. Umieszczenie jednak tej definicji w rozdziale poświęconym oskarżycielowi prywatnemu spowodowało powstanie wielu wątpliwości. Na tym gruncie zrodziło się pytanie, czy zamieszczenie tu definicji było celowym działaniem prawodawcy, i czy w związku z tym odnosi się ona tylko i wyłącznie do spraw z oskarżenia prywatnego, czy ma zasięg globalny i wykorzystanie jej jest również możliwe w odniesieniu do całej problematyki związanej z podmiotem pokrzywdzonym. Pojawiające się problemy i wątpliwości w tej mierze zostały rozwiązane przez uchwałę Sądu Najwyższego, która została podjęta 14 lutego 1931 r.³⁶ i umożliwiła stosowanie określenia pokrzywdzonego do innych instytucji dotyczących pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy wskazał, że treść tę należy zawsze ustalać na podstawie materialnego prawa karnego, gdyż tylko tą drogą można określić prawnie chronione dobro, na które skierowano przestępny atak. Ponadto w uchwale podkreślono, że zasadnicze znaczenie mają elementy definicji pokrzywdzonego, tj. „bezpośredniość” oraz „dobro prawne”. Sąd Najwyższy zaznaczył, że ich wprowadzenie pozwoliło na ostateczne odejście od *actio popularis*.

Nowelizacja kodeksu postępowania karnego z 1932 r. przyniosła zmianę w zakresie usytuowania definicji pokrzywdzonego, gdyż znalazła się ona w art. 55, w dzia-

³⁶ OSP 1931, poz. 294, s. 279.

le II, który zatytułowano „Pokrzywdzony”. To uregulowanie przetrwało do końca obowiązywania kodeksu z 1928 r., następnie definicja w zasadzie w niezmienionym brzmieniu została przejęta przez kodeks postępowania karnego z 1969 r., jak również przez aktualnie obowiązujący kodeks³⁷.

Pochylając się nad zagadnieniem sformułowania definicji pokrzywdzonego³⁸, rozważania należy rozpocząć od rozczłonkowania jej na czynniki pierwsze. Zatem można wyróżnić trzy charakterystyczne elementy tej definicji, którymi są:

- zakres podmiotowy,
- dobro prawne,
- bezpośrednio naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego³⁹.

³⁷ W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 31.

³⁸ Pojęciem pokrzywdzonego obecnie pojawia się w wielu aktach prawnych wśród, których należy wymienić: Kodeks karny wykonawczy; Kodeks wykroczeń; Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia; Kodeks karny; Ustawę z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (DzU nr 180, poz. 1493 z późn. zm.); Ustawę z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (DzU nr 197, poz. 1661 z późn. zm.); Ustawę z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jednolity DzU 2010, nr 33, poz. 178 z późn. zm.); Ustawę z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez zbędnej zwłoki (DzU 179, poz. 1843 z późn. zm.); Ustawę z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jednolity DzU 2003, nr 106, poz. 1002 z późn. zm.); Ustawę z 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (tekst jednolity DzU 2010, nr 142, poz. 960 z późn. zm.); Ustawę z 5 stycznia 2011 r. – *Kodeks wyborczy* (DzU nr 21, poz. 112 z późn. zm.); Ustawę z 28 lutego 2003 r. – *Prawo upadłościowe i naprawcze* (tekst jednolity DzU 2009, nr 175, poz. 1361 z późn. zm.); Ustawę z 1 lipca 2011 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych (DzU nr 174, poz. 1038); dekret z 6 czerwca 1945 o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (DzU nr 25, poz. 151 z późn. zm.); Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 13 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (DzU nr 108, poz. 1020); Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich (DzU nr 56, poz. 591 z późn. zm.); Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z 23 grudnia 2009 r. w sprawie wykonywania kar i środków dyscyplinarnych (DzU nr 223, poz. 1782); rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii (DzU nr 79, poz. 371); Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (DzU nr 194, poz. 1635); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28 czerwca 2002 r. w sprawie przeprowadzania postępowania dyscyplinarnego wobec funkcjonariuszy Straży Granicznej (DzU nr 118, poz. 1015 z późn. zm.); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 24 września 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do diagnostów laboratoryjnych (DzU nr 226, poz. 2295); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 31 marca 2003 r. w sprawie postępowania w sprawach odpowiedzialności zawodowej farmaceutów (DzU nr 65, poz. 612).

³⁹ J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 423; J. Skorupka, Z. Świda, R. Ponikowski, W. Posnow, *Postępowanie karne. Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 170; W. Posnow, *Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego w procesie karnym*, PiP 1979, z. 8–9, s. 136.

Aby dany podmiot zakwalifikować do kategorii pokrzywdzonych⁴⁰, wyżej wymienione elementy definicji określonej przez ustawodawcę muszą wystąpić łącznie⁴¹.

Istotnym faktem jest to, że status pokrzywdzonego jest kreowany przez sam fakt pokrzywdzenia⁴². Uzyskanie przez określony podmiot statusu pokrzywdzonego jest niezależne od decyzji organu procesowego, gdyż zależy od określonego stanu faktycznego lub prawnego⁴³.

2.2. Zakres definicji pokrzywdzonego

2.2.1. Zakres podmiotowy

Odnosząc się do kręgu podmiotów, które mogą być pokrzywdzonymi w procesie karnym, kodeks wskazuje, że do tego katalogu należy zaliczyć: osobę fizyczną (§ 1), osobę prawną (§ 1), instytucję państwową, samorządową lub społeczną, choćby nie miała osobowości prawnej (§ 2). Pojęcia osoby fizycznej i osoby prawnej podlegają interpretacji z uwzględnieniem przepisów kodeksu cywilnego, dlatego niecelowe w niniejszym opracowaniu jest szczegółowe odnoszenie się do tego zagadnienia. Na gruncie prawa karnego procesowego istotne jest, że osoba fizyczna może

⁴⁰ Zagadnienie pokrzywdzonego zostało bardzo bogato opisane w literaturze karnoprosesowej, np. E. Skrętowicz, I. Nowikowski, K. Dudka, E. Kruk, *Uczestnicy procesu karnego według nowego k.p.k. (zagadnienia wybrane)*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Zagadnienia węzłowe*, Warszawa 1997, s. 61–74; C. Kulesza, *Prawo pokrzywdzonego do ochrony swoich interesów w polskim procesie karnym*, w: *Wikty-mologia w Europie. Materiały pierwszej międzynarodowej konferencji na temat wikty-mologii w Europie Wschodniej i Zachodniej*, red. E. Bieńkowska, Warszawa 1993, s. 305; M. Cieślak, *Dziela wybrane. Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, t. 2, Kraków 2011, s. 29; Ł. Chojniak, *Ochrona praw pokrzywdzonego w procesie karnym – ocena regulacji de lege lata*, w: *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*, t. 2, red. R. Sztymmler, J. Krzywkowska, Olsztyn 2012, s. 118; S. Oczki, *Pojęcie pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym*, SMO 1978, nr 6, s. 681–691; W. Daszkiewicz, *Refleksje nad pojęciem pokrzywdzonego przestępstwem*, w: *Księga jubileuszowa Profesora Tadeusza Jusudowicza*, Toruń 2004, s. 88–111; A. Rybak-Starczak, *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym*, Pal. 2004, nr 7–8, s. 73–85; S. Cora, *Zawiadomienie o przestępstwie jako obowiązek i uprawnienie*, PiP 2011, z. 6, s. 85; T. Razowski, *Podmioty uprawnione do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 2007, nr 6, s. 51–52; R. Olszewski, *Kumulacja procesowych ról uczestników polskiego postępowania karnego*, Łódź 2013, s. 30–31; J. Głębocka, *Prawo pokrzywdzonego do sądu – wstęp do problematyki*, PS 2012, nr 11–12, s. 89–90; W. Grzeszczyk, *Przegląd uchwał i postanowień Izby Karnej Sądu Najwyższego w kwestiach prawnych (prawo karne procesowe – 2009 r.)*, Prok. i Pr. 2010, nr 5, s. 80–82; W. Daszkiewicz, *Pokrzywdzony przestępstwem. Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze*, z. 14, Warszawa 1998, s. 148 i n.; P. Starzyński, *Rola pełnomocnika pokrzywdzonego w realizacji funkcji ścigania*, w: *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 216–217.

⁴¹ W. Posnow, *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, Wrocław 1991, s. 10; C. Kulesza, *Rola pokrzywdzonego w procesie karnym*, Białystok 1995, s. 18; M. Żbi-kowska, *Status pokrzywdzonego a popełnienie czynu zabronionego*, Pal. 2013, nr 5–6, s. 43.

⁴² P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1–296*, Warszawa 2011, s. 376.

⁴³ W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 85.

być pokrzywdzonym niezależnie od tego, czy uzyskała pełnoletniość i związaną z nią zdolność do czynności procesowych, a w zakresie stosunków cywilnoprawnych pełną zdolność do czynności prawnych⁴⁴. Występowanie w roli pokrzywdzonego osoby fizycznej nie powinno budzić żadnych wątpliwości. Osoba fizyczna jest pokrzywdzonym niezależnie od tego, czy posiada zdolność prawną, właściwy wiek czy odpowiednie zdolności umysłowe. Tym samym w przypadku przestępstw przeciwko życiu pokrzywdzonym jest ofiara zamachu, choćby w wyniku przestępstwa straciła życie⁴⁵.

Osobami prawnymi są Skarb Państwa oraz jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególnie przyznają zdolność prawną (art. 33 k.c.). Pojęcia osoby fizycznej oraz osoby prawnej nie budzą większych problemów, zaczynają się one pojawiać przy definiowaniu pojęcia instytucji. Obecnie obowiązujący kodeks postępowania karnego, jak również kodeks karny nie zawierają definicji tego pojęcia. Kodeks karny z 1969 r. w art. 120 § 12 stanowił, że instytucją państwową lub społeczną jest również przedsiębiorstwo, w którym państwo jest udziałowcem, spółdzielnia, związek spółdzielczy, związek zawodowy i inna organizacja społeczna ludu pracującego oraz jednostka wojskowa⁴⁶. Z tego można wysnuć wniosek, że ówczesny ustawodawca założył, iż wiadome jest powszechnie, że instytucją państwową jest każda jednostka organizacyjna, niezależnie od jej formy organizacyjno-prawnej⁴⁷, dlatego w wyżej wymienionym przepisie wskazał jedynie przykładowo te organizacje, co do których mogłaby pojawić się wątpliwość interpretacyjna, czy mieszczą się w dyspozycji przepisów części szczególnej⁴⁸. Natomiast aktualnie formułowanie tej definicji odbywa się na polu doktrynalnym, a nie ustawodawczym. Katarzyna Dudka za instytucję uznaje zakład o charakterze publicznym zajmujący się określoną kategorią spraw, będący strukturą samodzielną, legalną i trwałą⁴⁹. Tym samym nie mogą w procesie karnym pełnić funkcji pokrzywdzonego podmioty działające nielegalnie, jak również jednostki stanowiące jedynie element składowy innej instytucji lub powoływane *ad hoc* tylko dla zrealizowania określonego zadania⁵⁰. Uściślając definicję instytucji, można stwierdzić, że jest to grupa osób powołana do spełniania funkcji i realizowania określonych celów bądź zespół środków materialnych przeznaczonych do określonych celów, najczęściej jednak pojęcie to łą-

44 Wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1973 r., sygn. akt III KR 192/72, OSNKW 1973, r 4, poz. 49.

45 M. Czekaj, *Pokrzywdzony w procesie karnym*, Prok. i Pr. 1996, nr 11, s. 110.

46 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 45.

47 M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 94.

48 J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, t. 2, s. 364.

49 K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Lublin 2006, s. 32; W. Daszkiewicz, *Pokrzywdzony przestępstwem...*, s. 155 i n.

50 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 377.

czy w sobie obie cechy⁵¹. Odnosząc się do powyższego, można stwierdzić, że instytucjami państwowymi są wszelkie państwowe jednostki organizacyjne, niezależnie od zadań przez nie realizowanych i ich pozycji prawnej oraz ustrojowej zajmowanej w organizacji życia państwowego. Przykładowo można wymienić tu: organy władzy i administracji państwowej, sądy, prokuraturę, przedsiębiorstwa państwowe, szpitale itd. Natomiast za instytucje samorządowe należałoby uznać organizacje samorządu zawodowego bądź samorządu terytorialnego. Do instytucji społecznych należy zaliczyć organizacje społeczne, zrzeszenia, stowarzyszenia, partie polityczne, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, sportowe, techniczne, organizacje religijne, kościoły i związki wyznaniowe, koła łowieckie, spółki wodne, zrzeszenia właścicieli nieruchomości, zrzeszenia prywatnych wytwórców, cechy rzemieślnicze, zrzeszenia pracodawców i inne⁵².

Problematyczne jest zagadnienie pojawiające się na gruncie definicji pokrzywdzonego, a odnoszące się do kwestii, kogo należy uznać za pokrzywdzonego – spółkę jawną czy współników tej spółki. Problem stanowił fakt, że ustawodawca, wymieniając krąg podmiotów pokrzywdzonych, nie odniósł się bezpośrednio do jednostek organizacyjnych, które nie są osobami prawnymi, jednak ustawa przyznaje im zdolność prawną. Rozstrzygnięcie zostało zawarte w ustawie nowelizującej kodeks postępowania karnego, w której ustawodawca podjął ten problem. Abstrahując od uregulowania ustawodawczego, warto wskazać na argumenty podnoszone przez osoby biorące udział w dyskusji dotyczącej tej problematyki.

Przepis art. 49 k.p.k. nie wymienia wprost podmiotów mających status pokrzywdzonego, spółek jawnych, które są zaliczane do jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, a wyposażonych przez ustawę w zdolność prawną – trzeciej kategorii podmiotów prawa cywilnego obok osób fizycznych i osób prawnych⁵³. Przepis art. 22 § 1 kodeksu spółek handlowych stanowi, że spółka jawna jest spółką osobową, która prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą, a nie jest inną spółką handlową. Spółka jawna jest osobową spółką prawa handlowego powoływaną przez co najmniej dwóch współników celem prowadzenia przedsiębiorstwa. Co istotne, spółka jawna nie mieści się na gruncie obecnego uregulowania w dychotomicznym podziale podmiotów prawa na osoby fizyczne, osoby prawne i na-

51 J. Skorupka, Z. Świda, R. Ponikowski, W. Posnow, *Postępowanie karne...*, s. 174; W. Daszkiewicz, *Instytucje publiczne niemające osobowości prawnej jako podmioty pokrzywdzone przestępstwem (49 § 2 k.p.k.)*, w: *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Aleksandrowi Tobisowi*, red. B. Janiszewski, Poznań 2004, s. 60 i n.; W. Daszkiewicz, *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 69–70.

52 T. Majewski, *Uprawnienia jednostek gospodarki uspołecznionej w procesie karnym*, Warszawa 1971, s. 7–8; T. Zieliński, *Instytucje państwowe, jednostki gospodarki uspołecznionej i organizacje społeczne w procesie karnym*, NP 1962, nr 12, s. 1618–1619.

53 T. Demendecki, *Problematyka dopuszczalności udziału spółki jawnej w postępowaniu karnym w charakterze pokrzywdzonego (zagadnienia wybrane). Uwagi krytyczne na tle art. 49 k.p.k.*, PS 2012, nr 7–8, s. 111.

leży do odrębnej kategorii podmiotów, do których stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Posłużenie się w tej sytuacji określeniem „przepisy” oznacza przepisy w ogóle, a nie tylko przepisy odnoszące się do prawa cywilnego. Nie można zaakceptować tezy, że jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, mogłyby mieć inny status prawny w obszarze regulowanym przepisami prawa cywilnego i regulacjami z zakresu innych gałęzi prawa, w tym również karnego⁵⁴. Rozwiązanie kodeksowe funkcjonujące przed 1 lipca 2015 r. miało wady nie tylko w zakresie pominięcia takich podmiotów jak spółka jawna, lecz także pod kątem wskazania, że pokrzywdzonym może być określona instytucja. Bliżej nie definiując tego, Tomasz Demendecki wskazuje jednak, że ustawodawca dokonał celowego rozróżnienia na osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, co wskazuje jednoznacznie na fakt, że art. 49 § 1 k.p.k. obejmuje treścią wyłącznie osoby prawne w rozumieniu art. 33 k.c.⁵⁵, tym samym nie można stosować wykładni rozszerzającej i przyjmować, że ustawodawca w domyśle chciał, żeby te przepisy stosowano odpowiednio do jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Zarówno Tomasz Demendecki, jak i Jan Jodłowski⁵⁶ twierdzą, że nie można uznać wspólników spółki jawnej za pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., gdyż nie został spełniony warunek bezpośredniości. Autorzy uważają, że wspólników można uznać jedynie za pośrednio pokrzywdzonych danym przestępstwem, jednak pośredniość pokrzywdzenia nie mieści się w definicji zawartej w przepisach postępowania karnego, dlatego ich zdaniem, za pokrzywdzonego można uznać jedynie spółkę jawną, a nie jej wspólników. Jodłowski wskazuje, że spółka jawna z uwagi na posiadanie odrębnej od wspólników osobowości prawnej, zdolności sądowej, oddzielnego majątku itd. odznacza się licznymi cechami charakterystycznymi dla osób prawnych. Ponadto treść art. 33(1) k.c. stanowi, że do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych⁵⁷. Mimo że powyższe odnosi się do uregulowań prawa cywilnego, należałoby te rozważania przenieść na grunt prawa karnego, gdyż takie odniesienie znalazłoby wyraz w wykładni celowościowej przepisu art. 49 § 1 k.p.k. Ponadto odwołanie się do regulacji wzmacniających prawną pozycję pokrzywdzonego oraz wskazywanie każdorazowo na uwzględnianie jego interesu w trakcie postępowania karnego każe stwierdzić, że nie do przyjęcia byłaby wykładnia zakładająca, że ustawodawca odrzucił możliwość występowania w procesie tych jednostek organizacyjnych, gdy

54 D. Wysocki, *Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 lipca 2009 r. (II AKz 820/09)*, PS 2010, nr 2, s. 159.

55 T. Demendecki, *Problematyka dopuszczalności udziału spółki jawnej...*, s. 116.

56 J. Jodłowski, *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym – spółka jawna czy jej wspólnicy?*, CzPKiNP 2011, z. 2, s. 133 i n.

57 Tamże, s. 143.

brakuje jakichkolwiek argumentów przemawiających za występowaniem w charakterze współników tych odrębnych podmiotów prawa⁵⁸. Zdaje się, że ustawodawca podzielił pogląd tego autora, gdyż w nowym uregulowaniu, o którym wcześniej była mowa, doszło do uszczegółowienia kręgu podmiotów będących pokrzywdzonymi o niemające osobowości prawnej jednostki organizacyjne, którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną. Rozwiązanie to bez wątpienia należy uznać za słuszne i zamykające dyskusję, jak należy traktować takie podmioty. Zmiana w tym przedmiocie powinna była nastąpić wcześniej, równocześnie z nowelizacją kodeksu cywilnego z 2003 r.

Wprowadzenie w nowej regulacji kryterium zdolności prawnej koresponduje z przepisami włączonymi do k.k.s. i k.c. Tym samym doszło do odmiennego określenia katalogu podmiotów, które mogą uzyskać status pokrzywdzonego (np. oddział zakładu ubezpieczeń, spółka kapitałowa w organizacji czy wspólnota mieszkaniowa) już w etapie postępowania przygotowawczego⁵⁹.

2.2.2. Dobro prawne

Przechodząc do kolejnego elementu definicji pokrzywdzonego, należy zająć się pojęciem dobra prawnego wywodzącego się z prawa karnego materialnego, które jednak nie doczekało się jednej przejrzystej definicji⁶⁰. Przez nie rozumie się dobro, które stanowi przedmiot ochrony indywidualnej normy prawa karnego materialnego naruszony w wyniku przestępstwa, a nie jako wszelkie dobra prawne określonej osoby i chronione innymi pozakarnymi normami prawa, takimi jak prawo cywilne czy administracyjne. Aby bardziej to sobie uzmysłować, warto odnieść się do przykładu przestępstwa znęcania się nad członkiem rodziny (art. 207 § 1 k.k.), gdy pokrzywdzonym w sensie prawnokarnym będzie żona regularnie bita przez męża alkoholika, a nie sąsiedzi, których spokój w godzinach nocnych jest naruszony⁶¹.

Analizując zagadnienie dóbr prawnych, można wyróżnić dobra indywidualne, społeczne oraz społeczno-indywidualne⁶². Dobra indywidualne leżą w swobodnej dyspozycji jednostki, podlegają ochronie jedynie wówczas, gdy jednostka czuje się pokrzywdzona przez ich naruszenie. Cechą tych dóbr jest możliwość dysponowania nimi przez osobę uprawnioną. Możemy tu przykładowo wymienić nietykalność

⁵⁸ Tamże, s. 144.

⁵⁹ K. Kochel, *Pozycja oraz uprawnienia pokrzywdzonego w projekcie nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, w: *Kontraduktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 579; J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Objasnienia dla studentów*, t. 1, Kraków 2005, s. 121–122.

⁶⁰ S. Dudziak, *Zaskarżanie postanowień o odmowie wszczęcia i umorzeniu postępowania przygotowawczego po nowelizacji art. 306 k.p.k.*, Prok. i Pr. 2013, nr 10, s. 78.

⁶¹ M. Filar, *Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie karnym materialnym*, CzPKiNP 2002, nr 2, s. 25 i n.

⁶² A. Rybak-Starczak, *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym...*, s. 74–75.

fizyczną, tajemnicę korespondencji prywatnej, cześć, prawa autorskie. Przy tej kategorii dóbr przedmiotem ochrony jest wolność uprawnionego podmiotu do dysponowania nim, dlatego nie jest prawnie relewantne naruszenie takich dóbr, gdy uprawniony zgadza się na to. W sytuacji naruszenia dóbr społecznych nie wyróżnia się pokrzywdzonego w rozumieniu k.p.k., czyli podmiotu, którego dobro zostało naruszone. Do tej kategorii należą interesy państwa, bezpieczeństwo powszechne, wymiar sprawiedliwości, mienie społeczne, itd. Zachowanie dóbr społeczno-indywidualnych leży bezpośrednio w interesie zarówno społecznym, jak i indywidualnym, w rezultacie jednostka nie może nimi dysponować. Należy tu wymienić życie, zdrowie, określone aspekty wolności⁶³. Fakt, że przestępstwo narusza dobro społeczne, nie przesądza jeszcze, że jednocześnie nie dotyczy dobra indywidualnego⁶⁴. Pokrzywdzenie ma również miejsce wtedy, kiedy przedmiotem ochrony jest dobro ogólniejszej natury, ale zagrożenie tego dobra powoduje również bezpośrednie pokrzywdzenie indywidualnej osoby⁶⁵. Wówczas mamy dwóch pokrzywdzonych – społeczeństwo i jednostkę⁶⁶.

W doktrynie prawa karnego materialnego zgodnie wyróżnia się indywidualny (bezpośredni), rodzajowy i ogólny przedmiot ochrony⁶⁷.

Szczegółowe określenie dobra prawnego zostało uwypuklone w pracach wielu autorów, którzy przejawiają różne podejście do tego zagadnienia. Zgodnie z twierdzeniami Igora Andrejewa celem prawa karnego jest ochrona porządku stosunków społecznych w państwie, tym samym przestępstwo stanowi zamach na ten porządek, dlatego porządek stosunków społecznych stanowi ogólny przedmiot prawa karnego. Niemniej przestępstwo jest również zamachem na jakieś dobro bardziej szczegółowe – życie, zdrowie człowieka, wolność, cześć, godność albo mienie, ustrój państwa, niepodległość oraz inne wartości. To według Andrejewa są dobra prawne⁶⁸. Natomiast Kazimierz Buchała za dobro prawne uznaje dobro społeczne, które na skutek faktu typizacji zyskało ochronę w określonym zakresie i określonych warunkach⁶⁹. Zdaniem Władysława Woltera, dobro prawne jest pewną wartością społeczną, która stanowi podstawę stosunków społecznych. Wyróżnia on na niższym szczeblu tzw. dobra szczególne, które występują w pewnej grupie przestępstw⁷⁰. Witold Świda dobra prawne utożsamia z przedmiotami ochrony bądź

63 Tamże, s. 74.

64 M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne...*, 1974, s. 92.

65 Uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego z 26 listopada 1976 r., sygn. akt VI KZP 11/75, OSNKW 1977, nr 1–2, poz. 1.

66 T. Majewski, *Uprawnienia jednostek gospodarki uspołecznionej w procesie karnym*, Warszawa 1971, s. 27.

67 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 379; W. Świda, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1975, s. 129; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2008, s. 85–90.

68 I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1980, s. 169–170.

69 K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 217.

70 W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 44.

przedmiotami zamachu, którymi są pewne wartości życia społecznego chronione prawem. Jego zdaniem, bezpośredni przedmiot ochrony musi być bardziej konkretny niż rodzajowy przedmiot ochrony, a jednocześnie mieścić się w jego granicach i wynikać z treści ustawowych znamion czynu wymienionych w dyspozycji normy⁷¹. Powyższe poglądy pozwalają na sformułowanie wniosku, że część szczególnej kodeksu karnego zawiera katalog dóbr prawnych chronionych przez materialne prawo karne zgodnie z jej systematyką, a uszczegółowiając – poprzez treść poszczególnych przepisów⁷².

Przepis art. 49 § 1 k.p.k., odnosząc się do dobra prawnego, utożsamia je z indywidualnym przedmiotem ochrony, czyli konkretnym dobrem prawnym, który jest chroniony przez wskazany przepis prawa karnego materialnego⁷³. Dobra naruszone bądź zagrożone przez przestępstwo może być dobrem materialnym, majątkowym lub osobistym⁷⁴, jednak wystąpienie szkody majątkowej nie powinno być warunkiem koniecznym pokrzywdzenia⁷⁵. Podobnie jeżeli chodzi o to, czy dane dobro jest dobrem głównym, czy jedynie ubocznym przedmiotem ochrony w danej normie prawnej⁷⁶.

2.2.3. Bezpośredniość

Koniecznym elementem definicji pokrzywdzonego jest bezpośredniość naruszenia bądź zagrożenia dobra. Dokonując wykładni gramatycznej pojęcia, można wysnuć wniosek, że owa bezpośredniość dotyczy relacji między dobrem prawnym a działaniem przestępnym bądź zaniechaniem naruszającym to dobro albo mu zagrażającym⁷⁷. Należy zatem stwierdzić, że bezpośredniość występuje, gdy pomiędzy czynem zawierającym przedmiotowe znamiona przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra danego podmiotu nie ma ogniw pośrednich⁷⁸. Przykładem obrazującym ten stan jest przestępstwo zabójstwa, gdy za osobę pokrzywdzoną bezpośrednio przestępstwem należy uznać osobę zabitą, ponieważ dobrem chronionym w tym przypadku jest życie ludzkie. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że sprawca, dokonując tego czynu, nie tylko godzi w interesy osoby bezpośrednio pokrzywdzonej, która w wyniku tych działań straciła życie, lecz także w interesy innych osób, które z pokrzywdzonym były związane, np. w rodzinę. Prawo karne materialne nie

71 W. Świda, *Prawo karne...*, s. 128–131.

72 L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii*, Warszawa 1980, s. 28.

73 J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 278; M. Siwek, *Glosa do postanowienia Sądu najwyższego z 23 kwietnia 2002 r., sygn. akt I KZP 10/2002*, Prok. i Pr. 2004, nr 3, s. 115.

74 T. Demendecki, *Problematyka dopuszczalności udziału spółki jawnej...*, s. 108.

75 Wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1990 r., sygn. akt WR 116/90, OSNKW 1991, z. 1–3, poz. 6.

76 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2001, s. 197.

77 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 36.

78 W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, t. 1, Toruń 1972, s. 189.

przyznaje ochrony uczuciom i przywiązaniu do pokrzywdzonego⁷⁹, rodzina zabitego nie może zatem być traktowana w rozumieniu tej definicji za pokrzywdzonego, gdyż brak jest elementu bezpośredniości. Rodzina zmarłego w pewnych sytuacjach może zostać uznana za pośrednio pokrzywdzonych. Przy spełnieniu określonych warunków osoby te mogą wykonywać prawa bezpośrednio pokrzywdzonego, lecz przyznanie tych uprawnień nie nadaje im statusu pokrzywdzonego w sensie materialnoprawnym⁸⁰.

Problemem definicji pokrzywdzonego, a konkretnie jej elementu w postaci bezpośredniości, zajął się w 1976 r. Sąd Najwyższy, który stwierdził, że o tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w danej sprawie, decyduje dobro prawne tej osoby, naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu, i to w sposób bezpośredni, choćby nie wynikało to wprost z opisu tego czynu i jego kwalifikacji prawnej. Bezpośredniość ma również znaczenie w sytuacji, gdy przedmiotem ochrony prawnej jest dobro ogólniejszej natury, ale jego naruszenie bądź zagrożenie powoduje bezpośrednio pokrzywdzenie indywidualnej osoby⁸¹. Jeżeli przestępstwo atakuje zarówno dobro indywidualne, jak i dobro powszechne, pojawiają się trudności w określeniu osoby pokrzywdzonej. Charakterystycznym przykładem jest przestępstwo składania fałszywych zeznań, które godzi w oba te dobra. W przypadku dobra indywidualnego narusza dobro osoby, na której szkodę są składane owe fałszywe zeznania, a gdy chodzi o dobro powszechne, naraża na szwank prawidłowość wymiaru sprawiedliwości⁸².

Sąd Najwyższy również wskazał, że bezpośredniość pokrzywdzenia sprawia, iż w wypadku dokonania kradzieży pokrzywdzonym może być zarówno właściciel, jak i posiadacz rzeczy, gdyż ustawa chroni prawo do tzw. spokojnego posiadania⁸³.

W doktrynie podkreśla się, że dobro prawne jest bezpośrednio naruszone w wypadku dokonania czynu przestępnego, zagrożone zaś w wypadku popełnienia przestępstwa polegającego na zagrożeniu, jak również w samym wypadku usiłowania⁸⁴.

Wyodrębnienie w definicji pokrzywdzonego, zawartej w kodeksie postępowania karnego, zwrotu „bezpośredniość naruszenia bądź zagrożenia” nie może być identyfikowane z bezpośrednim charakterem przedmiotu ochrony, który należy utożsamiać z dobrem prawnym. Bezpośredni przedmiot ochrony pozostaje bowiem tożsamy z kategorią dobra prawnego, identyfikowaną na poziomie indywidualnym. Bez-

⁷⁹ R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 § 1 k.p.k.)*, Ann. UMCS 1997, vol. 24, nr 9, s. 163.

⁸⁰ W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 37.

⁸¹ Uchwała Sądu Najwyższego z 26 listopada 1976 r., sygn. akt VI KZP 11/75, OSNKW 1977, nr 1–2, poz. 1.

⁸² M. Czekaj, *Pokrzywdzony w procesie karnym...*, s. 112; Postanowienie Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2002 r., sygn. akt I KZP 10/02, OSN Prok. i Pr. 2002, nr 7–8, poz. 1.

⁸³ Uchwała Sądu Najwyższego z 26 listopada 1976 r., sygn. akt VI KZP 11/75, OSNKW 1977, nr 1–2, s. 3.

⁸⁴ W. Posnow, *Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego...*, s. 141; W. Posnow, *Sytuacja pokrzywdzonego...*, s. 19; L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym...*, s. 45.

pośredniość zaś naruszenia bądź zagrożenia dobra prawnego jest kategorią związaną z kodeksową definicją pokrzywdzonego i nakładaną na tak rozumiane dobro prawne⁸⁵. Błędem, który często się pojawia w procesie wykładni tego pojęcia, jest mylenie bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia określonego dobra prawnego z bezpośredniością czysto faktycznego zamachu na dany składnik majątkowy lub substrat osobowy określonego podmiotu prawnego⁸⁶.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na zagadnienie usiłowania nieudolnego w nawiązaniu do kwestii pokrzywdzenia i ustalenia, kogo w takim przypadku należy uznać za pokrzywdzonego i czy w ogóle mamy wtedy do czynienia z pokrzywdzonym. Przy usiłowaniu nieudolnym nie zachodzi niebezpieczeństwo realnego naruszenia bądź zagrożenia dobra prawnego, gdyż w takiej sytuacji dokonanie jest niemożliwe. Idąc dalej, można byłoby dojść do wniosku, że skoro nie ma rzeczywistego zagrożenia, nie ma również pokrzywdzonego. Byłoby to jednak stwierdzenie obarczone błędem, ponieważ wykładnia logiczna nakazuje uznać za prawdziwe, że choć zagrożenie nie może spowodować realnej szkody, jest ono wynikiem błędnego przekonania osoby, która dokonuje danego czynu⁸⁷. Przedstawione stanowisko spotkało się z akceptacją środowiska zarówno na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1928 r.,⁸⁸ kodeksu z 1969 r.,⁸⁹ jak i na gruncie obowiązujących uregulowań.

Problematyka usiłowania nieudolnego sprowadza się do faktu, że w przeświadczeniu dokonującego danego czynu jego działanie jest możliwe do wykonania i nie dostrzega on, nie ma świadomości nieuniknionego niepowodzenia. Można tu przytoczyć pewien przykład z praktyki: syn zagląda do portfela matki w celu zabrania pieniędzy, których tam nie ma, ponieważ wydała je poprzedniego dnia na uregulowanie rachunków. W tym wypadku nie mogłaby złożyć wniosku o ściganie, ponieważ realność zagrożenia dobra prawnego byłaby zerowa, czyli należałoby uznać, że nie ma w ogóle pokrzywdzenia⁹⁰. Takie wnioskowanie niewątpliwie należy uznać za nieprawidłowe, gdyż za pokrzywdzonego w wypadku usiłowania nieudolnego należy uznać osobę, której dobro prawne zostałoby naruszone bądź zagrożone według takiego stanu faktycznego, jaki sprawca sobie wyobrażał⁹¹, a nie takiego, jaki faktycznie miał miejsce.

85 T. Demendecki, *Problematyka dopuszczalności udziału spółki jawnej...*, s. 109.

86 S. Pawelec, *Spółka kapitałowa jako pokrzywdzony w procesie karnym*, Warszawa 2011, s. 60.

87 S. Śliwiński, *Pokrzywdzony w wypadku usiłowania nieudolnego (odpowiedź na pytanie prawne)*, PiP 1948, z. 5–6, s. 198.

88 S. Kalinowski, *Postępowanie karne...*, s. 224.

89 W. Posnow, *Sytuacja pokrzywdzonego...*, s. 19; W. Posnow, *Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego...*, s. 141.

90 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 41.

91 S. Śliwiński, *Pokrzywdzony w wypadku usiłowania nieudolnego...*, s. 198.

Wymóg bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia pozwala na odróżnienie kar-noprosowego pojęcia pokrzywdzonego od cywilnoprawnego pojęcia poszkodowanego, w którym warunek ten nie występuje.

2.2.4. Zakład ubezpieczeń, PIP i organy kontroli państwowej

Ustawodawca w rozdziale 4 k.p.k. – „Pokrzywdzony” dokonał kompleksowego uregulowania tej problematyki. W § 1 i 2 wskazał, kogo należy uważać za podmiot pokrzywdzony. Natomiast kolejne przepisy uzupełniają tę kwestię, wskazując, że w szczególnych sytuacjach uprawnienia pokrzywdzonego będą przysługiwały innym podmiotom bądź nawet te inne podmioty za pokrzywdzonych uznają⁹². Przepis art. 49 § 3 k.p.k. wskazuje, że za pokrzywdzonego uważa się zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia. Ustawodawca, wprowadzając to uregulowanie, przewidział odstępstwo od zasady, że z uprawnień pokrzywdzonego korzysta wyłącznie osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Dobra prawne zakładu ubezpieczeń naruszone lub zagrożone w związku z tym, że pokrył on szkodę wyrządzoną przez przestępstwo albo jest zobowiązany do jej pokrycia, zostają bowiem naruszone bądź zagrożone pośrednio. W tej sytuacji między czynem zabronionym oraz naruszeniem dóbr zakładu ubezpieczeń pojawia się ogniwo pośrednie w postaci cywilnoprawnej umowy ubezpieczenia, na podstawie której zakład ubezpieczeń świadczy lub jest zobowiązany do świadczenia⁹³. Przepis ten w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. miał dwie redakcje. Początkowo uznawał za pokrzywdzonego także zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną przez przestępstwo. Taka redakcja spowodowała, że zakład ubezpieczeń nie mógł występować w roli pokrzywdzonego przed pokryciem szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przez przestępstwo. Wobec licznych krytyk tego uregulowania dokonano nowelizacji przepisu ustawą z 29 czerwca 1995 r.⁹⁴, która przyjęła, że za pokrzywdzonego uważa się także zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim jest zobowiązany do pokrycia szkody wyrządzonej przez przestępstwo. To sformułowanie znów powodowało jednak trudności interpretacyjne, gdyż przez dosłowne rozumienie tego przepisu można było dojść do wniosku, że pokrycie szkody przez zakład ubezpieczeń pozbawiło go praw pokrzywdzonego, skoro przestawał już być obowiązany do pokrycia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przez przestępstwo⁹⁵. Obie redakcje sformułowano w sposób niefortunny i przydający problemów w praktyce,

⁹² W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 47.

⁹³ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 383.

⁹⁴ Ustawa z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, DzU 1995, nr 89, poz. 443 z późn. zm.

⁹⁵ J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego...*, 1998, s. 434.

dlatego w aktualnie obowiązującym kodeksie doszło do poprawienia tego przepisu, by usunąć pojawiające się wątpliwości.

Status pokrzywdzonego uzyskują zakłady ubezpieczeń, które określono odpowiednimi przepisami prawa. Kwestie te reguluje *Ustawa z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej*⁹⁶. Należy jednak wskazać, że brakuje jakichkolwiek ograniczeń ustawowych, dlatego można przyjąć, że za pokrzywdzonego w zakresie art. 49 § 3 k.p.k. należy uznać także niepaństwowe podmioty prowadzące działalność ubezpieczeniową na podstawie odpowiedniego zezwolenia⁹⁷.

Perspektywa pokrycia szkody przez zakład ubezpieczeń nadaje mu status pokrzywdzonego. Swoje umocowanie do występowania w roli procesowej pokrzywdzonego zakład ubezpieczeń wywodzi ze zobowiązania cywilnoprawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia albo z faktu pokrycia szkody wyrządzonej przez przestępstwo w następstwie wykonania ciężącego na nim takiego zobowiązania⁹⁸.

Za zakład ubezpieczeń w rozumieniu art. 49 § 3 k.p.k. nie uznaje się Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który wypłaca uprawnionemu świadczenia z funduszu alimentacyjnego na rzecz osoby, do której alimentacji był zobowiązany oskarżony. Tym samym nie jest on pokrzywdzonym, gdy mamy do czynienia z postępowaniem karnym przeciwko oskarżonemu o przestępstwo niealimentacji⁹⁹.

Novum w zakresie regulacji odnoszącej się do kwestii pokrzywdzonego jest przepis art. 49 § 3a k.p.k., który został dodany przez nowelę ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy¹⁰⁰ i uzyskał następujące brzmienie: „w sprawach o przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, o których mowa w art. 218–221 oraz w art. 225 § 2 Kodeksu karnego, organy Państwowej Inspekcji Pracy mogą wykonywać prawa pokrzywdzonego, jeżeli w zakresie swego działania ujawniły przestępstwo lub wystąpiły o wszczęcie postępowania”. Zmiana w zakresie tego przepisu spowodowała, że doszło do poszerzenia katalogu tzw. osób wykonujących prawa pokrzywdzonego, czyli osób niebędących pokrzywdzonymi w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., chociaż występującymi w procesie w charakterze podobnym do pokrzyw-

⁹⁶ Ustawa z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, DzU 2003, nr 124, poz. 51 z późn. zm.

⁹⁷ T. Demendecki, *Problematyka dopuszczalności udziału spółki jawnej...*, s. 104; R.A. Stefański, *Zakład ubezpieczeń a proces karny*, Prok. i Pr. 1996, nr 11, s. 52–64; I. Nowikowski, *Powszechny Zakład Ubezpieczeń jako uczestnik postępowania karnego (zagadnienia wybrane)*, w: *Nowy kodeks postępowania karnego*, red. E. Skrętowicz, I. Nowikowski, Lublin 1997, s. 46 i n.

⁹⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 1975 r., sygn. akt V KRN 149/71, OSNKW 1971, z. 10, poz. 153; Wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 1984 r., sygn. akt III KR 313/83, OSNPG 1984, nr 8–9, poz. 87; Wyrok Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2000 r., sygn. akt V KKN 259/00, OSNKW 2000, nr 9–10, poz. 83; Uchwała Sądu Najwyższego z 25 marca 2002 r., sygn. akt I KZP 50/02, OSNKW 2003, z. 3–4, poz. 28; Uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2002 r., sygn. akt I KZP 6/02, OSNKW 2002, nr 5–6, poz. 31.

⁹⁹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 382; Uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2002 r., sygn. akt I KZP 6/02, OSNKW 2002, nr 5–6, poz. 31; Wyrok Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2000 r., sygn. akt V KKN 259/00, OSNKW 2000, nr 9–10, poz. 83; Uchwała Sądu Najwyższego z 25 marca 2002 r., sygn. akt I KZP 50/02, OSNKW 2003, z. 3–4, poz. 28.

¹⁰⁰ Ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy z 13 kwietnia 2007 r. DzU 2007, nr 89, poz. 589.

dzionego i działającym na podstawie i w granicach uprawnień procesowych właściwych dla pokrzywdzonego¹⁰¹. Dodanie tego paragrafu może w pewnym stopniu dziwić, gdyż PIP niewątpliwie stanowi organ kontroli państwowej, któremu również przysługują prawa pokrzywdzonego na podstawie art. 49 § 4 k.p.k., więc można by się zastanawiać, dlaczego konieczny jest odrębny przepis zarezerwowany wyłącznie dla PIP. Umotywowanie tego rozwiązania zostało określone w uzasadnieniu do projektu zmiany ustawy o PIP¹⁰², gdzie wskazano, że przepis ten umożliwi inspektorom pracy składanie zażaleń na postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i na postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawach o przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, ponieważ przed nowelizacją organy inspekcji pracy nie dysponowały takim uprawnieniem, a wprowadzenie tej możliwości wpłynie na efektywność w ściganiu przestępstw przeciwko prawom pracowników.

Przez wprowadzenie tego przepisu organy inspekcji pracy zyskały możliwość wykonywania praw pokrzywdzonego, czyli możliwość występowania w procesie w roli zastrzeżonej dla pokrzywdzonego, tzn. uzyskały prawo do podejmowania działań na podstawie i w granicach uprawnień przewidzianych dla pokrzywdzonego¹⁰³. Organ inspekcji pracy zostały wyposażone w bardzo istotne instrumenty walki procesowej w zakresie zwalczania przestępczości przeciwko prawom osób wykonującym pracę zarobkową, o ile zdecydują się w ramach własnej działalności aktywnie uczestniczyć w postępowaniach karnych. Możliwość wykonywania przez PIP uprawnień pokrzywdzonego jest uzależniona od spełnienia przesłanki pozytywnej, którą jest ujawnienie przez PIP w zakresie jej działania jednego z przestępstw określonych w art. 49 § 3a k.p.k. lub wystąpienie o wszczęcie postępowania przygotowawczego w tych sprawach. Ujawnienie przestępstwa polega na uczynieniu go jawnym, wydobytym na jaw, wiadomym, znanym przede wszystkim uprawnionym do uruchomienia ścigania przez organy procesowe, ale także inne organy państwowe w zakresie ich działania¹⁰⁴. Państwowa Inspekcja Pracy może korzystać z praw pokrzywdzonego wyłącznie w sprawach o przestępstwa złośliwego lub uporczywego naruszenia praw pracownika (art. 218 k.k.), niezgłoszenia osoby do ubezpieczenia społecznego (art. 219 k.k.), niedopełnienia obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 220 k.k.), niezawiadomienia właściwego organu o wypadku przy pracy lub chorobie zawodowej (art. 221 k.k.) oraz udaremnienia lub utrudnienia czynności służbowej osobie uprawnionej do kontroli w zakresie inspekcji pracy lub osobie przybranej jej do pomocy (art. 225 § 2 k.k.)¹⁰⁵.

101 M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 37.

102 Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, druk 712.

103 K. Woźniewski, *Państwowa Inspekcja Pracy jako podmiot wykonujący prawa pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 § 3a k.p.k. po nowelizacji (wybrane zagadnienia)*, GSP, t. 19, Gdańsk 2008, s. 379.

104 Tamże, s. 381–382.

105 P. Hofmański, E. Sącznik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 384.

Państwowa Inspekcja Pracy ma uprawnienie do wykonywania praw pokrzywdzonego niezależnie od tego, czy w procesie korzysta z nich sam pokrzywdzony, w odróżnieniu od zakresu uprawnień organów kontroli państwowej (art. 49 § 4 k.p.k.). Tym samym możliwa jest sytuacja, że w procesie jednocześnie będzie korzystał z uprawnień pokrzywdzonego sam pokrzywdzony, jak również organy inspekcji pracy¹⁰⁶. Oczywiście możliwa jest sytuacja, gdy bezpośrednio pokrzywdzony nie będzie wykazywał woli występowania w procesie, wystarczające będzie natomiast działanie organów inspekcji pracy występujących „zamiast” pokrzywdzonego, przy czym nie oznacza to procesowego wyłączenia pokrzywdzonego, ponieważ może on w postępowaniu przygotowawczym wyłączyć się, a w postępowaniu jurysdykcyjnym oświadczyć, że chce działać w roli oskarżyciela posiłkowego. Najczęstszą przyczyną rezygnacji pracownika z aktywnego udziału w postępowaniu jest obawa przed represjami ze strony pracodawców. Warto podkreślić, że organ Państwowej Inspekcji Pracy, wykonując prawa pokrzywdzonego, nie wypiera procesowo pokrzywdzonego pracownika, a czynności procesowe dokonywane przez tego pokrzywdzonego nie wyłączają równoległych czynności organu inspekcji i odwrotnie¹⁰⁷.

Prawa pokrzywdzonego mogą być również wykonywane przez organy kontroli państwowej, gdy została wyrządzona szkoda w mieniu instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, gdy nie działa organ pokrzywdzonej bezpośrednio instytucji, a organy kontroli w ramach swojego działania ujawniły przestępstwo lub wystąpiły o wszczęcie postępowania. Podjęcie działań przez organy kontroli jest dopuszczalne po spełnieniu następujących przesłanek:

- doszło do popełnienia przestępstwa, które wyrządziło szkodę w mieniu;
- organy kontroli państwowej w zakresie swojego działania ujawniły przestępstwo lub wystąpiły o wszczęcie postępowania karnego;
- nie działa organ pokrzywdzonej instytucji¹⁰⁸.

Obecnie jest powszechnie przyjęty pogląd, że organy kontroli państwowej nie są pokrzywdzonymi w rozumieniu art. 49 § 1 i 2 k.p.k.¹⁰⁹ Rola procesowa organów kontroli państwowej charakteryzuje się subsydiarnością, gdyż działają one za uprawnioną stroną procesową tylko wtedy, kiedy po jej stronie występuje brak działania,

¹⁰⁶ K. Woźniewski, *Państwowa Inspekcja Pracy...*, s. 384.

¹⁰⁷ Tamże, s. 385.

¹⁰⁸ Tamże, s. 378.

¹⁰⁹ J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 434; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006, s. 204; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2001, s. 200; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, t. 1, s. 311; K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2007, s. 144; S. Waltoś, *Proces karny...*, 2005, s. 182; E. Skrętowicz, R. Kmieciak, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2006, s. 179; J. Grajewski, K. Papke-Olszauskas, S. Steinborn, K. Woźniewski, *Prawo karne procesowe. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 248.

ponadto działają w interesie społecznym. Organy te nie mają uprawnień do działania w sytuacji, gdy czyn nie godzi w mienie instytucji wskazanych w art. 49 § 4 k.p.k., a więc gdy godzi on w inne dobra tych instytucji lub w mienie podmiotów innych niż te instytucje¹¹⁰.

Organami kontroli państwowej są Najwyższa Izba Kontroli, Rzecznik Praw Obywatelskich, Państwowa Inspekcja Sanitarna, Państwowa Inspekcja Pracy, a także organy kontroli skarbowej itd. Ich uprawnienia przysługują również organom kontroli samorządowej, do których należą regionalne izby obrachunkowe¹¹¹.

Wyżej wskazano, że aby organ kontroli mógł wykonywać prawa pokrzywdzonego, pokrzywdzony musi pozostawać bierny, a konkretniej – po jego stronie musi wystąpić brak działania, które należy odnieść nie tyle do całokształtu udziału w procesie, ile do poszczególnych czynności procesowych. Tym samym jeżeli organ pokrzywdzonej instytucji bierze udział w jednej czynności, np. przesłuchaniu biegłego, a następnie nie składa zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania, organ kontroli może wejść w prawa pokrzywdzonego w tym zakresie¹¹². Dlatego pojęcie niedziałania należy rozumieć szerzej, niż to wynika z potocznego jego znaczenia wyrażającego całkowity brak aktywności ze strony podmiotu uprawnionego. Określenie „nie działa” należy ograniczyć do sytuacji, gdy ustalenia organów kontroli oraz organów ścigania wskazują, że pewna jednostka organizacyjna nie daje dostatecznych gwarancji czuwania nad interesami danej instytucji, czy to ze względu na indolencję kierownictwa, braki organizacyjne, czy to ze względu na powiązania z osobami, które wyrządziły szkodę w mieniu¹¹³.

Generalną zasadą jest wykonywanie przez pokrzywdzonego swoich praw samodzielnie w trakcie procesu karnego. Niemniej nie zawsze będzie to możliwe, ponieważ gdy mamy do czynienia z pokrzywdzonym, który jest małoletni lub ubezwłasnowolniony, czyli pozbawiony zdolności do czynności prawnych w rozumieniu prawa cywilnego, jego prawa są wykonywane przez przedstawiciela ustawowego bądź osobę, pod której stałą pieczę pozostaje. Działanie przedstawiciela jest konieczne do czasu uzyskania pełnoletniości przez małoletniego bądź ustania ubezwłasnowolnienia. Taki przedstawiciel może działać osobiście lub ustanowić pełnomocnika¹¹⁴. W tym miejscu warto podkreślić, że przedstawiciel ustawy korzysta z wszelkich uprawnień procesowych, które z mocy właściwych przepisów przysługują pokrzywdzonemu niezdolnemu do dokonania czynności procesowych¹¹⁵.

¹¹⁰ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2001, s. 200.

¹¹¹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 384–385.

¹¹² J. Skorupka, Z. Świda, R. Ponikowski, W. Posnow, *Postępowanie karne...*, s. 177.

¹¹³ J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 205.

¹¹⁴ Tamże, s. 214.

¹¹⁵ J. Skorupka, Z. Świda, R. Ponikowski, W. Posnow, *Postępowanie karne...*, s. 175.

Natomiast w razie śmierci pokrzywdzonego jego prawa może wykonywać osoba najbliższa, a w sytuacji jej braku lub nieujawnienia – prokurator, działając z urzędu¹¹⁶. Najbliżsi pokrzywdzonego zmarłego mogą występować w procesie karnym bądź jako tzw. strona zastępcza, bądź jako tzw. strona nowa. Różnica polega na tym, czy krewny zmarłego wstąpi w rolę przed, czy w trakcie procesu. Stroną zastępczą staje się osoba, która wejdzie w rolę pokrzywdzonego, zanim on stał się stroną w procesie, czyli *de facto* realizuje swoje prawa. Natomiast strona nowa to taki podmiot, który wstępuje do procesu już po śmierci pokrzywdzonego i realizuje jego prawa. Jak wskazuje art. 52 § 1 k.p.k., w sytuacji gdy pokrzywdzony nie miał osób najbliższych, jego prawa może realizować prokurator z urzędu. Działania prokuratora powinny być zgodne z prawdopodobną chęcią zmarłego¹¹⁷.

Definicja pokrzywdzonego zawarta w kodeksie postępowania karnego pozwala na precyzyjne określenie podmiotu pokrzywdzonego przestępstwem, a tym samym umożliwia to zapewnienie pełniejszego respektowania praw takiej osoby i przyznanych jej gwarancji, co jest sytuacją korzystną. Realizacja uprawnień pokrzywdzonego może być wykonywana przez niego samego, jak również przez inne podmioty wskazane przez ustawodawcę. Ma to istotne znaczenie np. w sytuacji pracownika zgłaszającego się do Państwowej Inspekcji Pracy z zastrzeżeniami do pracodawcy. Poszczególne elementy definicji pokrzywdzonego pozwalają na wyeliminowanie wątpliwości, czy mamy do czynienia już z pokrzywdzonym, czy jeszcze nie, co wiąże się z określonymi gwarancjami płynącymi dla tego podmiotu i koniecznością respektowania ich przez organy wymiaru sprawiedliwości. Zmiana w zakresie tego artykułu, obowiązująca od 1 lipca 2015 r., sprecyzowała to pojęcie, pozwalając na usunięcie pojawiających się w tym aspekcie wątpliwości, jednocześnie doprowadzając do ujednoczenia podejścia do jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną.

3. Prawne pojęcie pokrzywdzonego a wiktymologiczne pojęcie ofiary

Zajmując się problematyką pokrzywdzonego przestępstwem, nie można pominąć wiktymologicznego pojęcia ofiary. Rozważania na temat ofiary należy zacząć od odniesienia się do stosunkowo nowej dziedziny, jaką jest wiktymologia, czyli nauka o ofercie przestępstwa. W ciągu ostatnich lat we współczesnej nauce prawa coraz bardziej staje się zauważalny wzrost zainteresowania osobą pokrzywdzoną, czemu równoległe towarzyszą działania zmierzające do polepszenia sytuacji procesowej

¹¹⁶ W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 48.

¹¹⁷ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1998, s. 211–213.

ofiary przestępstwa zarówno na gruncie przepisów prawa, jak i praktyki sądowej¹¹⁸. Wiktymologiczne pojęcie ofiary ma większy zakres od pojęcia pokrzywdzonego w znaczeniu prawnym¹¹⁹, które zostało opisane już wcześniej, więc niecelowe jest szersze jego tu omawianie. Wiktymologia wykracza poza prawną kategorię przestępstwa, obejmuje znacznie szerszy katalog zjawisk stanowiących źródło pokrzywdzenia. Pojęcie „ofiara” jest niewątpliwie określeniem wieloznacznym. Potocznie mówi się o ofiarach przestępstw, katastrof, wypadków, zamieszek, wojen, wyzysku, dyskryminacji, a także o ofiarach epidemii, powodzi, trzęsień ziemi, pożarów itd. Można uznać, że ofiara w znaczeniu potocznym oznacza człowieka lub grupę ludzi, którzy doznają niezasłużonej krzywdy, cierpią nieuzasadnioną i niesprawiedliwą dolegliwość¹²⁰.

Należy wyróżnić trzy odmienne znaczenia pojęcia ofiary: po pierwsze, jest to jednostka ludzka, konkretny człowiek, który doznaje krzywdy i cierpienia lub ponosi szkodę¹²¹; po drugie, jest to zbiorowość w dowolnej fazie integracji, czyli dochodzi tu do rozszerzenia zakresu podmiotowego¹²²; po trzecie, ofiara utożsamiana jest z przedmiotem ochrony w prawie karnym, a w szerszym ujęciu z naruszonym interesem społecznym¹²³.

Elementem istotnym pojęcia ofiary jest cierpienie, dolegliwość, tym samym ewidentne staje się, że można je sensownie odnosić tylko do istoty żywej. Idąc dalej, ofiarami mogą być tylko ludzie. Porównując pojęcie pokrzywdzonego z pojęciem ofiary, należy stwierdzić, że to pierwsze jest w pewnym stopniu odpersonalizowane. W wiktymologii na pierwszy plan wysuwają się ludzie i to oni są utożsamiani wyłącznie z pojęciem ofiary, jednak nie znaczy to, że wiktymologia usuwa z kręgu zainteresowań podmioty zbiorowe. Odrzuca jedynie konwencjonalną rzeczywistość prawniczą i próbuje dotrzeć do rzeczywistej sytuacji ludzi, którzy wykonują określoną działalność w imieniu grupy. Wiktymologiczne pojęcie ofiary sprowadza się zawsze do czynnika ludzkiego, humanistycznego, niezależnie od tego, czy ludzie reprezentują interesy własne czy cudze, prywatne czy publiczne, jednostkowe czy społeczne¹²⁴. Patrząc z tej strony na oba pojęcia, można by dojść do wniosku, że z uwagi na zakres podmiotowy pojęć pokrzywdzonego i ofiary pojęcie pokrzywdzonego jest szersze, gdyż nie jest jedynie ograniczone do podmiotów indywidual-

118 W. Gliniecki, *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym w świetle zasady uczciwego procesu*, PiP 2004, z. 7, s. 65; E. Bieńkowska, *Wiktymologia...*, s. 101–105.

119 L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym...*, Warszawa 1980, s. 60.

120 Tamże, s. 60.

121 L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1973, s. 326.

122 G. Kirchhoff, *Wiktymologia. Historia i koncepcje. Wprowadzenie*, w: E. Bieńkowska, *Wiktymologia w Europie. Materiały pierwszej międzynarodowej konferencji na temat wiktymologii w Europie Wschodniej i zachodniej*, Warszawa 1993, s. 27–59.

123 H. Schneider, *Wiktymologia – nauka o ofierze przestępstwa*, SKKP 1980, nr 11, s. 57–72.

124 L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym...*, s. 63–64.

nych, lecz z drugiej strony należy uznać, że jest ono węższe, gdyż dotyczy wyłącznie tych ofiar, które uczestniczą w postępowaniach karnych. Zatem dopóki postępowanie karne nie zostanie wszczęte, ofiara nie jest pokrzywdzonym¹²⁵.

Definicja ofiary została zawarta w *Deklaracji o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy* z 1985 r. Za ofiary uznawane są osoby, które indywidualnie lub zbiorowo poniosły uszczerbek na zdrowiu fizycznym lub psychicznym, doznały zaburzeń emocjonalnych, strat materialnych lub istotnego naruszenia swoich podstawowych praw w wyniku działania lub zaniechania będącego naruszeniem ustaw karnych obowiązujących w państwach członkowskich, w tym również ustaw dotyczących przestępczego nadużycia władzy¹²⁶. Bez znaczenia jest to, czy sprawca został ujawniony, zatrzymany, oskarżony lub skazany i niezależnie od więzi rodzinnej, osoba może być na podstawie powyższej *Deklaracji* uznana za ofiarę. Rodzina bezpośredniej ofiary i osoby pozostające na jej utrzymaniu mogą być uznane również za ofiary, jeżeli doznały krzywdy w sytuacji zagrożenia¹²⁷. Zainteresowanie problematyką ofiar przestępstw nie traci na sile, dlatego ciągle podejmuje się rozmaite działania w tym zakresie, o czym może świadczyć prawodawstwo Unii Europejskiej. W dniu 22 marca 2001 r. weszła w życie *Decyzja ramowa o statusie ofiar w postępowaniu karnym*¹²⁸, w której zawarto katalog uprawnień dotyczących m.in. postępowania karnego. Wymieniono tu: prawo do szacunku i uznania, prawo do zostania wysłuchanym i do przedstawiania dowodów, prawo do uzyskiwania informacji, możliwość zwrotu wydatków związanych z udziałem w postępowaniu karnym, prawo do ochrony – w zakresie bezpieczeństwa osobistego i prywatności, stwarzanie warunków koniecznych dla uniknięcia zjawiska wiktyimizacji wtórnej ofiar przestępstw, prawo do kompensaty w trakcie postępowania karnego oraz wprowadzono również mediację penalną w trakcie postępowania. Takie uregulowania są związane niewątpliwie z urzeczywistnianiem zasady uczciwego procesu¹²⁹.

Państwa członkowskie na mocy przywołanej wyżej decyzji zostały zobowiązane do zapewnienia ofiarom przestępstw w systemie prawa karnego rzeczywistej i odpowiedzialnej pozycji. Podczas postępowania ofiary powinny być traktowane z należytych poszanowaniem godności jednostki¹³⁰.

125 E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, *Prawa ofiar przestępstw*, Warszawa 2009, s. 29.

126 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2001, s. 427.

127 E. Bieńkowska, C. Kulesza, *Jak postępować z ofiarami przestępstw. Poradnik dla praktyków*, Białystok 1992, s. 52; E. Bieńkowska, *Deklaracja ONZ o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy*, PiP 1987, z. 6, s. 91–94.

128 Decyzja ramowa Rady 2001/220/WSiSW z 15 marca 2001 w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym, Dz Urz. UE L 82/1; B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2011, s. 853.

129 W. Gliniecki, *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym...*, s. 69; E. Bieńkowska, *Sytuacja ofiar przestępstw w postępowaniu karnym w świetle standardów Unii Europejskiej*, SP 2001, nr 149–150, s. 39–43.

130 B. Hołyst, *Wiktymologia...*, s. 854.

Zajmując się pojęciem ofiary, warto wyjaśnić pojęcie wiktylizacji, które oznacza pokrzywdzenie przestępstwem. Od momentu gdy stwierdzono, że doznanie przestępstwa rodzi dla ofiary i jej najbliższego otoczenia skutki płynące z dwóch zupełnie różnych źródeł, zaczęto rozróżniać wiktylizację pierwotną i wtórną. Wiktylizacja pierwotna jest to bezpośrednie, płynące wyłącznie z przestępstwa negatywne następstwo psychofizyczne i materialne dla ofiary, czyli są to wszelkiego rodzaju straty materialne, urazy, uszkodzenia oraz okaleczenia ciała, łącznie z najtragiczniejszym skutkiem w postaci śmierci, traumy i cierpień psychicznych prowadzących do depresji, załamań psychicznych, a nawet prób samobójczych. Zaistnienie wiktylizacji pierwotnej może wywołać dalsze, już niebędące wynikiem samego przestępstwa, negatywne przeżycia ofiary, które mogą pochodzić z różnych źródeł¹³¹. Dalsze negatywne skutki bezpośrednio płynące dla ofiary są nazywane wiktylizacją wtórną, która jest niezwykle niebezpiecznym zjawiskiem. Najprościej można zdefiniować ją jako doznanie powtórnej nieuzasadnionej szkody wskutek reakcji najbliższego otoczenia. Ponadto organy ścigania i wymiar sprawiedliwości mogą także w sposób niezamierzony krzywdzić ofiarę w sposób wtórny. Jedną z najważniejszych cech tego procesu jest fakt, że ofiary o wiele bardziej odczuwają skutki wiktylizacji wtórnej niż pierwotnej. Wiąże się to z czynnikami natury psychologicznej, takimi jak poczucie zagrożenia, alienacji społecznej, nieuzasadnionej krzywdy, presji bliskiego otoczenia (rodzina, grupa zawodowa, rówieśnicza) oraz dalszego (media, wymiar sprawiedliwości, organy porządkowe, społeczeństwo lokalne)¹³². Istotną kwestią jest to, by ofiary nie były narażane na dalszą wiktylizację, skutkującą kolejnymi negatywnymi konsekwencjami. Postulat ten należy przede wszystkim kierować do podmiotów, które powinny cechować się większą wrażliwością i świadomością przeżywania przez ofiarę trudnych chwil. Mowa tu oczywiście o organach ścigania, wymiarze sprawiedliwości, mediach, gdyż w zakresie tych podmiotów funkcjonują odpowiednie kodeksy etyki, które zobowiązują ich członków do poszanowania godności innych osób, nie mówiąc już o Konstytucji, która ma zasięg ogólnopolski.

Pierwszym podmiotem, z którym styka się ofiara, jest najczęściej funkcjonariusz policji, który powinien dostosować swoje zachowanie do panującej sytuacji, powinien w odpowiedni sposób odnosić się do ofiary, by nie doszło do powtórnej wiktylizacji¹³³. W kolejnym etapie, gdy sprawa znajduje swój finał w sądzie, bądź

¹³¹ E. Bieńkowska, *Zjawisko wiktylizacji wtórnej: pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie (na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych)*, Archiwum Kryminologii 2007–2008, t. 29–30, Warszawa 2009, s. 67; E. Bieńkowska, *Wiktylizacja wtórna – jej geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, w: *Wiktylizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, Warszawa 2012, s. 58.

¹³² M. Bobrowicz, *Wiktylizacja wtórna*, w: *Wiktylizacja wtórna...*, s. 32.

¹³³ K. Łaskiewicz, *Powinności Policji wobec ofiary przestępstwa – zarys problemu*, w: *Wiktylizacja wtórna...*, s. 39. Aktem obowiązującym każdego policjanta jest Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego

nawet jest jeszcze w etapie postępowania przygotowawczego, pojawia się kolejne niebezpieczeństwo dla ofiary, którym jest obrońca oskarżonego. Oczywiście jest, że jego zadaniem jest pomoc klientowi, gdyż kodeks postępowania karnego nakłada na obrońcę obowiązek podejmowania jedynie czynności na korzyść oskarżonego, więc nie może on czynić inaczej. Nie wyklucza to jednocześnie, by obrońca w stosunku do ofiary zachowywał się w sposób co najmniej odpowiedni. Rozwiązania takie nie zostały zawarte w kodeksie etyki adwokackiej, ale nie znaczy to, że nie mogą być stosowane¹³⁴.

Problem również może pojawić się w momencie, gdy sprawa stanie się interesująca medialnie, wtedy każda wzmianka medialna może powodować po stronie ofiary dodatkowe cierpienia. Kluczowy dla tego zagadnienia wydaje się art. 13 ust. 2 *Prawa prasowego*, który stanowi, że nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Wskazana regulacja w zakresie wizerunku i danych osobowych świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych ma charakter trwały, oznacza zatem, że nie jest dopuszczalne publikowanie powyższych danych zarówno w czasie trwania postępowania przygotowawczego i sądowego, jak i w ogóle¹³⁵. Przywołany przepis obejmuje ochroną prawa pokrzywdzonych nie tylko w fazie po uprawomocnieniu się orzeczenia, lecz także w fazie przed formalnym wszczęciem postępowania karnego¹³⁶.

4. Zawiadomienie o popełnionym przestępstwie złożone przez pokrzywdzonego

Pozycja prawna pokrzywdzonego i dostrzeganie problematyki związanej z tym podmiotem, który stanowi nieodłączny element postępowania karnego, wraz z upływem lat przybierała na sile. W latach 60. XX w. zaczęto dostrzegać potrzeby pokrzywdzonego jako ofiary przestępstwa i zdano sobie sprawę z tego, że przestępstwo to nie tylko stosunek pomiędzy państwem, które ustanawia normy prawne zakazujące lub nakazujące określonego zachowania, a sprawcą naruszenia tych zakazów i nakazów, lecz także, a może przede wszystkim, relacja pomiędzy przestępcą a pokrzywdzonym będącym ofiarą przestępstwa¹³⁷.

Policji z 31 grudnia 2003 r. w sprawie Zasad etyki zawodowej policjanta.

134 Szerzej: W. Cieślak, *Próba wskazania działań przydatnych dla złagodzenia dolegliwości procesu karnego*, w: *Wiktyimizacja wtórna...*, s. 25–31.

135 B. Wójcicka, *Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Łódź 1989, s. 149.

136 W. Zalewski, *Wiktyimizacja wtórna ofiar przestępstw przez media*, w: *Wiktyimizacja wtórna...*, s. 145.

137 K. Dudka, *Rola pokrzywdzonego we współczesnym procesie karnym*, w: *Współczesne tendencje w rozwoju procesu karnego z perspektywy dogmatyki oraz teorii i filozofii prawa*, red. J. Skorupka, I. Hańduk-Hawrylak, Warszawa 2011, s. 173.

Do formalnego zainicjowania postępowania przygotowawczego konieczne jest wydanie postanowienia, które może być wydane bądź z urzędu, bądź jako reakcja na złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, gdy występuje uzasadnione podejrzenie jego popełnienia. Postępowanie wszczynane jest z urzędu, gdy organ postępowania wie o fakcie przestępnym wskutek prowadzonych wcześniej działań operacyjnych policji lub przestępstwo zostało ujawnione w wyniku innego postępowania, lub informacje pochodzą z mediów¹³⁸. Za drugie źródło uważa się zawiadomienie o przestępstwie¹³⁹, które może pochodzić od bezpośredniego uczestnika przestępstwa, jakim jest niewątpliwie pokrzywdzony, albo od świadków danego zdarzenia bądź innych osób. W poprzednich rozdziałach była już mowa o społecznym obowiązku zawiadomienia o przestępstwie, który jest nałożony na każdego obywatela, jednak nie idą za tym żadne sankcje. Osoby jedynie mogą podlegać odpowiedzialności karnej za niezawiadomienie w przypadku przestępstwa z art. 240 k.k., o którym była już mowa. Ponadto opisano już prawny obowiązek zawiadomienia spoczywający na instytucjach, tym samym nie ma konieczności powtarzania treści.

Odnosząc się do problematyki zawiadomienia o przestępstwach na świecie, należy stwierdzić, że prawie w 80% postępowanie przygotowawcze było wszczynane na skutek zawiadomień kierowanych przez obywateli, zwłaszcza przez pokrzywdzonych. W latach 90. wskaźnik zgłoszeń w Polsce wynosił jedynie 30%, czyli na 100 pokrzywdzonych, jedynie 30 decydowało się dokonać zgłoszenia¹⁴⁰. Fakt ten mógł być spowodowany niechęcią do organów ścigania ze względu na doświadczenia wyniesione z poprzedniego ustroju państwa, powodujące brak zaufania do władz.

W zakresie zawiadomień kierowanych do organów ścigania Komenda Główna Policji prowadzi statystyki, które zamieszczono w tabeli 8.

W tabeli 8 przedstawiono ilościowy przekrój przestępstw, które zostały stwierdzone w Polsce w ciągu szesnastu lat, oraz odsetek tych przestępstw ujawniony w wyniku zawiadomienia skierowanego do organów postępowania przez bezpośrednio zainteresowanych, czyli pokrzywdzonych. Analizując dane, można zauważyć, że odsetek tych zawiadomień stopniowo spada, gdyż w latach 90. wahał się w przedziale 65–67%, natomiast z każdym następnym rokiem znacznie spadał, aby w ostatnich latach spaść do poziomu 42%. Oczywiście samo stwierdzenie wystąpienia przestępstwa nie powoduje jego automatycznego wszczęcia, dlatego postępo-

¹³⁸ Z. Kegel, A. Kordik, M. Lipczyńska, *Polski proces karny, cz. 2: Przebieg procesu, cz. 3: Postępowania szczególne*, Warszawa–Wrocław 1971, s. 19; S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego...*, s. 45; A. Bulsiewicz, M. Jeż-Ludwichowska, D. Kala, D. Osowska, A. Lach, *Przebieg procesu karnego*, Toruń 2003, s. 35–36; M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie...*, 1974, s. 195; T. Grzegorzczuk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 616; Z. Młynarczyk, *Czynności sprawdzające i odmowa wszczęcia postępowania karnego*, Prok. i Pr. 1995, nr 5, s. 107.

¹³⁹ W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 69.

¹⁴⁰ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, 2001, s. 435.

wań wszczętych na tej podstawie jest stosunkowo mniej, co zobrazowano w tabeli 9. Dane zamieszczone w tej tabeli rozpoczynają się w 2005 r., gdyż wcześniej ich nie gromadzono.

Tabela 8. Wskaźniki przestępstw stwierdzonych w stosunku do zawiadomień skierowanych przez pokrzywdzonych w latach 1997–2012

Rok	Przestępstwa stwierdzone	Zawiadomienia pokrzywdzonych	Wykaz procentowy
1997	992 373	666 208*	67,13
1998	1 073 032	726 460*	67,70
1999	1 121 545	735 950	65,62
2000	1 266 910	794 257	62,69
2001	1 390 089	801 775	57,68
2002	1 404 229	803 100	57,19
2003	1 466 643	821 194	55,99
2004	1 461 217	795 744	54,46
2005	1 379 962	700 738	50,78
2006	1 287 918	610 443	47,40
2007	1 152 993	525 443	45,57
2008	1 082 057	484 930	44,82
2009	1 129 577	490 438	43,42
2010	1 138 523	485 404	42,63
2011	1 159 554	482 922	41,64
2012	1 119 803	475 935	42,50

* Zawiadomienie pokrzywdzonego lub innej osoby – w tych latach dla tej kategorii prowadzono wspólnie statystyki.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

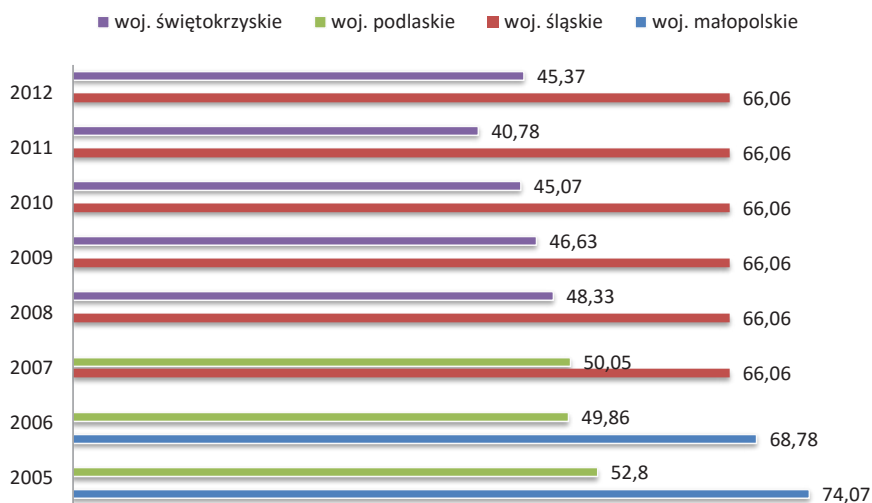
Tabela 9. Wskaźnik postępowań wszczętych w stosunku do zawiadomień pokrzywdzonych w latach 2005–2012

Rok	Postępowania wszczęte	Zawiadomienia pokrzywdzonych	Wykaz procentowy
2005	1 235 239	792 043	64,12
2006	1 156 031	698 666	60,44
2007	1 014 695	601 861	59,31
2008	968 620	564 706	58,30
2009	994 959	567 154	56,76
2010	964 614	547 178	56,72
2011	981 480	544 723	55,50
2012	950 834	533 504	56,11

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

W sytuacji gdy dochodzi już do wszczęcia postępowania przygotowawczego na podstawie zawiadomienia pochodzącego od pokrzywdzonego, należy stwierdzić, że odsetek tych skutecznych zawiadomień jest większy. Oczywiście tu również obecnie obserwujemy spadek w porównaniu do lat wcześniejszych, kiedy zawiadomień było o 10% więcej. Dane w tym zakresie prowadzi się dopiero od 2005 r., więc nie wiadomo, jak sytuacja plasowała się w latach 90.

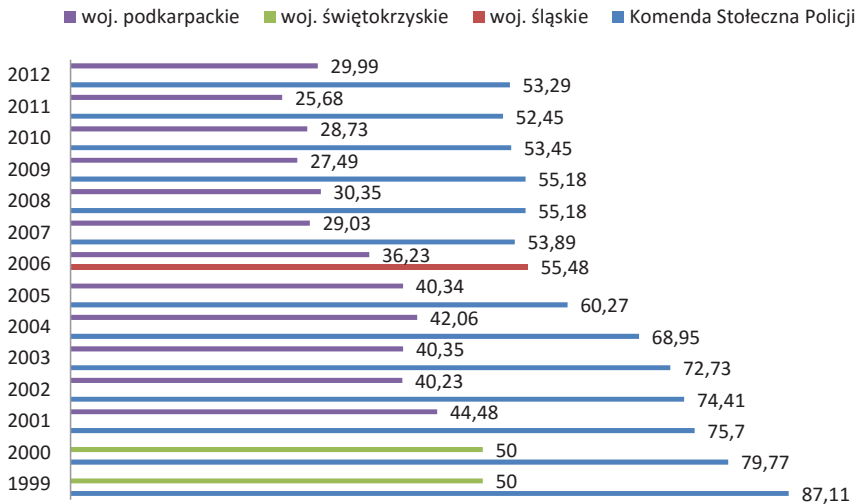
Dokonując analizy sytuacji w poszczególnych województwach, dochodzi się do wniosku, że są województwa, które wiodą prym zarówno w pozytywnym sensie, jak i negatywnym. Zajmując się problematyką zawiadomień pochodzących od pokrzywdzonych, które doprowadziły do wszczęcia postępowania, obserwuje się, tak jak zostało to przedstawione w tabeli 9, stopniowy spadek stosunku tych zawiadomień do wszczynanych postępowań. W 2005 r. najwyższy wskaźnik zanotowano w województwie małopolskim i wynosił on 74,07%, by w następnym roku już spaść do 68,78%, co wpłynęło na utratę pozycji lidera. W latach kolejnych, a mianowicie 2007–2012, największa liczba zawiadomień powodujących wszczęcie postępowania została odnotowana w województwie śląskim, które plasowało się średnio na poziomie 66,06%. Natomiast najgorzej w tym zestawieniu wypadły województwo podlaskie, w latach 2005–2007 oraz województwo świętokrzyskie, w latach 2008–2012, co zostało przedstawione na wykresie 2.



Wykres 2. Zestawienie procentowe postępowań wszczętych na podstawie zawiadomienia złożonego przez pokrzywdzonego w województwach cechujących się największym i najmniejszym współczynnikiem zawiadomień w stosunku do wszystkich zawiadomień kierowanych do organów ścigania w okresie 2005–2012

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Jak zostało już wcześniej zaznaczone i przedstawione w tabeli 1, w Komendzie Głównej Policji prowadzi się również statystyki, które obrazują liczbę przestępstw stwierdzonych, lecz nie zawsze dostarczają wystarczających podstaw do wszczęcia postępowania. W tym zakresie warto pochylić się nad poszczególnymi województwami, co zostało zobrazowane na wykresie 3. Z punktu widzenia zawiadomień składanych przez pokrzywdzonych pełne statystyki są prowadzone od 1999 r. i od tego roku aż do 2012 największy procent zawiadomień pochodzących od pokrzywdzonych miał miejsce w obszarze działania Komendy Stołecznej Policji w Warszawie, z jednym wyjątkiem w 2006 r., kiedy na prowadzenie wysunęło się województwo śląskie (55,48%). Warto wskazać, że jeżeli chodzi o współczynnik procentowy, różnice w tym zakresie w podanych latach znacząco się zmieniały, niestety, na gorsze, gdyż w 1999 r. wynosił on 87,11%, a w 2012 – 53,29%. Zatem wyraźnie widać, że w ciągu raptem trzynastu lat współczynnik spadł o ponad 30%. Na najniższym poziomie w latach 1999–2012 plasowały się województwa świętokrzyskie i podkarpackie. Województwo świętokrzyskie w 1999 i 2000 r. wykazywało współczynnik zawiadomień w stosunku do ogółem stwierdzonych przestępstw na poziomie 50%. W latach 2002–2004 najniższy współczynnik był w województwie podkarpackim. W 2005 r. i następnym, województwo podkarpackie znów znalazło się na ostatnim miejscu z najniższymi współczynnikami. Tu również widać, że sytuacja nie ulega poprawie, tylko z każdym kolejnym rokiem spadki są znaczące, a jeżeli występują już jakieś zwroty, to wyłącznie o setne procentu.



Wykres 3. Zestawienie procentowe przestępstw stwierdzonych w województwach o najwyższym i najniższym współczynniku zawiadomień o popełnionym przestępstwie do przestępstw stwierdzonych w latach 1999–2012.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Dokonując analizy współczynnika stosunku zawiadomień o popełnionych przestępstwach kierowanych do organów ścigania przez pokrzywdzonych, można zaobserwować, że jeżeli chodzi o zawiadomienia, które skutkowały jedynie stwierdzeniem popełnienia przestępstwa, to ich uśredniona liczba w latach 1999–2012 była największa w obszarze działania Komendy Stołecznej Policji w Warszawie, a najmniejsza w województwie świętokrzyskim. Natomiast jeżeli chodzi o zawiadomienia kierowane przez podmioty pokrzywdzone przestępstwem, które doprowadziły do wszczęcia postępowania, średnia ich liczba w latach 2005–2012 była największa w województwie śląskim, a najmniejsza w województwie lubelskim, co przedstawiono w tabeli 10, uwzględniając wszystkie województwa.

Tabela 10. Średni współczynnik stosunku zawiadomienia o popełnionych przestępstwach złożonych przez pokrzywdzonych do liczby przestępstw stwierdzonych lub powodujących wszczęcie postępowania przypisany dla danego województwa (%)

Województwa	Współczynnik przestępstw stwierdzonych na podstawie zawiadomienia w latach 1999–2012	Współczynnik wszczęcia postępowania przygotowawczego na podstawie zawiadomienia w latach 2005–2012
Dolnośląskie	49,38	59,87
Kujawsko-pomorskie	50,09	57,73
Lubelskie	48,78	45,45
Lubuskie	43,28	53,14
Łódzkie	53,51	57,89
Małopolskie	53,54	65,31
Mazowieckie	46,93	51,25
Opolskie	45,19	55,01
Podkarpackie	43,96	53,68
Podlaskie	46,74	49,94
Pomorskie	48,36	59,70
Śląskie	56,62	66,88
Świętokrzyskie	37,67	48,41
Warmińsko-mazurskie	48,19	56,19
Wielkopolskie	44,49	52,82
Zachodniopomorskie	54,01	56,63
Komenda Stołeczna Policji w Warszawie	64,07	62,85

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Próbując zrozumieć występujący stan, można pokusić się o stwierdzenie, że taka sytuacja, gdy zawiadomień pochodzących od pokrzywdzonych jest coraz mniej, jest konsekwencją działań organów ścigania, jak również mediów przedstawiających te

działania. Media niejednokrotnie pokazują obraz organów ścigania jako podmiotów niekompetentnych i nienależycie wykonujących swoje obowiązki. Często stygmatyzują organy ścigania przez to, że ich działanie było zbyt opieszale czy podejście konkretnych osób funkcjonujących w aparacie ścigania było nieadekwatne, nacechowane brakiem empatii. Oczywiście działanie mediów jest wybiórcze, rzadko słyszy się o informacjach pozytywnych, o tym, że organy ścigania w sposób prawidłowy wykonują swoje działania. Wiąże się to z faktem, że wbrew pozorom mniejszy jest popyt na informacje pozytywne, ludzie mimo wszystko częściej są zainteresowani wszelkiego rodzaju aferami, konfliktami czy wykrytymi nieprawidłowościami. Brak wiary osób pokrzywdzonych w działania organów ścigania powoduje ich niechęć do złożenia zawiadomienia, boją się wystąpienia dalszych negatywnych skutków czy konfrontacji z wymiarem sprawiedliwości, nie wierzą, że dojdzie do wymierzenia kary sprawcy przestępstwa. Często wolą przemilczeć dane zdarzenie niż uruchamiać całą machinę, co powoduje powstanie tzw. ciemnej liczby przestępstw, o której dalej.

Jak wskazuje się w literaturze, sposób traktowania ofiar przestępstw przez policję ewidentnie wpływa na ich gotowość do składania zawiadomień. Wielokrotne ofiary przestępstw przeciwko własności są mniej chętne do zawiadamiania, ponieważ poprzednie doświadczenia z organami ścigania nie dały im zadowolenia. Tym samym zmniejszenie zadowolenia ofiar przestępstw wydaje się odzwierciedlać bardziej negatywne oceny ofiar w zakresie traktowania ich przez policję¹⁴¹.

Liczba zgłaszanych zawiadomień o poważnych przestępstwach różni się w poszczególnych regionach świata. Najwięcej ich odnotowuje się w Europie Zachodniej, Australii, Nowej Zelandii, USA, Kanadzie, a najmniej w Ameryce Łacińskiej i Azji. W sytuacji popełnienia przestępstwa przeciwko mieniu zgłoszenia są motywowane przede wszystkim otrzymaniem ubezpieczenia, podczas gdy ofiary przestępstw kontaktowych chcą głównie spowodować przerwanie przestępczości lub otrzymać pomoc¹⁴².

Decyzja o zgłoszeniu przestępstwa często jest uzależniona od rodzaju tego czynu. Jeżeli mamy do czynienia z przestępstwem przeciwko osobie, to motywy determinujące zgłoszenie są dwa: po pierwsze, chęć ukarania sprawcy; po drugie, zapobieżenie popełnieniu ponownego przestępstwa przez sprawcę. Natomiast gdy zostało popełnione przestępstwo przeciwko mieniu, pokrzywdzonego interesuje najbardziej odzyskanie tego mienia oraz uzyskanie odszkodowania¹⁴³.

Najczęstszymi powodami wpływającymi na decyzję pokrzywdzonego o złożeniu zawiadomienia są: poczucie obowiązku, potrzeba udokumentowania faktu przestępstwa dla instytucji ubezpieczeniowej w celu uzyskania odszkodowania, odstra-

141 B. Hołyst, *Wiktymologia...*, s. 860.

142 Tamże, s. 859.

143 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, 2001, s. 435.

szenie sprawcy przed powtórny popełnieniem przestępstwa, uzyskanie poczucia bezpieczeństwa, chęć doprowadzenia do procesu sądowego w celu udowodnienia winy sprawcy i ukarania go czy uzyskanie naprawy wyrządzonej szkody¹⁴⁴.

Pokrzywdzony jako bezpośredni uczestnik czynu przestępczego ma niejednokrotnie osobisty i emocjonalny stosunek do niego. Zgłaszając przestępstwo, nie uświadamia sobie, że spełnia społeczny obowiązek, który został uregulowany w przepisach prawa. Jego, zapewne jedynym i głównym motywem poinformowania organów ścigania, jest uzyskanie pomocy¹⁴⁵. Zawiadomienie o przestępstwie pochodzące od pokrzywdzonego należy uznać za pierwsze uprawnienie, które przysługuje tej osobie¹⁴⁶. Uprawnienie może być realizowane w różnych formach. O tym, jaka ona będzie, decydują różne czynniki, np. charakter przestępstwa, publiczne działanie sprawcy, pilna potrzeba niesienia pomocy pokrzywdzonemu, pościg za sprawcą czynu, okoliczności ujawnienia czynu, a także wiedza i wykształcenie podmiotu zgłaszającego. Różne mogą być również formy złożenia tego zawiadomienia¹⁴⁷, o których była mowa w rozdziale drugim niniejszego opracowania. Warto również wspomnieć, że już w etapie składania zawiadomienia o przestępstwie pokrzywdzony może korzystać z pomocy fachowego podmiotu, który pomoże mu sformułować zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na piśmie czy będzie towarzyszyć pokrzywdzonemu podczas składania zawiadomienia w formie ustnej¹⁴⁸.

Ustawodawca wśród przestępstw ściganych z urzędu wyróżnia jeszcze klasyfikacje przestępstw ściganych na wniosek, które dla skutecznego podjęcia działań przez organy ścigania wymagają złożenia przez osobę pokrzywdzoną odpowiedniego wniosku. Tym samym ustawodawca przyznaje wyższość interesom pokrzywdzonego, dla którego ujawnienie przestępstwa i jego okoliczności oraz osoby sprawcy mogłoby spowodować skutki o bardziej negatywnym wydźwięku niż sam czyn¹⁴⁹, czyli ma to na celu zapobieżenie dalszej wiktymizacji ofiary. W przypadku tych przestępstw wniosek jest elementem niezbędnym dla wszczęcia postępowania¹⁵⁰. Ustawodawca również w przypadku takich przestępstw, jak zniesławienie (art. 212 k.k.), zniewaga (art. 216 k.k.), naruszenie nietykalności ciała (art. 217 k.k.) oraz lekkie naruszenie czynności narządu ciała (art. 157 § 4 k.k.), pozostawia kwestię ścigania w rękach pokrzywdzonego, dając mu uprawnienie do wniesienia prywatnego aktu

144 Tamże, s. 435.

145 L. Kubicki, *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975, s. 165–166; W Misiak, *Sytuacja prawna pokrzywdzonego w procesie karnym*, ZN IBPS 1976, nr 4, s. 216.

146 S. Amin, *Ofiara przestępstwa we współczesnych systemach prawnokarnych...*, s. 81.

147 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 73.

148 M. Lipczyńska, W. Posnow, *Adwokat – pełnomocnik pokrzywdzonego w stadium przygotowawczym procesu karnego*, Pal. 1980, nr 8–9, s. 43–44.

149 M. Cieślak, *O ściganiu na wniosek w obowiązującym polskim prawie*, PiP 1973, z. 1, s. 73.

150 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 99.

oskarżenia do sądu¹⁵¹. W tym miejscu wypadało jedynie zasygnalizować tę problematykę, gdyż ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na bardziej szczegółowe jej przedstawienie.

Śledząc ustawodawstwo międzynarodowe, można zaobserwować ciągłą tendencję wzrostową zainteresowania osobą pokrzywdzoną przestępstwem, czego odzwierciedleniem są akty prawne, które wyznaczają pozycję pokrzywdzonego we współczesnym procesie karnym. Do najważniejszych z nich można zaliczyć:

- Rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 40/34 z 29 listopada 1985 r. w sprawie podstawowych zasad sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy;
- Europejską konwencję o kompensacji dla ofiar przestępstw popełnionych z użyciem przemocy z 24 listopada 1983 r.;
- Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy z 28 czerwca 1985 r. R(85)11 w sprawie pozycji ofiar w ramach prawa i procesu karnego;
- Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy z 17 września 1987 r. R(87)21 w sprawie pomocy ofiarom przestępstw i zapobieganiu wiktyimizacji;
- Decyzję ramową Rady Unii Europejskiej z 15 marca 2001 r. o pozycji ofiary przestępstwa w postępowaniu karnym;
- Dyrektywę Rady Unii Europejskiej nr 2004/80/EC z 28 kwietnia 2004 r. w sprawie kompensaty dla ofiar przestępstw (OJ L 261 z 6.08.2004)¹⁵².

Zainteresowanie pokrzywdzonym wypływa zapewne z faktu większego zainteresowania prawami człowieka i rozwojem zasad humanitaryzmu, które nakazują równe i odpowiednie traktowanie podmiotów postępowania, należyte ich informowanie o wszystkich czynnościach podejmowanych w sprawie.

Pokrzywdzony, zgłaszając zawiadomienie policji bądź innemu organowi, oczekuje, że otrzyma pomoc przede wszystkim w postaci informacji o jego roli w procesie, prawach i obowiązkach, o przebiegu procesu, podejmowanych decyzjach,

¹⁵¹ K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 200.

¹⁵² K. Dudka, *Rola pokrzywdzonego...*, s. 174. Istotne jednak jest to, że zalecenia są instrumentami, które nie mają charakteru wiążącego. Ich znaczenie polega na wyrażeniu przez instytucje UE stanowiska w określonych sprawach co do zachowania się adresatów tych aktów. Zalecenie postuluje podjęcie określonego działania przez adresata. Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy należą do tzw. miękkiego prawa międzynarodowego, więc zawarte w nich normy nie mają takiej samej mocy co umowy międzynarodowe. Są one instrumentami Rady Europy, która jest organizacją międzynarodową i ma za zadanie omawianie wspólnych problemów poprzez zawieranie umów i wspólne działanie w sprawach gospodarczych, społecznych, kulturalnych, naukowych, prawnych i administracyjnych, jak również przez przestrzeganie i rozwój praw człowieka i podstawowych wolności. Zalecenia te wchodzą w życie w chwili ich podjęcia, są skierowane do państw członkowskich Rady Europy, jednak zaczynają funkcjonować wtedy, kiedy znajdą wyraz w ustawodawstwie krajowym państw, do których są skierowane. Jedyną sankcją za niewywiązanie się lub nienależyte wywiązanie się ze zobowiązań wynikających z zaleceń jest zwrócenie się do rządu danego kraju o informację o działaniach podejmowanych w związku z zaleceniami. Zob. A. Grzelak, M. Królikowski, A. Sakowicz, *Europejskie prawo karne. Zarys prawa*, Warszawa 2012, s. 166, 171, 181–182.

ich skutkach itd. Niekiedy zdarza się, że policja traktuje pokrzywdzonego instrumentalnie – jako jedynie źródło informacji o przestępstwie oraz źródło dowodowe w procesie. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że wzajemne relacje pomiędzy policją a pokrzywdzonym mają duży wpływ na dalszy udział tego podmiotu w procesie, jak również na jego aktywność w takich sytuacjach w przyszłości¹⁵³.

Od niedawna, bo od 1997 r. w polskim kodeksie postępowania karnego został wyrażony cel tego postępowania, jakim jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, o którym stanowi art. 2 § 1 pkt 3. Uregulowanie to ma duże znaczenie, jeżeli chodzi o traktowanie pokrzywdzonego. Ponadto warto zaznaczyć, że organy procesowe, które do tej pory były zobligowane do informowania podejrzanych o ich prawach, po zmianie k.p.k. również są zobligowane do pouczenia o prawach pokrzywdzonych¹⁵⁴.

Na rolę pokrzywdzonego w procesie karnym należy patrzeć nie tylko przez pryzmat celów procesu karnego. Równie ważną płaszczyzną jest sprawność postępowania, i to zarówno w ujęciu normatywnym, jak i w aspekcie rzeczywistego udziału pokrzywdzonego w procesie karnym¹⁵⁵. Pokrzywdzonemu w całym postępowaniu karnym przyznano liczne uprawnienia, lecz czy korzysta on z nich w rzeczywistości? Często zapewne jest tak, że pokrzywdzony może nie mieć nawet świadomości, że jakieś prawa mu przysługują. Katarzyna Dudka¹⁵⁶ zajmowała się problemem skuteczności instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym. Badania wykazały, że pokrzywdzeni poza inicjowaniem postępowania w zasadzie nie wykazują zainteresowania postępowaniem przygotowawczym ani nie ingerują w jego tok. Pokrzywdzeni często mogą odnosić wrażenie, że w procesie karnym bardziej respektowane są prawa oskarżonych, jednak – jak to słusznie stwierdził Marian Filar – fakt, że w procesie karnym oskarżony ma większe względy niż pokrzywdzony, nie wynika z wadliwości przepisów prawnych, lecz ze sposobu ich realizacji¹⁵⁷.

153 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, 2001, s. 436.

154 Ustawa z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – *Kodeks postępowania karnego* oraz niektórych innych ustaw, DzU 2013, poz. 1247. Zmiana nastąpi w zakresie art. 300 k.p.k., do którego zostanie dodany § 2 i 3. Paragraf 2 tegoż artykułu otrzyma następujące brzmienie: Przed pierwszym przesłuchaniem poucza się pokrzywdzonego o posiadaniu statusu strony procesowej w postępowaniu przygotowawczym oraz o wynikających z tego uprawnieniach, w szczególności: do składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa lub dochodzenia i warunkach uczestniczenia w tych czynnościach, określonych w art. 51, art. 52 i art. 315–318, do korzystania z pomocy pełnomocnika, w tym do złożenia wniosku o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu w okolicznościach wskazanych w art. 78, do końcowego zapoznania się z materiałami postępowania przygotowawczego, jak również o uprawnieniach określonych w art. 23a § 1, art. 87a i art. 306 oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 138 i art. 139. Pouczenie należy wręczyć pokrzywdzonemu na piśmie; pokrzywdzony otrzymanie pouczenia potwierdza podpisem.

155 K. Dudka, *Rola pokrzywdzonego...*, s. 176.

156 K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego...*, s. 205–290.

157 M. Filar, *Prawo karne przestępcy...*

Pokrzywdzony nie tylko staje się źródłem informacji o popełnionym przestępstwie, gdy dokonuje o nim zawiadomienia, lecz także poprzez dokonanie oględzin i badań na jego ciele. Obowiązek ten zostaje nałożony na pokrzywdzonego w sytuacji, gdy doszło do popełnienia przestępstwa, a karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego (art. 192 § 1 k.p.k.). Typowymi przestępstwami, kiedy ten obowiązek się zaktualizuje, są przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przede wszystkim w wypadku spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, spowodowania innego naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia. Ograniczenie przedmiotowego obowiązku występuje w sytuacji, gdy osoba korzysta z prawa do odmowy złożenia zeznań lub została z niej zwolniona na podstawie art. 182 § 1 i 2 lub art. 185 k.p.k.¹⁵⁸ Można wyróżnić w doktrynie dwa podejścia do zwrotu – jeżeli karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego. Podejście szersze zakłada, że przepis ten ma zastosowanie wówczas, gdy od stanu zdrowia pokrzywdzonego zależy ukaranie oskarżonego i wysokość orzeczonej kary¹⁵⁹. Węższe podejście ma korzenie w wiktymologii, gdzie wskazuje się, że badanie pokrzywdzonego powinno być jedynie przeprowadzone, gdyż od niego zależy w ogóle możliwość ukarania sprawcy. Uzasadnione jest to dbałością o stan zdrowia fizycznego i psychicznego pokrzywdzonego, a przede wszystkim wskazuje się na uniknięcie podwójnej wiktymizacji¹⁶⁰. Podejście węższe jest nazbyt daleko idące, gdyż gdyby iść takim tokiem rozumowania, to można by dojść do wniosku, że lepiej dbać bardziej o odczucia pokrzywdzonego niż o wykrycie sprawcy. Taka dbałość o pokrzywdzonego byłaby jedynie pozorna, ponieważ zakładając, że składa on zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, należy przyjąć, że wyraża chęć wymierzenia odpowiedzialności sprawcy tego czynu. Gdyby więc pokrzywdzony mimo złożonego zawiadomienia następnie odmówił poddania się oględzinom czy badaniom, co w konsekwencji uniemożliwiłoby ujęcie sprawcy i sprawca popełniłby ponowne przestępstwo na szkodę tego samego pokrzywdzonego, to ewidentnie doszłoby do bardziej negatywnych skutków dla jego psychiki. Powyższy przykład jest wysoce hipotetyczny, co nie znaczy, że nie jest możliwy. W takim wypadku działanie pokrzywdzonego byłoby sprzeczne z tym, czego naprawdę chce, czyli ujęciem sprawcy, więc niecelowe wydaje się wysuwanie argumentów przez wiktymologów o wtórnym pokrzywdzeniu, które miałyby być spowodowane przeprowadzeniem badań.

Osoba pokrzywdzona w wypadkach wskazanych w ustawie ma prawo do odmowy złożenia zeznań, które rozciąga się również na prawo odmowy poddania się oględzinom i badaniom, jednak co do tego ostatniego nie ma obwarowania dotyczącego pouczenia o tym prawie. W przypadku gdy pokrzywdzony nie jest tego

¹⁵⁸ W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 84.

¹⁵⁹ M. Cieślak, K. Spett, A. Szymusik, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1991, s. 140.

¹⁶⁰ B. Gronowska, *Pokrzywdzony przestępstwem i jego rola w przygotowawczym postępowaniu karnym*, RPEiS 1985, nr 4, s. 140.

świadom, może tak naprawdę wbrew swojej woli poddać się badaniom i tym samym dostarczyć niezbędnych dowodów dla wymiaru sprawiedliwości, mimo że chciał uniknięcia skazania sprawcy. Taka sytuacja ma przede wszystkim miejsce, gdy pokrzywdzony i sprawca pozostają w bliskim stosunku. Jednak najczęściej pokrzywdzony jest tym podmiotem, który jest najbardziej zainteresowany wymierzeniem kary, dlatego staje się on pomocny dla organów ścigania¹⁶¹.

Pokrzywdzony nierzadko występuje w postępowaniu karnym w podwójnej roli, mianowicie jako pokrzywdzony i świadek. To jest podmiot, który często jako pierwszy składa w sprawie zeznania i stanowi osobowe źródło dowodowe¹⁶². Zawiadomienie o popełnionym przestępstwie pochodzące od pokrzywdzonego ma szczególny charakter z uwagi na fakt, że to jego dobro prawne w sposób bezpośredni zostało zagrożone bądź naruszone, więc składając zawiadomienie, ma na celu zasygnalizowanie nieprawidłowości, które ma skutkować zapewnieniem mu ochrony i podjęcia ścigania jego sprawcy.

5. Przestępczość nieujawniona

Zajmując się problematyką zawiadomień o przestępstwach, nie można zapomnieć o przestępstwach, które nigdy nie ujrzą światła dziennego. Ujawnienie przestępstwa jest związane z udziałem określonych podmiotów, które dostarczają wiedzy o czynach zabronionych. Niemniej nie wszystkie ujawniane przestępstwa mogą być definiowane jako przestępstwa ujawnione, gdyż pojęcie to jest zarezerwowane dla tych zachowań, o których informacja dotarła do organów ścigania, a te dokonały wstępnego potwierdzenia ich przestępnego charakteru i wszczęły prawny proces ich interpretacji. Źródłem informacji o przestępstwach są statystyki policyjne. To w zależności od sposobu ich konstrukcji wskaźnikiem przestępstw ujawnionych są decyzje organów ścigania o przyjęciu zgłoszenia o przestępstwie, wszczęciu postępowania przygotowawczego lub zarejestrowaniu w statystyce policyjnej przestępstwa jako stwierdzonego¹⁶³. Rozwój takiej przestępczości wiąże się przede wszystkim z postawą społeczeństwa wobec przestępczości oraz chęcią złożenia zawiadomienia¹⁶⁴, o czym była już mowa.

Badania przeprowadzane przez wiktymologów w postaci wywiadów z reprezentantami społeczeństwa na temat ogólnej liczby przestępstw popełnionych na danym terenie wykazały, że ogromna liczba rzeczywiście popełnionych przestępstw nie jest

161 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 86–89.

162 R. Olszewski, *Kumulacja procesowych ról...*, s. 124; J. Stańda, *Stanowisko świadka w polskim procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 38.

163 J. Błachut, *Czy „ciemna liczba przestępstw” istnieje?*, *Archiwum Kryminologii* 2007–2008, t. 29–30, Warszawa 2009, s. 78.

164 K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 225.

znana organom ścigania, ponieważ pokrzywdzeni nie zawiadamiają o nich¹⁶⁵. Jako najczęstsze przyczyny nieinformowania o przestępstwach wymienia się:

- uznanie, że waga przestępstwa jest niewielka czy że ujawnienie faktu wiktyimizacji takim czynem jest sprawą wstydliwą;
- szczególną relację wiktyimizacyjną pomiędzy sprawcą i ofiarą;
- poczucie zagrożenia ze strony sprawcy;
- poczucie zagrożenia przed ujawnieniem własnej, skomplikowanej sytuacji społecznej;
- negatywne nastawienie do organów ścigania;
- wątpliwość, czy organy ścigania w ogóle zareagują na zawiadomienie;
- uprzednie negatywne doświadczenia z organami ścigania¹⁶⁶.

Sięgając do starszych opracowań w tym zakresie, należy zwrócić uwagę na klasyfikację powodów niezawiadomienia o popełnionym przestępstwie dokonaną przez Igora Andrejewa na podstawie badań amerykańskich. Podawano tam następujące motywy:

- niemożność interwencji policji w danej sprawie (36%);
- przeświadczenie, że sprawa jest prywatna, a nie kryminalna (26%);
- brak pewności co do ujęcia faktycznych sprawców (12%);
- przeświadczenie, o tym, że policja nie chce być niepokojona (8%);
- niechęć szkodenia sprawcy przestępstwa (7%);
- brak czasu (6%);
- zbyt wielkie przygnębienie, by o tym mówić (2%);
- niewiedza na temat możliwości zawiadomienia¹⁶⁷.

W literaturze dla nazwania rozmiarów przestępczości nieujawnionej przyjęł się termin tzw. ciemnej liczby przestępstw. Zazwyczaj jest ona wyrażana w postaci pewnej relacji lub odsetka. Przykładowo, jeżeli mówimy, że ciemna liczba kradzieży mienia prywatnego wynosi 1 : 9, oznacza to, że na jedno ujawnione przestępstwo przypada dziewięć innych nieujawnionych¹⁶⁸. Pierwsze badania nad wiktyimizacją w Polsce przeprowadzili Edward Kurlito i Janina Błachut, wykazując, że ciemna liczba kradzieży wynosi 1 : 2,6, a za główne motywy niezawiadomiania organów ścigania podali: niewiarę w wykrycie sprawcy (50,8%), małą wartość skradzionego mienia (18,8%), chęć uniknięcia dodatkowych kłopotów (17,5%), inne motywy niezgłaszania (7,3%) oraz wiarę w osobiste wykrycie sprawcy (5,6%)¹⁶⁹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że zawiadomienie o przestępstwie najczęściej było uzasadniane w szczególności obowiązkiem moralnym lub pragnieniem

165 L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym...*, s. 174.

166 J. Błachut, *Czy „ciemna liczba przestępstw”...*, s. 79.

167 I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978, s. 305.

168 J. Błachut, A. Gaberze, K. Krajewski, *Kryminologia...*, 2001, s. 227.

169 E. Kurlito, J. Błachut, *Ciemna liczba kradzieży mienia prywatnego*, KPPK 1977, t. 6, s. 85–109.

zbiorowego bezpieczeństwa. Waga czynu stanowi czynnik motywujący, który skłania do częstszego zawiadamiania organów ścigania, czyli im przestępstwo jest poważniejsze, tym większe prawdopodobieństwo, że dojdzie do złożenia zawiadomienia w tym zakresie. Natomiast wśród czynników, które odgrywają negatywną rolę w procesie informowania organów, wymienia się: niewiarę w skuteczność działania policji, przekonanie o prywatnym charakterze sprawy, świadomość trudności i kłopotów mogących się wiązać z zawiadomieniem o przestępstwie (może tu chodzić przede wszystkim o konieczność wielokrotnego stawiania się na wezwania prokuratury bądź sądu)¹⁷⁰. Mimo że badania zostały przeprowadzone ponad trzydzieści lat temu, nadal zachowują aktualność. Żeby zwiększyć poziom zawiadomień pochodzących od pokrzywdzonych, należy w odpowiedni sposób podchodzić do nich. Reakcja osób odbierających zawiadomienie o popełnionym przestępstwie od pokrzywdzonych w formie ustnej ma ogromne znaczenie dla późniejszych postaw poszkodowanych. Osoba, która bezpośrednio styka się z pokrzywdzonym, powinna być odpowiednio przygotowana do kontaktu z nim, powinna być w pewnym sensie psychologiem, który nie spowoduje dalszej traumatyzacji ofiary. Im lepsze podejście władz do jednostek, tym większe ich zaufanie do organów ścigania.

¹⁷⁰ L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym...*, s. 175.

OSKARŻONY JAKO ŹRÓDŁO INFORMACJI O POPEŁNIONYM PRZESTĘPSTWIE

1. Oskarżony, podejrzany a osoba podejrzana

Proces karny w swej specyfice na czołową pozycję wysuwa oskarżonego – osobę, przeciwko której skierowano zarzut popełnienia przestępstwa. Jest on jednocześnie źródłem dowodowym dostarczającym informacji o przestępstwie poprzez składanie wyjaśnień oraz poprzez właściwości swego organizmu ustalane w wyniku oględzin i badań. Ponadto oskarżony to również strona procesowa, niewątpliwie zainteresowana wynikiem prowadzonego postępowania, co będzie miało znaczny wpływ na jego zachowanie w procesie¹.

Osoba oskarżonego od wieków była traktowana jako cenne źródło informacji o przestępstwie. W czasach starożytnej Grecji przyznanie się do winy miało niewzruszoną moc dowodową. Było wymieniane przez Arystotelesa jako jeden z pięciu rodzajów dowodów². Podobne podejście do oskarżonego panowało w średniowieczu, kiedy jego wyjaśnieniom przyznawano szczególną moc dowodową, zwłaszcza gdy w nich przyznawał się do winy³. W Niemczech w tym czasie obowiązywało *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r., a przyznanie się oskarżonego do winy, nawet przy stosowaniu wobec niego tortur, miało znaczenie dowodowe. Oskarżony musiał potwierdzić zeznania w bardziej swobodnych warunkach, jednak gdyby zaprzeczył temu, co mówił pierwotnie, zostałby narażony na poddanie go ponownym torturom⁴. Takie podejście powodowało, że oskarżonego traktowano instrumentalnie, był przedmiotem, a nie podmiotem postępowania. Zmiany przyniosła dopiero epoka Oświecenia, gdy za sprawą takich myślicieli, jak Cesare Beccaria czy Monteskiusz, doszło do zwrócenia uwagi na sytuację oskarżonych⁵.

¹ M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004, s. 15–16.

² B. Zając, *Przyznanie się oskarżonego do winy w procesie karnym*, Kraków 1995, s. 129.

³ A. Czapięgo, *Wyjaśnienia oskarżonego jako środek dowodowy w procesie karnym*, WPS 2001, nr 1, s. 61.

⁴ J. Swół, *Osoba podejrzana jako źródło informacji w praktyce policyjnej*, Prz. Polic. 1999, nr 3, s. 221.

⁵ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1995, s. 101–102.

Ogromne znaczenie w tym zakresie przyniosło ukształtowanie się zasad swobodnej oceny dowodów oraz prawa do obrony i domniemania niewinności⁶. Deklaracja Praw Człowieka dała podstawy dla ukształtowania się humanitarnej procedury, w której oskarżony uzyskał status strony procesowej⁷.

Współcześnie wobec szeroko rozwiniętej koncepcji humanitaryzmu oskarżony musi mieć zapewnioną swobodę wypowiedzi i w żaden sposób nie może być przymuszany do złożenia wyjaśnień, zwłaszcza za pomocą siły fizycznej. Podejście to jest zdecydowanie prawidłowe, zważywszy na fakt, że czasami może dojść do sytuacji, gdy kieruje się przeciwko osobie oskarżenie do sądu, mimo że w rzeczywistości osoba z danym czynem nie miała nic wspólnego. Obecnie, przy zapewnionych gwarancjach, taka osoba ma większe możliwości obrony, niż miała w starożytności czy średniowieczu, kiedy tortury stosowano powszechnie i doprowadzano nawet niewinnych do przyznania się do czynu, którego w rzeczywistości nie popełnili. Zadawany ból był tak duży, że zrobiliby wszystko, by tylko przestano ich torturować.

Pojęcie oskarżonego i podejrzanego zostało umieszczone w art. 71 k.p.k., który stanowi, że za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Natomiast za oskarżonego uważa się osobę, przeciwko której wniesiono oskarżenie do sądu, a także osobę, co do której prokurator złożył wnioski o warunkowe umorzenie postępowania. Przepis ten zastąpił poprzednio obowiązujący art. 61 k.p.k. z 1969 r. i uściślił pojęcia⁸. Ustawowa definicja podejrzanego ujęta w obecnie obowiązującym kodeksie w istotny sposób różni się od poprzedniej, gdyż za podejrzanego uważa się nie tylko osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, lecz także osobę, wobec której nie wydano takiego postanowienia, a której postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Taka sytuacja ma miejsce w szczególnej sytuacji procesowej, a więc gdy dotyczy wypadku niecierpiącego zwłoki (art. 308 § 2 k.p.k.) albo ustawowo przewidzianego zwolnienia od zachowania formy postanowienia dla czynności przedstawienia zarzutów w związku z uproszczeniem postępowania (art. 325g § 1 i 2 k.p.k.). W tych przypadkach osobę jedynie informuje się o treści zarzutu i przystępuje do przesłuchania. Z tą chwilą osoba uzyskuje status podejrzanego, co jest związane z nabyciem określonych uprawnień procesowych⁹. Z uzyskaniem statu-

6 P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983, s. 61.

7 A. Czapięgo, *Wyjaśnienia oskarżonego...*, s. 62.

8 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, t. 1, s. 399.

9 J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 512–513; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 241; A. Czapięgo, *Oskarżony jako źródło dowodowe*, Prok. 2001, nr 1, s. 66–67.

su podejrzanego łączy się także uzyskanie praw strony procesowej¹⁰. Osoba przestaje być podejrzana w razie prawomocnego umorzenia postępowania przygotowawczego, a także w razie wniesienia do sądu aktu oskarżenia lub wniosku o warunkowe umorzenie postępowania. W takim przypadku dotychczasowy podejrzany staje się oskarżonym. Nie powoduje przekształcenia natomiast wniesienie do sądu wniosku o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowanie środków zabezpieczających¹¹. Wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie należy utożsamiać z jego sporządzeniem, ponieważ wydanie tego postanowienia wiąże się z jego uzewnętrznieniem, czyli żeby uznać postanowienie za wydane, muszą być jednocześnie spełnione następujące warunki:

- sporządzenie postanowienia,
- niezwłoczne ogłoszenie postanowienia,
- przesłuchanie podejrzanego¹².

Jednak wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie o przestępstwo zarzucone jej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów następuje z datą jego wydania także wtedy, kiedy z przyczyn niezależnych od organów ścigania (np. z powodu ucieczki lub ukrywania się podejrzanego) nie nastąpiło niezwłoczne ogłoszenie go osobie podejrzananej¹³. Samo wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów osobie podejrzananej otwiera możliwość wydania postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania oraz postanowienia o poszukiwaniu listem gończym¹⁴.

W kodeksie postępowania karnego czasami mówi się jeszcze o osobie podejrzananej, lecz tego podmiotu nie należy utożsamiać z podejrzanym, gdyż są dwa odrębne pojęcia. Osoba podejrzana jest określeniem ustawowym, przez którą należy rozumieć osobę podejrzaną o popełnienie przestępstwa (przypuszcza się, że je popełniła), ale której jeszcze nie przedstawiono zarzutu popełnienia przestępstwa¹⁵. Inaczej mówiąc, osobie podejrzananej nie wydano postanowienia o przedstawieniu zarzutów ani nie przesłuchano jej w charakterze podejrzanego po uprzednim przedstawieniu zarzutów. Niemniej o tej osobie organy ścigania mają takie informacje, które powodują skoncentrowanie działań wokół niej¹⁶. Wobec osoby podejrzananej

10 J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1–424*, Warszawa 2013, s. 284.

11 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, 2007, s. 400.

12 K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2009, s. 206.

13 Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2001 r., sygn. akt III KKN, OS Prok. i Pr. 2002, nr 1, poz. 8.

14 Tamże.

15 T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 337; A. Murzynowski, *Faktycznie podejrzanany w postępowaniu przygotowawczym*, Pal. 1971, nr 10, s. 36–37.

16 K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2012, s. 201; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, 2007, s. 400; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gościński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego...*, 2003, s. 513;

istnieje jedynie przypuszczenie popełnienia przez nią przestępstwa, a nie uzasadnione podejrzenie jego popełnienia. W odróżnieniu od podejrzenia, a więc stanu, w którym zakłada się, że dana osoba jest sprawcą danego przestępstwa, przypuszczenie to stan subiektywny, oparty na posiadanych informacjach i wysnutych z nich wnioskach, w których zakłada się jedynie możliwość, że dana osoba dopuściła się danego czynu¹⁷. Podmiot ten nie jest stroną postępowania, tym samym nie ma prawa korzystać z uprawnień przysługujących podejrzanemu, nie wolno wobec niego stosować niektórych środków dopuszczalnych wobec podejrzanego, np. tymczasowego aresztowania, dozoru policji, odebrania paszportu. Można natomiast podejmować pozaprocesowe czynności typu operacyjnego, a także niektóre czynności procesowe w wypadkach przewidzianych w k.p.k.¹⁸

Ustawodawca w wielu przepisach posługuje się pojęciem osoby podejrzanej, nie istnieje jednak jednolite definiowanie tego podmiotu. Zobrazowaniu tego stanu rzeczy mogą służyć określenia użyte w poszczególnych przepisach. I tak, np. art. 244 § 1 k.p.k. posługuje się stwierdzeniem: „uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo”, by już w art. 303 k.p.k. użyć sformułowania: „zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa”, czy w art. 313 § 1 k.p.k.: „dane uzasadniające dostateczne podejrzenie”¹⁹. Taki stan wprowadza pewien dysonans – jeżeli sam ustawodawca jest niekonsekwentny w używaniu pojęć, wzmaga to trudności interpretacyjne, jak również może pojawić się niebezpieczeństwo wzmózonej ingerencji organów aparatu ścigania, mimo że faktycznie dane środki nie powinny zostać użyte wobec osoby podejrzanej, dlatego stan taki powoduje możliwość niewłaściwego stosowania prawa. Jak wcześniej podkreślono, przypuszczenie jest dużo słabszym stanem niż podejrzenie. Dlatego tak ważne jest rozróżnienie tych dwóch podmiotów. Należy pamiętać, że podejrzany korzysta z wielu przysługujących mu uprawnień, o których należy go pouczyć jeszcze przed rozpoczęciem przesłuchania, osoba podejrzana nie korzysta z tych samych praw, co podejrzany, jednak stan taki jest w pełni uzasadniony, gdyż nie jest ona jeszcze w ścisłym kręgu osób zainteresowanych procesem. Co prawda, mogą istnieć pewne przypuszczenia wskazujące, że w niedalekiej przyszłości zmieni się jej status i wtedy będzie mogła korzystać z praw przysługujących temu podmiotowi. Niecelowe wydaje się przyznanie uprawnień takiej osobie, gdy nie jest jeszcze formalnie podejrzana, a jedynie jest osobą podejrzaną, co nie rodzi większych negatywnych konsekwencji po jej

J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego...*, 2013, s. 284; szerokie rozróżnienie rozumienia pojęcia osoby podejrzanej zawarł w swoim opracowaniu Ryszard A. Stefański, w którym dokonał wyszczególnienia używanych sformułowań w doktrynie w stosunku do osoby podejrzanej, zob. tegoż *Prawo do obrony osoby podejrzanej*, w: *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzcyk, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 298–299.

17 T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 241–242.

18 T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, 2011, s. 337.

19 A. M. Tęcza-Paciorek, *Pojęcie osoby podejrzanej i jej uprawnienia*, Prok. i Pr. 2011, nr 11, s. 57.

stronie. Z tego powodu postulaty części doktryny należy uznać za nieuzasadnione, gdyż gdyby ustawodawca chciał przyznać uprawnienia osobie podejrzanej takie jak podejrzanemu, to nie czyniłby rozróżnienia na podejrzanego i osobę podejrzaną. Oczywiście pojawiają się problemy, gdyż ustawodawca był niekonsekwentny w posługiwaniu się określeniem osoby podejrzanej, jak również nie sformułował definicji legalnej osoby podejrzanej, co może rodzić pewne trudności. Dlatego zamiast zrównywać uprawnienia osoby podejrzanej z podejrzanym należałoby postulować o ścisłe określenie tego pojęcia, by wyeliminować problemy interpretacyjne.

Przechodząc do pojęcia oskarżonego, należy stwierdzić, że oskarżony jest stroną postępowania karnego, którego przedmiotem jest kwestia jego odpowiedzialności prawnej za zarzucany mu czyn zabroniony przez prawo karne. Oskarżonym może być wyłącznie osoba fizyczna, która w chwili popełnienia czynu miała w zasadzie ukończone 17 lat, ale przy niektórych zbrodniach i występkach 15 lat²⁰.

Oskarżonym staje się osoba, przeciwko której oskarżyciel publiczny lub oskarżyciel prywatny wniósł oskarżenie do sądu. Oskarżenie może być wniesione zarówno przez prokuratora, który jest oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami, jak i przez nieprokuratorskich oskarżycieli publicznych, jeżeli w określonym zakresie taki status nadaje im szczególny przepis ustawy. Oskarżonym jest również osoba objęta wnioskiem o rozpoznanie sprawy przez sąd w postępowaniu przyspieszonym w trybie określonym w art. 517b § 1 i art. 517d § 1 k.p.k.²¹ Ustawa rozciąga także status oskarżonego na osobę, co do której prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. Określając charakter prawny wniosku prokuratora, w literaturze podnosi się, że jest to konstrukcja procesowa zgodna z zasadą skargowości i jest ona formą skargi inaugurującej postępowanie sądowe, spełniając zarazem typowe dla skargi funkcje procesowe²².

Status oskarżonego zyskuje również osoba, przeciwko której oskarżyciel substydniarny wniósł akt oskarżenia do sądu. Te same skutki powoduje wniesienie aktu oskarżenia do sądu przez oskarżyciela prywatnego, podobnie jeżeli chodzi o sytuację, gdy prokurator przekazuje właściwemu sądowi zawiadomienie o popełnionym przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego, które w jego ocenie nie daje podstaw do podjęcia postępowania z urzędu²³.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że ustawowa definicja oskarżonego, obecnie obowiązująca, uległa pewnej modyfikacji w porównaniu do poprzedniego stanu prawnego. Aktualnie nie mówi się już o wniesieniu aktu oskarżenia, lecz o wniesieniu oskarżenia do sądu. Ponadto status oskarżonego został nadany również osobie,

20 T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, 2011, s. 336.

21 J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego...*, 2013, s. 284–285.

22 S. Stachowiak, *Charakter prawny wniosku prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania karnego przez sąd*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Zagadnienia węzłowe*, Warszawa 1997, s. 179.

23 J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego...*, 2013, s. 285.

co do której prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. Jest to konsekwencją tego, że prokurator utracił możliwość samodzielnego warunkowego umarzania postępowania²⁴

Definicja oskarżonego nie jest jednolita, gdyż w doktrynie istnieje sformułowanie definicji oskarżonego *sensu stricto* oraz *sensu largo*²⁵. Oskarżonym w sensie ścisłym jest osoba, przeciwko której wniesiono oskarżenie do sądu, a także osoba, co do której prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. Natomiast oskarżonym w sensie szerokim jest oskarżony w sensie ścisłym, a także podejrzany²⁶, którego definicja została już wcześniej omówiona. W znaczeniu szerszym pojęcie to znajduje zastosowanie przy interpretacji norm prawa materialnego, jeżeli z treści przepisu karnego posługującego się określeniem „oskarżony” nie wynika inne jego węższe rozumienie²⁷. Trafnie więc przyjmuje się w orzecznictwie, że np. na gruncie art. 245 k.k. (zmuszanie źródła dowodowego, w tym oskarżonego, w celu wywarcia na nie wpływu) przez „oskarżonego” rozumie się także podejrzanego²⁸.

2. Zawiadomienie o popełnieniu własnego przestępstwa

Sprawca przestępstwa, jak wcześniej zaznaczono, jest źródłem informacji o popełnionym przestępstwie. Sam może przekazywać wiedzę innym osobom o popełnionym przez siebie czynie zabronionym. Ma to miejsce w sytuacji, gdy sam zgłasza się do organów ścigania i dokonuje samodenuncjacji. Działanie takie może być podyktowane różnymi czynnikami: bądź to chęcią złagodzenia odpowiedzialności karnej, bądź ukrycia cięższego przestępstwa czy pojawieniem się wyrzutów sumienia w związku ze złamaniem prawa, jak również chęcią przypisania sobie przestępstwa, którego w rzeczywistości nie popełnił, by zwiększyć swoją pozycję w środowisku przestępczym. Przyznanie się sprawcy może nastąpić również w stosunku do innych podmiotów niż organ procesowy, mogą to być osoby postronne czy najbliższe dla sprawcy.

Zajmując się problematyką samooskarżenia, należy rozpocząć rozważania od sprecyzowania tego pojęcia, które polega na stawianiu sobie zarzutu, obwinianiu się, przypisywaniu sobie czegoś bądź składaniu na siebie skargi²⁹. Przez samooskarżenie w ścisłym tego słowa znaczeniu należy rozumieć złożenie oświadczenia o popełnionym przez siebie przestępstwie lub wykroczeniu, o którym organy ścigania

24 J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego...*, 2003, s. 514.

25 K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego...*, 2012, s. 200.

26 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2013, s. 401; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, 2011, s. 336.

27 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 242.

28 Wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2002 r., sygn. akt V KKN 281/00, OSNKW 2002, nr 7–8, poz. 56.

29 M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło...*, s. 23.

nie wiedziały bądź dostały informację o danym czynie, lecz nie doszło do wykrycia osoby odpowiedzialnej za jego spowodowanie czy nie było dostatecznych dowodów, by podjąć ściganie przeciwko danej osobie. Takie samooskarżenie może mieć postać zawiadomienia skierowanego do organów ścigania, oświadczenia złożonego podczas przesłuchania w charakterze świadka albo oskarżonego, albo w sprawie o inne przestępstwo, może też być oświadczeniem złożonym na rozprawie podczas składania wyjaśnień lub w innym momencie³⁰. Kwestia samooskarżenia pojawia się w literaturze od dawna, zajmował się tą problematyką Jeremy Bentham, a następnie jego uczeń Pierre Étienne Louis Dumont, który proponował zastąpienie pojęcia „samooskarżenie” wyrazem „samoobwinienie”, podnosząc, że nie chodzi tu o wykonywanie funkcji oskarżyciela w procesie wobec samego siebie, ale o dostarczenie dowodów obciążających przez samego oskarżonego³¹.

Odnosząc się do samooskarżenia w szerszym znaczeniu, należy je rozumieć jako akt zmierzający do inicjowania czynności procesowych przeciwko sobie, a także jako akt zmierzający do kontynuowania wszczętego wcześniej postępowania karnego przeciw sobie. Można dokonać umownej klasyfikacji samooskarżeń i podzielić je na: procesowe i pozap procesowe, bezpośrednie i pośrednie, prawdziwe i fałszywe, dobrowolne i dokonane wbrew swojej woli, pisemne, ustne lub przybierające inną formę, np. zapis dźwiękowy, a także mające charakter niewerbalny³².

Genezą samooskarżenia mogą być pojawiające się wyrzuty sumienia, które pchają sprawcę czynu do przyznania się do niego, ponieważ źle czuje się ze świadomością, że za jego przestępstwo może ponieść odpowiedzialność inna, niewinna osoba. Przez to ujawnienie faktyczny sprawca liczy na łagodniejsze potraktowanie, co może się przejawiać w postaci np. warunkowego umorzenia postępowania³³ czy podjęcia innych korzystnych decyzji, np. nadanie mu statusu świadka koronnego, oczywiście przy wystąpieniu wszystkich koniecznych warunków wymaganych przez ustawę. Może to być również podstawą do przyspieszenia postępowania i zakończenia go w formie konsensualnej w trybie art. 335 k.p.k., 338a k.p.k. czy to 387 k.p.k., w zależności od etapu postępowania i podjętych działań przez oskarżonego. Rozwiązania te są korzystne zarówno dla oskarżonego, jak i wymiaru sprawiedliwości, gdyż wiążą się z przyspieszeniem postępowania, osiągnięciem jego celów, jak również niewątpliwie zmniejszają jego koszty. Ponadto oskarżony ma wpływ na kształtowanie tego porozumienia.

Problemem dla organów procesowych mogą być fałszywe samooskarżenia, które cieszą się zainteresowaniem psychologów sądowych. W tym zakresie można wymienić trzy psychologiczne odmienne typy fałszywego przyznania się:

30 W. Daszkiewicz, *Samooskarżenie a prawo do milczenia*, PiP 1974, z. 1, s. 3.

31 R. Kmiecik, „O samoobwinieniu” w świetle teorii dowodów J. Benthama (1748–1832), PiP 1985, z. 12, s. 92.

32 M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło...*, s. 25.

33 W. Daszkiewicz, *Samooskarżenie a prawo...*, s. 3.

- dobrowolne,
- wymuszone uległe,
- wymuszone zinternalizowane przyznanie się do popełnionego przestępstwa.

U podstaw każdego z wyżej wymienionych typów leżą inne zróżnicowane psychologiczne motywy. Najczęstszymi powodami dobrowolnego fałszywego przyznania się są patologiczna potrzeba sławy i podniesienia samooceny, dążenie do złagodzenia odczuwalnego poczucia winy u osób depresyjnych, niezdolność odróżnienia faktów od fantazji, zaburzenia psychiczne, chęć ochrony prawdziwego sprawcy, brak wiary w możliwość udowodnienia swojej niewinności i chęć uzyskania łagodniejszego wyroku, chęć ukrycia innych faktów³⁴. Wymuszone fałszywe przyznanie się jest wynikiem nacisków stosowanych podczas przesłuchania i najczęściej ma na celu uniknięcie dalszych stresujących przeżyć z tym związanych. Natomiast wymuszone zinternalizowane fałszywe przyznanie się występuje wtedy, kiedy w trakcie przesłuchania konkretna osoba, o określonych właściwościach psychicznych, zaczyna wierzyć, że popełniła przestępstwo, które jej się zarzuca, mimo że w istocie nie pamięta, żeby go dokonała. Dotyczy to przede wszystkim osób o obniżonym poziomie intelektualnym, uległych, podatnych na sugestie³⁵.

Najszerze rozumienie samooskarżenia obejmuje również ujawnienie, wskazanie lub dostarczenie fotografii, dokumentów pisemnych, udzielenie materiału do badań kryminalistycznych i innych związanych ze ściganiem przestępstw. Jeżeli takie dostarczenie materiału nie jest połączone z oświadczeniem stanowiącym przyznanie się do winy, można to określić jako samooskarżenie pośrednie³⁶.

Zawiadomienie złożone przez sprawcę wobec organów ścigania o popełnieniu przez niego przestępstwa jest jego dobrowolną decyzją, wyborem, którego często dokonuje pod wpływem silnych emocji. Tylko on jest dysponentem prawa do samodenuncjacji i może z niego na przemian korzystać i rezygnować. Prawo do samooskarżenia jest istotne zarówno ze względu na interes państwa, jak i samego sprawcy, który chce się pozbyć przytłaczającego go napięcia psychicznego³⁷.

Kodeks postępowania karnego w obecnym kształcie nie zawiera w uregulowaniach obowiązku informowania o własnym przestępstwie czy dostarczania dowodów popełnienia przez siebie czynu zabronionego, czy udzielania prawdziwych informacji na temat przestępstwa. Oskarżony w ogóle może unikać jakichkolwiek odpowiedzi na zadawane mu pytania, nawet nie ma obowiązku ujawnienia swojej tożsamości. Co prawda, art. 240 k.k. zawiera prawny obowiązek poinformowa-

³⁴ J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010, s. 315.

³⁵ Tamże, s. 316.

³⁶ W. Daszkiewicz, *Samooskarżenie a prawo...*, s. 4.

³⁷ M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło...*, s. 47.

nia o taksatywnie wymienionych tam przestępstwach, jednak nie dotyczy on samego sprawcy.

Samooskarżenie nie zawsze musi być zgodne z rzeczywistością. Czasami osoby celowo chcą skierować przeciwko sobie postępowanie karne. Podstawą takiego fałszywego oskarżenia może być np. zamiar uniknięcia odpowiedzialności za cięższe przestępstwo. Dokonując przyznania się do przestępstwa zagrożonego niższą sankcją, osoba zapewnia sobie alibi wykluczające ją z kręgu ewentualnych podejrzanych w sprawie o cięższe przestępstwo, którego faktycznie się dopuściła. Czasami również powodem samooskarżenia mogą być zaburzenia psychiczne czy ograniczenia intelektu, jak również chęć ochrony osoby najbliższej, która faktycznie dopuściła się popełnienia danego czynu³⁸. Sytuacja taka może mieć miejsce, gdy rodzic chce chronić dziecko.

Można w tym zakresie posłużyć się pewnym przykładem: gdy ojciec Jacek R., chcąc chronić syna Marcina R. przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, bierze na siebie winę za popełnienie przestępstwa pobicia sąsiada, który uprzykrzał życie całej rodzinie. Gdy sąsiad znów zachowywał się w sposób głośny, uniemożliwiając usypienie dziecka, nie reagował na upomnienia i kontynuował imprezę w swoim mieszkaniu, syn, wyczekując, aż sąsiad wyjdzie ze swojego mieszkania, założył na twarz kominiarkę, w celu uniemożliwienia jego rozpoznania, i dokonał pobicia. Sąsiad złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, jednak nie wiedział, kto był sprawcą. W trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego wszyscy sąsiedzi potwierdzili jednomyślnie, że to rodzina R. była skonfliktowana z uciążliwym sąsiadem, gdyż sąsiad swoim zachowaniem im najbardziej się naraził. Nie było naczynych świadków zdarzenia, więc ojciec, żeby uwolnić syna od odpowiedzialności, wziął winę na siebie. Uznał to za lepsze rozwiązanie, ponieważ syn był jedynym żywicielem rodziny, miał na utrzymaniu żonę, dziecko i jego – ojciec R. był bezrobotny i bez widoków na znalezienie pracy. Działanie to było podyktowane chęcią pomocy osobie najbliższej.

Kolejnym przykładem, który można tu powołać, jest sytuacja opisywana przez Józefa Gurgula i Alfreda Suheckiego³⁹, zaistniała 27 lipca 1967 r. w godzinach wieczornych na drodze w miejscowości S., gdzie doszło do potrącenia Leopolda M. przez kierującego pojazdem marki Fiat. Pokrzywdzony wskutek odniesionych obrażeń zmarł. W czasie zdarzenia w przedmiotowym samochodzie znajdowały się dwie osoby – Zdzisław S. i jego żona Justyna S. Do prowadzenia samochodu przyznała się, wobec organów ścigania, Justyna S. Do wypadku doszło wskutek niezachowania należytej ostrożności przez pokrzywdzonego w czasie przechodzenia przez jezdnię oraz z powodu oślepienia kierowcy światłami przez samochód nadjeżdżający z przeciwnej strony. Przeciwnie S. wszczęto dochodzenie. Jed-

³⁸ J. Gurgul, A. Suhecki, *Fałszywe samooskarżenie*, Prob. Krym. 1975, nr 117, s. 504.

³⁹ Tamże, s. 505.

nak świadek całego zdarzenia Barbara B., która szła razem z pokrzywdzonym podczas feralnego zdarzenia, zeznała, że po zatrzymaniu się samochodu pierwsza wysiadła z pojazdu kobieta i to z prawej strony. Nasunęło to podejrzenie, że samochód jednak prowadził Zdzisław S. Postanowiono przeprowadzić eksperyment kryminalistyczny, który miał wykazać na podstawie obrażeń, jakie odnieśli pasażerowie pojazdu, kto go prowadził. Justyna S. doznała rozcięcia skóry w okolicy łuku brwiowego oraz stłuczenia kolan, natomiast Zdzisław S. nie doznał żadnych obrażeń. Przeprowadzony eksperyment wykazał, że gdyby Justyna S. prowadziła samochód, nie mogłaby doznać takich obrażeń. W świetle materiałów sprawy można twierdzić, że fałszywie oskarżając samą siebie, Justyna S. miała świadomość, że będącemu pod wpływem alkoholu Zdzisławowi S. groziła znacznie większa kara niż jej. Przyjmując winę na siebie, chciała chronić męża przed grożącymi mu konsekwencjami karnymi.

Motywy samooskarżenia może być również chęć zaimponowania kolegom. Osoba, przyznając się do popełnienia przestępstwa, wie, że go nie popełniła, ale opowiada o tym innym, że dokonała danego czynu, bo chce np. stać się członkiem grupy przestępczej bądź wzbudzić respekt otoczenia, które ma wypaczone poczucie sprawiedliwości. Działanie takie ma polepszyć sytuację tej osoby w danej grupie. Motywów fałszywego oskarżenia może być więcej, każda indywidualna osoba może widzieć w tym pewne korzyści dla siebie.

Gdy organy ścigania mają do czynienia z samooskarżeniem, powinny wykazać się dozą pewnego przewidywania i krytycyzmu, jak również analizować całą sytuację globalnie. Takie przypadki trzeba oceniać i sprawdzać wyczerpująco i starannie. Istotne w tym zakresie jest badanie motywów doniesienia na siebie oraz dokładne sprawdzenie podawanych przez denuncjatora faktów⁴⁰. Czasami przeprowadzenie oględzin miejsca, rzeczy, eksperymentu procesowego może dostarczyć istotnych informacji, które mogą wykazać, że mamy do czynienia z fałszywym samooskarżeniem.

Samooskarżenie nie jest królową dowodów, więc dokonanie tego przez oskarżonego nie świadczy o tym, że organy ścigania pozostaną już bierne i postępowanie na tym się zakończy. Istotny jest fakt, że oskarżony nie ma obowiązku informowania o popełnionym przez siebie przestępstwie. Zostało to wyrażone w art. 74 § 1 k.p.k., który stanowi, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności, jak również dostarczania dowodów na własną niekorzyść. Jak już wcześniej była mowa, w art. 240 k.k. zawarto sankcję za niezawiadomienie o przestępstwie wymienionym w tym przepisie, jednak istotny jest § 3 tego artykułu zawierający wyłączenie sankcji za niezawiadomienie o tych przestępstwach, które było motywowane obawą przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub osobie mu najbliższej. Gdyby nie było tego wyłączenia, sprawcy przestępstw byłiby ścigani zarówno za czyn,

⁴⁰ Tamże, s. 509.

którego się dopuścili, jak i za fakt niezawiadomienia o tym czynie odpowiednich organów⁴¹. Bezkarnością objęto fakt niezawiadomienia nie tylko o własnym przestępstwie, lecz także o przestępstwie innej osoby, jeżeli doniesienie zdemaskowałoby zawiadamiającego. Za przykład może tu służyć sytuacja, gdy mamy do czynienia z współuczestnictwem (podżegacz, pomocnik) lub jeżeli czyn pozostaje w dalszym związku, np. poplecznictwo czy paserstwo⁴². To powoduje, że trudno jest oddzielić jedną osobę od drugiej, dlatego w sytuacji denuncjacji o przestępstwie powiązanym z zawiadamiającym praktycznie niemożliwe jest złożenie takiego zawiadomienia, które jednocześnie byłoby rzetelne i nie rzucało podejrzania na osobę zawiadamiającą, że nie miała nic wspólnego z przedmiotowym czynem. Ponadto denuncjator byłby zobowiązany następnie do występowania w postępowaniu w charakterze świadka, który jest zobowiązany do mówienia prawdy, a nieczynienie tego obwarowane jest sankcją karną, na którą byłby narażony, stąd wyłączenie określone w art. 240 k.k. należy uznać za w pełni uzasadnione.

Sytuacja sprawcy przestępstwa, który nie musi informować organów ścigania o popełnionym przez siebie czynie karalnym, kształtuje się odmiennie, gdy mamy do czynienia z wypadkiem drogowym, w którym został zabity lub ranny człowiek. Tu na każdego kierującego pojazdem został nałożony zarówno obowiązek udzielenia pomocy ofierze wypadku, jak i poinformowanie policji i pogotowia o zdarzeniu oraz pozostanie na miejscu wypadku⁴³.

Każde zawiadomienie, które trafia do organów ścigania, powinno być potraktowane w należyty sposób bez względu na to, kto jest jego autorem. Nie można odmówić przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie, nawet jeżeli samodenuncjacji dokonuje osoba nietrzeźwa lub wykazująca pewne zaburzenia psychiczne. Sąd Najwyższy potwierdził, że żaden przepis ustawy nie upoważnia organu zobowiązanego do przyjęcia doniesienia do ignorowania doniesienia tylko z powodu, że składa je taka osoba⁴⁴.

Oskarżony nie może być zmuszany do działania przeciwko sobie, ale nie znaczy to, że jest uprawniony do bezkarnego przeciwdziałania wszelkim możliwościom dowodowym podejmowanym przez organ procesowy w celu ustalenia, czy może zostać uznany za winnego popełnienia czynu zabronionego⁴⁵. Oskarżony, jak już wielokrotnie zostało podkreślone, nie ma obowiązku dowodzenia niewinności oraz dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, w wyniku czego nie musi wykazywać jakiegokolwiek aktywności, która miałaby na celu wyjaśnienie okoliczności sprawy. Bierność oskarżonego nie może stanowić okoliczności obciążającej przy wydaniu

41 M. Szewczyk, *Zawiadomienie o przestępstwie – obowiązek i uprawnienie*, KSP 1972, t. 5, s. 101.

42 M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło...*, s. 46.

43 Tamże, s. 65.

44 Wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 1998 r., sygn. akt II KKN 382/96, Prok. i Pr. dodatek Orzecznictwo 1998, nr 10, poz. 13.

45 M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło...*, s. 49.

końcowego orzeczenia⁴⁶. Brak aktywności oskarżonego w procesie, gdyby stanowiła okoliczność obciążającą, byłaby naruszeniem prawa do milczenia, a tym samym zasady prawa do obrony⁴⁷. Ustawa zobowiązuje jedynie oskarżonego do biernego poddania się działaniom organu procesowego, a więc nieprzeszkadzania bądź znośnienia⁴⁸. Przepis art. 74 § 2 k.p.k. określa czynności procesowe, którym oskarżony jest obowiązany się poddać, a są nimi:

- oględziny zewnętrzne ciała oraz inne badania niepołączone z naruszeniem integralności ciała, w tym zakresie wolno także w szczególności od oskarżonego pobrać odciski, fotografować go oraz okazać w celach rozpoznawczych innym osobom;
- badania psychologiczne i psychiatryczne oraz badania połączone z dokonaniem zabiegów na jego ciele, z wyjątkiem chirurgicznych, pod warunkiem, że dokonywane są przez uprawnionego do tego pracownika służby zdrowia z zachowaniem wskazań wiedzy lekarskiej i nie zagrażają zdrowiu oskarżonego, jeżeli przeprowadzenie tych badań jest nieodzowne, w szczególności oskarżony jest obowiązany przy zachowaniu tych warunków poddać się pobraniu krwi, włosów lub wydzielin organizmu z zastrzeżeniem punktu kolejnego;
- pobranie przez funkcjonariusza policji wymazu ze śluzówki policzków, jeżeli jest to nieodzowne i nie zachodzi obawa, że zagrażałoby to zdrowiu oskarżonego lub innych osób.

Natomiast § 3 art. 74 k.p.k. w określonych sytuacjach pozwala na dokonanie tych czynności w stosunku do osoby podejrzanej. W obecnie obowiązującym stanie prawnym pojawił się problem, jeżeli chodzi o stosowanie przymusu wobec takiej osoby, gdyż upoważnienie w tym zakresie zostało zawarte nie w ustawie, a jedynie w rozporządzeniu⁴⁹ do ustawy, co kłóciło się z regulacją art. 41 Konstytucji, zgod-

46 K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks...*, 2012, s. 212; A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 174–175; A. Woźniak, *Realizacja wybranych gwarancji procesowych oskarżonego w kontradiktoryjnym procesie karnym*, w: *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 477.

47 Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 1964 r., sygn. akt Rw 392/64, OSNKW 1964, nr 7–8, poz. 113; Postanowienie Sądu Najwyższego z 2 czerwca 1966 r., sygn. akt Rw 413/66, OSNKW 1966, nr 11, poz. 115; Wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1971 r., sygn. akt Rw 1260/71, LEX nr 16656; Wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 1977r., sygn. akt V KR 176/ 77, OSNKW1978, nr 1, poz. 7; W. Daszkiewicz, *Samooskarżenie a prawo...*, s. 5–9.

48 R. Kmiecik, *Prawo do milczenia zatrzymanej osoby podejrzanej (w świetle zasady nemo tenetur)*, Prok. i Pr. 2000, nr 7–8, s. 18; S. Cora, *Zawiadomienie o przestępstwie jako obowiązek i uprawnienie*, PiP 2011, z. 6, s. 82; Wyrok Sądu Najwyższego z 21 lipca 2000 r., sygn. akt II KKN 108/00, LEX nr 50904; A. Lach, *Granice badań oskarżonego w celach dowodowych. Studium w świetle reguły nemo se ipsum accusare tenetur i prawa do prywatności*, Toruń 2010, s. 81; A. Gerecka-Zołyńska, *Uwagi o obowiązku poddania się oskarżonego badaniom w celu uzyskania dowodu a kontradiktoryjność procesu karnego*, w: *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 300–301; R. Kowalczyk, *Obowiązek poddania się badaniom w kontekście prawa niedostarczenia dowodów na swoją niekorzyść*, w: *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 593.

49 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23 lutego 2003 r. w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanej, DzU 2005, nr 33, poz. 299.

nie z którym każdemu zapewnia się wolność i nietykalność cielesną; pozbawienie lub ograniczenie tych wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie. Duże problemy rodził właśnie § 5 cytowanego rozporządzenia, który stanowił, że organ polecający przeprowadzenie badania lub dokonanie czynności zapewnia w ich trakcie odpowiednią asystę, jeżeli jest to niezbędne dla zapewnienia prawidłowego przeprowadzenia badania lub dokonania czynności albo na wniosek przeprowadzającego badanie lub dokonującego czynności, zwłaszcza gdy zachodzi potrzeba zastosowania przymusu bezpośredniego. Przepis został uznany za niezgodny z Konstytucją i utracił moc 20 marca 2013 r.⁵⁰ Dlatego w tym zakresie należało uzupełnić powstałą lukę i 9 listopada 2013 r.⁵¹ dodano § 3a do art. 74, który stanowi, że oskarżonego lub osobę podejrzaną wzywa się do poddania obowiązkom z § 2 i 3. W razie odmowy poddania się tym obowiązkom oskarżonego lub osobę podejrzaną można zatrzymać i przymusowo doprowadzić, a także stosować wobec nich siłę fizyczną lub środki techniczne służące obezwładnieniu w zakresie niezbędnym do wykonania danej czynności. Tym uregulowaniem zostały rozwiązane wątpliwości i naprawiono wadliwie panujący stan prawny.

Wracając do obowiązków nałożonych na oskarżonego z art. 74 § 2 k.p.k., należy podkreślić, że polegają one na biernym zachowaniu się oskarżonego, stanowią wyjątki od zasady *nemo se ipsum* i nie wymagają zgody oskarżonego, a w niektórych sytuacjach dopuszcza się użycie przymusu, o czym było wyżej. Jednak nie będzie dopuszczalne użycie przymusu w celu zmuszenia oskarżonego do współdziałania z organem procesowym⁵². Oskarżony nie ma więc obowiązku wypowiedzania określonych fraz na potrzeby nagrania jego głosu, które ma np. później posłużyć do okazania jego głosu lub przeprowadzenia analizy mowy, natomiast nie może sprzeciwić się nagraniu jego dobrowolnych wypowiedzi w toku przesłuchania⁵³. W orzecznictwie podkreśla się to, że choć oskarżony nie ma obowiązku wykazania aktywności w uzyskaniu pewnego materiału dowodowego, nie oznacza, że przepis zezwala na wykorzystanie w celach dowodowych tego rodzaju materiału tylko po uzyskaniu zgody oskarżonego. Jeżeli w pewnym etapie postępowania istnieje materiał dowodowy pochodzący od oskarżonego (nagranie głosu, pismo własnoręczne), może być wykorzystany nawet wówczas, gdy oskarżony odmówił udziału w procesowej czynności uzyskania takiego materiału. Nie ma znaczenia, kiedy powstał taki materiał dowodowy przydatny do badań porównawczych – przed czy po odmowie uczestnictwa w badaniu – jak również to, czy oskarżony był świadomy, że jego wypowiedź zostanie utrwalona⁵⁴.

⁵⁰ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5 marca 2013r., sygn. akt U 2/11, DzU 2013, poz. 375.

⁵¹ Ustawa z 27 września 2013r. o zmianie ustawy – *Kodeks postępowania karnego* oraz niektórych innych ustaw, DzU 2013, poz. 1247.

⁵² W. Daszkiewicz, *Samooskarżenie a prawo...*, s. 18–19.

⁵³ A. Lach, *Granice badań oskarżonego w celach dowodowych...*, s. 190–191.

⁵⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z 21 lipca 2000 r., sygn. akt II KKN 108/00, OS Prok. i Pr. 2001, nr 1, poz. 11.

Katalog badań i zabiegów umieszczony w tym przepisie nie ma charakteru zamkniętego⁵⁵. Kwestią sporną może być, czy dopuszczalne jest podanie oskarżonemu środków wymiotnych lub przeczyszczających w celu uzyskania substancji znajdujących się w jego organizmie, np. narkotyków. W tej sprawie wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka⁵⁶ i stwierdził, że podanie takich środków nie w celach leczniczych, ale w celu uzyskania dowodu, stanowi nieludzkie i poniżające traktowanie i narusza art. 3 EKPC⁵⁷, a także prowadzi do naruszenia art. 6 EKPC⁵⁸. Przymusowe podanie emetyków jest nieuzasadnioną ingerencją w prawo do prywatności. Zarówno podanie środków, a następnie uzyskanie dowodów w analizowany sposób następuje wbrew woli oskarżonego. Samo podanie emetyków nie wymaga aktywności oskarżonego, ponieważ możliwe jest za pomocą iniekcji, a więc naruszenia integralności ciała, albo poprzez wprowadzenie ich do organizmu oskarżonego za pomocą sondy, co jest niewątpliwie zabiegiem na ciele oskarżonego. Wskutek tego organizm wydala znajdujące się w nim substancje⁵⁹. W takiej sytuacji nie dochodzi do wykorzystania naturalnych procesów fizjologicznych, a dochodzi do swoistego zmuszania organizmu oskarżonego do wydalenia dowodów w nim się znajdujących, tym samym uzyskanie dowodów w ten sposób należy uznać za naruszające zasady, które zostały wyrażone w *Europejskiej konwencji praw człowieka*⁶⁰.

55 J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego...*, 2013, s. 293.

56 Sprawa Jalloh przeciwko Niemcom, skarga nr 54810/00, § 82, s. 117–123.

57 Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, DzU 1993, nr 61, poz. 284, art. 3 (zakaz tortur): Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu.

58 Konwencja o ochronie praw człowieka..., art. 6 (prawo do rzetelnego procesu sądowego): 1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości. 2. Każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą. 3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do: a) niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia; b) posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony; c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości; d) przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia; e) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

59 A. Lach, *Granice badań oskarżonego w celach dowodowych...*, s. 236.

60 J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego...*, 2013, s. 298; D. Tarnowska, *Uprawnienia oskarżonego w świetle prawa do obrony*, Prok. i Pr. 2005, nr 7–8, s. 133–134; A. Gerecka-Żołyńska, *Zasada prawdy materialnej, a pozycja oskarżonego w procesie karnym (uwagi wokół*

Przepis art. 74 § 2 pkt. 2 k.p.k. uprawnia sąd do wyegzekwowania od oskarżonego poddania się badaniom psychologicznym nie tylko wtedy, kiedy badania te są niezbędne dla oceny osobowości oskarżonego, nawet gdyby informacje w ich wyniku uzyskane mogły posłużyć do podważenia wiarygodności jego wyjaśnień. Odmowa poddania się badaniom, jeśli jest oczywiście nieuzasadniona, musi zostać rozważona w całości zebranych w sprawie dowodów. Jeżeli oskarżony odmówił udziału w badaniach psychologicznych, to można go przesłuchać z udziałem biegłego psychologa⁶¹. Nawet jeżeli oskarżony podda się badaniom, to ma prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytania biegłego, które mogłyby bezpośrednio lub pośrednio potwierdzić jego winę. Zadaniem biegłego nie jest więc wydobycie prawdy od oskarżonego, a jedynie skupienie się na jego osobowości, uzdolnieniach, inteligencji, temperamencie, zainteresowaniach, postawach społecznych, stopniu rozwoju, dyspozycjach motywacyjnych. Biegły może badać jego tolerancję na frustrację, predyspozycje do racjonalności i irracjonalności w rozwiązywaniu problemów osobistych, skłonności patologicznych i innych zjawiskach psychicznych⁶².

Przepis cytowanego artykułu upoważnia do pobrania próbek zapachu do badań osmologicznych, gdyż jest to badanie niepołączone z naruszeniem integralności ciała⁶³. Pobieranie od oskarżonego próbek zapachu do badań osmologicznych jako badanie niepołączone z naruszeniem integralności ciała może odbywać się również w ramach czynności wskazanych w art. 308 § 1 k.p.k. i poddanie się temu badaniu jest obowiązkiem oskarżonego⁶⁴.

Dokonując dalszej analizy samooskarżenia, należy wskazać, że wcześniej opisano sytuacje, kiedy oskarżony zgłasza się do organów ścigania i dokonuje samodeklaracji w formie zawiadomienia bądź organy, wykorzystując możliwości przewidziane przez ustawę, uzyskują te informacje bezpośrednio z ciała oskarżonego (art. 74 § 2 k.p.k.). Natomiast warto w tym miejscu zająć się również zagadnieniem dotyczącym przyznania się oskarżonego do popełnienia czynu zabronionego wobec innych osób niż organ procesowy.

Każdy egzystuje w jakimś środowisku, ma kontakt z wieloma osobami, z jednymi bliższy, a z innymi dalszy. Krąg osób, wobec których sprawca może przyznać się do winy, bywa szeroki, mogą to być osoby, które miały przejściowy kontakt ze sprawcą, przy okazji dowiedziały się o fakcie popełnienia przestępstwa, mogą to być również osoby bliskie przestępcy. Przyznanie się do winy poza procesem jest traktowane

problemów postępowania dowodowego), w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorpupka, Wrocławskie Seminarium Karnoprocesowe 2013, s. 149.

61 Wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2000 r., sygn. akt V KKN 461/00, OS Prok. i Pr. 2001, nr 7–8, poz. 4.

62 W. Daszkiewicz, *Samooskarżenie a prawo...*, s. 13.

63 T. Hanausek, *Meandry osmologii*, Pal. 1988, Nr 1–2, s. 44; R. Zdybel, *Ślady osmologiczne w śledczym badaniu miejsca zdarzenia*, PS 2000, nr 4, s. 70–87.

64 Wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2000 r., sygn. akt IV KKN 269/99, OS Prok. i Pr. 2000, nr 5, poz. 7.

jako poszlaka, czyli fakt, który uprawdopodobnia fakt główny, ale go nie potwierdza⁶⁵. Taki dowód jest dowodem pośrednim. Jednak kodeks postępowania karnego nie wymaga, aby świadek przekazujący informację o okolicznościach popełnionego czynu był bezpośrednim obserwatorem danego zdarzenia⁶⁶. W sytuacji relacjonowania wypowiedzi oskarżonego przez świadka, którego nazwisko sąd zna, obserwuje, miał okazję zapoznać się z jego wcześniejszymi wypowiedziami lub przeprowadził wywiad środowiskowy czy uzyskał dane o dotychczasowej karalności, może skonfrontować zeznania świadka z wyjaśnieniami oskarżonego i na tej podstawie dokonać swobodnej oceny dowodów. Nie można umniejszyć roli świadka tylko dlatego, że nie był on bezpośrednio na miejscu zdarzenia, ale wie o tym wydarzeniu niejako z pierwszej ręki. Poza tym często zdarza się tak, że nawet naocznym świadkom nie są w stanie podać dokładnie okoliczności czynu, co może wynikać z szybkości zdarzeń czy stanu, w jakim znajdowali się w czasie popełnienia przestępstwa⁶⁷.

Pozaprosesowe przyznanie się sprawcy nie ma znaczenia prawnego, póki wiadomość o nim nie dotrze do właściwych organów, które zechcą je wprowadzić do procesu w drodze dowodzenia ścisłego⁶⁸. Pomocni w ujawnieniu danych czynów mogą być świadkowie, których łączą z oskarżonym pewne więzi, np. towarzyskie. Powstanie więzi może mieć miejsce na gruncie typowych form działalności, w których udział bierze każdy człowiek, tj. praca, nauka, zabawa, zainteresowania. Istotne również są więzi rodzinne oraz zajmowane stanowisko czy pełniona funkcja⁶⁹.

Oskarżony często przyznaje się do popełnienia przestępstwa przed osobą mu najbliższą, działanie to może być podyktowane tym, że chce zrzucić z siebie ciężar dokonanego czynu i być może usłyszeć słowa otuchy czy oczyścić się w swoim mniemaniu bądź potrzebna jest mu pomoc w ucieczce, tworzeniu alibi. Ponadto taka osoba, nawet jeżeli zostałaaby powołana w charakterze świadka, ma możliwość skorzystania z uprawnień przewidzianych przez k.p.k. pozwalających na odmowę składania zeznań lub odmowę odpowiedzi na pytanie. Skorzystanie przez uprawnione osoby z odmowy zeznań lub odpowiedzi na pytanie nie zabrania jednocześnie sądowi korzystania z zeznań innych świadków, którzy stwierdzili okoliczności wiadome im z opowiadania osób uprawnionych do skorzystania z tego uprawnienia oraz dokonywania na podstawie tych zeznań odpowiednich ustaleń faktycznych⁷⁰.

Przyznanie się oskarżonego do winy może znaleźć się w dokumentach sporządzonych poza procesem. Takie dokumenty mogą być wykorzystane do potwierdzenia, uzupełnienia lub weryfikacji zarówno wyjaśnień, jak i innych dowodów, mogą

65 R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków–Lublin 1999, s. 315.

66 M. Płachta, *Realizacja zasady bezpośredniości w odniesieniu do dowodu z zeznań świadków*, w: *Świadek w procesie sądowym*, red. S. Waltoś, Warszawa 1985, s. 203.

67 M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło...*, s. 69.

68 Tamże, s. 74.

69 K. Otłowski, *Niektóre problemy dowodu ze świadka*, *Prob. Krym.* 1968, nr 72, s. 174 i n.

70 Wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 1971r., sygn. akt IV KR 16/71, OSNKW 1971, nr 9, poz. 131.

mieć też samodzielne znaczenie dowodowe oraz mogą służyć do wykrycia lub oceny właściwego dowodu. O przydatności tych dowodów zadecyduje swobodna ocena dowodów. Warto zaznaczyć, że myśl ludzka zawarta w dokumencie z chwilą wyrażenia zyskuje samodzielny byt, ujęty w materii w sposób graficzny. Różnice, jakie mogą się pojawić między treścią wyjaśnień a treścią oświadczeń pozaprocesowych, wynikają z upływu czasu, ze zmian, jakie nastąpiły w psychice ich autora, ze zmiany ocen przestępnego zdarzenia lub choćby zmiany adresata przekazu⁷¹. Istotną rolę, jeżeli chodzi o utrwalanie różnych treści, odgrywają cyfrowe nośniki informacji, które należy uznać za rodzaj dokumentu prywatnego⁷².

3. Prawo oskarżonego do milczenia

Oskarżony jako bierna strona postępowania nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności, jak również obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Gwarancją dla niego jest prawo do milczenia wynikające z art. 175 k.p.k. Oskarżony jedynie ma obowiązek poddać się biernie działaniom organu procesowego, które zostały przewidziane w art. 74 § 2 k.p.k.⁷³ (działania te omówiono wcześniej). O powyższych obowiązkach oskarżony musi zostać pouczone przed przystąpieniem do pierwszego przesłuchania, takie pouczenie wręczane jest mu na piśmie, a on jest obowiązany sygnować je swoim podpisem. Tym samym osoba taka zostaje pouczona o prawie do milczenia. Problem jednak pojawia się, gdy dojdzie do zatrzymania osoby podejrzanej, która nie korzysta z uprawnień podejrzanego, więc nie jest pouczana o wszystkich uprawnieniach, tak jak podmiot, któremu został przedstawiony zarzut. Zatrzymany zgodnie z art. 244 § 2 k.p.k. zostaje natychmiast poinformowany o przyczynach zatrzymania, o przysługujących mu prawach. Jednak czy ta informacja o prawach jest analogiczna z pouczeniem wręczanym podejrzanemu? Przecież osoba podejrzana nie dostaje takiego pouczenia do podpisania, jest to jedynie ustne poinformowanie. Istotne jest to, że należy ją pouczyć o prawie do skorzystania z pomocy adwokata/radcy prawnego, który oczywiście pojawiając się w sprawie, ma możliwość poinformowania jej o przysługujących prawach. Niemniej nie każda osoba zatrzymana będzie korzystała z tego uprawnienia, więc niejednokrotnie może nie mieć świadomości, co powinna robić, jakie czynności podjąć, by były dla niej najkorzystniejsze. Osobę zatrzymaną należy wysłuchać. Przyjmuje się od niej oświadczenia, które nie mają waloru przesłuchania procesowego⁷⁴. W sytu-

⁷¹ M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło...*, s. 96.

⁷² K. Jakubowski, *Komputerowy nośnik informacji jako dokument w polskim procesie karnym*, Prz. Polic. 1997, nr 3, s. 5–17; B. Janusz-Pohl, I. Zając-Bange, P. Karlik, *Wybrane aspekty obowiązków oskarżonego w polskim procesie karnym z perspektywy dyrektywy trafnej reakcji karnej*, w: *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 142.

⁷³ R. Kmiecik, *Prawo do milczenia zatrzymanej osoby podejrzanej...*, s. 18.

⁷⁴ W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 289.

acji potwierdzenia przez zatrzymanego w składanym oświadczeniu faktu popełnienia przestępstwa, a następnie odwołania tego w wyjaśnieniach, poprzednio złożone oświadczenie nie ma waloru dowodowego, gdyż wyjaśnienia nie mogą być substytuowane przez oświadczenia składane poza formalnym przesłuchaniem, choćby nawet zostały utrwalone w formie protokołu zatrzymania. Zapewniając zatrzymanemu takie same uprawnienia do otrzymania kompletnej informacji o prawach, jakie ma podejrzany, można by uniknąć sytuacji utraty cennego dowodu w postaci tego oświadczenia⁷⁵. Przedstawione wyżej stanowisko spotkało się z krytyką. Odmienny pogląd został przedstawiony przez Tomasza Grzegorzycy⁷⁶, Piotra Hofmańskiego, Elżbietę Sadzik i Kazimierza Zgryzka⁷⁷, którzy wskazują, że podjęcie czynności wobec osoby podejrzanej nie sprawia, że staje się ona podejrzanym, stąd nie zgadzają się z tezą, że organy ścigania są obowiązane do pouczenia osoby podejrzanej o prawie do milczenia. Jednak dokonując kompleksowego przeglądu stanowisk wyrażonych w doktrynie⁷⁸, można zauważyć, że spora jej część opowiada się za przyznaniem osobie podejrzanej prawa do milczenia na podstawie zasady domniemania niewinności wyrażonej zarówno w art. 5 k.p.k., jak i w art. 42 ust. 3 Konstytucji. Zasada domniemania niewinności wyrażona w kodeksie postępowania karnego odnosi się jedynie do oskarżonego i podejrzanego, natomiast ta wyrażona w Konstytucji RP jest skierowana do każdego człowieka, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Wynika więc z tego, że prawo do milczenia jako konsekwencja zasady domniemania niewinności przysługuje również osobie podejrzanej⁷⁹.

Zagadnieniem, o którym w tym miejscu należy wspomnieć, jest zatrzymanie osoby na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio potem. Uprawnienie do takiego działania wynika z przepisu art. 243 k.p.k., który zezwala każdemu na dokonanie zatrzymania, jeżeli brak działania spowodowałby ukrycie się tej osoby lub niemożność ustalenia jej tożsamości. Zatrzymanie to jest nazywane ujęciem obywatelskim, którego może dokonać każdy bez wyjątku. Istotne jest jednak to, by następnie niezwłocznie przekazać zatrzymanego policji. Oczywiście jest, że w takiej sytuacji sprawca przestępstwa nie zostanie poinformowany o przysługujących mu prawach przez dokonującego zatrzymania, bo nawet taki obowiązek nie został na zatrzymującego nałożony, jak również zapewne

75 R. Kmiecik, *Prawo do milczenia zatrzymanej osoby podejrzanej...*, s. 20–22.

76 T. Grzegorzycy, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 291.

77 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...* 2004, s. 726.

78 P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności...*, s. 28 i 102; J. Smoleński, *Problematyka art. 63 k.p.k. w aspekcie celów postępowania karnego*, *Prob. Praw.* 1973, nr 6, s. 11; M. Lipczyńska, R. Ponikowski, *Granice prawa oskarżonego do obrony*, *Pal.* 1978, nr 4, s. 10; W. Daszkiewicz, *Samooskarżenie a prawo...*, s. 8; K. Ostrowski, *Prawo do milczenia*, *Pal.* 1989, nr 5–7, s. 80; J. Chankowska, *Prawo oskarżonego do milczenia*, *Prok. i Pr.* 2003, nr 3, s. 132–133.

79 A.M. Tęcza-Paciorek, *Pojęcie osoby podejrzanej...*, s. 68.

nie ma on odpowiedniej wiedzy w tym zakresie. Ponadto jak zostało to już wskazane wyżej w odniesieniu do zatrzymania właściwego dokonywanego przez policję na podstawie art. 244 k.p.k., jakiegokolwiek oświadczenia składane w stosunku do zatrzymującego nie mają żadnej mocy, gdyż sprawca następnie przy składaniu wyjaśnień przed organami wymiaru sprawiedliwości będzie mógł je odwołać. Warunek, który musi być spełniony, to ten, by niezwłocznie oddać ujętą osobę w ręce policji, co może nastąpić przez zawiadomienie policji i zatrzymanie sprawcy np. w miejscu popełnienia czynu czy bezpośrednio zawieszenie go do komisariatu policji. Ważne jest, aby nastąpiło to bez zbędnej zwłoki, bo w przeciwnym razie zatrzymujący będzie mógł narazić się na odpowiedzialność karną bądź na odpowiedzialność cywilną. Następnie po oddaniu sprawcy w ręce organów ścigania podejmuje się odpowiednie czynności oraz decyzje procesowe.

Prawo oskarżonego do milczenia, którego genezy należy szukać w zakazie wymuszania samooskarżenia, oznacza, że z samego faktu milczenia nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Istotną rzeczą jest jednak ocena dowodów, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd. Oskarżony nie ma obowiązku wskazywania dowodów alibijnych. Jeżeli jednak czyni to dopiero przed sądem, gdy wcześniej składał wyjaśnienia, to oprócz oceny samej ich treści sąd może krytycznie ocenić późniejsze zgłaszanie dowodów i stąd wyciągnąć wnioski co do wiarygodności dowodów⁸⁰. Oskarżony nie ma obowiązku sam się oskarżać, tym samym zaprzeczenie oskarżeniu, powstrzymanie się od przeproszenia ofiary, brak starań o naprawienie szkody i inne zaniechania nie mogą stanowić okoliczności obciążających go⁸¹. Fakt milczenia oskarżonego nie może być podstawą dla wyciągnięcia wobec niego negatywnych konsekwencji, jednak aktywne działanie oskarżonego, który podda się badaniom czy będzie współpracował z organami wymiaru sprawiedliwości, może przynieść mu swoistego rodzaju profity⁸².

Prawo oskarżonego do milczenia jest związane również z jego szeroko rozumianym prawem do obrony w sensie materialnym. Prawo to nie zostało w sposób ekspresywny wyartykułowane w art. 6 KE i dlatego fundamentalną rolę w jego rekonstrukcji odegrał ETPC⁸³. Na tle spraw, które zawisły przed ETPC, Trybunał wyraził stanowisko, że prawo do milczenia i do wolności od samooskarżania się w procesie karnym należą do ogólnie uznanych standardów międzynarodowych, które leżą u podstaw koncepcji słusznej procedury sądowej. Wolność od przymusu sa-

⁸⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 września 2002 r., sygn. akt II Aka 191/02, KZS 2002, nr 11, poz. 12.

⁸¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 25 kwietnia 2001 r., sygn. akt II Aka 647/01, KZS 2001, nr 6, poz. 25.

⁸² R. Kowalczyk, *Obowiązek poddania się badaniom...*, s. 594.

⁸³ B. Gronowska, *Prawo oskarżonego do milczenia oraz wolność od samooskarżenia w ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Prok. i Pr. 2009, nr 7–8, s. 8.

mooskarżania się implikuje zwłaszcza to, że oskarżyciel w sprawie karnej udowadnia swoje stanowisko bez uciekania się do dowodów uzyskanych w drodze przymusu prawnego czy metod wywierania nacisku wbrew woli oskarżonego⁸⁴.

Prawo oskarżonego do milczenia jest jego gwarancją procesową. Z tego prawa nie może wynikać dla oskarżonego w procesie nic ujemnego, nie może być to traktowane jako okoliczność obciążająca. Podlega to swobodnej ocenie sądu.

Warto zwrócić uwagę na realizację prawa do milczenia przez nieletniego w postępowaniu w sprawach nieletnich. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich w postępowaniu wyjaśniającym i opiekuńczo-wychowawczym nie przewiduje możliwości skorzystania przez nieletniego z prawa do milczenia, a ponadto nakłada na niego obowiązek podania okoliczności faktycznych zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek. Wysłuchanie nieletniego na podstawie art. 19 u.p.n. najczęściej odbywa się w gabinecie sędziego rodzinnego w obecności jednego lub obojga rodziców nieletniego, natomiast wysłuchanie w postępowaniu opiekuńczo-wychowawczym odbywa się na sali posiedzeń sądu⁸⁵. Przepisy u.p.n. oraz k.p.c. nie przewidują prawa do milczenia. W literaturze wskazuje się, że na podstawie art. 20 u.p.n. i art. 13 § 2 k.p.c. do wysłuchania nieletniego powinien mieć zastosowanie przepis art. 3 k.p.c., który stanowi, że strony i uczestnicy postępowania są obowiązani dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody⁸⁶. W doktrynie przedstawiono kontrowersyjny pogląd, że w trakcie wysłuchania nieletniego można wręcz stosować podstęp⁸⁷. Pogląd ten jednak spotkał się z krytyką⁸⁸.

Podporządkowanie postępowania wyjaśniającego i opiekuńczo-wychowawczego przepisom k.p.c., które nie przewidują prawa do milczenia, jak również zakazu posługiwania się dowodami uzyskanymi w sposób nielegalny czy obowiązku informowania o prawach i obowiązkach, może powodować powstanie negatywnych konsekwencji dla nieletniego i umniejszenie jego ochrony. Przedstawia się to odmiennie, gdy mamy do czynienia z policyjnym przesłuchaniem nieletniego w postępowaniu wyjaśniającym, jak również wysłuchanie przez sąd w postępowaniu poprawczym, gdyż do tych postępowań stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k. – wtedy nieletni zostaje poucany o wszystkich prawach i obowiązkach i w pełni zostaje zabezpieczona jego sytuacja⁸⁹. Przed wszczęciem postępowania poprawczego nie-

84 Tamże, s. 16.

85 M. Markowski, *Prawo do milczenia w postępowaniu w sprawach nieletnich*, Pal. 2013, nr 7–8, s. 69.

86 M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Kraków 2004, s. 132.

87 T. Bojarski, E. Skrętowicz, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 89.

88 D. Kala, Recenzja książki T. Bojarskiego, E. Skrętowicz: *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z komentarzem*, Lublin 2002, Prok. i Pr. 2003, nr 10, s. 120–121; K. Gromek, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Warszawa 2004, s. 208.

89 M. Markowski, *Prawo do milczenia...*, s. 72.

letni zazwyczaj jest wysłuchiwany w postępowaniu wyjaśniającym bez pouczenia go o przysługujących mu prawach, w tym o prawie do milczenia. Takie wyjaśnienia nieletniego mogą być dowodem w postępowaniu poprawczym i podlegają odczytaniu w postępowaniu karnym w sytuacji, gdy został wniesiony przeciwko niemu akt oskarżenia przy zastosowaniu art. 10 § 2 k.k.⁹⁰

Wobec powyższego należy stwierdzić, że w obecnym stanie prawnym sytuacja nieletniego w postępowaniu wyjaśniającym i opiekuńczo-wychowawczym jest mniej korzystna od jego sytuacji w postępowaniu poprawczym. Wskazuje się, że w sprawach nieletnich powinny mieć zastosowanie gwarancje przysługujące osobom dorosłym, wobec których prowadzone jest postępowanie w związku z zarzutem popełnienia przestępstwa, oraz ponadto gwarancje wynikające z aktów prawnych wytyczających minimalne standardy modelu postępowania z nieletnimi⁹¹. Nic nie uzasadnia faktu, że nieletni w postępowaniu prowadzonym na podstawie *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* ma mieć mniej praw niż oskarżony w postępowaniu karnym. Zadaniem tego postępowania jest przeciwdziałanie demoralizacji i prawidłowe ukształtowanie młodego człowieka, który z różnych powodów zachowuje się w sposób sprzeczny z ogólnymi normami czy idąc dalej – sprzeczny z prawem. Generalną zasadą jest dobro dziecka, dlatego celowe powinno być zagwarantowanie mu tych samych praw, które występują w postępowaniu karnym.

4. Wyjaśnienia oskarżonego jako źródło informacji o popełnionym przestępstwie

Wyjaśnienia oskarżonego stanowią jego ustne lub pisemne dobrowolne wypowiedzi dotyczące przedmiotu dochodzenia, uzyskane przez organ procesowy podczas przesłuchania i zaprotokołowane lub stanowiące załącznik do protokołu. Są środkiem dowodowym w postępowaniu karnym⁹². Inaczej mówiąc, za wyjaśnienia należy uznać każde oświadczenie wiedzy oskarżonego dostarczające informacji o okolicznościach faktycznych rozstrzyganej sprawy, bez względu na to, czy ma ono miejsce w postępowaniu przygotowawczym, czy w dalszych stadiach procesowych⁹³. Jak wskazuje Mieczysław Czekaj⁹⁴, wyjaśnienia oskarżonego stanowią bezcenne źródło informacji o zdarzeniu przestępnym będącym przedmiotem procesu karnego. Nikt bowiem nie wie o przestępstwie więcej niż jego sprawca. Należy

⁹⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 18 stycznia 2000 r., sygn. akt II Aka 241/99, Prok. i Pr. 2000, nr 10, s. 34.

⁹¹ M. Pieszczek, *Prawo do rzetelnego procesu w postępowaniu w sprawach nieletnich w świetle przepisów obowiązujących w Polsce i standardów międzynarodowych*, WSE ZS 2009, t. 2, s. 331.

⁹² Z. Muras, *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i w prawie karnym materialnym. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 35.

⁹³ K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 275.

⁹⁴ M. Czekaj, *Swoboda wypowiedzi oskarżonego*, Pal. 1988, nr 7, s. 84.

zatem być również ostrożnym w ich przyjmowaniu, gdyż wyjaśnienia są niewątpliwie dowodem szczególnym, pochodzącym od człowieka, który może wyznaczyć prawdę, ale może też ją ukryć.

Niewątpliwie wyjaśnienia oskarżonego są środkiem obrony, zawierają argumenty nie tylko podważające tezę oskarżenia, lecz także są środkiem dowodowym. Obecnie obowiązujące przepisy nie przyznają wyjaśnieniom żadnej szczególnej mocy, jednak praktyka pokazuje, że dzięki wyjaśnieniom można najszybciej ustalić wszystkie istotne okoliczności sprawy⁹⁵. Można je postrzegać z dwóch perspektyw, mianowicie z perspektywy interesu społecznego, który może służyć ustaleniu faktów, bądź z perspektywy interesu indywidualnego oskarżonego, który ma służyć realizacji prawa do obrony⁹⁶. Te cele jednak nie zawsze muszą być ze sobą zbieżne, gdyż nie zawsze intencją oskarżonego będzie dojście do prawdy i ujawnienie zaistniałego stanu faktycznego, dlatego do wyjaśnień należy podchodzić z dużą dozą krytycyzmu.

Składanie wyjaśnień przez oskarżonego, choć często może być bardzo pomocne, jest jego uprawnieniem, nigdy obowiązkiem. Może on z tego prawa skorzystać lub nie, w sposób zgodny ze swoją wolą⁹⁷. Żeby oskarżony wiedział, jakie przysługują mu prawa, najpierw musi być o nich w należyty sposób pouczony przez organ procesowy. Składając wyjaśnienia, oskarżony powinien mieć swobodę kształtowania ich treści, jak również swobodę w przedmiocie samego faktu ich składania⁹⁸.

Wielokrotnie na temat wyjaśnień oskarżonego i ich rangi wypowiadał się Sąd Najwyższy, między innymi w wyroku z 18 stycznia 1972 r., gdy stwierdził, że wyjaśnienia oskarżonego⁹⁹, stanowiące ważny dowód w procesie i podlegające swobodnej ocenie sądu, powinny być szczególnie skrupulatnie badane na rozprawie z uwagą na źródło ich pochodzenia, gdyż pochodzą od osoby żywotnie zainteresowanej wynikiem procesu.

Niewątpliwie najistotniejsze znaczenie mają te wyjaśnienia, w których oskarżony potwierdza okoliczności dla siebie niekorzystne, zwłaszcza gdy przyznaje się do winy. Wyjaśnienia takie mogą skutkować określonymi dla niego preferencjami¹⁰⁰.

Sprawca w składanych przez siebie wyjaśnieniach może dokonać wskazania organom ścigania innych przestępstw, których się dopuścił, czyli może dokonać zawiadomienia o innych czynach zabronionych. Wyjaśnienia jako szczególna forma zawiadomienia powinny być wnikliwie weryfikowane i sprawdzane, ponieważ oskar-

95 J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym...*, s. 308.

96 R. Olszewski, *Kumulacja procesowych ról uczestników polskiego postępowania karnego*, Łódź 2013, s. 87.

97 M. Jeż-Ludwichowska, *Wyjaśnienia oskarżonego a prawo do informacji*, Pal. 2003, nr 3–4, s. 48.

98 S. Waltoś, *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, PiP 1975, z. 10, s. 67.

99 Wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 1972r., sygn. akt Rw 1009/72, BSN 1973, nr 2, poz. 35.

100 K.J. Pawelec, *Proces dowodzenia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010, s. 97.

żony nie ma obowiązku składania wyjaśnień zgodnych z prawdą, może je swobodnie kształtować, dlatego zawsze należy mieć to na uwadze.

Składanie wyjaśnień z uwagi na fakt, że z reguły następują już po dotarciu do organów ścigania informacji o przestępstwie z jakiegoś innego źródła, może niejako stanowić potwierdzenie lub zaprzeczenie tego, co zostało zawarte w takiej informacji. Czasami mogą skierować postępowanie karne na inne tory bądź zwrócić uwagę na okoliczności, które do tej pory nie były brane pod uwagę.

Oskarżony, składając wyjaśnienia, może w nich pomawiać inną osobę o popełnienie czynu zabronionego. Pomówienie należy traktować jako szczególną formę wyjaśnień, zawiera ono oskarżenie innej osoby o popełnienie czynu zabronionego¹⁰¹. Różni przedstawiciele doktryny różnie formułują to pojęcie. Leo Hochberg¹⁰² mianem pomówienia nazywa wyjaśnienia oskarżonego, w których zapiera się on swojej winy, a jednocześnie pomawia inną osobę o popełnienie zarzucanego mu czynu, lub takie, w których, przyznając się do winy, twierdzi, że właśnie ta osoba współuczestniczyła w przestępstwie. Stefan Kalinowski¹⁰³ za pomówienie uznaje wyjaśnienia oskarżonego, w których mówi on o okolicznościach niekorzystnych dla współoskarżonych. Natomiast Zbigniew Sobolewski¹⁰⁴ definiuje pomówienie jako wysunięcie przez oskarżonego podczas wyjaśnień składanych w procesie karnym zarzutu popełnienia przestępstwa w stosunku do innej osoby. Pomówienie może dotyczyć osób, które uczestniczą w procesie karnym w charakterze stron procesowych – współoskarżonych lub osób trzecich niezwiązanych z toczącym się postępowaniem karnym¹⁰⁵. Pomówienie może zmierzać do całkowitego uwolnienia się przez oskarżonego od odpowiedzialności karnej za zarzucane przestępstwo lub tylko częściowego¹⁰⁶.

Pomówienie w procesie karnym jest dowodem traktowanym na równi z innymi środkami dowodowymi. Może być dowodem w sprawie, jeśli znajduje potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym¹⁰⁷. Oskarżony zgodnie z zasadą prawa do obrony ma możliwość swobodnej wypowiedzi co do zarzucanego mu czynu zabronionego, które chronią go zarazem przed poniesieniem odpowiedzialności karnej z powodu ich treści, jednak nie legalizuje to innych zachowań oskarżonego o zna-

101 M. Kucharczyk, *Pomówienie jako szczególny rodzaj „wyjaśnień” oskarżonego*, PS 2005, nr 4, s. 99.

102 L. Hochberg, *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa*, Warszawa 1962, s. 28; Wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 1970, sygn. akt IV KR 249/69, OSNKW 1970, nr 4–5, poz. 46.

103 S. Kalinowski, *Polski proces karny w zarysie*, Warszawa 1979, s. 184.

104 Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982, s. 84.

105 J. Agacka, *Wyjaśnienia oskarżonego – pomówienie*, AUL 1994, nr 60, s. 120.

106 J. Nelken, *Wyjaśnienia oskarżonego na tle Kodeksu postępowania karnego*, Pal. 1970, nr 5, s. 74.

107 D. Tarnowska, *Uprawnienia oskarżonego...*, s. 139.

mionach czynu zabronionego, choćby zmierzały do uniknięcia bądź złagodzenia odpowiedzialności za czyn zarzucany¹⁰⁸.

Oskarżony poniesie dodatkową odpowiedzialność karną za pomówienie innej osoby tylko wówczas, gdy pomawia ją o popełnienie czynu zabronionego, który nie ma żadnego związku z toczącą się sprawą¹⁰⁹. Choć fałszywe oskarżenie i pomówienie należy uznać za nadużycie prawa i zachowanie naganne, jednak mieszczą się one w prawie do składania wyjaśnień¹¹⁰.

Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2006 r.¹¹¹ wskazał, że oskarżony, który składając wyjaśnienia w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, fałszywie pomawia inną osobę o współudział w tym przestępstwie w celu ukrycia tożsamości rzeczywistych współuczestników tego przestępstwa, a nie w celu własnej obrony, wykracza poza granice przysługującego mu prawa do obrony i może ponosić odpowiedzialność karną z art. 234 k.k.

Oskarżony korzysta z prawa do obrony w pełnym zakresie, ma prawo do składania wyjaśnień, które nie zawsze mogą być zgodne z prawdą, jednak nie znaczy to, że zostało mu przyznane prawo do kłamstwa. Tym samym należy jednoznacznie stwierdzić, że oskarżony, składając wyjaśnienia, może w nich mówić o faktach, które następnie okażą się fałszywe, ale nie ma generalnego prawa do kłamstwa¹¹².

Paweł Wiliński¹¹³ wskazuje, że celem wyjaśnień nie jest zapewnienie możliwości bezkarnego mówienia wszystkiego, co zechce oskarżony. Natomiast jest nim stworzenie takich warunków, w których będzie miał on możliwość swobodnego dokonania wyboru i wypowiedzenia się co do istotnych kwestii lub milczenia. Przywiłej bezkarności za składanie nieprawdziwych wyjaśnień chroni oskarżonego, który

108 Wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2004 r., sygn. akt V KK 194/03, OSNKW 2004, nr 4, poz. 42.

109 B. Kunicka-Michalska, *Prawo oskarżonego do obrony a fałszywe oskarżenie*, Pal. 1968, nr 8, s. 44.

110 A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976, s. 279.

111 Uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2006 r., sygn. akt I KZP 49/05, OSNKW 2006, nr 2, poz. 12.

112 M. Kucharczyk, *Fałszywe oskarżenie a granice prawa do obrony*, Glosa do uchwały SN z 11.01.2006, I KZP 49/05, OSNKW 2006, nr 2, poz. 12, MP 2007, nr 14, s. 803; Ł. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretyczno prawny*, Prok. i Pr. 2006, nr 6, s. 40. W doktrynie procesu karnego przeciwnikami mówienia o prawie do kłamstwa są m.in. autorzy: R. Łyczywek, *Prawo oskarżonego do wypowiedzania się w procesie*, PiP 1970, z. 2, s. 302–304; M. Lipczyńska, R. Ponikowski, *Granice prawa oskarżonego do obrony...*, s. 10; W. Daszkiewicz, *Samooskarżenie a prawo...*, s. 9; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 343; J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2005, s. 184; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003, s. 298; Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym*, Warszawa 1995, s. 77; Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego...*, s. 96–97; Z. Muras, *Wyjaśnienia oskarżonego...*, 2010, s. 73. Wątpliwości w tym zakresie pojawiają się u: M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, s. 304. Prawo do kłamstwa przyznaje oskarżonemu: P. Kruszyński, *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991, s. 81; R. Kmiecik, *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 172.

113 P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, Prok. i Pr. 2007, nr 2, s. 71.

w trakcie procesowej obrony posunie się do podawania nieprawdy dla potwierdzenia własnej niewinności albo dla wskazania okoliczności łagodzących.

Obecnie obowiązujący kodeks postępowania karnego dopuszcza możliwość złożenia wyjaśnień na piśmie jedynie w etapie postępowania przygotowawczego i tylko i wyłącznie na wniosek oskarżonego lub jego obrońcy, co przewiduje art. 176 k.p.k. Zgoda na sporządzenie takich wyjaśnień powinna być regułą¹¹⁴, a nie wyjątkiem. Organ procesowy, umożliwiając oskarżonemu złożenie wyjaśnień na piśmie, jest obowiązany również do zapewnienia mu odpowiednich warunków technicznych, np. odpowiedniego pomieszczenia, odpowiedniego czasu, uniemożliwienia kontaktu z innymi osobami, z wyjątkiem przesłuchującego. Wyjaśnienia muszą być napisane samodzielnie przez oskarżonego, co nie znaczy, że muszą być sporządzone własnoręcznie¹¹⁵. Z tej czynności trzeba sporządzić protokół, natomiast wyjaśnienia pisemne stanowią załącznik do tego protokołu i mogą być odczytane, gdy odczytaniu podlega sam protokół wyjaśnień¹¹⁶. Wyjaśnienia sporządzone przez podejrzanego na piśmie mogą zdecydowanie odróżniać się od protokołu przesłuchania językiem i stylem wypowiedzi. Zdecydowanie sformułowanie wyjaśnień na piśmie będzie wymagać od podejrzanego większego skupienia i przemyślenia. Jednocześnie wypowiedź taka będzie zapewne mniej chaotyczna niż wypowiedź ustna. Poza tym w razie niejasności organ procesowy będzie mógł żądać ich ustnego wyjaśnienia¹¹⁷.

Wyjaśnienia oskarżonego, aby mogły zostać uznane za pełnowartościowy środek dowodowy, muszą być złożone w warunkach, które nie wyłączają swobody wypowiedzi¹¹⁸. Stanisław Waltoś dokonuje klasyfikacji czynników wyłączających swobodę wypowiedzi i wyróżnia przymus absolutny, którego istota tkwi w naruszeniu zdolności do podjęcia decyzji bądź możliwości realizowania decyzji woli (narkoanaliza, hipnoza, stan nietrzeźwości, fizyczne kierowanie ruchami ciała). Autor wyróżnia również przymus nieabsolutny, czyli siłę fizyczną, groźbę, obietnicę korzyści i podstęp¹¹⁹. Zbigniew Sobolewski za środki i stany zakłócające czynności psychiczne osoby przesłuchiwanej i w konsekwencji wyłączające swobodę wypowiedzi uznaje przymus fizyczny nieodporny, wyrażający się w zadawaniu bólu przez bicie, torturowanie, groźbę, hipnozę, środki odurzające, sugestywne obietnice, stan silnego przemęczenia lub zatrucia, udrękę fizyczną lub psychiczną¹²⁰.

O niemożności swobodnej wypowiedzi świadczą warunki, w których osoba przesłuchiwana ma zupełnie lub w znacznym stopniu sparaliżowaną wolę, do tego

¹¹⁴ S. Wyciszczak, *Uprawnienia podejrzanego w nowym k.p.k.*, Prok. i Pr. 1997, nr 12, s. 17.

¹¹⁵ D. Tarnowska, *Uprawnienia oskarżonego...*, s. 141–142.

¹¹⁶ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2005, s. 440.

¹¹⁷ M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło...*, s. 197.

¹¹⁸ Tamże, s. 275.

¹¹⁹ S. Waltoś, *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej...*, s. 62.

¹²⁰ Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego...*, s. 13.

stopnia, że nie może powiedzieć tego, co by chciała w związku z przedmiotem dokonywanej czynności procesowej¹²¹. Niewątpliwie wielokrotność przesłuchań jednej osoby co do tych samych okoliczności może wpływać na ograniczenie jej swobody wypowiedzi. W celu zapewnienia swobody wypowiedzi należy przeprowadzić je w ciągu dnia i przez okres dostosowany do kondycji fizycznej i psychicznej osoby przesłuchiwanej oraz należy wyłączyć z przesłuchania osoby, które mogłyby rzutować na swobodę osoby wyjaśniającej¹²².

Bezwzględnie niedopuszczalne jest stosowanie nacisku fizycznego lub psychicznego w celu uzyskania informacji o przestępstwie. Przymus i groźba są to dwa czynniki, które bezspornie wyłączają swobodę wypowiedzi¹²³. Przemoc wyrządza dolegliwość w danej chwili, natomiast groźba jest zapowiedzią zaistnienia negatywnych skutków w przyszłości. Groźba może być ukryta bądź jaskrawa, słowna lub polegająca na wykorzystaniu przedmiotów mogących kojarzyć się z możliwością zastosowania siły wobec przesłuchiwanego. Wywołuje lęk, obawę, które często mogą stanowić gorszą dolegliwość niż sam ból fizyczny¹²⁴. Powyższe czynniki zwiększają rozmiar tzw. stresu towarzyszącego każdej osobie¹²⁵.

Stosowanie hipnozy, jak również środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne przesłuchiwanej osoby albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem jest zakazane. Stosowanie hipnozy lub poligrafu, w przeciwieństwie do przymusu i groźby bezprawnej, nie kojarzy się z przestępnym działaniem, chyba że byłoby dokonane wbrew woli osoby badanej i wyczerpywało znamiona czynu z art. 191 k.k.¹²⁶ Badania przy użyciu wariografu być mogą przeprowadzone wyłącznie za zgodą i przy współpracy oskarżonego, który przewiduje możliwość samooskarżenia się. Oznacza to konieczność pouczenia go o możliwościach przerwania badania w trakcie jego prowadzenia¹²⁷.

Przesłuchanie powinno być przeprowadzone w taki sposób, by nie budziło to wątpliwości przy dalszym rozstrzygnięciu sprawy. Nigdy nie wolno wprowadzać w błąd co do gwarancji procesowych przysługujących oskarżonemu ani co do charakteru czynności podejmowanych wobec niego¹²⁸.

Uzyskanie pełnej, kompletnej i wiarygodnej informacji od oskarżonego o popełnionym przez niego czynie zabronionym ma niezwykle istotne znaczenie dla dal-

121 Wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 1979 r., sygn. akt V KRN 102/79, OSNPG 1980, nr 5, poz. 66.

122 M. Czekaj, *Swoboda wypowiedzi oskarżonego...*, s. 92.

123 M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło...*, s. 283.

124 M. Lipczyńska, R. Ponikowski, *Granice prawa oskarżonego do obrony...*, s. 8.

125 J. Reykowski, *Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego*, Warszawa 1966, s. 204.

126 M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło...*, s. 286.

127 Tamże, s. 288.

128 M. Lisiecki, *Zasada informacji prawnej w taktyce przesłuchania podejrzanego. Wybrane zagadnienia*, Prok. i Pr. 2001, nr 6, s. 67–75.

szego toku sprawy, gdyż jak wcześniej wskazano, może to spowodować przyspieszenie postępowania poprzez jego konsensualne zakończenie bądź wskazać wymiarowi sprawiedliwości prawidłowy kierunek, w którym należy skierować postępowanie.

Czynniki warunkujące skuteczność uzyskania od oskarżonego informacji o przestępstwie zbiegają się w kilku punktach z ogólnymi przesłankami skuteczności wykrywania przestępstw¹²⁹. Niebagatelna rola w zakresie gromadzenia materiału dowodowego należy do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez sprawcę. Jak pokazują statystyki, niski procent samooskarżeń może być jednym z czynników, który sprzyja niskim wskaźnikom wykrywalności sprawców nieznanych w chwili przyjmowania zgłoszenia o przestępstwie oraz wysokim wskaźnikom spraw umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy¹³⁰.

W zakresie liczby zawiadomień pochodzących od sprawców przestępstw informacje nie są wyodrębniane, gdyż statystyki prowadzone przez Komendę Główną Policji nie dokonują rozróżnienia na te podmioty – są one ujmowane w zbiorczej kategorii innych podmiotów dokonujących zawiadomienia o popełnionym przestępstwie. Do tego katalogu wchodzi również świadkowie zdarzeń przestępnych, dane na ten temat zostały przedstawione w rozdziale drugim niniejszego opracowania. Należy jednak uznać, że takie zawiadomienia nie są zjawiskiem częstym, ponieważ najwięcej zawiadomień o popełnionym przestępstwie jest kierowanych przez pokrzywdzonych, którzy są najbardziej zainteresowani wymierzeniem sprawiedliwości.

¹²⁹ K. Sławik, *Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców*, Warszawa 1994, s. 70–80.

¹³⁰ A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce*, Warszawa 1999, s. 41–42.

INNE ŹRÓDŁA INFORMACJI O POPEŁNIONYM PRZESTĘPSTWIE

1. Anonim

Organy ścigania dochodzą do informacji o popełnionych przestępstwach różnymi drogami. Informacje pochodzą od różnych podmiotów, które często dostarczają ich dobrowolnie i chętnie, gdyż w ich interesie leży dojście do prawdy. W tym katalogu niewątpliwie znajdują się pokrzywdzeni, o których była mowa wcześniej, a także organy państwowe, które stoją na straży porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, mając za zadanie dociekanie prawdy i wykrywanie przestępstw, jak również zapobieganie im. Nie zawsze jednak podmioty, które wiedzą o przestępstwie, chcą być znane organom ścigania, wolą pozostać niezidentyfikowane, z różnych powodów, np. obawa przed odwetem ze strony sprawcy czy zidentyfikowanie w środowisku i otrzymanie łatki donosiciela. Ponadto mogą bać się konsekwencji związanych ze złożeniem zawiadomienia, a mianowicie straty czasu, kiedy będą obowiązane współdziałać z wymiarem sprawiedliwości, np. występować w procesie karnym w roli świadka. Dlatego chcąc być zgodne ze swoim sumieniem, ale jednocześnie nie chcąc uczestniczyć aktywnie w postępowaniu karnym, często dostarczają informacji odpowiednim służbom, nie podając swoich danych personalnych, czyli informują organy w sposób anonimowy.

Zgodnie z powszechną definicją anonimem jest pismo, list bez podpisu, często oszczerczy, dzieło nieznanego autora¹. Inaczej mówiąc, anonimem jest pismo,

¹ *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupa, H. Auderska, Z. Łempicka, PWN, Warszawa 1968; *Słownik wyrazów obcych*, red. Z. Rysiewicz, PIW, Warszawa 1955, s. 40; Problematyką badania anonimów pod kątem ujawnienia jego autora zajmował się Włodzimierz Gutekunst, zob. tegoż *Z problematyki badania anonimów*, *Prob. Krym.* 1962, nr 39, s. 481–505. Autor pochylił się nad badaniem anonimów pod kątem form pisma, rodzajów tego pisma, jego zmian i badania podłoża anonimów, materiałów użytych do tego celu, daktyloskopii oraz przygotowywania materiałów porównawczych. Oczywiście praca ta jest stosunkowo stara i opiera się na znanych wtedy metodach i technikach, natomiast obecnie w sytuacji gdy rozwój techniki i metod badań jest tak szeroki, dokonywanie badania pism wygląda zgoła inaczej i prowadzone jest w sposób specjalistyczny i efektywny. W literaturze tamtego okresu wskazywano, że jeżeli anonim był napisany ręcznie lub na maszynie, należało podjąć

które nie zostało opatrzone podpisem lub zostało podpisane pseudonimem bądź fałszywymi danymi personalnymi. W tym ostatnim przypadku anonim przybiera pozory jawności, ponieważ uwidoczniony na nim podpis sugeruje, że tożsamość nadawcy jest znana, w rzeczywistości jednak pismo nie przestaje być anonimem². Tym samym informacja pochodząca od osoby, która nie jest znana organom ścigania i chce, by tak pozostało, należy nazywać anonimem³. Kierowanie do organów ścigania informacji anonimowej może być podyktowane różnymi pobudkami, nie zawsze musi być to pobudka niska, niezaskładająca na aprobatę, np. chęć odegrania się na kimś czy zaskodzenia komuś. Czasami powodem jest strach lub lęk przed negatywnymi konsekwencjami ze strony osoby, której anonim dotyczy⁴. Pismo, które co prawda zostało podpisane, ale w taki sposób, że nie można zidentyfikować jego autora, podpisane w sposób nieczytelny bądź bez podanego adres do korespondencji, również należy traktować jako anonim⁵.

Problematyczną kwestią jest to, jak klasyfikować anonim, czy jest to *sensu stricto* zawiadomienie o popełnionym przestępstwie, czy jest to jedynie swego rodzaju poszlaka, która powinna wpłynąć na podjęcie dalszych działań. Piotr Filipiak⁶ nie klasyfikuje anonimu jako zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, gdyż na gruncie art. 393 § 2 k.p.k. pismo zawierające dane o popełnieniu czynu zabronionego jest dokumentem procesowym. Oznacza to, że w trakcie rozprawy sądowej może dojść do jego odczytania, za wyjątkiem sytuacji opisanej w art. 304a k.p.k., z tego też wynika, że powinno ono obejmować w treści wszystkie elementy konieczne pisma procesowego zgodnie z art. 119 k.p.k., w tym podpis. Gdy anonim nie zawiera podpisu, nie może zostać odczytany na rozprawie i nie stanowi zawiadomienia. Taki sam pogląd wyraził Ryszard A. Stefański⁷, stwierdzając, że za nieuznaniem anonimu za doniesienie o przestępstwie przemawia treść art. 305 § 4 k.p.k., który nakazu-

czynności, które zmierzałyby do wykrycia autora anonimu, i szczególne znaczenie miały: 1) dokładne określenie okoliczności, w jakich doręczono anonim; 2) uzyskanie od adresata anonimu informacji o jego środowisku, kontaktach towarzyskich, zawodowych; 3) badanie pisma anonimowego oraz innych czynności.

2 K. Dudka, *Anonim a wszczęcie postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2005, nr 4, s. 56.

3 P. Filipiak, *Anonim jako źródło informacji o przestępstwie*, Prok. Pr. K. 1994, nr 20, s. 22; B. Szyprowski, *Postępowanie sprawdzające w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007, nr 7–8, s. 176; K. Marszał, *Proces karny, Katowice 2008*, s. 21; S. Stachowiak, *Źródła informacji o popełnionym przestępstwie w polskim postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2005, nr 2, s. 30; A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze aspekty kryminalistyczne i prawno dowodowe*, Lublin 2006, s.130–131.

4 M. Lipczyńska, *Zawiadomienie o przestępstwie*, Prok. Krym. 1965, nr 56–57, s. 491.

5 K. Dudka, *Anonim a wszczęcie postępowania...*, s. 56.

6 P. Filipiak, *Anonim jako źródło informacji...*, s. 23.

7 R.A. Stefański, *Zawiadomienie o niepopełnionym przestępstwie w świetle prawa karnego*, Prok. i Pr. 2005, nr 7–8, s. 35; R. Kmiecik, *Postępowanie sprawdzające a czynności sprawdzenia „własnych informacji”*, Prok. i Pr. 2005, nr 7–8, s. 48; Wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 1958 r., sygn. akt III K 408, OSNGP 1958, nr 12; K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2005, s. 729; T. Hanausek, *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Warszawa 1974, s. 41.

je zawiadomić o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia osobę zawiadamiającą o przestępstwie, co jest niemożliwe do zrealizowania, gdyby anonimową informację traktować jako doniesienie o przestępstwie. Jednak nie zmienia to faktu, że doniesienia anonimowe są ważnym źródłem informacji dla organów ścigania⁸. Na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1969 r. przyjęto, że na rozprawie dozwolone było odczytywanie anonimowych zawiadomień o przestępstwie. Regulacja ta nie określała szczegółowych warunków, jakim musiałoby sprostać zawiadomienie, by mogło zostać ujawnione na rozprawie. W literaturze tamtego okresu utarł się pogląd, że wolno odczytywać zawiadomienia o przestępstwie niezależnie od formy i nazwy, jaką temu zawiadomieniu nadano⁹. Kodeks postępowania karnego z 1997 r. dokonał jednak ograniczenia zakresu wykorzystania na rozprawie zawiadomień o przestępstwie. Wyraźnie określono zakres dowodowy znaczenia zawiadomienia o przestępstwie. Brak ujawnienia się osoby adresata anonimu powodował, że ten dokument uznawano jedynie za dokument w znaczeniu kryminalistycznym¹⁰. Nowelizacja kodeksu postępowania karnego z 10 stycznia 2003 r., która weszła w życie 1 lipca 2003 r., doprowadziła do rezygnacji z ograniczeń znaczenia zawiadomienia o przestępstwie w sferze dowodowej i nie określała jednocześnie warunków, które zawiadomienie o przestępstwie musiałoby spełniać¹¹.

Analizując poglądy doktryny, należy stwierdzić, że doniesienia anonimowe nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do wszczęcia postępowania przygotowawczego, gdyż anonimowość podważa zaufanie do autora ze względu na trudności w sprawdzeniu wiarygodności, pobudek nim kierujących i stosunku do osób pomawianych, niewątpliwie jednak anonim zobowiązuje do zainteresowania się jego treścią¹². Informacje anonimowe powinny być przyjmowane ostrożnie i pewną dozą krytycyzmu. Sprawdzenie informacji tam zawartych powinno wiązać się z unikaniem rozgłosu, by nie narażać dobrego imienia osób, przeciwko którym świadczy treść anonimu¹³. Podstawą wszczęcia śledztwa lub dochodzenia powinno być potwierdzenie anonimu w drodze przeprowadzenia czynności operacyjnych¹⁴ bądź czynności sprawdzających, o których będzie mowa w dalszej części.

8 J. Widacki, *Rola i zakres kryminalistycznych czynności w sprawdzających*, w: ZNUJ Prace Prawnicze, nr 51, Kraków 1971, s. 268.

9 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 74.

10 J. Tylman, *Cele i zadania postępowania przygotowawczego w procesie karnym*, w: *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci profesora Kazimierza Marszała*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003, s. 426.

11 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 75.

12 R.A. Stefański, *Zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie...*, s. 35; J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2001, s. 21; S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 284–285.

13 M. Lipczyńska, *Zawiadomienie o przestępstwie...*, s. 491.

14 R. Wolny, *Anonim jako podstawa wszczęcia postępowania karnego*, NP 1969, nr 6, s. 964.

Warto jednak zauważyć, że niekiedy anonim może stać się podstawą do wszczęcia postępowania, jeżeli zawiera wiarygodne informacje o popełnieniu przestępstwa, na co mogą wskazywać przytoczone w nim okoliczności i konkretne fakty, natomiast wymaga sprawdzenia w ramach czynności operacyjnych, gdy nie daje podstaw do przyjęcia za prawdopodobne, że przestępstwo zostało popełnione, chyba że jest oczywiste, że nie popełniono go w ogóle¹⁵. Z przedstawionym poglądem komentatorów nie zgadza się Ryszard A. Stefański¹⁶, który stwierdza, że w przypadku anonimu, kiedy brak wiedzy o autorze, nie można przyjąć zawartej w nim informacji za wiarygodną, chociażby była w dużym stopniu uwiarygodniona, ponieważ konieczne jest jej sprawdzenie. Podstawą wszczęcia postępowania przygotowawczego może być pismo anonimowe wraz z załączonymi dowodami, np. fałszywymi rachunkami, które uprawdopodobniają zawarte w nim dane¹⁷. W takiej sytuacji podstawę wszczęcia nie stanowi wyłącznie anonim, ale głównie dodatkowe dowody¹⁸.

Kolejną problematyczną kwestią związaną z anonimowymi informacjami¹⁹ o przestępstwie jest odpowiedź na pytanie, czy skierowanie takiego zawiadomienia uchyli skutecznie odpowiedzialność karną wyrażoną w przepisie art. 240 k.k. (szersze rozważania na temat tego obowiązku opisano w rozdziale trzecim). W doktrynie przyjmuje się, że przy składaniu zawiadomienia odnośnie do przestępstw wymienionych w art. 240 k.k., należy podać wszelkie informacje, jakimi dysponuje osoba je składająca bez zatajania wiadomych jej okoliczności²⁰. Inni autorzy zwracali uwagę na to, że obowiązkiem obywatela jest wskazanie w doniesieniu na okoliczności, które indywidualizują przestępstwo, czyli fakty składające się na znamiona ustawowe, czas, miejsce czynu oraz osobę sprawcy. Celem tego przepisu jest nie tyle ujawnienie wszystkich okoliczności przestępstwa, ile dostarczenie podstaw do rozpoczęcia ścigania²¹. Obecnie wobec tak sformułowanego przepisu nie można stosować wykładni rozszerzającej, która nakładałaby na obywatela konieczność podania konkretnych informacji dotyczących czynu zabronionego, samo złożenie za-

15 J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kępiasty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 297.

16 R.A. Stefański, *Zawiadomienie o niepopełnionym przestępstwie...*, s. 36

17 R. Ponikowski, *Aspekty procesowe i kryminalistyczne pierwszej informacji o przestępstwie*, NP 1973, nr 5, s. 676–677.

18 R.A. Stefański, *Zawiadomienie o niepopełnionym przestępstwie...*, s. 36.

19 Użycie pojęcia informacji o przestępstwie jest zabiegiem celowym, gdyż zawiadomienie, jak zostało już wskazane w rozdziale drugim, jest pojęciem węższym od informacji. Zawiadomienie jest bardziej skonkretyzowane i powinno zdaniem większości autorów zawierać podpis określający osobę go kierującą. Dlatego użycie sformułowania „zawiadomienie anonimowe” należy uznać za pewien skrót myślowy, w którym chodzi tak naprawdę o informację anonimową.

20 Postanowienie Zgromadzenia Sędziów NSW z 30 kwietnia 1953 r., Zgr. Og. 113/53, Orzecznictwo NSW 1960, s. 393; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, t. 2, s. 428.

21 J. Miklos, Z. Sobolewski, *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie*, Prob. Krym. 1967, nr 60, s. 160.

wiadomienia czyni zadość spełnieniu przez niego obowiązku wynikającego z tego przepisu. W przypadku anonimu, który zawiera niezbędne informacje dotyczące przestępstwa, należałoby uznać, że osoba dokonująca zawiadomienia w tej formie spełniła swój obowiązek i tym samym nie dopuściła się przestępstwa stypizowanego w art. 240 k.k. Skoro ustawodawca nie określa wprost formy, w jakiej takie zawiadomienie musi być złożone, należy zatem przyjąć, że każda forma złożenia zawiadomienia będzie wystarczająca do wypełnienia tego obowiązku. Jedyne zostało wysłowiony obowiązek związany ze złożeniem zawiadomienia, które niewątpliwie zostaje dokonane, jednak brak podpisu nie może powodować, że takie zawiadomienie zostanie uznane jako niebyłe, bo doprowadzi ono do podjęcia działań w tym zakresie, czyli zostawi po sobie ślad. Skoro więc ustawodawca nie wskazuje jednoznacznie, że wypełnienie takiego obowiązku nastąpi jedynie, jeżeli osoba zawiadamiająca poda swoje dane personalne bądź w sposób istotny identyfikujące ją, nie można przyjąć, że złożenie zawiadomienia w formie anonimowej będzie uznane za niewypełnienie tego obowiązku, a tym samym będzie nieskuteczne.

Wyżej przedstawione podejście do anonimów zostało również analogicznie przedstawione w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 24 marca 2010 r. – *Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury*²², w którym § 139 stanowi, że wszczęcie śledztwa albo dochodzenia na skutek anonimowego zawiadomienia może nastąpić po uprzednim sprawdzeniu przytoczonych w nim okoliczności. Zawiadomienie takie prokurator może przekazać policji lub innemu uprawnionemu organowi albo organowi kontroli w celu sprawdzenia przytoczonych w zawiadomieniu okoliczności albo pozostawić je bez biegu. W razie niepotwierdzenia się okoliczności wskazanych w treści anonimowego zawiadomienia pozostawia się je bez biegu i nie wydaje się postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia.

W ostatnim zdaniu regulaminu, przez jednoznaczne określenie, co należy zrobić w sytuacji, gdy informacje podane w zawiadomieniu anonimowym się nie potwierdzą, zostały bezsprzecznie rozwiane wątpliwości, które występowały na gruncie poprzednio obowiązujących regulaminów. Obecnie wprost mówi się o tym, że w takiej sytuacji nie wydaje się postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, co oczywiście wydaje się logiczne, gdyż *de facto* nie było oficjalnego zawiadomienia skierowanego przez znany podmiot, który go dokonał. Zgodnie z przepisem art. 305 § 4 k.p.k. o wszczęciu, odmowie wszczęcia albo o umorzeniu śledztwa zawiadamia się osobę lub instytucję państwową, samorządową lub społeczną, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, gdyż w takiej sytuacji miałby taki podmiot prawo do złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Natomiast w sytuacji, gdy organy ścigania nie znają osoby, która takie za-

²² Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, DzU 2010, nr 49, poz. 296.

wiadomienie skierowała, i również w wyniku przeprowadzonych czynności sprawdzających nie dochodzi do potwierdzenia informacji zawartych w tym zawiadomieniu – to niecelowe jest wydawanie takiego postanowienia, a jedynie pozostawienie go bez biegu.

W poprzednio obowiązujących regulaminach nie było to tak jednoznacznie uregulowane, jak w obecnie obowiązującym. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11 kwietnia 1992 r. – *Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury* w § 95 stanowił, że anonimowe zawiadomienie nie może być podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego bez uprzedniego sprawdzenia przytoczonych okoliczności. Zawiadomienie prokurator może przekazać policji lub organom kontroli, żądając informacji o wynikach sprawdzenia, albo pozostawia je bez biegu²³. To rozporządzenie zostało zastąpione przez Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 27 sierpnia 2007 r. – *Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury*, który w § 110 odnosił się do zawiadomień anonimowych i stanowił, że wszczęcie śledztwa lub dochodzenia na skutek anonimowego zawiadomienia może nastąpić po uprzednim sprawdzeniu przytoczonych w nim okoliczności. Zawiadomienie takie prokurator może przekazać policji lub organom kontroli w celu sprawdzenia przytoczonych w zawiadomieniu okoliczności albo pozostawia je bez biegu²⁴.

Na tle tak sformułowanych przepisów pojawiały się problemy dotyczące podejmowania działań w przypadku, gdy informacje zawarte w zawiadomieniu anonimowym nie zostaną potwierdzone. Co należy w takiej sytuacji zrobić: czy pozostawić je bez biegu, czy wydać w tym przedmiocie postanowienie? Niektórzy autorzy uznawali, że zawiadomienie anonimowe, gdy nie może zostać potwierdzone przez przeprowadzenie czynności sprawdzających, również powoduje konieczność wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, które jedynie nie zostanie doręczone osobie zawiadamiającej²⁵. Z poglądem tym polemizowali inni autorzy, m.in. Stefański, którego pogląd został już wcześniej przedstawiony i z którym należy się zgodzić.

Wątpliwości co do charakteru anonimu mogą zostać rozwiane, gdy odpowie się na pytanie, jak go należy traktować: czy jako zawiadomienie, czy jako inne źródło informacji o przestępstwie. Leszek Wilk²⁶ dokonał podziału zawiadomień o przestępstwie na te w znaczeniu formalnym i materialnym. Zatem czynność, która polega na przekazaniu przez kogoś ustnie lub pisemnie i przyjęciu przez organ zobo-

²³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11 kwietnia 1992 r. – *Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury*, DzU 1992, nr 38, poz. 163.

²⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 27 sierpnia 2007 r. – *Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury*, Dz U 2007, nr 169, poz. 1189.

²⁵ K. Dudka, *Anonim a wszczęcie postępowania...*, s. 59. Podobnie B. Szyrowski, *Postępowanie sprawdzające...*, s. 175.

²⁶ L. Wilk, *Obowiązek denuncjacji w prawie karnym*, Prok. i Pr. 1999, nr 1, s. 21.

wiązany do ścigania oświadczenia wyrażającego co najmniej przypuszczenie, że zaistniało zdarzenie o cechach czynu zabronionego, jest doniesieniem w znaczeniu materialnym. Natomiast zawiadomieniem w sensie formalnym jest pismo procesowe kierowane do organu ścigania. Ustne oświadczenie denuncjatora zostaje utrwalone w formie protokołu ustnego zawiadomienia o przestępstwie bądź to notatki służbowej.

Nie powinno dochodzić do podjęcia czynności sprawdzających, gdy fakt przestępstwa został dostatecznie uprawdopodobniony w zawiadomieniu, a brakuje w nim tylko informacji co do osoby sprawcy bądź takich cech i okoliczności czynu, które nie są znamionami przestępstwa²⁷, zwłaszcza gdy w przypadku anonimu zostały do niego dołączone dokumenty, które w sposób ewidentny wskazują na fakt, że doszło do popełnienia przestępstwa. W takiej sytuacji należy dokonać wydania postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego.

Prokurator nie ma obowiązku w każdym przypadku sprawdzać poprzez dokonanie czynności sprawdzających anonimu, może go pozostawić bez dalszego biegu. Uczyni tak, gdy dane w nim zawarte nie wskazują na fakt popełnienia przestępstwa lub są bardzo nieprawdopodobne bądź zbyt ogólne, by dawały podstawę do przeprowadzenia czynności sprawdzających. Nie nadaje się biegu zawiadomieniu anonimowemu, w którym dochodzi do poinformowania organów ścigania o przestępstwie ściganym na wniosek bądź przestępstwie prywatnoskargowym i nie występuje interes społeczny w tym, by prokurator zajął się tą sprawą na podstawie art. 60 k.p.k.²⁸

Romuald Kmieciak uważa, że anonim informacyjny nie może zostać odczytany na rozprawie jako dowód ścisły, ponieważ nie stanowi zawiadomienia o przestępstwie w rozumieniu art. 393 § 2 k.p.k. Autor argumentuje to stwierdzeniem, że nie można uznać informacji pochodzącej od anonimowego autora za bardziej wartościową niż uzyskaną od znanego policji tajnego współpracownika, która została utrwalona na piśmie i, co jasne, nie może być dowodem w sprawie, mimo że jej autor jest znany policji²⁹.

W przypadku zawiadomienia anonimowego jedyną decyzją, jaka powinna być wydana, jest postanowienie o wszczęciu postępowania przygotowawczego, oczywiście jeżeli są ku temu podstawy. Postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa bądź dochodzenia nie może zostać wydane, gdyż wydaje się je jedynie wówczas, gdy zostało złożone zawiadomienie o popełnionym przestępstwie. Odmowa wszczęcia oznacza „odmawianie komuś” wszczęcia postępowania. Tym kimś jest podmiot, który wystąpił z zawiadomieniem o przestępstwie³⁰. Gdy informacja zawarta w za-

27 Z. Młynarczyk, *Czynności sprawdzające i odmowa wszczęcia postępowania karnego*, Prok. i Pr. 1995, nr 5, s. 111.

28 K. Dudka, *Anonim a wszczęcie postępowania...*, s. 59.

29 R. Kmieciak, *Postępowanie sprawdzające a czynności sprawdzenia...*, s. 48–49.

30 J. Łupiński, *Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 2007, nr 5, s. 131.

wiadomieniu anonimowym okaże się bezwartościowa, wystarczające jest sporządzenie notatki urzędowej o niewszczynianiu postępowania, w której należy podać okoliczności przemawiające za brakiem podstaw do wszczęcia³¹.

Anonimy, jak wcześniej niejednokrotnie zostało już nadmienione, są ściśle związane z instytucją czynności sprawdzających, ponieważ najczęściej od tych czynności zależy, czy zostanie nadany bieg sprawie zainicjowanej początkowo wskutek anonimu. Przede wszystkim informacja przekazana organom ścigania w formie anonimu powinna być bardzo dokładnie zweryfikowana, by stała się wiarygodna. Nie można wszak doprowadzić do sytuacji, gdy na podstawie takiego pisma zostanie wszczęte postępowanie przygotowawcze bez uprzedniego dokładnego zbadania faktów, ponieważ jak wcześniej wspomniano, autorem anonimu mogą kierować różne motywy, zarówno pozytywne, jak i negatywne.

W przypadku badania anonimów czynności sprawdzające odgrywają ogromną rolę, ponieważ to one decydują o wiarygodności informacji podanych w zawiadomieniu i to one faktycznie inicjują postępowanie karne, gdy w ich wyniku organ ścigania dojdzie do wniosku, że dane tam zawarte są zgodne z rzeczywistością i należy podjąć kroki formalne w postaci wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa bądź dochodzenia. Nie należy jednak zrównywać anonimu z informacjami własnymi organów ścigania, gdyż sprawdzenie tego rodzaju informacji odbywa się według innych kryteriów niż czynności sprawdzające³².

2. Czynności operacyjno-rozpoznawcze

Pojęcie czynności operacyjno-rozpoznawczych nie zostało zdefiniowane w żadnym akcie prawnym, można je więc różnie nazywać. Można przez nie rozumieć techniczne i taktyczne czynności nieprocesowe wykształcone przez praktykę organów ścigania karnego jako czynności uzupełniające lub wykonawcze w stosunku do czynności procesowych i zadań postępowania przygotowawczego³³. Inna definicja stanowi, że za czynności operacyjno-rozpoznawcze uznaje się tajne bądź poufne, pozaprocessowe, dokonywane na podstawie wewnętrznych przepisów czynności organów ścigania służące celom represyjnym bądź profilaktycznym³⁴. Natomiast w literaturze policyjnej mianem pracy operacyjnej nazywa się system zbierania (w zasadzie w drodze czynności pozaprocessowych) informacji niezbędnych dla ustalenia

31 J. Curyło, *Przyjęcie informacji o przestępstwie. Postępowanie sprawdzające. Odmowa wszczęcia postępowania. Wszczęcie postępowania przygotowawczego*, Piła 2011, s. 24.

32 S. Stachowiak, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego a czynności sprawdzające*, Prok. i Pr. 1999, nr 9, s. 10.

33 L. Schaff, *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961, s. 78.

34 B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1987, s. 23.

zamiarów oraz działalności przestępcy, jak również ujawnienie nieznanymi przestępstw lub uzupełnienie wiadomości o przestępstwach znanych³⁵.

Powyższe definicje zawierają wiele elementów wspólnych, tj. ścisły związek tych czynności z kryminalistyką, praworządny charakter pracy operacyjnej, odrębność od procesu i czynności administracyjno-porządkowych, usługowy charakter wobec ścigania karnego sprawców przestępstw i zwalczania przestępczości oraz tajny charakter. Tym samym można następująco sformułować definicję tych czynności jako zespół tajnych lub poufnych, pozaprocesowych, lecz praworządnych działań policji, opartych na poufnych osobowych źródłach informacji i środkach technicznych, dokonywanych na podstawie przepisów *Ustawy o Policji*, aktów wykonawczych do niej, a także przepisów wewnętrznych Policji i w zakresie tam wskazanym, ich gromadzenie i przetwarzanie w celu ścigania karnego sprawców przestępstw, a także służące działalności profilaktycznej³⁶. Definicja zaproponowana przez Stanisława Owczarskiego nie jest uniwersalna. Powstała ponad dwadzieścia lat temu i nie zachowuje aktualności, oczywiście nie w pełnym zakresie. Oparto się w niej jedynie na uprawnieniach policji, a katalog służb mających obecnie prawo do ich prowadzenia jest znacznie szerszy, ponadto definicja sformułowana przez tego autora ma zdecydowanie zbyt kazuistyczny obraz i nie ma waloru uniwersalistycznego.

Problematyką czynności operacyjno-rozpoznawczych zajmowało się wielu autorów, którzy również starali się stworzyć ich definicję. I tak, Stanisław Waltoś³⁷ definiował je jako tajne, nieformalne działania policji i innych uprawnionych służb zmierzające do zapobieżenia przestępstwu lub wykrycia przestępstwa i jego sprawcy, gdy podejrzenie popełnienia przestępstwa jest jeszcze bardzo nikłe. Wiązał te czynności z celami profilaktycznymi bądź ewentualnie wykrywczymi. Tadeusz Hanausek³⁸ ujmował je jako tajne lub poufne działania uprawnionych ustawowo organów, prowadzonych poza procesem karnym w celu zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz innych prawnie określonych zjawisk społecznych. Wskazał również, że w ich wyniku nie gromadzi się dowodów, lecz jedynie zbiera informacje, które wymagają późniejszego przetworzenia na czynności dowodowe. Pogląd ten utrwa-

³⁵ M. Lipka, J. Krawicz, *O rozpracowaniach operacyjnych*, Warszawa 1963, s. 3–4.

³⁶ S. Owczarski, *Problematyka postępowania operacyjnego w świetle prawa i praktyki*, PS 1994, nr 4, s. 70.

³⁷ S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 2002, s. 219.

³⁸ T. Hanausek, *Kryminalistyka. Poradnik detektywa*, Katowice 1993, s. 93; T. Hanausek, *Wybrane zagadnienia prawa policyjnego*, w: *Prawo policyjne. Komentarz*, red. S. Smaga, Katowice 1992, s. 11; A. Taracha, *Wykorzystanie informacji uzyskanych w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych w procesie karnym*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Zagadnienia węzłowe*, Warszawa 1997, s. 129 i n.

lił się w literaturze kryminalistycznej³⁹. Zdaniem Mariusza Kulickiego⁴⁰, czynności operacyjno-rozpoznawcze są działaniami mającymi na celu rozpoznawanie środowisk kryminogennych i kryminalnych, zapobieganie przestępstwom i innym działaniom godzącym w bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny, wykrywanie czynników sprzyjających przestępczości, wykrywanie osób, które mogą okazać się sprawcami przestępstw, wykrywanie źródeł dowodowych. W ujęciu Jana Widackiego⁴¹ czynności operacyjne to ogół tajnych, pozaprocesowych działań organów ścigania zmierzających bądź do zdobycia informacji dla procesu, bądź do uniemożliwienia popełnienia przygotowywanego przestępstwa. Stanisław Pikulski⁴² uważa działania operacyjne za prawnie określone, utajnione czynności organów ścigania oraz środki i metody ich stosowania, poza granicami postępowania karnego, w zakresie zwalczania przestępczości. Brunon Hołyst⁴³ wyróżnia dwie podstawowe cechy czynności operacyjno-rozpoznawczych, którymi są poufność i ograniczoność zakresu ze względu na podstawę i podmiot wykonujący czynności. Stanisław Stachowiak⁴⁴ podnosi, że czynności operacyjno-rozpoznawcze to nie tylko czynności dokonywane z związku z popełnieniem konkretnego przestępstwa, lecz także te, które służą gromadzeniu, rejestrowaniu, dokumentowaniu i analizowaniu wielu różnych informacji w celu rozpoznawania zagrożeń przestępczością.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze są przeprowadzane głównie w celu uzyskania informacji o sprawcy przestępstwa i jego czynie oraz weryfikacji dokonanych już wcześniej ustaleń, a także służą dokumentowaniu i analizowaniu danych w celu rozpoznawania zagrożeń przestępczością. Nie mają charakteru procesowego i nie mogą być wykorzystane w toku procesu karnego jako dowód ścisły⁴⁵.

Definicja pracy operacyjnej, w ujęciu praktycznym, została sformułowana w zarządzeniu nr pf-634 Komendanta Głównego Policji z 30 czerwca 2006 r. *W sprawie metod i form wykonywania przez policję czynności operacyjno-rozpoznawczych*, w którym określa się ją jako wszystkie jawne i niejawne czynności oraz przedsię-

39 J. Widacki, *Kryminalistyka*, cz. 1, Katowice 1984, s. 143; M. Kulicki, *Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994, s. 61–69; T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 1996, s. 96–97; J. Widacki, J. Konieczny, *Kryminalistyka*, Warszawa 1999, s. 115; S. Pikulski, *Działania operacyjne policji*, WPP 1996, nr 2, s. 65; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2004, s. 48; P. Girdwoyń, *Wersje kryminalistyczne. O wykrywaniu przestępstw*, Warszawa 2001, s. 132; I. Kordas, *Rola eksperta w pozaprocesowych ustaleniach faktycznych – kontrola korespondencji w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych*, w: *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 2, red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 940.

40 M. Kulicki, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994, s. 64.

41 J. Widacki, *Kryminalistyka...*, s. 127.

42 S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Białystok 1997, s. 39.

43 B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, 2004, s. 47.

44 S. Stachowiak, *Źródła informacji o popełnionym przestępstwie...*, s. 32.

45 K. Dudka, *Anonim a wszczęcie postępowania...*, s. 60; A. Taracha, *Zakres czynności operacyjno-rozpoznawczych w świetle ustawodawstwa „policyjnego”*, w: *Kierunki i stan reformy prawa karnego*, Lublin 1995, s. 100.

wzięcia taktyczne i techniczne, oparte na przepisach prawa, podejmowane w związku z realizacją ustawowych zadań policji w celu rozpoznawania, zapobiegania oraz wykrywania czynów zabronionych, a także ścigania ich sprawców. W wymienionym zarządzeniu zostały również określone cele oraz zasady pracy operacyjnej⁴⁶.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze w obecnym stanie prawnym są uregulowane w ośmiu ustawach:

- o Policji⁴⁷,
- o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu⁴⁸,
- o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym⁴⁹,
- o Straży Granicznej⁵⁰,
- o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego⁵¹,
- o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych⁵²,
- o kontroli skarbowej⁵³,
- o Służbie Celnej⁵⁴.

Przepisy tych ustaw przyznają kompetencje do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych funkcjonariuszom dziesięciu rodzajów służb. Jednak, jak wcześniej zasygnalizowano, żadna z wymienionych ustaw nie definiuje tego pojęcia. Ustawodawca jedynie w poszczególnych ustawach określa cele, jakim mają one służyć, lecz czyni to w sposób niekonsekwentny i zróżnicowany⁵⁵.

W obecnym stanie prawnym w ustawodawstwie policyjnym zostały uregulowane niektóre metody pozyskiwania informacji o jednostce, do których można zaliczyć kontrolę operacyjną, transakcję pozorną, przesyłkę niejawnie nadzorowaną, pozyskiwanie danych telekomunikacyjnych, pozyskiwanie danych pocztowych, pozyskiwanie danych bankowych i ubezpieczeniowych, pozyskiwanie danych osobowych, wideoobserwację, jak również inne formy działań operacyjno-rozpoznawczych, tj. tajny współpracownik i prace „pod przykryciem”. Forma pracy operacyjnej to pro-

46 M. Chrabkowski, *Wykorzystanie metod pracy operacyjnej w czynnościach sprawdzających (uwagi do artykułu K. Chalubek)*, Prok. i Pr. 2013, nr 7–8, s. 187.

47 Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, DzU 2007, nr 43, poz. 277 ze zm.

48 Ustawa z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, DzU 2010, nr 29, poz. 154 ze zm.

49 Ustawa z 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, DzU 2006, nr 104, poz. 708 ze zm.

50 Ustawa z 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, DzU 2005, nr 234, poz. 1997 ze zm.

51 Ustawa z 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, DzU 2006, nr 104, poz. 709 ze zm.

52 Ustawa z 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, DzU 2001, nr 123, poz. 1353 ze zm.

53 Ustawa z 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, DzU 2004, nr 8, poz. 65 ze zm.

54 Ustawa z 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej, DzU 2009, nr 168, poz. 1323 ze zm.

55 D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012, s. 158–159; J. Mąka, *Ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych – czy jest potrzebna w obecnym stanie prawnym w Polsce?*, Prok. i Pr. 2009, nr 4, s. 130.

cedura obejmująca gromadzenie i weryfikację informacji dotyczących działalności noszącej znamiona czynu zabronionego, które koncentrują się wokół określonego podmiotu lub przedmiotu⁵⁶.

Kontrola operacyjna została uregulowana w siedmiu ustawach i powierzona następującym organom: Policji, ABW, CBA, SG, SKW, ŻW i organom wywiadu skarbowego. Ustawodawca tu niemalże jednolicie uregulował tę kwestię. Kontrola operacyjna prowadzona jest niejawnie i obejmuje uprawnienie do: kontrolowania treści korespondencji, zawartości przesyłek, stosowania środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawnie informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych⁵⁷. Szerokie możliwości w zastosowaniu kontroli operacyjnej umożliwiają uzyskiwanie istotnych informacji pochodzących od samego sprawcy, których uzyskanie w inny sposób nierzadko byłoby niemożliwe⁵⁸. Sąd efekty działań operacyjnych znajdują realizację w postępowaniu karnym⁵⁹. Jak określił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 grudnia 2005 r., eksces polegający na tym, że przy okazji zbierania materiału operacyjnie przydatnego kontrola operacyjna zgromadzi także dane wykraczające poza cel prowadzenia kontroli, oznacza działanie władzy poza zakresem dozwolonego wkroczenia w sferę prywatności⁶⁰. Tym samym należy ją przeprowadzać tylko w takim zakresie, w jakim została na nią wyrażona zgoda. Należy jednak zawsze mieć na uwadze zasadę proporcjonalności, która jest dyrektywą tworzenia prawa, jego stosowania i wykładni⁶¹. Zobowiązuje ona do poszukiwania takiej interpretacji przepisów ograniczających prawa i wolności obywatelskie, która pozwoli zrealizować cel, jaki stawiał sobie prawodawca, wprowadzając takie przepisy, a przy tym będzie najmniej uciążliwa dla adresatów norm prawnych. Innymi słowy, jeżeli cel regulacji prawnej można osiągnąć przy pomocy dwóch środków, przy czym jeden z nich w większym stopniu pogarsza sytuację prawną podmiotu niż drugi, to należy wybrać korzystniejszy dla podmiotu⁶². Dlatego prowadzenie kontroli operacyjnej powinno być ostatecznością, a sięgnięcie po nią powinno być możliwe wtedy, kiedy inne środki staną się już niewystarczające. Kontrola operacyjna jest zarządzana przez sąd okręgowy na pisem-

⁵⁶ M. Chrabkowski, *Wykorzystanie metod pracy operacyjnej w czynnościach...*, s. 189.

⁵⁷ D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, 2012, s. 162.

⁵⁸ D. Drązewicz, *Dowodowe wykorzystanie wyników kontroli operacyjnej w postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2010, nr 7–8, s. 167.

⁵⁹ K. Eichstaedt, *Zarządzenie przez sąd kontroli operacyjnej w ujęciu procesowym*, Prok. i Pr. 2003, nr 9, s. 28.

⁶⁰ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04, OTK-A 2005, nr 11, poz. 132, LEX nr 181611.

⁶¹ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 78.

⁶² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 31 stycznia 1996 r., sygn. K 9/95, OTK 1995, nr 1, poz. 2, LEX nr 25517.

ny wniosek Komendanta Głównego Policji złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego albo na pisemny wniosek właściwego miejscowo prokuratora okręgowego. Warunkiem determinującym podjęcie decyzji, gdy weźmie się pod uwagę zasadę subsydiarności, która jest wydawana w formie postanowienia, jest bezskuteczność innych środków albo zajęcie wysokiego prawdopodobieństwa, że środki te będą nieskuteczne lub nieprzydatne, tym samym jest to środek ostateczny⁶³. Jak wcześniej wskazano, kontrola operacyjna może być zarządzana przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych przez upoważnione służby w celu ścigania określonych ustawowo przestępstw, a wyniki tej kontroli mogą być wykorzystywane jako dowody procesowe bez ich uprzedniego wcześniejszego przetworzenia⁶⁴. Nadzór prokuratora nad prowadzeniem kontroli operacyjnej sprowadza się do odpowiedzialności za prawidłowy i zgodny z prawem przebieg tych czynności, co wynika z art. 3 ust. 1 pkt 7a *Ustawy o prokuraturze*⁶⁵. Jednak jak słusznie wskazuje Jarosław Onyszczyk, mimo że ustawodawca wprowadził nadzór prokuratora nad tymi czynnościami, jednocześnie nie wyposażył go w wystarczające instrumenty, które umożliwiałyby skuteczną realizację tych obowiązków. Realny nadzór może być sprawowany, gdy ma się stały dostęp do materiałów określonej sprawy. W przypadku kontroli operacyjnej dostęp ten jest ograniczony, przez co uniemożliwia w pełni efektywną kontrolę, a to z kolei nie pozwala na właściwą realizację ustawowego obowiązku⁶⁶.

Ważny instrument w wykrywaniu przestępstw stanowi podsłuch operacyjny, którego skuteczność jest niewątpliwie większa niż podsłuchu procesowego, gdyż w sytuacji jego podjęcia sprawca nie ma świadomości, że jest obiektem zainteresowania organów ścigania. Natomiast gdy nastąpi to już po wszczęciu postępowania przygotowawczego, sprawca może liczyć się z tym, że takie działania mogą być wobec niego stosowane⁶⁷. Należy mieć jednak na uwadze to, że zatwardziali przestępcy często liczą się z możliwościami ich ciągłego inwigilowania i są nad wyraz ostrożni, postępując bardzo rozmyślnie, dlatego wczesne prowadzenie tych czynności czy skorzystanie z innych środków, takich jak wprowadzenie osoby z szeregów organów ścigania do tego środowiska, może okazać się skuteczniejsze i celowe, by uzyskać odpowiednie informacje. Warto w tym miejscu wskazać, że podsłuchiwanie rozmów telefonicznych bądź inna kontrola sposobów komunikowania się przeprowadzana

63 M. Chrabkowski, *Kontrola operacyjna przekazu informacji za zgodą zainteresowanego*, Prok. i Pr. 2006, nr 7–8, s. 162.

64 J. Korycki, *Kontrola operacyjna*, Prok. i Pr. 2006, nr 7–8, s. 150; więcej na temat wykorzystania materiałów operacyjno-rozpoznawczych w procesie M.G. Węglowski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 6/07*, Prok. i Pr. 2009, nr 2, s. 156–164.

65 J. Onyszczyk, *Nadzór prokuratora nad kontrolą operacyjną*, Prok. i Pr. 2013, nr 7–8, s. 204.

66 Tamże, s. 218.

67 M. Klejnowska, *Podsłuch operacyjny i prowokacja policyjna*, Prok. i Pr. 2004, nr 3, s. 96.

bez uzyskania zgody sądu jest sprzeczna nie tylko z uregulowaniami wewnętrznymi, lecz także międzynarodowymi (Karta Praw Podstawowych).

Rodzajem czynności operacyjno-rozpoznawczych jest transakcja pozorna, nazywana również wcześniej zakupem kontrolowanym⁶⁸, prowokacją policyjną⁶⁹ czy podstępem⁷⁰. Podejmowana jest niejawnie i polega na dokonaniu nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przypadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie lub obrót są zabronione; przejęciu lub wręczeniu korzyści majątkowej; złożeniu propozycji nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przypadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie, lub którymi obrót są zabronione; złożeniu propozycji przyjęcia lub wręczenia korzyści majątkowej⁷¹. Instytucja ta sprostada się do wprowadzenia w błąd przestępcy przez funkcjonariusza organów ścigania co do faktycznych intencji nabycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przypadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub obrót jest zabroniony⁷².

Propozycja może zostać przyjęta lub odrzucona przez osobę, której jest składana. Osoba taka ma swobodę wyboru, dlatego propozycja nie powinna być nachalna czy połączona z groźbą bezprawną bądź przymusem. W przypadku naruszenia tych reguł przez służby mamy do czynienia ze znamionami prowokacji⁷³. Instytucja ta ma jedynie służyć sprawdzeniu, zweryfikowaniu przestępczej działalności danej osoby⁷⁴. Środek ten ulega aktualizacji w związku z faktem, że doszło już do wykrycia przestępstwa, ale konieczne jest jeszcze jego potwierdzenie, weryfikacja bądź uzyskanie dowodów⁷⁵. Wielokrotny zakup kontrolowany daje szansę na uzyskanie pełniejszych informacji o przestępstwie, wskazujących chociażby na skład grupy przestępczej, role poszczególnych jej członków czy źródła zaopatrywania się w broń lub narkotyki. Działanie to również zapobiega temu, aby przedmioty pochodzące

68 A. Biernaczyk, *Zarys problematyki czynności operacyjnych realizowanych w trybie art. 19, 19a, 19b ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 o Policji*, w: *Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu. Nowoczesne technologie i praca operacyjna*, red. L. Paprzycki, Z. Rau, Warszawa 2009, s. 113; A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, 2006, s. 64; S. Pikulski, *Działania operacyjne Policji...*, s. 54.

69 S. Pomorski, *Dozwolone granice prowokacji a doktryna „entrapment” (uwagi na tle prawa amerykańskiego)*, PiP 1994, z. 10, s. 27; J. Konieczny, T. Widła, J. Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa 2008, s. 128; M. Klejnowska, *Podstęp operacyjny i prowokacja...*, s. 94; Ł. Machej, *Granice prowokacji policyjnej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego USA*, PiP 2011, z. 5, s. 31; M. Kołodziejczyk, A. Sobiech, *Prawnie dopuszczalne postacie prowokacji*, PiP 2010, z. 11, s. 35.

70 B. Kurzępa, *Podstęp w toku czynności karnoprosesowych i operacyjnych*, Toruń 2003, s. 130.

71 D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, 2012, s. 228.

72 B. Kurzępa, *Podstęp przy zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, Prok. 2001, nr 1, s. 44.

73 Wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2007r., sygn. akt II KK 387/06, OSNKW 2007, nr 1, poz. 1587.

74 Wyrok ETPCz w sprawie Ramanauskas przeciwko Litwie, skarga nr 74420/01, LexPolonica nr 1812484.

75 D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, 2012, s. 234.

z przestępstwa w dalszym ciągu trafiały do nielegalnego obrotu oraz skutecznie dezorganizuje poczynania grupy przestępczej⁷⁶.

Ustawodawca nie był jednak tak konsekwentny przy określaniu celu tej instytucji, jak przy jej definiowaniu, gdyż w przypadku Policji, ABW, SG, ŻW celem jej jest udokumentowanie przestępstw albo ustalenie tożsamości osób uczestniczących w tych przestępstwach lub przejęcie przedmiotów przestępstwa. Natomiast w przypadku organów wywiadu skarbowego celem zastosowania tej instytucji może być wykrycie, ustalenie sprawców oraz uzyskanie i utrwalenie dowodów przestępstw lub naruszeń przepisów, do których ochrony jest ona powołana⁷⁷.

Istotną rolę w działalności organów ścigania niewątpliwie odgrywają tajni współpracownicy, którzy pomagają wymiarowi sprawiedliwości. Ustawodawca, określając charakter tajnego współpracownika, stwierdził, że można korzystać z pomocy osób niebędących pracownikami danej służby i wywód w tym zakresie został zakończony, nie ma określonych warunków i celów oraz możliwości posługiwania się tego rodzaju pomocą. Podobnie postąpił w przypadku instytucji pracy „pod przykryciem”, która polega na posługiwaniu się dokumentami uniemożliwiającymi ustalenie danych identyfikujących pracowników określonej służby oraz identyfikujących środki, którymi posługują się przy wykonywaniu swoich zadań. Faktycznie oznaczają zatem możliwość występowania funkcjonariusza danej służby pod zmienioną tożsamością jako zakamulowanego dla środowiska przestępczego agenta organów operacyjnych⁷⁸.

Istotą metod operacyjno-rozpoznawczych jest to, że są wykonywane niejawnie, tj. bez wiedzy osób, wobec których są stosowane, jak również bez wiedzy osób trzecich⁷⁹.

Analizując problematykę czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzi się do wniosku, że działania, które podejmują organy ścigania w sposób tajny, mogą powodować pewne niebezpieczeństwa i zagrożenia dla społeczeństwa. W doktrynie pojawiają się poglądy wskazujące, że czynności operacyjno-rozpoznawcze mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa obywateli oraz zmniejszenie zachowań przestępczych. Podnoszone są także argumenty wskazujące na ogromne niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą prowadzenie tych działań. Są one co prawda prowadzone na podstawie stosownych przepisów, jednak brak prawidłowego nadzoru nad nimi może spowodować niebezpieczeństwo dla praw i wolności obywatelskich⁸⁰. Organy państwa mogą działać wyłącznie na podstawie kompetencji udzielonych im przez

⁷⁶ M. Klejnowska, *Podszuch operacyjny i prowokacja...*, s. 104.

⁷⁷ D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, 2012, s. 253.

⁷⁸ Tamże, s. 304–305.

⁷⁹ Tamże, s. 330.

⁸⁰ A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone w aresztach śledczych i zakładach karnych*, Prok. i Pr. 2011, nr 10, s. 125; J. Mąka, *Ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych...*, s. 131.

system prawny i w działaniu tym nie mogą przekraczać prawa⁸¹. Normy prawne określają kompetencje organów władzy, ich zadania i tryb postępowania, wyznaczają tym samym granice ich aktywności⁸². Działanie podejmowane bez podstawy prawnej albo jej przekroczenie powoduje zakwalifikowanie zachowania organu jako nielegalne⁸³. Istotne jest zatem, by działania podmiotów uprawnionych do dokonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych były prowadzone na podstawie odpowiednich przepisów prawnych, żeby kontrola życia prywatnego obywateli była oparta na solidnej podstawie ustawodawczej.

Obecnie możliwość kontrolowania życia poszczególnych jednostek jest ułatwiona, gdyż rozwój techniki, sprzętów elektronicznych oraz ich dostępność powodują, że niemalże każdy człowiek może stać się obiektem zainteresowania, jak również sam może łatwiej interesować się życiem innych osób, dlatego ważne jest, by te instrumenty nie były bez potrzeby wykorzystywane na szeroką skalę. Od pewnego czasu słyszy się w mediach o sprawach i skandalach o wymiarze międzynarodowym na szczeblu państwowym, kiedy np. ostatnimi czasy wyszło na jaw, że kanclerz Niemiec Angela Merkel była podsłuchiwana przez służby USA. Rodzi to kontrowersje w społeczeństwie, gdyż skoro jedna z najważniejszych osób w Niemczech może być podsłuchiwana i nikt tego wcześniej nie wykrył, powoduje to niebezpieczeństwo, że jednostka, często korzystając z powszechnych urządzeń typu telefon komórkowy, komputer z dostępem do internetu, nawet nie wie bądź nie ma świadomości, że treści przez nią wysyłane, odbierane czy rozmowy telefoniczne mogą być w kręgu zainteresowania innych ludzi. Niekoniecznie są to władze, również mogą to być instytucje prywatne, którym gromadzenie informacji często jest przydatne do dystrybucji różnych towarów, badania rynku i możliwości oferowania konkretnym osobom interesującego je asortymentu. Oczywiście rozwój technologii i postęp muszą mieć wpływ na organizm państwowy i jego służby, które również mogą się posługiwać takimi instrumentami. Pewne narzędzia są powszechnie w obiegu faktycznym, jednak sposób sformułowania przepisów prawnych jest niejasny i nie wiadomo, czy odpowiednie organy mają kompetencje do użycia określonych środków. Należałoby zatem przede wszystkim zwrócić uwagę ustawodawcy na konieczność uniwersalnego tworzenia definicji, które byłyby elastyczne i nie byłyby konieczne ich ciągle dostosowywanie do zmieniającej się rzeczywistości.

Prowadzenie czynności o charakterze tajnym zawsze będzie budziło niepokój społeczeństwa, lecz trudno sobie wyobrazić prowadzenie wszystkich działań jaw-

81 Z. Ziemiński, *Typologia naruszeń praworządności*, PiP 1982, z. 8, s. 20.

82 W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 16.

83 M. Kordela, *Formalna interpretacja klauzuli demokratycznego państwa prawnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, red. S. Wrótkowska, Warszawa 2006, s. 144; D. Drajewicz, *Materiały z czynności operacyjno-śledczych Policji jako dowody w postępowaniu karnym. Glosa do postanowienia z dnia 22 września 2009 r. (III KK 58/09)*, PS 2011, nr 1, s. 139.

nie, gdyż zapewne uniemożliwiłoby to osiągnięcie celów stawianych organom ścigania. Kontrowersje budzą koszty prowadzenia tych działań, ponieważ takie zestawienia powinny być jawne, obywatele powinni wiedzieć, jak są rozdysponowane pieniądze publiczne. Problematiczną kwestią jest, że większość metod stosowanych w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych jest niejasna i każda ustawa dotykająca tej problematyki została opisana inaczej, o czym była już mowa.

Nie tylko same czynności operacyjno-rozpoznawcze są tajne, lecz także formy ich funkcjonowania. Można dokonać jedynie omówienia poszczególnych form, które funkcjonowały na podstawie nieobowiązujących już instrukcji służb z okresu poprzedniego ustroju państwowego. Posługiwano się wtedy analizą operacyjną, sprawdzeniem operacyjnym, inwigilacją operacyjną, kombinacją operacyjną oraz rozpracowaniem operacyjnym. Analiza operacyjna polegała na badaniu danych pochodzących z donosów, komunikatów z obserwacji i podsłuchu oraz kontroli korespondencji, która miała na celu sprawdzenie faktów, okoliczności oraz zachodzących między nimi związków pozwalających na odtworzenie danego zdarzenia czy przewidzenie dalszych kroków osoby rozpracowywanej, co miało ułatwić dalszą pracę. Sprawdzenie operacyjne polegało na zweryfikowaniu prawdziwości uzyskanych danych, a inwigilacja operacyjna na okresowym kontrolowaniu zachowania się osób, co do których istniało domniemanie, że mogą podjąć wrogie działania. Kombinacja operacyjna była zespołem planowanych przedsięwzięć powiązanych wzajemnie i zmierzających do osiągnięcia założonego celu. Natomiast rozpracowanie operacyjne było zespołem czynności operacyjnych i techniczno-operacyjnych podejmowanych w stosunku do osoby podejrzanej o przygotowywanie lub prowadzenie wrogiej działalności. Było to działanie aktywne, tajne, planowane i skoordynowane, prowadzone przez doświadczonego pracownika operacyjnego pod nadzorem przełożonego⁸⁴.

Niewątpliwie jest, że skuteczność czynności operacyjno-rozpoznawczych zależy od zachowania tajemnicy oraz szybkości ich podjęcia. Utrzymanie tych działań w dyskrekcji zależy z kolei od liczby osób, które stykają się z tymi działaniami zarówno na etapie poprzedzającym podejmowanie decyzji o ich zastosowaniu, w trakcie podejmowania decyzji, jak i na etapie wykonawczym⁸⁵.

Należy nadmienić, że w odróżnieniu od czynności procesowych, czynności operacyjno-rozpoznawcze nie nakładają obowiązku po stronie osób fizycznych do udzielania informacji funkcjonariuszom przeprowadzającym te czynności czy jakiegokolwiek z nimi współdziałania. Obywatel nie ma obowiązku pozytywnej kooperacji z organami ścigania na etapie przedprocesowym, a uczestniczenie osób fizycznych w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych i poddanie się im z regu-

⁸⁴ A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, 2006, s. 48–49.

⁸⁵ Tamże, s. 94.

ły powinno opierać się na dobrowolności, oczywiście poza prawnym obowiązkiem denuncjacji⁸⁶.

W związku z tym, że czynności operacyjno-rozpoznawcze stanowią dramatyczną ingerencję w życie prywatne obywateli, praktyka ich stosowania powinna być poddana szczególnie wnikliwej kontroli pod względem ich zgodności z przepisami prawa⁸⁷. Ponadto należy mieć na uwadze, by przeprowadzenie tych czynności następowało w sposób nieuszczerplający praw obywatelskich gwarantowanych przez Konstytucję RP, czyli powinny być oparte na zasadzie praworządności i obiektywizmu⁸⁸. Czynności te powinny być ostatecznością, a ich stosowanie dopuszczalne wyłącznie w przypadku najbardziej szkodliwych społecznie zachowań⁸⁹. Działania operacyjno-rozpoznawcze służb policyjnych z istoty swej tajne stanowią zaprzeczenie reguł obowiązujących w demokratycznym państwie prawnym, które opierają działalność instytucji publicznych na zasadzie jawności. Szczególnie konflikt ten jest widoczny w działaniach służb specjalnych powołanych do ochrony porządku konstytucyjnego w demokratycznych państwach⁹⁰. Tym samym używanie środków operacyjnych można uznać za nieetyczne w sytuacji, gdy są prowadzone w stosunku do osoby, której w żaden sposób nie można powiązać z jakimkolwiek czynem zabronionym, jednak gdy w wyniku tych czynności dojdzie do ujawnienia okoliczności niezbędnych do ujęcia sprawcy przestępstwa, wątpliwości moralne zostają zatarte wobec wyższego celu, jakim jest wymierzenie sprawiedliwości.

Prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych zawsze stanowi ingerencję w prywatną sferę obywateli, czynności te umożliwiają bowiem niejawne zbieranie informacji na temat osoby znajdującej się w kręgu zainteresowania służb, które może polegać na systematycznej inwigilacji, śledzeniu w odniesieniu do sfery życia zawodowego i prywatnego⁹¹. O problematycznej kwestii tego zagadnienia może świadczyć to, że od wielu lat toczą się dyskusje na temat tych czynności, powstają projekty ustaw odnoszące się do nich, ale mimo tego nie udaje się znaleźć porozumienia. Stąd występujący obecnie system, w którym owe czynności zostały uregulowane w tak licznych ustawach.

Zasadniczo praca operacyjna organów policyjnych jest oparta na wątpliwych z moralnego i etycznego punktu widzenia działaniach, którym jednak przyświecają

86 Tamże, s. 164.

87 Tamże, s. 278.

88 B. Szyprowski, *Postępowanie sprawdzające...*, s. 175.

89 D. Szumiło-Kulczycka, *Glosa do postanowienia składu 7 sędziów SN z 26 kwietnia 2007 r.*, Pal. 2008, nr 9–10, s. 305.

90 A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, 2006, s. 295.

91 T. Tomaszewski, *Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych – analiza krytyczna*, w: *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, red. E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski, Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne, Warszawa 2010, s. 347.

cele mocno pragmatyczne i akceptowane czy wręcz żądane przez społeczeństwo⁹², gdyż każdy jego członek chce żyć w państwie, w którym będzie się czuł bezpiecznie. Nie zmienia to jednak faktu, że należałoby dążyć do stanu takiego, w którym każdy obywatel ma dostęp do formy prowadzenia tych czynności oraz informacji o przeznaczanych na to środkach finansowych.

Ciekawym zagadnieniem pojawiającym się na tle prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych jest problematyka możliwości prowadzenia ich na terenie zakładów karnych. Zakaz taki nie został nigdzie wyrażony wprost, czyli należy uznać, że nie jest to zakazane. Jeżeli zatem ustawy upoważniają konkretne podmioty do prowadzenia tych czynności, a jednocześnie nie formułują żadnych ograniczeń co do miejsc ich prowadzenia, to brakuje podstaw do zaprzeczenia możliwości ich podejmowania bezpośrednio przez funkcjonariuszy uprawnionych służb na terenach jednostek penitencjarnych⁹³. Do takich czynności można zaliczyć działania służby mające na celu niejawnie uzyskanie informacji od osadzonych pełniących funkcję informatorów, np. informacji o kontaktach łączących poszczególnych osadzonych ze sobą. Takie działania mogą przede wszystkim pomóc służbie więziennej w odpowiednim reagowaniu na zachowania osadzonych, jak również przewidywaniu ich działań, i mogą też wpłynąć pozytywnie na ich resocjalizację⁹⁴. Problematyka inwigilowania więźniów w zakładach karnych nie jest jedynie problemem występującym w Polsce, sprawami takimi niejednokrotnie zajmował się Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w jednym z wyroków wskazał, że choć w warunkach więziennych może okazać się konieczne monitorowanie kontaktów więźniów ze światem zewnętrznym, jednak istotne jest to, że każda osoba ma prawo do ochrony przed arbitralną ingerencją organów władzy w jej życie prywatne i korespondencję, każda ingerencja musi być legalna⁹⁵, w związku z tym należy znów mieć na uwadze zasadę proporcjonalności i prawa człowieka do prywatności.

Zdecydowanie jedną z najbardziej skutecznych form pracy operacyjno-rozpoznawczej jest korzystanie przez służby z szerokiego wachlarza osobowych źródeł informacji. Uzyskuje się to poprzez pozyskiwanie do współpracy osób wywodzących się ze środowisk przestępczych oraz poprzez wnikanie do otoczenia przestępczego utajnionych funkcjonariuszy policji⁹⁶. Policja od zawsze infiltrowała środowisko przestępcze i zawsze starała się umieszczać w nim osoby zaufane⁹⁷. W piśmiennic-

⁹² B. Kurzępa, *Podstęp przy zwalczaniu...*, s. 46–47.

⁹³ A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone w aresztach...*, s. 130.

⁹⁴ Tamże, s. 128.

⁹⁵ B. Gronowska, *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 27 kwietnia 2004 r., w sprawie Doerga przeciwko Holandii (dotyczy kontroli rozmów telefonicznych osoby pozbawionej wolności)*, Prok. i Pr. 2004, nr 7–8, s. 214

⁹⁶ R. Netczuk, *Tajny agent policji w świetle nowego kodeksu postępowania karnego oraz ustawy o Policji*, PPK, Katowice 2001, s. 126.

⁹⁷ S. Waltoś, *Tajny agent policji (na obrzeżach odpowiedzialności karnej)*, PiP 1993, z. 11–12, s. 22.

twie nie znajdziemy stanowczego uregulowania dotyczącego definicji wchodzących w skład pojęcia poufnych osobowych źródeł informacji. W literaturze najczęściej występującymi pojęciami są: informator konfidencjonalny, osoba zaufana, konfident oraz tajny agent policji⁹⁸.

W przypadku posługiwania się wykładnią językową przez słowo „agent”, w szerokim jego znaczeniu, należy rozumieć osobę reprezentującą kogoś, czyli działającą z czyjegoś upoważnienia lub na czyjąś rzecz⁹⁹. Przy takim rozumieniu za tajnego agenta należy uważać zarówno funkcjonariusza policji, jak i osobę cywilną, która współpracuje z organami ścigania¹⁰⁰. Wypada również zasygnalizować, że występuje pogląd przeciwny, w którym przez słowo „agent” rozumie się wyłącznie tajne działania nieumundurowanych funkcjonariuszy policji¹⁰¹.

Andrzej Bulsiewicz¹⁰² podzielił podmioty zaliczane do poufnych osobowych źródeł informacji, posługując się kryterium przynależności do struktur organizacyjnych policji. Z tego można wysnuć wniosek, że nazwa „tajny agent” została zastrzeżona wyłącznie dla funkcjonariuszy policji, którzy dodatkowo według Bulsiewicza muszą być wyposażeni w dokumenty zawierające dane uniemożliwiające odkrycie ich prawdziwej tożsamości i zapobiegające ich dekonspiracji w środowisku. Odrębne podejście zakłada, że za tajnego agenta uznaje się funkcjonariusza policji lub osobę działającą na jego zlecenie. Takie osoby ukrywające własną tożsamość oraz związki z policją nawiązują kontakt z osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa w celu jego ujawnienia i wykrycia sprawców¹⁰³. Można zatem przyjąć, że o uznaniu danej osoby za tajnego agenta powinny decydować formy pracy operacyjnej oraz podstawy prawne podejmowanej współpracy.

Status tajnego agenta funkcjonariusz policji uzyskuje w sytuacji, gdy przeniknie do infiltrowanego środowiska, czyli jest to infiltracja bezpośrednia. Natomiast w przypadku osoby cywilnej tajnym agentem jest zarówno osoba, która została wprowadzona do wewnątrz określonego środowiska – infiltracja bezpośrednia, jak i taka osoba, która tkwiąc w nim, zostaje zwerbowana do współpracy – infiltracja pośrednia. Nie jest istotne, czy infiltracja jest długotrwała, czy jest to działanie jednorazowe¹⁰⁴.

Aby policjant stał się tajnym agentem, musi najpierw zostać poddany dokładnym badaniom psychologicznym polegającym na sprawdzeniu jego zdolności psychofizycznych, które cechują jego osobowość, oraz tych, które będą przydatne do wyko-

⁹⁸ A. Bulsiewicz, *Rola osoby zaufanej w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych i procesie karnym*, Prz. Polic. 1992, nr 2–3, s. 28.

⁹⁹ J. Pieńkoś, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1996, s. 39.

¹⁰⁰ R. Netczuk, *Tajny agent policji...*, s. 127.

¹⁰¹ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 2000, s. 22.

¹⁰² A. Bulsiewicz, *Rola osoby zaufanej...*, s. 29.

¹⁰³ S. Waltoś, *Tajny agent policji...*, s. 23.

¹⁰⁴ R. Netczuk, *Tajny agent policji...*, s. 128.

nywania przydzielonych mu zadań. Dopiero po przeprowadzeniu tych czynności zostaje wprowadzony do środowiska przestępczego, uzyskuje pseudonim, pod którym figuruje w ewidencji, oraz występuje w materiałach dokumentujących pracę agenta. Jego prawdziwą tożsamość zna tylko ograniczona liczba osób¹⁰⁵.

Poufne osobowe źródła informacji stanowią bardzo ważne ogniwo w pracy operacyjnej policji, dlatego kładzie się spory nacisk na ich pozyskiwanie. Korzystne jest posłużenie się tajnym agentem, który nie jest funkcjonariuszem policji, ponieważ współpracownik cywilny może mieć większe przygotowanie do wykonania danego zadania ze względu na środowisko, w jakim się wychował bądź przebywa. Często rozpracowywane grupy przestępcze tworzą zamknięte społeczności, z własną subkulturą oraz zwyczajami wykształconymi na bazie powiązań rodzinnych, etnicznych czy środowiskowych. W takich przypadkach posłużenie się osobą, która nie zna zwyczajów panujących w danej grupie, może być bardziej szkodliwe niż pomocne¹⁰⁶, dlatego celowe będzie wykorzystanie osoby, która już w tym środowisku się znajduje.

Wart podkreślenia jest fakt, że każde skuteczne wejście agenta do środowiska przestępczego daje niewspółmiernie większe korzyści w zakresie uzyskania informacji na temat czynu zabronionego niż wystąpienie w oficjalnej roli organu procesowego. Przekazanie informacji następuje w naturalnym środowisku sprawcy, dlatego czuje się swobodnie, mówiąc o danym czynie. Sprawca nie zdaje sobie sprawy, że faktycznie składa oświadczenia wobec organu ścigania¹⁰⁷.

Posłużenie się agentem w działalności organów ścigania powinno nastąpić przy zachowaniu czterech podstawowych zasad: wyjątkowości stosowania tej instytucji, subsydiarności, proporcjonalności oraz rygorystycznej kontroli¹⁰⁸, co będzie dawać gwarancję nienadużywania uprawnień przez władzę.

Działanie agenta często będzie związane z prowokacją, która w słabszym aspekcie sprowadza się tylko do stworzenia sytuacji sprzyjających popełnieniu przestępstwa. Natomiast aktywna prowokacja polega zazwyczaj na inicjowaniu przez tajnego agenta przestępnych działań poprzez podżeganie, pomocnictwo, a nawet współsprawstwo¹⁰⁹.

Dopuszczalne jest składanie przez tajnego agenta propozycji, co jednak nie oznacza przyzwolenia na poważniejsze formy zachowania, które polegają na kierowaniu działaniami wyczerpującymi znamiona czynu zabronionego przez ustawę. Sama propozycja oczywiście nie powinna być nachalna lub połączona z groźbą bezprawną czy przymusem fizycznym¹¹⁰.

¹⁰⁵ Tamże, s. 129.

¹⁰⁶ S. Waltoś, *Tajny agent...*, s. 24.

¹⁰⁷ M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004, s. 159.

¹⁰⁸ S. Waltoś, *Tajny agent...*, s. 30–32.

¹⁰⁹ M. Klejnowska, *Podstęp operacyjny i prowokacja...*, s. 101.

¹¹⁰ Tamże, s. 102.

Działania podejmowane przez odpowiednie służby są poprzedzane przez uzyskanie wiarygodnych informacji o przestępstwie, gdyż dopiero takie informacje upoważniają do inicjowania sposobu wykrycia sprawców i uzyskania dowodów. Informacji nie można jednak zawężyć do samego przestępnego zdarzenia. Należy je również odnosić do pewnych elementów wskazujących na sprawcę. Powinny pełnić funkcję ograniczającą krąg osób, wobec których działania operacyjne mogą być podjęte, inaczej doszłoby również do testowania osób niewinnych, niemających z przestępstwem nic wspólnego. Dlatego działanie agenta jest jednym z wielu występujących obok innych rzeczywistych przestępczych działań. Agent wchodzi w miejsce innej osoby, włącza się do działań przestępczych na pewnym etapie¹¹¹.

Zaakcentowania wymaga fakt, że prawo nie może i nie powinno chronić jednostki dorosłej i poczytalnej od skutków swobodnie podjętego ryzyka. Jeżeli prowokacja policyjna nie wykracza poza takie propozycje złamania prawa, które sprawca i tak na swej drodze napotyka, to nie ma powodu, aby prawo tworzyło w tym kierunku jakiegokolwiek przeszkody. Stanowisko akcentujące niebezpieczeństwo utraty zaufania przez organy ścigania w wyniku podejmowania opisanych metod¹¹² również jest nie do obrony¹¹³. Nie można zrównywać roli agenta z działaniem rzeczywistego sprawcy, gdyż cel, którzy obaj chcą osiągnąć, jest zdecydowanie rozbieżny i należy go inaczej oceniać.

Osoby udzielające informacji w sposób tajny organom ścigania można podzielić na trzy kategorie:

- osoby anonimowe,
- osoby udzielające informacji incydentalnie,
- osoby udzielające informacji stale.

Najbardziej cenne są źródła z trzeciej kategorii. Różne mogą być jednak motywy dzielenia się informacjami przez takie osoby, nie zawsze pobudki będą szczytne. Bardzo często osoby informujące wywodzą się ze środowiska przestępczego. Najczęściej w praktyce osoby, które udzielają w sposób tajny informacji policji, są do tego celowo pozyskiwane¹¹⁴, jest to regulowane przepisami wewnętrznymi funkcjonującymi w danych podmiotach uprawnionych do prowadzenia takich działań.

W procesie karnym dominuje zasada, że dowodem może być wszystko, co nie zostało wyraźnie wykluczone, i dopuszczalna jest każda metoda pozyskiwania dowodu, chyba że została wyraźnie zakazana. W konsekwencji ustawodawca zaniechał bardziej szczegółowego regulowania warunków posługiwania się wieloma metodami pozyskiwania dowodów, poprzestając jedynie na tych najbardziej wrażliwych,

111 W. Sadurski, *W obronie prowokacji*, Rzeczp. 1992, nr 250, s. XII; W. Wójcik, *Typowanie i rozpoznawanie transakcji podejrzanych*, GS 2002, nr 2, s. 53–55; A. Bulsiewicz, *Rola osoby zaufanej...*, s. 25 i n.

112 A. Ratajczak, *Przeciwko instytucji prowokatora i donosiela*, Jur. 1994, nr 1, s. 23.

113 M. Klejnowska, *Podstęp operacyjny i prowokacja...*, s. 104.

114 S. Owczarski, *Problematyka postępowania operacyjnego...*, s. 80.

związanych z bezpośrednim przesłuchiowaniem prowadzonych rozmów lub bezpośrednim zaznajamianiem się z treścią informacji przesyłanych drogą informatyczną¹¹⁵. Polska regulacja czynności operacyjno-rozpoznawczych pozwala nie tylko na ich prowadzenie równoległe do procesu, lecz także na prowadzenie ich w miejsce procesu¹¹⁶.

Jednoznacznie należy wskazać, że działalność operacyjno-rozpoznawcza organów ścigania jest jednym z cenniejszych źródeł pozyskiwania informacji o przestępstwie. Służby mają szeroki wachlarz możliwości, z których mogą korzystać, oczywiście nie panuje tu zasada dowolności. Niemniej ustawodawca, regulując kwestie podmiotów, które mają prawo posługiwania się formami pracy operacyjno-rozpoznawczej, był niekonsekwentny, gdyż wiele z nich zawiera sprzeczności. Postulat wskazujący na jednolite uregulowanie tej problematyki jest zagadnieniem niewątpliwie słusznym i zasługującym na podjęcie tej kwestii. Należałoby ujedynolicić praktykę stosowania poszczególnych metod, sformułować definicje w sposób elastyczny, który pozwoli na dopasowanie się do zmieniającej rzeczywistości, bo nic nie zmienia się szybciej i bardziej nie idzie obecnie na przód jak możliwości techniczne, za którymi organy ścigania nie powinny zostawać w tyle.

Jeżeli w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych organ ścigania dokona ustaleń co do istnienia faktycznej podstawy do wszczęcia postępowania przygotowawczego w formie śledztwa, jest obowiązany takie materiały przekazać prokuratorowi (art. 304 § 3 k.p.k.), gdyż tylko on jest uprawniony do jego wszczęcia. Taki sam obowiązek ciąży na organach, gdy wpłynie do nich zawiadomienie o przestępstwie, co do którego prowadzenie śledztwa jest obowiązkowe¹¹⁷.

Wszczęcie postępowania przygotowawczego, co będzie jeszcze przedmiotem dalszych rozważań, jest obarczone większymi rygorami niż zainicjowanie czynności operacyjno-rozpoznawczych. Utajniony charakter aktów wykonawczych warunkujących podjęcie czynności operacyjno-rozpoznawczych utrudnia dokonanie jednoznacznego sprecyzowania, które pozwoliłoby na stwierdzenie, że w wypadku wystąpienia określonej sytuacji faktycznej dojdzie do ich zainicjowania w określonej konkretnie formie¹¹⁸. W tym miejscu warto odpowiedzieć na pytanie, czy czynności operacyjno-rozpoznawcze, które nie zostały uregulowane w kodeksie postępowania karnego, mogą stanowić podstawę wszczęcia postępowania karnego. Na to pytanie z całą stanowczością należy odpowiedzieć twierdząco, gdyż skoro impulsem do podjęcia postępowania przygotowawczego mogą być informacje mniej wiarygodne – takie jak anonim czy informacje medialne, to tym bardziej do tego grona można za-

115 D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i procesowe (na tle prawa polskiego i niemieckiego)*, PiP 2011, z. 11, s. 76.

116 Tamże, s. 81.

117 J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego...*, 2001, s. 22.

118 A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, 2006, s. 202–203.

liczyć informacje uzyskane w ramach wcześniej przeprowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych. Nigdzie nie został wyrażony formalny zakaz wszczynania postępowania jedynie na podstawie materiałów operacyjnych, o ile oczywiście są one wiarygodne, jak również zostały sprawdzone w trybie art. 307 § 5 k.p.k. i spełniają warunek, jakim jest istnienie faktycznej podstawy wszczęcia postępowania karnego, czyli uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa¹¹⁹. Tym samym w sytuacji odwrotnej, gdy zostały zgromadzone materiały w wyniku przeprowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, a następnie, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania, podjęto czynności sprawdzające w trybie sprawdzenia własnych informacji, które nie przyniosły uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, analogicznie jak przy anonimach nie wydaje się formalnej decyzji w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego, a jedynie dokumentuje się to w postaci notatki urzędowej i pozostawia w aktach.

Zajmując się problematyką czynności operacyjno-rozpoznawczych, nie sposób pominąć ich stosunku do czynności sprawdzających. W literaturze przedmiotu można znaleźć różne podejście do tego zagadnienia. Tomasz Grzegorzczuk¹²⁰ początkowo utożsamiał czynności sprawdzające z czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi, lecz w późniejszym okresie zmienił pogląd¹²¹. Początkowy pogląd tego autora był wyrażony również w pracach Tylmana¹²², Zubowicza¹²³, Żmudzińskiego¹²⁴ i Michałowskiego¹²⁵. Leon Schaff twierdził, że czynności sprawdzające przed wszczęciem procesu są czynnościami operacyjnymi podejmowanymi poza procesem¹²⁶, jednak później wskazywał na różnice występujące między nimi¹²⁷. Natomiast Stanisław Waltoś¹²⁸ podaje, że podstawą odróżnienia tych czynności są odcienie w niskim stopniu prawdopodobieństwa, iż popełnione zostało przestępstwo. Z tym poglądem jednak nie można się zgodzić, co prawda zarówno czynności sprawdzające, jak i czynności operacyjno-rozpoznawcze są czynnościami pozaprocessowymi, jednak nie dają podstawy do ich identyfikowania. Jak to wyżej przedstawiono, możliwe jest zweryfikowanie czynności operacyjno-rozpoznawczych przez przeprowa-

119 Tamże, s. 207.

120 T. Grzegorzczuk, *Problematyka prawna stosowania art. 10 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa. Materiały szkoleniowe*, Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia UOP, Łódź 1992, s. 11.

121 T. Grzegorzczuk, *Wykorzystywanie i przekształcanie materiałów operacyjnych w materiał w postępowaniu karnym*, w: *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, red. E. Pływaczewski, Kraków 2005, s. 223–224.

122 J. Tylman, *Wszczęcie postępowania karnego*, NP 1955, nr 4, s. 31.

123 A. Zubowicz, *O niektórych zagadnieniach dochodzenia milicyjnego*, NP 1956, nr 7–8, s. 33.

124 S. Żmudziński, *Postępowanie wyjaśniające czy dochodzenie*, PK 1958, nr 15, s. 548.

125 Z. Michałowski, *Przechodzenie od prawdopodobieństwa do wiarygodności przy sprawdzaniu wersji w toku dochodzenia*, WPP 1961, nr 3, s. 349.

126 L. Schaff, *O czynnościach poprzedzających wszczęcie postępowania karnego*, PK 1959, nr 22, s. 730–731.

127 L. Schaff, *Zakres i formy postępowania...*, 1961, s. 87.

128 S. Waltoś, *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968, s. 145.

dzenie postępowania sprawdzającego, co zostało wyrażone w wytycznych Komendanta Głównego Policji¹²⁹. W paragrafie 6 pkt 2 wymienia się przykładowe czynności, których można dokonać w ramach czynności sprawdzających, i mowa jest tam o udokumentowaniu dla potrzeb postępowania przygotowawczego informacji uzyskanych w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych. Ponadto w punkcie kolejnym stwierdza się, że w razie potrzeby zweryfikowania informacji o przestępstwie uzyskanej z innego źródła niż zawiadomienie o przestępstwie, np. w wyniku własnych informacji policji nasuwających przypuszczenie popełnienia przestępstwa, sprawdzeń dokonuje się przede wszystkim poprzez wykonanie odpowiednich czynności operacyjno-rozpoznawczych. Natomiast pkt 8 tego paragrafu wskazuje, że jeżeli w wyniku sprawdzenia własnych informacji policji, które nasuwały przypuszczenie popełnienia przestępstwa, wynik okaże się negatywny, to sporządza się jedynie notatkę urzędową uzasadniającą odstępianie od wszczęcia postępowania przygotowawczego, która podlega akceptacji przez bezpośredniego przełożonego policjanta prowadzącego postępowanie sprawdzające. Rozwiązanie to jest negatywnie oceniane przez Marka Chrabkowskiego¹³⁰, który wskazuje, że te czynności mogą się wzajemnie przeplatać, lub powielać, jednak dokumentacja z nich nie będzie mogła być wykorzystana zamiennie. Ponadto wskazuje, że prawdopodobnymi przyczynami wplatania przez przedstawicieli doktryny i prawodawców czynności operacyjno-rozpoznawczych w katalog czynności postępowania sprawdzającego są identyczne aspekty techniczne i taktyczne realizacji niektórych czynności operacyjno-rozpoznawczych i czynności sprawdzających, lecz nie jest dopuszczalne ich utożsamianie¹³¹. Pogląd wyżej wymienionego autora jest poglądem odosobnionym w doktrynie, w której jednoznacznie stwierdza się, że w trakcie postępowania sprawdzającego jest możliwe prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych¹³². Nie jest to tylko stanowisko doktryny, a wynika to również z wyżej wskazanych wytycznych Komendanta Głównego Policji, które są powszechnie dostępne. Ponadto można się jedynie domyślać, z uwagi na tajny charakter innych aktów regulujących w sposób bardziej szczegółowy problematykę czynności operacyjno-rozpoznawczych, że nic nie stoi na przeszkodzie, by działania takie były podejmowane w przedstawiony sposób i że czynności operacyjno-rozpoznawcze mogą być

129 Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z 15 lutego 2012r. w sprawie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów, Dz. Urz. KGP 2012, poz. 7.

130 M. Chrabkowski, *Zakres czynności postępowania sprawdzającego*, Prz. Polic. 2005, nr 2, s. 98–99.

131 M. Chrabkowski, *Wykorzystanie metod pracy operacyjnej...*, s. 193–194.

132 P. Tomaszewski, *Uwagi do artykułu na temat „Refleksje na marginesie art. 10 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa”*, WPP 1992, nr 3–4, s. 41; A. Taracha, *Czynności sprawdzające w projekcie kodeksu postępowania karnego*, w: *Problemy reformy prawa karnego*, red. T. Bojarski, E. Skrętowicz, Lublin 1993, s. 333–334; K. Bronowska, *Postępowanie sprawdzające w polskiej procedurze karnej – aspekty prawno kryminalistyczne*, w: *Oblicza współczesnej kryminalistyki. Księga jubileuszowa Profesora Huberta KołECKIEGO*, Warszawa 2013, s. 47.

podstawą zarówno ich sprawdzenia w formie czynności sprawdzających, jak i bezpośrednią podstawą wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Należy jednoznacznie stwierdzić, że czynności operacyjno-rozpoznawcze nie są czynnościami procesowymi. Informacje uzyskane w ich wyniku mogą być wykorzystane w postępowaniu karnym, lecz nie bezpośrednio. Czynności operacyjno-rozpoznawczych nie przeprowadza osobiście organ procesowy, nie stosuje się do nich przepisów k.p.k., odmienny jest również sposób ich dokumentowania niż czynności procesowych. Są one utrwalane za pomocą dokumentacji nieprocesowej, np. notatek służbowych, których odczytanie na rozprawie napotyka na wiele przeszkód formalnych wynikających z prawa dowodowego¹³³. Czynności operacyjno-rozpoznawcze nie podlegają rygorom procesowym i nie odnoszą się do nich gwarancje procesowe¹³⁴. Często są prowadzone równoległe z czynnościami procesowymi, np. w celu odnalezienia innych dowodów. Nie ma również przeszkód, by prowadzić je już po zakończeniu postępowania, np. w razie umorzenia śledztwa w sprawie zabójstwa, gdy nie został wykryty sprawca¹³⁵. Należy z całą stanowczością podkreślić, że czynności operacyjno-rozpoznawcze nie mają charakteru działań procesowych, nie mają bezpośredniego znaczenia dowodowego, a jedynie informacyjne. Czynności te mogą weryfikować posiadane dowody, ale bezwzględnie wymagają tzw. przełożenia na dopuszczalną procedurą karną środki dowodowe¹³⁶, aby można było je wykorzystać bezpośrednio w procesie. Co również istotne, w postępowaniu karnym dowodowe znaczenie będą miały tylko te materiały z czynności operacyjno-rozpoznawczych, które zostały zebrane z zachowaniem przepisów je regulujących. Posłużenie się materiałami zebranymi z naruszeniem tych przepisów jest niedopuszczalne. Zakaz ten nie wynika wprost z postanowień k.p.k.¹³⁷, lecz znajduje uzasadnienie w treści art. 49 Konstytucji RP, w którym określa się, że ograniczenie wolności i ochrony tajemnicy komunikowania się może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony¹³⁸. Ponadto wiadomo-

¹³³ J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego...*, 2001, s. 156.

¹³⁴ M. Bieniek, *Przestępstwo kryminalne i czynniki warunkujące wykrywanie jego sprawy*, Warszawa 1979, s. 19; R. Kmiecik, *Kontrola rozmów telefonicznych jako czynność procesowa i operacyjno-rozpoznawcza*, w: *Wybrane problemy teorii i praktyki państwa i prawa*, Lublin 1986, s. 221–222; A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze a ochrona praw jednostki*, *Prob. Praw.* 1988, nr 8–9, s. 47.

¹³⁵ S. Stachowiak, *Źródła informacji o popełnionym przestępstwie...*, s. 32.

¹³⁶ E. Gruza, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze*, w: *Wybrane aspekty zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu*, Warszawa 2010, s. 175; C. Kulesza, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze a zasada rzetelnego procesu w orzecznictwie Trybunału w Strasburgu i sądów polskich*, *Prz. Polic.* 2008, nr 2, s. 49–50; A. Posytek, *Wartość dowodowa czynności operacyjno-rozpoznawczych*, *Prok. i Pr.* 2011, nr 3, s. 26.

¹³⁷ A. Gaberle, *Dowody w sądowym postępowaniu karnym*, Kraków 2007, s. 327; Z. Sobolewski, *Kontrowersyjne kwestie zakazów dowodowych w nowym kodeksie postępowania karnego*, w: *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, red. E. Skrętowicz, Kraków 1998, s. 261.

¹³⁸ *Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 września 2009 r.*, sygn. akt III KK 59/09, *Biul. PK* 2009, nr 9, poz. 34; D. Drąjewicz, *Materiały z czynności operacyjno-śledczych...*, s. 139; D. Drąjewicz, *Dowodowe wykorzystanie wyników...*, s. 168.

ści uzyskane w czasie czynności operacyjno-rozpoznawczych mogą zostać wykorzystane do przeprowadzenia konkretnych czynności procesowych. Wiedza operacyjna pozwala skutecznie przeprowadzić głównie czynności dowodowe ukierunkowane na poszukiwanie dowodów¹³⁹. Może mieć to znaczenie przy przeprowadzaniu przesłuchania, co pozwoli na dobór odpowiedniej metody, gdy jedną z nich jest metoda zwana metodą wykorzystania informacji o podejrzanym, oparta głównie na informacjach zdobytych w trakcie działań operacyjnych, najczęściej obserwacji¹⁴⁰.

Informacje o popełnionym przestępstwie, które organy ścigania uzyskują w drodze czynności własnych, znajdują odzwierciedlenie w prowadzonych przez odpowiednie służby statystykach. Komenda Główna Policji prowadzi zbiorcze zestawienie takich danych, które zostały przedstawione w poniższych tabelach. Dokonano rozróżnienia na dwie kategorie, a mianowicie na informacje, w których wyniku przestępstwa zostały stwierdzone, jak również na informacje, które spowodowały wszczęcie postępowania przygotowawczego. W latach 1999–2004 nie były prowadzone statystyki szczegółowe, dokonujące rozróżnienia na poszczególne wewnętrzne komórki funkcjonujące w policji, dlatego występuje rozróżnienie wśród przestępstw stwierdzonych na materiały uzyskane w drodze prowadzenia czynności operacyjnych oraz na inne materiały własne policji, co zobrazowano w tabeli 11.

Tabela 11. Przestępstwa stwierdzone według podstawy wszczęcia

Rok	Przestępstwa stwierdzone	Materiały operacyjne policji	Wykaz procentowy	Materiały własne policji	Wykaz procentowy
1999	1 121 545	41 425	3,69	22 409	2,00
2000	1 266 910	50 385	3,98	22 511	1,78
2001	1 390 089	57 935	4,17	22 367	1,60
2002	1 404 229	61 718	4,40	18 796	1,34
2003	1 466 643	69 753	4,76	22 202	1,51
2004	1 461 217	57 578	3,94	25 700	1,76
2005	1 379 962	*	–	11 515	0,83
2006	1 287 918	*	–	9 076	0,70
2007	1 152 993	*	–	7 113	0,62
2008	1 082 057	*	–	6 449	0,60
2009	1 129 577	*	–	6 019	0,53
2010	1 138 523	*	–	6 042	0,53
2011	1 159 554	*	–	6 381	0,55
2012	1 119 803	*	–	6 368	0,57

* Od 2005 r. zmieniła się forma prowadzenia statystyk, prowadzone są z uwzględnieniem podziału na poszczególne komórki organizacyjne policji.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

¹³⁹ A. Posytek, *Wartość dowodowa...*, s. 30.

¹⁴⁰ K. Otłowski, *Podejrzany w postępowaniu karnym. Studium kryminalistyczne*, Warszawa 1979, s. 94–96.

Od 2004 r. Komenda Główna Policji prowadzi bardziej szczegółowe statystyki, które dokonują rozróżnienia na przestępstwa stwierdzone według podstawy wszczęcia. Wyróżnia się takie źródła, jak materiały operacyjne służby kryminalnej, w których znajdują się informacje pochodzące z przeprowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych, sekcji przestępczości gospodarczej, sekcji dochodzeniowo-śledczej, sekcji prewencji, sekcji patrolowo-interwencyjnej, sekcji ruchu drogowego, sekcji dzielnicowych, sekcji do spraw nieletnich, jak również materiały operacyjne służby śledczej. Takie samo rozróżnienie funkcjonuje w przypadku statystyk dotyczących postępowań wszczętych na tych podstawach, które zostaną poniżej przedstawione.

Tabela 12. Przestępstwa stwierdzone według podstawy wszczęcia z uwzględnieniem podziału na poszczególne sekcje

Rok	Przestępstwa stwierdzone	Na podstawie materiałów operacyjnych służby kryminalnej komórki								Na podstawie materiałów operacyjnych służby śledczej	Ogółem przestępstwa stwierdzone na podstawie materiałów operacyjnych	Procent ogółu do przestępstw stwierdzonych
		operacyjno-rozpoznawcze	przestępczość gospodarcza	dochodzeniowo-śledcze	prewencja	patrolowo – interwencyjna	ruch drogowy	dzielnicowi	ds. nieletnich			
2004	1 461 217	11 354	8 693	374	359	319	178	1 028	1 051	559	23 915	1,64
2005	1 379 962	46 338	39 330	1 512	1 308	1 285	333	3 426	5 922	2 215	101 669	7,37
2006	1 287 918	53 058	40 382	1 706	2 761	2 059	454	4 666	7 606	2 197	114 889	8,92
2007	1 152 993	54 963	57 895	1 283	3 127	2 154	366	4 335	6 243	2 430	132 796	11,52
2008	1 082 057	50 400	53 412	987	2 748	1 750	321	3 798	5 772	2 418	121 606	11,24
2009	1 129 577	61 970	62 391	1 492	1 665	1 893	334	4 135	9 426	2 153	145 459	12,88
2010	1 138 523	66 875	55 815	1 461	1 513	1 783	271	4 844	14 205	3 174	149 941	13,17
2011	1 159 554	72 106	59 674	2 593	1 398	1 566	151	4 854	15 944	4 535	162 821	14,04
2012	1 119 803	66 892	53 806	908	1 321	1 678	237	4 131	15 675	4 039	148 687	13,28

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Główniej Policji.

Dokonując analizy danych zawartych w tabeli 12, dochodzi się do wniosku, że informacje o popełnionych przestępstwach uzyskiwane ogółem z czynności podejmowanych przez policję z roku na rok ulegają powiększeniu, co zapewne ma związek z możliwością posługiwania się nowoczesnymi metodami i rozwojem techniki, jak również z większą specjalizacją pracujących osób w danych komórkach organizacyjnych. Najlepsze wyniki są osiąmane w ramach prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz w zakresie przestępczości gospodarczej. Ponadto widoczny jest wzrost wykrywalności przestępstw w sekcji do spraw nieletnich, jednak

taki stan rzeczy może być podyktowany faktem, że przestępczość wśród tej kategorii zaczyna być coraz powszechniejsza.

Tabela 13. Postępowania wszczęte według podstawy wszczęcia, gdzie podstawą są inne materiały własne policji

Rok	Postępowania wszczęte	Na podstawie innych materiałów własnych policji	Wykaz procentowy
2005	1 235 239	5829	0,472
2006	1 156 031	5204	0,450
2007	1 014 695	4687	0,462
2008	968 620	4219	0,436
2009	994 959	4146	0,417
2010	964 614	3944	0,409
2011	981 480	4096	0,417
2012	950 834	3894	0,410

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Tabela 14. Postępowania wszczęte według podstawy wszczęcia z rozróżnieniem na poszczególne sekcje policji

Rok	Postępowania wszczęte	Na podstawie materiałów operacyjnych służby kryminalnej komórki								Na podstawie materiałów operacyjnych służby śledczej	Ogółem	Procent ogółu do postępowań wszczętych
		operacyjno-rozpoznawcze	przestępczość gospodarcza	dochodzeniowo-śledcze	prewencja	patrolowo – interwencyjna	ruch drogowy	dzielnicowi	ds. nieletnich			
2005	1 235 239	12 087	12 353	502	987	1 250	1 456	2 340	909	140	32 024	2,59
2006	1 156 031	16 912	14 906	544	1875	2 049	1 161	3 668	1 034	146	42 295	3,66
2007	1 014 695	15 973	14 805	466	1514	1 770	658	3 320	962	238	39 706	3,91
2008	968 620	15 482	16 072	396	1488	1 581	536	3 041	907	194	39 697	4,10
2009	994 959	16 490	16 680	381	657	1 776	469	3 112	1 438	243	41 246	4,15
2010	964 614	17 809	16 165	463	556	1 397	392	3 315	1 737	249	42 083	4,36
2011	981 480	17 923	15 646	408	431	1 261	189	3 085	1 652	330	40 925	4,17
2012	950 834	17 280	14 959	311	326	1 285	238	2 690	1 367	472	38 928	4,09

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

W tabelach 13 i 14 uwidoczniło, że informacje uzyskane przez policję w drodze podejmowanych działań, które doprowadziły do wszczęcia postępowania przygotowawczego, stanowią mniejszy odsetek niż w przypadku danych przedstawionych wcześniej. Są one podobne, jeżeli chodzi o konkretne czynności, które doprowa-

dziły do wszczęcia postępowania, ponieważ należy wymienić tu czynności operacyjno-rozpoznawcze oraz informacje uzyskane przez sekcję przestępczości gospodarczej. Takie zestawienie nie powinno dziwić, gdyż czynności operacyjno-rozpoznawcze, jak zostało to już wcześniej zasygnalizowane, są jedną z głównych form działalności organów ścigania, natomiast przestępczość gospodarcza staje się coraz powszechniejszą formą działalności przestępców, którzy w tym zakresie stają się perfekcjonistami, dlatego celowe jest tworzenie i doskonalenie wewnętrznych komórek policji odpowiednio do tego przygotowanych.

Przedstawione dane odnoszą się jedynie do policji, a jak wskazano wcześniej, działania operacyjno-rozpoznawcze mogą być podejmowane również przez inne służby mające do tego ustawowe kompetencje, dlatego w tabelach 11–14 nie zaprezentowano całości przestępstw stwierdzonych i postępowań wszczętych na ich podstawie.

Tabela 15. Przestępstwa stwierdzone w wyniku ujęcia na gorącym uczynku

Rok	Przestępstwa stwierdzone	Ujęcie na gorącym uczynku przez policjanta służby kryminalnej									Ujęcie na gorącym uczynku przez policjanta służby śledczej CBS KGP	Ujęcie na gorącym uczynku przez innego policjanta	Ogółem ujęcia na gorącym uczynku	Procent ogółu ujęć na gorącym uczynku do przestępstw stwierdzonych
		operacyjno-rozpoznawcze	przestępczość gospodarcza	dochodzeniowo-śledcze	prewencja	patrolowo-intercyjna	ruch drogowy	dzielnicowi	ds. nieletnich					
1997	992 373	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	31 969	3,22
1998	1 073 032	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	30 369	2,83
1999	1 121 545	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	29 575	2,64
2000	1 266 910	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	32 933	2,60
2001	1 390 089	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	147 774	10,63
2002	1 404 229	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	173 079	12,33
2003	1 466 643	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	183 258	12,50
2004	1 461 217	3 216	1 132	480	15 283	16 447	22 126	5 967	176	228	b.d.	92 162	6,31	
2005	1 379 962	9 570	2 122	1 419	42 016	65 152	64 574	20 389	722	318	914	207 196	15,01	
2006	1 287 918	7 769	2 709	1 214	38 066	76 805	64 382	20 767	602	238	1 171	278 105	21,59	
2007	1 152 993	6 145	659	934	32 360	75 125	53 399	16 572	526	109	911	186 740	16,20	
2008	1 082 057	5 629	566	964	29 105	73 448	55 558	17 303	415	222	996	184 206	17,02	
2009	1 129 577	5 844	650	1 080	18 777	89 538	62 064	20 039	653	122	1 070	199 837	17,69	
2010	1 138 523	6 190	510	1 138	13 735	95 718	63 548	21 308	740	193	983	204 063	17,92	
2011	1 159 554	6 186	456	1 919	11 572	105 345	69 482	22 245	894	191	770	219 060	18,89	
2012	1 119 803	6 160	362	919	8 079	101 209	66 641	21 671	732	164	699	206 636	18,45	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Tabela 16. Postępowania wszczęte w wyniku ujęcia na gorącym uczynku

Rok	Postępowania wszczęte	Ujęcie na gorącym uczynku przez policjanta służby kryminalnej								Ujęcie na gorącym uczynku przez policjanta służby śledczej (BS ŚKP)	Ujęcie na gorącym uczynku przez innego policjanta	Ogółem ujęcia na gorącym uczynku	Procent ogółu ujęć na gorącym uczynku do postępowań wszczętych
		operacyjno-rozpoznawcze	przestępczość gospodarcza	dochodzeniowo-śledcze	prewencja	patrolowo-intwencyjna	ruch drogowy	dzielnicowi	ds. nieletnich				
2005	1 235 239	6242	1438	1 267	37 544	59 651	65 454	18 574	302	276	942	191 690	15,52
2006	1 156 031	5485	800	1 048	35 826	73 018	65 011	19 643	342	174	1101	202 448	17,51
2007	1 014 695	4398	504	828	28 819	67 020	51 389	15 317	289	97	885	169 546	16,71
2008	968 620	4558	461	890	27 290	67 786	55 548	16 557	287	114	913	174 404	18,01
2009	994 959	4742	375	983	16 504	83 396	61 391	19 018	376	62	929	187 776	18,87
2010	964 614	4977	344	983	12 367	88 225	63 269	19 946	397	67	881	191 456	19,85
2011	981 480	5133	388	921	10 598	98 681	70 205	21 154	521	72	722	208 395	21,23
2012	950 834	4912	299	799	7179	92 402	66 382	20 129	433	80	663	193 278	20,33

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Warte przedstawienia są również dane statystyczne odnoszące się do ujęcia osób na gorącym uczynku przez funkcjonariuszy policji (tabela 16). Zostały odnotowane zarówno w statystykach dotyczących przestępstw stwierdzonych, jak i powodujących wszczęcie postępowania, które wcześniej mieściły się w pojemnym zbiorze określanym mianem materiałów operacyjnych policji, rozczłonkowanych w 2004 r. na skutek zarządzenia nr 960 Komendanta Głównego Policji z 1 września 2004 r.

3. Informacje pochodzące z mass mediów

Środki masowego przekazu z każdym dniem zyskują na sile i nie bez kozery potocznie nazywane są czwartą władzą. Panuje powszechna opinia, że tam, gdzie wymiar sprawiedliwości już nie sięga, media mogą skutecznie działać. Są one bardzo powszechne i docierają do niezliczonej liczby odbiorców, zajmują się niemalże każdą dziedziną życia, informują o życiu społecznym, politycznym, gospodarczym, czym niewątpliwie wpływają na postawy społeczne. Dostarczają również wiedzy na temat nieprawidłowości, wskazują na stan niezgodny z obowiązującymi przepisami prawa karnego¹⁴¹. Środki masowego przekazu chętnie przekazują informacje na temat przestępstw i ich sprawców, a powody takiego działania nie są jednolite. Przed-

¹⁴¹ S. Wach, *Wiadomości z prasy, radia i telewizji jako źródła informacji o przestępstwach w polskim procesie karnym*, ZN ASW 1979, nr 25, s. 146.

wszystkim należy wskazać na fakt, że w kręgu zainteresowania ludzi zawsze była przestępczość i drastyczne fakty z życia innych, które sprawiają, że ich własne życie w porównaniu do życia innych wydaje się lepsze i bardziej normalne¹⁴². Ponadto informacje, które ujawniają jakieś nieprawidłowości czy przestępcze działanie ludzi, jest materiałem bardzo poczytnym i generuje zysk dla redakcji, która dokonała ujawnienia takich informacji.

Mass media, środki masowego przekazu, środki komunikowania na odległość – według encyklopedycznej definicji są to instytucje i urzędnienia techniczne, jakimi dysponują i za pomocą których przekazuje się treści informacyjne i opiniotwórcze bardzo licznym i zróżnicowanym odbiorcom, oraz cały wyspecjalizowany personel (od techników do dziennikarzy)¹⁴³. Podstawą prawną funkcjonowania systemu medialnego w Polsce jest przepis art. 54 Konstytucji, który stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Ponadto zakres działania mediów został określony w sposób szczegółowy w ustawie *Prawo prasowe* oraz *Ustawie o radiofonii i telewizji*¹⁴⁴. Szeroko rozumiane mass media stanowią poważny oręż państwa, który służy do pełnego i rzetelnego informowania obywateli o życiu gospodarczym i politycznym kraju oraz prowadzi swoistą kontrolę działalności organizacji, instytucji czy organów administracji państwowej właśnie poprzez możliwość informowania szerokich mas obywateli o ich funkcjonowaniu, dostrzeżonych czy zgłoszonych, pozytywnych lub negatywnych zjawiskach w określonej działalności¹⁴⁵.

Proces zbierania informacji o przestępstwie przez środki masowego przekazu zaczyna się znacznie wcześniej niż samo rozpoczęcie postępowania karnego przez organy do tego upoważnione. W doktrynie taki proces nazywany jest najczęściej śledztwem dziennikarskim¹⁴⁶, śledztwem prasowym lub doniesieniem kryminalnym¹⁴⁷. Pojęcie to należy do języka quasi-prawniczego, które nie zostało w sposób normatywnie zdefiniowane i jest częścią języka dziennikarskiego. Pod pewnym kątem znajduje się ono w sferze zainteresowań procedury karnej, gdyż można odnaleźć w nim pewne podobieństwa do śledztwa unormowanego w k.p.k. Ponadto

142 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 414.

143 K. Trobisz, *Mass media – opis zjawiska i główne funkcje*, www.wosnastoprocesnt.pl/vademecum/Spolnoczenstwo/massmedia, s. 1 [dostęp 12.04.2013].

144 M. Brzezińska, *Wpływ mediów na wszczęcie postępowania karnego*, w: *Przemiany prawa publicznego i prywatnego na początku XXI wieku*, red. R. Frey, Kielce 2012, s. 65.

145 Tamże, s. 66.

146 J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński, *Kryminalistyka*, Warszawa 2006, s. 185.

147 O. Krajniak, *Zbieranie wiadomości o przestępstwie – dziennikarstwo śledcze a publikacja z informacji z postępowania przygotowawczego*, w: *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce*, Poznań 2004, s. 145.

można wskazać na występującą tożsamość konsekwencji prawnodowodowych wynikających z kodeksu i dziennikarskiego gromadzenia dowodów¹⁴⁸.

Dziennikarze w wieloraki sposób uzyskują wiadomości, jedną z takich dróg są informacje przekazywane im przez osoby prywatne np. w postaci listów do redakcji, innym sposobem jest uzyskiwanie ich w trakcie wykonywania obowiązków służbowych¹⁴⁹. Informacje kierowane w postaci listów do redakcji stanowią odbicie poglądów, opinii lub krytyki społecznej w stosunku do wydarzeń społeczno-gospodarczych czy szeroko rozumianego porządku publicznego¹⁵⁰. Kierując taki list, ludzie często czują się bezsilni, a do działania motywuje ich bierność aparatu władzy, który nie zdołał im pomóc. Czują, że nagłośnienie sprawy przy użyciu mediów spowoduje, że sprawa ujrzy światło dzienne i być może uda się znaleźć pozytywne rozwiązanie. Mają nadzieję, że w taki sposób sprawa zostanie szybciej i lepiej rozwiązana przez organy państwa, niż gdyby tylko zdali się na nie. Tym samym dochodzi do sytuacji, że organy ścigania zostają zastępowane przez dziennikarzy, którzy we własnym zakresie w danej sprawie podejmują aktywne działania poprzez gromadzenie dowodów i informacji¹⁵¹. Zdarzają się i takie informacje docierające do mediów, które wskazują na zachowania kwalifikowane przez ich autorów jako niezgodne z obowiązującym porządkiem prawnym, w rzeczywistości jednak nie spełniają przesłanek, by kwalifikować je jako przestępstwa. Często są to sytuacje z pogranicza prawa cywilnego i karnego¹⁵². Wśród takich informacji znajdują się również informacje anonimowe, które jedynie sygnalizują problem i sugerują, że powinno się temu bliżej przyjrzeć. Motywy tego działania mogą być różne i wynikać z różnych podstaw, o czym była mowa w poprzednim podrozdziale. Niemniej warto wskazać, że w sytuacji anonimowego poinformowania mediów o nieprawidłowościach przyczyną takiego działania może być fakt, że osoba dostarczająca informacji słabo orientuje się w prawnej drodze ścigania przestępstw, dlatego woli dokonać poinformowania czynnika (mediów), z którym obcuje na co dzień i do którego żywi zaufanie. Poza tym wiąże się to również z tym, że przy takim quasi-zawiadomieniu omija biurokratyczną machinę wymiaru sprawiedliwości¹⁵³.

Istotnym zagadnieniem, które ściśle łączy się ze śledztwem dziennikarskim, jest obowiązek zawiadomienia o przestępstwie. Sytuacja, gdy dziennikarz, który zdobył informacje o popełnionym czynie zabronionym i natychmiast informuje o tym organy powołane do ścigania przestępstw, jeszcze przed publikacją artykułu na ten temat, jest prawie niemożliwa, ponieważ specyfika działania mediów polega na ich

148 R. Kmiecik, *Dokumenty prywatne i ich „prywatne gromadzenie” w sprawach karnych*, PiP 2004, z. 5, s. 3.

149 S. Wach, *Wiadomości z prasy...*, s. 146.

150 J. Parzyński, *Listy do redakcji – i prawo*, ZP 1960, nr 2–3, s. 112.

151 M. Kędzierska, „Śledztwo dziennikarskie” – *wybrane zagadnienia*, Prok. i Pr. 2007, nr 4, s. 57.

152 M. Lipczyńska, *Zawiadomienie o przestępstwie...*, s. 488.

153 T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, 1998, s. 82.

szybkości. Chodzi o to, aby dziennikarz doszedł do pewnych informacji wcześniej, zanim ktokolwiek inny się o tym dowie, dlatego dla mediów nie jest atrakcyjne działanie w odwrotnej kolejności. Gdyby doszło na początku do formalnego zawiadomienia, a dopiero potem do napisania i opublikowania artykułu, to, po pierwsze, istniałaby możliwość, że dane informacje ujrzą światło dzienne jeszcze przed publikacją; po drugie, gdy organ ścigania powziąłby taką informację, to dla dobra postępowania karnego mógłby zakazać jej upowszechniania¹⁵⁴.

Zgodnie z twierdzeniami Pawła Biedziaka sama publikacja materiału prasowego jest skuteczną metodą zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, a dokumentowanie takiego przekonania jest prawem wolnych i niezależnych mediów¹⁵⁵. W kategorii spraw nieobjętych postępowaniem przygotowawczym dziennikarz może publikować zdobyte informacje o czynach sprzecznych z prawem wraz ze wszystkimi ich okolicznościami i nazwiskami osób, które uważa za sprawców¹⁵⁶. Zachowanie dziennikarza jest uzasadnione często zasadami wolnego rynku, konkurencyjnością i walką o odbiorcę. W momencie ukształtowania się państwa demokratycznego doszło do powiększenia rynku prasowego, który powiększył konkurencję i wymusił niejako walkę o czytelnika. Dziennikarze również zostali wyposażeni w instrument o fundamentalnym znaczeniu, jakim jest wolność słowa. Aczkolwiek nie należy zapominać, że rodzi to zarówno prawne, jak i etyczne granice, gdyż prawo przeznaczone jest przede wszystkim dla społeczeństwa, które powinno otrzymywać informacje rzetelne i sprawdzone¹⁵⁷.

Wiadomości rozpowszechniane przez środki masowego przekazu są wrywkowo analizowane przez organy ścigania¹⁵⁸. Nie można wymagać przecież, aby organy ścigania docierały do wszystkich ujawnianych przez media informacji, takie działanie byłoby nieracjonalne. Gdy informacja dotrze do organów ścigania, postępowanie z nią będzie przebiegało podobne jak przy informacji w sytuacji informacji anonimowej, o której była mowa wcześniej.

Często śledztwo dziennikarskie służy zaspokajaniu ciekawości społecznej, dlatego dziennikarze wychodzą temu naprzeciw, stosując w pracy metody niekonwencjonalne, do których należy zaliczyć prowokację. Dziennikarze mają swoje źródła informatorów, które stanowią osoby współpracujące z redakcją, kierujące listy do redakcji czy kontaktujące się z nią za pośrednictwem telefonu bądź internetu. Daje to mediom podstawę do gromadzenia niezbędnych danych o sytuacjach sprzecznych z porządkiem publicznym lub co najmniej o kontrowersyjnym zabarwieniu, rodzących sprzeciw opinii publicznej. Dlatego przedstawiciele mediów sięgają po

154 M. Brzezińska, *Wpływ mediów na wszczęcie postępowania...*, s. 70.

155 P. Biedziak, *Prawo do śledztwa*, GW 2003, nr 37, z 13.02, s. 13.

156 J. Sobczak, *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2000, s. 154; W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 69.

157 M. Brzezińska, *Wpływ mediów na wszczęcie postępowania...*, s. 71.

158 S. Wach, *Wiadomości z prasy...*, s. 147.

wyszukane metody, które skutecznie zrealizują zamierzony przez nich cel, polegający na upublicznieniu i uzmysłowieniu pewnych zdarzeń, najczęściej o pejoratywnym charakterze¹⁵⁹. Okoliczność tę podkreśla art. 5 *Kodeksu etyki dziennikarskiej* Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, wskazując, że jest to tropienie w imię dobra publicznego zbrodni, korupcji czy nadużyć władzy. Z drugiej jednak strony podejmowanie przez dziennikarzy takich działań, nawet w najszlachetniejszym celu, może prowadzić również do sprowokowania, do stworzenia takiej sytuacji, której poddany człowiek podejmuje nieprzemyślane, niekiedy sprzeczne z prawem decyzje, niekoniecznie będące wyrazem jego zwykłego postępowania¹⁶⁰. W orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Oberschlick przeciwko Austrii podkreślono: „[...] wolność dziennikarska obejmuje również możliwe odniesienie się do pewnego stopnia przesady czy prowokacji”. Stanowisko to pozwala na włączenie prowokacji w ramy wolności wypowiedzi, ponieważ orzeczenie powyższe zostało oparte na art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹⁶¹.

Gdy dziennikarz dokona upublicznienia informacji, które zostały zgromadzone i ujawnione w etapie postępowania przygotowawczego, a nie zostały jeszcze wprowadzone do postępowania jurysdykcyjnego, narazi się na odpowiedzialność karną wynikającą z przepisu art. 241 k.k. Ponadto może również dojść do naruszenia przepisu art. 239 k.k., jeżeli upublicznienie konkretnych wiadomości utrudni lub udaremni postępowanie karne. Z powyższego można wywieść, że w momencie gdy dziennikarz sam zdobędzie określone dane, powyższa odpowiedzialność mu nie grozi¹⁶². Niewątpliwie należy pamiętać, że granice śledztwa dziennikarskiego wyznacza prawo karne oraz cywilne w zakresie dóbr osobistych. Istotnym hamulcem dla dziennikarza są przepisy *Prawa prasowego*, które nakładają na niego obowiązek szczególnej staranności i rzetelności, ochrony dóbr osobistych, obiektywizmu i prawdy, a także obowiązek ochrony tajemnicy dziennikarskiej oraz źródeł informacji¹⁶³.

Śledztwo dziennikarskie należy traktować jako samopomoc społeczną, która jest niezbędna, gdy działanie policji i prokuratury jest negatywnie oceniane, ponieważ nie wypełniają one podstawowych zadań względem społeczeństwa w postaci wywiązywania się z ustawowego obowiązku ścigania przestępstw publicznoskargowych. Obywatele, dostrzegając niedoskonałości wymiaru sprawiedliwości, zwracają się do dziennikarzy, prosząc o reakcję w sprawie dostrzeżonych nieprawidłowości¹⁶⁴.

¹⁵⁹ M. Brzezińska, *Wpływ mediów na wszczęcie postępowania...*, s. 72.

¹⁶⁰ E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007, s. 181.

¹⁶¹ Tamże, s. 182.

¹⁶² Tamże, s. 84.

¹⁶³ O. Krajniak, *Zbieranie wiadomości o przestępstwie...*, s. 147.

¹⁶⁴ M. Kędzierska, „Śledztwo dziennikarskie”..., s. 57.

Analizując informacje przekazywane przez środki masowego przekazu, należy mieć na uwadze fakt, że często obraz przez nie przedstawiany jest zdeformowany i nie przystaje do rzeczywistości¹⁶⁵. Sytuacja jest zapewne związana z tym, że dziennikarze szukają sensacji, która będzie się dobrze sprzedawać i wzbudzi zainteresowanie społeczeństwa bez względu na formę jej przekazu. Widoczne jest to zwłaszcza w telewizji, gdzie mnożą się programy o tematyce informującej o krzywdzie ludzi, takie jak „Uwaga” (TVN), „Interwencja” (Polsat), „Państwo w państwie” (Polsat), „Magazyn Ekspresu Reporterów” (TVP 2), „Sprawa dla reportera” (TVP 1) i wiele innych. Telewizja ma to do siebie, że jej celem jest nie tylko informowanie społeczeństwa o faktach, lecz także dostarczanie powszechnej rozrywki, dlatego czasami może dojść do mieszania się rzeczywistości z fikcją. Oczywiście nie oznacza to, że działalność mediów jest zła i powinna zostać ukrócona. Często to właśnie „czwarta władza” przyczynia się do wykrycia wielu przestępstw aferowych, które mogłyby nie ujrzeć światła dziennego, gdyby nie prowokacja dziennikarska¹⁶⁶. Media stanowią ważne ogniwo w społeczeństwie, ich działalność niejednokrotnie prowadzi do pozyskania cennych informacji na temat środowiska przestępczego. Należy jednak pamiętać, że ich celem jest również osiąganie dochodów i działalność komercyjna, dlatego trzeba do wielu informacji podchodzić z rozwagą i dozą krytycyzmu. Organy ścigania nie powinny bagatelizować informacji dostarczanych przez środki masowego przekazu, informacje przez nie przekazywane mogą stanowić podstawę do podjęcia dalszych działań, do sprawdzenia tego, co zostało przedstawione przez media, za pomocą przewidzianych środków prawnych, które następnie mogą doprowadzić do zainicjowania formalnego postępowania przygotowawczego. Działanie wymiaru sprawiedliwości jest tu tożsame z czynnościami podejmowanymi przy informacji anonimowej skierowanej do organów ścigania, dlatego niecelowe w tym miejscu jest powtórzenie tej problematyki, która została opisana wcześniej.

Internet jako najmłodsza forma przekazu informacji jest jednocześnie najprężniej rozwijającym się medium, coraz powszechniejszym i dostarczającym wielu informacji, z których również czerpią organy ścigania. Warto w tym miejscu przedstawić zestawienie statystyczne informacji z internetu, które doprowadziły do stwierdzenia przestępstwa (tabela 17) oraz do wszczęcia postępowania karnego (tabela 18).

Jak wynika z tabel 17 i 18, informacje uzyskiwane z internetu nie stanowią głównych źródeł informacji o popełnionych przestępstwach. Są raczej marginesem, uzupełnieniem pozostałych źródeł, co nie znaczy, że wraz z upływem czasu nie będą zyskiwały na znaczeniu, jednak na pewno nigdy nie będą zajmowały takiej pozycji, jak informacje przekazywane przez pokrzywdzonych czy innych świadków przestępstwa.

165 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, 1999, s. 415.

166 Tamże, s. 416; K. Dudka, *Anonim a wszczęcie postępowania...*, s. 56; M. Kędzierska, „Śledztwo dziennikarskie”..., s. 45.

Tabela 17. Informacje uzyskane z internetu, które doprowadziły do stwierdzenia przestępstwa

Rok	Przestępstwa stwierdzone	Informacje uzyskane na podstawie danych z internetu	Wykaz procentowy
2002	1 404 229	97	0,0069
2003	1 466 643	139	0,0095
2004	1 461 217	151	0,0103
2005	1 379 962	83	0,0060
2006	1 287 918	102	0,0079
2007	1 152 993	112	0,0097
2008	1 082 057	101	0,0093
2009	1 129 577	128	0,0113
2010	1 138 523	110	0,0097
2011	1 159 554	118	0,0102
2012	1 119 803	194	0,0173

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Tabela 18. Informacje uzyskane z internetu, które doprowadziły do wszczęcia postępowania

Rok	Postępowania wszczęte	Informacje uzyskane na podstawie danych z internetu	Wykaz procentowy
2005	1 235 239	234	0,019
2006	1 156 031	462	0,040
2007	1 014 695	406	0,040
2008	968 620	226	0,023
2009	994 959	272	0,027
2010	964 614	248	0,026
2011	981 480	204	0,021
2012	950 834	237	0,025

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

REAKCJA ORGANÓW ŚCIGANIA NA INFORMACJĘ O POPEŁNIONYM PRZESTĘPSTWIE Z UWAGI NA ŹRÓDŁO JEJ PRZEKAZANIA

1. Informacje uzyskane w ramach przeprowadzenia czynności sprawdzających

Instytucja czynności sprawdzających została uregulowana przez ustawodawcę w przepisie art. 307 k.p.k., który stanowi, że jeżeli zachodzi potrzeba, można żądać uzupełnienia w wyznaczonym terminie danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie lub dokonać sprawdzenia faktów w tym zakresie. W tym wypadku postanowienie o wszczęciu śledztwa należy wydać najpóźniej w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia. W ramach tych czynności organy ścigania mogą dokonać sprawdzenia własnych informacji nasuwających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo. Uzupełnienie danych zawartych w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa może nastąpić poprzez przesłuchanie w charakterze świadka osoby zawiadamiającej. Postępowanie sprawdzające jest ograniczone, gdyż w jego toku nie przeprowadza się dowodu z opinii biegłego ani innych czynności, które wymagają spisania protokołu, za wyjątkiem przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie oraz przesłuchania w charakterze świadka zawiadamiającego. Co istotne, podmiot dokonujący zawiadomienia o popełnionym przestępstwie musi uzyskać informację, jaka decyzja została podjęta w przedmiocie jego zgłoszenia. Organy ścigania powinny w ciągu sześciu tygodni zawiadomić składającego zawiadomienie o wydanym postanowieniu – odmowie wszczęcia czy wszczęciu śledztwa, zgodnie z dyspozycją art. 306 § 3 k.p.k. W sytuacji gdy uprawnienie nie zostanie zrespektowane, podmiot ten ma prawo złożyć zażalenie do prokuratora nadrzędnego albo powołanego do nadzoru nad organem, któremu zostało złożone zawiadomienie.

Warto w tym miejscu uściślić stwierdzenie: sprawdzać, sprawdzić – przez które należy rozumieć: kontrolować, badać, przekonywać się, czy coś jest zgodne

z prawdą. Sprawdzenie to także to samo, co weryfikowanie¹. Czynności sprawdzające wprowadzają możliwość przeprowadzenia czynności mających na celu ustalenie istnienia materialnej podstawy wszczęcia śledztwa lub dochodzenia. Decyzja w tym przedmiocie powinna być podjęta po dokładnym rozważeniu wszystkich informacji ze względu na to, by nie inicjować procesu zmierzającego do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej niesłusznie jakiejś osoby oraz aby uniknąć kosztów². Czynności te są dokonywane przed wszczęciem śledztwa lub dochodzenia. W sytuacji ich przeprowadzenia, gdy nie zachodzą przesłanki do prowadzenia postępowania przygotowawczego, nie jest podejmowana decyzja o umorzeniu, lecz o odmowie wszczęcia postępowania. Wynika to z faktu, że nie są one podejmowane w już rozpoczętym postępowaniu³.

Postępowanie sprawdzające jest prowadzone w celu sprawdzenia dopuszczalności wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, czyli sprawdzenia, czy mamy do czynienia z sytuacją, w której zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa⁴. Może ono dotyczyć płaszczyzny merytorycznej, czyli zbadania, czy dane zdarzenie miało miejsce; oceny prawnej, czyli czy dany czyn stanowi przestępstwo; oraz kwestii procesowych, czyli czy nie zachodzą przesłanki negatywne warunkujące niedopuszczalność postępowania, np. abolicja⁵.

Przeprowadzenie postępowania sprawdzającego nie następuje w formie decyzji procesowej. Następuje w sposób dorozumiany poprzez faktyczne przystąpienie do czynności sprawdzających w okresie pomiędzy datą zawiadomienia o przestępstwie a datą wydania postanowienia o wszczęciu lub odmowie wszczęcia śledztwa, nie dłużej jednak niż w terminie 30 dni. Warunkiem ich podjęcia jest brak pozytywnej oceny istnienia w tym etapie warunków dopuszczalności procesu⁶. Na podstawie art. 325a § 2 k.p.k. przepis art. 307 k.p.k. stosuje się również w dochodzeniu. Postępowanie sprawdzające może poprzedzać wszczęcie obu form postępowania przygo-

1 K. Chałubek, *Specyfika czynności sprawdzających*, Prok. i Pr. 2012, nr 9, s. 121.

2 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 108.

3 S. Stachowiak, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego a czynności sprawdzające*, Prok. i Pr. 1999, nr 9, s. 9.

4 B. Szyrowski, *Postępowanie sprawdzające w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007, nr 7–8, s. 161; T. Razowski, *Podmioty uprawnione do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 2007, nr 6, s. 53–54; R. Olszewski, *Kumulacja procesowych ról uczestników polskiego postępowania karnego*, Łódź 2013, s. 129.

5 J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006, s. 812; B. Janusz-Pohl, *Czynności sprawdzające prowadzone w stosunku do osoby podejrzewanej chronionej immunitetem w polskim procesie karnym*, RPEiS 2005, nr 4, s. 199.

6 S. Stachowiak, *Przepisy k.p.k. a rozwiązania zawarte w ustawach o Policji oraz o Urzędzie Ochrony Państwa*, Prz. Polic. 1991, nr 2, s. 11.

towawczego. Czynności te są pozbawione waloru dowodowego, ale z pewnością nie są czynnościami nieprocesowymi⁷.

Celem przeprowadzenia czynności sprawdzających nie jest ustalenie, czy rzeczywiście doszło do popełnienia przestępstwa, ponieważ jest to cel postępowania przygotowawczego. Omawiane czynności sprowadzają się jedynie do sprawdzenia zasadności samego podejrzenia popełnienia przestępstwa⁸. Są realizowane poza postępowaniem przygotowawczym i dopiero od ich wyniku zależy, czy postępowanie zostanie wszczęte. Postępowanie sprawdzające nie pokrywa się z postępowaniem przygotowawczym, nie jest jego etapem, musi się ograniczyć wyłącznie do sprawdzenia zasadności samego podejrzenia popełnienia przestępstwa, a nie do tego, czy przestępstwo rzeczywiście miało miejsce⁹. Głównym zadaniem postawionym przed postępowaniem sprawdzającym jest ustalenie podstawy wszczęcia postępowania przygotowawczego¹⁰. Cel tych czynności można odczytać w § 38 ust. 1 Zarządzenia nr 1426 Komendanta Głównego Policji, w którym stwierdza się, że policjant w postępowaniu sprawdzającym nie może wykroczać poza ustalenia konieczne dla podjęcia decyzji co do wszczęcia lub odmowy jego wszczęcia, a w szczególności nie może zmierzać do ustalenia, kto popełnił przestępstwo lub do ujęcia sprawy¹¹. Obecnie jednak obowiązujące wytyczne Komendanta Głównego Policji przewidują, że w razie potrzeby weryfikowania informacji o przestępstwie uzyskanej z innego źródła niż zawiadomienie o przestępstwie, np. z własnych informacji policji nasuwających przypuszczenie popełnienia przestępstwa, sprawdzeń dokonuje się przede wszystkim poprzez wykonanie odpowiednich czynności operacyjno-rozpoznawczych, w terminach określonych w przepisach regulujących formy i metody wykonywania tych czynności z zastrzeżeniem, że należy dochować terminu określonego w art. 307 § 1 k.p.k.¹²

W ramach czynności sprawdzających można:

- sprawdzić, czy zdarzenie rzeczywiście miało miejsce;
- ustalić personalia osób dysponujących wiadomościami o przebiegu zdarzenia;

⁷ M. Chrabkowski, *Wykorzystanie metod pracy operacyjnej w czynnościach sprawdzających (uwagi do artykułu K. Chalubek)*, Prok. i Pr. 2013, nr 7–8, s. 191.

⁸ B. Szyprowski, *Postępowanie sprawdzające...*, s. 162.

⁹ Z. Młynarczyk, *Czynności sprawdzające i odmowa wszczęcia postępowania karnego*, Prok. i Pr. 1995, nr 5, s. 108; M. Chrabkowski, *Zakres czynności postępowania sprawdzającego*, Prz. Polic. 2005, nr 2, s. 95.

¹⁰ L. Wojczewski, *Przesłanki podjęcia czynności procesowych w trybie art. 267 k.p.k.*, ZN WSO 1984, nr 2–3, s. 316; J. Paśnik, *Zatrzymanie korespondencji i przesyłek pocztowych oraz utrwalanie treści rozmów telefonicznych w trybie art. 198 k.p.k.*, Prob. Praw. 1983, nr 3, s. 30.

¹¹ Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji z 23 grudnia 2004 r. w sprawie zasad metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców, Dz. Urz. KGP 2005, nr 1, poz. 1.

¹² Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z 15 lutego 2012 r. w sprawie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów, Dz. Urz. KGP 2012, poz. 7.

- uzyskać informacje o występowaniu rzeczowych środków dowodowych¹³.

Natomiast *Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury* w § 138 wskazuje, że czynności sprawdzające mogą polegać w szczególności na:

- 1) zażądaniu od zawiadamiającego przedstawienia dodatkowych dokumentów lub informacji niezbędnych dla prawidłowej oceny zdarzenia, którego dotyczy zawiadomienie;
- 2) zażądaniu przeprowadzenia kontroli w określonym zakresie;
- 3) zażądaniu nadesłania dokumentacji lekarskiej dotyczącej osoby pokrzywdzonej;
- 4) przesłuchaniu w charakterze świadka osoby, która złożyła pisemne zawiadomienie o przestępstwie¹⁴.

Odnosząc się do poglądów wyrażonych w doktrynie, warto przedstawić stanowiska poszczególnych autorów. I tak, Bartłomiej Mikosz¹⁵, odnosząc się do czynności sprawdzających, stwierdza, że polegają one na dokonywaniu przez policję takich czynności operacyjnych, jak obserwacja, inwigilacja czy rozpytanie. Tomasz Grzegorzczak¹⁶ uważa, że sprawdzenie faktów przez organ procesowy w związku z otrzymanym zawiadomieniem o przestępstwie następuje poprzez realizację czynności operacyjnych. Janusz Tylman¹⁷, opisując postępowanie sprawdzające w części sprawdzenia faktów, wymienia dopuszczalne czynności policji: prowadzenie rozmów, wywiadów, obserwacji. Natomiast Andrzej Taracha¹⁸ uznał, że czynności operacyjno-rozpoznawcze są wyraźnie powiązane z postępowaniem sprawdzającym. Jego zdaniem, upoważnienie policji do sprawdzenia własnych informacji, o których mowa w art. 307 § 5 k.p.k. mimo braku bezpośredniego odniesienia, dotyczy wprost czynności operacyjno-rozpoznawczych. Zdaniem Marka Chrabkowskiego¹⁹, poglądy optujące za możliwością wykorzystania metod pracy operacyjnej do realizacji celów postępowania sprawdzającego, a także rozwiązania przyjęte w policyjnych aktach prawa wewnętrznego nie są trafne, gdyż czynności operacyjno-rozpoznawcze są podejmowane na bazie ustaw pragmatycznych poszczególnych podmiotów, a czynności sprawdzające podstawę znajdują w kodeksie postępowania karnego. Powyższy pogląd zasługuje na aprobatę, nie należy bowiem utożsamiać

13 M. Kowalski, *Czynności w niezbędnym zakresie w postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2003, nr 1, s. 36.

14 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24 marca 2010 r. – *Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury*, DzU 2010, nr 49, poz. 296.

15 B. Mikosz, w: A. Majewski, B. Mikosz, A. Skowron, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Kraków 1996, s. 233.

16 T. Grzegorzczak, *Wykorzystywanie i przekształcanie materiałów operacyjnych w materiał dowodowy w postępowaniu karnym*, w: *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, red. E. Pływaczewski, Kraków 2005, s. 223.

17 J. Tylman, w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999, s. 572.

18 A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze a ochrona praw jednostki*, Prob. Praw. 1988, nr 8–9, s. 14.

19 M. Chrabkowski, *Wykorzystanie metod pracy operacyjnej...*, s. 193.

czynności operacyjno-rozpoznawczych z czynnościami sprawdzającymi, ponieważ opierają się one na różnych podstawach i co do zasady mają służyć realizacji innych celów. Gdyby zamysłem ustawodawcy było stosowanie tych samych środków w tych czynnościach, to nie dokonywałby rozróżnienia pojęciowego i zakresowego. Oczywiście nie oznacza to, że w trakcie czynności sprawdzających nie można posłużyć się pewnymi środkami, które wykorzystuje się w pracy operacyjnej, tj. rozpytanie osób, obejrzenie miejsca zdarzenia, przeprowadzenie wywiadów, obserwacje, wystąpienie z żądaniem przeprowadzenia kontroli przez organ itd.²⁰ Zwolennikiem wyraźnego rozdziału czynności sprawdzających od czynności operacyjno-rozpoznawczych jest Alfred Kaftal²¹.

W przypadku złożenia formalnego zawiadomienia o przestępstwie przez osobę konkretnie określoną podjęcie postępowania sprawdzającego jest obligatoryjne i nie wymaga oceny, czy zachodzi przypuszczenie, że popełniono przestępstwo, o ile oczywiście samo zawiadomienie nie daje już podstaw do wydania postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego. W sytuacji natomiast sprawdzenia własnych informacji kwestia odmowy wszczęcia postępowania wydaje się bezprzedmiotowa. Dokonywane jest ono w celu weryfikacji przypuszczenia, że popełniono przestępstwo, jednak wyłącznie w aspekcie wydania postanowienia o wszczęciu, a nie jego odmowie²². Własne informacje mogą pochodzić z różnych źródeł, np. z czynności operacyjno-rozpoznawczych, lub znajdować się w dyspozycji prokuratury, np. w następstwie prowadzonych postępowań dyscyplinarnych, uzyskanych wyników kontroli wewnętrznej bądź w następstwie doniesień prasowych²³.

Kodeks postępowania karnego z 1928 r. nie przewidywał czynności sprawdzających, wprowadzono je do kodeksu postępowania karnego z 1969 r. W tamtym czasie podstawą do przeprowadzenia czynności sprawdzających były informacje wskazane w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, a nie wiadomości własne organów ścigania. W obecnym stanie prawnym przeprowadzenie tych czynności zostało doprecyzowane, rozszerzone oraz ustalono termin ich dokonania²⁴.

Postępowanie sprawdzające zostało powierzone organom uprawnionym do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia i jego prowadzenia, czyli prokuratorowi, policji oraz organom, którym na podstawie art. 312 k.p.k. przyznano uprawnienia policji, tj. Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbie Celnej, Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu oraz Żandarmerii Wojskowej w zakresie

20 J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1998, t. 2, s. 52.

21 A. Kaftal, *Niektóre zagadnienia prawa dowodowego w świetle k.p.k. 1969*, PiP 1970, z. 1, s. 51.

22 R. Kmicik, *Postępowanie sprawdzające a czynności sprawdzenia „własnych informacji”*, Prok. i Pr. 2005, nr 7–8, s. 45.

23 Tamże, s. 45.

24 B. Szyprowski, *Postępowanie sprawdzające...*, s. 163.

ich właściwości, jak również innym organom przewidzianym w przepisach szczególnych.

Czas trwania postępowania sprawdzającego został ponadto określony przez ustawodawcę, mamy tu do czynienia z górną granicą czasu trwania tego postępowania. Oczywiście ilość czasu poświęcona na przeprowadzenie tych czynności powinna być określona indywidualnie w każdym przypadku. Niedotrzymanie powyższego terminu nie powoduje bezskuteczności czynności, organ procesowy może nadal wszcząć postępowanie przygotowawcze. Rezultatem tego jest fakt, że termin ten wiąże jedynie organy procesowe. Jego niezachowanie może skutkować odpowiedzialnością dyscyplinarną osoby prowadzącej postępowanie²⁵. Należy jednak pamiętać, że termin określony przez ustawodawcę odnosi się do prowadzenia czynności sprawdzających na skutek wpłynięcia do organów ścigania zawiadomienia o popełnionym przestępstwie.

Postępowanie sprawdzające może przybrać następujące formy: żądanie uzupełnienia zawiadomienia bądź dokonanie sprawdzenia faktów. Uzupełnienie danych zawartych w zawiadomieniu najczęściej będzie dotyczyć zawiadomień wyrażonych w sposób bardzo ogólny, mających luki bądź sprzeczności. Uzupełnienie to może nastąpić poprzez sprecyzowanie, wyjaśnienie informacji zawartych w zawiadomieniu, dołączenie dokumentacji (np. medycznej, bankowej, księgowej, geodezyjnej, sądowej, obdukcji lekarskich będących w posiadaniu zawiadamiającego), dokumentów prywatnych (np. listów, oświadczeń), kontroli oraz przekazania jej wyników organom ścigania²⁶. Janusz Tylman²⁷ postrzega możliwość uzupełnienia danych jako uprawnienie do sprecyzowania i wyjaśnienia informacji zawartej w zawiadomieniu albo na przekazaniu dodatkowych informacji. W tym trybie ciężar ustalenia jest cedowany na podmioty zewnętrzne.

Podane w zawiadomieniu fakty podlegają sprawdzeniu przez organy ścigania poprzez dokonanie takich czynności, jak rozpytanie, obserwacje, wywiady. Te czynności dokumentuje się notatkami i zapiskami. Organ dokonuje tego w sytuacji, gdy nie otrzymał w wyznaczonym czasie materiałów od zawiadamiającego bądź otrzymując je, stwierdził, że są niewystarczające²⁸. Tryb sprawdzenia informacji jest trybem bardziej wymagającym, gdyż domaga się od organów ścigania większej aktywności. Inicjatywa i ciężar przeprowadzenia poszczególnych działań leży po stronie organu prowadzącego²⁹.

Niejako trzecim trybem postępowania sprawdzającego jest przesłuchanie zawiadamiającego w charakterze świadka. Oczywiście będzie to możliwe, gdy taka osoba

25 Tamże, s. 170.

26 Z. Młynarczyk, *Czynności sprawdzające...*, s. 110.

27 J. Tylman, w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, 1999, s. 572.

28 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 109.

29 M. Chrabkowski, *Zakres czynności postępowania sprawdzającego...*, s. 96.

jest znana organom ścigania. Przesłuchanie jest możliwe w każdym czasie, tj. aż do chwili wydania postanowienia o wszczęciu dochodzenia lub śledztwa. Takie uregulowanie jest *novum*, gdyż pojawiło się po raz pierwszy na kanwie kodeksu postępowania karnego z 1997 r. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym przesłuchanie było możliwe tylko bezpośrednio po złożeniu zawiadomienia przez taką osobę³⁰.

Zakończenie postępowania sprawdzającego będzie miało miejsce w sytuacji, gdy dojdzie do ustalenia, że:

- zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa i będzie konieczne w tej sytuacji wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania;
- nie zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa – i tu nie powinno dojść do wszczęcia postępowania;
- przekroczone termin 30 dni pomimo niewykonania wszystkich czynności – tu według Bartłomieja Szyprońskiego należy wydać formalną decyzję o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia³¹.

Z poglądem Szyprońskiego nie sposób się zgodzić, gdyż termin określony przez ustawodawcę jest terminem instrukcyjnym i jeżeli zostanie przekroczony, skutkuje to jedynie konsekwencjami dyscyplinarnymi. Jednak niecelowe wydaje się w takiej sytuacji wydawanie formalnej decyzji. Oczywiście można by stwierdzić, że rozwiązanie przedstawione przez autora jest słuszne i ma na celu podjęcie przez organy ścigania szybszych działań, by niepotrzebnie nie rozwlekać postępowania sprawdzającego, które nie jest jeszcze postępowaniem przygotowawczym, lecz często taka decyzja może być przedwczesna. Do zakończenia czynności sprawdzających może wystarczyć kilka dni dłużej, a czynności te mogą przynieść informacje, które nie będą dawały podstawy do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, więc gdyby zgodzić się z poglądami Szyprońskiego, w sytuacji gdy nie zdążono z wykonaniem wszystkich czynności w terminie, należy wszcząć postępowanie. To niosłoby za sobą nie tylko koszty, lecz także niepotrzebne skierowanie podejrzenia na daną osobę, która w gruncie rzeczy może ponieść negatywne konsekwencje przez sam fakt zainteresowania się nią organów ścigania. Pogląd Szyprońskiego wydaje się zbyt daleko idący, gdyż wystarczające w sytuacji naruszenia tego terminu (zależnego od podmiotu prowadzącego) będzie wymierzenie sankcji dyscyplinarnej. Innym terminem wiążącym się z zawiadomieniem o przestępstwie jest okres sześciu tygodni, o którym była już mowa, otwierający możliwość złożenia zażalenia na bezczynność organu procesowego. Termin ten niewątpliwie również dyscyplinuje organ prowadzący czynności sprawdzające do szybkiego i sprawnego działania, dlatego postulat Szyprońskiego należy uznać za przedstawiony nad wyraz.

³⁰ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, t. 1, s. 55.

³¹ B. Szyproński, *Postępowanie sprawdzające...*, s. 180.

Aktywność podejmowana przez organy ścigania w ramach czynności sprawdzających nie może przerodzić się w czynności o charakterze procesowym, czyli w przesłuchania (wyjątek: przesłuchanie w charakterze świadka osoby składającej zawiadomienie), przeszukania itp., gdyż ich celem nie jest zastępowanie postępowania przygotowawczego, lecz zapobieganie prowadzeniu zbędnych postępowań. Zawiadomienia o przestępstwie mają przede wszystkim charakter informacji o podejrzeniu zaistnienia przestępstwa. Są impulsem określonej osoby bądź instytucji do sprawdzenia przez organy ścigania, czy istnieją podstawy do ścigania karnego. Niezależnie jednak od tego, czy określone zgłoszenie ma charakter informacyjny, czy postulujący, do organów ścigania należy ocena, czy określone zdarzenie nosi znamiona przestępstwa³². Tym samym niewątpliwie należy stwierdzić, że postępowanie sprawdzające ma przede wszystkim na celu zmniejszenie kosztów, które wiązałyby się z nieuzasadnionym uruchomieniem procedury postępowania karnego, jak również ma chronić społeczeństwo przed bezzasadnym wszczynaniem postępowań, gdy nie ma uzasadnionego podejrzenia jego popełnienia.

Warto w tym miejscu ponownie wskazać, że inne będą czynności podejmowane w ramach instytucji czynności sprawdzających, gdy do organu wpłynie formalne zawiadomienie o popełnionym przestępstwie pochodzące od osoby ujawnionej w zawiadomieniu; inne będzie, gdy do organu została skierowana informacja anonimowa o przestępstwie, jak również inne postępowanie zostanie podjęte w sytuacji, gdy organ ścigania podejmuje te czynności na podstawie informacji własnych. W przypadku skierowania do organów ścigania imiennego zawiadomienia możliwe jest wezwanie zawiadamiającego do uzupełnienia zawiadomienia bądź przesłuchanie go w charakterze świadka. Te działania nie wykluczają innych działań własnych organów. W przypadku jednak informacji anonimowej czy informacji własnej organów ścigania, która może pochodzić z przeprowadzonych wcześniej czynności operacyjno-rozpoznawczych lub informacji, medialnych bezsporne jest, że nie ma tu możliwości wezwania do uzupełnienia zawiadomienia bądź przesłuchania zawiadamiającego w charakterze świadka. Jedyną możliwością jest przeprowadzenie czynności zmierzających do ustalenia, czy rzeczywiście mamy do czynienia z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa. Taka sytuacja wpływa na konieczność wydania w tym przedmiocie formalnej decyzji zmierzającej do zainicjowania postępowania karnego lub pozostania biernym w tym zakresie. W sytuacji imiennego zawiadomienia bezsporne jest, że zawsze musi dojść do wydania postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego bądź o odmowie wszczęcia, o czym była już mowa. Natomiast w pozostałych przypadkach zgodnie z wewnętrznymi aktami prawnymi wystarczy jedynie sporządzenie notatki urzędowej w tym przedmiocie. Notatką urzędową nie można zastąpić postanowienia, ponie-

³² J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2001, s. 24.

waż istnieje ustawowy obowiązek jego wydania³³. Notatka jest jedynie dokumentem sprawozdawczym³⁴, nie można zatem zakończyć czynności sprawdzających w postaci sporządzenia wyłącznie notatki urzędowej, gdy organ ścigania dysponował za wiadomieniem o popełnionym przestępstwie od imiennie określonego podmiotu.

2. Podstawa i formy wszczęcia postępowania przygotowawczego

Postępowanie przygotowawcze jest pierwszym etapem postępowania karnego³⁵, które zostaje zainicjowane, gdy dojdzie do organów ścigania informacja o popełnionym przestępstwie co do zasady ściganym z urzędu, ponieważ postępowanie prywatnoskargowe nie przewiduje tego etapu. Innymi słowy, postępowanie przygotowawcze stanowi wstępne stadium procesu karnego, które ma za zadanie przygotowanie postępowania sądowego³⁶. Cele oraz zadania, jak również istotne zasady procesowe charakteryzujące ten etap zostały szczegółowo omówione w rozdziale pierwszym, nie ma więc konieczności powielania rozważań w tym miejscu.

Kwestia wszczęcia postępowania przygotowawczego ma znaczenie podstawowe dla pokrzywdzonego, czyli podmiotu, którego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone bądź zagrożone przez przestępstwo, oraz dla podmiotu zawiadamiającego organ ścigania o popełnionym przestępstwie. Właściwa reakcja organu państwa powołanego do ścigania przestępstw dotycząca konkretnego przypadku jest przykładem na respektowanie obowiązujących przepisów prawa przez te organy³⁷.

Wszczęcie śledztwa lub dochodzenia następuje w formie postanowienia, które jest wydawane, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Wydanie następuje z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie skierowanym do organu ścigania. W postanowieniu określa się czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną. Tym samym nie każda informacja o przestępstwie będzie powodowała konieczność wydania formalnej decyzji o wszczęciu postępowania przygotowawczego. Żeby tak było, musi zachodzić uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, które należy określić jako tzw. faktyczną podstawę wszczęcia dochodzenia lub śledztwa, czyli jest to zasadność ściga-

33 J. Łupiński, *Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 2007, nr 5, s. 140.

34 F. Prusak, *Procesowe znaczenie notatki urzędowej*, Prob. Praw. 1973, nr 3, s. 42–43; Z. Kwiatkowski, *Dopuszczalność wydania notatek urzędowych*, PS 1994, nr 7–8, s. 57; T. Nowak, *Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym*, Warszawa 1982, s. 92–93.

35 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*. Komentarz, Kraków 1998, s. 570; A. Kaucz, B. Myrna, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego w świetle kodeksu postępowania karnego*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, Wrocław 1997, s. 163.

36 B. Bieńkowska, P. Kruszyński, C. Kulesza, P. Piszczek, S. Pawelec, *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2012, s. 293; K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2012, s. 226; K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 421.

37 S. Stachowiak, *Odmowa wszczęcia śledztwa lub dochodzenia*, Prok. i Pr. 2006, nr 7–8, s. 24.

nia w rozumieniu zasady legalizmu³⁸ przedstawionej w rozdziale pierwszym. Sformułowanie użyte przez ustawodawcę wskazuje, że możliwość wszczęcia postępowania przygotowawczego nie wymaga pewności, że popełniono przestępstwo po stronie organu państwa powołanego do ścigania przestępstw i uprawnionego do podjęcia decyzji. Natomiast z drugiej strony uznaje się, że nie wystarcza jedynie podejrzenie popełnienia przestępstwa, lecz konieczne jest, by podejrzenie było uzasadnione³⁹. Informacja o jakimś zdarzeniu, w subiektywnym przekonaniu organów ścigania, wskazuje na możliwość popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa. Nie musi to być pewność, gdyż jest to już zadaniem postępowania przygotowawczego⁴⁰. Przez podejrzenie należy rozumieć ukształtowany na podstawie posiadanych obiektywnych danych subiektywny stan, który wywołuje wystąpienie prawdopodobieństwa zaistnienia określonego faktu⁴¹. Podejrzenie nie może opierać się na domysłach czy wyczuciu organu postępowania przygotowawczego, lecz na konkretnych informacjach. Takiej podstawy nie dają ogólnikowe pogłoski, że zostało popełnione przestępstwo⁴². Wskutek tego, jeżeli na kanwie określonego zdarzenia faktycznego można zbudować kilka wersji prezentujących przebieg danego zdarzenia i jeśli choćby jedna z tych poprawnie zbudowanych wersji wskazuje na możliwość popełnienia przestępstwa, należy niewątpliwie przyjąć, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa⁴³. Innymi słowy, szczególnie uzasadnia podejrzenie o popełnieniu przestępstwa przekonanie organu procesowego ukształtowane na ocenie faktów świadczących o jego popełnieniu, gdy nie jest możliwe ukształtowanie jakichkolwiek innych wersji danego zdarzenia, nie uzasadnia zatem wszczęcia postępowania karnego jedynie sam domysł jego popełnienia⁴⁴. Zdaniem Leona Schaffa⁴⁵, podstawę wszczęcia procesu stanowią fakt, wiadomość o fakcie lub relacja o zdarzeniu pozwalające na uzasadnione przypuszczenie, że przedmiot procesu istnieje lub że jego istnienie jest prawdopodobne, a więc wszystko to, co zezwala na wniosek, że przestępstwo zostało popełnione. Ponadto

38 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 642; W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 115; S. Stachowiak, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego...*, s. 8.

39 K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 426.

40 J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1–424*, Warszawa 2013, s. 906.

41 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 642; Z. Młynarczyk, *Wszczęcie śledztwa i dochodzenia*, *Prok. i Pr.* 1995, nr 4, s. 107.

42 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297–467*, Warszawa 2011, s. 39.

43 K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 427, S. Stachowiak, *Odmowa wszczęcia śledztwa...*, s. 27.

44 B. Szyrowski, *Uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa jako faktyczna przesłanka wszczęcia postępowania przygotowawczego*, *Prok. i Pr.* 2006, nr 3, s. 145.

45 L. Schaff, *Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*, *PiP* 1959, z. 2, s. 255; K. Dudka, *Anonim a wszczęcie postępowania karnego*, *Prok. i Pr.* 2005, nr 4, s. 55.

autor ten dokonał rozgraniczenia pojęcia pewności, domysłu, przypuszczenia i podejrzenia na podstawie ilości i stopnia określoności wersji⁴⁶. Najczęściej przyjmuje się, że uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa zachodzi wtedy, kiedy informacja o jakimś zdarzeniu dotrze do organów ścigania, wskazując na możliwość popełnienia czynu przestępczego. Oczywiście nie musi to być informacja wskazująca na pewność popełnienia przestępstwa, ale na wysokie prawdopodobieństwo jego popełnienia⁴⁷.

Prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa musi obejmować zdarzenie faktyczne, wypełnienie znamion nadających czynowi charakter przestępstwa oraz to, że karalność nie jest wyłączona, tym samym podstawą faktyczną procesu są wiadomości o faktach uzasadniających hipotezę popełnienia przestępstwa⁴⁸. Prócz tzw. faktycznej podstawy wszczęcia postępowania przygotowawczego konieczne jest stwierdzenie istnienia prawnej dopuszczalności ścigania, a więc ustalenie braku negatywnych przesłanek procesowych, określonych w przepisie art. 17 § 1 k.p.k.⁴⁹, nazywanych również przeszkodami procesowymi, które nie mogą istnieć, aby postępowanie było dopuszczalne⁵⁰. W kodeksie postępowania karnego przesłanki procesowe zostały sformułowane w sposób negatywny, a ich istota polega na tym, że wystąpienie którejkolwiek z nich powoduje prawną niedopuszczalność postępowania⁵¹. Ujawnienie się przesłanek przewidzianych w art. 17 § 1 k.p.k. przed wszczęciem postępowania przygotowawczego powoduje odmowę jego wszczęcia⁵². Ustawodawca czyni jednak niekiedy wyjątki i zezwala na dokonanie czynności zabezpieczających do czasu spełnienia się wymaganego prawnego warunku ścigania, co dotyczy wniosku o ściganie lub zezwolenia na ściganie. Podobnie, jeżeli chodzi o przestępstwa popełnione przez osoby chronione podlegającym uchyleńiu immunitetem

46 L. Schaff, *O czynnościach poprzedzających wszczęcie postępowania karnego*, PK 1959, nr 29, s. 725.

47 J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984, s. 35; J. Grajewski, *Przebieg procesu...*, 2001, s. 15; S. Cora, *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie*, w: *Aktualne problemy prawa i proces karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, GSP, t. 11, Gdańsk 2003, s. 267–268.

48 K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 427; W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa–Poznań 1994, s. 31.

49 J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks... Komentarz do artykułów 1–424...*, s. 906.

50 J. Grajewski, *Przebieg procesu...*, 2001, s. 23; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1998, s. 46; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297–467*, t. 2, Warszawa 2004, s. 36; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Plachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, t. 1, s. 725; J. Tylman, *Warunki dopuszczalności wszczęcia postępowania karnego*, ZN UŁ 1959, nr 14, s. 125 i n.; S. Stachowiak, *Zadania i funkcje postępowania przygotowawczego w nowym kodeksie postępowania karnego*, Prok. i Pr. 1998, nr 1, s. 9; T. Grzegorzczak, *Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prob. Praw. 1979, nr 4, s. 20; B. Gronowska, *Pokrzywdzony przestępstwem i jego rola w przygotowawczym postępowaniu karnym*, RPEiS 1985, nr 4, s. 135.

51 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks... Komentarz do artykułów 1–296...*, s. 176; K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 77.

52 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 109.

formalnoprawnym oraz jeżeli osoba sprawcy nie jest jeszcze znana⁵³. W zakresie jednak przeszkód procesowych opisanych w przepisie art. 17 k.p.k., które stanowią jednocześnie warunki materialne odpowiedzialności karnej, nie będą mogły stanowić podstawy podjęcia decyzji o odmowie wszczęcia postępowania, lecz muszą być ustalone dopiero w toczącym się postępowaniu przygotowawczym na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego. W zależności od tych ustaleń organ ścigania podejmie właściwą decyzję, w tym decyzję o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia⁵⁴.

Informacje o popełnionych przestępstwach, jak zostało przedstawione w poprzednich rozdziałach, mogą pochodzić z wielorakich źródeł, którymi są zawiadomienie o przestępstwie, spostrzeżenia własne organów ścigania, informacje konfidencjonalne, samodenuncjacja sprawcy, informacje płynące z mass mediów, wyniki własnych działań operacyjno-rozpoznawczych oraz anonimy. Niemniej nie każde z tych źródeł dostarcza od razu podstawy do wszczęcia postępowania przygotowawczego⁵⁵, co wcześniej zostało już przedstawione.

W przepisach art. 303 k.p.k. i 325a k.p.k. wyraźnie wskazano, że wszczęcie postępowania następuje w wyniku zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, jak również z urzędu, co stanowi wyraz zasady legalizmu oraz wyklucza tłumaczenie, że organ nie wszczyna postępowania, gdyż nie dysponuje oficjalnym zawiadomieniem w sprawie⁵⁶. Wszczęcie śledztwa lub dochodzenia z urzędu następuje, gdy w sprawie nie wpłynęło zawiadomienie o przestępstwie, a wiarygodna informacja o przestępstwie, która pozwala stwierdzić, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, pochodzi z działalności własnej organów ścigania⁵⁷. Zawiadomienie o czynie przestępnym uzyskane przez odpowiednie organy może być bez potrzeby podejmowania jakichkolwiek dodatkowych czynności przedprocesowych podstawą wszczęcia postępowania przygotowawczego wówczas, gdy wskazane w nim fakty i dowody dają podstawę do uzasadnionego podejrzenia, że przestępstwo rzeczywiście zostało popełnione. W takim wypadku zawiadomienie musi nie tylko stworzyć podstawę do domysłu, lecz także zawierać w sobie racjonalnie uzasadniony stopień prawdopodobieństwa istnienia przestępstwa i zgodności z rzeczy-

53 Tamże, s. 643.

54 S. Stachowiak, *Odmowa wszczęcia śledztwa...*, s. 30.

55 T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 643; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks... Komentarz do artykułów 1–424...*, s. 906.

56 T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 643.

57 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2007, s. 39–40; S. Stachowiak, *Źródła informacji o popełnionym przestępstwie w polskim postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2005, nr 2, s. 32, 35; L. Wilk, *Obowiązek denuncjacji w prawie karnym (art. 240 k.k.)*, Prok. i Pr. 1999, nr 1, s. 21; K. Dudka, *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie a odpowiedzialność pokrzywdzonego za czyn z art. 240 k.k.*, CzPKiNP 2005, nr 1, s. 103; B. Szyrowski, *Uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa...*, s. 136.

wistym stanem faktycznym⁵⁸. Niejednokrotnie samo zawiadomienie, które dociera do organów ścigania, jest niewystarczające do podjęcia formalnych działań w postaci wydania odpowiedniego postanowienia decydującego o wszczęciu postępowania przygotowawczego czy odmowie wszczęcia, dlatego organy dysponują wieloma możliwościami mającymi uwierzytelnić uzyskane informacje i pozwolą na podjęcie ostatecznej decyzji, np. policja w tym zakresie dokonuje czynności sprawdzających, o których była już mowa. Decyzja w kwestii wszczęcia śledztwa lub dochodzenia nie może zostać podjęta pochopnie, aby nie doprowadzić do uruchomienia procesu zmierzającego do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej kogokolwiek niesłusznie⁵⁹, a także ze względu na koszty społeczne⁶⁰.

Natomiast powinność wszczęcia postępowania z urzędu nie pozwala organom ścigania zasłaniać się brakiem zawiadomienia dla usprawiedliwienia bezczynności. Warto również na marginesie wspomnieć, że w przypadku wszczęcia przez prokuratora postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego konieczne jest wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego⁶¹.

Przepis artykułu 303 k.p.k. traktuje o uzasadnionym podejrzeniu. Należy przez to rozumieć nie tylko wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa, lecz także taki zespół zewnętrznych przejawów przestępstwa, który dla każdego rozsądnego człowieka jest sygnałem, że przestępstwo w świetle jego doświadczenia życiowego zostało popełnione, a w każdym razie, że w opisanym zdarzeniu są rozpoznawalne znamiona przestępstwa⁶². Trzeba pamiętać, że obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, spoczywający na każdym obywatelu, nie obliguje go do tego, aby przed spełnieniem obowiązku zasięgał konsultacji osób dysponujących wiadomościami specjalnymi. To samo dotyczy organów procesowych po otrzymaniu zawiadomienia o przestępstwie. Jeżeli przytoczone w zawiadomieniu o przestępstwie okoliczności uzasadniają podejrzenie, a ewentualne odrzucenie podejrzenia wymagałoby badań specjalnych (opinia biegłego), to jedyną drogą weryfikacji jest wszczęcie postępowania i przeprowadzenie formalnej analizy. Nie jest ona dopuszczalna nawet w toku czynności sprawdzających, nie mówiąc o działaniach operacyjnych, podczas których mogą być wykonywane jedynie badania nieformalne, ale podlegające stosownej weryfikacji procesowej⁶³.

58 R. Ponikowski, *Aspekty procesowe i kryminalistyczne pierwszej informacji o przestępstwie*, NP 1973, nr 5, s. 676.

59 F. Prusak, *Postępowanie sprawdzające w nowym k.p.k.*, Prob. Praw. 1971, nr 2, s. 28.

60 J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających...*, s. 14.

61 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2007, s. 41.

62 W. Posnow, *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, Wrocław 1991, s. 118; S. Cora, *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie...*, s. 271.

63 A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006, s. 194.

Postanowienie o wszczęciu śledztwa jest wydawane wówczas, gdy zawiadomienie o przestępstwie, ewentualnie jeszcze informacje pochodzące z różnych źródeł, dają wystarczające podstawy do przyjęcia, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa⁶⁴. Postanowienie o wszczęciu śledztwa (dochodzenia) nie jest zaskarżalne⁶⁵, jednak o podjęciu tej decyzji procesowej powiadamia się, zgodnie z przepisem art. 305 § 4 k.p.k., osobę lub instytucję państwową, samorządową lub społeczną, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, oraz ujawnionego pokrzywdzonego⁶⁶.

Postanowienie o wszczęciu śledztwa określa zakres przedmiotowy uruchomionego postępowania. Opisuje w sposób konkretny czyn zabroniony, czas oraz miejsce jego popełnienia, jak również zawiera kwalifikację prawną tego czynu. Postanowienie powinno odpowiadać warunkom formalnym przewidzianym w przepisie art. 94 k.p.k., powinno więc zawierać uzasadnienie, które nie jest jednak elementem obligatoryjnym w przypadku wydania postanowienia o wszczęciu dochodzenia⁶⁷. W postanowieniu musi się zatem zawrzeć oznaczenie organu oraz osoby bądź osób wydających postanowienie, data jego wydania, wskazanie sprawy oraz kwestii, której postanowienie dotyczy, rozstrzygnięcie z podaniem podstawy prawnej oraz uzasadnienie, chyba że ustawa zwalnia od tego wymagania. Przepisy wewnętrzne prokuratury precyzują, że w postanowieniu o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia określa się czyn przez zwięzłe wskazanie okoliczności faktycznych należących do znamion przestępstwa, czasu i miejsca jego popełnienia oraz osoby pokrzywdzonej. Natomiast wskazanie sprawcy w opisie czynu określonego w postanowieniu może nastąpić, gdy jest to niezbędne dla jego poprawnego określenia, a jednocześnie zachodzą warunki do bezzwłocznego sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów⁶⁸. Przyjęta w postanowieniu kwalifikacja prawna nie jest wiążąca w dalszym postępowaniu, a decyduje o tym, w jakiej formie następuje wszczęcie postępowania przygotowawczego: śledztwa czy dochodzenia⁶⁹. Kwalifikacja zawarta w postanowieniu w wielu przypadkach ma charakter wstępny, a być może także hipotetyczny⁷⁰. Niemożność przypisania czynowi określonej normy prawa karnego materialnego na podstawie posiadanych informacji wskazywałoby, że podejrzenie popełnienia przestępstwa jest nieuzasadnione⁷¹, a idąc dalej, nie ma podstaw do jego wydania. W postanowieniu o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia nie określa

64 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2007, s. 53.

65 Tamże, s. 62.

66 K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne...*, s. 242.

67 J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks... Komentarz do artykułów 1-424...*, s. 907.

68 J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2012, s. 39.

69 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2007, s.42.

70 S. Stachowiak, *Przedmiotowe rozszerzenie oskarżenia w toku rozprawy głównej w polskim procesie karnym*, Prok. i Pr. 2002, nr 6, s. 8.

71 Z. Młynarczyk, *Wszczęcie śledztwa i dochodzenia...*, s. 110.

się osoby podejrzanej o popełnienie czynu będącego przedmiotem postępowania⁷². W tym miejscu warto wskazać, że osoba podejrzanego jest dopiero wskazywana w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów⁷³, oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w tym samym momencie doszło do wydania tych dwóch postanowień⁷⁴.

Szczególnego podkreślenia wymaga to, że wszczęcie postępowania karnego następuje zawsze w formie postanowienia. Zgodnie z przepisem art. 305 k.p.k. organ powołany do prowadzenia postępowania przygotowawczego niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o popełnionym przestępstwie jest obowiązany wydać postanowienie o wszczęciu bądź odmowie wszczęcia śledztwa. W tym miejscu mowa będzie jedynie o wszczęciu postępowania, problematyka odmowy wszczęcia zostanie omówiona w dalszej części. Brzmienie powołanego przepisu jednoznacznie wskazuje, że jest on konkretyzacją zasady legalizmu⁷⁵. Użyte przez ustawodawcę określenie „niezwłocznie” w wyżej przywołanym przepisie ma charakter terminu instrukcyjnego, lecz nie został on określony jednostką czasu, co może powodować trudności interpretacyjne. Uprzednio obowiązujące uregulowania na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1969 r. były bardziej jednoznaczne, gdyż ówczesny art. 259 stanowił, że postanowienie o odmowie wszczęcia lub o jego wszczęciu należy wydać najpóźniej w terminie do 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia⁷⁶. W aktualnym stanie prawnym ustawodawca nie był już tak precyzyjny i posłużył się pojęciem nieostrym, wskazując, że wydanie postanowienia ma nastąpić niezwłocznie, dlatego należy podzielić pogląd panujący w doktrynie, że termin ten powinien odpowiadać kilku dniom⁷⁷.

Należy też wskazać, że postępowanie przygotowawcze jest prowadzone w dwóch formach, mianowicie śledztwa i dochodzenia. Śledztwo prowadzi się z założenia w sprawach o większym ciężarze gatunkowym oraz ze względu na szczególny podmiot będący osobą podejrzaną, jest ono bardziej sformalizowane od dochodzenia⁷⁸. Przepis art. 311 k.p.k. wskazuje, że śledztwo jest prowadzone przez prokuratora, lecz ustawodawca pozwala również na prowadzenie śledztwa powierzonego policji i in-

72 Wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 1979 r., sygn. akt I KR 24/79, OSNKW 1979, nr 7–8, poz. 80; J. Tylman, *Pojęcie wszczęcia postępowania karnego*, ZNUŁ 1961, nr 22, s. 179; T. Grzegorzczak, *Odmowa wszczęcia postępowania...*, s. 25.

73 Szerzej na temat przedstawienia zarzutów: D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym*, Szczecin 2013.

74 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2007, s. 42; więcej na temat wszczęcia postępowania w fazie *in personam*: J. Kasiura, *Moment wszczęcia postępowania przeciwko osobie*, Prok. 2011, nr 2, s. 60–83.

75 W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 123.

76 Tamże, s. 127.

77 I. Nowikowski, *Terminy w kodeksie postępowania karnego*, Lublin 1988, s. 70; D. Tarnowska, *Różnice między dochodzeniem a śledztwem w polskim procesie karnym*, Szczecin 2009, s. 220.

78 K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne...*, s. 227.

nym podmiotom określonym w art. 312 k.p.k.⁷⁹ Natomiast dochodzenie prowadzi policja lub inne organy uprawnione, chyba że prowadzi je prokurator. Szersze omówienie tej problematyki wykracza poza ramy niniejszego opracowania, więc celowe było jedynie zasygnalizowanie tego zagadnienia. W związku z tym, że poszczególne formy postępowania przygotowawczego są prowadzone przez różne podmioty, podjęcie decyzji procesowej w zakresie wszczęcia postępowania wygląda zgoła inaczej. Jedynym podmiotem uprawnionym do wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa jest prokurator, z kolei postanowienie o wszczęciu dochodzenia może wydać policja, inny uprawniony organ lub prokurator. Co istotne, podmioty inne niż prokurator nie musiały do 1 lipca 2015 r. informować go o podjęciu takiej decyzji. Ustawodawca jednak zwrócił uwagę, że w sytuacji gdy prokurator ma sprawować nadzór nad postępowaniem przygotowawczym, nadzór taki powinien być rzeczywisty, dlatego dokonano uchylenia przepisu art. 325e § 3 stanowiącego o tym, że nie jest konieczne powiadomienie prokuratora o wszczęciu dochodzenia⁸⁰. Niemniej ustawodawca nigdzie wprost nie zawarł obowiązku poinformowania prokuratora o wszczęciu dochodzenia, a taki obowiązek należy wywieść z odpowiedniego stosowania przepisów odnoszących się do śledztwa. Zmiana w pełni zasługuje na aprobatę, w doktrynie było już niejednokrotnie wskazywane, że utrzymywanie tego stanu, gdy nakazuje się sprawować nadzór nad czymś, o czym *de facto* może się nie wiedzieć, jest sytuacją iluzoryczną i sprawia, że przepisy w tym zakresie są martwe.

Gdy do organu ścigania wpływa zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, obowiązująca zasada stanowi, że reakcją na nie jest niezwłoczne wydanie postanowienia. Tym samym nie jest dopuszczalna jakakolwiek zwłoka, oczywiście nie dotyczy to sytuacji, gdy informacje zawarte w zawiadomieniu nie stwarzają podstaw do wydania jakiegokolwiek decyzji merytorycznej. To powoduje konieczność przedsięwzięcia czynności sprawdzających⁸¹. Natomiast gdy z zawiadomienia wynika uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, a jednocześnie nic nie wskazuje na istnienie przeszkód prawnych, postępowanie powinno być wszczęte⁸². Postępowanie, które zostało wszczęte w formie dochodzenia, a dopiero w jego toku okaże się, że powinno być prowadzone w formie śledztwa, wymaga wydania ponownego postanowienia o wszczęciu śledztwa, mimo że wcześniej już zostało wydane postanowienie o wszczęciu dochodzenia. Taka sytuacja może zaistnieć w trzech przypadkach:

- gdy okaże się, że czyn należy do właściwości sądu okręgowego albo jest występkiem w sprawie, o który zgodnie z art. 325b k.p.k. nie prowadzi się dochodzenia;

⁷⁹ Tamże, s. 230.

⁸⁰ DzU 2013, poz. 1247.

⁸¹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 53.

⁸² T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 1998, s. 648; M. Czaplński, *Podjęcie umorzzonego postępowania przygotowawczego w wypadku złożenia zażalenia*, Prok. i Pr. 2013, nr 10, s. 88.

- gdy podejrzanym jest sędzia, prokurator, funkcjonariusz ABW, AW, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego lub CBA;
- gdy zachodzi sytuacja procesowa określona w art. 309 pkt 4 k.p.k.⁸³

Przepis art. 303 k.p.k. formułuje podstawę faktyczną wszczęcia każdego postępowania przygotowawczego następującego poprzez wydanie postanowienia o wszczęciu dochodzenia lub śledztwa. Warto w tym miejscu nadmienić, że obok niego funkcjonuje tzw. nieformalne wszczęcie, zwane też faktycznym albo inaczej czynnościami (dochodzeniem) w niezbędnym zakresie, gdy do wszczęcia dochodzi w wyniku podjęcia dowodowej, procesowej czynności zabezpieczającej (art. 308 k.p.k.)⁸⁴. Przepis ten przewiduje możliwość dokonania określonych czynności dowodowych jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia⁸⁵. Warunkiem, jaki musi zostać spełniony, by doszło do zainicjowania postępowania w niezbędnym zakresie, jest istnienie podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego, niewystępowanie przeszkód procesowych. Warunkiem dodatkowym jest obawa utraty, zniekształcenia lub zniszczenia dowodu, jeżeli nie będzie niezwłocznie zabezpieczony, czyli gdyby zabezpieczenie nastąpiło dopiero po formalnym wszczęciu dochodzenia lub śledztwa⁸⁶. Innymi słowy, podstawami warunkującymi dochodzenie w niezbędnym zakresie są: konieczność zabezpieczenia śladów i dowodów przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, które wynika z realnego zagrożenia; zachodzi wypadek niecierpiący zwłoki oraz czynności są podejmowane przed formalnym wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, a więc zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa⁸⁷. Czynności te można przeprowadzić w każdej sprawie, czyli tej, w której ustawa przewiduje zarówno formę dochodzenia, jak i śledztwa⁸⁸. Niewątpliwie jest, że czynności w niezbędnym zakresie stanowią element postępowania przygotowawczego, które uruchamia się wraz z podjęciem pierwszej z nich⁸⁹. Rezygnacja z wydania postanowienia przed przystąpieniem do tych czynności jest podyktowana brakiem czasu i możliwości technicznych⁹⁰, które w sytuacji gdyby chcieć ich do-

⁸³ Tamże, s. 54.

⁸⁴ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 1998, s. 644.

⁸⁵ A. Kaucz, B. Myrna, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego...*, s. 168.

⁸⁶ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 655.

⁸⁷ K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego...* 2012, s. 659–660; B. Szyprowski, *Dochodzenie w niezbędnym zakresie jako faktyczne wszczęcie postępowania przygotowawczego*, *Prok. i Pr.* 2006, nr 11, s. 143.

⁸⁸ J. Grajewski, *Przebieg procesu...*, 2012, s. 36.

⁸⁹ W. Grzeszczyk, *Przebieg postępowania przygotowawczego*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, z. 5, Warszawa 1997, s. 72, K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 434; S. Stachowiak, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego...*, s. 12.

⁹⁰ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2007, s. 79; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania...*, 1998, t. 2, s. 54.

chować, mogłyby doprowadzić do bezpowrotnej utraty niezbędnych informacji pozwalających na kontynuowanie postępowania.

Podobne uregulowanie było znane już w poprzednim porządku prawnym, lecz czynności nie określono w ustawie, a w instrukcji dochodzeniowo-śledczej Milicji Obywatelskiej, która była załącznikiem do Zarządzenia nr 55 Ministra Spraw Wewnętrznych z 19 lipca 1976 r. *W sprawie prowadzenia przez Milicję Obywatelską postępowania przygotowawczego*, a czas trwania określono na trzy dni, chyba że wchodził w grę wyjątkowo uzasadniony przypadek, wtedy czynności te można było prowadzić przez siedem dni.

Możliwość przeprowadzenia czynności w niezbędnym zakresie wynika z zaistnienia sytuacji niecierpiącej zwłoki. O tym, czy mamy do czynienia z takim wypadkiem, decyduje każdorazowo organ prowadzący postępowanie. Musi wziąć pod uwagę możliwość wcześniejszego porozumiewania się osoby, która będzie przesłuchana, ze świadkami lub innymi osobami uczestniczącymi w przestępstwie, co może grozić porozumiewaniem się tych osób i utrudnianiem w ten sposób dotarcia do prawdy⁹¹. Ujmując to inaczej, czynnościami niecierpiącymi zwłoki są te, których natychmiastowe wykonanie jest w danej sytuacji niezbędne, a rezygnacja z ich przeprowadzenia może skutkować niemożnością faktycznego przeprowadzenia ich później lub przeprowadzenie byłoby związane z niewspółmiernymi trudnościami⁹². Czynności te powinny być przeprowadzone jedynie w niezbędnym zakresie, więc gdy pojawi się faktyczna możliwość wydania postanowienia, należy tego dokonać⁹³.

Czynności w niezbędnym zakresie są czynnościami procesowymi, czyli czynnościami dowodowymi, których utrwalenie następuje w formie procesowej i mogą stanowić podstawę dokonywania w procesie ustaleń faktycznych. W ramach tych czynności można dokonywać:

- 1) oględzin, w razie potrzeby z udziałem biegłego;
- 2) przeszukania;
- 3) oględzin zewnętrznych ciała osoby podejrzanej oraz innych badań niepołączonych z naruszeniem integralności ciała, zwłaszcza pobrania odcisków, fotografowania, okazania osoby podejrzanej w celach rozpoznawczych innym osobom;
- 4) innych niezbędnych czynności względem osoby podejrzanej, nie wyłączając pobrania próby krwi, włosów i wydzielin organizmu⁹⁴.

Jako że czynności podejmowane w tym zakresie mają na celu przede wszystkim szybkie ich przeprowadzenie, odchodzi się tu znacznie od formalizmu, dlatego np. dopuszczalne jest powołanie biegłego w innej formie niż pisemne postanowienie, np. w rozmowie telefonicznej, choć dalej musi być ono potwierdzone we właści-

91 Wyrok Sądu Najwyższego z 3 maja 1983 r., sygn. akt I KR 74/83, OSNKW 1984, nr 3–4, poz. 35.

92 L. Schaff, *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961, s. 67.

93 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2007, s. 80.

94 Tamże, s. 81.

wej formie⁹⁵. Katalog przewidziany w opisywanym przepisie nie jest katalogiem zamkniętym, o czym świadczy użyte przez ustawodawcę sformułowanie „a zwłaszcza”, więc czynności tam wymienione stanowią jedynie przykładowe wskazanie czynności, które przeprowadza się w ramach dochodzenia, co jednak nie wyłącza możliwości posłużenia się innymi środkami.

Ustawodawca określił również czas trwania dochodzenia w niezbędnym zakresie, a mianowicie nie może ono trwać dłużej niż pięć dni, a termin ten jest liczony od podjęcia pierwszej czynności niecierpiącej zwłoki, po tym czasie musi nastąpić wydanie formalnego postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego bądź o jego umorzeniu⁹⁶. W tym zakresie nie może zapaść postanowienie o odmowie wszczęcia, ponieważ podjęcie jakiegokolwiek czynności w ramach zadań niecierpiących zwłoki powoduje już faktyczne wszczęcie tegoż postępowania, dlatego musi zapaść jedna z wymienionych wyżej decyzji.

Wcześniej była mowa o podjęciu czynności w niezbędnym zakresie jako faktycznym wszczęciu postępowania przygotowawczego w fazie *in rem*, jednak przepis art. 308 k.p.k. dopuszcza również możliwość faktycznego wszczęcia postępowania przygotowawczego *in personam*. Następuje to w momencie, gdy w ramach tych czynności dokonuje się przesłuchania osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego, gdy zwłoka w tej mierze mogłaby spowodować zatarcie śladów i dowodów przestępstwa⁹⁷. Przesłuchanie odbywa się przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Zarzuty zostają przedstawione takiej osobie w formie ustnej, od tego momentu może ona korzystać z praw przysługujących podejrzanemu⁹⁸.

Wykrywalność przestępstw nierozzerwalnie wiąże się ze wszczynaniem postępowań przygotowawczych, jak również z zawiadomieniami o popełnionych przestępstwach. Wielokrotnie było już podkreślane, że im obywatele darzą władzę większym zaufaniem, tym chętniej z nią współpracują i wywierają realny wpływ na poprawę bezpieczeństwa na danym terenie. Doskonałe przedstawienie tego stanowi zestawienie danych statystycznych odnoszących się do wszczęcia postępowania przestępstw stwierdzonych ogółem oraz do ogólnej ich wykrywalności, które zostały zamieszczone w tabeli 19.

⁹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2009 r., sygn. akt V KK 379/08, R-OSNKW 2009, poz. 977.

⁹⁶ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 82–83; A. Kaucz, B. Myrna, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego...*, s. 169.

⁹⁷ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 83.

⁹⁸ K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego...*, 2014, s. 661; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 656.

Tabela 19. Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i wykrywalność w latach 1999–2013

Rok	Postępowania wszczęte	Przestępstwa stwierdzone ogółem	Liczba podejrzanych	Wykrywalność (%)
1999	1 075 869	1 121 545	364 272	45,0
2000	1 169 185	1 266 910	405 275	47,8
2001	1 275 418	1 390 089	533 943	53,8
2002	1 277 420	1 404 229	552 301	54,9
2003	1 248 082	1 466 643	557 224	55,2
2004	1 296 356	1 469 217	578 059	56,2
2005	1 235 239	1 379 962	594 088	58,6
2006	1 156 031	1 287 918	587 959	62,4
2007	1 014 695	1 152 993	540 604	64,6
2008	968 620	1 082 057	516 626	65,9
2009	999 959	1 129 577	521 699	67,1
2010	964 614	1 138 523	516 152	67,9
2011	981 480	1 159 554	521 942	68,7
2012	950 834	1 119 803	500 539	67,8
2013	941 874	1 063 906	438 820	67,1

Źródło: dane statystyczne zamieszczone na stronie internetowej Policji, <http://www.statystyka.policja.pl/st/ogolne-statystyki/47682,Postepowania-wszczete-przestepstwa-stwierdzone-i-wykrywalnosc-w-latach-1999-2014.html> [dostęp 6.06.2014].

Wraz z upływem lat mamy do czynienia ze spadkiem przestępczości, na co wskazuje coraz mniej zarówno przestępstw stwierdzonych, jak i postępowań wszczętych. Natomiast z każdym rokiem, począwszy od 1999, wykrywalność przestępstw rośnie, co zapewne wynika z faktu, że polepsza się zaplecze techniczne, z którego służby mogą korzystać, jak również społeczeństwo jest bardziej skore do udzielania informacji o przestępstwach, gdyż wie, że wykrycie sprawcy wpłynie na ogólne relacje oraz na kształtowanie się prawidłowych postaw. Dane takie również mogłyby wskazywać, gdyby spojrzeć na nie bardziej krytycznie, że to właśnie większa specjalizacja nastąpiła wśród przestępców, co w wielu sytuacjach może utrudniać wykrywanie przestępstw przez nich popełnionych. Natomiast postęp techniczny jest bardziej dla nich korzystny niż dla państwowych organów ścigania. Taki wniosek można wysnuć zwłaszcza w stosunku do przestępców w tzw. białych kołnierzykach, którzy zajmując się przestępczością na szeroką skalę, mają do dyspozycji pokaźne środki finansowe i mogą pozwolić sobie na korzystanie z najnowszej technologii, która w skuteczny sposób zapobiegnie ich wykryciu. Oczywiście w tym miejscu udzielenie odpowiedzi na pytanie, co jest powodem spadku przestępczości: czy większa specjalizacja przestępców i korzystanie przez nich z lepszych środków, czy sytuacja odwrotna, że służby są coraz lepiej przygotowane do stania na straży porządku i bezpieczeństwa państwa i jego obywateli – jest niemożliwe.

Wykrywalność przestępstw wygląda inaczej, jeżeli chodzi o poszczególne typy przestępstw, co przedstawiono w tabelach 20 i 21.

Tabela 20. Wykrywalność poszczególnych przestępstw w latach 1999–2013 (%)

Rok	Ogółem	Zabójstwo	Zgwałcenie	Uszczerbek na zdrowiu	Udział w bójce lub pobiciu	Kradzież cudzej rzeczy	
						łącznie	– w tym kradzież samochodu
1999	45,0	85,7	83,7	89,2	76,3	20,7	8,8
2000	47,8	87,0	85,9	89,7	77,4	21,5	8,9
2001	53,8	87,5	83,9	88,6	77,6	21,7	8,8
2002	54,9	89,4	85,3	89,1	77,2	21,2	8,6
2003	55,5	87,5	85,7	87,9	76,4	19,8	8,8
2004	56,2	90,8	82,7	87,8	75,8	19,9	9,5
2005	58,6	90,6	84,1	87,8	77,4	20,7	11,9
2006	62,4	92,4	82,7	88,1	78,1	21,8	14,5
2007	64,6	93,4	84,2	87,7	78,7	24,4	18,7
2008	65,9	93,1	81,1	86,2	78,4	26,0	21,0
2009	67,1	92,8	82,6	87,9	79,6	26,6	23,2
2010	67,9	92,3	82,3	89,7	80,7	29,0	22,4
2011	68,7	94,7	80,1	90,2	82,7	31,3	22,5
2012	67,8	94,2	83,3	89,6	81,5	33,5	24,2
2013	67,1	95,0	84,1	87,9	79,9	32,0	23,0

Źródło: dane statystyczne zamieszczone na stronie internetowej Policji, <http://www.statystyka.policja.pl/st/ogolne-statystyki/47682,Postepowania-wszczete-przestepstwa-stwierdzone-i-wykrywalnosc-w-latach-1999-2014.html> [dostęp 6.06.2014].

Tabela 21. Wykrywalność poszczególnych przestępstw w latach 1999–2013 (%)

Rok	Przestępstwa rozbójnicze	Kradzież z włamaniem	Przestępstwa gospodarcze	Uszkodzenie mienia	Przestępstwa narkotykowe	Przestępstwa drogowe
1999	52,6	23,5	96,7	26,2	98,5	91,5
2000	53,7	23,3	96,8	26,0	98,5	92,0
2001	52,7	22,3	96,7	26,3	98,2	98,9
2002	50,6	21,5	96,6	24,0	97,6	99,0
2003	48,0	20,2	97,4	21,7	97,6	99,1
2004	50,4	21,1	95,9	22,3	96,5	99,2
2005	52,0	22,4	94,5	23,6	97,0	99,4
2006	57,0	24,9	94,1	25,8	96,5	99,4
2007	61,4	27,0	94,0	26,9	96,6	99,2
2008	63,8	28,6	94,0	27,5	96,3	99,2
2009	66,3	28,6	94,8	29,0	97,1	99,3
2010	72,5	31,6	96,0	31,2	97,7	99,3
2011	76,2	33,1	94,4	33,6	97,7	99,4
2012	78,9	33,9	92,4	33,6	97,7	99,4
2013	77,7	32,5	89,1	31,4	97,2	99,2

Źródło: dane statystyczne zamieszczone na stronie internetowej Policji, <http://www.statystyka.policja.pl/st/ogolne-statystyki/47682,Postepowania-wszczete-przestepstwa-stwierdzone-i-wykrywalnosc-w-latach-1999-2014.html> [dostęp 6.06.2014].

Dokonując analizy przedstawionych danych, należy stwierdzić, że największą wykrywalność mają przestępstwa drogowe, przestępstwa narkotykowe, zabójstwa, natomiast najgorszą – przestępstwo uszkodzenia mienia i kradzieży cudzej rzeczy. Taki stan rzeczy jest tym spowodowany, że w przypadku przestępstw o większym ciężarze gatunkowym chęć pomocy ze strony społeczeństwa jest większa, natomiast przy kradzieży czy uszkodzeniu mienia trudno jest znaleźć świadków takiego zdarzenia, jak również wykazać, że dana osoba dopuściła się danego czynu.

3. Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego

Decyzja o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia musi być podjęta w formie postanowienia. Podejmowana jest wówczas, gdy organy ścigania nie znajdują podstaw do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia. Takie postanowienie można wydać, kiedy dane zawarte w zawiadomieniu nie uzasadniają podejrzenia popełnienia przestępstwa, oraz później, po przeprowadzeniu czynności sprawdzających, kiedy ich rezultat wskazuje na brak uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa⁹⁹. Jak zostało to już wielokrotnie podkreślone, aby doszło do wszczęcia postępowania przygotowawczego, konieczne jest istnienie faktycznej podstawy, która musi być co najmniej dostatecznym uprawdopodobnionym podejrzeniem, że doszło do popełnienia przestępstwa. Wskazuje to jednoznacznie, że mamy do czynienia z elementem subiektywnym, którym jest podejrzenie, oraz obiektywnym, które stanowi dostateczne uprawdopodobnienie¹⁰⁰.

Można pokusić się o stwierdzenie, że negatywny warunek dopuszczalności postępowania przygotowawczego staje się przyczyną dopuszczalności wydania postanowienia o odmowie jego wszczęcia, jednak istnienie negatywnej przesłanki procesowej musi być niewątpliwe, a stan tworzący daną przesłankę nieusuwalny¹⁰¹. Jak już zasygnalizowano w poprzednim podrozdziale, wystąpienie negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 k.p.k. powinno skutkować odmową wszczęcia postępowania bądź gdy zostało już wszczęte – jego umorzeniem. Ustawodawca bezpośrednio nie wskazuje, która z określonych tam przesłanek powoduje odmowę wszczęcia, a która umorzenie postępowania. W przepisie znajdują się negatywne przesłanki procesowe odnoszące się do całego postępowania karnego. Można je podzielić na trzy grupy. Pierwsza obejmuje te, których wystąpienie zawsze będzie powodować odmowę wszczęcia postępowania przygotowawczego, np. brak ustawowych znamion czynu zabronionego. Druga grupa to te, które zależą od spełnie-

⁹⁹ S. Stachowiak, *Odmowa wszczęcia śledztwa...*, s. 26; J. Łupiński, *Odmowa wszczęcia postępowania...*, s. 124.

¹⁰⁰ M. Cieślak, *O pojęciu przedmiotu procesu karnego i w sprawie tzw. „podstawy procesu”*, PiP 1959, z. 8–9, s. 341.

¹⁰¹ J. Łupiński, *Odmowa wszczęcia postępowania...*, s. 126.

nia określonego warunku, np. brak wniosku o ściganie. W sytuacji uzyskania takiego wniosku postępowanie jest dopuszczalne, natomiast jego brak powoduje niemożność kontynuowania postępowania. Trzecią grupę stanowią przesłanki procesowe, którymi są ustawowe okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną, np. znikoma szkodliwość społeczna czynu¹⁰². Należy zatem stwierdzić, że nie każda negatywna przesłanka procesowa będzie powodowała wystąpienie tożsamyh skutków i nie zawsze w wyniku jej wystąpienia można podjąć od razu decyzję o odmowie wszczęcia postępowania. Często, by stwierdzić, że mamy do czynienia z którąś z negatywnych przesłanek procesowych, trzeba najpierw wszcząć postępowanie, a dopiero później podjąć decyzję w tym przedmiocie, co tym samym uniemożliwi podjęcie decyzji o odmowie wszczęcia, którą wydaje się w zamian za postanowienie o wszczęciu postępowania przygotowawczego. Na głębsze rozważania nad zagadnieniem negatywnych przesłanek procesowych nie pozwalają ramy niniejszego opracowania, dlatego ten problem w odniesieniu do odmowy wszczęcia postępowania jedynie zostaje wskazany¹⁰³.

Przepis art. 305 k.p.k. określa sposób postępowania organu po otrzymaniu zawiadomienia o przestępstwie oraz kompetencje poszczególnych organów śledczyh w tym zakresie. W wyniku zawiadomienia decyzja powinna być wydana niezwłocznie. W takim razie, gdy wystąpi przeszkoda nieusuwalna, niezbędne będzie wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego¹⁰⁴.

O odmowie wszczęcia albo o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia zawiadamia się osobę bądź instytucję, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, oraz ujawnionego pokrzywdzonego, a o umorzeniu także podejrzanego – z pouczeniem o przysługujących im uprawnieniach¹⁰⁵.

Odmowa wszczęcia nie będzie jednak konieczna, gdy źródłem informacji o popełnionym przestępstwie jest informacja anonimowa czy pochodząca z mass mediów bądź informacja własna organów ścigania, która ostatecznie nie potwierdziła zaistnienia podejrzenia popełnienia przestępstwa. Jak zostało to już zasygnalizowane, odmowa wszczęcia śledztwa oznacza odmawianie komuś wszczęcia postępowania. Tym kimś jest podmiot, który wystąpił z zawiadomieniem o przestępstwie. Jeżeli zatem brak podmiotu, to nie ma komu odmawiać wszczęcia¹⁰⁶. Natomiast

¹⁰² J. Peczeniuk, *Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, WPP 1995, nr 2, s. 20–21.

¹⁰³ K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego...*, 2014, s. 76–94; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks... Komentarz do artykułów 1–296...*, s. 176–205; D. Stachurski, *Spór o istotę przesłanek procesowych w polskiej nauce procesu karnego*, CzPKiNP 2005, nr 1, s. 113; A. Czapigo, *Umorzenie postępowania z powodu niepełnienia czynu*, Prok. i Pr. 1998, nr 1, s. 49; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 44–54.

¹⁰⁴ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 648.

¹⁰⁵ W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania...*, s. 196.

¹⁰⁶ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 649; B. Gronowska, *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym (zagadnienia karnoprosowe i wiktymologiczne)*, Toruń 1989, s. 32; P. Tomaszewski, *Uwagi o postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*,

w wypadku powzięcia informacji o przestępstwie z innego źródła niż zawiadomienie formalnie nie występuje wymóg niezwłocznego podejmowania decyzji. Z uwagi jednak na obowiązek wszczęcia postępowania, gdy tylko zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, i niezbędną zawsze szybkość działania, także operacyjnego, należy również tu bez nieuzasadnionej zwłoki podjąć decyzję w przedmiocie wszczęcia postępowania czy ewentualnego sprawdzenia takich informacji¹⁰⁷. Możliwość wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego występuje w sytuacji, gdy nie ma podstaw do przeprowadzenia czynności sprawdzających, zachodzi wtedy przekonanie po stronie organu ścigania, że mimo ewentualnego przeprowadzenia tych czynności nie uzyska się informacji wystarczających do zbudowania faktycznej podstawy procesu¹⁰⁸. Gdy nie zostało złożone formalne zawiadomienie o popełnionym przestępstwie, nie jest konieczne wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania¹⁰⁹. Problematyczna jest sytuacja, gdy organ procesowy zdobył pewne informacje, które mogłyby skutkować podstawą wszczęcia postępowania, ale w konsekwencji do tego dochodzi. Wtedy rodzi się pytanie, czy aby na pewno nie powinno się wydać formalnej decyzji. Przedstawiciele doktryny odwołują się do zagadnienia ujawnionego pokrzywdzonego, więc gdyby doszło do jego wykrycia, należy wydać postanowienie o odmowie wszczęcia, ponieważ wtedy będzie możliwa gwarancja respektowania jego praw i będzie on władny do zaskarżenia tej decyzji. Natomiast jeżeli nie doszło do ujawnienia pokrzywdzonego, to wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania jest zbędne¹¹⁰. W tym zakresie odmienne stanowisko przedstawił Romuald Kmiecik¹¹¹, który dokonał zawężenia kryterium ujawnionego pokrzywdzonego. Uważa, że negatywny wynik czynności sprawdzających zainicjowanych przez zawiadomienie anonimowe bądź czynności operacyjno-rozpoznawczych nie powinien skutkować wydaniem formalnej decyzji o odmowie, gdyż naruszałoby to gwarancję konstytucyjnie chronionej prywatności obywateli, co mogłoby powodować, że doszłoby do upowszechnienia bezpodstawnych anonimowych informacji i niepotrzebnej stygmatyzacji osób, o których mowa była w zawiadomieniu. Z takim stanowiskiem należałoby się zgodzić, gdyż skoro pokrzywdzony nie czuł potrze-

WPP 1988, nr 2, s. 204; W. Paszkowski, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1972, s. 37; J. Łupiński, *Odmowa wszczęcia postępowania...*, s. 130–131.

107 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 650.

108 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 54.

109 J. Łupiński, *Odmowa wszczęcia postępowania...*, s. 132; J. Peczeniuk, *Odmowa wszczęcia postępowania...*, s. 18; Z. Młynarczyk, *Czynności sprawdzające...*, s. 112; S. Łagodziński, *Przedmiot odmowy wszczęcia postępowania*, *Prok. i Pr.* 2003, nr 9, s. 21; W. Paszkowski, *Wszczęcie postępowania...*, s. 38; P. Filipiak, *Anonim jako źródło informacji o przestępstwie*, *Prob. Pr. K.* 1994, nr 20, s. 26; R. Ponikowski, *Informacja o przestępstwie a wszczęcie postępowania karnego*, *NP* 1983, nr 7–8, s. 78–79.

110 J. Łupiński, *Odmowa wszczęcia postępowania...*, s. 132–133; J. Peczeniuk, *Odmowa wszczęcia postępowania...*, s. 18; T. Grzegorzczak, *Odmowa wszczęcia postępowania...*, s. 23–24.

111 R. Kmiecik, *Postępowanie sprawdzające...*, s. 48–49.

by złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa na swoją szkodę, to znaczy, że albo nie jest zainteresowany ściganiem, co niewątpliwie jest przesłanką rzadszą, albo może świadczyć o tym, że rzeczywiście do popełnienia przestępstwa nie doszło. Niemniej należy mieć na uwadze sytuację, gdy pokrzywdzony bał się złożenia takiego zawiadomienia, dlatego skierował zawiadomienie anonimowe, a w wyniku przeprowadzenia czynności sprawdzających doszło do ujawnienia go jako hipotetycznie pokrzywdzonego. Wtedy stanowisko Kmiecika uległoby zachwianiu. W takiej sytuacji pokrzywdzony niewątpliwie jest zainteresowany przedmiotem postępowania i wszystkimi uprawnieniami z tym związanymi, dlatego powiadomienie go o decyzji stanowiłoby gwarancję jego praw. Ustawodawca w przepisie art. 305 § 4 k.p.k. nakazuje organom postępowania poinformować o zapadłej decyzji ujawnionego pokrzywdzonego, tym samym należy dojść do wniosku, że organy ścigania powinny dążyć do jego ustalenia¹¹², jednak bezsprzeczne jest to, że nie zawsze będzie to możliwe. Jeżeli dojdzie do jego ujawnienia, konieczne jest respektowanie jego praw jako podmiotu, który mimo że formalnie jest jedynie hipotetycznie pokrzywdzony, powinien być pouczony o jego prawach i obowiązkach w celu respektowania jego interesów.

Postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia nie musi zawierać uzasadnienia¹¹³. To stawia niewątpliwie pokrzywdzonego i inne podmioty w sytuacji poważnie utrudnionej, gdyż jeżeli postanowienie będzie ograniczało się do oznaczenia autora decyzji, oznaczenia sprawy, przytoczenia kwalifikacji prawnej czynu oraz konkluzji, a nie będzie opatrzone wskazaniem motywów rozstrzygnięcia, w przeważającej liczbie wypadków podmioty te, choć zaskarżając postanowienie, nie będą mogły podjąć jakiegokolwiek polemiki. Wtedy zażalenie mogłoby ograniczyć się do prostego twierdzenia wyrażającego dezaprobatę dla zaskarżonego postanowienia, jednak z obu powodów problematyczne stałoby się rozstrzygnięcie przez organ odwoławczy¹¹⁴. Wydaje się, że poza sytuacjami oczywistymi niezbędnymi byłoby sporządzenie krótkiego, lecz rzeczowego uzasadnienia postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu dochodzenia, aby podmiot uzyskał podstawową informację o motywach decyzji¹¹⁵ i aby nie odniósł wrażenia, że organy ścigania po prostu nie chcą się jego sprawą zająć.

Podmiotem uprawnionym do wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest prokurator, policja, jak również podmioty uprawnione do prowadzenia dochodzenia określone w art. 312 k.p.k. Jeżeli więc

¹¹² R. Pękała, J. Martan, *Nowe rozwiązania proceduralne w postępowaniu przygotowawczym*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego...*, s. 164.

¹¹³ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 597.

¹¹⁴ J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 837.

¹¹⁵ W. Grzeszczyk, *Uzasadnienie postanowienia w sprawach karnych*, Prok. i Pr. 2001, nr 5, s. 161; J. Tylman, *Problemy nadzoru prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym*, w: *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, GSP, t. 11, Gdańsk 2003, s. 307.

zawiadomienie o przestępstwie wpłynie do prokuratora, to może on podjąć decyzję w tym zakresie samodzielnie, bez względu na to, w jakiej formie postępowanie przygotowawcze powinno być prowadzone. Natomiast jeżeli zawiadomienie o przestępstwie zostanie skierowane do policji lub innego podmiotu, bez względu na to, w jakiej formie powinno być prowadzone postępowanie przygotowawcze, każdy z organów jest władny podjąć decyzję o odmowie wszczęcia. W sytuacji gdy z uwagi na zawiadomienie skierowane do policji postępowanie należałoby wszcząć, a formą właściwą byłoby śledztwo, nie ma ona uprawnień do wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa. Gdyby formą właściwą było dochodzenie, to wszczęcie leży już w jej gestii. Do 1 lipca 2015 r. konieczne było zatwierdzenie przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania wydanego przez policję (art. 325e § 2 k.p.k.). Miało to na celu zabezpieczenie interesów pokrzywdzonego, który nie mógł być narażony na arbitralną decyzję policji wówczas, gdy chodzi o ochronę jego interesów¹¹⁶. Ustawodawca doszedł jednak do wniosku, że gdy prokurator nie prowadził dochodzenia, a jedynie sprawował nad nim nadzór, nie powinien mieć *de facto* realnego wpływu na wydanie takiego postanowienia, dlatego zrezygnowano z obowiązku zatwierdzania tej decyzji przez prokuratora (nowy § 2 art. 325e k.p.k.). Zmiana pociąga za sobą modyfikację w zakresie procedury składania zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, które w tym stanie prawnym trzeba będzie wnieść do prokuratora właściwego do sprawowania nadzoru nad dochodzeniem, a gdy prokurator nie przychylił się do zażalenia, kieruje je do sądu (nowy § 4 zdanie drugie art. 325e k.p.k., w brzmieniu nadanym przez art. 12 pkt 1 lit. 7 *Ustawy z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*). W wyniku tej zmiany prokurator nadal sprawuje, tyle że w inny sposób, nadzór następczy nad decyzjami organów nieprokuratorских o odmowie wszczęcia dochodzenia, mogąc uchylić tę decyzję bez przekazywania zażalenia do sądu.

Zgodnie z art. 325a k.p.k. przepisy dotyczące śledztwa stosuje się odpowiednio do dochodzenia, jeżeli przepisy niniejszego działu nie stanowią inaczej. W przedmiocie wydania postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia regulacja została zawarta w przepisie art. 325e k.p.k., w którym wskazano, że postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia wydaje prowadzący postępowanie. Może ono zostać zamieszczone w protokole z przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania zawiadamiającego i nie wymaga zatwierdzenia przez prokuratora. Takie postanowienie może nie zawierać uzasadnienia, bez względu na to, czy zostało zawarte we wspólnym protokole, czy gdy funkcjonuje jako odrębna decyzja procesowa. Nie oznacza to, że prowadzący musi bezwzględnie z tego skorzystać, jednak w wymiarze praktycznym najczęściej organy korzystają z tego udogodnienia¹¹⁷. Od 8 sierpnia

¹¹⁶ T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, 2005, s. 598.

¹¹⁷ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 703.

nia 2011 r., w wyniku zmiany *ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy*¹¹⁸, jeżeli zawiadomienie zostało złożone przez inspektora pracy, uzasadnienie postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia sporządza się na jego wniosek (nowy § 1a art. 325e k.p.k.). Tę wyjątkową regulację należy uzasadnić zapewne potrzebą zapewnienia Państwowej Inspekcji Pracy lepszych warunków rozeznania praktyki organów ścigania w zakresie ścigania przestępstw zarówno na szkodę pracowników, jak i pracodawców i przez to lepsze wykonywanie zadań powierzonych PIP¹¹⁹. W projekcie zmian w wyżej przedstawionym zakresie zostało wskazane, że uzyskanie pisemnego uzasadnienia decyzji o zaniechaniu ścigania będzie pozwalało na ustalenie, jakie konkretnie przesłanki zdecydowały o podjęciu tej decyzji¹²⁰. Powody, które zostały wskazane w uzasadnieniu, pozostają jednak również aktualne w odniesieniu do każdego podmiotu składającego zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. To rozwiązanie wprowadza dysproporcję między podmiotami uprawnionymi do wnoszenia zażalenia na decyzje procesowe¹²¹. Ustawodawca w nowym kodeksie postępowania karnego obowiązującym od 9 kwietnia 2014 r.¹²² poszerzył rozwiązanie z art. 325a § 1a k.p.k. o Najwyższą Izbę Kontroli, która może domagać się sporządzenia uzasadnienia takiego postanowienia, jednak nadal nie uznał za konieczne, by każdy mógł zażądać uzasadnienia takiej decyzji. Ponadto organom tym przesunięto termin do złożenia zażalenia na to postanowienie, który wynosi siedem dni od dnia doręczenia postanowienia z uzasadnieniem. Tym samym od momentu wydania postanowienia jest siedem dni na złożenie wniosku o uzasadnienie, a następnie po jego doręczeniu siedem dni na złożenie zażalenia.

Przepis art. 306 k.p.k. przyznaje uprawnienie do złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, jak również prawo do przejrzenia akt postępowania¹²³ pokrzywdzonemu, instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, oraz osobie, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, jeżeli skutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw. Ponadto nałożono na organ prowadzący obowiązek powiadomienia o podjętej decyzji wskutek złożonego zawiadomienia osobę je kierującą w terminie sześciu tygodni od skierowania przedmiotowego zawiadomienia. *Novum* stanowi przyznanie uprawnienia do zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa osobie, która złożyła zawiadomienie, jednak doszło tu do pewnego ograniczenia, ponieważ może ona jedynie zaskarżyć decyzję, gdy przestęp-

118 Ustawa z 9 czerwca 2011 r. o zmianie *ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw*, DzU nr 142, poz. 829.

119 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 208–209.

120 Druk sejmowy nr 3870/VI.

121 J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks... Komentarz do artykułów 1–424...*, s. 960.

122 Ustawa z 24 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy – *Kodeks postępowania karnego*, DzU 2014, poz. 384.

123 W. Wojski, *Dostęp do akt sprawy podczas sądowej kontroli postępowania przygotowawczego w związku z odmową wszczęcia postępowania albo umorzenia postępowania przygotowawczego*, PS 2011, nr 4, s. 54.

stwem zostały naruszone jej prawa¹²⁴. W tym miejscu można by zadać pytanie, kim konkretnie może być taka osoba, ponieważ ustawodawca nie mówi wprost. Chodzi tu przede wszystkim o przestępstwa, w których nie występuje skonkretyzowany pokrzywdzony, jak np. przy przestępstwie składania fałszywych zeznań, gdy nie ma bezpośredniego pokrzywdzonego. Takie fałszywe zeznania mogą jednak być składane na czyjąś szkodę, np. oskarżonego, wtedy taka osoba na podstawie tego przepisu jest władna do złożenia zażalenia.

W momencie przyjęcia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa prokurator, który je wydał lub zatwierdził, może sam uwzględnić zażalenie podmiotu uprawnionego, a tym samym uruchomić ponownie postępowanie bez konieczności ingerencji sądowej¹²⁵. Natomiast jeżeli prokurator nie znajdzie podstaw do przychylenia się do zażalenia, kieruje je do sądu, który jest sądem powołanym do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji¹²⁶. Problematyka ustalenia właściwości sądu może być w niektórych wypadkach kłopotliwa, gdy wniesiono zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego bez określenia kwalifikacji prawnej przestępstwa, którego postępowanie miałyby dotyczyć¹²⁷. W takiej sytuacji należałoby przyjąć, że sądem właściwym powinien być sąd rejonowy, w którego okręgu zostało popełnione przestępstwo, z uwagi na fakt, że istnieje domniemanie właściwości sądu rejonowego.

Zatem gdy zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa trafia do sądu, ten albo utrzymuje w mocy postanowienie, albo je uchyla i przekazuje ponownie do prokuratora, który wydał lub zatwierdził zaskarżone postanowienie, wskazując powody uchylecia i ewentualne okoliczności, które powinny być jeszcze wyjaśnione, albo czynności, jakie powinny być wykonane. Sąd nie jest jednak władny zmienić co do istoty decyzji prokuratora i np. wszcząć postępowanie przygotowawcze, którego wszczęcia odmówiono¹²⁸.

Przewidziany w tym przepisie środek odwoławczy służy wzmocnieniu zasady legalizmu w procesie karnym. Wynika z niej, że decyzje procesowe, od których zależy wywiązanie się przez państwo z ciężącego na nim obowiązku ścigania przestępstw, nie może pozostawać w sferze arbitralnego uznania organów ścigania¹²⁹.

¹²⁴ S. Dudziak, *Zaskarżanie postanowień o odmowie wszczęcia i umorzeniu postępowania przygotowawczego po nowelizacji art. 306 k.p.k.*, Prok. i Pr. 2013, nr 10, s. 76.

¹²⁵ J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks... Komentarz do artykułów 1–424...*, s. 914.

¹²⁶ R.A. Stefański, *Aktualny model zaskarżenia postanowień o zaniechaniu ścigania karnego*, Prok. i Pr. 2007, nr 12, s. 13.

¹²⁷ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, 2011, s. 64.

¹²⁸ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, 2008, s. 651.

¹²⁹ W. Jasiński, J. Kuźma, *Realizacja zasady szybkości w postępowaniu przygotowawczym*, Prok. i Pr. 2008, nr 10, s. 58.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej pracy było stworzenie kompleksowego zestawienia materiałów odnoszących się do źródeł informacji o popełnionym przestępstwie. W literaturze istnieje wiele opracowań przedstawiających poszczególne źródła na tle ogólnych uregulowań, lecz brakowało ujęcia całościowego. Temat stanowi ciekawe zagadnienie zarówno pod kątem teoretycznym, jak i praktycznym, gdyż od tego, jaki podmiot skierował pierwszą informację o popełnionym przestępstwie, zależy dalszy tok postępowania i konsekwencje z tego wypływające.

Problematyka źródeł informacji o popełnionym przestępstwie nieodrodnie jest związana z przygotowawczym etapem postępowania karnego. Pierwsza informacja docierająca do organów ścigania – ta o możliwości popełnienia przestępstwa – stanowi impuls do dalszego działania. Skutki jej wpłynięcia do organów ścigania mogą być różne: może doprowadzić do wszczęcia postępowania przygotowawczego, odmowy jego wszczęcia czy uruchomić inne działania mające na celu co najmniej prawdopodobne ustalenie stanu faktycznego. Niewątpliwie wszelkie działania podejmowane przez wymiar sprawiedliwości muszą pozostawać w zgodzie z uregulowaniami prawnymi, jak również szeroko pojętym interesem społeczeństwa, ponieważ jednym z celów państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa jego obywateli.

Punktem wyjścia dla przedstawionych rozważań stały się cele postępowania, które ukształtowano zarówno dla całości procesu, jak i dla etapu przygotowawczego, co obrazuje znaczenie tego zagadnienia. Mimo że zagadnienia te mogą wydawać się oczywiste, nie sposób było pominąć ich z uwagi na zakres i rangę problematyki, jak również zasady procesowe. Na ich genezę początkowo miały wpływ uwarunkowania geopolityczne – nie było czasu na tworzenie kompleksowych przepisów, więc stworzono podwaliny pod system prawa, który następnie miał się ukonstytuować. Powstały zasady wskazujące odpowiedni kierunek działania organów władzy. Co istotne, prezentowane w pracy zasady nie są przyjmowane w polskim ustawodawstwie w sposób pełny, gdyż każda z nich wiąże się z wyjątkami, które wpływają na kształt polskiego porządku prawnego. Czysta postać zasady jest praktycznie niemożliwa do osiągnięcia, ponieważ nigdy nie mamy do czynienia z sytuacją, gdy coś jawi się jako bezwzględnie białe albo bezwzględnie czarne. W rzeczywistości występują jeszcze odcienie szarości, które zmuszają do modyfikacji i odstępstw od zasad procesowych – w końcu to prawo jest dla człowieka, a nie człowiek dla prawa. Dlatego powinno się postulować podchodzenie do spraw z perspektywy człowieka i nie traktować ich jako kolejnych sygnatur akt

sprawy, a jako konkretne tragedie ludzkie, do których powinno się podchodzić rzetelnie i dążyć do osiągnięcia stanu idealnego w postaci sprawiedliwości.

Rzeczą znaną w prezentowanej problematyce jest kwestia odróżniania zawiadomień od informacji o popełnionych przestępstwach, ponieważ na gruncie procesu karnego pojęcia te nie mogą być używane synonimicznie. Zawiadomienie pochodzi zawsze od osoby i jest intencjonalne, a informacja może pochodzić również od rzeczy, nawet w sposób niezamierzony.

Ustawodawca, widząc konieczność współdziałania ze społeczeństwem w ujawnianiu i wykrywaniu przestępstw, sformułował zarówno społeczny, jak i prawny obowiązek poinformowania o popełnionym przestępstwie. Ustanowienie społecznego obowiązku, który nie został obarczony sankcjami za jego niewypełnienie, powoduje, że prawodawca odwołuje się do moralności społeczeństwa i darzy je dużym zaufaniem. Niesformułowanie formalnego nakazu wypełnienia tego obowiązku jest znakiem, że ustawodawca wierzy, iż w przypadku wystąpienia przestępnego zdarzenia żaden jego świadek nie pozostanie bierny, a podejmie niezbędne kroki w celu wykrycia, ujęcia i wymierzenia odpowiedzialności sprawcy przestępstwa, co niewątpliwie wpłynie na bezpieczeństwo obywateli. Jak pokazuje praktyka i dane statystyczne, nie zawsze wiara ustawodawcy jest zasadna.

Obowiązek zawiadomienia spoczywa na każdym bez wyjątku. Organy ścigania są obowiązane odebrać taką informację od każdego, co wiąże się z różnymi reakcjami, niekoniecznie od razu doprowadzającymi do wszczęcia postępowania.

Obowiązek poinformowania o popełnionym przestępstwie nie jest nieograniczony. Nie dotyczy obrońcy, adwokata, radcy prawnego, duchownego, lekarza. Zapewnienie innych gwarancji związanych z osobą oskarżonego byłoby wyłączone, gdyby każdy bezwzględnie był obowiązany do denuncjacji.

Niewątpliwie liczba zawiadomień o popełnionych przestępstwach i stopień dzielenia się wiedzą z organami ścigania są uzależnione od świadomości i kultury prawnej obywateli. Polacy z uwagi na uwarunkowania historyczne wykazują sceptycyzm wobec organów wymiaru sprawiedliwości. Społeczeństwo, mając w pamięci czasy PRL, kiedy informowanie władz równe było donosicielstwu, unika tego. Postrzegano to jako działalność na szkodę kraju i chęć przypodobania się obcym rządóm, dlatego po odzyskaniu przez Polskę pełnej niezależności i stworzeniu własnego wymiaru sprawiedliwości trudno było wyplenić te naleciałości. Niejednokrotnie ci sami ludzie, którzy działali poprzednio na rzecz obcych władz, po zmianie ustroju stanęli po stronie nowej władzy, co na pewno nie sprzyjało obdarzeniu zaufaniem organów państwa i organów ścigania. W miarę upływu lat i dojrzewania społeczeństwa nienapiętnowanej poprzednią epoką, świadomość i zaufanie do organów ścigania wzrosła. Obecnie jedynymi ograniczeniami w tym zakresie są działania mediów, które często pokazują sytuację z punktu widzenia przeciętnego Kowalskiego, piętnując działalność wymiaru sprawiedliwości i zajmując się wyłącznie tą negatywną stroną, gdyż takie informacje cieszą się większą popularnością. Natomiast nie przedstawiają dobrych rezultatów działania tych podmiotów, co również skutkuje wykształ-

cenieniem się odpowiedniego obrazu w świadomości społeczeństwa. Każdy z nas jest tylko człowiekiem, ma prawo do popełniania błędów. Nie można jednak uogólniać opinii – jeżeli ileś jednostek popełni błąd, to czy wszystkie osoby pracujące w danej służbie zasługują na powszechne potępienie? Media mają w rękach potężną siłę pozwalającą na kształtowanie postaw ludzi i odbieranie przez nich rzeczywistości, dlatego powinny być ostrożne w ferowaniu wyroków, by nie doprowadzać do powtarzania przez społeczeństwo negatywnych i często nieprawdziwych stereotypów i sądów.

Skuteczność organów ścigania jest uzależniona od szybkości działania i szybkiego powzięcia informacji o zdarzeniu przestępczym, dlatego istotne jest, by informacja dotarła do nich w jak najkrótszym czasie. Nie może być wątpliwości co do pobudek kierujących zawiadamiającym, ponieważ znaczny odstęp czasowy rodzi wątpliwości, dlaczego ktoś z tym zwlekał, czy takie zawiadomienie służy wywiązaniu się z obowiązku, czy ma inne pobudki. Czas ma istotne znaczenie dla skuteczności podejmowanego postępowania karnego, dlatego należałoby zorganizować akcje informacyjne, by przekazać, jak konieczne jest informowanie organów ścigania o przestępstwach. Należałoby rozpocząć od najmłodszych, by wyrobić w nich prawidłowe postawy obywatelskie i właściwe reakcje na sytuacje, gdy mają do czynienia z popełnieniem przestępstwa. Należałoby wskazać, że bierność nie jest dobrym rozwiązaniem i nie gwarantuje bezpieczeństwa całemu społeczeństwu.

Z brakiem zawiadomień wiąże się obawa o życie i zdrowie, dlatego dobrym rozwiązaniem jest instytucja anonimizacji danych świadka, a idąc dalej, zastosowania instytucji świadka anonimowego. Żeby takie uregulowania skłaniały ludzi do wypełniania ich obowiązku, ludzie muszą być o tym należycie informowani. Powinni mieć świadomość, że po złożeniu zeznań będą mogli liczyć na wsparcie ze strony władzy.

Dla skuteczności zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa nie ma znaczenia forma jego przekazania. Na pewno zawiadomienie w formie ustnej i pisemnej będzie miało inny wydźwięk, jak również fakt, czy osoba przy kierowaniu zawiadomienia o popełnionym przestępstwie w formie pisemnej korzystała z pomocy fachowego podmiotu. Natomiast, gdy zawiadomienie następuje w formie ustnej, na kształt protokołu, w którym zawiadomienie zostaje utrwalone, ma wpływ osoba przyjmująca je. Czasami może dojść do zniekształcenia przekazywanych treści, dlatego istotne jest, by funkcjonariusz dokonujący protokołowania zawiadomienia o przestępstwie odzwierciedlał je w sposób rzeczywisty, jak zostało mu ono przekazane. Funkcjonariusze powinni być odpowiednio szkoleni w sposobie odbierania informacji, jak również podejścia do osób zawiadamiających. Ważne jest odpowiednie zadawanie pytań, by uzyskać jak najpełniejszą informację o zaistniałym zdarzeniu.

Dane statystyczne, które zostały przedstawione w niniejszej pracy, obrazują wzrost liczby zawiadomień kierowanych przez podmioty niebędące pokrzywdzonymi, co świadczy o wzroście świadomości społeczeństwa i chęci jego uczestnictwa w aktywnym życiu całego państwa, jak również poczuciu odpowiedzialności za jego losy i losy innych podmiotów koegzystujących w jego ramach.

Kodeks postępowania karnego statuuje prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, jednak ograniczony zakresowo do instytucji państwowych i samorządowych, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o możliwości popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu, ponadto są zobowiązane do zabezpieczenia miejsca zdarzenia w celu utrzymania go w stanie pozwalającym na pełniejsze dojście do rzeczywistego stanu faktycznego i pozwalającego na pełne zebranie dowodów przez policję. Co istotne, obowiązek ten spoczywa jedynie na podmiocie pełniącym funkcję kierowniczą, a nie na każdym podmiocie funkcjonującym w ramach instytucji. Do nich odnosi się wyłącznie społeczny obowiązek poinformowania o popełnionym przestępstwie, ewentualnie mogą ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną za brak powiadomienia przełożonego o dostrzeżonych nieprawidłowościach. Pod kątem statystycznym należy stwierdzić, że informacje o popełnionych przestępstwach przekazywane przez instytucje państwowe i samorządowe stanowią niewielki odsetek wśród wszystkich informacji trafiających do organów ścigania.

Odnosząc się do problematyki sądu jako instytucji mającej pierwszą informację o przestępstwie, należy zadać pytanie, kto jest rzeczywistym adresatem tego obowiązku. Odpowiedź jest jednoznaczna – sąd jako jednostka organizacyjna, a konkretnie prezes sądu jako kierownik tej instytucji. Problematykę poinformowania przez sąd o popełnionym przestępstwie można rozpoznawać pod wieloma punktami widzenia, co zostało przedstawione w pracy, jednak należy stwierdzić, że prawny obowiązek spoczywa na prezesie sądu jako kierowniku tej instytucji, natomiast pozostałe podmioty występujące w ramach tej instytucji są obciążone obowiązkiem społecznym.

Prawny obowiązek nałożony na każdego bez wyjątku został wyrażony w przepisie art. 240 k.k. Zawarto tu zamknięty katalog przestępstw, o których niezawiadomienie skutkuje odpowiedzialnością karną. Obowiązek jest nałożony przede wszystkim na osoby fizyczne, a forma przekazania przez nie informacji nie ma znaczenia. Obowiązek będzie wyłączony w stosunku do podmiotów, które z mocy prawa są uprawnione do zachowania tajemnicy – obrońca czy duchowny.

Prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionych przestępstwach został przewidziany również poza k.p.k. w *Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich*, nałożony na instytucje państwowe i samorządowe, co jest odmienne od uregulowania zawartego w k.p.k. Taki stan rzeczy wynika zapewne z tego, że ta ustawa powstała jeszcze za czasów obowiązywania dawnego k.p.k., który w tamtym okresie nakładał prawny obowiązek również na instytucje społeczne. Wraz ze zmianą k.p.k. nie dokonano tożsamej zmiany w ustawie. Obowiązek informacji o popełnionych przestępstwach został zawarty również w *Prawie bankowym*, *Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, *Ustawie o Inspekcji Ochrony Środowiska*, *Ustawie o Najwyższej Izbie Kontroli*, *Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii*.

Nie każdy obowiązek poinformowania o popełnionym przestępstwie, który został umieszczony poza k.p.k. jest obowiązkiem *stricte* prawnym czy *stricte* społecznym. Można uznać, że stanowią one odrębną kategorię obowiązku, która aktualizuje się w sytuacji wystąpienia określonych znamion. Nie w każdej sytuacji ustawodawca sprecyzował konsekwencje jego niedopełnienia i szczegółowe określenie podmiotów, na których ciąży. Uregulowaniem, które nie nastrocza większych wątpliwości, jest określenie obowiązku w *Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii*, w której ustawodawca wskazał zakres podmiotowy i przedmiotowy oraz sankcje za jego niewypełnienie. Należy ocenić to jako rozwiązanie prawidłowe, gdyż nie tworzy trudności interpretacyjnych.

Podmiotem najbardziej zainteresowanym ujęciem sprawcy i wymierzeniem kary jest pokrzywdzony, który jest uznawany za źródło informacji o popełnionym przestępstwie. Podmiot ten wiezie prym, jeżeli chodzi o liczbę składanych zawiadomień, wskutek których doszło do podjęcia czynności procesowych. Jego rola w procesie karnym nie zawsze była tak doniosła, jak obecnie. W aktualnym stanie prawnym przyznawane są mu coraz większe uprawnienia i ma on rzeczywisty wpływ na tok postępowania. Podmiot ten jest także chroniony przed powtórным pokrzywdzeniem, z czym związane są przyznane mu gwarancje.

W postępowaniu karnym występuje pokrzywdzony, a na gruncie wiktyologii ofiara przestępstwa. To określenie niewątpliwie cechuje się szerszym zakresem pojęciowym. Pojęcie pokrzywdzonego jest w pewnym stopniu odpersonalizowane, biorąc pod uwagę definicję zawartą w k.p.k., natomiast ofiara to jednostka ludzka, którą można spersonalizować. Poprzez uregulowania międzynarodowe podejście do ofiar przestępstw wchodzi coraz bardziej w zakres postępowania karnego, stąd zmiany wprowadzane do k.p.k. odzwierciedlają ogólne światowe tendencje do coraz większej ochrony tych podmiotów i zapewniania im szerszych gwarancji i większej dostępności do procesu karnego. Jak pokazują statystyki i prowadzone w tym zakresie badania, sposób podejścia organów władzy do osób składających zawiadomienia o popełnionych przestępstwach ma wpływ na liczbę tych zawiadomień. Im bardziej podejście konkretnych funkcjonariuszy jest kompetentne i wskazujące na zrozumienie, współczucie i chęć niesienia pomocy, tym częściej osoby wykazują chęć współpracy z nimi.

Liczba zawiadomień i motywy ich zgłaszania są uzależnione od rodzaju przestępstwa, które zostało popełnione. Gdy mamy do czynienia z przestępstwami przeciwko mieniu, priorytetem jest przede wszystkim osiągnięcie odszkodowania, natomiast w przypadku przestępstw godzących bezpośrednio w człowieka, motywem jest chęć wymierzenia kary za doznaną krzywdę.

Zainteresowanie pokrzywdzonym wypływa zapewne z faktu większego zainteresowania prawami człowieka i rozwojem zasad humanitaryzmu, które nakazują równe i odpowiednie traktowanie podmiotów postępowania, należyte ich informowanie o wszystkich czynnościach podejmowanych w sprawie.

Organy ścigania nie otrzymują kompleksowej wiedzy o popełnianych przestępstwach. Wiąże się to z funkcjonowaniem tzw. ciemnej liczby przestępstw, które nigdy nie ujrzą światła dziennego. Podmioty mające wiedzę na ich temat uznają, że niecelowe jest podejmowanie działań w tym kierunku, chcą chronić sprawcę bądź uważają daną sprawę za bagatelną lub nie wierzą w działania wymiaru sprawiedliwości, gdyż np. obserwują ich nieudolny obraz przedstawiany przez media lub same miały z nim wcześniej do czynienia, lub ich sprawa nie została rozwiązana. Dokonują więc rachunku zysku i strat – sprawdzając, czy warto angażować środki w postaci czasu, siły i energii, by doprowadzić do wymierzenia sprawiedliwości. Złożenie zawiadomienia o popełnionym przestępstwie nie kończy kontaktów z wymiarem sprawiedliwości i konieczne również bywa stawianie się na wezwania i współpracowanie z nim, co łączy się niewątpliwie z pewnymi niedogodnościami, więc często podmioty, które mają informację o takich zdarzeniach, milczą, by nie mieć dodatkowych kłopotów.

Specyficznym źródłem informacji o popełnionym przestępstwie może być jego sprawca albo osoba, która za sprawcę się podaje. Motywy działania mogą być rozmaite: związane z wyrzutami sumienia i chęcią zrzucenia z siebie ciężaru popełnionego przestępstwa bądź wzięcie na siebie odpowiedzialności za czyn kogoś innego, by uchronić inną osobę przed odpowiedzialnością, uzyskanie aprobaty otoczenia. Sprawca przestępstwa może dostarczyć takich informacji w sposób bezpośredni, zgłaszając się do organów ścigania, lub taki fakt może wyjść w trakcie prowadzonego postępowania, jak również osoba taka może dostarczyć informacji pośrednio poprzez obowiązek poddania się określonym czynnościom, które tych wiadomości mogą dostarczyć. Ważną kwestią jest odpowiednie podejście do takiego źródła i szczegółowe zbadanie motywów jego działania, by nie doszło do ukarania osoby rzeczywiście niewinnej. Obecnie przyznanie się do czynu nie stanowi podstawy do zaniechania dalszych czynności, co niewątpliwie ma związek z celami procesu karnego, które zostały zawarte w kodeksie. Oczywiście jest, że obowiązek poinformowania o popełnionych przestępstwach nie jest nałożony na ich sprawców z uwagi na funkcjonujące w procesie karnym gwarancje i uprawnienia występujące po stronie oskarżonego.

Oskarżony może przyznać się do czynu wobec osoby niepozostającej w związku z organami ścigania i ta osoba może zawiadomić o tym odpowiednie władze. Przyznanie będzie traktowane jako poszlaka, która może naprowadzić organy procesowe na odpowiednie tory, warunkując podejmowanie kolejnych czynności.

Oskarżony jako podmiot bierny może podczas całego postępowania korzystać z przysługującego mu prawa do milczenia, o czym należy go pouczyć i nie można wyciągać wobec niego negatywnych konsekwencji. Prawo to powinno rozciągać się na osoby podejrzane, które formalnie nie występują jeszcze w postępowaniu w roli procesowej, jednak sam fakt możliwości skierowania przeciwko nim tego postępowania powinien uruchamiać możliwość respektowania tego prawa po stronie władz

państwowych. Jeżeli oskarżony decyduje się już na aktywne działanie w procesie, nie znaczny, że jest obowiązany do mówienia prawdy, nikt nie nakłada na niego takiego obowiązku, jedynym ograniczeniem jest nienadużywanie prawa do obrony i niekierowanie fałszywych oskarżeń przeciwko innym osobom, które wykaczałyby poza granice tego uprawnienia.

Inaczej przedstawia się w obecnym stanie prawnym sytuacja nieletniego w postępowaniu wyjaśniającym i opiekuńczo-wychowawczym, która wygląda mniej korzystnie od sytuacji nieletniego w postępowaniu poprawczym. Nie jest on pouczany o prawie do milczenia, ponieważ postępowanie wyjaśniające i opiekuńczo-wychowawcze podlegają reżimowi procedury cywilnej, a podmiot zobowiązany jest do niezatajania czegokolwiek. Do postępowania poprawczego stosuje się zasady procesu karnego, co powoduje przyznanie nieletniemu większych uprawnień i gwarancji. Trudno doszukać się uzasadnienia takiego stanu rzeczy, aby nieletni był gorzej traktowany na podstawie *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* niż oskarżony w postępowaniu karnym. Generalną zasadą powinno być dobro dziecka, dlatego konieczne jest zagwarantowanie mu tych samych praw, które występują w postępowaniu karnym.

Podmioty kierujące informacje o popełnionych przestępstwach do organów ścigania często chcą pozostać niezidentyfikowane, dlatego wysyłają je w formie anonimów. Motywy takich działań mogą być różne. Informacji anonimowej nie należy traktować jako zawiadomienia o popełnionym przestępstwie w sensie ścisłym, ponieważ nie zawiera elementów niezbędnych dla pisma procesowego (brak podpisu). Informacja może stanowić jedynie podstawę do podjęcia dalszych działań po stronie organów ścigania, ale co do zasady nie powoduje podjęcia formalnej decyzji. Wypada wskazać, choć informacja nie stanowi zawiadomienia, że osoba kierująca anonim wywiązuje się z obowiązku opisanego w przepisie art. 240 k.k., gdyż nie zostało tam konkretnie wskazane, jak ma dojść do jego wypełnienia. Procedura postępowania z anonimami została uszczegółowiona w *Regulaminie wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury*, co należy uznać za słuszne rozwiązanie.

Ważnym orężem w rękach organów ścigania jest możliwość podejmowania czynności operacyjno-rozpoznawczych, które w sposób tajny dostarczają informacji o popełnionych przestępstwach. Czynności operacyjno-rozpoznawcze są przeprowadzane głównie w celu uzyskania informacji o sprawcy przestępstwa i jego czynnie oraz weryfikacji dokonanych już wcześniej ustaleń, a także służą dokumentowaniu i analizowaniu danych w celu rozpoznawania zagrożeń przestępczością. Ustawodawca nie sprecyzował pojęcia czynności operacyjno-rozpoznawczych, do których podejmowania są zobligowane różne instytucje. Niewątpliwie podejmują działania w sposób tajny i ewidentnie służą wykrywaniu przestępstw, inwigilowaniu środowisk przestępczych oraz zapobieganiu ich popełnianiu. Aktualnie ich działalność nie jest do końca określona, co może rodzić niebezpieczeństwo nadużyć z tym związanych, narażających na niepotrzebne łamanie prawa do prywatności. Odgry-

wają jednak dość istotną rolę w sytuacji uzyskiwania pierwszych informacji o popełnionych przestępstwach, często to one są podstawą zainicjowania procesu karnego i gdyby nie ich tajny charakter i działanie na granicy łamania podstawowych gwarancji konstytucyjnych każdego człowieka, nie doszłoby do zapobieżenia poważnym przestępstwom. Ułatwieniem zarówno dla wymiaru sprawiedliwości, jak i dla osób trudniących się przestępczym procederem jest rozwój techniki pozwalający na szerszą dostępność do wszelkich źródeł komunikowania się, a tym samym zdobywania niezbędnych informacji. Działania przestępców są zdecydowanie ułatwione, gdyż nie są obwarowane żadnymi ograniczeniami prawnymi, podczas gdy organy ścigania, by posłużyć się nową zdobyczą techniki, muszą co do zasady używać na to zgodę. Konieczne jest tworzenie przepisów, które będą się cechować elastycznością i dopuszczeniem do legalnego użytku takich metod przez organy ścigania. Czynności operacyjno-rozpoznawcze będą mogły stanowić podstawę wszczęcia postępowania przygotowawczego w sytuacji analogicznej jak w przypadku postępowania z anonimami, gdy zostaną potwierdzone w ramach przeprowadzenia czynności sprawdzających, chyba że same dostarczają już takich informacji i dowodów, że możliwe będzie wszczęcie postępowania tylko na tej podstawie.

W miarę rozwoju mass mediów coraz bardziej rośnie ich znaczenie. Odkąd stały się powszechne i dostępne w każdym gospodarstwie domowym i miejscach publicznych, społeczeństwo jest torpedowane wszelakimi informacjami. Wykształciły się różnego rodzaju programy informujące obywateli o nieprawidłowościach, wykształciła się nowa jakość gromadzenia i szukania informacji, które łatwo sprzedać, dlatego działania mediów skupiają się na szukaniu nieprawidłowości występujących w systemie. Takiego działania nie należy oceniać negatywnie, zwłaszcza gdy odpowiadają standardom i zapewniają respektowanie podstawowych zasad, w tym zasady rzetelności i wszechstronnego przedstawiania sprawy opinii publicznej, a nie tylko obrazowania jej wybiórczo. W związku z rosnącym znaczeniem i znaczną popularnością programów pokazujących błędy czy wypaczenia na szczeblach władzy, wykształciła się specjalna grupa dziennikarzy zajmujących się tropieniem takich zjawisk, zwana dziennikarzami śledczymi. Pod tym względem media, jako czwarta władza, stanowią również źródło informacji o popełnionym przestępstwie, które wraz z rozwojem techniki i coraz większą jej dostępnością będą stanowić potężną siłę sprawczą wpływającą na kształtowanie się kultury i świadomości społeczeństwa.

Fakt, że działalność dziennikarzy często jest nakierowana przede wszystkim na zdobycie sensacyjnych informacji, które łatwo się sprzedają, rodzi niebezpieczeństwo przekłamań i braku rzetelności. Informacje pojawiające się w mediach są monitorowane przez organy ścigania, ale nie ma wyspecjalizowanej komórki, która trudniłaby się jedynie obserwowaniem mediów w celu wyszukania ewentualnego zawiadomienia o popełnionych przestępstwach. Nie świadczy to jednak, że jeżeli takie informacje dotrą do organów ścigania, to zostaną pozostawione bez reakcji. Postępowanie z nimi jest analogiczne jak w przypadku anonimów.

W ramach problematyki zawiadomienia o popełnionym przestępstwie nie sposób pominąć zagadnienia związanego z czynnościami sprawdzającymi, które znajdują zastosowanie w odniesieniu do informacji anonimowych, informacji pochodzących z mediów czy skierowania formalnego zawiadomienia o popełnionych przestępstwach lub przy podjęciu czynności operacyjno-rozpoznawczych. Istnienie tych czynności pozwala na swoiste oddzielenie ziaren od plew, by nie dochodziło do niepotrzebnego uruchamiania maszyny wymiaru sprawiedliwości, kiedy faktycznie taki proces jest w danej sytuacji zbędny. Zadaniem postępowania sprawdzającego jest ustalenie podstawy wszczęcia postępowania przygotowawczego, a nie podejmowanie działań zmierzających do wypełniania jego celów. Ma ono przede wszystkim zapobiegać niepotrzebnemu generowaniu kosztów przez wszczęcie postępowania przygotowawczego.

Skutkiem wpłynięcia do organu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa jest wydanie formalnej decyzji w tym przedmiocie w postaci postanowienia o wszczęciu bądź odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Kwestią określającą, jaką decyzję podjąć, jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, jak również brak wystąpienia negatywnych przesłanek procesowych. Nie zawsze jednak jest czas na podjęcie w pierwszej kolejności formalnej decyzji, gdyż okoliczności faktyczne wywołują konieczność podjęcia najpierw działań, które następnie zostaną dopiero wyrażone w wydaniu formalnej decyzji procesowej. Mowa tu o instytucji dochodzenia w niezbędnym zakresie, która pozwala na podjęcie działań jeszcze przed wydaniem postanowienia, co umożliwi skuteczne zabezpieczenie materiału i zniwelowanie jego utraty wskutek zbytniego formalizmu.

Ramy niniejszego opracowania nie pozwoliły na szerokie odniesienie się do wszystkich prezentowanych kwestii, które w wybranych miejscach zostały jedynie zasygnalizowane. Takie marginalne znaczenie w odniesieniu do zawiadomień odgrywa plotka i pogłoska, które niewątpliwie nie powinny stanowić źródła informacji, a tym samym pociągać za sobą konsekwencji, dlatego zostały pominięte jako oczywiste. Jedynie w tym miejscu wypada zasygnalizować, że jeżeli pojawi się plotka, pogłoska, która nasuwa przypuszczenie, iż można mieć do czynienia z informacją prawdziwą, to ewentualnie możliwe jest skorzystanie z czynności operacyjno-rozpoznawczych lub czynności sprawdzających w celu weryfikacji tych wiadomości.

Na koniec należy stwierdzić, że problematyka pierwszej informacji o popełnionym przestępstwie jest zagadnieniem szczególnie ciekawym, jeżeli uzmysłowić sobie, jak doniosłe znaczenie ma szybkość dotarcia do organów takiej informacji, jak również fakt, że często nie doszłoby do wykrycia wielu przestępstw, zwłaszcza aferowych, gdyby nie postawa społeczeństwa czy działalność mediów. Niewątpliwie doniosłe znaczenie ma edukacja młodych ludzi, by wzięli odpowiedzialność za życie w społeczeństwie i uświadomili sobie, że od ich postaw będzie zależeć, czy będą żyli w bezpiecznym państwie.

BIBLIOGRAFIA

- Agacka J., *Wyjaśnienia oskarżonego – pomówienie*, „Acta Universitas Lodziensis” 1994, nr 60.
- Amin S.M., *Ofiara przestępstwa we współczesnych systemach prawno-karnych ze szczególnym uwzględnieniem jurysprudencki Islamu*, Toruń 1995.
- Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1980.
- Andrejew I., *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978.
- Andrejew I., *Zarys prawa karnego państw socjalistycznych*, Warszawa 1975.
- Andrejew I., Kubicki L., Waszczyński J., *System prawa karnego*, t. 4, cz. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M., Świecki D., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2013.
- Bafia J., *Polityka karania przestępstw ściganych na skutek skargi pokrzywdzonego*, Warszawa 1968.
- Bafia J., Bednarzak J., Fleming M., Kalinowski S., Kępiasty H., Siewierski M., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1971.
- Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1987.
- Banasiak Z., *Przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie publicznie skargowym w praktyce policyjnej*, Prok. i Pr. 2008, nr 2.
- Barczak-Oplustil A., w: *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, t. 2, Kraków 2006.
- Barczak-Oplustil A., Bielski M., Bogdan G., Cwiakalski Z., Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Szewczyk M., Wróbel W., Zoll A., *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–277*, t. 2, Warszawa 2013.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993.
- Biedziak P., *Prawo do śledztwa*, GW 2003, nr 37.
- Bielski M., *Odpowiedzialność karna sędziego za przestępstwo urzędnicze niedopełnienia prawnego obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu*, PS 2007, nr 6.
- Bieniek M., *Przestępstwo kryminalne i czynniki warunkujące wykrywanie jego sprawcy*, Warszawa 1979.
- Bieńkowska E., *Deklaracja ONZ o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy*, PiP 1987, z. 6.

- Bieńkowska E., *Sytuacja ofiar przestępstw w postępowaniu karnym w świetle standardów Unii Europejskiej*, SP 2001, nr 149–150.
- Bieńkowska E., *Wiktyimizacja wtórna: jej geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, w: *Wiktyimizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2012.
- Bieńkowska E., *Wiktymologia. Koncepcje, kierunki badań, perspektywy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Bieńkowska E., *Zjawisko wiktyimizacji wtórnej: pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie (na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych)*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. 29–30, Warszawa 2009.
- Bieńkowska B., Kruszyński P., Kulesza C., Piszczek P., Pawelec S., *Wykład prawa karnego procesowego*, red. P. Kruszyński, Białystok 2012.
- Bieńkowska E., Kulesza C., *Jak postępować z ofiarami przestępstw. Poradnik dla praktyków*, Białystok 1992.
- Bieńkowska E., Mazowiecka L., *Prawa ofiar przestępstw*, Warszawa 2009.
- Bieńkowska E., Walczak-Żochowska A., *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2003.
- Biernaczyk A., *Zarys problematyki czynności operacyjnych realizowanych w trybie art. 19, 19a, 19b ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 o Policji*, w: *Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu. Nowoczesne technologie i praca operacyjna*, red. L. Paprzycki, Z. Rau, Warszawa 2009.
- Błachut J., *Czy „ciemna liczba przestępstw” istnieje?*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. 29–30, Warszawa 2009.
- Błachut J., *Przestępczość rejestrowana w latach 1990–2002*, w: *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Karczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 1999.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 2001.
- Błaszyk M., *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu mediacyjnym*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocławskie Seminarium Karnoprocesowe 2013.
- Bobrowicz M., *Wiktyimizacja wtórna*, w: *Wiktyimizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2012.
- Bogdan G., Buchała K., Ćwiąkański Z., Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Rodzyńkiewicz M., Szewczyk M., Wróbel W., Zoll A., *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2: *Artykuły 117–277*, red. A. Zoll, Kraków 1999.
- Bojarski T., Michalska-Warias A., Piórkowska-Flieger J., Szwarczyk M., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Bojarski T., Skrętowicz E., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2007.

- Bojarski T., Skrętowicz E., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Boratyńska K.T., Chojniak Ł., Jasiński W., *Postępowanie karne*, Warszawa 2012.
- Boratyńska K.T., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2005.
- Boratyńska K.T., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2007.
- Boratyńska K.T., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2009.
- Boratyńska K.T., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2012.
- Boratyńska K.T., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Borkowska-Bagieńska E., *Historia prawa sądowego*, Warszawa 2006.
- Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S.M., Stefański R.A., Zabłocki S., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1998.
- Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S.M., Stefański R.A., Zabłocki S., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003.
- Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S.M., Stefański R.A., Zabłocki S., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006.
- Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S.M., Stefański R.A., Zabłocki S., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2004.
- Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S.M., Stefański R.A., Zabłocki S., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2005.
- Bronowska K., *Postępowanie sprawdzające w polskiej procedurze karnej – aspekty prawno-kryminalistyczne*, w: *Oblicza współczesnej kryminalistyki. Księga jubileuszowa Profesora Huberta Kolečkiego*, Warszawa 2013.
- Brzezińska M., *Wpływ mediów na wszczęcie postępowania karnego*, w: *Przemiany prawa publicznego i prywatnego na początku XXI wieku*, red. R. Frey, Kielce 2012.
- Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980.
- Bulsiewicz A., *Rola osoby zaufanej w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych i procesie karnym*, Prz. Polic. 1992, nr 2–3.
- Bulsiewicz A., M. Jeż-Ludwichowska, D. Kała, D. Osowska, A. Lach, *Przebieg procesu karnego*, Toruń 2003.
- Chałubek K., *Specyfika czynności sprawdzających*, Prok. i Pr. 2012, nr 9.
- Chankowska J., *Prawo oskarżonego do milczenia*, Prok. i Pr. 2003, nr 3.
- Chojniak Ł., *Ochrona praw pokrzywdzonego w procesie karnym – ocena regulacji de lege lata*, w: *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*, t. 2, red. R. Sztymmler, J. Krzywkowska, Olsztyn 2012.

- Chojniak Ł., *Umorzenie postępowania na podstawie art. 62a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii – wybrane uwagi*, w: *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, red. W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013.
- Chrabkowski M., *Kontrola operacyjna przekazu informacji za zgodą zainteresowanego*, Prok. i Pr. 2006, nr 7–8.
- Chrabkowski M., *Wykorzystanie metod pracy operacyjnej w czynnościach sprawdzających (uwagi do artykułu K. Chałubek)*, Prok. i Pr. 2013, nr 7–8.
- Chrabkowski M., *Zakres czynności postępowania sprawdzającego*, Prz. Polic. 2005, R. 15, nr 2.
- Chmielarczyk W., *Instytucja czynności sprawdzających w praktyce wojskowych organów ścigania*, WPP 1972, nr 3.
- Cempura A., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone w aresztach śledczych i zakładach karnych*, Prok. i Pr. 2011, nr 10.
- Cieślak M., *Dzieła wybrane*, t. 1: *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2011.
- Cieślak M., *Dzieła wybrane*, t. 2: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Kraków 2011.
- Cieślak M., *O pojęciu przedmiotu procesu karnego i w sprawie tzw. podstawy procesu*, PiP 1959, z. 8–9.
- Cieślak M., *O ściganiu na wniosek w obowiązującym polskim prawie*, PiP 1973, z. 1.
- Cieślak M., *Polska procedura karna*, Warszawa 1973.
- Cieślak M., *Polska procedura karna*, Warszawa 1984.
- Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971.
- Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994.
- Cieślak M., Spett K., Szymusik A., Wolter W., *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1991.
- Cieślak W., *Próba wskazania działań przydatnych dla złagodzenia dolegliwości procesu karnego*, w: *Wiktyimizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2012.
- Cora S., *Podstawy społecznego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie. Problematyka art. 304 §1 k.p.k., art. 113 § 1 k.k.s. i art. 4 § 1 i 2 u.p.n.*, w: *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, red. W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013.
- Cora S., *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie*, w: *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, red. M. Płachta, GSP, t. 11, Gdańsk 2003.
- Cora S., *Zasada legalizmu ścigania a zawiadomienie o przestępstwie*, PiP 2010, z. 10.
- Cora S., *Zawiadomienie o przestępstwie jako obowiązek i uprawnienie*, PiP 2011, z. 6.
- Curyło J., *Przyjęcie informacji o przestępstwie. Postępowanie sprawdzające. Odmowa wszczęcia postępowania. Wszczęcie postępowania przygotowawczego*, Piła 2011.
- Czapigo A., *Oskarżony jako źródło dowodowe*, Prok. 2001, nr 1.
- Czapigo A., *Umorzenie postępowania z powodu niepopelnienia czynu*, Prok. i Pr. 1998, nr 1.

- Czapigo A., *Wyjaśnienia oskarżonego jako środek dowodowy w procesie karnym*, WPS 2001, nr 1.
- Czapliński M., *Podjęcie umorzonego postępowania przygotowawczego w wypadku złożenia zażalenia*, Prok. i Pr. 2013, nr 10.
- Czech T., *Obowiązek denuncjacji na podstawie art. 106a prawa bankowego*, PB 2007, nr 2.
- Czekaj M., *Pokrzywdzony w procesie karnym*, Prok. i Pr. 1996, nr 11.
- Czekaj M., *Swoboda wypowiedzi oskarżonego*, Pal. 1988, nr 7.
- Czernicka M., *Kodeks karny. Edycja 2003*, Warszawa 2003.
- Czerw S., *Kryminalistyczne badanie miejsca zdarzeń*, w: *Technika kryminalistyczna*, red. W. Kędzierski, t. 1, Szczytno 1993.
- Czerw S., *Technika kryminalistyczna, cz. 2*, Szczytno 1986.
- Czerwiński S., Przyjemski M., *Kodeks postępowania karnego z przepisami wprowadzającymi, o postępowaniu doraźnym, wykonawczymi i związkowymi oraz orzecznictwem Sądu Najwyższego za czas I.VII.1929–I.VII.1930*, Warszawa 1930.
- Ćwiąkański Z., *Błąd co do bezprawności w polskim prawie karnym*, Kraków 1991.
- Daszkiewicz W., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1973*, III KR 192/72, PiP 1973, z. 8–9.
- Daszkiewicz W., *Instytucje publiczne niemające osobowości prawnej jako podmioty pokrzywdzone przestępstwem (49 § 2 k.p.k.)*, w: *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Aleksandrowi Tobisowi*, red. B. Janiszewski, Poznań 2004.
- Daszkiewicz W., *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960.
- Daszkiewicz W., *Pokrzywdzony przestępstwem. Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, z. 14, Warszawa 1998.
- Daszkiewicz W., *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Bydgoszcz 1999.
- Daszkiewicz W., *Proces karny*, Poznań 1996.
- Daszkiewicz W., *Proces karny. Część ogólna*, t. 1, Toruń 1972.
- Daszkiewicz W., *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa–Poznań 1994.
- Daszkiewicz W., *Refleksje nad pojęciem pokrzywdzonego przestępstwem*, w: *Księga jubileuszowa Profesora Tadeusza Jusudowicza*, red. J. Białocerkiewicz, Toruń 2004.
- Daszkiewicz W., *Samooskarżenie a prawo do milczenia*, PiP 1974, z. 1.
- Daszkiewicz W., *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970.
- Dąbrowska-Kardas M., *W kierunku kontrydiktoryjności procesu karnego*, Mida 2011, nr 3.
- Demendecki T., *Problematyka dopuszczalności udziału spółki jawnej w postępowaniu karnym w charakterze pokrzywdzonego (zagadnienia wybrane). Uwagi krytyczne na tle art. 49 k.p.k.*, PS 2012, nr 7–8.
- Dębski R., *Pozastawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995.
- Doda Z., Gaberle A., *Dowody w procesie karnym*, Warszawa 1995.

- Doroszewski W., *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1960.
- Drajewicz D., *Dowodowe wykorzystanie wyników kontroli operacyjnej w postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2010, nr 7–8.
- Drajewicz D., *Materiały z czynności operacyjno-sledczych Policji jako dowody w postępowaniu karnym. Glosa do postanowienia z dnia 22 września 2009 r. (III KK 58/09)*, PS 2011, nr 1.
- Dudka K., *Anonim a wszczęcie postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2005, nr 4.
- Dudka K., *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie a odpowiedzialność pokrzywdzonego za czyn z art. 240 k.k.*, CzPKiNP 2005, nr 1.
- Dudka K., *Rola pokrzywdzonego we współczesnym procesie karnym*, w: *Współczesne tendencje w rozwoju procesu karnego z perspektywy dogmatyki oraz teorii i filozofii prawa*, red. J. Skorupka, I. Hajduk-Hawrylak, Warszawa 2011.
- Dudka K., *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Lublin 2006.
- Dudziak S., *Zaskarżanie postanowień o odmowie wszczęcia i umorzeniu postępowania przygotowawczego po nowelizacji art. 306 k.p.k.*, Prok. i Pr. 2013, nr 10.
- Dunaj B., *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000.
- Dukiet-Nagórska T., *Lekarski obowiązek współdziałania z organami ścigania a tajemnica lekarska*, PiM 2002, nr 12.
- Eichstaedt K., *Ograniczenia dowodowe w polskim procesie karnym i ich wpływ na dojście do prawdy*, w: *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013.
- Eichstaedt K., *Zarządzenie przez sąd kontroli operacyjnej w ujęciu procesowym*, Prok. i Pr. 2003, nr 9.
- Falandysz L., *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktyologii*, Warszawa 1980.
- Filar M., *Lekarskie prawo karne*, Kraków 2000.
- Filar M., *Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie karnym materialnym*, CzPKiNP 2002, nr 2.
- Filar M., *Prawo karne przestępcy czy ofiary*, Rzeczp. 1.03.2005.
- Filipiak P., *Anonim jako źródło informacji o przestępstwie*, Prob. Pr. K. 1994, nr 20.
- Fleszyński K., *Oportunizm czy legalizm ścigania karnego*, GS 1935, nr 12.
- Gaberle A., *Dochodzenie wstępne w polskim procesie karnym*, w: *Postępowanie przygotowawcze*, red. M. Cieślak, W.E. Czugonow, ZN UJ, Kraków 1973.
- Gaberle A., *Dowody w sądowym postępowaniu karnym*, Kraków 2007.
- Gaberle A., *Reforma procedury karnej w Polsce w latach 1990–2002 (uwarunkowania, założenia, perspektywy)*, PiP 2002, z. 5.
- Gabrele A., Korcyl-Wolska M., *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Gdańsk 2002.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2004.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2008.

- Gąsiorowski J., *Zabezpieczenia miejsca zdarzenia. Aspekty prawne i kryminalistyczne*, Katowice 2004.
- Gensikowski P., *Materialnoprawne ujęcie przesłanek instytucji przewidzianej w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Prok. i Pr. 2015, nr 10.
- Gerecka-Żołyńska A., *Uwagi o obowiązku poddania się oskarżonego badaniom w celu uzyskania dowodu a kontradiktoryjność procesu karnego*, w: *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Gerecka-Żołyńska A., *Zasada prawdy materialnej a pozycja oskarżonego w procesie karnym (uwagi wokół problemów postępowania dowodowego)*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocławskie Seminarium Karnoprosesowe 2013.
- Gierowski J.K., Jaśkiewicz-Obydińska T., Najda M., *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010.
- Girdwoyń K., *Konsensualny wymiar kary. Instytucje powszechnego procesu karnego*, Warszawa 2006.
- Girdwoyń P., *Wersje kryminalistyczne. O wykrywaniu przestępstw*, Warszawa 2001.
- Gliniecki W., *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym w świetle zasady uczciwego procesu*, PiP 2004, z. 7.
- Głębocka J., *Prawo pokrzywdzonego do sądu – wstęp do problematyki*, PS 2012, nr 11–12.
- Gostyński Z., Zabłocki S., w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A.Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2003.
- Góral R., Górniok O., *Przestępstwa przeciwko instytucjom państwowym i wymiarowi sprawiedliwości. Rozdział XXX i XXXIII k.k. z 1997 r. Komentarz*, Warszawa 2000.
- Górecki P., *Udział policji w postępowaniu w sprawach nieletnich*, Prok. i Pr. 1999, nr 3.
- Górecki P., Stachowiak S., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2007.
- Grajewski J., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2001.
- Grajewski J., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2005.
- Grajewski J., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2012.
- Grajewski J., w: J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1: *Komentarz do artykułów 1–424 k.p.k.*, Kraków 2006.
- Grajewski J., Papke-Olszauskas K., Steinborn S., Woźniewski K., *Prawo karne procesowe. Część ogólna*, Warszawa 2007.
- Grajewski J., Paprzycki L.K., *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Sopot 2000.
- Grajewski J., Paprzycki L.K., Płachta M., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Kraków 2003.
- Grajewski J., Paprzycki L.K., Steinborn S., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006.
- Grajewski J., Paprzycki L.K., Steinborn S., *Kodeks postępowania karnego*, t. 1: *Komentarz do art. 1–424*, Warszawa 2013.

- Grajewski J., Rogoziński P., Steinborn S., *Kodeks postępowania karnego. Objaśnienia dla studentów*, t. 1, Kraków 2005.
- Gromek K., *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Warszawa 2004.
- Gronowska B., *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym. Zagadnienia karnoprocesowe i wiktymologiczne*, Toruń 1989.
- Gronowska B., *Pokrzywdzony przestępstwem i jego rola w przygotowawczym postępowaniu karnym*, RPEiS 1985, nr 4.
- Gronowska B., *Prawo oskarżonego do milczenia oraz wolność od samooskarżenia w ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Prok. i Pr. 2009, nr 7–8.
- Gronowska B., *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 27 kwietnia 2004 r., w sprawie Doerga przeciwko Holandii (dotyczy kontroli rozmów telefonicznych osoby pozbawionej wolności)*, Prok. i Pr. 2004, nr 7–8.
- Gruza E., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze*, w: *Wybrane aspekty zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu*, Warszawa 2010.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego*, t. 1: *Komentarz do artykułów 1–467*, Warszawa 2014.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym. Komentarz*, Kraków 2003.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2005.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1998.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2001.
- Grzegorzczak T., *Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prob. Praw. 1979, nr 4.
- Grzegorzczak T., *Problematyka prawna stosowania art. 10 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa. Materiały szkoleniowe*, Łódź 1992.
- Grzegorzczak T., *Wykorzystywanie i przekształcanie materiałów operacyjnych w materiał dowodowy w postępowaniu karnym*, w: *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, red. E. Pływaczewski, Kraków 2005.
- Grzegorzczak T., *Zasada ścigania przestępstw z urzędu*, w: *System prawa karnego procesowego*, t. 3: *Zasady procesu karnego*, cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011.
- Grzelak A., Królikowski M., Sakowicz A., *Europejskie prawo karne. Zarys prawa*, Warszawa 2012.
- Grzeszczyk W., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2006.
- Grzeszczyk W., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2010.

- Grzeszczyk W., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Grzeszczyk W., *Obowiązek zawiadomienia o przestępstwie*, Prok. i Pr. 1998, nr 10.
- Grzeszczyk W., *Przebieg postępowania przygotowawczego*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, z. 5, Warszawa 1997.
- Grzeszczyk W., *Przegląd uchwał i postanowień Izby Karnej Sądu Najwyższego w kwestiach prawnych (prawo karne procesowe – 2009)*, Prok. i Pr. 2010, nr 5.
- Grzeszczyk W., *Uzasadnienie postanowienia w sprawach karnych*, Prok. i Pr. 2001, nr 5.
- Grzywacz A., *Komentarz do art. 8 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu*, Lex/El 2003.
- Gurgul J., Suchecki A., *Fałszywe samooskarżenie*, Prob. Krym. 1975, nr 117.
- Gutekunst W., *Z problematyki badania anonimów*, Prob. Krym. 1962, nr 39.
- Haber J., *Przebudowa prawa procesowego karnego*, RPEiS 1959, nr 3.
- Haber J., *Rozwój prawa karnego procesowego w Polsce Ludowej*, RPEiS 1964, nr 4.
- Hanausek T., *Kryminalistyka. Poradnik detektywa*, Katowice 1993.
- Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 1996.
- Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 1998.
- Hanausek T., *Meandry osmologii*, Pal. 1988, nr 1–2.
- Hanausek T., *Wybrane zagadnienia prawa policyjnego*, w: *Prawo policyjne. Komentarz*, red. S. Smaga, Katowice 1992.
- Hanausek T., *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Warszawa 1974.
- Hochberg L., *Przestępstwo niezawiadomienia władzy o przestępstwie*, WPP 1953, nr 4.
- Hochberg L., *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa*, Warszawa 1962.
- Hofmański P., *Prawda materialna w kontradiktoryjnym procesie karnym*, w: *Księga dedykowana dr Ewie Weigend*, red. S. Waltoś, Kraków 2011.
- Hofmański P., *Świadek anonimowy w procesie karnym*, Kraków 1998.
- Hofmański P., *Zasada prawdy w postulowanym modelu procesu karnego*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocławskie Seminarium Karnoprosesowe 2013.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1–296*, Warszawa 2011.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297–467*, Warszawa 2004.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1999.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2007.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1999.

- Hofmański P., Zabłocki S., *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011.
- Hołyst B., *Kryminologia. Podstawowe problemy*, Warszawa 1977.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 1987.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2004.
- Hołyst B., *Wiktymologia*, Warszawa 2011.
- Jakubowski K., *Komputerowy nośnik informacji jako dokument w polskim procesie karnym*, Prz. Polic. 1997, nr 3.
- Janusz-Pohl B., *Czynności sprawdzające prowadzone w stosunku do osoby podejrzewanej chronionej immunitetem w polskim procesie karnym*, RPEiS 2005, nr 4.
- Janusz-Pohl B., Zając-Bange I., Karlik P., *Wybrane aspekty obowiązków oskarżonego w polskim procesie karnym z perspektywy dyrektywy trafnej reakcji karnej*, w: *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013.
- Jaroszyński M., Zimmermann M., Brzeziński W., *Polskie prawo administracyjne. Część ogólna*, Warszawa 1956.
- Jarzęcka-Siwik E., *Zawiadomienie o przestępstwie i uprawnienia NIK w postępowaniu karnym*, KP 1998, nr 6.
- Jarzęcka-Siwik E., Skwarka B., *Najwyższa Izba Kontroli. Komentarz do ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli*, Warszawa 2011.
- Jasiński W., *Jawność wewnętrzna postępowania przygotowawczego w świetle propozycji nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, WPP 2012, nr 3.
- Jasiński W., *Problematyka art. 397 § 4 kodeksu postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2007, nr 1.
- Jasiński W., Kuźma J., *Realizacja zasady szybkości w postępowaniu przygotowawczym*, Prok. i Pr. 2008, nr 10.
- Jeż-Ludwichowska M., *Wyjaśnienia oskarżonego a prawo do informacji*, Pal. 2003, nr 3–4.
- Jodłowski J., *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym – spółka jawna czy jej wspólnicy?*, CzPKiNP 2011, nr 2.
- Jodłowski J., *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym*, CzPKiNP 2012, nr 6.
- Jodłowski J., *Zasada prawdy materialnej – obowiązek ustalenia faktów zgodnych z rzeczywistością czy dyrektywa optymalizacyjna?*, w: *Kontrydktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Kaftal A., *Niektóre zagadnienia prawa dowodowego w świetle k.p.k.* 1969, PiP 1970, z. 1.
- Kala D., *Recenzja książki T. Bojarskiego, E. Skrętowicz, Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z komentarzem*, Lublin 2002, Prok. i Pr. 2003, nr 10.
- Kalinowski S., *Polski proces karny w zarysie*, Warszawa 1979.
- Kalinowski S., *Postępowanie karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1966.
- Kalinowski S., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961.
- Kalinowski S., Siewierski M., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1966.

- Kardas P., *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej w przypadku niezawiadomienia o popełnieniu przestępstwa*, Prok. i Pr. 2007, nr 7–8.
- Kardas P., *Projektowany model obrony z urzędu a zasada prawdy materialnej*, Pal. 2013, z. 5–6.
- Kardas P., *Zasada prawdy materialnej a kontrydiktoryjność postępowania dowodowego. Przeciwstawne czy komplementarne zasady procesu karnego?*, w: *Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego*, red. J. Giezek, A. Malicki, t. 5, Warszawa 2012.
- Kardas P., *Zasada prawdy materialnej w perspektywie korespondencyjnej, koherencyjnej, pragmatycznej i konsensualnej teorii prawdy (kilka uwag na tle propozycji nowego ujęcia przepisów dotyczących postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji oraz postępowania dowodowego w toku postępowania przygotowawczego)*, w: *Kontrydiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Kasiura J., *Moment wszczęcia postępowania przeciwko osobie*, Prok. 2011, nr 2.
- Kasprzak J., Młodziejowski B., Brzęk W., Moszczyński J., *Kryminalistyka*, Warszawa 2006.
- Kaucz A., Myrna B., *Wszczęcie postępowania przygotowawczego w świetle kodeksu postępowania karnego*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. 11, Wrocław 2002.
- Kawulski A., *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Kegel Z., Kordik A., Lipczyńska M., *Polski proces karny*, cz. 2: *Przebieg procesu*, cz. 3: *Postępowania szczególne*, Warszawa–Wrocław 1971.
- Kędzierska M., „Śledztwo dziennikarskie” – wybrane zagadnienia, Prok. i Pr. 2007, nr 4.
- Kiełtyka A., Ważny A., *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Kirchhoff G., *Wiktymologia. Historia i koncepcje. Wprowadzenie*, w: *Wiktymologia w Europie. Materiały pierwszej międzynarodowej konferencji na temat wiktymologii w Europie Wschodniej i Zachodniej*, red. E. Bieńkowska, Warszawa 1993.
- Klejnowska M., *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004.
- Klejnowska M., *Podłuch operacyjny i prowokacja policyjna*, Prok. i Pr. 2004, nr 3.
- Kmiecik R., *Dokumenty prywatne i ich „prywatne gromadzenie” w sprawach karnych*, PiP 2004, z. 5.
- Kmiecik R., *Kontrola rozmów telefonicznych jako czynność procesowa i operacyjno-rozpoznawcza*, w: *Wybrane problemy teorii i praktyki państwa i prawa*, Lublin 1986.
- Kmiecik R., „O samoobwinieniu” w świetle teorii dowodów J. Benthama (1748–1832), PiP 1985, z. 12.
- Kmiecik R., *Postępowanie sprawdzające a czynności sprawdzenia „własnych informacji”*, Prok. i Pr. 2005, nr 7–8.
- Kmiecik R., *Prawo do milczenia zatrzymanej osoby podejrzanej (w świetle zasady nemo teneatur)*, Prok. i Pr. 2000, nr 7–8.
- Kmiecik R., *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Kraków 2005.
- Kmiecik R., *Uprawdopodobnienie w procesie karnym*, NP 1983, nr 5.
- Kmiecik R., *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 § 1 k.p.k.)*, Ann. UMCS 1997, vol. 24, nr 9.

- Kmieciak R., Skrętowicz E., *Proces karny. Część ogólna*, Kraków–Lublin 1999.
- Kmieciak R., Skrętowicz E., *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 2006.
- Kochel K., *Pozycja oraz uprawnienia pokrzywdzonego w projekcie nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, w: *Kontradycyjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 222–316*, t. 2, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, wyd. 2, Warszawa 1976.
- Kołodziejczyk M., Sobiech A., *Prawnie dopuszczalne postacie prowokacji*, PiP 2010, z. 11.
- Komunikat z badań CBOS, *Poczucie bezpieczeństwa i opinie o pracy policji*, Warszawa 2009, BS/74/2009, s. 1–9, www.policja.pl/portal/pol/1/64210/Polacy_czuja_sie_bezpiecznie_i_lepiej_oceniaja_prace_Policji.html.
- Konieczny J., Widła T., Widacki J., *Kryminalistyka*, Warszawa 2008.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 2000.
- Koranyi K., *Powszechna historia prawa*, Warszawa 1976.
- Korcył-Wolska M., *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Kraków 2004.
- Kordas I., *Rola eksperta w pozaprocesowych ustaleniach faktycznych – kontrola korespondencji w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych*, w: *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 2, red. Z. Kegel, Wrocław 2002.
- Kordela M., *Formalna interpretacja klauzuli demokratycznego państwa prawnego w orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, red. S. Wronkowska, Warszawa 2006.
- Korycki J., *Kontrola operacyjna*, Prok. i Pr. 2006, nr 7–8.
- Kowalczyk R., *Obowiązek poddania się badaniom w kontekście prawa niedostarczania dowodów na swoją niekorzyść*, w: *Kontradycyjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Kowalewska-Borys E., *Aksjologiczne znaczenie zasady prawdy materialnej w polskim modelu procesu karnego*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie zasady prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocławskie Seminarium Karnoprocesowe 2013.
- Kowalski M., *Czynności w niezbędnym zakresie w postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2003, nr 1.
- Krajniak O., *Zbieranie wiadomości o przestępstwie – dziennikarstwo śledcze a publikacja z informacji z postępowania przygotowawczego*, w: *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce*, Poznań 2004.
- Kruk E., *Wyrok skazujący sądu pierwszej instancji w trybie art. 335 k.p.k.*, Kraków 2005.
- Kruszyński P., *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991.
- Kruszyński P., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983.
- Krzysztofiuk G., *Uwagi do projektu Kodeksu postępowania karnego z punktu widzenia praktyki prokuratorskiej*, KKSSiP 2012, nr 4.
- Kubicki L., *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975.

- Kubisa-Ślipko A., *Słownik języka polskiego*, Wałbrzych 2003.
- Kucharczyk M., *Fałszywe oskarżenie a granice prawa do obrony. Glosa do uchwały SN z 11.1.2006 r., I KZP 49/05, OSNKW 2006, nr 2, poz. 12, MP 2007, nr 14.*
- Kucharczyk M., *Pomówienie jako szczególny rodzaj „wyjaśnień” oskarżonego*, PS 2005, nr 4.
- Kulesza C., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze a zasada rzetelnego procesu w orzecznictwie Trybunału w Strasburgu i sądów polskich*, Prz. Polic. 2008, nr 2.
- Kulesza C., *Postępowanie przygotowawcze. Rozważania modelowe*, w: *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, Warszawa 1999.
- Kulesza C., *Prawo pokrzywdzonego do ochrony swoich interesów w polskim procesie karnym*, w: *Wiktymologia w Europie. Materiały pierwszej międzynarodowej konferencji na temat wiktymologii w Europie Wschodniej i Zachodniej*, red. E. Bieńkowska, Warszawa 1993.
- Kulesza C., *Rola pokrzywdzonego w procesie karnym*, Białystok 1995.
- Kulicki M., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994.
- Kulicki M., *Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994.
- Kunicka-Michalska B., *Fałszywe oskarżenie w procesie karnym PRL na tle prawno-porównawczym*, Toruń 1967.
- Kunicka-Michalska B., *Prawo oskarżonego do obrony a fałszywe oskarżenie*, Pal. 1968, nr 8.
- Kurleto E., Błachut J., *Ciemna liczba kradzieży mienia prywatnego*, SKKP 1977, t. 6.
- Kurzępa B., *Podstęp przy zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, Prok. 2001, nr 1.
- Kurzępa B., *Podstęp w toku czynności karnoprocesowych i operacyjnych*, Toruń 2003.
- Kuźelewski D., *Znaczenie prawdy materialnej w postępowaniu mediacyjnym*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocławskie Seminarium Karnoprocesowe 2013.
- Kwiatkowski Z., *Dopuszczalność wykorzystania notatek urzędowych w polskim procesie karnym*, PS 1994, nr 7–8.
- Lach A., *Granice badań oskarżonego w celach dowodowych. Studium w świetle reguły nemo se ipsum accusare tenetur i prawa do prywatności*, Toruń 2010.
- Lach A., *Zasada oportunistu w pracy Prokuratury Koronnej Anglii i Walii*, Prok. i Pr. 2005, nr 5.
- Lang W., Wróblewski J., Zawadzki S., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1979.
- Lernell L., *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1973.
- Lesiński B., Rozwadowski W., *Historia prawa*, Warszawa–Poznań 1980.
- Lipczyńska M., *Przesłanki procesu karnego a zawiadomienie o przestępstwie*, Prob. Praw. 1981, nr 5.
- Lipczyńska M., *Zawiadomienie o przestępstwie*, Prob. Krym. 1965, nr 56–57.
- Lipczyńska M., Ponikowski R., *Granice prawa oskarżonego do obrony*, Pal. 1978, nr 4.
- Lipczyńska M., Posnow W., *Adwokat – pełnomocnik pokrzywdzonego w stadium przygotowawczym procesu karnego*, Pal. 1980, nr 8–9.
- Lipka M., Krawicz J., *O rozpracowaniach operacyjnych*, Warszawa 1963.

- Lisiecki M., *Zasada informacji prawnej w taktyce przesłuchania podejrzanego. Wybrane zagadnienia*, Prok. i Pr. 2001, nr 6.
- Lubelski M., Stanik J., Tyszkiewicz L., *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*, Warszawa 1986.
- Łagodziński S., *Przedmiot odmowy wszczęcia postępowania*, Prok. i Pr. 2003, nr 9.
- Łaszkiwicz K., *Powinności Policji wobec ofiary przestępstwa – zarys problemu*, w: *Wiktymitacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2012.
- Łupiński J., *Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 2007, nr 5.
- Łupiński J., *Spółeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie*, Prok. i Pr. 2009, nr 1.
- Łyczewek R., *Prawo oskarżonego do wypowiedzania się w procesie*, PiP 1970, z. 2.
- Machej Ł., *Granice prowokacji policyjnej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego USA*, PiP 2011, z. 5.
- Majewski T., *Uprawnienia jednostek gospodarki uspołecznionej w procesie karnym*, Warszawa 1971.
- Majewski J., *Uwagi o przewidywanym wpływie projektowanych zmian w przepisach o postępowaniu jurysdykcyjnym na możliwości realizacji zasady prawdy materialnej – głos w dyskusji*, w: *Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego*, red. J. Giezek, A. Malicki, t. 5, Warszawa 2012.
- Mały słownik języka polskiego PWN*, red. S. Skorupa, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1968.
- Mały słownik języka polskiego PWN*, wyd. 12 popr., Warszawa 1995.
- Marek A., *Pojęcie zasady procesu karnego*, PiP 1970, z. 3–4.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2003.
- Markowski M., *Prawo do milczenia w postępowaniu w sprawach nieletnich*, Pal. 2013, nr 7–8.
- Marszał K., *Proces karny*, Katowice 2008.
- Marszał K., Stachowiak S., Zgryzek K., *Proces karny*, Katowice 2005.
- Mąka J., *Ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych – czy jest potrzebna w obecnym stanie prawnym w Polsce?*, Prok. i Pr. 2009, nr 4.
- Mezglewski A., Misztal H., Stanisz P., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008.
- Michałowski Z., *Przechodzenie od prawdopodobieństwa do wiarygodności przy sprawdzaniu wersji w toku dochodzenia*, WPP 1961, nr 3.
- Mierzejewski P., *Legalizm i oportunizm w polskim procesie karnym*, WPP 1991, nr 3–4.
- Miklos J., Sobolewski Z., *Prawny obowiązek zawiadomienia o popełnionym przestępstwie*, Prob. Krym. 1967, nr 66.
- Mikołajczyk M., *Z dziejów wymuszania zeznań w Polsce (na podstawie praktyki krakowskiego sądu miejskiego w II połowie XVIII wieku)*, Prob. Pr. K. nr 21, Katowice 1995.
- Mikosz B., w: A. Majewski, B. Mikosz, A. Skowron, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Kraków 1996.
- Misiak W., *Sytuacja prawna pokrzywdzonego w procesie karnym*, ZN IBPS 1976, nr 4.

- Młynarczyk Z., *Czynności sprawdzające i odmowa wszczęcia postępowania karnego*, Prok. i Pr. 1995, nr 5.
- Młynarczyk Z., *Wszczęcie śledztwa i dochodzenia*, Prok. i Pr. 1995, nr 4.
- Młynarczyk Z., *Wykrywalność przestępstw głównym kierunkiem działalności organów ścigania*, NP 1986, nr 6.
- Młynarczyk Z., *Zawiadomienie o przestępstwie*, Prok. i Pr. 1995, nr 3.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006.
- Mozgawa M., *Komentarz do art. 240 k.k.*, www.lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/conent.rpc?reqId=135.
- Muras Z., *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym. Komentarz*, Warszawa 2005.
- Muras Z., *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i w prawie karnym materialnym. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Murzynowski A., *Faktycznie podejrzany w postępowaniu przygotowawczym*, Pal. 1971, nr 10.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.
- Murzynowski A., *Pozycja i rola sądu w procesie karnym*, SP 1987, z. 1(91).
- Murzynowski A., Rogacka-Rzewnicka M., *Oportunizm ścigania przestępstw i jego granice w nowym kodeksie postępowania karnego, w: Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku pamięci Profesora Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2002.
- Nelken J., *Wyjaśnienia oskarżonego na tle Kodeksu postępowania karnego*, Pal. 1970, nr 5.
- Netczuk R., *Tajny agent policji w świetle nowego kodeksu postępowania karnego oraz ustawy o Policji*, Prob. Pr. K., Katowice 2001.
- Niedzielski M., *Postulaty reformy procesu karnego. Referat sprawozdawczy*, Warszawa 1936.
- Nita B., Światłowski A., *Kontraduktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, PiP 2012, z. 1.
- Nizioł K., *Przesłanki uzasadniające zastosowanie instytucji świadka incognito*, Prok. i Pr. 2007, nr 10.
- Nowak T., *Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym*, Warszawa 1982.
- Nowak T., *Sprawdzenie zawiadomienia o przestępstwie*, NP 1978, nr 4.
- Nowikowski I., *Powszechny Zakład Ubezpieczeń jako uczestnik postępowania karnego (zagadnienia wybrane)*, w: *Nowy kodeks postępowania karnego*, red. E. Skrętowicz, I. Nowikowski, Lublin 1997.
- Nowikowski I., *Terminy w kodeksie postępowania karnego*, Lublin 1988.
- Nowińska E., *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007.
- Oczki S., *Pojęcie pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym*, SMO 1978, nr 6.
- Ofiarski Z., *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Olszewski R., *Kumulacja procesowych ról uczestników polskiego postępowania karnego*, Łódź 2013.
- Onyszczyk J., *Nadzór prokuratora nad kontrolą operacyjną*, Prok. i Pr. 2013, nr 7–8.

- Opalek K., Wróblewski J., *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969.
- Ostrowski K., *Prawo do milczenia*, Pal. 1989, nr 5–7.
- Otłowski K., *Niektóre problemy dowodu ze świadka*, Prob. Krym. 1968, nr 72.
- Otłowski K., *Podejrzany w postępowaniu karnym. Studium kryminalistyczne*, Warszawa 1979.
- Owczarski S., *Problematyka postępowania operacyjnego w świetle prawa i praktyki*, PS 1994, nr 4.
- Parzyński J., *Listy do redakcji – i prawo*, ZP 1960, nr 2–3.
- Paszkowski W., *Wszczęcie postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1972.
- Paśnik J., *Zatrzymanie korespondencji i przesyłek pocztowych oraz utrwalanie treści rozmów telefonicznych w trybie art. 198 k.p.k.*, Prob. Praw. 1983, nr 3.
- Pawelec K.J., *Proces dowodzenia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010.
- Pawelec S., *Spółka kapitałowa jako pokrzywdzony w procesie karnym*, Warszawa 2011.
- Peczeniuk J., *Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, WPP 1995, nr 2.
- Pękała R., Martan J., *Nowe rozwiązania proceduralne w postępowaniu przygotowawczym*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, Wrocław 1997.
- Pieńkoś J., *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1996.
- Pieszczek M., *Prawo do rzetelnego procesu w postępowaniu w sprawach nieletnich w świetle przepisów obowiązujących w Polsce i standardów międzynarodowych*, WSE ZS 2009, t. 2.
- Pikulski S., *Działania operacyjne policji*, WPP 1996, nr 2.
- Pikulski S., *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Białystok 1997.
- Płachta M., *Realizacja zasady bezpośredniości w odniesieniu do dowodu z zeznań świadków*, w: *Świadek w procesie sądowym*, red. S. Waltoś, Warszawa 1985.
- Płóciennik W., *Zasada prawdy materialnej de lege lata*, w: *Współczesne wyzwania prawa i procesu karnego*, red. J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2012.
- Pohl Ł., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretyczno prawny*, Prok. i Pr. 2006, nr 6.
- Pomorski S., *Dozwolone granice prowokacji a doktryna „entrapment” (uwagi na tle prawa amerykańskiego)*, PiP 1994, z. 10.
- Ponikowski R., *Aspekty procesowe i kryminalistyczne pierwszej informacji o przestępstwie*, NP 1973, nr 5.
- Ponikowski R., *Informacja o przestępstwie a wszczęcie postępowania karnego*, NP 1983, nr 7–8.
- Posnow W., *Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego w procesie karnym*, PiP 1979, z. 8–9.
- Posnow W., *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, Wrocław 1991.
- Posytek A., *Wartość dowodowa czynności operacyjno-rozpoznawczych*, Prok. i Pr. 2011, nr 3.
- Pracki H., *Instytucja świadka anonimowego w Orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz sądów polskich*, Prok. i Pr. 2003, nr 2.
- Prusak F., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999.
- Prusak F., *Postępowanie sprawdzające w nowym k.p.k.*, Prob. Praw. 1971, nr 2.

- Prusak F., *Procesowe znaczenie notatki urzędowej*, Prob. Praw. 1973, nr 3.
- Rakoczy B., *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym, administracyjnym*, PS 2003, nr 11–12.
- Ratajczak A., *Przeciwko instytucji prowokatora i donosiciela*, Jur. 1994, nr 1.
- Razowski T., *O właściwym rozumieniu skargi o wszczęcie postępowania w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego (art. 488 § 1 k.p.k.)*, Prok. i Pr. 2005, nr 6.
- Razowski T., *Podmioty uprawnione do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 2007, nr 6.
- Reykowski J., *Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego*, Warszawa 1966.
- Rogacka-Rzewnicka M., *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007.
- Rogacka-Rzewnicka M., *Oportunizm ścigania przestępstw – wybrane aspekty teoretyczne*, Prok. i Pr. 2004, nr 11–12.
- Rogacka-Rzewnicka M., *Zasada legalizmu i zasada oportunizmu*, w: *System prawa karnego procesowego*, t. 3: *Zasady procesu karnego*, cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
- Rusinek M., *Komentarz do art. 106a ustawy – Prawo bankowe, teza 2*, LEX stan na dzień 20.02.2013.
- Rusinek M., *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Warszawa 2007.
- Rutkowski S., *Wybrane zagadnienia z zakresu odpowiedzialności karnej lekarza*, Prok. i Pr. 1999, nr 9.
- Rybak-Starczak A., *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym*, Pal. 2004, nr 7–8.
- Sadurski W., *W obronie prowokacji*, Rzeczp. 1992, nr 250.
- Sanecki A., *Zabezpieczenie miejsca zdarzenia do czasu oględzin*, Słupsk 2011.
- Schaff L., *O czynnościach poprzedzających wszczęcie postępowania karnego*, PK 1959, nr 29.
- Schaff L., *Proces karny Polski Ludowej*, Warszawa 1953.
- Schaff L., *Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*, PiP 1959, z. 2.
- Schaff L., *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961.
- Schneider H., *Wiktymologia – nauka o ofierze przestępstwa*, SKKP 1980, nr 11.
- Szaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1985.
- Szaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, wyd. 7, Warszawa 1994.
- Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., *Atlas przestępczości w Polsce*, Warszawa 1999.
- Siewierski M., Tylman J., Olszewski M., *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1971.
- Siewierski M., Tylman J., Olszewski M., *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974.
- Siwek M., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2002 r., sygn. akt I KZP 10/2002*, Prok. i Pr. 2004, nr 3.
- Skorupka J., *Cele procesu karnego*, w: *System prawa karnego procesowego. Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, t. 1, cz. 1, Warszawa 2013.

- Skorupka J., *Pojęcie procesu karnego*, w: *System prawa karnego procesowego. Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, t. 1, cz. 1, Warszawa 2013.
- Skorupka J., *Wpływ kontrydiktoryjności rozprawy głównej na przebieg postępowania przygotowawczego*, w: *Kontrydiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Skorupka J., *Zasada prawdy materialnej w projekcie noweli kodeksu postępowania karnego opracowywanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.
- Skorupka J., Świda Z., Ponikowski R., Posnow W., *Postępowanie karne. Część ogólna*, Warszawa 2012.
- Skrętowicz E., Kmiecik R., *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2006.
- Skrętowicz E., Kruk E., *O tajemnicy adwokackiej w procesie karnym*, Ann. UMCS sectio G, Ius, vol. 43, 1996.
- Skrętowicz E., Nowikowski I., Dudka K., Kruk E., *Uczestnicy procesu karnego według nowego k.p.k. (zagadnienia wybrane)*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Zagadnienia węzłowe*, Warszawa 1997.
- Sławik K., *Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców*, Warszawa 1994.
- Sławiński M., *Kontrydiktoryjność procesu karnego a nowe brzmienie zasad procesowych z art. 2 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. – rozważania w kontekście modelowego ujęcia zagadnienia odpowiedzialności karnej*, w: *Kontrydiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Słownik języka polskiego PWN*, www.sjp.pwn.pl/szukaj/informacja.
- Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1955.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Smoleński J., *Problematyka art. 63 k.p.k. w aspekcie celów postępowania karnego*, Prob. Praw. 1973, nr 6.
- Smykla B., *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Sobczak J., *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2000.
- Sobolewski Z., *Kontrowersyjne kwestie zakazów dowodowych w nowym kodeksie postępowania karnego*, w: *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, red. E. Skrętowicz, Kraków 1998.
- Sobolewski Z., *Przestępstwo uchylania się od denuncjacji (wybrane zagadnienia)*, Ann. UMCS, Lublin 1977, vol. 24, 4, sectio G.
- Sobolewski Z., *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982.
- Sobolewski Z., *Zasada legalizmu w ograniczonym zakresie*, w: *Nowe prawo karne procesowe. Wybrane zagadnienia. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, red. T. Nowak, Poznań 1999.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 1993.

- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2005.
- Srogosz T., *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Stachowiak S., *Charakter prawny wniosku prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania karnego przez sąd*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Zagadnienia węzłowe*, Warszawa 1997.
- Stachowiak S., *Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym*, Poznań 1975.
- Stachowiak S., *Odmowa wszczęcia śledztwa lub dochodzenia*, Prok. i Pr. 2006, nr 7–8.
- Stachowiak S., *Przedmiotowe rozszerzenie oskarżenia w toku rozprawy głównej w polskim procesie karnym*, Prok. i Pr. 2002, nr 6.
- Stachowiak S., *Przepisy k.p.k. a rozwiązania zawarte w ustawach o Policji oraz o Urzędzie Ochrony Państwa*, Prz. Polic. 1991, nr 2.
- Stachowiak S., *Wszczęcie postępowania przygotowawczego a czynności sprawdzające*, Prok. i Pr. 1999, nr 9.
- Stachowiak S., *Zadania i funkcje postępowania przygotowawczego w nowym kodeksie postępowania karnego*, Prok. i Pr. 1998, nr 1.
- Stachowiak S., *Źródła informacji o popełnionym przestępstwie w polskim postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2005, nr 2.
- Stachowiak S., Gerecka-Żołyńska A., Libertowski P., Żbikowska M., *Uwagi o trybach ścigania przestępstw w polskim postępowaniu karnym*, w: *Z problematyki funkcji procesu karnego*, Warszawa 2013.
- Stachurski D., *Spór o istotę przesłanek procesowych w polskiej nauce procesu karnego*, CzPKiNP 2005, nr 1.
- Stadnicki T., *Zaniechanie ścigania sprawcy przestępstwa przewidziane w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, Prok. i Pr. 2007, nr 9.
- Stańda J., *Stanowisko świadka w polskim procesie karnym*, Warszawa 1976.
- Stefański R.A., *Aktualny model zaskarżenia postanowień o zaniechaniu ścigania karnego*, Prok. i Pr. 2007, nr 12.
- Stefański R.A., *O nieadekwatności projektowanych zmian w zakresie postępowania przygotowawczego do proponowanego modelu rozprawy głównej*, w: *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Stefański R.A., *Prawo do obrony osoby podejrzanej*, w: *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013.
- Starzyński P., *Rola pełnomocnika pokrzywdzonego w realizacji funkcji ścigania*, w: *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013.
- Stefański R.A., *Zakład ubezpieczeń a proces karny*, Prok. i Pr. 1996, nr 11.
- Stefański R.A., *Zawiadomienie o niepopełnionym przestępstwie w świetle prawa karnego*, Prok. i Pr. 2005, nr 7–8.
- Stefański R.A., w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1998.

- Steinborn S., *Aksjologiczne uwarunkowania ograniczeń w dochodzeniu do prawdy materialnej w procesie karnym*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocławskie Seminarium Karnoprocesowe 2013.
- Śwól J., *Osoba podejrzana jako źródło informacji w praktyce policyjnej*, Prz. Polic. 1999, nr 3.
- Sych W., *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Kraków 2006.
- Sypurek S., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Szadkowski Z., *Czynności sprawdzające w ujęciu kodeksu postępowania karnego*, PK 1970, nr 84.
- Szewczyk M., *Prawonokarna ochrona tajemnicy zawodowej lekarza*, CzPKiNP 2000, nr 1.
- Szewczyk M., *Zawiadomienie o przestępstwie. Obowiązek i uprawnienie*, KSP 1972, t. 5.
- Szumilo-Kulczycka D., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012.
- Szumilo-Kulczycka D., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i procesowe (na tle prawa polskiego i niemieckiego)*, PiP 2011, z. 11.
- Szumilo-Kulczycka D., *Glosa do postanowienia składu 7 sędziów SN z 26 kwietnia 2007 r.*, Pal. 2008, nr 9–10.
- Szyprowski B., *Dochodzenie w niezbędnym zakresie jako faktyczne wszczęcie postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 2006, nr 11.
- Szyprowski B., *Postępowanie sprawdzające w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007, nr 7–8.
- Szyprowski B., *Uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa jako faktyczna przesłanka wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 2006, nr 3.
- Śliwiński S., *Pokrzywdzony w wypadku usiłowania nieudolnego (odpowiedz na pytanie prawne)*, PiP 1948, z. 5–6.
- Śliwiński S., *Polski proces karny*, Warszawa 1961.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1948.
- Śliwiński S., *Zasadnicze problemy nowej kodyfikacji prawa karnego procesowego*, NP 1957, nr 3.
- Świada W., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1975.
- Świada Z., *Wpływ organów ścigania na wszczęcie i przebieg procesu karnego*, w: *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, red. M. Płachta, GSP, t. 11, Gdańsk 2003.
- Świecki D., *Bezpośredniość czy pośredniość w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013.
- Taracha A., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze a ochrona praw jednostki*, Prob. Praw. 1988, nr 8–9.
- Taracha A., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawno dowodowe*, Lublin 2006.
- Taracha A., *Czynności sprawdzające w projekcie kodeksu postępowania karnego*, w: *Problemy reformy prawa karnego*, red. T. Bojarski, E. Skrętowicz, Lublin 1993.

- Taracha A., *Wykorzystanie informacji uzyskanych w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych w procesie karnym*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Zagadnienia węzłowe*, Warszawa 1997.
- Taracha A., *Zakres czynności operacyjno-rozpoznawczych w świetle ustawodawstwa „policyjnego”*, w: *Kierunki i stan reformy prawa karnego*, Lublin 1995.
- Tarnowska D., *Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym*, Szczecin 2013.
- Tarnowska D., *Różnice między dochodzeniem a śledztwem w polskim procesie karnym*, Szczecin 2009.
- Tarnowska D., *Uprawnienia oskarżonego w świetle prawa do obrony*, Prok. i Pr. 2005, nr 7–8.
- Tęcza-Paciorek A., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012.
- Tęcza-Paciorek A.M., *Pojęcie osoby podejrzanej i jej uprawnienia*, Prok. i Pr. 2011, nr 11.
- Tomaszewski P., *Funkcjonowanie czynności sprawdzających*, WPP 1983, nr 2.
- Tomaszewski P., *Uwagi do artykułu na temat „Refleksje na marginesie art. 10 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa”*, WPP 1992, nr 3–4.
- Tomaszewski P., *Uwagi o postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, WPP 1988, nr 2.
- Tomaszewski T., *Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych – analiza krytyczna*, w: *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, red. E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski, Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne, Warszawa 2010.
- Tomczyk A., *Zasada prawdy materialnej w obowiązującym Kodeksie postępowania karnego oraz w świetle propozycji nowelizacji Komisji Kodyfikacyjnej i jej znaczenia dla dokonywania wykładni*, w: *Współczesne wyzwania prawa i procesu karnego*, red. J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2012.
- Tomkiewicz M., *„Tajemnica spowiedzi” i „tajemnica duszpasterska” w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2012, nr 2.
- Trobisz K., *Mass media – opis zjawiska i główne funkcje*, www.wosnastoprocesnt.pl/vademecum/Spoleczenstwo/massmedia.
- Tylman J., *Cele i zadania postępowania przygotowawczego w procesie karnym*, w: *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003.
- Tylman J., *Czynności postępowania sprawdzającego w procesie karnym*, AUL 1982, nr 10.
- Tylman J., *Glosa do uchwały 7 sędziów SN z dnia 16 maja 1967 r.*, VI KZP 27/67, NP 1968, nr 11.
- Tylman J., *Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984.
- Tylman J., *Instytucja sędziego śledczego w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec*, AUL FI 1992, nr 50.
- Tylman J., *Kierunki i niektóre problemy reformy prawa karnego procesowego*, w: *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, red. T. Nowak, Poznań 1999.

- Tylman J., *Pojęcie wszczęcia postępowania karnego*, ZN UŁ 1961, nr 22.
- Tylman J., *Postępowanie przygotowawcze w procesie karnym*, Warszawa 1998.
- Tylman J., *Problemy czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, SKKiP 1976, t. 4.
- Tylman J., *Problemy nadzoru prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym*, w: *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, GSP, t. 11, Gdańsk 2003.
- Tylman J., *Reforma modelu postępowania przygotowawczego*, w: *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, Kraków 1993.
- Tylman J., *Uwagi o modelu postępowania przygotowawczego*, w: *Węzłowe problemy procesu karnego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2010.
- Tylman J., *Warunki dopuszczalności wszczęcia postępowania karnego*, ZN UŁ 1959, nr 14.
- Tylman J., *Wszczęcie postępowania karnego*, NP 1955, nr 4.
- Tylman J., *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Warszawa 1965.
- Tylman J., w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999.
- Tylman J., w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003.
- Unicka-Michalska B., *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, pod red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, t. 4, cz. 2.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.
- Uruszczak W., *Model procesu karnego według „Practica nova imperialissaxonicae rerum criminalium” Benedykta Carpzo*, w: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000.
- Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks postępowania karnego*, ustawy – *Kodeks karny* i niektórych innych ustaw, Druk nr 870, Warszawa 8 listopada 2012.
- Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, druk 712.
- Wach S., *Wiadomości z prasy, radia i telewizji jako źródła informacji o przestępstwach w polskim procesie karnym*, ZN ASW 1979, nr 25.
- Waltoś S., *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968.
- Waltoś S., *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 2002.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1995.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2011.
- Waltoś S., *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, PiP 1975, z. 10.
- Waltoś S., *Tajny agent policji (na obrzeżach odpowiedzialności karnej)*, PiP 1993, z. 11–12.
- Waltoś S., *Zasada prawdy materialnej*, w: *System prawa karnego procesowego*, t. 3: *Zasady procesu karnego*, cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.

- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013.
- Wąsek A., *Odpowiedzialność karna za nieprzeszkodzenie przestępstwu*, Warszawa 1973.
- Węglowski M.G., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 6/07*, Prok. i Pr. 2009, nr 2.
- Widacki J., *Kryminalistyka*, cz. 1, Katowice 1984.
- Widacki J., *Rola i zakres kryminalistycznych czynności sprawdzających*, Prace Prawnicze ZN UJ, nr 51, Kraków 1971.
- Widacki J., Józwiak M., *Elementarne zasady wykorzystywania poligrafu w sprawach karnych*, Katowice 1978.
- Widacki J., Konieczny J., *Kryminalistyka*, Warszawa 1999.
- Wielec M., *Naruszenie zakazu dowodowego tajemnicy spowiedzi w prawie karnym (materialnym i proceduralnym)*, PPW 2012, t. 4.
- Wielec M., *Zakaz dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012.
- Wielec M., *Zakres obowiązywania zakazu dowodowego tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, ZN WSM Warszawa Prob. Prawn. 2007, nr 5.
- Wiliński P., *Konstytucyjne podstawy zasady prawdy materialnej – pomiędzy karnoprosocymi a konstytucyjnymi koncepcjami ujęcia prawdy*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocławskie Seminarium Karnoprosocowe 2013.
- Wiliński P., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, Prok. i Pr. 2007, nr 2.
- Wilk L., *Obowiązek denuncjacji w prawie karnym (art. 240 k.k.)*, Prok. i Pr. 1999, nr 1.
- Wojczewski L., *Przesłanki podjęcia czynności procesowych w trybie art. 267 k.p.k.*, ZN WSO 1984, nr 2–3.
- Wolny R., *Anonim jako podstawa wszczęcia postępowania karnego*, NP 1969, nr 6.
- Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973.
- Wolski W., *Dostęp do akt sprawy podczas sądowej kontroli postępowania przygotowawczego w związku z odmową wszczęcia postępowania albo umorzenia postępowania przygotowawczego*, PS 2011, nr 4.
- Woźniak A., *Realizacja wybranych gwarancji procesowych oskarżonego w kontradiktoryjnym procesie karnym*, w: *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Woźniewski K., *Państwowa Inspekcja Pracy jako podmiot wykonujący prawa pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 § 3a k.p.k. po nowelizacji (wybrane zagadnienia)*, GSP, t. 19, Gdańsk 2008.
- Woźniewski K., *Prawo karne procesowe. Zarys instytucji*, Gdańsk 2009.
- Wójcicka B., *Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Łódź 1989.
- Wójcicka B., *Sytuacja prawna pokrzywdzonego w procesie karnym w świetle projektu k.p.k.*, w: *Reforma prawa karnego*, Łódź 1994.
- Wójcik W., *Typowanie i rozpoznawanie transakcji podejrzanych*, GS 2002, nr 2.

- Wyciszczak S., Świadek *incognito*, Prok. i Pr. 1996, nr 1.
- Wyciszczak S., *Uprawnienia podejrzanego w nowym k.p.k.*, Prok. i Pr. 1997, nr 12.
- Wyciszczak S., *Uwagi na temat postępowania przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego*, Prob. Praw. 1981, nr 8–9.
- Wysocki D., *Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 lipca 2009 r. (II AKz 820/09)*, PS 2010, nr 2.
- Zabłocki S., *Nowe mechanizmy docierania do prawdy materialnej zawarte w projekcie zmian Kodeksu postępowania karnego, opracowywanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego*, w: *Współczesne wyzwania prawa i procesu karnego*, red. J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2012.
- Zając B., *Przyznanie się oskarżonego do winy w procesie karnym*, Kraków 1995.
- Zalewski W., *Wiktyimizacja wtórna ofiar przestępstw przez media*, w: *Wiktyimizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2012.
- Zamroczyńska M., *Zasada prawdy materialnej w kontrydiktoryjnym procesie karnym – głos w dyskusji*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocławskie Seminarium Karnoprocesowe 2013.
- Zarzycki W., *Instygator królewski (koronny) w dawnej Rzeczypospolitej*, Prob. Praw. 1969, nr 2.
- Zarzycki W., *Oskarżyciel w średniowiecznym prawie polskim*, Prob. Praw. 1969, nr 1.
- Zawłocki R., *Błąd funkcjonariusza publicznego jako podstawa jego odpowiedzialności karnej*, MP 2004, nr 22.
- Zdybel R., *Ślady osmologiczne w śledczym badaniu miejsca zdarzenia*, PS 2000, nr 4.
- Zieliński T., *Instytucje państwowe, jednostki gospodarki uspołecznionej i organizacje społeczne w procesie karnym*, NP 1962, nr 12.
- Ziemiński Z., *Typologia naruszeń praworządności*, PiP 1982, z. 8.
- Ziębiński A., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2007 r., sygn. SNO 42/07*, Prok. i Pr. 2010, nr 5.
- Ziębiński A., *Sąd jako adresat prawnego obowiązku denuncjacji z art. 304 § 2 k.p.k.*, MP 2008, nr 4.
- Zoll A., *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Kraków 1999.
- Zoll F., *Prawo bankowe. Komentarz, t. 2: Komentarz do artykułów 92a–194*, Kraków 2005.
- Zubowicz A., *O niektórych zagadnieniach dochodzenia milicyjnego*, NP 1956, nr 7–8.
- Żbikowska M., *Status pokrzywdzonego a popełnienie czynu zabronionego*, Pal. 2013, nr 5–6.
- Żmudziński S., *Postępowanie wyjaśniające czy dochodzenie*, PK 1958, nr 15.
- Żylińska J., *Prawny obowiązek zawiadomienia o niektórych przestępstwach (art. 240 k.k.)*, Prok. i Pr. 2015, nr 10.

WYKAZ SKRÓCONYCH TYTUŁÓW CZASOPISM

Ann. UMCS – Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin
AUL FI – Acta UL Folia Iuridica
CzPKiNP – Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
GP – Gazeta Prawna
GS – Głos Sądownictwa
GSP – Gdańskie Studia Prawnicze
GW – Gazeta Wyborcza
Jur. – Jurysta
KKSSiP – Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury
KP – Kontrola Państwowa
KSP – Krakowskie Studia Prawnicze
MP – Monitor Prawniczy
NP – Nowe Prawo
Pal. – Palestra
PB – Prawo Bankowe
PiM – Prawo i Medycyna
PiP – Państwo i Prawo
PPW – Przegląd Prawa Wyznaniowego
Prob. Krym. – Problemy Kryminalistyki
Prob. Praw. – Problemy Praworządności
Prob. Pr. K. – Problemy Prawa Karnego
Prok. – Prokurator
Prok. i Pr. – Prokuratura i Prawo
Prz. Polic. – Przegląd Policyjny
PS – Przegląd Sądowy
RPEiS – Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny
Rzeczp. – Rzeczpospolita
SKKP – Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne
SMO – Służba MO
SP – Studia Prawnicze
WPP – Wojskowy Przegląd Prawniczy
WPS – Wojskowy Przegląd Sądowy
WSE ZS – Wrocławskie Studnia Erazmiańskie, Zeszyty Studenckie
ZN ASW – Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych
ZN IBPS – Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego
ZN UJ – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego
ZN UŁ – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego
ZN WSM – Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Menedżerskiej
ZN WSO – Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie
ZP – Zeszyty Prasoznawcze

THE SOURCES OF INFORMATION ABOUT COMMITTED CRIMES

Summary

One of the main reasons for undertaking the topic of the sources of information about committed crimes was to create a comprehensive study, as well as to systemize the information indicated in the doctrine, as well as which occur in administration of justice. The topic presented in the thesis constitutes an issue that has not yet been elaborated on in a uniform way, therefore it was purposefully chosen as the focus of the discussion.

The sources of information about committed crimes have remained unchanged for years, with some modification, which are related to scientific, social, and economic development, which has also had an impact on individual sources and the approach towards them undergoing certain transformations. Individual layers of the thesis show the problems concerning the reporting itself, or, in broader terms, information about committed crime, which is related to the objectives and the tasks of the preparatory proceedings. The thesis then discusses the social duty, as well as the legal reporting of committed crime resulting from the Code of Penal Procedure, as well as from other statutes in which it was expressed. What follows is the problem of the aggrieved party, as the entity interested in punishing the perpetrator for the crime. It is also necessary to mention the defendant, who provides information about the crime, which does not have to happen directly, and only indirectly, but which undoubtedly is very significant for the penal process. Then, other sources are indicated, which provide information about crime without being recognized strictly as reporting, such as anonymous reports, and committal proceedings, verification proceedings, as well as information provided by mass media.

Each of the abovementioned sources is described in detail in an independent editorial unit, along with statistical data showing the share of individual entities in administration of justice through provision of information about crime, in order to finally point to the consequences for law enforcement bodies resulting from a crime report, which leads to undertaking relevant actions.

Translated by Marta Roksana Jasińska

Marta Roksana Jasińska

doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, autorka kilkudziesięciu publikacji z zakresu prawa karnego procesowego. Ukończyła aplikację adwokacką. Specjalizuje się w prawie karnym procesowym.

Źródła informacji o popełnionych przestępstwach to zagadnienie występujące w postępowaniu karnym, które do tej pory nie doczekało się jednolitego i zwarteo opracowania. Istniały w literaturze przedmiotu opracowania dotyczące poszczególnych źródeł, ale brak było ich kompleksowego ujęcia, co stało się celem podjęcia tego tematu.

Problematyka źródeł informacji o popełnionym przestępstwie nieodzownie związana jest z przygotowawczym etapem postępowania karnego. Pierwsza informacja docierająca do organów ścigania – ta o możliwości popełnienia przestępstwa –

stanowi impuls do dalszego działania. Skutki jej wplynięcia do organów ścigania mogą być różne: może doprowadzić do wszczęcia postępowania przygotowawczego, odmowy jego wszczęcia lub uruchomić inne działania mające na celu co najmniej prawdopodobne ustalenie stanu faktycznego. Niewątpliwie wszelkie działania podejmowane przez wymiar sprawiedliwości muszą pozostawać w zgodzie z uregulowaniami prawnymi i szeroko pojętym interesem społeczeństwa, ponieważ jednym z celów państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa jego obywateli.

Publikacja adresowana jest zarówno do praktyków, jak i przedstawicieli nauki.



71-101 Szczecin, ul. Mickiewicza 66
tel. 91 444 20 06, tel./faks 91 444 21 52
e-mail: wydawnictwo@univ.szczecin.pl
www.wn.usz.edu.pl

ISBN 978-83-7972-853-4 (online)
ISBN 978-83-7972-052-1 (print)



9 788379 720521